

EDITIONUM COLLEGII HISTORICI ACAD. LIT. CRAC. T. 27.

SCRIPTORES RERUM POLONICARUM

TOMUS VIII.

Continet

EPISTOLAS EX ARCHIVO DOMUS RADZIVILIANAE DEPROMPTAS.



CRACOVIAE.

Typis Lad. L. Anczyc et Sociorum,
Provisore Joanne Gadowski.

1885.

WYDAWNICTWA KOMISYI HIST. AKAD. UMIEJĘTNOŚCI W KRAK. T. 27.

ARCHIWUM DOMU RADZIWIŁŁÓW.

(LISTY KS. M. K. RADZIWIŁŁA SIEROTKI — JANA ZAMOYSKIEGO —
LWA SAPIEHY).



Property of
CBSK
Please return to
Graduate Theological
Union Library

KRAKÓW.

NAKŁADEM KSIĘCIA ANTONIEGO RADZIWIŁŁA,
Ordynata Nieświezkiego, Kleckiego i Dawidgrodeckiego.

Z drukarni Wł. L. Anczyca i Spółki,
pod zarządem Jana Gadowskiego.

1885.

WSTĘP.

Korespondencya zawarta w niniejszym tomie pochodzi z archiwum nieświeskiego. Odpisał ją wyłącznie z oryginałów ¹⁾ ś. p. Michał Bohusz Szyszko, archiwista Radziwiłłowski, znany tłumacz kilku dzieł religijno-moralnej treści, a poprzedziwszy wstępem, obejmującym życiorys kcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki, życzył sobie mozolną pracę swoją drukiem ogłosić. Śmierć jego przeszkodziła wydaniu cennych materiałów, a obecny ordynat kże Antoni Radziwiłł ofiarował Akademii Umiejętności w Krakowie rękopis ś. p. M. Szyszki wraz z funduszem potrzebnym na kosztą publikacyi. W ten sposób powstało niniejsze wydawnictwo. O wartości jego szeroko rozpisywać się nie będziemy.

Korespondencye osób, które zajmowały wybitne stanowisko w Rzeczypospolitej, są bez wątpienia zawsze bardzo cennym materiałem historycznym, a cóż dopiero jeżeli pochodzą od ludzi téj miary co Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, Jan Zamojski lub Lew Sapieha. Historia Rzpltej rozgrywała się nie tyle w gabinecie królewskim, nie tyle w izbach sejmowych, co na dworach wielkich panów polskich, litewskich i ruskich. Potężni ma-

¹⁾ Jeden tylko (XI) list Zamojskiego był z kopii odpisany.

jątkiem, silni klientelą szlachecką, pomiędzy sobą związani pokrewieństwem i wspólnością interesów, wywierają oni, szczególnie od drugiej połowy XVI. w., wpływ przeważny na losy państwa i całego narodu. Ażeby te wpływy poznać dokładnie i ocenić należycie, ażeby odróżnić to co było poczęte z miłości dobra publicznego od tego, co się działo z prywatnych, często-kroć samolubnych pobudek, na to nie wystarczają ani dyaryjusze sejmowe, skąpe zwykle i stronniczym kreślone piórem, ani pamiętniki współczesne, ani wreszcie pomączone a często bałamutne podania źle poinformowanych kronikarzy. Pozostaje jedno, jedynie rzeczby można poważne źródło poufnych korespondencyj, które częściowo zaledwie wydane na widok publiczny, spoczywają przeważnie w głębi archiwów prywatnych. Z prawdziwą też radością powitaliśmy rękopis ś. p. B. M. Szyski, spodziewając się znaleźć w nim materiały obfite dla historyi współczesnej. Nadzieja nie zawiodła nas wcale. „Archiwum domu Radziwiłłowskiego“ podaje rzeczywiście nie tylko wiele szczegółów nieznanych do historyi politycznej Polski, ale co ważniejsza, rzuca światło nowe na charaktery ludzi stojących u steru rządu, pozwala nam wnikać w zakulisowe intrygi i zabiegi stronnictw, odsłania tajniki życia familijnego możnych rodzin i roztacza przed oczyma naszemi obraz stosunków społecznych tém cenniejszy i prawdziwszy, gdy piszący poufnie, nie mieli powodu osłaniać płaszczem tajemnicy lub przekształcać tego na co własnemi spoglądali oczyma i co po części było dziełem ich rąk własnych. Przedewszystkiem odnosi się ta korespondencya do stosunków Radziwiłłowskiej rodziny a rozpoczyna się z rokiem 1571 (Iszy list kcia Sierotki) tj. wtedy, gdy potęga i znaczenie tego domu w pełnym znajdowały się rozkwicie.

Około spraw Radziwiłłowskiego domu więc obraca się głównie wątek tych listów, ale jak rodzina ta piastuje wszystkie ważniejsze dygnitarstwa na Litwie a nawet i w Koronie na senatorskich zasiada krzesłach, jak za Stefana Batorego jest przedmiotem szczególniejszej łaski monarszej, tak też i to wszystko, co się jej stosunków dotyczy, jest tém samém już częścią historyi całego państwa. Są tam szczegóły mało znane i bardzo ciekawe, jak plan unii pomiędzy Polską a Moskwą (str. 26), kandydatura cara Fiedora na tron Polski po śmierci Stefana Batorego (str. 32 i 34), projekt wytępienia Tatarów i Kozaków (str. 116), ważne przyczynki do charakterystyki króla Zygmunta III. i królowej Anny Jagiellonki (str. 192 i 194), wreszcie wiadomości o ostatnich chwilach Stefana Batorego (str. 184—186), o rokoszu Zebrzydowskiego (237—246) i o rozterkach pomiędzy Krzysztofem II.

Radziwiłłem a królem Zygmuntem III. A obok tego ileż tam cennych objaśnień do historyi obyczajów, że wspomnimy tylko „Admonitorium“ kcia Sierotki, kreślące cały plan wychowania synów (58—70), lub owe rady matrymonialne, które udzielał Lew Sapieha kciu Krzysztofowi młodszemu (235—237). Wszystko to razem wzięte składa się na materyał historyczny pierwszorzędnej wartości, dający się porównać chyba tylko z listami Stanisława Żółkiewskiego, ogłoszonymi w r 1860 i 1868 przez Bielowskiego i Xcia T. L. A jak z owych listów zajaśniała nieprzyćmionym blaskiem wzniosła i szlachetna postać bohatera z pod Kłuszyna i Cecory tak i w niniejszej publikacji przechodzi zwycięsko przez ogniową próbę korespondencji poufnej największy człowiek owego czasu Jan Zamojski. Wbrew twierdzeniu nowszych historyków, którzy w Wielkim Hetmanie chcą widzieć pod koniec życia powszedniego malkontenta i ojca moralnego rokoszańskich porywów, przedstawia się Zamojski w listach swoich jako filar tronu, jako puklerz osłaniający powagą swoją majestat monarszy, jako wielki prawdziwie obywatel i przezorny statysta.

Obok niego stoją: kże Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, Sierotką zwany, i Lew Sapieha Kanclerz i Hetman W. litew. chorobą złamany i z tego powodu często zanadto zgryźliwy przedstawia on w charakterze swoim dziwną mieszaninę szlachetnych porywów i zwykłych ludzkich namiętności. Więc obok chrześcijańskiej prawdziwie pokory widnieje w nim duma niepomierna możnego magnata, obok lekceważenia dóbr doczesnych niepospolita zapobiegliwość i gospodarność, obok niezachwianej dla tronu wierności pewien rodzaj malkontentyzmu, objawiający się w częstych narzekaniach na króla i jego politykę. Ma on z tego powodu coś wspólnego z innowierczą, akatolicką linią Radziwiłłów, Krzysztofem I. i II., jakoteż z rokoszaninem Januszem. Opozycja ich przeciw rządowi występuje jaskrawo dopiero za czasów Zygmunta III., i gdy kże Krzysztof I., Piorunem zwany, jako wódz i senator nie okazuje nigdy prawie nieprzyjaznych względem dworu zamiarów, na syna jego Krzysztofa II. pada cień, niewiemy czy słuszny, karygodnej, bo rozmyślniej opieszałości w wojnie inflanckiej; drugi Janusz, podczas lit. jest już jawnym anarchistą i rokoszaninem. Różnice te pomiędzy dworem a młodszą linią Radziwiłłowskiego domu stara się usunąć Lew Sapieha kanclerz, a w końcu Hetman W. Lit. Spokrewniony dwukrotnie z Radziwiłłami, trzymający się z początku wytrwale kłamki Radziwiłłowskiego domu, jest Sapieha typem magnata-dorobkowicza, przypominającym pokrewną sobie w Koronie postać Zbigniewa Ossolińskiego, Wdy podlas-

kiego. Litwin czystej wody, narzekający bezustannie na przewagę Koroniaszy, posuwa on prowincjonalizm swój tak daleko, że nie wahałby się przy wydaniu statutu opuścić przywileje, które Litwinom „nie były na rękę“ (str; 195). A jednak później obsypany łaskami Zygmunta III. i na najwyższe w kraju dygnitarstwa posunięty nie tylko traci ową zawziętość stronnictwą ale nawet występuje z opozycją przeciw polityce Radziwiłłowskiemu i solidaryzuje się zupełnie z partią rządową na Litwie.

Od materiału i osób przechodzimy do samego wydawnictwa. Najważniejszych pod tym względem wskazówek nie jesteśmy w stanie udzielić. Wydając listy z odpisów o dokumentach i całym archiwum nieświeżym nie możemy nic powiedzieć. Wystarczyć musi na razie to co ś. p. M. Szyszko w nagłówkach umieścił, że odpisy są dokonane z oryginałów, pomiędzy którymi znaczna ilość była listów własnoręcznych a przy każdym niemal, obcą kreślonym ręką, własnoręczny dopisek piszącego. Kopie, jakkolwiek z oryginałami porównać ich nie mogliśmy, są, o ile sądzić można, wierne i staranne. Niektóre z nich były podane w pisowni XVI wieku, stosownie jednak do zasad, uchwalonych przez komisję historyczną, wydrukowaliśmy wszystkie podług ortografii nowożytniej, zachowując tylko archaistyczne formy językowe. W uwagach i objaśnieniach, których ś. p. M. Szyszko wcale nie czynił i za które wydawca całą na siebie bierze odpowiedzialność, staraliśmy się ograniczyć do najpotrzebniejszych i dla zrozumienia tekstu niezbędnych wskazówek. Były pod tym względem niemałe trudności. Brak spisu urzędników współczesnych, jakoteż niedokładne daty w dziełach Niesieckiego i Kotłubaja, zmuszały nas często do poszukiwań samodzielnych, które nie zawsze, szczególnie gdy chodziło o dygnitarzy wojewódzkich niższych stopni, mogły być uwiecznione pomyślnym skutkiem. To samo da się powiedzieć i o miejscowościach położonych na Litwie lub w południowych województwach ruskich, gdzie z powodu braku opracowań stosownych niejedna rzecz, jak np. data „Na Mutwicz“, pozostała dla nas zagadką.

W uporządkowaniu materiału trzymaliśmy się w części zasady, którą i ś. p. Szyszko kierować się zdawał. Na wstępie więc umieszczamy życiorys kcia Sierotki, tak jak wyszedł z pod pióra ś. p. Szyszki, dodając do niego listy i „Admonitoryum“ wraz z testamentem.

Drugą część publikacji tworzą listy Jana Zamojskiego, w szczegółach swoich bardzo ważne i ze względu na osobistość piszącego stanowiące materiał historyczny pierwszorzędnej wartości; ostatnia część nareszcie, najobszerniejsza, zawiera listy

Lwa Sapiehy, z których trzy (nr. LXLV, LXLVI i LXLVII) znane już skądinąd ¹⁾, przedrukowaliśmy ponownie już to dla zachowania ciągłości korespondencji, już też dla sprostowania licznych pomyłek, które nie z winy wydawcy, wkradły się do pierwszej ich edycji.

August Sokołowski.

¹⁾ Sprawy wojenne itd. kcia Krzysztofa Radziwiłła. Paryż w r. 1859. Również dowiadujemy się w ostatniej chwili od p. Kirkora, że i testament kcia Sierotki był raz już ogłoszony drukiem z polecenia rządu rosyjskiego.



ARTIFICES DIGITI SCRIPSERVNT FRONTIS HONOREM :
 SCRIPTA ANIMVM, FORTEM PORTA EACTA MANVM. ∞

MIKOŁAJ KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ, SIEROTKĄ ZWANY,
 WOJEWODA WILEŃSKI,

urodzony w roku 1549, umarł w r. 1616.

Rys życia księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, zwanego Sierotką.

Familia książąt Radziwiłłów, można jeszcze za czasów pogąńskich Litwy, dosięgła szczytu potęgi za panowania Zygmunta Augusta, kiedy dwóch Radziwiłłów zasiadało pierwsze krzesła w Senacie i piastowało najwyższe urzędy Rzeczypospolitej. Obaj oni nosili imię Mikołaja, obaj z katolickiego przeszli na wyznanie kalwińskie, obaj byli pierwój Wojewodami Trockimi, później Wileńskimi, obaj otrzymali od Cesarza Karola V. potwierdzenie tytułu książęcego. Byli oni z sobą bracia stryjeczni; jeden z nich nazwany Rudy, brat rodzony Królowej Barbary, był o trzy lata tylko starszym od drugiego, zwanego Czarnym, od którego żył daleko dłużej, bo lat 19 i umarł w 72 roku życia (1534) będąc Hetmanem W. Lit., oraz objąwszy po śmierci Mikołaja Czarnego urząd Kanclerski i Województwo Wileńskie; dał on początek linii książąt na Birżach i Dubinkach. Linia ta w czwartém już pokoleniu wygasła po mieczu ze śmiercią księcia Bogusława Koniuszego WKL. i Gubernatora Pruss (1669).

Drugi Mikołaj, zwany Czarnym, był Kanclerzem W. Lit. i dał początek linii książąt na Ołyce i Nieświeżu; umarł on dość młodo, bo w 50 roku życia (1565), zostawiwszy z Elżbiety Szydłowieckiej, Kasztelanki Krakowskiej, czterech synów i cztery córki.

Najstarszy z synów, Mikołaj Krzysztof, którego życie tu podajemy, został po podziale między bracią i ustanowieniu Ordynacyi, Ordynatem Nieświeskim, drugi, Stanisław, nazwany

Pobożnym, Marszałek W. Lit. i Starosta Żmujdzki, Ordynatem Ołyckim, trzeci Albrycht, tak nazwany Justynian Litewski, także Marszałek W. Lit., Ordynatem Kleckim, czwarty Jerzy, był Biskupem Wileńskim, później Krakowskim i Kardynałem. Z czterech córek Mikołaja Czarnego, pierwsza Elżbieta była za Mikołajem Mieleckim, Wojewodą Podolskim, Hetmanem W. Kor., druga Zofia Agnieszka za Achacym Cema, Wojewodą Malborskim, trzecia Anna Magdalena za Mikołajem Buczackim, czwarta Katarzyna za Janem Zamojskim, Kanclerzem i Hetmanem W. Kor.

Książę Mikołaj Krzysztof, urodził się w Zamku Czmielowie d. 2 Sierpnia 1549 roku. Będąc jeszcze małym dziecięciem otrzymał przywilej Sierotki, do czego miała dać powód następna okoliczność: Gdy podczas pobytu w Krakowie księcia Mikołaja Czarnego z żoną i synem, mieli oni sobie pozwolone mieszkanie w Zamku Królewskim, zdarzyło się że na obchodzie weselnym jakiegoś Pana z damą dworską, Król z całym orszakiem swoim towarzyszył zabawom, ks. Mikołaj z żoną assistowali także Królowi, służba się rozbiegła dla przypatrowania się ogniom sztucznym, tak że samo dziecko w mieszkaniu księżęcym zostało. Król wracając z zabawy, wstąpił chwilowo do pokojów księżęcych, a znalazłszy dziecko samo płaczące, wziął je na ręce i tulił powtarzając: biedna sierotka! Nadchodzący dworzanie pochwycili to wyrażenie Królewskie i odtąd nie nazywali inaczej małego Radziwiłła jak sierotką i takowe przywilej pozostało mu do końca życia. — Do roku 14 wieku swojego książę Mikołaj Krzysztof pobierał nauki w domu rodzicielskim, gdzie zawsze było grono znakomitych uczonych wyznania Kalwińskiego, z których pomocą Mikołaj Czarny wydawał podówczas w Brześciu świeżo przełożone na język polski Pismo św. — Przedtem jeszcze, bo w roku 13m życia swojego stracił matkę, Elżbietę z Szydłowieckich, która także ulegając namowom męża, przeszła była z wiary katolickiej na kalwińską i która wniosła w dom Radziwiłłowski majątność Szydłowiec. Umarła ona w Wilnie (20 Czerwca 1562) w 29 roku życia i pochowaną została w Dubinkach.

W roku 1563 wysłany został młody książę przez ojca dla dalszego kształcenia się w naukach do Niemiec, gdzie przebywał blisko lat dwóch w Akademii Strasburgkiej. Powróciwszy zamtąd na krótki czas przed śmiercią ojca (w maju 1565), pozostawał czas jakiś w dobrach swoich na Litwie, zarządzając interesami familijnymi, a zleciwszy opiekę nad braćmi młodszymi stryjowi swemu Mikołajowi Rudemu, udał się znowu za granicę i zwiedziwszy Rzym i Paryż, powrócił w roku 1567 do kraju.

W czasie tej podróży nadwreżył znacznie swe zdrowie, na co w późniejszym wieku nieraz narzekał, przypisując swawoli lat młodocianych dotkliwe choroby, jakim podlegał przez resztę życia.

W następnym 1568 roku, gdy rozpoczęła się wojna z Moskwą, uzbroił własnym kosztem poczet wojenny i pośpieszył do wojska oblegającego Ułę i Sużę, pod wodzą Romana Sanguszki; po wzięciu tych twierdz (we wrześniu 1568) i zakończeniu wyprawy, przybył na dwór królewski, gdzie zaszczycony został przez Króla urzędem Marszałka Nadwornego Litewskiego.

Przebywając odąd na dworze królewskim, ks. Mikołaj czuwał nad interesami rodzinnego kraju i familli swojej, jak o tém przekonać się można z listów pisanych do stryja Mikołaja Rudego i Biskupa Wileńskiego Waleryana Protassowicza ¹⁾. Ulegając zaś namowom Nuncyusza Papieskiego, Kardynała Commendoniego i Jezuitów, a szczególnie Piotra Skargi, przeszedł z wyznania kalwińskiego na katolickie i młodszych braci swoich do tego nakłonił, pomimo odradzań stryja Mikołaja Rudego i otaczających go Kalwinów. Postępek ten księcia Mikołaja Krzysztofa wpłynął przeważnie na stan kościoła i polityczny kraju; ministrowie kalwińscy musieli ustąpić ze wszystkich dóbr tego księcia i jego braci, a natomiast kościoły przywrócone zostały księżom katolickim. Było to wkrótce po Unii Lubelskiej; Kalwini nie sprzyjali tej Unii, przewaga katolicyzmu skłoniła do ściślejszego połączenia się z Polską. Zadało też to cios stanowczy rozszerzeniu się kalwinizmu na Litwie, a w następnym czasie gorliwość katolicka Zygmunta III. wykorzeniła prawie do szczytu to wyznanie w naszym kraju.

Tymczasem zszedł bezpotomnie z tego świata ostatni z Jagiellonów król Zygmunt August (22 Lipca 1572) w Knyszynie, gdzie też znajdował się wówczas i ks. Mikołaj Krzysztof. Wnet po śmierci królewskiej szlachta polska podzieliła się na różne stronnictwa, z których każde popierało swojego kandydata do tronu. Pośpieszył też i książę Mikołaj Krzysztof do Litwy dla zjednania sobie stronników w celu wyniesienia na tron Arcyksięcia Ernesta, syna Cesarza Maksymiliana, któremu też wielce sprzyjał Kardynał Kommendoni. Przez dziewięć miesięcy ścierały się z sobą rozmaite stronnictwa, ale w końcu na Sejmie elekcyjnym (w kwietniu 1573) okazało się, że stronnictwo księcia Andegawenckiego (d'Anjou), brata króla Francuskiego Karola IX.

¹⁾ Zob. listy pod nr. 1. i 2.

było najsilniejszém, i ono obwołało królem pomienionego księcia, a po niejakiem oporze i inne Województwa przystąpiły do tego obioru. Obaj Marszałkowie Litewscy, Jan Chodkiewicz Wielki i książę Mikołaj Krzysztof Nadworny, lubo przeciwni z początku obiorowi księcia francuskiego, musieli uleść większości i obwołać Henryka Królem w swoich Województwach.

Po obraniu Króla, gdy zaprzysiężone zostały przez posłów francuskich *pacta conventa* i wygotowano dyplom na godność królewską, wybrano Posłów z Senatu i stanu rycerskiego dla wręczenia nowoobranemu Królowi takowego dyplomu i wezwania do objęcia rządów.

Na czele tego poselstwa był Adam Konarski Biskup poznański, któremu towarzyszyli: Albrycht Łaski Wojewoda Sieradzki, Jan Tęczyński Gnieźnieński, Andrzej Górka Międzyrzeczki, Jan Herbut Sanocki, Stanisław Kryski Raciąski, Kasztelanowie: ks. Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Marszałek Nadworny Lit., Jan Zamojski Bełzki, Jan Zborowski Odolanowski, Mikołaj Firlej Kazimierski, Starostowie i Aleksander Proński Wojewodzie Kijowski. Poselstwo to przybyło dnia 19 Sierpnia do Paryża i wspaniale przyjęte przez Króla francuskiego i nowoobranego polskiego, bawiło w Paryżu prawie przez pół roku, gdyż za ledwo w Lutym następnego 1574 roku wróciło razem z Królem do Krakowa. Po odbytej koronacyi, której z urzędu swojego musiał assystować ks. Mikołaj Krzysztof, udał się on do dóbr swoich na Litwie i zajął się ich urządzeniem, gdy wtém nagła ucieczka Króla Henryka z Polski powołała go ¹⁾ znowu do życia publicznego.

Po długich układach ze zbiegłym królem postanowiono złożyć Sejm elekcyjny w Październiku 1575 roku. Książę Mikołaj Krzysztof złożony ciężką niemocą, nie mógł się na nim znajdować, ale przez listy i stronników swoich popierał znowu obiór Arcyksięcia Ernesta. Tymczasem na Sejmie w Warszawie (w Grudniu 1575) Prymas Uchański, pomimo silnej przeciwniej partyi, obwołał Królem Cesarza Maksymiliana. Ze swjej strony Piotr Zborowski Wojewoda Krakowski, Jan Kostka Wojewoda Sandomierski, Jan Zamojski i wielu innych Senatorów i szlachty obwołało Królem Stefana Batorego, księcia Siedmiogrodzkiego, z warunkiem pojęcia w małżeństwo Anny Jagiellonki, siostry

¹⁾ Z listu księcia do biskupa Wileńskiego (nr. 2) okazuje się, że nie ucieczka króla Henryka lecz sprawa koadjutoryi Wileńskiej, o którą starał się kże Jerzy, brat Sierotki, powołała go do Krakowa, gdzie był już 16 czerwca, a więc przed ujechaniem z Polski Henryka. [Przyp. Wydaw.].

zmarłego Zygmunta Augusta. Cesarz Maksymilian długo się wahał z przyjęciem korony i zaprzysiężeniem paktów konwentów i wołał żeby obrano Królem polskim syna jego Arcyksięcia Ernesta; tymczasem przeciwna partya sprowadziła coprędzej Stefana Batorego do Krakowa i tam go koronowała (w Maju 1576). Wtedy i stronnicy Cesarza Maksymiliana, chociaż ten był już przyjął koronę i oprzysiągł *pacta conventa*, zaczęli przechodzić na stronę nowoobranego Króla; pomiędzy innymi i książę Mikołaj Krzysztof, który podczas tego burzliwego bezkrólewia, będąc znękany chorobą trzymał się zdala od spraw publicznych. Lato t. r. przepędził książę u wód Jaworowskich w Galicyi i następnego roku tyle już się poprawił na zdrowiu, że mógł towarzyszyć Królowi na wyprawę przeciw Gdańszczanom, którzy opierali się wykonaniu przysięgi nowemu Królowi, dopóki prawa i przywileje ich potwierdzone nie zostaną i niezastrzeżona im będzie wolność wyznawania religii protestanckiej. Porażeni Gdańszczanie pod Tczewem, gdzie się znajdował z swym hucem i ks. Mikołaj Krzysztof, zmuszeni byli prosić o pokój, który téż stanął z zatwierdzeniem ich praw i przywilejów oraz wolności religijnej, reszta zachodzących sporów odłożoną została do następnego Sejmu.

Po wyprawie Gdańskiej ks. Mikołaj Krzysztof dla poratowania zdrowia udał się do Niemiec, gdzie bawił aż do następnego (1579) roku, w którym Król Stefan rozpoczął wyprawę przeciw Moskwie. Car bowiem moskiewski Iwan Wasilewicz Groźny, wysłał wojsko do Inflant, o które Polacy spór toczyli ze Szwedami i zajął je prawie całkiem w swoje posiadanie. Zgromadzone Stany na Sejmie w Warszawie postanowiły odzyskać Inflanty i uchwałyły podatek na tę wojnę. Król wyprawiwszy przodem Chodkiewicza, który miał sobie poruczone rządy Inflant i księcia Krzysztofa Radziwiłła Hetmana polnego Lit., sam z resztą wojska pociągnął na Wilno i Dżisnę i obległ Połock (wiosną 1579). Książę Mikołaj Krzysztof znajdował się przy tém oblężeniu i został kontuzyjonowany w głowę. To pogorszyło jeszcze nadwerężony już jego stan zdrowia, tak że musiał zaniechać dalszej wyprawy i szukać wytchnienia w domowém zaciszu. W miesiącu Październiku tegoż roku otrzymał od Króla urząd Marszałka W. Lit. W następnym (1580) roku książę wyjechał znowu za granicę do Włoch, skąd miał zamiar udać się do Palestyny dla zwiedzenia miejsc świętych, lecz grasujące podówczas na Wschodzie powietrze wstrzymało go od téj podróży. Przebywszy więc zimę we Włoszech, powrócił wiosną do kraju i całe lato (1581 r.) przebył z Królem w obozie pod Pskowem.

Po zagajeniu układów pokoju z Moskwą, Król wrócił do Warszawy, książę Mikołaj Krzysztof zaś do Nieświeża, gdzie rozpoczął przygotowania do zamierzonej już od lat czterech pielgrzymki do Ziemi św. Znając całe niebezpieczeństwo tej podróży, niewielką miał nadzieję szczęśliwego powrotu, dlatego rozporządził dom swój i napisał testament, zleciwszy przytém wybudowanie podczas swój nieobecności nowego zamku w Nieświeżu.

W sierpniu tedy (1582) ruszył do Grodna, gdzie przebywał naówczas Król Stefan, ażeby go o wyjeździe swym uwiadomić i z nim się pożegnać, Król widząc słaby stan jego zdrowia, odradzał mu tę drogę, namawiając go, żeby się raczej udał do Rzymu, a nie narażał na tę daleką i niebezpieczną podróż. Lecz widząc go nieporuszonym w przedsięwzięciu swoim, radził mu żeby zaniechał przynajmniej drogi na Wenecyą, a stamtąd morzem do Ziemi św., jak miał zamiar, ale żeby raczej udał się wprost na Konstantynopol, obiecując, że wyjedna u Sułtana bezpieczny przejazd przez jego państwa. Książę Mikołaj Krzysztof podziękował Królowi za jego względy, lecz uważał za bezpieczniejszą i dogodniejszą dla siebie drogę na Wenecyą, postanowił zatem nią się puścić; jakoż okazało się później, że wybór jego był trafny, gdyż Sułtan rozjuszony na Polaków za napady kozackie, dowiedziawszy się o pobycie księcia na Wschodzie, kazał go szukać i przytrzymać i zapewne bez znacznego okupu by go nie wypuścił; ale rozkaz Sułtański przybył zapóźno, Książę bowiem był już wtedy opuścił Palestynę i powracał do rodzinnego kraju.

Pożegnawszy Króla w Grodnie, książę Mikołaj Krzysztof wrócił jeszcze do Nieświeża, skąd w następnym miesiącu (19 Września 1582), zabrawszy z sobą towarzyszków podróży, wybrał się w daleką swą drogę. Towarzyszami tymi byli: Jerzy Kos i Michał Konarski rodem z Pruss, Jędrzej Skorulski Litwin Piotr Bylina Polak, Leonard Pacificus Jezuita, Jan Szulc cyrulik z Wrocławia i Jeremiasz Germek kucharz Litwin; przyłączył się później do orszaku księcia Abraham Baron de Dohna Ślązak i z nim całą tę podróż do Ziemi św. odprawiał. Zaledwo dnia 8 Grudnia t. r. przybył Książę z orszakiem swoim do Wenecyi. Był to właśnie rok, w którym nastąpiła reforma kalendarza i Papież Grzegorz XIII. zalecił, ażeby w tym roku (1582) wyrzucono 10 dni, to jest, żeby po 5 Październiku t. r. liczono nie 6ty ale 16ty Października; zmiana ta więc w liczeniu dni wypadła właśnie w czasie podróży Księcia i przybył on do Wenecyi zamiast 28 Listopada (jak się powinno było datować według starego Kalendarza) 8go Grudnia. W Wenecyi prze-

mieszkał Książę do wiosny następnego (1583) roku, gdyż dla burz ustawicznych niepodobna było wcześniej się na morze puścić i otrzymawszy w tym przeciągu czasu pasport od Papieża, datowany z Rzymu dnia 22 stycznia t. r., na okręcie Weneckim dnia 17 kwietnia puścił się na morze. Po przykrém a pełném niebezpieczeństw żegludze, na początku Czerwca przybił do brzegów Syryjskich i w Trypolu wysiadł na ląd; tam najawszy muły pod rzeczy, sam z towarzyszami pieszo udał się przez Damaszek, Samaryą i Galileję do Jerozolimy, dokąd przybył dnia 25 Czerwca t. r. Tu zwiedziwszy kościół grobu Pańskiego i inne miejsca wślawione pobytem i śmiercią Zbawiciela, pasowany został dnia 29 Czerwca na ryćerza Grobu Pańskiego przez Anioła Stellę Gwardyana Konwentu Jerozolimskiego św. Franciszka i naznaczony Prowizorem jeneralnym tegoż Konwentu. Towarzysze podróży księcia zaszczytzeni zostali takż tąż godnością ryćerzy Grobu Pańskiego.

Ze swój strony książę Mikołaj Krzysztof zapisem, uczynionym tegoż samego dnia (29 Czerwca), ofiarował Kościołowi Grobu Pańskiego kielich złoty i takż patynę z wyrytymi na nich herbami i nazwiskiem swoim, drugi zaś kielich srebrny, pozłacany i takż patynę podarował kościołowi Narodzenia Pańskiego w Betleem. Nadto tymże zapisem obowiązał się opłacać corocznie po 125 dukatów (czyli po 250 złotych monety ówczesnej polskiej) na potrzeby klasztoru księży Bernardynów Jerozolimskich i na lampę przy Grobie Zbawiciela wiecznie palić się mającą. W późniejszym czasie (1595 r.) z powodu trudności w przesyłaniu tej summy corocznie do Jerozolimy, książę złożeniem kapitałnej summy w ilości 5.020 złotych polskich na ręce Prokuratorów Ziemi św. w Wenecyi, oswobodził swe dobra od tego ciężaru.

Obejrawszy wszystkie wślawione pamiątkami chrześciańskimi miejsca, tak w samėj Jerozolimie jak w okolicach tego miasta, po dwutygodniowym pobycie w tamtych stronach, opuścił ks. Mikołaj Krzysztof z orszakiem swoim Jerozolimę i dnia 11 Lipca przybył do portu Joppy, gdzie wsiadłszy na okręt powrócił morzem do Trypolu, skąd przed miesiącem był wyruszył z towarzyszami swymi drogą lądową do Jerozolimy. Przez cały ten czas ks. Mikołaj Krzysztof doznał niemało trudów i niewygód, gdyż jak sam powiada ¹⁾, sypiał na gołej ziemi, podesławszy tylko płaszcz pielgrzymki i był w ciągłym niebezpieczeństwie od Turków i Arabów, którzy czyhali na jego

¹⁾ Pielgrzymka, tłum. Wargoskiego, str. 116, Wyd. 1847.

własność i życie, ale jakoś szczęśliwie uniknął wszystkich tych zasadzek, co przypisuje jedynie czuwającej nad nim Opatrzności Bożej. I dlatego opuszczając Palestynę i wsiadając na okręt w Joppie, ukląkł na brzegu, ucałował Ziemię św. i dziękował Bogu, że mu pozwolił oglądać te miejsca, w których zbawienie rodu ludzkiego sprawował i gdzie on sam równie jak towarzysze jego doznali tyle dobroćliwości i opieki Boskiej.

W Trypolu przebył książę do 30 Lipca t. r. i najawszy tam statek niewielki, puścił się z orszakiem swoim do Egiptu. Dnia 8 Sierpnia wpłynął do portu Damietty, leżącego przy ujściu Nilu. W Egipcie bawił dwa miesiące, zwiedził Kair, obejrzał piramidy, przemieszkał czas jakiś w Aleksandryi i w porcie tego ostatniego miasta dnia 9 Października wsiadł na okręt francuski, mający go odwieść do Włoch. Do brzegów włoskich przypłynął zaledwo Książę w następnym 1584 roku na początku Marca, zwiedziwszy po drodze Kandyą, gdzie przebył 16 tygodni z powodu gwałtownych panujących wtedy wiatrów, Korcyrę i inne wyspy morza Śródziemnego. W porcie Hydruntynskim wysiadł na brzeg i najawszy tam konie ruszył z orszakiem swoim drogą lądową do Wenecyi. W téj drodze uległ wielkiemu niebezpieczeństwu, to jest napaści od rozbójników. Obrany ze wszystkiego, nie miał nawet za co kończyć drogi do Wenecyi i z trudnością zaciągnawszy pożyczkę w Ankonie, przybył do Wenecyi na początku Kwietnia. Znalazł tam już Michała Konarskiego, którego pierwój, wybierając się do Egiptu, wysłał był z rzeczami swojemi najętym statkiem. Przebył Książę w tém mieście cały Kwiecień, poprawiając nadwątłone zdrowie, i dnia 3 Maja wyruszywszy ztamtąd, przy końcu tegoż miesiąca stanął na granicy polskiej. Odwiedziwszy w Grodnie bawiącego tam naówczas Króla Stefana i podziękowawszy mu za pomoc okazaną w téj podróży, wrócił do Nieświeża dnia 7go Lipca tegoż 1584 roku.

Podróż tę swoje książę Mikołaj Krzysztof opisał we czterech listach do przyjaciela bez wyrażenia nazwiska pisanych; w pierwszym, datowanym z wyspy Cypru dnia 31 Maja 1583 r., w drugim z Trypolu Syryjskiego dnia 29 Lipca tegoż roku, w trzecim z Sycyi na wyspie Kandyi dnia 27 Października t. r. i w czwartym z Nieświeża dnia 10 Lipca 1584 roku. Listów tych książę za życia swojego drukiem nie ogłosił, lecz Tomasz Treter, kustosz Warmiński, z rękopisu polskiego przełożył je na język łaciński i wydał w Kolonii 1603 r., z którego ksiądz Andrzej Wargoski w 1607 roku przełożył na język polski i takowy przekład miał kilka wydań, ostatnie we Wrocławiu 1847 r.

W kilka miesięcy po powrocie z Ziemi św., to jest 24 Listopada 1584 r., wstąpił książę Mikołaj Krzysztof w związki małżeńskie z piętnastoletnią córką książąt Wiśniowieckich, Wojewodów Wołyńskich, Elżbietą Eufemią ¹⁾, i powróciwszy następnie do Nieświeża, zajął się budowaniem kościoła i Kollegium dla księży Jezuitów, dla których znaczne fundusze zapisał.

Po ożenieniu swoim książę Mikołaj Krzysztof przesiadywał częścią w dobrach swoich Czarnawczycach, częścią w Nieświeżu, zajmując się urządzeniem i ulepszeniem stanu dóbr swoich, o ile tego dozwalały mu ciągłe dolegliwości fizyczne. Usunął on z dóbr swoich wszystkich Ministrów kalwińskich, a natomiast wprowadził księży katolickich, niecierpiał bowiem kaznodziei protestanckich i nazywał ich sługami szatańskimi a naukę ich samolówką djabełską ²⁾ Drugą myślą zajmującą księcia Mikołaja Krzysztofa było podniesienie i utrwalenie świetności swojej familii. W tym celu wezwawszy do Nieświeża brata swojego Stanisława, księcia na Ołyce, później Marszałka Nadwornego Lit. i zasięgnawszy rady dwóch innych braci swoich: Albrychta, który potem pełnił urząd Marszałka W. Lit. przy Królu i Jerzego, później Kardynała, postanowił dnia 20 Lipca 1586 roku Akt Ordynacyi, którego główne punkta są następujące: 1. Wszystkie majątności tak ojczyście jak nabyte do daty postanowienia tego Aktu, znajdujące się w ich posiadaniu, mają na zawsze zostawać w familii i rodzie Radziwiłłowskim. 2. Po zejściu którego z braci bez potomstwa męskiego, majątności jego przechodzą równym działem na braci innych, jeżeli jednemu z nich zapisane nie będą. W następnym czasie brat między bracią, albo stryj między synowce, jakoteż ojciec między syny, będzie mógł majątności swe podzielić, jako będzie chciał i rozumiał. 3. Córkom posag i wyprawa ma być dawana według ilości włók, to jest, z każdych sto włók po 1.000 złotych pol., czyli po 400 kop groszy litewskich, a z zastawnych dóbr połowa tego; summa ta rozdziela się na równe części, jeśli kilka córek będzie. 4. Majętność ruchoma, jeśliby kto zszedł bez testamentu i potomstwa męskiego nie zostawił, ma iść w równy

¹⁾ Według dokumentu reformacyjnego, wydanego 26 Listopada 1584 r., ks. Mikołaj Krzysztof wziął posagu po żonie 3.000 kop groszy lit., czyli 7.500 zł. polskich monety ówczesnej, a zapisał jej podwójną sumę, to jest 6.000 kop groszy lit., czyli 15.000 złotych polskich i sumę tę wniósł na dobra Białę. (Przyp. Autora).

²⁾ List pod nr. 6.

dział pomiędzy córki, oprócz strzelby na zamkach, zbroi, biblioteki, prochów, kul, zboża i bydła, które przy majątności zostać powinny. 5. Głównych majątności Ołyki, Nieświeża, Mira i Klecka nigdy żaden wiecznością предаwać i zamieniać nie będzie mógł. 6. Jeśliby w nagłej potrzebie zastawić co z tych dóbr przyszło, to na taką tylko sumę, któraby nie przewyższała wartości czwartéj części tych dóbr, także i oprawa żonom na tych przedniejszych majątnościach czyniona być nie ma. 7. Krom wyżej pomienionych głównych majątności, z reszty dóbr ojciec córce, lub brat siostrze lub komu innemu będzie mógł oddać lub sprzedać, byle nie z téj części, która po bracie spadła. 8. Jeśliby po zejściu którego, opieka nad potomstwem, testamentem obwarowana nie była, przy bracie ma zostawać. 9. Jeśliby z trzech braci albo z potomków płci męskiej jeden tylko pozostał, wtedy temu ostatniemu potomkowi wolno będzie wszystkie pomienione dobra zapisem albo testamentem komu chcąc przekazać. 10. Frymarki albo zamiany, tak w głównych majątnościach jak w kluczach wolno czynić, byle bez szkody, oraz za dozwoleństwem i wiadomością braci. 11. Testamentem opiekę dzieci i majątności można komu chcąc zostawić, minąwszy braci stryjów i innych.

Do tego aktu Ordynacyi przystąpił i listem zapisem swoim, uczynionym w Grodnie dnia 16 Sierpnia tegoż 1586 roku, zatwierdził ks. Albrycht Radziwiłł, Marszałek W. Lit. — We dwa dni później, dnia 18 Sierpnia, zapis ten zatwierdzony został w Grodnie przez Króla Stefana Batorego. We trzy lata potem to jest, 1589 roku, już za Zygmunta III., powyższy Akt Ordynacyi potwierdzony został przez Stany Sejmujące (*Vol. leg. II., fol. 1234 tit. Confirmatio* postanowienia między JJWW. Radziwiłłami, trzema bracią, Xiążęty na Ołyce i Nieświeżu, uczynionego).

W tymże 1586 roku przywilejem wydanym dnia 3 kwietnia Król Stefan konferował księciu Mikołajowi Krzysztofowi Kasztelaną Trocką; urząd zaś Marszałka W. Lit., który książę dotąd piastował, oddał bratu jego Albrychtowi, a Marszałkowstwo Nadworne drugiemu bratu Stanisławowi.

Podczas bezkrólewia, po śmierci Stefana Batorego, który umarł przy końcu tegoż roku (13 Grudnia), ks. Mikołaj Krzysztof mało się mieszał do spraw publicznych. Obojętny on był na to kto wyniesiony zostanie na tron, byle dobrze rządził, a zresztą, powiada w liście do ks. Krzysztofa ¹⁾: „by był naj-

¹⁾ List pod nr. 14.

gorszy, patrząc na kaleczne zdrowie moje, uczyni miłosierdzie, że da spokojnie umrzeć pod swém panowaniem, a ja większego skarbu i datku nie pragnę“. Z początku wprowadzie sprzyjał książę razem z braćmi swymi, więcej stronnictwu Arcyksięcia Maksymiliana ¹⁾, lecz po przybyciu Zygmunta do kraju i przyjęciu korony w Krakowie (27 Grudnia 1587), oświadczył mu swą wierność i odtąd do żadnych partyj, przeciwnych Królowi nie należał.

Lubo ks. Mikołaj Krzysztof stronił ile mógł od życia publicznego, będąc ciągle dręczony chorobą (nazywa ją scyjatyką) ²⁾, jednakże Król Zygmunt przywilejem danym dnia 10 Sierpnia 1590 roku, wyniósł go na Województwo Trockie. Niechętnie przyjął książę ten urząd, jak sam się wyraża w liście do księcia Krzysztofa Radziwiłła, Wojewody Wileńskiego ³⁾ pisany w następnych słowach: „Województwo muszę przyjąć, bezpiecznie pisać mogę że muszę, bo acz mię do tego knutem nie pędzono, ale stoi za knut, gdybym był inaczej uczynił; Bóg widzi moje serce, i jeślim z tego uspokojon“. I dalej, narzekając na stan spraw publicznych, nie życzy sobie nic więcej jak spokojnej śmierci. „Ojczyzna, powiada, bardzo zagrzęzła; trudno ją dźwignąć, Bóg karze za nasze grzechy a niesforę.— Ja poruczam wszystkie sprawy moje Panu Bogu, prosząc go tylko o dobre rozstanie z światem; to największe moje bogactwo, szczęście i dygnitarstwo“.

Zostawszy Wojewodą Trockim, Książę, pomimo słabego zdrowia, musiał często zjeżdżać do Warszawy dla zasiadania w Radzie Senatu, oraz do Trok i Wilna w sprawach swojego Województwa. Lecz najważniejszym celem starań i zabiegów księcia Wojewody było zjednoczenie kościoła grecko-ruskiego z rzymsko-katolickim. Wysłani do Rzymu biskupi rusczy, Pociąg i Terlecki (1595 r.), zawarli Unię z Papieżem, lecz nim przyszło do jój ogłoszenia, wybuchnęło powstanie Kozaków. Nalewajko, na czele kilku tysięcy Kozaków, zbliżał się już do Klecka i Słucka. Książę Mikołaj Krzysztof, unikając niebezpieczeństwa, z żoną i dziećmi przeniósł się na mieszkanie do Białej. Po uśmierzeniu powstania i wzięciu do niewoli Nalewajki przez Stanisława

¹⁾ Z listu (nr. 19) okazuje się, że książę Sierotka sprzyjał kandydaturze Cara moskiewskiego. (Przyp. Wyd.).

²⁾ List nr. 14.

³⁾ List pod nr. 23.

Żółkiewskiego, zebrał się (w Październiku 1596 roku) Synod w Brześciu, dla obmyślenia środków do ogłoszenia i wprowadzenia Unii kościoła greckiego z Rzymsko-katolickim. Na tym Synodzie zasiadał i książę Mikołaj Krzysztof, jako kommissarz Królewski. Wkrótce jednak musiał pośpieszać do Białej, gdzie ciężka choroba żony wymagała jego obecności. Jakoż ta zacna i pobożna niewiasta, w samym kwiecie wieku, bo w 27 roku życia swego, dnia 9 Listopada tegoż 1596 roku, Bogu ducha oddała. Strapiony książę tą bolesną dla niego stratą, sprowadził jej zwłoki, według ostatniej jej woli do Nieświeża, gdzie jej wspaniały pogrzeb sprawił (d. 10 Grudnia t. r.). Testament, o którym wspomnieliśmy, uczyniła była zmarła księżna jeszcze przed dwoma laty (d. 1 Sierpnia 1594) i w nim przeznaczyła na wybudowanie kościoła i klasztoru księży Bernardynów w Nieświeżu 1.200 kop groszy lit., takż 200 kop na kościół Nieświeski księży Jezuitów i 200 kop na kościół Panien Benedyktynek w Nieświeżu, nadto sumę 6.000 kop, ubezpieczoną na Świerznju i 8.800 kop groszy na majątnościach swych Derewnjej z folwarkami Chotowem i Ostrowem, tudzież sumę na Pocięjkach mężowi swemu zapisała.

Po dwunastoletniem pożyciu z mężem, zostawiła księżna Elżbieta Eufemia spółdzonych z nim sześciu synów i trzy córki. Z pomiędzy nich syn Mikołaj i dwie córki bliźnięta, Krystyna i Katarzyna, umarły w dzieciennym wieku, pozostała zaś córka Elżbietę, urodzoną w Czarnawczycach 15 września 1585 roku, wydał książę Mikołaj Krzysztof w miesiącu Sierpniu 1603 roku za Gabryela Tęczyńskiego, Miecznika Koronnego, później Wojewodę Lubelskiego, dawszy jej w posagu 50.000 zł. polskich i 30.000 w wyprawie. — Pięciu zaś synom swoim: Janowi Jerzemu, Albrychtowi Władysławowi, Krzysztofowi Mikołajowi, Aleksandrowi Ludwikowi i Zygmuntowi Karolowi, napisał w tymże 1603 roku, *Admonitorium* czyli napomnienie ¹⁾, w którym zwracając mowę tak do nich samych, jak do Opiekunów i rządców dóbr, udziela im rad i przestroż, jakim sposobem postępować mają na przypadek rychłej jego śmierci. Widzimy z tego pisma, że książę całe wychowanie swych synów porucił był Jezuitom i musimy razem przyznać, że z najtroskliwszą pieczołowitością czuwał nad dobrem swych dzieci, z przezornością zabiegał wszelkim mogącym zająć sporom i kłótniom, mądrymi radami odwodził od pychy, marnotrawstwa i złego towarzystwa. Nie zapomniał też o bycie mieszczan i włościan

¹⁾ «*Admonitorium*» na str. 58.

swoich, upominając synów, żeby wolności ich szanowali i nowych ciężarów na nich nie kładli. Żeby nadać więcej wagi temu napomnieniu, prosił Biskupa Wileńskiego Benedykta Wojnę, Kanclerza W. Lit. Lwa Sapiechę i Prałata Wileńskiego księdza Eustachego Wołłowicza, ażeby razem z nim podpisali się na tém piśmie, synom też swoim zalecił, żeby po dojściu do lat, przeczytawszy je uważnie, podpisami swojemi stwierdzili. Jakoż w następnym czasie, spełniając tę wolę ojcowską, wszyscy pięciu na niém się podpisali.

Przywilejem wydanym dnia 26 Marca 1604 roku, książę Mikołaj Krzysztof otrzymał Województwo Wileńskie, które było zawakowało po śmierci księcia Krzysztofa Radziwiłła (zwanego Piorunem), Hetmana W. Lit.

Przy wjeździe na to Województwo wspaniale przyjmowany był w Wilnie, tak przez obywateli i mieszczan, jak przez Jeźuitów i inne duchowieństwo katolickie, które przeważnym wpływem swoim wspierał. Otrzymał też od Papieża Pawła V. list dziękczynny i polecający mu nadał sprawę religii katolickiej w kraju polskim.

W roku 1607, dnia 4 Maja stracił książę Mikołaj Krzysztof jednego z synów swoich, Krzysztofa Mikołaja, który wysłany przez niego do Włoch dla kształcenia się w naukach, zakończył życie z tyfusu w 17 roku wieku swojego, w mieście Bononii, gdzie słuchał kursów Akademickich.

Z czterech pozostałych synów, starszego Jana Jerzego, który wedle rozporządzenia ojca, miał zostać po nim Ordynatem Nieświeskim, ożenił w roku 1609 z bogatą dziedziczką Eleonorą księżniczką Ostrogską, wdową po Hieronimie z Buczacza Jazłowieckim, Wojewodzie Podolskim, a córką księcia Janusza Ostrońskiego, Kasztelana Krakowskiego. Zachodziły niemałe trudności w przyprowadzeniu do skutku tego małżeństwa, tak z strony ojca, księcia Janusza, który bogatszej jeszcze partyi dla córki swój żądał, jak z strony innych pretendentów do ręki owdowiałej Wojewodziny Podolskiej, ale książę Mikołaj Krzysztof usilnemi zabiegami i staraniem przyjaciół swoich dokazał wreszcie tego, że syn jego starszy otrzymał rękę téj najbogatszej w kraju dziedziczki i tém znacznie świetność swojego domu podniósł.

Drugi syn księcia Mikołaja Krzysztofa, Albrycht Władysław, obrał sobie stan wojskowy, i po powrocie z za granicy, gdzie się w naukach rycerskich ćwiczył, w roku 1608, gdy za ledwo 19ty rok życia liczył, wysłany został przez ojca z trzema chorągwiami jazdy na pomoc Chodkiewiczowi, który w Inflantach przeciw Szwedom wojnę wtedy toczył; stamtąd książę Albrycht,

stosując się do woli ojca, udał się do obozu królewskiego i uczestniczył w wyprawie, którą Zygmunt był wtenczas rozpoczął przeciw Moskwie. Ojciec życzył sobie ożenić go z Anną Sapieżanką, córką Lwa Sapiehy, Kanclerza W. WKL. i wielkiego przyjaciela swego i rozpoczął był w tym przedmiocie układy z ojcem ¹⁾, lecz śmierć nie pozwoliła mu przyprowadzić tego małżeństwa do skutku, jednakowoż po śmierci ojca (1617 roku) książę Albrycht dopełnił życzenia jego i wstąpił w związki małżeńskie z Kanclerzanką.

Trzeci syn księcia Mikołaja Krzysztofa, Karol Zygmunt, wysłany przez ojca, równie jak bracia jego za granicę dla kończenia nauk, będąc na wyspie Malcie, upodobał sobie zakon Kawalerów Maltańskich i postanowił do niego wstąpić. Ojciec nie tylko się nie sprzeciwił temu zamiarowi, ale nadto zapisał znaczne dobra, w Województwie Nowogrodzkiem leżące, Stwołowicze i Powiejkowicze ²⁾ na Kawalerią Maltańską, utworzywszy z nich Kommandoryą i pierwszym jej kommandorem uczyniwszy wspomnionego syna swojego Zygmunta Karola. Ten objąwszy te dobra w swe posiadanie, wrócił na Malte i lat kilka aż do śmierci ojca, przebył przy boku Wielkiego Mistrza na usługach Zakonu.

Czwarty i najmłodszy z synów księcia Mikołaja Krzysztofa Aleksander Ludwik, pobierał początkowe nauki w Akademii Wileńskiej, będącej naówczas pod sterem Jezuitów, następnie wysłany został za granicę dla kończenia nauk, gdzie śmierć ojca go zaskoczyła. Po powrocie z za granicy książę Aleksander Ludwik został Stolnikiem W. Ks., potem Wojewodą Brzesko-Litewskim, Marszałkiem Nadwornym Lit., następnie Marszałkiem W. Lit., wreszcie Wojewodą Połockim. Że zaś trzej starsi bracia jego poumierali bezpotomnie, objął on w roku 1642 Ordynacyą Nieświeską i w tymże roku ożenił się po raz trzeci ³⁾ z księżniczką Maryą Lukrecyą Strozzi, bliską krewną Królowej Cecylii Renaty, żony Władysława IV. Umarł za granicą w Bononii dnia 30 Marca 1654 roku w 60 roku życia. Z pierwszej swej żony Wołłowiczówny, miał książę Aleksander Ludwik syna Michała Kazimierza, żonatego z Katarzyną Sobieską, siostrą rodzoną króla Jana III., i ten był protoplastą uprzedniej linii książąt

¹⁾ List pod nr. 40.

²⁾ Zob. Testament na str. 71.

³⁾ Pierwszą żoną ks. Aleksandra Ludwika była Tekla Anna Wołłowiczówna, Starościanka Żmujdzka, drugą Eugenia Katarzyna Tyszkiewiczówna, Wojewodzianka Wileńska, z którą wziął rozwód. (Przyp. Autora).

Ordynatów Nieświeskich i Ołyckich, która wygasła po mieczu na księciu Dominiku w roku 1813. — Z trzeciej swej żony, księżniczki Strozzi, miał ks. Aleksander Ludwik syna Dominika Mikołaja, mającego za sobą najprzód księżniczkę Annę Połubińską, potem księżniczkę Annę Lubomirską, i ten dał początek drugiej linii teraz (1872) żyjących książąt Ordynatów Nieświeskich i Ołyckich, oraz Kleckich.

Książę Mikołaj Krzysztof po kilkakroć czynił dział pomiędzy wyżej wspomnianymi czterema synami swymi, lecz dla różnych powodów i zmian okoliczności działa te odmieniał i kassował, aż nareszcie dnia 21 Marca 1622 roku czyniąc w Nieświeżu ostateczne rozporządzenie woli swojej, potwierdził uprzednio zrobiony dział pomiędzy synami, obowiązując ich przytém jak najmocniej, ażeby raz przyjętej wiary nie porzucali, i do końca życia pozostali wiernymi synami i obrońcami kościoła katolickiego ¹⁾.

Co do pogrzebu ciała swojego zaleca, ażeby tenże był jak najskromniejszym, ażeby ono zawieszone było do grobu, który sobie był przygotował w kaplicy dolnej kościoła Nieświeskiego księży Jezuitów, nie inaczej jak „na małym wózku albo kolasie prostej, jednym a najwięcej dwiema końmi, bez przykrycia ich sukniem czarném, bez herbów, bez mar, bez koni powodnych“; ażeby pochowany był w ubiorze pielgrzymkim, w którym był w Grobu Zbawiciela w Jerozolimie, z krzyżykiem Jerozolimskim na szyi; do kościoła i do grobu ażeby nie kto inny niósł trumnę jak żebracy, z których każdemu po 10 złotych polskich i po sukni czarnej zapisuje. Pompy, mówi dalej, zgoła żeby żadnej nie było, gdyż to są rzeczy brzydkie, jakoby się pieścić z umarłym ciałem. O to tylko prosi i przypomina synom, ażeby Ofiara przzenajświętsza i inne obrzędy, jakie bywać zwykły przy pogrzebach ciał chrześcijańskich katolików, odprawione też były przy jego pogrzebie. Obowiązuje takż synów, ażeby fundacye tak kościołów i klasztorów Nieświeskich, jak poczynione przez niego w Mirze, Czarnawczycach, Świerznii, Białej, bez żadnej odmiany i umniejszenia zachowali, takż żeby w całości przez nich utrzymany został fundusz *Montis Pietatis*, przeznaczony na posagi ubogich sierót białej płci miasteczka Nieświeskiego, jak równie fundusze szpitalów w Nieświeżu, Mirze, Białej i Czarnawczycach. Każdemu z sług swoich zaleca wydać po śmierci swojej całoroczną pensyą, nadania poddanym poczynione ażeby w całości zachowane były zastrzega, takż wolności miasta

¹⁾ Zob. Testament l. c.

Nieświeskiego, tak od Królów otrzymane, jak przez niego samego nadane. Nadto upomina synów i obowiązuje ich jak najmocniej, ażeby mieli opiekę nad cerkwiami duchowieństwa ruskiego, niedawno przedtém zjednoczonego z kościołem rzymskim. Te są głównejsze punkta testamentu księcia Mikołaja Krzysztofa, który przy końcu tego dzieła w całej obszerności umieściliśmy.

W ciągu następnych czterech lat, do czasu śmierci swojej, książę Mikołaj Krzysztof dręczony był ciągłemi chorobami. „Słuch, ten dawno już utraciłem, pisze do księcia Krzysztofa w Maju 1612 roku, wzrok mi też znacznie ginie, a nadewszystko pamięć, a nawet i mówię z wielką trudnością i ciężkością, że też ledwo mię zrozumieć czasem mogą i stałem się prawie półczłowiekiem“. Nie mogąc przeto spełniać obowiązków urzędu swego, prosił Króla, żeby mu dał zastępcę w urzędzie Wojewody Wiłeńskiego, jakoż Król przychylając się do prośby jego, zlecił księciu Krzysztofowi Radziwiłłowi, naówczas Hetmanowi polnemu Lit., ażeby zastąpił księcia Mikołaja Krzysztofa w spełnianiu tego urzędu. Rad był wielce książę Mikołaj Krzysztof, że ten ciężar z niego zdjęto, jak to widać z listu pisanego w tym czasie do księcia Krzysztofa ¹⁾, i odtąd mieszkając ciągle w Nieświeżu, oddał się całkiem nabożeństwu, kuracyi i sprawom familijnym. „Panie Boże, jeno daj rychło dobrą śmierć, bo mi się już ciężce przyjadł ten trudny i ciężki żywot“, pisze w drugim liście swoim do tegoż księcia Krzysztofa ²⁾. Jedno co go jeszcze zajmowało i co chciał do skutku przyprowadzić przed zgonem swoim, to było ożenienie, jak wyżej wspomnieliśmy, syna Albrychta z Anną, córką Lwa Sapiehy Kanclerza W. Lit. Ale książę Mikołaj Krzysztof nie miał tój pociechy widzieć syna swojego ożenionego z tą panną, gdyż związek ten zaledwo nastąpił w rok po jego śmierci.

Umarł ten pobożny i miłosierny Pan w Nieświeżu dnia 28 Lutego 1616 roku, a dnia 9 Kwietnia t. r. pochowany został w kościele farnym Nieświeskim, według ostatniej woli swojej. Przed zgonem swoim miał napisać sobie następny nagrobek:

*Advena ego sum, peregrinus
Apud Te, sicut omnes, Patres mei* ³⁾.

¹⁾ List pod nr. 37.

²⁾ List pod nr. 38.

³⁾ P. Kotłubaj w dziele swoim «Gal. Nieś.» na str. 317 podaje inny napis nagrobny, zrobiony jakoby takż przez samego księcia Mikołaja

Dla uzupełnienia powyżej skreślonego zarysu życia księcia Mikołaja Krzysztofa, pomieścimy tutaj jeszcze porównanie charakteru i czynów tego księcia z charakterem i czynami współczesnego mu i bliskiego krewnego, a słynnego w dziejach krajowych Krzysztofa Mikołaja Radziwiłła, księcia na Birżach i Duinkach, przezwanego Piorunem.

Trudno znaleźć zaiste dwa charaktery tak wręcz przeciwne sobie, jakimi były tych dwóch książąt. Równi sobie prawie wiekiem, gdyż książę Birżański Krzysztof Mikołaj był tylko dwa lata starszym od księcia Nieświeskiego Mikołaja Krzysztofa, obaj byli synami słynnych z dzieł wojennych mężów, Mikołaja Rudego i Mikołaja Czarnego, stryjecznych braci i obu Kalwińskiego wyznania. Ale gdy książę Krzysztof Mikołaj, obrawszy w młodocianym wieku zawód rycerski, wytrwał w nim do końca życia i z powodu szybkości i bystrości swych działań wojennych, przezwany został Piorunem, książę Mikołaj Krzysztof, lubo także zaczął był od zawodu rycerskiego, lecz wątłony na zdrowiu, otrzymawszy przy oblężeniu Połocka ranę w głowę, usunął się z widowni działań wojennych i przez resztę życia piastował tylko urzędy cywilne. Gdy pierwszy z nich, rodzony z ojca Kalwina, wytrwał w tém wyznaniu do końca życia i był gorliwym protektorem swoich jednowierców, książę Mikołaj Krzysztof, czy z wewnętrznego przekonania, czy ulegając wpływom obcym, a może z jednej i drugiej pobudki, wkrótce po śmierci ojca przeszedł na wyznanie katolickie i całkiem się oddał w ręce Jezuitów. Wspierany przeważnym jego wpływem, równie jak brata jego Jerzego Kardynała, zakon Lojoli rozpostarł się na Litwie, i to właśnie przyczyniło się do utrwalenia związków pomiędzy Litwą a Koroną; religijny węzeł połączył ściślej oba te kraje.

Różnica wyznań wpłynęła zapewne i na charakter obu książąt. Jak książę Krzysztof Mikołaj był dumny, porywczy, niespokojny, tak przeciwnie książę Mikołaj Krzysztof był dziwny, zwłaszcza w tak przemożnym Panu, pokory, cierpliwości, zamilowania pokoju. Pierwszy z nich o mało co nie wzniecił wojny domowej z powodu starania się syna jego Janusza o rękę księżniczki Słuckiej Zofii Olekówny, drugi, wystawiony ciągle na pociski dyssydentów, znosił ich napady z zupełną rezygnacją i cierpliwością. Zarzucano mu, że był skąpym, pisze więc w liście

Krzysztofa, ale dowodu na to w Archiwum Nieświeskiem nie znaleźliśmy; daje się, że on już po śmierci księcia przez Jezuitów był uczyniony. (Przyp. Autora).

do księcia Krzysztofa ¹⁾: „Wiem ja, iż moje obyczaje ludziom nie dosyć czynią, a nie dziw, gdyż i samem mnie dosyć muszą być dzikie, ponieważ do sie skich przystąpiło skępstwo, jako i ongiśmy z sobą mówili, co to ludzie o mnie mówią“. Zadawano mu też nie chciał się mieszać do spraw publicznych, i w domu ciągle siedząc, nagał tylko sprawy innych; ale ustawiczne choroby księcia nie dozwalały mu brać czynnego udziału w sprawach krajowych, że zaś do nikogo złej chęci i nienawiści nie miał, oświadcza się z tém, wzywając Boga na świadectwo w testamencie swoim, powiadając, że nic złego nigdy i nieprzyjacielowi swemu nie życzył, owszem za duszę każdego modły swoje zanosił. Można tedy ze wszelką słusnością powiedzieć, że jak książę Krzysztof Mikołaj był wzorem rycerskiego człowieka, tak ks. Mikołaj Krzysztof był wzorem chrześcijańskiego i miłującego rodzinę swą Obywatela.

¹⁾ List pod nr. 16.

LISTY.

I. Do księcia Mikołaja Radziwiłła, zwanego Rudym, wojewody Wileńskiego.

Z Warszawy 17. października 1571.

Jaśnie Oświecony Xiążę Panie a Panie Stryju i Dobrodzieju
mój miłościwy.

Przyczyna, tak nierychłego mego pisania do W. X. M. ta jest, że po mojem przyjechaniu do Warszawy więcej niż we trzy niedziele dopiero Król JM.¹⁾, tych rzeczy przesłuchał, któreś mi był W. Mśc. i seorsim i pospołu z JM. Panem Trockim²⁾ zlecił, bo nazajutrz po mojem przyjechaniu kamień tak bardzo przyszedł królowi JM., że do dwu niedziel wielką passią miał, że zgoła nic nie sprawował. Gdy potem tych rzeczy przesłuchał, że wszystkiego był bardzo kontent, a osobliwie że już ten list (który WXM. racysz dobrze wiedzieć) na Sejm ma być. Około podpisów i samemu to królowi JM. zdało się, że nic po nich, bo jest res inusitata, jedno to było podanie owego Pana, co każdego rękę chciał traffic; jedno już król JM. kazał sollicitować a mianowicie WXM., aby wszystkie pieczęci u tego listu były zawieszone, a tak iż mi to rozkazał, abych o tem do WXM. pisał. Dla Boga racz mię WXM. w tem gratyfikować, aby wszystkie pieczęci na sejm były, bo jeśli się WXM. na owego spuścił, co wszystko obiecywał, boję się że ze wszystkiego nic nie będzie: drugi list przeciwny chce podpisać sam, a wspominał często jakiego dobrego serca jest przeciwko narodowi Litewskiemu, chcąc to wszystkim pokazać, co prawemu Panu przeciwko wiernym poddanym pokazać się godzi, co aby kiedy było, faxit Deus. Była i excusatia niemała o Unią, ale to już próżno, przedsię nam piskorz. Około instrukcyi, jakaby miała być posłom dana z sejmików powiatowych, wiele król JM. wspominał, i już owdzie skonkordowawszy posyłam ją do WXM., bo musiało się nieco ująć z owej co był Pan Trocki napisał, a to przeto że król JM. wspominał, żeby się ludzie domyśleli, że to od króla JM. pochodzi, gdzieby posłowie tak significanter ad divortium ciągnęli; samo się to już powiada stąd ukaże, kiedy nie (?) będą napominać abych z żoną mieszkał, a ja zasię ukażę te przyczyny dla czego nie mogę, dopiero na to przyjdzie, że de divortio radzić przyjdzie. I tak to król JM. rozumie, że tego nikt nie wie, że to podanie króla JM., a ono pełno o tem, a na ostatek i naszy extranei nuncii, którzy tu są w Warszawie, snąć lepić o tém wiedzą aniżeli my sami, tak my czyście daremnie wszystko sprawujemy, i tak mi się zda, że niedługo Cesarz³⁾

1) Zygmunt August. 2) Ostafi Wołłowicz. 3) Maksymilian II.

posłów będzie trzymał przy sobie, bo się może dobrze namyślić około odprawy, i wczas, gdyż już podobno wie z czém mają przyjechać. O księdza biskupa wileńskiego ⁴⁾ nie bardzo się król JM. frasuje, że nie consentit, wszakże dla jakiej turbacyej między szlachtą radby widział, aby na ten czas gdy sejmiki będą, na podagrę zachorzał; ale na owego pana bardzo amaricował, że inaczej mu obiecawszy i dawszy na to rękę, teraz aliis ventis króla JM. wspomina, i gdym go od WXM. ostrzegał, aby tej rzeczy, jeśli wspomina, przy doświadczeńszych uszach mawiał, bo się bardzo secreta króla JM. już bodaj nie po rynku tłuką, zaraz powiedział że tego nikt nie rozsiał jedno ten pan, który jest prawy garrulus, locorum impatiens, i w Lublinie ⁵⁾ ni od kogo Woyna ⁶⁾ o tych liściech nie wiedział jedno od niego, a pogotowiu gdym powiedział, co z WXM. w Białej ⁷⁾ mówiono, zaraz król JM. rzekł, iż przysięgam iż to od niego a nie od kogo innego rozgłosiło się, i bardzo go exacerbate wspominał, częstokroć mówiąc, że i Inflanty nie przez kogo innego nie zgina jedno przezeń.

Gdym od WXM. mówił, że p. Haraburda ⁸⁾ nie z tém wszystkiém odprawion jako W. król. Mści. Jmć P. Wojewoda radził, powiedział że tak jest, alem ja teraz znowu do P. Wojewody pisał, aby co się kolwiek panu Wojewodzie będzie zdało, Haraburdzie poruczył. Gdym ja rzekł, że nie wiem, jeśli Jmć Pan Wojewoda co nad instrukcją WKM. będzie chciał poruczyć, rzekł: że ja to wszystko ratum et firmum chcę mieć co kolwiek P. Wojewoda uczyni. Tam nie mała była rekommendacya przeciwko WM. i wszystkiej familyey naszej, chcąc to łaską swą pomnieć, co Boże daj, aby kiedy było, a osobliwie to wdzięcznie przyjął, coś WXM. wskazał, że gdyby Rokosz miał być, aby król Jmć złożył przy granicy, obiecując to, że król Jmć pozna że Litwa pana nie odstąpi; wspominał że, powiada, bardzo się było na Rokosz zaniosło, alem ja już temu wszystkiemu zabiegł, a też powiada, najwięcej na Duchowne tym Rokoszem straszone, i widzę że sobie król Jmć dobrze tuszy, że ten sejm pójdzie po jego woli, jako wianki wił, a ono bardzo o tém szepczą, że inaczej wszystko pójdzie niż król chce.

O Snowskiego gdym to królowi Jmci powiadał, że się on prawować nie chce, jedno łaski króla Jmci używać, kontentował się król Jmć i rzekł: wolę ja, że się to prawo Snowskiemu dostało, niż owemu panu, bo nimem ja przyjechał do Warszawy, już to król Jmć wiedział, że się pierwaj p. Starosta Żmudzki ⁹⁾ u Kłocków ¹⁰⁾ o to prawo starał aniżeli Snowski, i woli tak król Jmć bo łatwiej może lada czém Snowskiego odprawić, a owego pewnie by trudno czém małym a bodaj nie Mścibohowem ¹¹⁾, bo mu się go bardzo chce.

Około soli bardzo to król Jmć wdzięcznie przyjął, że się WM. z tymi pany w to nie wdał, widząc to i sam, że i pobory by się jego popsowały, i poddanym bardzo by z ciężkością przyszło soli dostawać,

⁴⁾ Waleryan Protaszewicz. ⁵⁾ Lublin stolica Wdztwa. ⁶⁾ Rodzina Woynów hr. Korczak była w tym czasie szeroko rozgałęziona: Wawrzyniec podskarbi litewski miał dwóch braci, a oprócz tego z Kłodzińską zostawił potomstwo. Niewiadomo o którym z tych Woynów mówił król. Wypadek z listami królewskimi zdarzył się zapewne podczas sejmu lubelskiego w r. 1566. ⁷⁾ Biała Radziwiłłowska miasto w Wdztwie Brzeskiem litew. pow. Brzeskim. ⁸⁾ Michał Haraburda pisarz litewski, hr. Abdank posłował sześć razy za króla Zygmunta Augusta do Moskwy, ostatni raz w r. 1570. (Niesiecki Herb. pol. wyd. Bobr. t. IV. str. 341). ⁹⁾ Jerzy Bielewicz (Pamięt. Orzelskiego w Zbior. pam. Niem. l. 90). ¹⁰⁾ O Snowskim i Kłockach nie mamy żadnych wiadomości. ¹¹⁾ Mścibów m. w Wdztwie Nowogrodzkiem pow. Wołkowyskim, naczelnie starostwa niegrodowego.

i tak król JM. powiada, że to daleko lepiej iżeś się WM. w to nie wdał i chce to mieć secretissime u siebie, jakoś WXM. o to prosił.

O poprawę zamku wileńskiego dziwował się, że go pan Podskarbi ¹²⁾ za częstem pisanem króla Jmci nie poprawuje i powiedział, że jest kamienie wszystkie gotowe, czem by się mógł i ganek i wschody położyć, aby nie gniło, ażeby się sklepy nie waliły, a ono tego król Jmć nie wie com i ja sam powiadał, że w skarbie nie masz nic, jakom to i od pana Podskarbiego w Wilnie będąc słyssał, otóż przecie chce list do p. Podskarbiego pisać, aby poprawował.

Na dług Jmć panu Podczaszemu ¹³⁾ kazał król JM. dać list do p. Podskarbiego, aby zapłacił, ale boję się, że Jmć musi długo czekać tej zapłaty.

Bardzo się powietrza wszyscy ówdzie boim i w Warszawie prawie jako w oblężeniu mieszkamy, bo wszędzie we dwu we trzech milach mrze i bardzo się boję, że i z Warszawy nam przyjdzie ujeżdżać i jeśli się to powietrze nieuciszy, chociaż się Sejm odwłókl do Trzech królów, niewiem jako się na sejmiki będą zjeżdżać, bo we wszystkiej Polsce mrze i w Krakowie snąć już przymiera, acz ja tam teraz jadę jutro, dalibóg, z panem kuchmistrem ¹⁴⁾, który (jakom przed tem do WXM. pisał) pojmuje córkę nieboszczyka p. Tarła Chorążego ¹⁵⁾, i pewna rzecz, że nie ubogą żonę będzie miał, bo weźmie po niej acz i z królewszczyną około pięćdziesiąt wsi.

Jmć p. Wojewoda krakowski ¹⁶⁾ lepiej się ma i chce nam być rad, ale będzie też tam przymierało, jako słyścić, pokwapim się stamtąd.

Ma tu teraz p. Wojewoda poznański ¹⁷⁾ na tym tygodniu do Warszawy przyjechać, mało nie jako na poczcie, bo jedno 4 dni zmieszka, z czem tak prędko, nie mogę wiedzieć, ale jeśli się dowiem dam WXM. znać, bo boję się że jakąś private swoje ma.

P. Wojna ma być u WXM. jako ten, bo bardzo teraz wszystkim Radziwiłłom rad służy, proszę racz mu WXM. tam n siebie łaskę i benevolentię ukazać.

O Derewniczego ¹⁸⁾ gdym królowi JM. mówił, śmiał się. Powiada, że ja o tym panu ojcu nie wiem, wiem że mi sklepy buduje, ale nie tuż by pieniądze były.

Z Sielachą miałem sam kłopotu dosyć, bo na każdy dzień skarżył się przed królem, żeś mu WXM. listy jakieś zatrzymał i taki był importun, że już go był król kazał do wieży wsadzić, jedno jakoś zniknął, że go już nie widać.

O jurgielu który król JM. WXM. dał, wedle rozkazania WXM. mówiłem z królem Jmcią, kazał dać insze listy do Celarków, aby już nie do skrzynki króla Jmci, ale do własnych rąk WM. były pieniądze dawane.

Jadąc z Wilna do Warszawy byłem u księdza biskupa Łuckiego ¹⁹⁾ w Janowie ²⁰⁾, inter caetera prosił mię o to pilnie, abych (ze) strony swej

¹²⁾ Jan Mikołaj Naruszewicz. ¹³⁾ Krzysztof I. Mikołaj Radziwiłł z przydomkiem „Piorun”. ¹⁴⁾ Erazm Kroczeński Voll. II. 80. ¹⁵⁾ Zapewne Mikołaj Tarło chorąży sandom., chociaż córka jego wyszła za Jerzego Mnischę z Wielk. Kończyc (Paprocki Herby wyd. Turow. 96. ¹⁶⁾ Stanisław Barzy z Błóżwi umarł 9 listopada 1571 jak świadczy epitaphium jego u Paprockiego 682. ¹⁷⁾ Łukasz Górka her. Łódzia. ¹⁸⁾ Znaczenia słowa „Derewniczy” w tem miejscu wytłumaczyć nie umiem. Może istniał taki urząd na Litwie (byłby to podług Lindego dozorca drzewa) a może też używa wyrażenia tego piszący żartobliwie. ¹⁹⁾ Wiktoryn Wierzbicki her. Radwan. ²⁰⁾ Janów podlaski, zwykła rezydencya biskupów Łuckich.

WXM. prosił, abyś WXM. u księdza biskupa wileńskiego raczył się postarać, aby go za żywota swego za koadjutora wziął, dokładając tego że gdzieby WXM. tego życzył księdzu biskupowi kijowskiemu ²¹⁾, jako po-
winnemu swemu, on by o to nic nie rzekł, ale jeśli komu innemu, uży-
wałby w tem łaski WXM. abyś WXM. to i u króla JMci potem fory-
tować raczył. Ja strony swej proszę jako proszony, racz WXM. z łaski
swej to uczynić, co się będzie WXM. najlepszego zdało, bo chocia przy-
siągnął na Unią znać pierwej niż było potrzeba, ale wżdy lepiej, że bę-
dziem mieli jakiego takiego Litwina na tém miejscu niżby prawego
Polaka, a bodaj nie Kłodzińskiego ²²⁾, który jest agentem w Neapolim,
aczci król JMć miris modis przysięgał się, gdy mu wymawiał o Wo-
jewodę Sędomirskiego ²³⁾, że o tym słuch jest, jakoby mu król JMć
miał dać expektatywę na Województwo Wileńskie, Kłodzińskiemu na biskupstwo wileńskie, Woronieckiemu na łuckie, że o tem nie w to aby
miał wiedzieć, ale nie pomyślał, naostatek tak rzekł, ten to zmyślił który
mię zwykł do ludzi hydzić i przymówił na naszego Dominum Capitaneum ²⁴⁾, jakoż przedsię prawda, bom ja to od niego słyszał w Wilnie
będąc.

Mam za to, że WXM. dobrze raczysz wiedzieć co urosła za nieprzy-
jaźń między panem Węglińskim a panem Przyjemskim ²⁵⁾, jeszcze u nie-
boszczyka Ojca mego, a tak, iż p. Węgliński tę krzywdę długo na sobie
nosi, radby też kiedy, jeśli mu Bóg dopomoże, oddał, ma wolę na tym
sejmie, pana Przyjemskiego przed królem JMcią na rękę powabić, o czem
acz dobrze wiemy że ich król JMć nie spuści, wszakżeż używał mię o to,
abych WXM. prosił, aby WXM. i radą i pomocą raczył mu miłościwie
przychylen być, a ja zaś obiecuję że to będzie WM. odstępował.

Posłom naszym litewskim chce król JMć rozkazać, aby dawano
lepsze gospody a na strawę powiada, co będzie mogło być rad chce uczynić,
ale się bardzo przymawiał, abyś WXM. według obietnicy swej któ-
rego z synów swych na poselstwo obrał, aby tém większa autoritas na-
szych posłów litewskich była.

In summa czynił dosyć nie małą rekomendacyą król JMć prze-
ciwko wszystkim Litwie, co aby było, panie Boże daj, a osobliwie WXM.
wspominał prawie dobrze i przypominając stare dzieje, które z WM. czy-
niał, i powiada żeś się ich WM. dobrze nauczył z młodu, bo ich WM.
i na starość nie możesz poprzestać.

Od Papieża ²⁶⁾ jedzie w poselstwie do króla JMci kardynał Kom-
mendon ²⁷⁾ sollicytować, aby król JMć z drugimi pany chrześciańskimi
chciał się wdać w ligę przeciwko Turkowi. Więc nie wiem jeśli co sprawi,
a też już czego się panie Boże pożał, Cypr wszystek wzięt od Turków, bo
już ostatnie miasto, które się mocnie broniło, na imię Famagusta ²⁸⁾ jest
wzięto i w Illiryi niejaki miasto Zara ²⁹⁾ ledwie się obroniło, które gdyby
było wzięto, nieradby się około Wenecyi przejeżdżał, bo jedno morzem
60 mil naszych, co dalej będzie to pan Bóg wie.

²¹⁾ Mikołaj Pac. ²²⁾ Stanisław Kłodziński znany agent Zygmunta Augusta w Neapolu, był kanonikiem krakowskim; o jego wykształceniu i zdolnościach szeroko pisze Paprocki p. 419. Jakób Woroniecki był sekret. król. i posłem na dwór siedmiogrodzki w r. 1569, później bisk. kijowski. ²³⁾ Piotr Zborowski. ²⁴⁾ Zapewne Starosta Żmudzki. ²⁵⁾ Stanisław Węgliński był podstolim za czasów króla Henryka. Przyjemski zapewne Stanisław, z kaliskiego wdztwa, bywał rotmistrzem za czasów Zygmunta Aug., potem starostą kamieńskim. ²⁶⁾ Piusa V. który umarł 1 maja 1572. ²⁷⁾ Franciszek Kommendon, kardynał, był po dwakroć legatem do Polski. ²⁸⁾ Famagusta m. na wyspie Cyprze. ²⁹⁾ Zara (Zadar) miasto w Dalmacyi.

Dano nam do Warszawy znać że p. Wojewoda krakowski z panem Wojewodą sędmińskim dużo się pogniewał o jakiegoś rajcę krakowskiego Czeczotkę, którego p. Wojewoda sędmiński chciał bronić i broni w jakiejś rzeczy przeciwko panu Wojewodzie krakowskiemu, król JMć bardzo by je rad przed sejmem pojednał, aby swemi prywatami niein-
certurbowali.

Proszę gdy WXM. na Sejm będziesz raczył jechać, abyś WXM. Gródka ³⁰⁾ nie mijał, gdyż nic z drogi; ażebych ja kilka dni mógł przedtém wiedzieć, abych WXM. drogę zajechał. Charty acz już mam dla WXM. ale jeszcze się o piękniejsze teraz w krakowskiej ziemi będę starał, i pan Płocki ³¹⁾ obiecał mi prawie piękne, więc nie wiem jakie będą.

Słysząc było, że się nie mało miało JKM. dostać po królewicu węgierskim ³²⁾, ale wierę bych się rozmyślał kiedybych za to miał dać dwadzieścia tysięcy złotych. Chce król JMć abyście WM. to na sejmie panowie Radni widzieli, że się niewielkie skarby JKM. dostały.

Z tém najpowolniejsze służby swe w miłościwą łaskę WXM. mego miłościwego pana zalecam, którego abych w dobrem zdrowiu oglądał a rychło, panie Boże daj. Dan z Warszawy 17 octob. 1571.

WXM. mego miłościwego pana

najpowolniejszy synowiec i sługa

Mikołaj Krzysztof Radziwiłł.

II. Do Waleryana Protaszewicza biskupa wileńskiego.

Z Krakowa 16. czerwca 1574.

Reverendissime in Christo pater ac Dne Dne et benefactor
observandissime honorandissimeque!

Służby swe uprzejme w łaskę WMci swego mciwego Pana i Dobrodzieja zaleciwszy, winszuję WMci zdrowia dobrego ze wszem od pana Boga błogosławieństwem na czasy długie.

Acz osoba, prudentia, dignitas denique et pietas WM. do tego mié zawsze wiodła, żem WM. rad służył i wszystkiego dobrego rad życzył, wiedząc też w jakiej zgodzie, przyjaźni i miłości WM. z nieboszczykiem panem Ojcem ³³⁾ moim żyć raczył, wszakże za tem dobrodziejstwem, które po WMci, swym miłościwym panie imci pan Jerzy ³⁴⁾ brat mój i ja, z nim i wszystek dom mój zna, czuję to żem jest WM. tém więcej i służyć powinien i dignitati WMci et incolumitati wszego dobrego życzyć starać się, aby moje chętliwe służby korrespondowały łasce WMci przeciwko mnie i familii mojej, tylko by się do tego occasio trafiła, jakobych chęć swą WMci swemu mciwemu panu pokazać mógł. Pilnie natenczas

³⁰⁾ Jest kilka miejscowości tej nazwy na Litwie w wództwie Mińskiem; tu jednak miał być Gródek, położony dawniej w wództwie Podlaskiem, dziś w pow. białostockim, na granicy pow. Wołkowyskiego. ³¹⁾ Anzelm Gostomski, został Wdą płockim w r. 1572. ³²⁾ Jan Zygmunt Zapolya, królewicz węgierski umarł w marcu r. 1571. ³³⁾ Ojcem tacia Sierotki był Mikołaj VI Czarnym zwany. ³⁴⁾ Jerzy Radziwiłł późniejszy kardynał, biskup wileński i krakowski.

i pokornie WMci dziękując et cum summa gratitudine to przyjmując, żeś WM. z łaski swej za przejrzeniem Bożem, ku lepszemu kościoła jego świętego powszechnego a za pisaniem Jego królewskiej mci i inszych zacnych ludzi raczył JMé pana Jerzego brata mego za koadjutora i sukcesora sobie obrać i konsens kapituły na to zjednać, i coram notariis publicis ten akt objawić, za co niech będzie pochwalon pan Bóg wszechmogący w Trójcy jedyny, wszystkim heretykom, a zwłaszcza w ojczyźnie naszej, ku pohańbieniu.

Jegomość pan Jerzy będzie za długie zdrowie WM. pana Boga prosił, gdyż w tych leciech nic tego nie jest potrzebien, aby już biskupem był, i dochodów żadnych od WMci nie pragnie, mając z łaski Bożej o czem na naukę jechać, jakoż pojedzie skoro się ten akt téj koadjutorii przy dworze JKMcí skończy, a zatem w potałości lat WM. kościół Boży będzie wiedział o pewnym successorze i obrońcy swym, do czego się ja też da pan Bóg przyczynić, starając się pomnożyć dignitatem tego kościoła i pożytki jego wywyższyć, a zwłaszcza w zaczętej WMci pracy około Collegium Jesuitarum, którym już skoro się ten akt skończy i konfirmowan będzie, obiecuję na wieczność zapisać imienie swe Dworzyszcz³⁵⁾, i czémkolwiek będę mógł zdobić i provehere dignitatem ejus Collegii omnibus viribus usiłować chcę, brata swego też do tego wiodąc, aby z swego co przyczynił, do czego wiem iż nie będzie trudny. Seminarium sacerdotum też już będzie miało pomoc, skoro to probostwo w Trokach³⁶⁾ wakować będzie, o czém racz WM. nieomieszkała wiadomość dać do mnie, skoro by na terażniejszego proboszcza co humanitus przypadło, bo już król JM. to na seminarium sacerdotum obrócić obiecał. Legat³⁷⁾ też od tego nie jest i o konfirmacyą z Rzymu nie będzie trudno, już to niech moje staranie będzie, tylko jeśli teraz expektatywy potrzeba, albo jus patronatus od króla Imci podpisane, racz WM., napisawszy do mnie, przesłać, a ja dam królowi Imci podpisać, a na potem jaki ratunek będzie być mógł, uczynić nie zaniecham. Ecclesia cathedralis Vlnensis i osoby ipsi servientes będą ze mnie i z Imci pana Jerzego też sługę mieć i to wszystko znać, co przystojność nas obudwu chrześcijańska potrzebować będzie.

Synagoga w téj nieszczęsnej kamienicy naszej, która temu aktowi największą trudność czyni, zarazem by już wypadać musiała, kiedybych rozumiał żeby się to commodiori via et ratione stać nie mogło, a miasto pomocy, jakiego zaburzenia nie uczyniło. Przeto tentując per media temu zabezpieczyć, piszę list do Imci pana Wojewody wileńskiego³⁸⁾, dając JMci znać, iż ta synagoga i zgola do tego przeszkadza, że już brat mój rzekomo koadjutorem być nie może. Wiem iż Imé pan Wojewoda dignitati brata mego favet, przeto będzie musiał duże około tego dumać co czynić, a co zaniechać, a chociażby więc niechciał zamknięciem téj kamienicy téj Synagogi rozprószyć, tedy ja zelo pietatis, skoro da pan Bóg do Wilna przyjadę, zamknąć ją obiecuję, i postawię tam czeladkę, która tam nikogo bez mojej woli nie puści, do czego mię powinność chrześcijańska, napominanie WM. mego M. pana ojcowskie i rada króla JMci pobudza, aczci mi teraz nie radził nic poczynać, aliz po sejmie, ale ja przedsię tentować

³⁵⁾ Wieś położona w Woj. wileńskim, pow. Lidzkim, wspomniana w erekcyi akad. wil.
³⁶⁾ Troki miasto stołeczne wdztwa tego imienia. ³⁷⁾ Wincenty Lancus. ³⁸⁾ Wdą wileńskim był do r. 1584 Mikołaj V. Rudy, Radziwiłł (Porów. Galer. Nieświeska etc. przez Edw. Kotłubaja. Wilno 1859, str. 72).

per media będę, sprawię li co, ulży mi się pracy, sin minus, uczynię to przyjechawszy, jakom wyżej pomienił, zamknę a postawię tam sługi swe. Widzę iż to a WMci mego M. pana w podziwieniu, że tak długo i tę Synagogę cierpię, i w miasteczkach swych niektórych dawno od nieboszczyka pana Ojca postanowione heretyki chowam, ale cóż czynić, kiedy mię w jedném autoritas JMci pana Wojewody wileńskiego, w drugiem reverentia erga parentes hamowała, a czasy też po temu były, że się nie wszystko mogło czynić, co człowiek powinien, ale oblata tandem occasione et urgente ipsa necessitate, już skosztuję per media, a jeśli to nie pójdzie, w imię Boże, abi post me sathana, pójdę z tymi ludźmi w bród, zamknę swój kąt, a w imionach postanowię kapłany, którzy przystojnie panu Bogu służyć, a ludzie pobożnie uczyć będą. Jakoż z listu do JMci pana Wojewody pisanego, którego też kopią WM. posyłam, wyrozumiesz WM. quibus mediis illud negotium tento, co jeśli mi nie pójdzie, pocznę z inszjéj beczki, wezmę dom swój do rąk swych, a heretykom będzie wolno indzie appellować; do imion swych też kapłany posyłam pomału, a zwłaszcza iż o nie trudno; posłałem niedawno jednego do Nieświeża ³⁹⁾, teraz posyłam drugiego do Klecka ⁴⁰⁾, a trzeciego do Miru ⁴¹⁾, a potem się o więcej ich będę starał. Jeśli pan Bóg króla pana ⁴²⁾ naszego serce odmieni, że od nas do Francyi nie pojedzie, dokąd się zgoła porywa, pewnie religionis negotium snadnie pójdzie, i ja w tem pomoc zawsze i poradę od JKMci mieć będę; ale jeśli już nas opuści, pan Bóg wie co z drugiego za ratunek znać będziemy. Ja się za łaską Bożą przeciw kościołowi nigdy nie odmienię, ale będą li te trwogi na nas a częste elekcye, sejmy, zjazdy, folgując jakiemu zaburzeniu, a zabiegając tumultom, musimy często panu Bogu rzeczy swe poruczać, a okazyjéj lepszéj czekać; przeto jako wdzięcznie od WM. swego M. pana napominanie przyjmuję, i przyjmować zawsze będę, tak też proszę pokornie, abyś WM. nie gorąco takowe rzeczy urgere raczył, a za złe nie miał, iż ja lento gradu w nich postępuję, nie wiedząc co z naszych przyszłych sejmów uroście. A wszakoż co się dotyczy kamienice, jacta sunt fundamenta, poczcilem JM. pana Wojewodę pisaniem i prośbą, aby autoritate ipsius była zawarta, co jeśli nie dójdzie, ja przyjechawszy tam, abo z panem, abo bez pana, zamknę ją a sługi tam postawię, a WMci swego Mciwego pana proszę, aby WM. o zaczęte negotium JM. pana Jerzego brata mego ad effectum przywódząc, raczył supplere quod deficit, a zwłaszcza pisząc do Legata tamiecznego summi pontificis, aby to negotium ejus Sanctitati et Cardinalibus zalecić raczył, przekładając necessitatem Ecclesiae, a zwłaszcza iż się ja już staram aby zbór był rozerwan i kamienica zamkniona. Już bych do Rzymu był wyprawił, jedno mię Legat w tem nagrzewał, abych pierwej zbór wygnał, do czego iż mi król JM. teraz nie radził przed sejmem, racz WM. proszę rozwieść księdzu Legatowi, aby mi dozwolił pomału z tą rzeczą postępować a skwapnie nic nie poczynąć, a zwłaszcza iż już per media w tém pocynam, abym miał przestrzeńszą drogę i okazją potem violentius czynić. Wierac, coram WMci mówiac, musimy tak kościołowi służyć, jakobyśmy go nostra importunitate nie zawiedli, jako się to w inszych państwach chrześcijańskich dzieje, iż niektóry importunius służąc

³⁹⁾ Nieśwież m. w wdztwie Nowogrodzkim i pow. Nowogr. ⁴⁰⁾ Kleck m. o 2 i pół mili od Nieświeża położone. ⁴¹⁾ Mir m. w Wdztwie Nowogrodzkim, pow. Now. ⁴²⁾ Henryka Walezysza.

in summa pericula Ecclesiam przywodzą, czego nas tu pan Bóg do tych czasów uchował i uchować będzie raczył.

Tego sam niedostawa ad negotium JM. pana Jerzego, jako WMci z téj karty łacińskiej, mnie od Legata podanej, wyrozumieć będziesz raczył, któremu tu wpisać rozkazał, aby WMci ad intellectum przyszła:

«Inquirendum si Jll. Dominus promovendus in foro conscientiae tantum aut in foro fori simul, et cujus facultatis vigore fuit ab haeresi absolutus? Quod si in foro fori sive externo hujusmodi absolutio facta est, habeatur authenticum absolutionis exemplum.

Si nondum clericali caractere est insignitus, obtinendae sunt litterae dimissoriales a Rmo Dno Episcopo Vilnen: quarum vigore ipse Dnus promovendus dicto caractere et etiam quatuor minoribus ordinibus initiari possit.

Manus et signum Notarii, qui instrumenta confecit probari debent attestazione ejusdem Rmi Episcopi.

Omnino tollenda e medio et abolenda synagoga est, absurdum enim et iniquum, ibi quemquam etiam quam maxime Catholicum suffectum esse Epum, qui a Pre olim erectam in domo sua synagogam adversus Ecclesiam Dei toleraret.

Illis omnibus peractis Jll. Dns promovendus ex praescripto sacrosanti Concilij Triden. debet fidei professionem emittere curabitque sex vel octo testes, graves viros examinandos super ejus legitimis natalibus, aetate, vita, moribus et doctrina, ut existimetur dignus, qui Ecclae Dei praefici merite possit atque haec coram Legato apostolico, qui processum efficit, mittendum ad sanctissimum Dnum Nrum».

Co się pierwszego artykułu dotyczy, ksiądz Warszawicki ⁴³⁾ absolutował JM. pana Jerzego, ale niewiem jeśli simul in foro conscientiae et foro fori, niewiem jeśli ad utrumque facultatem miał, o czém od księdza Warszawickiego wiadomości potrzeba, ale mnie się tak pomni, że tylko in foro conscientiae JM. pan Jerzy jest absolutus: otoż a Consistorio Romae absolvendus erit in foro fori, o co się ksiądz Legat starać obiecał, a zwłaszcza jeśli WM. eam facultatem nie raczysz mieć. Powtóre, potrzeba od WMci litteras dimissoriales, o których tu zmienka, które pokornie proszę, abyś WM. rozkazał napisać. Tertio, potrzeba abyś WM. instrumenta Notariorum podpisać i zapieczętować raczył, bo tych jawnych pisarzy Legat nie zna; insze rzeczy się sam u Legata sprawią, WMci swego M. pana niezatrudniając. Proszę aby mi to niełaski WMci nie niosło, że tak przestronno do WMci piszę, chcąc już wszystko tak sconcordować, żeby w Rzymie żadne dubia i trudności nie urosły, a posłaniec mój, którego tam poszlę, aby się rychło odprawił. Tom tak do WMci szeroko napisał, abyś WM. mój M. pan dostatecznie wszystko raczył rozkazać w kancelaryj swęj odprawić, a ja po małym czasie swego sługę po te rzeczy poszlę; panie Boże daj, abych o zdrowiu WMci zawsze dobre nowiny słyszał.

Mają się tam zjechać panowie, aby rychło o Sejmie radzili, na którym król JMci inter caetera, to proponować będzie, aby mu wolno na czas do Francyi odjechać, a tam królestwo swe dziedziczne postanowić; Bóg wie jako będzie odprawion. Zalecam zatem moje uprzejme służby do

⁴³⁾ Stanisław Warszawicki, jezuita, brat Krzysztofa, kanonika krakow.

aski WMci mego Mściwego Pana, z której proszę abych opuszczon nie był. Dan z Krakowa dnia 16. Junii roku 1574.

WMści mego M. Pana

powolny służebnik.

Mikołaj Krzysztof Radziwiłł.

Po napisaniu tego listu król Jmć wczora wieczór pół godziny w noc, z piątku na sobotę ⁴⁴⁾, do Francyi zjechał, któregośmy gonili aż do Pszczyny ⁴⁵⁾, tam go zaskoczył Podstarości Oświęcimski i prosił pana Promnica, pana tego miasteczka Pszczyny, aby króla hamowali, ale powiedział, że tego uczynić nie mogą krom rozkazania cesarza; JM. pan Wojnicki, dzisiejszy Podkomorzy ⁴⁶⁾, dogonił go za Pszczyną półtóry mile, padał krzyżem prosząc aby się wrócił, ale powiedział: by mi gardło dać, wrócić się nie mogę, widząc co się w Ojczyźnie mojej królestwie Francuskiem dzieje, ale ostawiłem list do was wszystkich pisany, z którego wyrozumiecie wolę moję, a pewnie mię tu za trzy miesiące zasie mieć oędziecie. Gdyśmy do Krakowa przyjechali, naleziono ten list w pokoju, za listwą, którego kopią do WMci posyłam; do mnie też listek napisał *privatim* i do niektórych inszych, tego też kopią WM. racz przeczytać. Ja się sam zatrzymać muszę ze dwie niedzieli, abych wiedział co tam panowie, którzy się zjadą, stanowić będą, potem niemieszając u WMci swego M. pana będę. Tak rozumiem iż in silentio et spe trwać musim, aż nam ze Francyej *clarius* wolę swą oznajmi. Panie Boże racz go prowadzić przez anioła swego; życzyłci nam wszystkiego dobrego. Z tém powtórę służby swe w łaskę WMci swego Mciwego Pana zalecam. Dan z Krakowa 19. Junii 1574.

(*Przypisek własnoręczny księcia*). Wątpię bardzo w tém, aby ten Pan już do nas przyjechać miał, bo będzieli królem Francuskim, czego mu ja życzę, stamtąd mu się nie będzie chciało nazad, bo tam absolutum dominium, co każdemu panu smakuje mieć haereditarium Regnum, a jeśli go téż to chybi, niewiem by go tu przyjęto, bo za to że odjechał a dosyć by nie mógł czynić kondycjom poprzysiężonym, niewiem będzieli go kto chciał za Pana wyznawać. Pan Bóg niech się nami raczy opiekac z łaski swej.

III. Do księcia Mikołaja Radziwiłła Wojewody wileńskiego.

Z Krakowa 7. lipca 1574.

Pacholę WMci oddało mi list kiedy JM. pan Trocki miał wsiadać, którego dla odpisu gonić chce, a jam też będąc zatrudnion, w drogę ku Litwie się wybierając, nie mogłem się swą ręką na pisanie zebrać, zachowam *secretiora* do ustnej rozmowy, da pan Bóg kiedy się z WM. mym

⁴⁴⁾ W nocy z 18 na 19 czerwca, ⁴⁵⁾ Pszczyna miasteczko na Szląsku pruskim, ⁴⁶⁾ Jan Łęczyński.

M. panem co rychle oglądam, tylko do pana Wojewody podolskiego⁴⁷⁾, na pogrzeb matki jego, trochę stąpię, i do Opatowa⁴⁸⁾, potem niemieszkając do Litwy. Już mozem tego być pewni, że nam króla pana naszego nigdzie hamować nie będą, przyjechał wczora do nas posłaniec jego z Wiednia z listem, w którym nam pisze, iż go cesarz honorificentissime traktował, jakoż ten posłaniec powiada, że przeciwko królowi cesarz Jmć wyjeżdżał, i wszędzie po prawej ręce go puszczał, i przez cztery dni u siebie na zamku wiedeńskim splendide chowawszy, współek z synmi swoimi wyprowadził, i glejt dał przez Rzeszę i przewodniki i podwody, jakoż dnia wczorajszego miał być w Wenecyi, tamże kilka dni zamieszkawszy samopiećdziesiąt na podwodach ku Francyi poganiać; nie bardzo się spieszy, znać że we Francyi rzeczy dobrze mu idą, matka⁴⁹⁾ wszystkiemu zabiega, że podobno królestwo w całości zostanie. Sens listu, który od niego wczora posłaniec przyniósł, ten jest, niema nam za dobre żeśmy go gonili, a wszakoż rozumie, cośmy czynili, że to z miłości przeciwko niemu pochodzi, napominając nas, abyśmy in fide erga illum constantes byli, et viros graves tam ex equestri quam senatorio ordine abyśmy do niego wyprawili, przez których nam chce się deklarować, jeśli tu zasię u nas będzie albo nie, dokładając tego, iż to pan Wojnicki powiadał (co się go w Wiedniu doniosło) żeby się nam za cztery miesiące zasię do Polski obiecał, że tego panu Wojnickiemu nie poruczył, tylko przez posły, które do siebie wyprawować rozkazuje, obiecuje się dopiero deklarować, jeśli u nas zasię będzie albo nie; to też nam oznajmuje, że koronę swą polską ze wszystkimi państwami cesarzowi Jmć zalecił i obietnicę od cesarza Jmć otrzymał, że się przeciwko nam spokojnie z Rzeszą w niebytności królewskiej ma zachować; do cesarza tureckiego też pisać obiecuje, prosząc aby też przeciwko nam nic nie poczynił w tój niebytności jego, obiecując mu contra wszystko co przyjaźń między nimi dawną pomnażać będzie. Acz sam wzdym jako takó nadzieję czyni pokoju, a nas, Litwę przepomniał, nulla mentio nostri, znać iż o moskiewskim nie wiele słyszał. Potrzeba nam samym o sobie czuć, pan Bóg wie jaki ratunek od sąsiadów poznamy; jeśli Boże uchwaj do czego przyjdzie z moskiewskim, toby dobra, żeby ci gońcy, od nas dawno odprawieni, do Moskwy szli, a tam odjachania króla Jmć taili, albo rychle zwrócenie głosili, jeśli by ten odjazd króla Jmć tam już nie tajemny był. Nie chceli pan Zawadzki⁵⁰⁾, więc sam pan Matfiej⁵¹⁾ może biecć; co wiedzieć jako się ten nieprzyjaciel teraz da nawieść, ponieważ przez te czasy mało odpoczywał, i małą pociechę znał. Król Jmć wszędzie się królem francuskim i polskim pisze, radby, jak baczę, oboje trzymał, kiedyby to być mogło. Myśmy sam nic nie sprawowali, tylkośmy listy rozpisali do wszystkich powiatów, opowiadając odjechanie króla Jmć, potem drugie listy rozesłaliśmy, iżby się nam zdało, abyśmy na konwokacyą się zebrałi do Lublina, albo do Warszawy na ś. Bartłomiej⁵²⁾, radzić, jeśli posły mamy za królem słać albo nie, przy której radzie albo konwokacyej też co innego mozem namówić, a bodaj nie nową elekcyą, o czém jeszcze trudno diwinować; już tam sejmik

⁴⁷⁾ Mikołaj Mielecki; matką jego była Anna z Dalejowa, córka Pawła Koły Wdy podolskiego. ⁴⁸⁾ Opatów m. w Wdztwie i pow. sandomierskim. ⁴⁹⁾ Katarzyna Medycejska.

⁵⁰⁾ Było trzech braci Zawadzkich w tym czasie: Marcin, Jan i Andrzej, wszyscy trzej synowie Macieja. Dwaj pierwsi służyli w kancelaryi królewskiej, Andrzej był dworzaninem Jana Tęczyńskiego (porów. Paproc. herb. p. 656). ⁵¹⁾ Niewiadomo kto był ten Matfiej. Mik. Malinowski wywodzi Filona Kmitę Czarnobylskiego od Matwiejów (Źródła do dziejów pol. t. II. 309). ⁵²⁾ 24 sierpnia.



KRZYSZTOF I. MIKOŁAJ RADZIWIŁŁ.

Z PRZYDOMKIEM PIORUN.

HETMAN W. LIT. I WOJEWODA WILEŃSKI,
ur. w r. 1547, um. w r. 1604.

w drugim tygodniu się zaczął w powieciech, z czém na tę konwokacyą mają wyprawić, jeśli posły śląc do króla albo nową elekcyą złożyć? My też Litwa mamy się zjechać do Wołkowyska ⁵³⁾, abyśmy też na tę konwokacyą wyprawili. Dla czego będę się spieszył jako mogąc, abych się z WM. rychło widział. Pan Trocki szerzej WMci wszystko wypisze, bo tam przy wszystkich namowach był, przy którym ja prze zachorzenie swe być nie mógł. Bardzo sobie pan Trocki ciąży na syna WMci pana Mikołaja ⁵⁴⁾, iż śnać bratu jego panu Wojewodzie smoleńskiemu ⁵⁵⁾ w urzędy wtargnął, rozumiejąc żeby umarł, a on jeszcze śnać dobrze zdrów; potrzeba tym rzeczom zabieżeć przez jednanie, bo gdzieby simpliciter ablata restituere przyszło, naruszyło się prawo Jmć pana Mikołaja, o czém sapientissimo sat.

Królewna ⁵⁶⁾ też sam chorzeje; niewiem jak długo w Krakowie zmieszka. Z tém nie mając co inszego ku WM. swemu M. panu pisać, zalecam sam siebie, i służby swe uprzejme do łaski WMci mego M. pana, niech z niej opuszczon nie będę proszę. Dan z Krakowa 7. Julii 1574.

Iż trudno taić tego odjechania króla Jmć; wtedy wszyscy sam do WMci piszemy, aby gońcy przedsię jechali do Moskwy, chocia od nas, powiadając iż my rozkazanie mamy, abyśmy stanowili z nim aż do zwrócenia króla Jmci.

IV. Do ks. Krzysztofa Radziwiłła ⁵⁷⁾ Podczaszego i Hetmana poln. Lit.

Z Wilna 34. maja 1577.

Dziś trzeci dzień Zaklika ⁵⁸⁾ przyjechał od Jmć pana Wojewody podolskiego, list do WMci pisany miałem posłać, więc leniwemu Bóg ugodził, że p. Polikowski ⁵⁹⁾ przyjechał, tak że z tym listem do WMci odsyłam. Nowin nie piszę chyba to co WMci posyłam, co p. Wojewoda sędziowski do niego pisał, o p. Liatalskim ⁶⁰⁾; już nie będzie sollicitował, i pisze że mu odpisać chce, aby sobie indziej żony szukał, bo nam Radziwiłłom inakszego szwagra trzeba.

Od dworu niemasz nic nowego, p. Drójewski ⁶¹⁾ był zaś u mnie w Wilnie od króla, który dla pieniędzy za się do Słucka jechał, dla tego do mnie zstąpił, abych mu list dał do xiążęcia, że jeśli by nie sufficenter od króla warowano mu było, żem ja chciał które imienie swe xiążęciu zastawić. Dałem mu taki list, jakiego król odemnie chciał, to jest, zostawując xiążęciu albo Kleck albo Nieśwież albo Mir; prawie dzisiaj pisał

⁵³⁾ Wołkowysk m. powiatowe w Wdztwie nowogrodzkim. ⁵⁴⁾ Mikołaj VII. Radziwiłł.

⁵⁵⁾ Między wojewodami smoleńskimi nieznajduję żadnego Wołowicza. W r. 1579 piastował ten urząd Jerzy Ościk, podpisany na przywileju dla akademii wileńskiej u Albertrandego w dodatkach do Panow. Stef. Bat. 396. (Wyd. Turow). ⁵⁶⁾ Anna Jagiellonka. ⁵⁷⁾ Xże Krzysztof, Piorunem zwany, syn Mikołaja V. Rudego został hetmanem polnym litew. w r. 1572 po śmierci Romana Sanguszki (Gal. Nieś. 84). ⁵⁸⁾ Zaklikowie her. Topór, mieszkali w Wdztwie sandomierskiem. ⁵⁹⁾ Były dwie rodziny szlacheckie tego nazwiska. Polik. her. Jastrzębiec w Wdztwie lubelskiem i her. Junosza na Podlasiu. ⁶⁰⁾ Zapewne jeden z trzech synów Wdy poznańskiego Janusza hrabi na Łabiszynie her. Prawdzic. ⁶¹⁾ Jan Drojewski (Drohojewski), syn kasztelana przemyskiego Stanisława, sekretarz króla Stefana Batorego.

mi p. Drojewski że pożyczył xiaże ⁶²⁾ dziesięciu tysięcy złotych z ciężką niewolą, odemnie zapisu nie chciał, dokładając żebych się ja królowi lepiej przysłużył niż on, chce aby mu na Bobrujsk przypisano a synowi dożywocie dano, albo na pierwszym sejmie aby mu tę sumę oddano; toć wszystka sprawa.

Jam też tam miał być medyatorem między panem Wojewodą Trockim ⁶³⁾ a panem Marszałkiem ⁶⁴⁾, który sam w Wilnie, ale nicem nie sprawił, bo pana Wojewodę trudno było na co użyć; p. Marszałek widzę że mu chce ten śmiech oddać, owa ze wszystkiego nic, ale jako baczę p. Marszałek wierę ma sprawiedliwą, ale na urzędzie to należy za kim faworyzować będą. Dzisiaj p. Wileńskiego się spodziewają, toż podobno i p. Wojewodę trochę wypędziło, bo do mnie wskazywał, że z panem Wileńskim w nic się wdawać nie chce, jam to miał być fortunniejszy, więc ze wszystkiego nic.

Zdrowie moje, o którym się WM. z łaski swej pytasz, po staremu złe, pan Bóg wie będzieli kiedy dobrze, ja już wolę o tym milczeć, bych mógł i zapomnieć, tedybych rad.

O ciosanie kamienia, miłościwy mój panie, ani wiem skąd począć, i pieniędzy nie mam i takiego mularza dostać nie mogę, więc podobno muszę dać pokój, acz ci jeszcze czasu dosyć, gdy ja to już mam z łaski WMci, tedy mnie to nieucieczce, a tym czasem aza skąd grosz się zerwie a mularza też takiego dostać będę mógł.

O sokoły proszę jako mego M. pana, racz WM. kazać z gniazda zdjąć co najwyższego i włożyć je w jakie pudło wielkie, nasławszy czego miękkiego a siatką przykryć, a gdyby łaska WMci aby jaki chłopiec piechotą je przyniósł do Świadości ⁶⁵⁾, tam i zapłacą mu drogę i te sokoły do mnie przeszłą, a dawać im jedno jeść, tedy spokojem siedzieć będą. Odsuść WMć że tak bezpiecznie o tę fraszkę do WMci piszę, łaska to WMci sprawuje, którą odslugiwać będę. Ja już piszę do p. Kuryczkiego aby te sokoły do mnie odsyłał, posłałbych i myśliwca tam samego, jedno sam go pilnie potrzebuję, a zwłaszcza że też już z Wilna rychło chciałbych wyjechać, więc rad nierad muszę się myślistwem zabawiać dla swego nędznego zdrowia.

Zalecam służyć w miłościwą WMci łaskę, dobrego zdrowia z JMci panią Podczaszyną ⁶⁶⁾ i z Basią wiernie życzyć. Z Wilna 24. maja 1577.

Za nowiny o Moskiewskim choć nie dobre, WMci swemu M. panu dziękuję; jeśli się król Gdańskiem zabawi, a on tu do nas, wierę niewiem co będzie.

⁶²⁾ Xżęta Słuccy (Słuck nad Słuczą m. w Wdztwie i pow. Nowogrodzkim), wywodzący pochodzenie swoje od Włodzimierza brata Władysława Jagiełły, Siemion i Jerzy, byli z Radziwiłłami spokrewnieni przez matkę. ⁶³⁾ Stefan kże Zbaraski. ⁶⁴⁾ Jan Chodkiewicz był oraz kasztelanem wileńskim. Paprocki (Herb. 845) nazywa go Hieronimem. ⁶⁵⁾ Świadość m. w Wdztwie wileńskim, pow. Wilkomierskim. ⁶⁶⁾ Pierwsza żona kcia Krzysztofa Anna z Sulejowa Sobkówna, córka Stanisława Sobki, Starosty warszawskiego. Jak się okazuje z niniejszego listu podał Kottubaj (Galer. Nieśw. 91) mylnie rok jej śmierci 1576, kiedy w r. 1577 jeszcze żyła. Basia córka jej zmarła w młodym wieku.

V. Do tegoż.

Z Inflant (bez miejsca) 7. Września 1577.

Przebóg nie pytaj się WM. u mnie o nowiny dworskie: by mię tak grzech mierzył, jako ten dwór, tedybych nigdy nie grzeszył, naostatek nie wiem, abych nie słyszał, gdy mi o nich powiadają.

Z Xiążęciem⁶⁷⁾ co nasi sprawili, nie bardzo wiele; o Magnusie⁶⁸⁾ nic nie było, bo Xiąże nie śmiał się dla drugich zwierzyć Jmć panu Woiewodzie⁶⁹⁾, to summa, jako mi powiadał p. Albrycht⁷⁰⁾ brat, bom ja sam nie był, aby Ryżany in fide przeciwko nam upewnił, prowiant aby okazał do wojska wieźć, a struhy dla przewozu aby były, to więcej nie wiem.

Zalecam się WMci memu M. panu w łaskę; w poniedziałek dalibóg się ujrzymy pod Kolborkiem⁷¹⁾. Dan niewiem zkąd 7. septembra 1577.

VI. Do księżnej Katarzyny⁷²⁾, z książąt Ostrogskich Radziwiłłowej, Podczaszyny i Hetmanowej polnej W. K. Lit.

Z Niehniewicz 12. listopada 1578.

Moja Mciwa Pani!

Acz sama powinność chrześcijańska rozkazuje mi to a tém więcej za przykazaniem Bożem każdemu człowiekowi tego wiernie życzyć, co jest najprzedniejszego na świecie, ale tém więcej powinien się człowiek starać o tych, którzy jaką powinnością są skrewnieni, więc przywodzi mię to do tego, że ten list do WMci piszę, opowiedziawszy też to wczora Jmć panu Podczaszemu, prosząc i napominając, abyś WM. najprzedniejszą powinność swoją ku panu Bogu wcale zachowała, pomniąc na to żeś się urodziła w wierze świętej powszechniej i w niej jesteś wychowana, bo pewniem tego, że WM. nie pomału do tego ciągnąć będą, abyś WM. opuściwszy ościół święty do bałamutni kacerskich się udała, a poznaną prawdę syna Bożego odrzuciła; pomnijże WM. że acześ wszystkie powolenstwo małżonkowi swemu powinna, jako głowie swój, ale duszę a sumnienie swe to samemu panu Bogu, w czém sam ostrzega że: a co człowiekowi po tém życiu i wszystkim świat zyskał a duszy swój zatracenie przyniosł? Niedaj się WM. w tej mierze ani łasce, ani gniewu, ani rozkazaniu małżonka swego prowadzić, a białogłowską płcią będąc, kamienne serce pokazuj w sobie, trzegając rozkazania Bożego, mając pewną obietnicę z ust samego syna Bożego, który jest wieczną prawdą, że, kto się Go tu zaprze, czemużkolwiek gwoi, zaprze się go on tam przed ojcem swym, gdzie największe obbro nasze zgotowane tym, którzy wiary swój przeciwko niemu nieod-

⁶⁷⁾ Prawdopodobnie mowa tu o księciu kurlandzkim Gotardzie Kettlerze. ⁶⁸⁾ Magnus, syn Fryderyka II. króla duńskiego. ⁶⁹⁾ Zapewne Wdzie wileńskiemu, któremu król Stefan obronę Inflant w tym czasie powierzył. ⁷⁰⁾ Albert II. Radziwiłł, syn Mikołaja Czarnego. ⁷¹⁾ Miejsowości tego imienia nieznałem nigdzie w opisach Inflant, może powinno być Elborg, zamek w Inflantach. ⁷²⁾ Katarzyna, córka Konstantego kcia Ostrogskiego Wdy Kiwskiego, poślubiona 22 lipca 1578.

mieniają. Człowiek chrześcijański nie może być bez pokusy na tym świecie, i owszem to jest doświadczenie nasze, w którym gdy mocno trwamy czeka nas za to zwycięstwo korona wiecznej odpłaty; przeto gdy to na WM. przychodzić będzie, wtenczas najpilniej pana Boga prosz, aby zmocnił wiarę WMci, strzegąc we wszem przykazania jego, wołąc tu trochę tego doczesnego niewczasu albo pośmiewiska ponosić, aniż wiecznej niełaski jego. Pomnij WM. na zacne przodki swe, jako ci pana Boga miłowali, jako też hojnie błogosławieństwo swe pan Bóg im dawał, ichże przykładem miej WM. przed oczyma wołą świętą Jego, za co on obiecując dawać i doczesne i wieczne dobra.

A tego co najbardziej WM. się racz strzedz, chocia to małą rzecz przed WMcią zwać będą, bo to jest samolówka djabelska bardzo chytra, gdy WM. namawiać będą, aby chocia raz WM. kacerskiego kazania słuchała, przebóg nie czyn WM. tego, bo djabeł nie spi, ale jako sam pan Chrystus mówi, chodzi rycząc jako lew kogoby pożarł, a wtenczas ma najlepszy przystęp, w kradnie się w serce mając postawę anioła światłości, że widzi się człowiekowi iż bardzo dobrze a ono gorzej być nie może, więc zprzodku będą wiele pozwalając, że będzie każdy mniemał, iż małe się odstrzelili od kościoła prawdziwego, a to aby jedno człowieka zaślepić, którego potem wiodą do wiecznych ciemności. Pan Bóg też odejmie łaskę swą, gdy kacerskiego kazania kto słucha, bo dał mu prawdziwe swe słowo w kościele swym, a po co ma do kacerskich bożnic chodzić, gardząc słowem Bożem, a słuchając plew miasto ziarna; przeto téj niewdzięczności strzeż się WM., miłując duszę swą a pilnuj tego co jest rozkazanie Bożskie; gdy czas jest, bywaj WM. często w kościele, spowiedzi świętej nie opuszczaj i najświętszych sakramentów używaj, co jest wielką zbroją chrześcijańskiego człowieka przeciwko najazdom djabelskim. Obiecuję, że tam w Wilnie niezaniechają ci szatańscy słudzy szukać wszelakiego sposobu, aby WM. od prawdziwej nauki odciągnęli, WM. bądź ostrożna, napominaj nas pismo; «kto stoi niech strzeże aby nie upadł;» nieporuszona bądź w wierze swej, ale mocno pilnuj tego co woła Boża, aza dali pan Bóg jako to obiecał, że wierna żona niewiernego męża pozyszcze; za modlitwą a nieporuszoną wiarą WMci, pan Bóg zmiękczy serce Imć pana Podczaszego, że i sam do kościoła prawdziwego się wróci, opuściwszy te fraszki, które gruntu nie mają, a słowem Bożem zowią naukę djabelską. Ja proszę abyś WM., jako pani mądra, odemnie to napomnienie z łaską przyjęła jako od powinnego sługi, a tém więcej od człowieka tejże wiary co i WM. bo niedarmo piszę, gdyż świadomem że to ich kluczek, aby jedno pierwej namówić do kacerskiego kazania, zaczem wszystko złe. Wiele bych WMci ludzi wyliczył, którzy jedno z tego nieszczęsnego słuchania do zaprzeczenia prawdy Bożej przyszli, ale daleko niechodząc, tém była ułowiona nieboszczka małżonka Jmci pana Podczaszego, która ledwie kilka razy posłuchawszy tych bałamutni, opuściła kościół święty i silną heretyczką była, złe często o Bogu mówiąc, o com ja ją często napominał, jako ja też pan Bóg ciężce pokarał i Jmć pana Podczaszego, z żalem wszech na powinnych wielkim, o tém wołę milczeć. Przeto niezagradzaj WM. sobie i domowi Jmć pana małżonka swego drogi do błogosławieństwa Bożego bez którego nieszczęsny jest człowiek, ale mocno mu wierz a strzeż prawdy i przykazania Jego, tedy rozmnożony pociechy WMci łaską swą i tym i na onym świecie, a jeśli tu zaniecha, tedy sowito w królestwie swém nagrodzi. Opuść że mi WM., proszę, moja M. pani to długie pisanie moje, które poszło, co sam pan Bóg widzi, z szczerego chrześcijańskiego mego serca, życząc WMci łaski Bożej, a bojąc się abyś WM. zawiedziona

e była, mocnie się trzymaj kościoła Bożego, przeciwko któremu bramy
 iekielne nie przemogą, a strzeż wszystkiego czegoś zwykła, jako pacie-
 y, postów, chocia się z nich będą śmiać, chodzenia do kościoła, słucha-
 a ś. mszy, spowiedzi przed kapłanem nauczonym i cnotliwym, czém
 ski Boskiej sobie przysporzysz a zawstydzisz heretyki w ich przedsię-
 zięciu. Prosiłem też i sam ustnie Jmć pana Podczaszego, aby WM. do
 j kacerskiej nauki nie przymuszał, co mi Jmć obiecał, jedno WM. bądź
 strożna, boć niezaniechają WMci. A ja jako sługa pana Boga będę prosił,
 oy WM. zmoćnił a dał błogosławieństwo swe, za którem WM. wielkich
 ociech użyjesz pospołu z Jmcią. Bądź WM. moją Mciwą panią pokornie
 roszę, chocia nieznanomemu słuźde swemu, który służby swe w łaskę
 WMci zaleca. Dan z Niehniewicz ⁷³⁾, 12. nowembra 1578.

VII. Do ks. Krzysztofa Hetmana poln. lit Podczaszego W. K. L.

Nieświeża 2. kwietnia 1579.

Oddano mi dziś list od WM. z Myszogółu ⁷⁴⁾ pisany, nie wątpię że
 WM. z łaski swej raczysz mego złego zdrowia żałować, ale już szkoda
 tego, bo co dalej to gorzej, więc już lepiej czekać końca. Ja pokornie
 ziękuję, panie Boże WM. ciesz dobrem zdrowiem i z Jmcią i z tém co
 o już pan Bóg obiecał, bo to prawie sztuka, i Moskwę pobić i dziecię
 robić, nie każdemu to można. Panie boże dajże WM. wszystkie pociechy,
 których sam sobie od Jego ś. majestatu życzyć raczysz.

To, coś mi WM. pisał, już w ogniu, ale i zinać wiem że jakoś ludzie
 ycerscy niekontenci a drudzy że barzo skoro idą rzeczy, o czém wołę
 iłczuć, boć i tak ja łaźnią wymywam, chociam nie winien, więc kiedy
 ichnąć mam, to się obezrzę, aby kto źle nie wykladał, a coż mówić
 bo pisać nieśmiem, bo i listy nie zawsze dochodzą. Temu się jedno
 WM. rozśmiej, że ja chłop schorzał, dłużny, a to też muszę a prawie
 uszę na tę wojnę, Swak tak dobrze nie pod winą kazał, i sąć między
 ami listy nie nazbyt cudne, jeszcze szydzi ze mnie wprawiwszy mię
 napaść, Bóg zapłać, takie moje szczęście na świecie.

O Szawle ⁷⁵⁾ tom do WM. napisał co mi dał mój urzędnik tameszny
 nać, i Bogiem świadczę że do WM. jam pisał serio prosząc, abyś tam
 WM. kogo położył, jakoż i teraz proszę, bo będzie tam który Polak albo
 Węgrzyn, to już WM. rozumiesz co to za gospodarze do litewskich imion,
 erum atque iterum racz tam WM. komu dać przystawstwo, bo pewniem
 e WM. dasz dobremu człowiekowi a będzie się tam miał dobrze, jedno
 aby też śliacheckich wsi zasięgał nie tylko tych mej dzierżawy, bo jako
 WM. nie uczynisz, to mnie jakiego Magyera dadzą, u djabła będzie
 wszystko.

O nowiny co mi WM. piszesz, o moim ścisłym domowym żywocie
 o rozstaniu z sługami, wiem że to moiż roznieśli i wiem kto, ale o to
 mało dbam, a to na tej wojnie dalibóg zrównam sługami przedcią z panem

⁷³⁾ Niehniewicz miasteczko w Wdztwie i pow. Nowogrodzkim, ⁷⁴⁾ Mejszagłowa wieś
 4 mile od Wilna w Wdztwie wileńskim położona. ⁷⁵⁾ Szawle miasto naczelne ekonomii
 6lewskiej, położone w kstwie Żmudzkiem.

Wołczkiem ⁷⁶⁾ Starostą wasyliskim ⁷⁷⁾. Żywot wprawdzie ziemianin, u mnie doma nie pański, owa taki jaki przed tem bywał. Odstanie sług a to tych: Gruszewskiemu ⁷⁸⁾ kazałem precz, bo znacz się WM. z swego jeśli spokojniczek, a to anioł przeciwno memu był. Ten mój w Niehniewiczach, gdzieś WM. z łaski swej u mnie był, tej nocy zwadę taką począł, że mało kilka nie było zabitych już o północy, trzy gwałty tamże uczynił, to WM. sądz jeśli w takim słudze korzyścić.

Drugi Wąsowicz ⁷⁹⁾, ten sna do pana Jerzego w niebytności mojej przystał, ustnie się powie WM. co za druga przyczyna.

Trzeci Zaklika, bo powinny jego Gniewosz ⁸⁰⁾ Rotmistrzem, otóż z nim ma służyć.

Czwarty Kosiński ⁸¹⁾ dopiero tydzień temu, a to gdym go kazał pytać, jako na wojnę ze mną jedzie, bo pieniędzy nie chciał brać, jako drudzy słudzy, powiedział że ociec mu nic nie daje, jam powiedział że mnie sług trzeba którzyby mię słuchali nie ojca, więc albo niech jedzie precz albo niech pieniądze bierze, takżeć jechał, a barzo dobrze uczynił, bo onże tego piwa był z tym Gruszewskim w Niehniewiczach nawarzył, otóż też by go było to kiedy potkało co Gruszewskiego.

Piąty Roman, ten żołniersko ma służyć, to Litwin, tego żałuję, ale spytaj go WM. czemu odstął, proszę. Na Lachy narzeką, że sam Litwin jako pies u nich, to dobry służka, ochromion też od Gruszesia. A dziś szósty Słojewski ⁸²⁾, który już był na 3 konie wziął i już jechał się wyprawować, za Bielskiem ⁸³⁾ potkała go nowina że matka umarła, a ma bracią inszego ojca, i prawo wielkie. Ten przybieżał dobrze nie z płaczem pieniądze wracając. To wszystko WM. wypisałem jako jest in rei veritate, ale by się ich jeszcze sam czy dwaj porwało, pewnie nie będę trzymał, bo szumny, a Litwin u nich sobaka, a to chociam to ścisły kilka dobrych ludzi i domów znacznych byli u mnie teraz w Nieświeżu prosząc, abych je nie tylko na żołnierkę ale za sługi obecne przyjął, mają listy zalecane, odłożyłem że rozmyślę się. Już mój M. panie, gdy mi WM. każesz sobie służyć, użrzesz WM. żeć nie sam przyjadę, a tych mało będzie znać, co ich to ubyło, a oni niech zdrowi mówią, wszak im wolno.

O Województwo Nowogrodzkie Bóg zna nie wiem, ale wszyscy panowie Łowczemu ⁸⁴⁾ tuszą, by tego chybiło sna bliższy p. Krajczy ⁸⁵⁾ niż p. Miński ⁸⁶⁾, ja i bez tego w marszałkostwie nie korzystzczę i staram się aby go uczciwie zbyć, jedno pan Swak powiada że złe, a tego niechce baczyć, że ja dla tego urzędu szacowan być muszę że doma mieszkam, aleć o tem

⁷⁶⁾ Wołczkowie her. Abdank w Chełmskiej ziemi także Rokuciami zwani. Paprocki (Her. 227) wspomina Jana sławnego rotmistrza owego czasu, będzie to zapewne ów starosta Wasyliski. ⁷⁷⁾ Wasyliski miasteczko z znacznym starostwem w Wództwie Wileńskim pow. Lidzkim. ⁷⁸⁾ Gruszewskich niema w herbarzach, Niesiecki (IV, 302) wymienia za to Gruszewskich her. Lubicz w kstwie Żmudzkiem. ⁷⁹⁾ Wąsowiczów rodzina her. Łabędź, osiadła w Wództwie sandomierskim i rawskim. ⁸⁰⁾ Będzie to albo Baltazar (her. Rawicz) syn Mikołaja, który „na potrzeby do Moskwy miał 40 koni osadzonych kosztem swym“, albo też brat jego Jan starosta latowicki rotmistrz króla Stefana. ⁸¹⁾ Były dwie rodziny tego nazwiska, jedna her. Rawicz w pow. drohickim, druga her. Rogala w płockim Wództwie, Alexander her. Rogala odznaczył się w w. moskiewskich. ⁸²⁾ Słojewscy i Romanowie rodziny zupełnie nieznane nie wspominają o nich ani Niesiecki ani Paprocki ani Milewski. ⁸³⁾ Bielsko stolica ziemi bielskiej, miasto w Wództwie Podlaskim. ⁸⁴⁾ Łowczym W. Lit. był natenczas Mikołaj Vil. Radziwiłł syn Mikołaja Rudego, otrzymał on rzeczywiście w r. 1579 Wództwo nowogrodzkie i jest podpisany jako taki na przywileju dla akademii wileńskiej (Albertrandy Panow. Hen. Walez. i Stef. kst. Wyd. Tur. str. 396). Myli się przeto Kottubaj mianując go Wdą Nowogrodzką w r. 1574 (Galer. Nieś. 78). ⁸⁵⁾ Jan Kiszka. ⁸⁶⁾ Jan Hlebowicz.

ie myślę, bo Radziwiłem ja będę, choć żadnego urzędu nie będę miał dosyć mi na tém.

Owego niezrozumieniem coś mi WM. napisał, że powinni się mieli cieszyć z jakiegoś zmyślonego nieszczęścia WM. Nieśłyszałem nic, można li ich wiem co to i kto taki.

Proszę o tę leżą do Szawl, WM. każesz mi swaka ⁸⁷⁾ w tém upęniać, aby tam Polak nie leżał a on mnie do Mira ⁸⁸⁾ napędził i wszędzie prócz jednego Nieświeża, i wyrządza mi dobrotkę gdzie może, zgoda chce byśmy go adorowali że to Radziwiłównę pojął.

Bądźże WM. moim M. panem pokornie proszę. Z Nieświeża 2 apris, 1579.

VIII. Do tegoż.

Hłubokiego 27. lipca 1579.

Pokornie za nowiny dziękuję, panie Boże tam WM. strzeż, bo w nas sam mała nadzieja, nierychłobyśmy przybyli. Król JM. w piątek ultima ulii chce być w Dziśnie ⁸⁹⁾, tam przez sobotę tylko, potem pod Połock dział sam jeszcze w Hłubokiem ⁹⁰⁾ niemasz, ale ich czekać nie chce, że na tem powiada choć w kilka dni pod Połock ⁹¹⁾ przyjdą, widzimi że się na WMci odsieczy boi, więc by nierad omieszkał X. Kurlandzie ⁹²⁾ w Dziśnie będzie przysięgał. To tyle nowin. Utrzymy się dalibóg rychło, bądźże WM. moim mciwym panem proszę. Z Hłubokiego 27. ulii 1579.

Czemuż to tak mało WM. tam naprzód a u nas sam słyhać, że tam pod sumę (?) 10 tysięcy ludzi i Węgrów, jazdy dwanaście set, piezych półtrzecia tysiąca, JM. pana Wojew. tysiąc, WM. 300., p. Łowczego 100., polskich rot też coś ma być, nuż kozaków nie małoby tam miało być, ale i u nas sam nie wiele.

IX. Do tegoż.

Dzisny 2. sierpnia 1579.

To najpilniejsza, abych jako sługa poradował się z téj pociechy którą Bóg WMci zesłać raczył a winszował wszego błogosławieństwa po synaczku ⁹³⁾, który aby w łasce Bożej rósł, a żył długo ku pociesze WMci,

⁸⁷⁾ Swakiem nazywa kże Sierotka Jana Zamoyskiego, który w r. 1578 pojął w małżeństwo Krystynę Radziwiłównę córkę Mikołaja Wdy wileńskiego. Swak zn. podług Lind. zwagier, mąż siostry. ⁸⁸⁾ Mir m. w Wojew. i powiecie Nowogrodzkim. ⁸⁹⁾ Dzisiaj m. w Woj. Połockiem u ujścia Dżisny do Dżwiny. ⁹⁰⁾ Zapewne Głębokie, m. w Wdztwie Połockiem o mil 10 od Dżisny położone. ⁹¹⁾ Połock nad Dżwiną stolica Wdztwa. ⁹²⁾ Gotard et tler. ⁹³⁾ Był to Janusz Radziwiłł późniejszy rokoszanin.

wiernie życzę, aleć Bóg zna żem nie wiedział, dopiero od WMci, więc nie amarikuj WM. na mię o to, jako i o odpis, boć ci mię sami wyświadcza, że którymkolwiek od WMci odda a zasię po odpis przyjedzie, każdemu listek do WMci daję, kto też poń nie przyjedzie, a cóż ja wiem gdzie go szukać?

Jutro mają obóz toczyć, i książe kurlandzki hołd czynić, król snąc we śródę stąd, a po działa swe woźniki posłał, których we wtorek się spodziewają, niemcy też snąc jutro będą.

Jmć p. Krajczy tam do WMci jedzie, będzie z Jmcią około 1000 koni, naszy też tam kozacy przy Jmci, to tyle nowin wiem, a też więcej się nie pytam; za tęp bądź WM. moim mciwym panem.

Wczora w radzie jeden, zeżarwszy się prawie dobrze, strofował hetmaństwo pana Wojewody wileńskiego, odmówił pan Trocki i ja, i król dołożył: nie ma li słuchać, niech zaraz do domu jedzie; pomnijże WM. przedsię me słowa, że Jmć z tym zasię będzie konfidencyi używał, aż też niewiem jeślim nie wystąpił, żem ja parą słów Jmci służył, bo tego teraz widzę niepotrzeba między powinnymi. Jmć był łaskaw na nieboszczyka Ościka⁹⁴⁾, który o mnie i przed Jmcią zwał, i sznipki mi wyrządzał, ba już tak przed WMcią, wiele się ludzi dziwuje i pytało mię ich kilka czemu Jmć na mię nie łaskaw tak jako przed tęp, to mi jako nożem w serce, a widzę że obcy więcej wiedzą i widzą niż ja, na to ja powiadam, że nie i owszém łaską się Jmci szczycę, chocia też już sam widzę, że to prawda, co mi powiadają, ba i ukazują, ale azaż głową mur przebić, rzekę tak: «hac majores abiery mei», toż było szczęście mego ojca, komu rad służył ten mu w nos, o kogo niedbał, tedy łaskawszy nań był, ja wytrwam jako dudek, a też jam ad hoc natus abych patientią narabiał. Panie Boże daj mi WMci mego mciwego pana rychło dobrze zdrowego oglądać. Z Dziśny 2. augusta 1579.

X. Do tegoż.

Z Mira 7. stycznia 1580.

Na chudém domostwie będziesz WM. raczył z łaski swęj przestać u mnie sługi swego, który WMci z wielką chęcią czeka, ale wczas zamawiam, trzeba wszystko za wdzięczne przyjąć, bo u chorego gospodarza nie każdy wytrwa.

Że z p. Ciołkiem⁹⁵⁾ WM. masz koniec, bardzom rad, jednoż patrz WMć jeśli z przezyskim WMci wypuści, bo mi też tak p. Dębiński⁹⁶⁾ sztukę wyprawił, a on snąc przezyskami i Wojewodę Rawskiego⁹⁷⁾ i Pruszyńskiego⁹⁸⁾ wyzuł, co u nich swego miał, i jeszcze swém musieli przy-

⁹⁴⁾ Grzegorz Ościk ścięty za zdradzieckie knowania przeciw królowi. Heidenstein. De bell. Mosc. (fol. 769) kładzie sprawę Ościka dopiero pod r. 1580. ⁹⁵⁾ Ciołkowie her. Ciołek z Mazowieckiego Wdztwa byli spokrewnieni z Radziwiłłami, córka Jana Ciołka bowiem wysła za Sobka starostę warszawskiego, który znowu był teściem kcia Podczaszego Krzysztofa, chodziło więc zapewne o jakieś sprawy posagowe. ⁹⁶⁾ Były trzy rodziny Dębieńskich; jedni pisali się z Szczekocin i używali her. Odrowąż, drudzy her. Rawicz dzielili się na krakowskich i wielkopolskich. Jeden z krakowskich, Kasper ożenił się na Litwie i był podkomorzym mielnickim, może tam miał zatargi jakie z Radziwiłłami. ⁹⁷⁾ Wdą Rawskim był Anzelm Gostomski. ⁹⁸⁾ Pruszyńscy albo Proszyńscy her. Lubicz mieszkali w ziemi bielskiej. (Herb. Kap. Milewskiego str. 335); inni mieli się pieczętować Rawiczem a pisali się Prusińskimi (Niesiecki X. 359).

racić; mogą teraz w Polsce i Litwie o potwarz i o przezyski nie przyma-
 iać, oboje to dobrze w górę wyleciało w Polsce.

Boże daj by ten Rumbork ⁹⁹⁾ Dębiński ¹⁰⁰⁾ ubieżał, tedy jedno Ko-
 enhaus na przeszkodzie, który by Bóg dał, wierę bych i ja, jakom od
 WMci słyszał, radziłbych aby Smoleńskowi dać pokój, już to dawnością
 wyszło, lepiejby pokój z Moskwą, a jeśli łeb świerzbi, ono Tatarzyn
 Turkiem, u których nasz pokój w garści, a nie u nas, i teraz śnać
 woga wielka na Podolu, bo Carykowie jacyś chcą nawiedzić.

O tym duellum tych dwu kasztelanów pragnę wiedzieć, wszak to
 ierna kompania, kiż djabeł się im stał, oba pewni w przyjaźni, więc do-
 rze że na się trafili.

Możnaby proszę mego mciwego pana, raz być u mnie w niedzielę,
 o też potem będę sobieskim, przypnę ostrogi, kto odemnie nie chce, to
 od niego, bych nie moja lichota, jużbych ja był dawno u WMci.

Nowego nic няма, to summa że śnać na króla gotują w Brze-
 ciu ¹⁾ i w Wojniu ²⁾, bo sam chce na granice Brzeskie jechać, Bóg zapłać
 łaskaw na Litwę.

Zalecam służby me w łaskę WMci mego mciwego pana, daj Boże
 zdrowie dobre, wesołą myśl, żonę rychło, o co pan Janusz nie rozgniewa
 choć jedynak, a też macierzyste dobrze mu dozwoli więcej braci mieć,
 anie Boże go błogosław duchem swym świętym.

Z Myra 7. Jan. 1580.

XI. Do tegoż.

Sędomierza 8. kwietnia 1585.

Znak to łaski WMci wielkiej, w której się kocham, żeś mię raczył
 częstnikiem uczynić pociechy téj, którą p. Bóg zesłał w dom WMci, daj-
 e panie Boże abyście WM. ³⁾ wspólnie wszelakich pociech używali po tym
 powonarodzonym synaczku, ażeby aż po stu lat oczy waszych Mci rodzi-
 wów swoich zawarł, jakoż będzie dalibóg dobrze, chyba tego sam słudzy
 WM. powinni żałujemy, jeślibyś WM. tak wielki dar Boży w synagodze
 eretyckiej a nie w powszechnym kościele, do którego Radziwiłłowie z po-
 aństwa się chrzcili, ofiarować miał, gdyż oratio ipsorum vertitur in male-
 ictionem, jako tych których Bóg dał in reprobum sensum, za wzgardę
 obrodziejstw swych świętych. Pana Boga prosim, aby dał taki dar Ducha
 wego świętego w serce WM., abyś za tą cielesną pociechą i duszną do-
 apił, a z potomstwem swém cieszył się z powszechnéj wiary, gdyż dulcis
 est dominus, kto mu w kościele jego służy, a nie w tych kącich here-
 zekich, które corrurent czasu swego, jako i przedtem bywało, a Ecclesia
 semper triumphabit, i z synami swoimi, o co ja sam pana Boga, a mam
 nadzieję w miłosierdziu Jego że już i samowtór, na te chwalebne święta
 kościoła prawdziwym prosić będziem, aby ta zasłona przepadła się

⁹⁹⁾ Rumbork m. i zamek w Inflantach. ¹⁰⁰⁾ Maciej Dębieński słynny z czynów wojen-
 ch w Inflantach. ¹⁾ Brześć litewski stolica Wdztwa tego im. ²⁾ Może powinno być w „Ko-
 iu“, które to m. leżało w Wdztwie brzeskiem na południe od Brześcia litew. O Wojniu
 mamy wiadomości żadnych. ³⁾ W r. 1581 ożenił się kże Krzysztof po raz trzeci z Kata-
 yną Tęczyńską, córką Stanisława Wdy krakowskiego, z tego małżeństwa miał syna Krzy-
 tofa i córkę Elżbietę.

przed oczyma serca WMci, żebyś obaczył błąd tych nowowierników, a udał się tam gdzie kto nie będzie, trudno ma on najpociesznieszy głos słyszeć: Venite benedicti patris mei et possidete regnum quod praeparatum vobis est ab initio mundi.

JMści mej mciwój pani i z żoną swą służby swe zalecamy, za wszelkie pociechy i za dobre zdrowie pana Boga prosić będziem, a choć omieszkamy teraz kosmatego, tedy dalibóg powetujem tego, gdy WMśc będą tam poblizu nas sług swych, a nas téż pan Bóg azali tam we zdrowiu doprowadzi.

List WM. posłałem panu Wojewodzie podolskiemu, a przytrafił się sam sługa WMci, gdy była pani Wojewodzina podolska, która nas tam chore w Sędomierzu⁴⁾ nawiedzała, także i JMci tom opowiadał, i panu Bieczachowi z panią, wszyscyśmy się tam z tego cieszyli jako powinni....

Ja ani wiem co o swém zdrowiu pisać, bo i doktor się dziwuje dziwnym przypadkom, zatem téż o mojem stąd wyjechaniu, sam pan Bóg jedno wiedzieć raczy, więc nie wiem co WMci pisać.

Od dworu zgoła nic nie wiem, bo choć tam wielki gościniec, tedy jedno na furmamy a nie na nowiny.

Panu Januszowi służba, ale niech mi hard nie będzie teraz, nie będzie mi na mię łaskaw, udam się do młodszego, a iż z bratem panem Marszałkiem⁵⁾ w nieprzyjaźni, nie wielką z nas assystencyą będzie miał.

Zalecam się w łaskę WM. mego mciwego pana, daj się nam panie Boże w dobrém spółném zdrowiu rychło oglądać. Z Sędomirza 8. aprilis 1585.

XII. Do tegoż.

Z Nieświeża 5. lutego 1586.

Dziękuję WMci memu mciwemu panu za list pana Filipowskiego⁶⁾, pisze mi radząc i prosząc abych jechał do Bononii, bo tam doktor jakiś dobry, ale mało o tém myślę, a téż niezajechałbym wiem pewnie, bo co dalej tém chudszy i mdlejszy, a co większa, że sen pocynam bardzo tracić, skąd znać, że ze mną gorzej niż lepiej.

Proszę niech więc wiem gdy WM. do Turcza⁷⁾ będziesz raczył przybyć, będę li żyw, zajadę do Mira i do Turcza, bo sam daleko WM. się kołatać, a mnie każą się włóczyć, gdy jedno mogę.

Pan Stanisław brat był u mnie, powiedział, że acz był obiecał księżnie Czartoryskiej⁸⁾ pojąć ją, ale że się dowiedział o jej zachowaniu nietrefném, odpisał do niej że chce być wolen, i dołożył że go doszły do wiadomości rzeczy, na które trzeba dobrze się rozmyślić, ażeby więcej żadnej nadziei nie miała. Możesz teraz WM. nie żałować, że mu ukazał pisanie WMci, bom ja tak dostatecznie nie wiedział o jej zachowaniu, jako

⁴⁾ Sędomierz m. Wojewódzkie. ⁵⁾ Kże Stanisław Radziwiłł, Marszałek nadw. Lit., brat rodzony kcia Sierotki. Myli się przeto Kołtubaj, gdy mówi (Gal. Nies. 260), że na urząd Marszałkowski wyniósł go król Stefan w r. 1586. ⁶⁾ Zapewne Hieronim Filipowski, który był krajczym koronnym starostą mirskim, ostrowskim i ostrołęckim. ⁷⁾ Turzec m. w Wdztwie i pow. Nowogrodzkim. ⁸⁾ Zapewne wdowa po Michale Alexandrowiczu kciu na Klewaniu, z domu Chodkiewiczówna Zofia, córka kasztelana Wileńskiego, Mąż jej, starosta Żytomierski, umarł w r. 1583.

tam WM. dołożył, ale by też i doszło było, nie trzeba się było WM. bać kłatwy od niej (jakoś WM. do mnie był napisał), gdyż dobrego tylko człowieka Bóg obiecał wołanie i prośbę o pomstę wysłuchać, a złemu co klnie jemu in perditionem samemu idzie; gdy się dalibóg z WMcią uzrzę, szerzej powiem co ze mną za rozmowa jego była, i insze rzeczy in hac materia, które podobno trzeba będzie WMci wiedzieć.

Xiążę słuckie Jerzy snąć źle się ma, tuszą że phtisis, był ongi Simonius⁹⁾ u mnie do niego jadąc, przyjechał a jam wieczerzał, po wieczerzy zaraz jechał; tenże mi powiedział, że p. Filipowski umarł prędko po téj poprawie, co mi był o niej napisał.

Zalecam się w łaskę WM. memu mciwemu panu i JMci i dziatkom, i z żoną i z dziewczyną pospołu, chowaj tam panie Boże WMci w dobrém zdrowiu. Z Nieświeża 5. februarii 1586.

XIII. Do tegoż.

Z Nieświeża 30. marca 1586.

Za nowiny WM. memu mciwemu panu dziękuję; odsyłam wszystkie listy nazad do WMci; owego scriptu o porażce Tureckiej nie czytałem, bom bardzo zatrudniony złem zdrowiem i przypadła mi odprawa pilna też w insze kąty, zaczęm i bojarzyna zatrzymałem przez dzień a jednak przepisałem sobie, przeczytam potem.

Syn bojarski co się przekinał, ex utraque parte nostra scindi calamitas, bo i opatrzenia szkoda chłopu, lepiej by komu lepszemu, gdyż a co kiedy dobrego z téj Moskwy, i a to zapali swą bałamutnią ten pożar co to już zaczyna się na nasze majątności, gdyż widzę i sami króla stimulować będziem za tą powieścią tego chłopu na wojnę, a ono by król i złotą babę osiodłał co za białem jeziorem, niemiec Litwie nic, jedno piskorza, a my przecie classicum canemus, a djabeł że nam do tego, że tam Moskwa sobie oczy drą? cóż nam za prawo na nich zatém urosło? chyba wilcze; widzę że nas nie wzywają, i owszem jeśli tak, lepiej jeszcze czekać, gdy sami w się pójdą, co być musi za temi dissensiami, a upleni się ich, tedy naszym junakom lżej będzie, łącniej opanują męstwem swém tamte kraje, a naprzód przecie nasze jałowice. Panie Boże serca nieodmieniaj, koniu się na tę wojnę chce, ja z drugą Litwą, według Kochanowskiego fraszek, przy kuflu stoję, lepiej leżeć upitym niż zabitym, bo przecie tam za łeb nie pójdą, a nas zwojują po staremu, zuchymyśm, a jactura certa rerum domesticarum in spem incertae alienae rei adipiscendae, a to jedno panu się przymilając absque ratione, a ojczyznę contra omnem aequitatem gubiąc.

Dobrze czyni że się o Hetmaństwo w czas stara, stanie mu za pobory, które miały być póki by on był Podskarbis¹⁰⁾, więc potrafi w to mając taką okazyą, że też wojna będzie zawsze póki on Hetmanem, aliści też baba.

Jeszcze nas dalibóg wszystkich razem król zaprzęże w pałuby i powiezie per viam a przecie scierpim to i rzeczem że dobrze, więc też

⁹⁾ Simonius jeden z lekarzy króla Stefana Batorego. ¹⁰⁾ Podskarbis W. kst. lit. był wtedy Teodor Skumin Tyszkiewicz; niewiadomo jednka czy jego miał na myśli pisać.

nie narzekajmy na pana, my go psujem, nie kto inny, abyśmy i anioła mieli, tedy przydalibyśmy go w towarzystwo do Lucifera za naszymi sprawami.

Posyłam WMci list pana Starosty Żmudzkiego, co to do mnie pisał o wakancye, niewiem kto to tam trzysta obiecował; posyłam téż mój respons, proszę oboje odeszlij mi WM. nazad per occasionem, bo mi trzeba dla wielu rzeczy, gdyż tam subterfugit o jedną rzecz, i wiem dla czego, ale trafię ja w to..... ej, toć teraz świat arcydjabelski.

Pan Stanisław odpisał że przerwałem mu nabożeństwo w te dni święte, zadawszy mu owe dwie kondycye. Na Krajestwo powiada, pilnieć mu długi płacić niż dworu pilnować, u którego bez straty być nie może. O pannę, że zna, cnota jest, zacność familii, obyczaje, wychowanie, ale żenić się teraz nie pomyśla, natchnieli go Bóg, ukaże też dokąd się ma udać; podobno zasię gdzie zmierza do starszej niż sam, jako jego obyczaj. Jam mu napisał żem jako żyw nie widział, aby z miłości kto starszą pojął, chyba dla tłustych garnków, więc czemu on chce być pierwszy na świecie. A iżem mu napisał że WM. z łaski swej ku nam oboje te kondycye podałeś, tedy o Krajestwo właśnie te verba formalia napisł: Jmć pan Wojewoda wileński dawno mię on namawia do tego, i łaskaw on na mię, ale mię przecie krzywdzi od Nalibok ¹¹⁾ i dosyć znacznie; co ja wszystko odkładałam do szczęśliwego z WMcią ujrzenia; to tyle.

Żal mi że to WM. o tę Jndurę ¹²⁾ mają kłopot zadać; niewiem jako to tam król do niej ma prawo; zgoła niczem nie świadom, i teraz niewiem komu się z WM. na dziale dostała.

P. Buczacki ¹³⁾ już w Niehnieviczach, 25 Marcii, niewiem kiedy sam będzie, bardzo bych rad rychło, bo na przewodną niedzielę zaś muszę znowu dalibóg w swoją miserią, i z Nieświeża odjadę, to tam to sam każą mi jeździć a ja ledwie chodzę.

Chowaj że tam panie Boże waszych Mci, spółnie i z dziatkami w dobrém zdrowiu, a my tam zalecamy się spółnie w wspólną téż Waszych Mci łaskę, jako naszych mciwych panów. Z Nieświeża, Dominica, palmarum 1586.

Z Grodna nie niewiem jeśli ten jarmark wakancyjny już odprawili, a też ni o czém się nie pytam.

Mówiłem z swym doktorem o tych przestraszach nocnych Halzuchny WMci, tak mniema że i to rozgorywanie i te zdrygania nocne stąd że musi mieć glisty w żywocie, jakoż X. kardynałowi, gdy był mały, pomnie że tak było, też w nocy barzo się strachał, gdy potem robacy wyszli, odeszło i to, a na ty robaki to już lepiej białogłowy wiedzą co czynić niż doktorowie; mleka albo kaszę z mlekiem zgoła dawać nie trzeba.

¹¹⁾ Naliboki m. w Wdztwie i pow. Mińskim. ¹²⁾ Jndura m. w Wdztwie trockiém pow. grodzieńskim położone; o tę posiadłość mieli Radziwiłłowie spór z dworem aż do r. 1616, w którym to czasie Zygmunt III. sprawę na ich korzyść rozstrzygnął. (Voll. III, 115). ¹³⁾ Za Mikołajem Buczackim (her. Abdank) była córka kcia Mikołaja Czarnego Radz. Anna Magdalena.

XIV. Do tegoż.

Z Nieświeża 25. kwietnia 1586.

Na mój paragraf o Xiążę Jmć Simeona nie trzeba było żadnej repliki a pogotowiu tak długięj, bom ja nic nie wspominał, abyś WM. miał mu radzić do Marszałkowstwa dwornego. Tom wiedział, że mu się starasz o nie, ale radzić komu a starać się kwoli komu, jest to tak daleko jedno od drugiego jako dzień od nocy, gdyż wielom się to trafia, i mnie teraz niedawno, że jednemu nie radziłem o co się mnie radził, a iż przedsię chciał abych mu się o to starał, powiedziawszy mu co widzę, starałem mu się jako mi kazał, ale widzi teraz że lepsza rada była niż to że za mém staraniem doszedł. Ja że mu mam wolą odradzać; nie z siebie to mam, wszak mu powiem, *cujus spiritus ago*, a też wiem wielu co mu radzić będą; ale bodaj nie więcej, co też odradzać; ale by też i to nie było, że dalibóg bliższa niż czyja krew moja będzie, za nim podobno nic nie pokupię, gdy mu powiem co z siebie widzę, jako on też nic gdy nie usłucha, gdyż *quisque suae fortunae faber*.

Do ubóstwa żaden z tych urzędów nie przywiódł, ale z siebie też mam przykład, że mając dobre opatrzenie od nieboszczyka króla, bych ustawicznie, abo i po większej części miał u dworu mieszkać, nie wytrwał bych, a cóż żonę mając, bo taką *expensę* we wszystkiém kładł ociec mój, kto się ożeni, jeśli nie więcej niż na się tedy zarówno, i takem od ludzi mądrych słychał, że za pojęciem żony przybywa zewsząd wydatek; a cóż Xiażęciu Jmci, który bardziej w długi zabrnął niż ja, radzić mu nie mogę, aby a *jactura certa rerum suarum in spem adipiscendae alterius* miał ostatek majątności swęj na szanc sadzić, zwłaszcza że jego młode lata jeszcze nie dopuszczają, jako i każdemu do takiej *experientii* przychodzić, czego w wydawaniu pilnego oka trzeba, jakie kiedy już komu siwizna w głowie.

Żeby tylko z starożytnęj familii ludzie na takie urzędy byli brani, iżby ten list nie zginał niż ręk WMci dojdzie, pisać nie śmiem, ale gdy się dalibóg ujrzę z WM. a nie zapomnię, powiem co za mowa nieboszczyka króla była w téj rzeczy, gdy mi dał Marszałkowstwo dworne.

Iż WMć, pewienem tego, ironice chcesz się odemnie nauczyć, co rozumiem w owym drugim paragrafie, tedy chociaż dudek, pomnię to żem tylko żakiem był, ale nigdy mistrzem, którym bych był został, tedybych wolał w akademiej jakiej *professore* być, niż mędrsze uczyć, sam *professy* będąc dworskięj. Ale tom słycał od ludzi, których świat mądrymi zwał, że pnać się ludziom zacnym na jakieżkolwiek urzędy, by też w największym upadku była *Rzeczpospolita*, nigdy się nie godzi, bo jeśli kto tak dufa rozumowi swemu, że ją dźwignie, *sapientia humana stultitia est apud Deum*, nie mówił z Bogiem o tém, więc sobie obiecować nie może, ale jeśliby widział żeby pomódz mógł, tedy przedsię pnać się nie godzi, bo to jest *signum ambitionis*, chyba jeśli go w tém szukają, *non detrectare*, i to tak, ma li ten do tego sam chęć, bo Bog ludzie różno tworzy, jednym trzeba ostróg a drugim wędzidła. Mam na to *exemplum* i dzisiejszego pana naszego, gdy mu jeden nie bardzo dawno rzekł: czemu woli temu dać, który nie prosi, niż co prosi? a szło o wielkie dygnitarstwo, powiedział: że *ad officia Reipubl.* Pan lepiej czyni, że bierze którzy niechcą, niż którzy zabiegają o to, gdyż w zabieganiu o urząd, jest *nota arro-*

gantie; było i co więcéj; tożem słychał i od nieboszczyka króla często; ale jedno na świat uszy puścić, co uczciwiej, jeśli gdy kogo w czém szukają, czyli kiedy kto szuka? łatwo to nauczy, więc jeśli to w tym virtutem zowią, kogo szukają, tedy w owym vitium być musi kto szuka, bo ista sobie sunt contraria, a omne vitium etiam minimum, viro bono est fugiendum. Pomnié, że nieboszczyk Wojewoda podolski ¹⁴⁾, niechciał brać kasztelanii wojnickiej dla tego samego, że mu ją dawano po przyjacielu jego wielkim, nieboszczyku panu Tarnowskiem ¹⁵⁾, aż ją wziął po Zborowskim. Pomnié i to że go szukano z Województwem podolskiem, i tak że gdy królowi w Warszawie dziękował, takie było dziękowanie, że mi nieboszczyk król rzekł uśmiechnawszy się: a dziękował że mi twój szwagier, czy się gniewał, żem mu Województwo posłał? — i teraz kilka żywych jest co to słyszeli.

Ktoby był taki, żeby doma wszystko przesiedział, a tylko ganił co drudzy czynią, rzekłbych, że jest arcynieczota, inflatus perfidia plus quam Judaica, i godzien aby mu w oczy plwano. Ja siedzę doma, bom chor, ale bych był i zdrów, tędym dubiel ¹⁶⁾; jeśliżbych jeszcze był mądry, co nigdy nie będzie, bo już kur zapiał, tedy wiem że nic nie pomogę, bo czas taki że trudno, a czasem nie zawsze dobrze rządzą, drugdy i źle, więc za się ani źle ani dobrze, ale Bóg przepuszcza tak zawichrzony, że ani źli tak szkodzić nie mogą jakoby chcieli, ani dobrzy tak naprawić jakoby radzi widzieli, czém hamuje złych od grzechu a dobre chce mieć in tribulatione. Mamy tego infinita exempla, co czynili i czynią ludzie w inszych państwach, a my cnotąć się możemy z nimi zrównać, jako z każdą natją, ale dexteritate et zelo in administranda Republ. barzośmy daleko od nich. Domowe przykłady mam dwa świeże. Ociec mój, ten i majątności już sobie przepytywał w obcém państwie, chcąc się stąd wynieść, oddawszy wszystkie urzędy, i by był żyw wiem, żeby to było doszło, bo i powiadał mi to i pisał, i nie tylko ja, ale i drudzy to od niego ad exteros Principes in commissis mieli. Drugi, nieboszczyk pan Wojewoda podolski, czego mam świadka pana Bieckiego ¹⁷⁾, spytaj go WM., a powiedz że odemnie to wiesz; ten ze mną w Warszawie mówił, że skoro dziewczkę za mąż wyda, zaraz z żoną chce wyjechać, i nigdy do Polski do śmierci swéj się nie wrócić, i radził się téż u mnie, gdzieby mu najrzęczniej mieszkać, jeśli w Niemczech czyli we Włoszech. To ci nie miłowali ojczyzny? albo jéj na swych ramionach dźwigać nie chcieli? i owszem, jeśli nie więcéj tedy pewnie nie mniej niż ci co się to pnać mają, ale to chcieli uczynić, jako viri fortes et magnanimi (bo takie tak mądrzy zowią), którzy gdy widzą że ojczyzna w upadku, a pomódz jéj nie mogą, wolą zdaleka słyszeć o jéj złém, z świadectwem większej części świata, że nie przez ręce ich ginie; niż zbliżka patrzeć, a w suspicyej być u niektórych, że téż oni przyczyną do zguby, bo niewiem co za certitudinem ten ma co się to pnać dźwigać Kzeczpospolitą, że ją dźwignie, gdyż nie sam w niej rządzi, ale drudzy takiéjże autoritatis jako i on, a autoritas u nas nie za dygnitarstwem idzie, jako indziej, ale za łaską pańską, a zaż tego nie widzim zawsze na oko? Więc jeśli owo na mię, żebych ja miał ganić sprawy cudze, tego nikt nigdy odemnie nie słyszał, i owszem mówiłem, że mówią, radzą dobrze i życzliwie ojczyźnie, a w posłuch nie idzie; otóż nie o równych sobie

¹⁴⁾ Mikołaj Mielecki. ¹⁵⁾ Jan Krzysztof Tarnowski umarł w r. 1567, po nim wziął kasztelaniją wojnicką Piotr Zborowski, który w r. 1568 już postąpił na Wdztwo sandomierskie.

¹⁶⁾ Dubiel, głupi. ¹⁷⁾ Mikołaj Firlej.

mówił, bo o swych równych to rozumiem co o sobie, więc życzyłbych abych skuteczniej wiedzieć mógł, o kim ów paragraf, że gani cudze sprawy, doma wszystko przesiedząc, tedybych lepij umiał nań odpisać.

Ja pro confidentia, którą mam ku WMci, i ktemu że jako powinienem rad służyć, nie tylko co czynię, abo czynić mam wolą, pisywałem WMci, ale co mi się i śni, radbych to był czynił, abys WM. wiedział, ale że widzę iż stąd dysputacya, która rzadko terminatur bono fine, a ja mam co inszego czynić z chorą głową swoją i ktemu żem prostak, pługą mnie trzeba nie dysputacyj, więcęj się tego nie dopuszczę, chyba pisać communia, jako powinny sługa. A gdy co będę komu radził abo co uczynię (co zawsze publice będzie), tedy nie będzieli się kómu zdało że dobrze, a spyta mię, wtenczas będę li powinien dam mu rationem i mowy i spraw moich.

W końcu tego paragrafu jeszcze barziej ironice WM. ze mną procedujesz, żebych ja miał sztydzić z discursu WMci o Rzeczyposp., abo ledwie nie zgromić. Moj mciwy panie, nunquam excessi limites modestiae, a ta w tem jest, czcić każdego jako go Bóg uczcił, więc nieczyniłem tego etiam infimae conditionis człowiekowi, bo go sobie równym mam, jako bliźniego, i nic nadeń nie mam, a cóż WM., brata, i takiego, którego Bóg i geniturą, i baczeniem et officio nad mię przełożył, nie tuszę bych tak sprośny był, abych nie widział, że to scurrae et non homini bono convenit, a to tu już koniec będzie i dysputacyom i discursom moim; pilnięj mnie myśleć o czém inném, bo jeśli zdrowemu dies resolutionis instat, cóż mnie choremu?

W sprawie pana Stanisława brata, dosyciem napisał, że nigdy tam p. Rajecki¹⁵⁾ nic nie wszczywał, już nie pomnąc miejsca, jedno generaliter nigdzie zgół od Nalibok żadne dubium nie było. Ukazałem panu Stanisławowi, który że pragnie i potrzebien łaski WMci, bardzo rad da się na wyjazd pana Wojskiego z panem sędzią Nowogrodzkim¹⁹⁾; WM. racz mu tam dać znać, kiedy ten wyjazd będzie, bo już sam pana Stanisława u mnie niemasz, odjechał.

Listy odsyłam o Krzysztofie Zborowskim²⁰⁾, i o Stadnickim²¹⁾, ukazałem Jmć panu Buczackiemu²²⁾, i bratu, i panu Boboli²³⁾.

Jeśli obiecał brat Jmć pan Marszałek obecnie mieszkać w Litwie u dworu, nie wiem, a téż a cóż mnie do tego? Więc i nie pytam się i brat téż nie daje o tém znać, do czego mi nic, boby to wielkie martirium, chcieć wiedzieć co kto czyni.

Pana Januszowej choroby bardzo żałuję, co pan Bóg w sercu mém widzi; proszę niech wiem na co stęka, Panie Boże go rychło uzdrów, i cieszyć WM. wszelakimi pociechami.

Zalecamy się tam spólnie WM. naszemu mciwemu panu i Jęj Mości, prosząc abyście nas w łasce swęj chować raczyli. Z Nieświeża 25. aprilis 1586.

¹⁵⁾ Rajeccy her. Łabędź mieszkali pierwotnie w pow. Radomskim, Jan przeniósł się za Zygmunta I. na Litwę i osiadł w Wdztwie Trockiem. ¹⁹⁾ Nieumiem powieledzić o jakim to Wojskim mowa i kto był wtedy sędzią Nowgr. ²⁰⁾ Krzysztof Zborowski syn kasztelana krakowskiego Marcina, podczaszy koronny, skazany na infamią za spiski przeciw Stefanowi Batoremu. ²¹⁾ Niewiadomo o jakim Stadnickim mowa. ²²⁾ Córka Mikołaja Czarnego Anna Magdalena wyszła za mąż za Mikołaja Tworowskiego z Buczacza Buczackiego i zapewne o nim wzmianka. ²³⁾ Andrzej Bobola, dworzanin Zyg. Augusta a późnięj podkomorzy Zygmunta III.

XV. Do tegoż.

Z Nieświeża 1. czerwca 1586.

Za nowiny WM. swemu mciwemu panu dziękuję; ale boję się że i ta unia z Moskwą dojdzieli, nie utyc Litwie na tém, jam dudek, ale widzę to dobrze, że my Litwa szczepim, pracujem, a kto inny goduje. A tegom też ledwie nie pewien, że ów co osobny list do Moskwy pisał (postrzegając miejsca swego aby pieczęć jego pod drugiemu nie była), sobie to przypisze i rozumowi swemu, dojdzieli to o czém pan Miński²⁴⁾, pisze; ale już bych mu ja i w tém dał cześć i sławę, jako pan Kmita²⁵⁾ mówi, by jedno z Litewskiem dobrém.

Iż WM. tuszysz zjazdowi panów Rad do Rewla²⁶⁾, podobno to być musi, więc iż nie tak rychło, tedy będziesz WM. pierwój chciał być w Birżach²⁷⁾, jeźliżby téż ten zjazd uprzedził, gdy wola WMci i gdzie rozkazanie będzie, bardzo rad ujrzę się z WMcią moim mciwym panem, (bo i bez tego gdyż jednak a co mnie należy co na świecie chcą knować) tedy barzo bych rad często się z WM. widał, ale abyś téż WM. kiedy lecie oglądał Nieśwież, życzyłbych żeby teraz do Słucka jaka potrzeba WM. zwabiła, jedno wzdym wesoła nie smętna, ale a co wiedzieć jeźli teraz za tym zjazdem z panem starostą Żmudzkiem z Xiążęciem Symeonem WM. do czego prosić nie będą, czemu bych rad, aby sam WM. miał okazywać widzieć co twierdzą, że prospektem i miejscem ma Nieśwież nad Mir. Jednak będzieli rozkazanie WM. i do Mira się powlokę, jedno w tym tygodniu żadną miarą nie mogę, bo po tém mleku koziem co je piję ten tydzień, acz lekkie exercitia mi kazano czynić i na koniu i na wozie, ale nie dalej, chyba milę od domu. Więc będzieli rozkazanie WM., aż od jutrzejszego dnia, to jest, od poniedziałku za tydzień był bych da li Bóg w Mirze.

Pojedzie li Pan Starosta Żmudzki do Słucka, obiecał się do mnie, czemu rad będę, że i o krzywdy z nim rozmówię w tych tam poleckich sumieźnych imionach, i do owej mi z nim rozmowy przyjdzie, o którejem WMci w Mirze powiadał.

Te rzeczy które WM. chcesz mieć odemnie kazałem przepisować, poszlę je zaraz WMci skoro zgotują. Ani wiem skąd mi się teraz z różnych ziem tak wiele listów naniosło, że z kilka dni będę miał co czynić, niż je odprawię. Zalecam się w łaskę WMci swego mciwego pana, życząc WM. z Jój Mością i z dziatkami dobrego i długiego zdrowia. Zalecamy się tam i z żoną i z dziewczyną²⁸⁾ w łaskę Waszych Mci naszych mciwych panów. Z Nieświeża d. 1. Junii. anno 1586.

Nam, widzimi się, barziej się chce czego zrazu mieć niż unią stanowić, bo Unia na przyszłe czasy, a barzo by była dobra najwięcej dla po-

²⁴⁾ Kasztelanem Mińskim był Paweł Pac. ²⁵⁾ Zapewne Filon Czarnobyłski. ²⁶⁾ Rewel miasto znaczne w Estonii. ²⁷⁾ Birze m. niedaleko granicy kurlandzkiej w Wdztwie Trockiem, pow. Upitskim położone. ²⁸⁾ Elżbieta córka kcia Mikołaja z Elżbiety Eufemii księżniczki wiśniowieckiej urodz. 15 września 1585.

koju wiecznego Litwie, ale podobno zginęłaby spes do podarków i ktemu Smoleńsk dobra grzanka, albo więc co wytargować miasto tego, ale będzieli co Litwin z tego targu miał, niech ja tracę i gardło i co mam. Owa na nas Litwę może rzec: Hos versiculos feci, tulit alter honores. Widzę choć w Litwie wino się nie rodzi (jednak jakoś WM. wspominał ongi w Mirze) najdują się coby tu majątności kupowali i przepłacić chcą nad drugie, a co to jeszcze nie kupić, jedno nami wyhorować, azaz to nielepić?

XVI. Do tegoż.

Z Nieświeża 18. lutego 1587.

Dziękuję panu Bogu, on że sam widzi, że z prawego serca, iż dziewczynka ²⁹⁾ WM. ku zdrowiu przywrócona, niechże się oczy WM. i z JM. długo cieszą patrząc na jej dobre zdrowie i drugich dziatek, które pan Bóg dać raczył.

Wszak WM. raczysz wiedzieć, co mię od Wilna wróciło, i teraz toż się ze mną dzieje, a jeszcze scyatyka tak bolesna, że już nie wiem co rzec, mało śpię, łeb cięży a schnę jako szczepa, więc żadną miarą do WM. gdziebyś teraz raczył być, dojechać nie mogę. Ale ubezpieczam w tém tego (podobnoć domyślam się kto) co to dla mego kupna u Sołtana ³⁰⁾ na elekcyą mi nie tuszy, że będzieli zdrowie, nie zostanę, ależ i w kupno niech wejrzy, obaczy że niezawadzi nic do elekcyi; ażasz to nowina, że się mną ludzie opiekują?

Skorulskiego ³¹⁾ posłałem na Podlasze, bo ksiądz biskup Łucki ³²⁾ umarł w Gródku moim; onóż mi dano znać, że tam szarwark od sąsiadów, bo to imienie bardzo źle opatrzone w granice; także do niektórych przyjaciół pisałem, swoim, co ich tam trochę mam, kazałem się téż zebrać, aby gruntów bronili, bo widzę na kaptur Drohiczanie nie bardzo patrzają.

Mogilnickiego ³³⁾ téż nie mam, w Nowogrodzki sam kraj posłałem go, co godzina wyglądam, radbych aby był, żeby WM. w ten piątek w Kojdanowie ³⁴⁾ zastał.

Raczysz WM. wspominać zjazd nasz przed elekcyą; wszak śnać miał by być w Wołkowysku ³⁵⁾ trzy niedziele przed elekcyą, która podobno świątek nie uprzedzi, tedyby jeszcze do tego pół dziesiąty niedziele; toż mię cieszy, że jeśli Bóg da doczekać, a za łaskawsze na mię lato będzie, żebych na elekcyą jechać i do Wołkowyska stąpić mógł.

Ja privatą swoją nigdy WM. nie rad bawię, ani się téż godzi, bo ja chcę z tém umrzeć, zem nie był importun nikomu. Zatrzymałem list Wojewody Witebskiego ³⁶⁾ do WMci pisany o mnie; proszę niech go

²⁹⁾ Księżniczka Elżbieta zamężna później ze Lwem Sapiehą. ³⁰⁾ Sołtanowie her. Syromla, w tekście mowa zapewne o Bogdanie synu Teodora (porów. Niesiec.). ³¹⁾ Skorulski dworzanin kcia Sierotki. ³²⁾ Wiktoryn Wierzbicki; omylił się więc Niesiecki (I, 53) podając za Starowolskim jako rok śmierci biskupa 1588. ³³⁾ Mogilnicy her. Korczak. ³⁴⁾ Kojdanów m. w Wdztwie i pow. Mińskim. ³⁵⁾ Wołkowysk m. powiatowe w Wdztwie Nowogrodzkim. ³⁶⁾ Stanisław Pac.

otrzymam, bo potrzebny będzie mi, jeśli się kiedy z nim zjadę; jeśli WM. każesz, odeszłę go WMci. Odpisuję do WMci na to pisanie; proszę jako mego mciwego pana za najprzedniejszą łaskę mi to pokaż, a ten mój respons racz posłać do Wojewody, ukazując mu to, żeś functus officio dałeś mi znać co on o mnie pisał, a jam za się a to sprawę o sobie dał. Dopierom się począł pytać o tych chłopiech; tak jest, pojмали je byli Xiążęcia Symenowi chłopci, był snać i Woyna jako urzędnik, tamże w folwarku siedzieli, o czém wiedział Xiąże, i pierwiej i lepij niż ja, dawnoć je puszczo, ale być ich było zastało to pisanie jego o mnie, na cnotę mu to swoje obiecuję, że bych mu był w jego Mohilnej³⁷⁾ kazał ich na wrociech obiesić, wszak by był ujrzał, jeśli by mi był groźny. A to z łaską WMci i tę zeplwaną brodę Bóg na mię przepuścił, ale każeć ja już oko mieć na ty chłopcy i na drugie jego złodzieje, co tam kradną puszcza, ujrzy, załapię li którego, jeśli jego odpowiedź mi nie będzie groźna. Proszę jako mego mciwego pana, niech wiem, będziesz li WM. raczył mój list jemu ku przeczytaniu posłać, o co pilnie proszę; jeśli że się nie zda WMci, tedy będę musiał z inszej miary dać mu znać, aby o mnie wiedział, że ma ze mnie dobrego przyjaciela, bo przysłoby mi podobno posłać do niego, a wspomniawszy mu to pisanie directe, jeśli się zezna ode mnie na pismie dać, że mię nie prawdziwie sławił; jakoć by mnie było ciężko, bych chciał tych jego chłopów kazać nałapać i powiesić, ale ani ja tam o tēm myślę, a tēż Xiąże to tam każe bronić i o ty krzywdy, kiedy tu jest, tedy Woyna³⁸⁾ do niego jeździ dając mu znać: a ja mam co potrzebniejszego czynić, i samego Wojewody nalazłszy na drodze nie podjął bych, a cōż z chłopcy jego harcować: a to się był pewnie uzał, kiedy ten list do WMci pisał, ale daj mi się panie Boże z nim ujrzeć, usłyszysz WM. dali Bóg, co mu rzekę, i obaczysz będzieli mi srog, chocia ja jako on z bojary nie jeźdź.

Odsyłam WM. wszystko cōż raczył ku przeczytaniu posłać, aleć zewsząd słyszeć, że pana kanclerza ostrze ludzie wspominają. Owa nowina od pana Brzeskiego³⁹⁾ barzo podobna się zda, bo gdym ja jeszcze był w państwach Tureckich, tedy w głos o tēm mówili, że perskiej wojny koniec, naszj początek. Pan Bóg niech czyni, co ś. jego wola, myśmy niczego dobrego niegodni.

Ratae o królewicu szwedzkim⁴⁰⁾ cudne, ale mogły być potężniejsze, jakoż widzę wyzywa w dysputacyą, ma snać dobre nomen; a wa, daj panie Boże takiego, któryby nami dobrze rządził, to i teraz mówię i na elekcyi będę li, nie będę discurował de subiectis; mnie się zda, by był najgorszy, patrząc na kalieczne zdrowie moje, uczyni elemozinę, że da spokojnie umrzeć pod swém panowaniem, a ja większego skarbu i datku nie pragnę.

Zalecam się w mciwą łaskę WM. mego mciwego pana, także i JMci, proszę chowajcie nas WM. w łasce spólnie jako sługi swoje. Dan z Nieświeża, d. 18. Februarii 1587.

I mnieć by bardzo pilno z WM. się widzieć, ale cōż rzec, że mi bardzo źle zdrowie przypina i haniebnem słaby; kazał ongi doktor abych

³⁷⁾ Mohylna m. w Wdztwie i powiecie Mińskim, własność Paców, później Radziwiłłów.

³⁸⁾ Było kilku Woynów w tym czasie: oprócz późniejszego biskupa Wileńskiego Benedykta i Gabryela podkanclerzego, wstawiał się Wincenty w Infantach, Michał był Chorażym Żmudzkim. ³⁹⁾ Kasztelanem Brzes. był Krzysztof Zienowicz. ⁴⁰⁾ Zygmunt Waza późniejszy król Zygmunt III.

był jedno półtóry mile na noc się przejeździł, żadną miarą nie mogłem, do Alby⁴¹⁾ raz wywlokłem się, przypadła ciężka scyatyka i z rozgorzeniem, co mię znowu zemdlilo. Myślę do Mira, jeśli Bóg zdarzy, na śródompustną niedzielę, bo tam moje kaleki nie mogą drew nastarczyć, a co ja wiem co będzie do tego czasu, bo już chodzę jako cień, wydycham ci łotrowskiego młodego mego żywota. Więc i żona mi słaba teraz barzo, także oboje jęczym, a będziem li się gdzie mogli stąd ruszyć, to sam Bóg wie. Pisano mi też, że we Lwowie na zjeździe, znacznie niektórzy, przy bytności pana Kanclerzynie, wymawiali pychę jego i contempt wszystkich ludzi, który pokazywał vivente Rege, i dotarczywie mówili, śnać dosyć mansuete odpowiadał. Ach Boże, toć to dobrze jednak zawsze żyć, a pomnieć na odmianę, a nadewszystko na śmierć, że ciało w robaki się obróci, a przed Bogiem się sprawować. A wszak p. Starosta Sniatyński⁴²⁾ był tam dobrym przyjacielem, dobrze się o owych Węgrach wyprawił, aby był przypomniat co Zygmunt stary król (choć Węgierkę miał pierwszą żonę) o nich rozumieć kazał, i o tych co z nimi w przyjaźni żywą, mógł by był lepić dogodzić. Bądź WM. moim mciwym panem.

XVIII. Do tegoż.

Z Nieświeża 28. lutego 1587.

Dla słabiej głowy zgoła i dyktować nie mogę; dziękuję WM. swemu mciwemu panu za przesłanie listów, które wszystkie odsyłam.

Piszą mi z Podlasza, że ksiądz biskup Chełmski⁴³⁾ umarł, i pan Wojewoda Podlaski⁴⁴⁾ w Osowie⁴⁵⁾ śnać mizernie przy panięj Szczęsniej, w tydzień po księdzu biskupie Łuckim, po którym ci śnać tam teraz rząd, że jedno miejsca są gdzie folwarki stały, co i domy rozszarpano, a jako mi piszą, tedy ewangelikowie to tam zaczęli; dowiesz się WM. rychło, kto.

Daj panie Boże upamiętanie naszemu panu Wojewodzie nowogrodzkiemu⁴⁶⁾, aby pomniał na Wojewodę Podlaskiego, aleć mnie owo

⁴¹⁾ Alba pałac letni Radziwiłłów na południe od Nieświeża, wśród zwierzyńca położony, nosił już wtedy, jak widać imię tyle wsławione za czasów kcia Karola „panie kochanku“.

⁴²⁾ Mikołaj Jazłowiecki. ⁴³⁾ Trudno powiedzieć o czyjej śmierci wzmianka w tym liście. Pocług Niesieckiego (l. 72) był biskupem Chełmskim w tym czasie Stanisław Ossowski herb. Gryff i miał umrzeć w r. 1586, tymczasem Paprocki, którego Herby wyszły, jak wiadomo, w r. 1584, opowiada (p. 135 Wyd. Turow.) że w Sandomierzu jest epitaphium tego samego Ossowskiego. jakoby zmarłego w r. 1580. Za Paprockim poszedł i Niesiecki, podając (pod Ossowskim herb. Gryff w obu edycjach) rok śmierci Ossowskiego 1580. Późniejsi, poczynawszy od Rzepnickiego (Vitae praesul. III. 127) do Bulińskiego (Historia kościoła) wypisywali bądź Niesieckiego bądź też Paprockiego, tak że u jednych umiera Ossowski w r. 1580, u drugich żyje do r. 1586. Ponieważ zaś następca Ossowskiego Goślicki jest nominatem Chełmskim dopiero w r. 1589 (Życiorys Wawrz. Goślickiego w Ossolińskiego Wiadomości. II, 82), przypuścić więc trzeba, albo że po Ossowskim nastąpił kto inny, którego w spisie biskupów Chełmskich Niesiecki nie umieścił albo też, że Paprocki się pomylił. Drugie przypuszczenie, chociaż z natury rzeczy bardzo nieprawdopodobne, jest jednak możliwe dla tego, bo Piasecki (Chron. p. 12) mówiąc o Ossowskim wyraża się tak, jak gdyby żył jeszcze w r. 1585. W takim razie jednak byłby rok śmierci u Niesieckiego mylnie podany. ⁴⁴⁾ Eustachy Tyszkiewicz. ⁴⁵⁾ Ossowa wieś na Polesiu Wołyńskim o 2 mile od Dąbrowicy. ⁴⁶⁾ Andrzej Sapieha.

i dziwna i śmieszna, coś mnie WM. o panu Wojewodzie nowogrodzkim napisał.

Zalecam się w mciwą łaskę WM. swemu mciwemu panu. Z Nieświeża, d. 28. febr. 1587.

(*Własnoręczny dopisek*). Wszak powiadali, że ten moskiewski książka niema rozumu, więc by był najlepszy, a cóżby nam po nim? Kiedyćby rozum był, pewnie z żadnym panem nie przybyło by tyle, jako z tym, dopiero by w Litwie były aurea saecula. Pisać zgoła nie mogę, daj mi Boże sto zdrowia, abych się gdzie z WM. zjechać mógł.

XVIII. Do tegoż.

Z Mira 11. kwietnia 1587.

Za wszystkie łaski i dobrodziejstwa WM. dziękuję, jako memu mciwemu panu, także i Jój Mci, która pospołu z WMcią wielki nie wczas podjęła w owę plutę tak daleko jadąc; panie Boże odpłać WMciom łaską swą i dziatkom Waszych Mci, a my niechaj służym pókiśmy żywi.

Przyjechawszy do Niemna, żałowałem, że od WM. tak rychło odjechał, bo woda niewezbrała, a mówić z WMcią znalazłoby się było jeszcze i to i owo, jakoż wierzę, by kwartał cały na jednem miejscu z sobąśmy byli, tedy zawsze by się materyja jaka nalazła do rozmowy; ale tam około Mira, bych dłużej omieszkał, niewiem bych był przyjechał, bo i tak po nizinach bobrowało się ⁴⁷⁾ już nie najgorzej.

Co do X. Symeona piszę, posyłam kopią WM., chocia mu podobno nie miło będzie, niedbam, czas mu okaże że non mea quaero, a że nie zamilczywam co się przyjacielowi godzi; jużci to trzeci list, po odjechaniu jego z Wilna, co piszę napominając, aby na swe sprawy łaskawszy był a ladajako ich nie zaniechywał, bo ma li się prawda rzec, co mu ja i w oczy często témi słowy mówię, że bardzo niedbały w swych sprawach, zaczęm taje w długach, jako teraz śnieg. Rzekła ongi Jój Mć pani Wojewodzina w Kojdanowie ⁴⁸⁾ do mnie żartem, że patrzy Xiąże na życie pana Wojewody podolskiego nieboszczyka, i na moje, swoje tym kształtem wiodąc, a ono nam insza. Jać nie życzę, aby na moje sprawy albo życie tak patrzył, aby ich naśladował, bo wiem ja iż moje obyczaje ludziom nie dosyć czynią, a nie dziw gdyż i samemu mnie dosyć muszą być dzikie, ponieważ do sielskich przystąpiło skępstwo, jako i ongiśmy z sobą mówili, co to o mnie ludzie mówią, ale któż tak ex omni parte beatus, a to dosyć, że się chwala Bogu recto tramite żywie. Jednak tego wiernie Xiążęciu życzę, aby prawa tak się bał i tak się chronił jako ja, bo pokażę to że mało nie wygraną kilka razy mając, jedno subterfugiendo strepitum juris, klikem a trzydziestą włók od własnej swój ojczyzny przypłaciłem, a gotowizną blisko pięciunastie tysięcy złotych, świadkiem tego i Dołhoborody ⁴⁹⁾, na których z łaski swój WM. mój mciwy pan zapisać

⁴⁷⁾ Bobrować-brodzić jak bóbr w wodzie (Lind.). ⁴⁸⁾ Kojdanów m. w Wdztwie i pow. Mińskim. ⁴⁹⁾ Dołhoborody duża wieś, należąca do klucza Sławatyckiego (Sławatycze w Wdztwie Brzeskiem, hrabstwie Bielskiem), o 2 mile od Włodawy na lew. brz. Bugu.

się był raczył panu Gnoińskiemu ⁵⁰⁾ za trzy tysiące złotych, a ta sprawa zgoła nieprzegrana była. I teraz a ocóż pani Wojewodzina Wołyńska ⁵¹⁾ na mię się gniewa, jedno, że ukazuję abyśmy się fasołu prawnego strzegli, bo gdy mię dłużnicy pozową (a z łaski Bożej już teraz nowina pozew w domu moim) to ja ją też pozwać muszę, bo inaczej być nie może, chyba żebych chciał własną swoją majątnością płacić, a tego gwoli JMci i panom Zawiszom ⁵²⁾ nie uczynię; acz ona widzę dziwnie i prawie dziwnie siebie oczyszczając na mię winę kładzie, ale niechże każdy sądzi, wszak mam na piśmie najmniejsze słówko, które między nami było. Cóż czynić? trudno jęj mieć za złe, bo nas mężczyzn ostrzegł barzo mądry philosoph, że omnes faeminae indomita et variabilia animalia, quae non ratione sed affectibus reguntur; więc dobrzem ja uczynił, żem protestował się przed JMcią, iż jedno słuchać będę gdzie młocą, dalej nioczm wiedzieć nie chcę, ani mi się też godzi sic stantibus rebus, bom ja u JMci zięciem nie z partiki chleba, rękojnia też za mnie żadnego nie potrzeba, mam kredyt z łaski Bożej cały, a płaszczykiem spraw powinnych JMci być nie chcę, co czynią niech na to świat patrzy, ja się do niczego przymieszać nie chcę. Pisałem do pani Wojewodziny podolskiej ⁵³⁾ o nasz zakład, gotuj WM. zrębca, pewnie były sznury. Proszę jako mego, M. pana niech od WM. wiem pewny czas zjazdu naszego Wołkowyskiego, bo bardzo mi tego potrzeba.

Zalecam się łasce WM. mego mciwego pana i JMci i dziatkom, chowaj panie Boże Waszych Mci długo w łasce swęj i we zdrowiu. Z Mira 11. aprilis 1587.

Rzymińscy ⁵⁴⁾ siostrzeńcy rodzeni nieboszczyka ks. biskupa łuckiego piszą do mnie prosząc o list przyczynny do ks. Maciejowskiego ⁵⁵⁾ nowego biskupa, aby im sprawiedliwość uczynił z kapitułą, odpisałem że niewiem o biskupie i kto mu dał. Jakości trzeba by nam Litwie podobno o tém wiedzieć, gdyż jest i biskupem brzeskim biskup łucki, więc i radą Xięstwa Litewskiego być i klucz tak wielki trzymać, a któż to może dać bez consensu naszego; raczysz że co WM. o tém wiedzieć; dobry człowiek ks. Maciejowski, aleby wdydm non cum praejudicio nas Litwy to czynić miano; posłali mi też list od p. W. kijowskiego ⁵⁶⁾ w téjże materji, posyłam go WMci, racz przeczytać.

⁵⁰⁾ Gnoińscy her. Warnia z Wdztwa sandomierskiego przenieśli się z czasem i na Litwę, gdzie Piotr podkomorzy Mielnicki zostawił potomstwo. ⁵¹⁾ Wdą Wołyńskim był wtedy Janusz kże ostrogski, kże Mikołaj pisze tu jednak o kźnie Eufemii Wiśniowieckiej, której mąż Andrzej był do r. 1585 Wdą wołyńskim. Kżna Eufenia, z domu Wierzbicka wyszła była pierwotnie za Jana Zawiszę Wdę wendeńskiego a owdowiawszy oddała rękę kciu Andrzejowi. Córka jęj z drugiego małżeństwa wyszła za kcia Sierotkę. ⁵²⁾ Rodzina Zawiszów her. Łabędź. ⁵³⁾ Mikołaj Mielecki Wda podolski był ożeniony z Elżbietą Radziwiłłówną, siostrą kcia Mikołaja Sierotki. ⁵⁴⁾ O rodzinie Rzymińskich nie wspominają heraldycy. ⁵⁵⁾ X. Maciejowski Bernat późn. arcyb. gnieźnieński. ⁵⁶⁾ Kże Konstantyn Ostrogski.

XIX. Do tegoż.

Z Nieświeża 24. kwietnia 1587.

Wieręć się droga ściśle moskiewskiemu, jakożci kto nie pracsentia ale futura (jakośmy z sobą w Kojdanowie mówili) patrzy, tedy a co lepszego tym państwom być by mogło? To jedno najgorsza, coś ono WM. wspominał, że któryś pan dumny, Bielski albo i Mścislawski, natrącił że pan ad gubernacula nie zgrabny ażeby jedno pokój był wieczny, ale by téż i niezgrabny, tedy dla potomnych czasów dla zjednoczenia państw dobra okazyja, jedno tu sęk, kto by był opiekunem i jako nie poszli li byśmy z Polaki za łeb, bo oni wszędzie chcą hersztować. Jeślić kanclerz tam sincere patrzy, nie obrazi go mój paragraf com o Moskiewskim napisał, jako ma bonas partes, aleć podobno prawda, bo i p. Marszałek Wielki⁵⁷⁾ widzę że smakuje, a to odyn chrest z panem kanclerzem. Prze-bóg! co rychlej WM. odprawujcie te posły do Moskwy, bo czas krótki, barzo się trzeba bać by nieomieszkali.

Jeślić się obrazi p. Wojewoda Trocki o odsyłanie listów do Wilna, więc mu kopie posłać; większyć biskup wileński⁵⁸⁾, który a to już tam jest, niech przebóg będzie do odprawy tych posłów, aby za się nie warcholił.

List z Orszy⁵⁹⁾ odesłałem wczora WM. przez pacholę WM. i inne wszystkie listy, a teraz wszystko a wszystko odsyłam, i ceduły coś WM. pisał swą ręką do p. kanclerza są w tym liście moim.

Pan Przyjemski⁶⁰⁾ owdzie nie cudny list pisze, że i w Niemczech i w Węgrzech ludzie przyjmują; ale owa legacya od Turka, a czegoż więcej trzeba, jużci lepiej nie mógł rozkazać, abyśmy bez jego woli nic nie czynili; toć teraz na tym cardo rei, jeśli jeszcze, czego Boże uchwaj, za jego consensem był by Pan, to już in perpetuum, jako Wojewoda wołoski, tak nasz król; straszać moc turecka, ale straszniej w tę servitutum ojczyznę wdać, przeto tak obierać, jakoby nam trzeba, a nie temu psu pogańskiemu.

Aż muszę dziękować panu Kochanowskiemu⁶¹⁾, że tak odprawił pana Wojewodę poznańskiego⁶²⁾; taki Polacy szczerzy a Litwa skąpa.

Jeśli to prawda co pisano p. Staroście Żmudzkiemu, że p. Podskarbi⁶³⁾ jedna pany Zborowskie z panem kanclerzem, a że już o Samuela silentium; trefna to że taki będzie deszcz z tak wielkiej burze, mogą rzec żeby dopiero pokazali sztukę.

Zalecam się w mciwą łaskę WM. i Jej Mci z żoną sam pospołu, chowaj tam spólnie panie Boże Waszych Mci i z dziećmi w dobrém zdrowiu i pociechach na długie czasy. Z Nieświeża 24 aprilis 1587.

Owa Czarnkovius⁶⁴⁾ listu nie wyda aż mu dadzą trzy tysiące, toć to przyjaźń polska, widzę nie mają nad nie Włosi nic, u których przyjaźń za groszem, by to Xiążęciu nie potrzebna, publice na elekcyi godzien by

⁵⁷⁾ Andrzej Opaliński. ⁵⁸⁾ Jerzy Radziwiłł. ⁵⁹⁾ Orsza m. nad Dnieprem w Wdztwie witebskiem, pow. Orszańskim. ⁶⁰⁾ Zapewne Stanisław Przyjemski starosta kamieński, późn. Marszałek nadw. ⁶¹⁾ Kochanowscy her. Korwin z sędomier. Wdztwa: niowa tu zapewne o jednym z braci stryjczych poety. ⁶²⁾ Stanisław Górka. ⁶³⁾ Jan Dulski. ⁶⁴⁾ Prawdopodobnie Sędziwoj Czarnkowski.

był aby mu wymówiono tę sztukę, którą może niecnotliwą nazwać, bo do sprawiedliwości każdemu ma dobry człowiek absque questu pomódz.

O panu Wojewodzie nowogrodzkim była pierwój owo ta nowina, żeby go w ostępie postrzelić miano, a to o mnie w Polsce, a jużemci od kilku lat nie tylko ostępu, ale i zająca w polu nie widział; chwała Bogu że o obu nas odmieniła się, wtenczas pójdziem z tego świata gdy Bóg naznaczył. Stoi mnie moja tabes, z której ja już wynieść nie mogę, za dobry postrzał, nie długo mnie już dosychać.

XX. Do tegoż.

Z Nieświeża 29. kwietnia 1587.

Pan Uhryn, pacholę WMci, trafił mi się sam, przezeń WMci służby swe zalecam. Dostało mi się tam widzieć kopią listu Czausz baszy, gdzie synowce królewskie mianuje na królestwo, przytém i kopią listu arcybiskupiego ⁶⁵⁾ do panów, więc niewiem jeśli do polskich, czyli do litewskich, bądźieli do mnie osobny, odpiszę, iż jako nas odprawowali in prioribus interregnis, gdy nam Moskiewski nagrzewał (który téż nam stał za Turka), tak my ich teraz odprawujem, że pana Boga za nie będziem prosić, a oni niech radzą o sobie. Jeślić to pisał Basza, tedyć p. kanclerz pomyśli iż ludzie aliquid praesagiunt, więc podobno na to pociągną wszyscy, niesłuchajmy Turka, a téż go nie gniewajmy, ergo na to królewicz Szwedzki, a ono téż in priori interregno tego ojca Turek zalecał, a dla czego? że się go nie bał, jako i Piasta, i nieboszczyka Stefana, których wszystkich téż trzech proponował, a zakazywał nieprzyjaciół mianowicie dwóch: Cesarza nieboszczyka i Moskiewskiego, bo mu ci oba byli potężni, onoż i teraz pewnie Moskiewskiego także choć młody, za nieprzyjaciela rozumie, więc salvo meliori iudicio WM. a wadziłożby posłom moskiewskim dać tę informacją, aby, gdy posłowie przyjadą na elekcyą, mieli inter conditiones, iż jeśli się Turek na nas oburzy, czém nas ratuje Moskiewski, a iż oni rudes i podobno zamilczą albo zaniechają, nauczyćby że trzeba pieniędzmi, za któreby nasi żołnierze jezda, która Turkowi zdoła, nie ich Janczarkowie, przyjąć się mogli, jakie piętnaście tysięcy, a oni aby już tam zasię od Tatarów pilnowali. Mém głupiem zdaniem potrzebna by to conditio, i któraby prawie zaskoczyła dyskursem około tego listu, gdyby kto chciał z bojaźni Tureckiej od niego zalecone subjecta promowować.

Druga, ruminując te nasze sprawy, ja wątpię aby p. kanclerz sincere chciał Moskiewskiego, chocia to owo p. Bojanowski pisze, że z nim ktoś mądry mówił, że p. kanclerz myśli de hoc subjecto, ale aby się ex suspicionem wyprawił o Batorego, a potém insinuował się i Litwie i Polakom. Onoż gdy przyjdzie na difficultates, które być muszą, a dwie największe: religio, a jeśli dureń Hospodar, tu na poślednią duży sęk, kto się będzie panem opiekął, i jako, i co za sprawa ipso vivente, in administranda iustitia, a zwłaszcza in criminalibus, rozdawanie wakancyj, wojna jeśli się trafi z Turkiem albo i z kim innym, panu kanclerzowi nie tuszę by ochmi-

⁶⁵⁾ Stanisława Karnkowskiego.

strzostwa pozwolono, on téż będzie chciał mieć swoje partem u pana. O religią, to téż absque consensu Pontificis duchowni nie pozwolą, bo syzmatyk; więc gdy na te difficultates przyjdzie, wszystko mi się zda, że p. kanclerz ukazawszy: «otom ja z wami chciał Moskiewskiego, ale widzicie że dla tych trudności być nie może» — to swego kota w worze zachowanego wytknie, wieręby tego, a to Turek grozi, niegotowiśmy multa alia, jako o to łącno, kto nie szczerze się w czym obchodzi. Tomci WMci te swoje dumy sielskie chciał wypisać, proszę o respons, co się WM. zda, a to czasy takie, że nie tylko mądrzy radzą, ale i dudkowie teraz pierdolą, uczciwszy uszy WMci, wszak interregnum.

Zaleciwszy służby me w łaskę WM. mego mciwego pana, także i Jej Mci z żoną, życzę WM. spólnie i z dziatkami długiego i dobrego zdrowia. Z Nieświeża, penultima aprilis 1587.

XXI. Do tegoż.

Z Nieświeża 12. września 1587.

* Łaska to WM. sprawiła żeś mi mówił abych był dał znać około zdrowia dzieci moich, ale że ja non obstrepo aures domowemi nowinami, bo to i ridicula u niektórych i WM. masz co potrzebniejszego czytać, tedyń tak czekał jakieś inszej okazyi, a iż teraz WM. raczysz się pytać, pokornie dziękuję; zastałem je z łaski Bożej w dobrém zdrowiu, racz ich panie Boże tak długo chować, jeśli to i z mojem i z ich dusznem zbawieniem.

Barzo WMci memu mciwemu panu dziękuję za tę kopią listu do Moskiewskiego, z której wzięłem też swój respons, a com przydał to WM. obaczysz, aleć nieprawi mu posłowie, jeśli o religią co mieli gruntowniejszego a zamilczeli, boć pewnie inaczejby była elekcyja poszła. Z Polski nic a nic nie mam, teraz dopiero przed półgodziny zasłychnałem z Grodna, że komornik nieboszczyka króla Paweł Kowoński (?) przyjechał tam, mając z sobą akt wszystek elekcyi królewicza Szwedzkiego, ażeby do urzędów litewskich aktykował, także i w mieściech, więc niewiem co naszy uczynią, gdyż żaden Litwin tam aperte na tę elekcyą nie pozwalał, protestacya téż, jakom od WM. słyszał, nigdzie w Polsce od Litwy nieprzyjęta, zapomnia podobno tego naszy, a zwłaszcza mój kolega, który już snąć w głos rzekł: nachylę ja karków drugim, gdy u nas Szwed będzie panem. Satis pro imperio.

O panu kanclerzu nie wiem, coś to tam WM. słyszał, z Grodna to wspominają, że ma siedm tysięcy ludzi około siebie, bo mu już i Bornomissa ⁶⁶⁾ miał przybyć z onymi ludźmi, co je przy granicy miał; a ktemu żeby królewicz już miał być w Warszawie, więc niewiem, mem zdaniem gruchnęłoby to barziej i bodaj ledwie nie przed koronacyą byłyby albo uniwersały w Litwie albo jakie znaczne poselstwo, a przynajmniej azazby nie lecieli ci co to rządzić chcą? Insze téż tam nowiny, i o naszych jako sobie wiele ich zawiozło (?), a iż postawą tylko snąć się gniewają, a sercem wielkie ofiarowania królowej uczynili.

⁶⁶⁾ Jan Bornomissa, Węgier, dowódzca pułku za czasów Stef. Bator. pod Gdańskiem; miał udział w bitwie Byczyńskiej wraz z Baltazarem Batorym.

Bych jedno co pewnego zasłyszynał, nieomieszkam WM. dać znać; natenczas WM. memu mciwemu panu służby swe, także i Jej Mci zalecam, chowaj panie Boże WM. spólnie z dziatkami w dobrém zdrowiu. Z Nieświeża 12 sbris 1587.

Odpuść mi WM. żem się musiał rozśmiać co mi WM. w cedule pieszysz, że jednemu z tych Elektów ledwie byś nie mógł (acz, jako WM. dokładasz, mało na WM. należy) nieźle posłużyć. Już na WM. nie mało należy, gdy masz przednie miejsce w ławicy świeckiej, zaczeń *authoritas*, więc ktemu dalbóg godność; posłużyć to także do tego pomocno co się wspomniało, a ku temu dostatek jest, czego potrzeba do służby. Tu jedno idzie, jeśli Bóg taką obmowę przyjmie, jaka na świecie iść może, bo red-denda est vilicatio talenti sibi depositi, to jest jeśli kto dobre ojczyzny tak obmyślał jako słusznie miał, na samę tylko miłość ojczyzny patrząc, która jest versus posteritatem, boć po nas ludzie w ojczyźnie będą, tym ci trzeba to co dobrego zostawować, nie ścianom, nie lasom, ale ludziom, onoż, jeśli widzimy że kandydat dobry i pożyteczny posteritati, a czemuż mu nie służyć, alias Bóg będzie karał, jeśli zaniechamy cośmy powinni, jeśli zły, więc go zaraz i publikować i ukazać że żadną miarą nie jest dobrym i pożytecznym panem. Nie zaniecha Bóg nas dowodnie pytać, jeśliśmy mogli a nie służyli, a zwłaszcza widząc że było dobrze, jeśli źle, to już *coscientia libera*, i owszem odpłata kto malum fugit, jako téż za się pozna, kto malum promovit, et bonum fugit; a pilno oko boskie patrzy: *Oculi Domini multo plus lucidiores sunt super solem, circumspicientes omnes vias hominum et profundum abyssi, et hominum corda intuentes in absconditas partes. Ecclesiastici, Cap. 23.* A iż na nikogo, by na najwyższego pana respektu nie będzie, i owszem co możniejszego będą bardziej examiniować, tak nas ostrzega: *Exiguo enim conceditur misericordia, potentes autem potenter tormenta patientur; non enim subtrahet personam cuiusquam Deus, qui est omnium dominator, nec verebitur magnitudinem cuiusquam, quoniam pusillum et magnum ipse fecit, et aequaliter est cura illi de omnibus, fortioribus autem fortior instat cruciatio. Sapientiae cap. 6.* Onoż, mogłeś WM. i możesz służyć candidato, którego dobrego ojczyźnie rozumiesz; jeśli nie służyysz, bój się WM. i ciężce pana Boga. Odpuść WM. żem laik a pismem alleguję, ale świeckimi historyami pokazałbych, jako szkoda ojczyźnie nie służyć in tali casu, a ważyć się propter fumum qui cito transit.

XXII. Do tegoż.

Z Nieświeża 13. września 1588.

O tych tam gomonach wileńskich, które się zaczynają, jużem miał wiadomość od kilku, a potem dostatecznie od Jmć księdza kardynała, którego tu w naszym tam kraju ta nowina doszła. Żałuję tego, co się zaczyna, tém barziej, że łącno sądzić, iż z takich początków nigdy na dobry koniec nieprzychodzi, a ono wołałbych w ojczyźnie pokój i zgodę widzieć, jako każdemu dobremu obywatelu przyzwoita; ale bardziej żałować muszę, że poczyną się to dźiać już nie nam katolikom (którym zawsze przypisuje *populus blasphemans nomen Domini*, jakobyśmy byli wzruszycielami

pokoju) ale domu Bożemu, który po dziśdzeń intactus et inviolatus permansit a nefariis et impiis manibus, skąd co nie tylko urość może, ale słusznie musi, łącno się spodziewać, gdyż naprzedniejszy zelus ma być przeciwko Bogu, tak że też nie darmo on król święty woła: Zelus domus Domini comedit me. Bo nie weźmieli się katolik za krzywdę domu Bożego, nigdy za ojczyznę i wolność jej brać się nie będzie mógł, ponieważ od pana Boga wolność i ojczyzna, i on ją broni mocną prawicą swoją. Jesmanowego ⁶⁷⁾ postępku ten jedno defensor będzie, który Boga niezna, zwierzchność najwyższego Magistratu wzgardza, a wewnętrzny niepokój mija. Bo przeciwko temu gwałtownikowi jest przodkiem prawo Boże, które ex medio populi wygładza takiego, ktoby rękę śmiał podjąć na dom Boży, przytem prawo i samęj natury, gdyż i poganie najciężej karzą tych, którzy similia committunt, czego exempla i po dziś dzień infinita. Ono i nasz Witulth, pacierza jeszcze nie umiejac, gdy na pruską wojnę jechał, drabów dwóch, co kościołowi gwałt uczynili, skazał na śmierć, i gdy się dowiedział, że kto sobie sam przyczyną śmierci, ten do piekła z duszą idzie, kazał im aby się za to sami obiesili, żeby nie tylko na ciele ale i na duszy, za taki straszny uczynek karanie wieczne odnieśli, czego acz żaden nie chwali, ale ukazuje się tylko, jako i w nowym Chrześcjaninie już krzywda Boża poważona była. Przeciwko niemu wszystkie prawa i zwyczaje w chrześcijańskich ziemiach, a tém sroższe, im on większe i nigdy nie słychane złoczyństwo popełnił. Bo nie tylko że jest sacrilegus, którego każdego już tak zową, skoro jedno na namniejszą rzecz kościelną rękę swą podniesie, ale że zgoła na koniu tam wjechał, jawnie na ludzie się do broni targnął, i zranił (jako z Wilna ludzie niektórzy tam pisali) a do kościoła nie zbrojne chodzą, gdyż nie tylko junakom, ale i białym głowom i dziatkom dom Boży ma być ucieczką i obroną mocną. Czego postrzegając, mądre, pobożne, chrześcijańskie narody tak uprzywilejowali świątnię Bożą, iż i mężobójcę, który z trefunku człowieka zabije a zbieży do kościoła, brać się go nikomu nie godzi. Naostatek a to ołtarze i naczynia insze na chwałę Bożą posiekl; w czém wszystkiem jawnie niepobożność i animusz zakrwawiony we złości na wzruszenie pokoju pospolitego pokazał. A iż nie z trefunku to nań przypadło jedno ex scelestissimo proposito, które śnać i stąd wziął, że to tam i starszy wojska poczęli byli na katoliki zbierać i znacznie wolności szlacheckie łamać, łapając po ulicach niewinne szlacheckie dzieci. Iż tedy za takim przypadkiem na gwałt zadzwoniono, sług pojmano i jego samego w gospodzie dobyto, i przeto pospólstwo winować? Swawolnymi wzruszycielami pokoju pospolitego zwać? i przypisować im lekkie uważenie zwierzchności magistratu? Każdemu wolno komu się facinus Jesmanowe podoba; ale kto widzi jaki początek był, kto wie że złoczyńce o mniejsze rzeczy wszędzie i gonia i gdzie się zawrze dobywają, nie może dobrém summieniem pospólstwa winować, bo nic nie uczynili jedno na gwałt biegli, co powinni, złoczyńcę za niesłuchanym jego uczynkiem, gdzie się zawarł dobywali; jeśliż dobywszy go, do więzienia należnego nie dali, i potem a to tak długo tam u Zakonników zatrzymany był, to podobno sprawił w nich zelus jako w ludziach chrześcijańskich. Co często się zachowywało, że gdy za dobrze mniejsze występki przeciwko przybytku Bożemu ludzie łapali, na onyż je miejsca wodzili, na których śmieli podnosić ręce swe na

⁶⁷⁾ Jesmanowie her. Korczak, osiedleni w kstwie Litewskiém. Krzysztof żyjący pod koniec XVI w. był podsędkiem Słonińskim i zostawił jedenaštu synów.

wzgardę Boga, a tam jeszcze krew ich rozlewali, poświęcając sobie ręce w niebożnej krwi, która niegodna, aby ją i ziemia przyjmowała. Więc cóż mi WMć raczysz dawać znać, że sąd sprawy téj odłożyć raczył ad 3. octobr., przeto aby się co najwięcej Ich Mciów zjechało, to niech zostanie przy woli WMci. Ale jako mam sprawę od Jmć księdza kardynała, tedy aż na dzień św. Łukasza ⁶⁸⁾ ewangelisty JMć ma być w Wilnie, gdyż prędzej nie może prze zaczętą visitatią kościołów swoich, a więc będzie li ta sprawa mogła być bez JMci, który téż najwięcej podobno do tego należy, jako przedniejsza Rada duchowna i pasterz nas katolików, to podobno sam WM. rozumieć możesz.

A iż ktemu WM. zdania mego w téj sprawie słyszeć chcesz, im lepiej dostateczniej wszelakie prawo ukazuje, co z takim występkiem czynić, tém mniej mnie o tym dyskurować jako dworakowi trzeba; trafisz WM. sam w to, gdy tak na téj sprawie siedzieć i słuchać jej będziesz, jako urząd WMci potrzebuje.

Zalecam służby moje w łaskę WMci swego mciwego pana, wiernie życząc aby pan Bóg WMci z Jej Mcią i z dziatkami we wszech pociechach i w dobrém zdrowiu długo chować raczył. Dat na zamku nieświeskim d. 13 septembris anno Dni 1588.

XXIII. Do tegoż.

Z Mira 28. października 1589.

Dziękuję że WM. i pisaniem swém i rzeczami temi przepominać mię nie raczysz, które barzo tam nas sollicitos reddebant, bo od kilku dni pewnie to pisano, że król nasz już się był deklarował jechać do Szwecyi i już na okręty układano, a iż i większa część panów odjechała od dworu. Panu Bogu bądź chwała, że widzę z pisania WMci, iż inaczej serca tych królów obrócone od najwyższego króla, gratulor mihi, żeś ostał się w swój opinii, o której pisałem do WM., iż u mnie impossibile było aby odjechać miał, a więcej gratulor ojczyźnie, gdyż za odjechaniem jego, choć na krótki czas (jako pisano że po koronacyi szwedzkiej zaś tu miał być), Bóg że to sam wie, jeśli nie zguba, tedy ruina znaczna podobno by nas nie chybiła, gdyż circumvallati hostibus a zwłaszcza pohańców, zostali-byśmy byli w takiej dalekości od pana prawie desolati, a ono nieprzyjacielowi wielki to smak kędy pan od poddanych opodal, a zwłaszcza za morzem, na którym trudno noclegi rozpisować, acz zawsze ale osobiwie ineunte bruma. Gratulor i wszemu chrześcijaństwu, gdyż była by to była ansa do wielkiego téż zawichrzenia jego i strony pogan, czego Boże ucho-waj, bo się im ich consilia fortunnie miały, i strony tych co to (jako widzę z owéj kopii listu do WM.) i tu za nieprzysięgą Maksymiljanową znowu zapomniawszy i powinności swój et recentis periculi, a to mistrować chcieli, co aczby było nie poszło (bo to nieprzysięgnięcie, jemu nie nam szkodzi, ponieważ ja wierzyć nie mogę, aby mu tego pomódz mieli powinni, obli-gowawszy tak arcte sumnienie swoje zań), ale że iniquitas praevalet, chwała Bogu i stąd że consilia illorum irrita facta sunt; i żałuję pewnie téż owego, co go widzę jeden pan téż żałuje (a słusznie) w kopii, coś

⁶⁸⁾ 18 października.

mi WM. posłać raczył, listu do WM., jużci nie młokos, mógłby wzdym obyczaje odmienić.

To owo u mnie aż nader dziwna jakie kaucye król stary wziął od naszych, albo nas cnota przyrodzona i przysięgi nie uczą, jako się z pany swymi obchodzić mamy; pisanoć tu o dziwnych jego postępках, a to przecie we mnie to nie chciało, żebych był temu wierzył iżby syna miał wziąć z sobą, bo nie może być tak dziwna głowa, aby nie wiedział iż tём zostalby opprobrio wszemu światu, a winowaty by był wszemu chrześcijaństwu.

JMc ks. kardynała tu jeszcze z synodu piotrkowskiego nie masz; xiażęta Ich Mc słuckie tż od trzech niedziel na Podlasze albo do Polski odjechali, tak żeć spisania WMci nie mogę im oznajmić. Dałem znać Jmc panu Wojewodzie nowogrodzkiemu, który jest w Bielicy⁶⁹⁾. Trwogi i niebezpieczeństwa podolskie już tam WM. wiedzą, ongi to zaś głoszone, żeby i nas zimą myśleli Tatarowie nawiedzić. Boguśmy to wszystko zasłużyli, aleć pewnie nie lada szwank odniosły teraz ty państwa od ręki pohañskiej. Za wieściami o ciągnienu Turków do Podola, pan kasztelan wileński⁷⁰⁾ chciał to być mieć, póki tu jeszcze ks. kardynał był, żebyśmy byli w Słonimie⁷¹⁾ zjazd złożyli dla obrony tamtym krajom, ks. kardynał odjazdem się wymówił et aliis circumstanciis, ja że żadnego z panów Rad (jakoż tak jest) w tym kraju nie było, ktemu że mi się dała znać sinceritas moja et amor erga patriam, nie chcę w suspicyme żadne wchodzić. Znowu było drugie pisanie gorętsze et magis imperiosium, aby do Mińska⁷²⁾, i posłano do nas dwu list od panów koronnych, ks. kardynał odesłał, bo na zjeździe odpieczętować trzeba, a nazajutrz wyjechał w drogę, jam tż ważyć się nie śmiał, odpisałem co i pierwěj, a tożem dołożył, że co zjechawszy się postanowią, ja zdzierzę, dołożyłem i tego, że gdy pan w państwach, nie chcę być takim abych zjazdu mógł i śmiać składać, suspitio nis tela latają, ja się in periculum conicere niechcę, przypomniałem kto obiecował aurea saecula, niech ci się starają abyśmy wzdym jeśli nie co więćć tedy obronę mieli; ukazałem że nasz zjazd absque fructu, bo iż napominano pana jeszcze w Wilnie, aby nie odjeżdżał za tymi przypadkami, dają mu znać o wszystkiem, byśmy niewiem co na zjeździe konkludowali, może jego insze rozkazanie do nas przez list przyjąć, aliści nasze consilia in vanum; takżeć nie zjeżdżaliśmy się a tż nie było komu, bo i pan Wojewoda nowogrodzki dopiero teraz do Bielice przyjechał. Już potём dał mi znać wielki konfident tego pana kasztelana, że alio spiritu mię wabił do Mińska niż amore patriae, więc niewiem, jeśli tak, tedy inventia prawie dobrego sumnienia człowieka; aleć bych był wiedział, podobno bych tż był bodaj nie rychlej tam na to mu się stawiał niż na consilia de Repub., bo z łaski Bożej nie jestem okęszony w to co dobry człowiek i dobrze urodzony ma mieć, a że mi nie strach widzieć nieprzyjaciela mego.

On potём począł był pieniądze rozdawać, ale jaki exitus był tż jego expedycyi i co za rozpuszczenie wojska, dowiesz się WM. sam od obywatelów tego kraju, jest przecie faktum godne pamięci.

I list od WM., któryś był raczył do mnie napisać o tż niepociesznój nowinie, że to pan miał być od nas wołą, i te kopie coś posłał, wszystko

⁶⁹⁾ Bielica miasteczko położone w okolicach Lidy, w Wdztwie wileńskim. ⁷⁰⁾ Jan Kiszka. ⁷¹⁾ Słonim m. powiat. w Wdztwie nowogrodzkiem. ⁷²⁾ Mińsk nad Świsłoczą stolica Wdztwa.

wcale do WMci odsyłam, spal WM. sam, bo się ja teraz boję i niepamięci, żebych jako niepobłądził; aleć to barzo sam było gruchnęło, to wżdy nadzieję czyniło dobrą, iż żaden nie pisał, że już odjechał, a toż benedictus Dominus że abstulit timorem, convertens in gaudium luctum nostrum.

Miałem list od króla sejmowy, 15. septemb. data, a mnie aż 16. octobris oddano, zarazem odpisał, sejm radzę na Trzy króle, i dla mroźów, które powietrze przerywają, i ktemu że prędko zabiegać trzeba, miejsce Lublin, bo widzę o Brześć próżno wspominać; ale jakom zwykły zostawuję wszystko arbitrio jego za radą senatorów.

Zalecam służby moje w łaskę WM. mego mciwego pana, życząc dobrego zdrowia i wszech fortun w łasce Bożej z Jej Mcią i z dziatkami. Z Mira, 22. obris 1589.

Jednom prze obiad słuę WM. zatrzymał, zaraz go odprawuję.

Bądź WM. tego pewien, że ani widział żaden, ani wie, coś WM. pisał do mnie, oprócz żem przeczytawszy rzekł: a to chwała Bogu król nie odjechał, — a tom oznajmił panu Woj. nowogrodzkiemu, że od WM. wiem, że już z téj drogi królewskiej nic.

XXIV. Do tegoż.

Z Nieświeża 16. czerwca 1590.

Jednom odprawił Skorulskiego do Wilna, przez którego napisałem kilka słów do WM. (gdyż dano mi było znać o chorobie WM.) przyniesiono mi list od WM., chwała Bogu, że na zdrowiu zasię dobrze WMć się czujesz, a będzie dalibóg lepiej, wytrzęsła ta febra wszystkie złe humores, które mogłyby były, Boże uchowaj, ciężką jaką chorobę wzniecić.

Pewnie tego trzeba abyśmy w sprawach domu naszego byli czujni, i jać tuszę, że przyszły Sejm będzie miał inszą zabawkę za tém warcholeniem, jakie to między ludźmi jest, ale ów nasz przyjaciel (co téż to pisał aby w Litwie żołnierz nie był) najdzie on modum, że nas niezapomni, a ma dobrego promotora w Polsce, chocia to przed WM. powiadał, że nie on ale młodsza bracia, aleć już mię zalatuje, że i tu w Litwie poczał on oto informować, już znać że zda się na to ów co téż religii jako i on, domyślisz się WM. kto, był posłem teraz w Warszawie, i powiem WM. skąd materyą wzięli, mogą rzec żeć na dom nasz, łaskawy Boże im zapłać.

Dla mnie nie racz się WM. trudzić do Dolatycz⁷³⁾, chyba byś WM. miał jechać prosto ku Podlaszu, a tu w tym kraju pierwiej nie być, tedy jakom pierwiej napisał i do Słonima mnie niedaleko by było, ale będziesz li WM. w Dolatyczach, a zwłaszcza ondzie dalibóg po ś. Janie, (bo się teraz łatam, gdyż na głowę bardzo się źle czuję) tedy barzo rad u WM. mego mciwego pana będę, jedno niech wczas wiem od WM. przedtém

⁷³⁾ Dolatycze nad Niemnem, w pow. i Wdztwie nowogrodzkim.

na który dzień WM. tam będziesz, a chociażby też i dobrze po ś. Janie, gdyż ja tydzień po tém święcie dalibóg lekarstwo mam wołą skończyć; jednym dniem z Nieświeża trudno być, ale nazajutrz prawie dobrze.

A jeśli pokój z Turkiem proszę niech wiem, gdzie WM. będziesz przez lato mieszkał, boć podobno zaś ku zimie na Sejm, któremu snąc w Polsce bardzo tuszą. Inszych nowin siła i dziwnych i złych, ale podobno plotki, owegom nie słyszał, co z królewskiego listu widzę, co to tam za conventicula, a Trybunał jako to tam sprawy sejmowe traktuje, musi coś być; aleć twierdzą że w Polsce szlachta zgola pogłowszczyzny nie chcą dawać. I jam zasłyszchnął że na kwarcie nie utyją dworowi słu-dzy, bo ma różne rozchody, ale cóż WM. chcesz, że i w tém szczęście takie ma dom nasz, obracaj indziej co chcesz, a gdy słusznie się da Radziwiłłowi, crucifige, i toć już mało nie palam mówią, że odtąd zawsze kwarta musi już być na nas w Litwie, bo pry Polacy nam tego pomogą, a jeden snąc mówił, oprócz, powiada, pana Wojewody trockiego a któż rozebrał starostwa w Litwie, chyba Radziwiłłowie; onoż nie darmo to rzeczono, wszystko to zbiera się okazać życziliwość domu naszemu, a rzucić się na usługi, potem na existimatią i honores, jako już poczęli. Ja im lepiej (jako głupi) widzę faciem rerum, tém snadniej czekam exitum, jeśli zły, a to mam w zysku, żemi się go spodziewał, jeśli p. Bóg da dobry, weselszym będę, bo gdy wesołego co nad mniemanie przyjdzie, bardziej człowieka kontentuje.

Zalecam służby me w mciwą łaskę WM., dobrego zdrowia ze wszem domem wiernie życząc. Z Nieświeża 15. Junii 1590.

XXV. Do tegoż.

Z Nieświeża 30. sierpnia 1590.

Przyjechał wczora już dobrze po zachodzie słońca mój wyrostek z Warszawy, takżeć dzisia rano z tém odprawuję do WM., że i nasza Litwa radzą, abyśmy nie kontradykowali tych pieniędzy wziąć na sobole Turkowi, pretendując że powinniśmy in tali casu gratyfikować Polakom, a naszą dobrocią ich animusze ku nam złe devincere; takżeć umyśliłem, zostawiwszy owak wszystko, jakom do WM. na kopii posłał, dołożyć na końcu, iż dla miłości ku Polakom, a dla przysięgi unii, abyśmy spólnie sobie pomagali, pozwalam jako i drudzy, aby na te sobole wzięły się te pieniądze, a ut verum fatear przed WMcią, więcęć dla tego, abyśmy zaś nie dali ansam na sejmikach ich mówić przeciwko nam Radziwiłłom, bo oni rozjadłszy się o to na nas (gdyż mém zdaniem nie wiele ich będzie z Litwy, coby temu kontradykowali tak jako my), pewnieby znowu na nasze dignitates (co je to w oczy koła) wsiedli, mszcząc się tylko tego nad domem naszym; onoż zda li się to WM., racz w liście swym do króla o tém dołożyć, abyśmy sobie do końca Polaków nie jątrzyli, bo oni na nasze złe quaerunt occasiones, jaki o tém paragraf przykładam, posyłam WM.

Nie mogłyć moje racye i prosba przewieść o to Województwo, muszę przyjąć, bezpiecznie pisać mogę że muszę, bo acz mię do tego knutem nie pędzono, ale stoi za knut, gdybych był inaczej uczynił, Bóg widzi moje serce, i jeśli z tego uspokojon, wytchnę ja tego i z przypłaceniem zdrowia swego, i co większa cum inquietudine conscientiae, a to będę fa-

bula mundo a języki ludzkie nacieszę; ojczyzna ta posługi małej mój może użyć, bo bych ja był tém obdarzon od Boga, abych i umiał i mógł służyć, barzo zagrzechła, trudno ją dźwignąć, Bóg karze za nasze grzechy a nieswoję, widzimy teraz na oko, jeśliśmy ansy do tego nie dali; ja poruczam wszystkie sprawy moje panu Bogu, prosząc go tylko o dobre rozstanie z światem, to największe moje bogactwo, szczęście i dygnitarstwo.

Zalecam się w miłościwą łaskę WMci mego mciwego pana. Z Nieświeża, penultima augusti 1590.

XXVI. Do tegoż.

Z Trok 29. lipca 1591.

Barzo bych był rad Wilno minął, bo mi tam schorzałemu chłopu aż nazbyt ciężko dla ceremoniej, ale, że kto dłużny i poduszka mu miękka twardą się zda, i nie to czyni co chce jedno co musi, dla zeznania długu niemałego jadę, nie mogąc to sam w Województwie swoim ⁷⁴⁾ uczynić: jutro dalibóg będę tam, po śniadaniu stąd wyjechawszy, bo też jeszcze mam z sobą co czynić nim się sam odprawię.

Którzy katoliki zdradą zabijają i palą, i ja tych zdrajcami zwać słusznie muszę, ale żeby więcej ich było między katolikami, w świat tylko pozrzeć, tamże się okaże, jeśli też pany swe zdradzają, co im teraz w Wilnie przypisano, tych niewiem jakoby też nazwać, co połupili, podarli kościoły z tego co na bożą służbę nadano, buntury czynią, panów, którzy są legitimi, gwoli swym prywatóm, ambicyom, cierpieć nie chcą, confederationes illegitimas czynią, miscet sacra profanis, wszak wiemy co się dzieje, i co to za tak wybrana pszenica, co się kąkol do niej przymieszala. Zalecam się w łaskę WM. mego mciwego pana. Z Trok 29. Julii 1591.

Zatrzymałem pacholę WM., bo przyjechał prawie gdym, uczciwszy WM., do wanny wchodził, dla nocnej gorączki, którą miałem, musiałem praeservativy używać.

XXVII. Do tegoż.

Z Nieświeża 2. lutego 1596.

Wczora dwie godzinie przed wieczorem do Nieświeża przyjechawszy, tak wyprawilem był pana Kołodzińskiego ⁷⁵⁾, iż zaraz z północy z mymi Tatary i strzelcy Łachwiany, miał do Łachwy ⁷⁶⁾ wyjechać, aliści przed północą wiadomość od Pukla, urzędnika mego Łachewskiego (który tam

⁷⁴⁾ Kże Sierotka otrzymał w r. 1590 po śmierci Jana Chlebowicza Wdztwo Trockie.

⁷⁵⁾ Zapewne to samo co Kłodziński. ⁷⁶⁾ Łachwa wielkie dobra Radziwiłłowskie w Wdztwie Brzesko lit. pow. pińskim.

naprzód dla wiadomości z kilkunastu był wyprawion), że Nalewajko ⁷⁷⁾ ze wszystkiem wojskiem swém już w Łachwie, i działa przez Przypiec ⁷⁸⁾ tamże sobie przeprowadzając, w Czuczewiczach ⁷⁹⁾, wołości mój tamiecznej (jedenaście mil tylko od Nieświeża), strażą swęj mając niemłą gromadę, a jako mi piszą około siedmiedziąt koni. Stamtąd snąc (jakoż inaczej być nie może) albo do Klecka albo do Pińska. Zaczém pana Kołodzińskiego zdało mi się zatrzymać do nauki WM., w Klecku mu zadzierżyć się rozkazawszy, ponieważ téż i Tatar WM., którzy z Słucka być mieli, jeszcze niema. Oznajmuję tedy to WM., abyś raczył wiedzieć motus tego niecnoty, który, ja tak rozumiem, rychlej do Pińska ⁸⁰⁾ się uda, zaczém zjazd nasz Kopylski ⁸¹⁾ już by był późny. Jeśli téż do Klecka, tedyć już w imię Boże przyjdzie się nam z nim hadrunkować, i zjazd Kopylski niemał uprzedziwszy, gdyż i droga Nowogrodzianom już będzie przezeń zaległa, ponieważ z Nowogrodka do Kopyla, niektórym na Kleck, niektórym na Nieśwież.

Zalecam się mciwój łasce WM. mego mciwego pana. Z Nieświeża, 2. febr. 1596.

Mogłoby się już nam z głowy wybić (czego się i sam już trochę zabawiwszy, gdym z za Niemna przyjechał w kraj nowogrodzki nasłuchał), że niepodobna Nalewajkowi w tę złą drogę z działa przez rzeki i błota się przeprowadzić, jeśli niepodobna, pokazał to z Rzeczy ⁸²⁾ wyjechawszy, a jeśli jemu podobna a nam czemu nie, bo ma li on chłopów tak wiele, co mu to mosty i przeprawy gotują, azażbyśmy byli nie mogli mieć więcej, ale odkładanie nasze, a po części niedowiarstwo młodszych pp. braci hańbę na nas wieczną i niesławę wiedzie. Pójdzieli do Pińska, będzie miał siła przed nami, jeśli zaś sam tedy ledwieby na prask nie trafił, wszakże iż on w kupie a naszy jeszcze opodał i po różnu miałby siła przed nami.

XXVIII. Do tegoż.

Z Białej 27. marca 1596.

Wczora 26. martii przyniesiono mi list od WMci, 22. ejusdem z Biele data, na który gdym dziś począł być odpisować, ali ten pierwszy dopiero 20. pisany z kopią listu p. Szczodry ⁸³⁾ i Szauły ⁸⁴⁾ oddano, to już (co sam WMć dokładać raczysz) może być porównan Szauła z Nalewajkiem, aleć dawno zbójca zbójcy rówien, bo jeśli o armatę idzie, a skądże Łoboda a zatém i Szawuła (bo jedno wojsko) był pobrał działa, jedno z Baru ^{84b)} i z inszych zamków królewskich i szlacheckich, i owszem

⁷⁷⁾ Nalewajko dowódzca zbuntowanych kozaków. ⁷⁸⁾ Prypec rzeka poboczna Dniepru. ⁷⁹⁾ Czuczewicze wielkie i małe, wsie w pow. Mozyrskim odległe od Mozyra o mil 50 od Słucka o 20. ⁸⁰⁾ Pińsk m. powiat w Wdztwie brzeskiem. ⁸¹⁾ Kopyl m. w kstwie słuckiem Wdztwie nowogrodzkiem. ⁸²⁾ Rzeczycza miasto powiatowe w Wdztwie Mińskim. ⁸³⁾ O Szczodrach niema wzmianki w Herbarzach. ⁸⁴⁾ Szauła albo Szawuła ataman kozacki podczas buntu Nalewajki; wspomina o nim często Żółkiewski w listach do Zamoyskiego (Listy Stan. Żółkiewskiego 1584 — 1620. W Krakowie 1868 — nr. 47, 49 i 52). On sam podpisuje się: Mathwiey Sawla hetman l. c. nr. 48. ^{84b)} Bar m. w Wdztwie podolskiem; pow. latyczowskim.

Łoboda ⁸⁵⁾ początkiem był wszystkich niecnót, dopiero Nalewajko za nim, więc będziem li jeszcze folgować przedsię kozakom, co p. Szczodra pisze o gwałtach białogłowskich, Boże strzeż, by za naszą conniventią nie rekwirowano na sprawiedliwym sądzie z rąk naszych; woła krew niewinna z ziemie do Boga, ale gwałt jeszcze barziej. Sam jako słyszeć gdzie załapiono jakiego kozaka, żadnego nieżywiono i owszem téż morderstwa czyniono nad nimi co oni nad drugimi. W poślednim liście WM. widzę, że znowu podobno pokumawszy się do Słucka abo raczej do wszystkiéj Litwy mają ci łotrowie nawiedzić, i tu sam każdy tuszy że niezaniechają, a zwłaszcza że to Nalewajko uszedł cało z armatą i z wozmi straciwszy przez 500 ale nieprzednich ludzi, jako przedtém pisano, jedno motłochu, którego śnać rad zbył i dla tego ładajako ich szanował. Dostali byli jakiegoś półkownika (niepomnié imienia), który wiedział przedsię trochę praktyk Nalewajkowych, na męce zeznał że duma jego była ku Brześciu a potém w Lubelską ziemię, a stamtąd zaś ku Litwie, i tam to już sedem belli miał uczynić, jednoż dowiedziawszy się że żołnierze się zbierają a to ten terażniejszy gościniec sobie znalazł. Przeto barzoś to WMć potrzebnie raczył umyślić, aby JMć p. Podkomorzy trocki ku Mozyru się z ludźmi obrócił, gdyż pewnie wyglądać ich nam za się trzeba (utinam sim falsus vates), skrzypiąc te rzeczy podobno na sejmie pójdą, za discrepantią animorum, jaka słyszę jest między ludźmi, odległe powiaty polskie także się śnać śmieją z tego, jako i naszy, gdyśmy na kozaki w gotowości byli.

Jam w piątek przeszły przyjechał do Białej, już trochę mi było nudno, alizci w nocy scyatyka mi przypadła, a w niedzielę podagra i chiragry kawalec, niedobrze się mam, zacząłem salsę pić dla bólów, miasto iachania na Sejm, gdyż chciałem być w drugim tygodniu do Warszawy się zawlec, takżeć niewiem długo li mię te bole łechtać będą, by pan Bóg dał żeby mi sfolgowali, radbych do Warszawy pośpieszył, skąd niemam żadnej wiadomości a téż dopiero wczora Sejm miał się to zacząć. Także o Nalewajku, żeby z miesca jakiego pewnego, nie mam nic zgoda, unanimiter twierdzą że w pola uszedł, a naszy do domu more solito. Skorom do Czarnawczyc ⁸⁶⁾ przyjechał, to co na ten czas mię doszło posłałem WMci, teraz nic a nic nie wiem, skorobym co zasłychnął, nie omieszkam oznajmić.

Zalecam się w mciwą łaskę WM. mego mciwego pana. Z Białej 27. martii 1596.

Toć podobno za takim umysłem tego łotrowstwa nie być WMci na sejmie, chybaby na ono nasze pisanie król JMć nic nie chciał dbać, ale o tém WMć pierwéj tam będziesz raczył wiedzieć niż ja, gdyż albo z tym listem do WMci poszła, albo pan kanclerz Litewski ⁸⁷⁾ da znać.

Przed tygodniem napisano mi z Warszawy, że się nie spodziewano pana Wojewody kijowskiego, ażbyś był WMć nadjechał, ale a to już Lublin minął.

Xiąże Wojewoda kijowski przejechał przez Lublin z niemałym orszakiem, ten co natenczas tam był, wczora widział się ze mną, powiada

⁸⁵⁾ Hrehory Łoboda „starszy nad wojskiem Zaporoskiem“, dowodził kozakami przed Nalewajkiem. ⁸⁶⁾ Czarnawczyce miasteczko w Wdztwie i powiecie Brzeskim. ⁸⁷⁾ Lew Sapieha.

że de certa scientia, którą ma i od sług X. Wojewody, twierdzić może, iż bodaj nie połowica Nalewajkowych kozaków jest między nimi, po drogach broją co chcą i w samym mieście wiele niecnót powyrządzali, a najwięcej w samym Lublinie i po drogach listy przechwytywali (i mianował specifice którym to uczynili), to przeczytawszy zaś zapieczętowali swą pieczęcią i dawali tym posłańcom żeby je odnosili dokąd być mają. A w każdej gospodzie prze zdrowie Nalewajka pili, i tak powiada aperte mówią o téj hałastrze kozackiej chwając ich, że zgoła chcą aby wiadzano, że oni są sami temi niecnotami. Słyszeć téż było, żeby za przenajęciem od przeciwnéj węgierskiej strony miała być odkryta zdrada Hajduków p. Hetmana koronnego przeciwko niemu, ale nic pewnego, to snąc że bardzo się poczynają strzedz Węgrów w Polsce, gdyż suspecti ze wszystkich miar.

Na dopisowaniu tego listu przyjechał mi sługa z Lublina, toż powiada co ten tam o téj drużynie kozackiej, jako się zachowali, przytem że widział się ze sługą pana Wojewodzica podolskiego, snąc już mniej winują Litwę, widząc jako ich żołnierzom nie sporo było hromić Nalewajka.

XXIX. Do tegoż.

Z Białej 11. kwietnia 1596.

Życzę tego aby fortunne przyjechanie WM. było tu w ten kraj i za-
tém na sejm, gdzie żeby téż wedle myśli WM. sprawy wszystkie poszły,
panie Boże racz dać.

Jam był umyślił w poniedziałek wielkonocny ⁸⁸⁾ stąd, a najdalej we wtorek, alizci gorączki mię trochę napadło, a czego się barziej boję, dolo-
res cholicz ozywają mi się, które mię więc ciężce i długo trapią; będą li,
p. Bóg sam wie co będzie z moją drogą. Jeśli téż pofolgują mi, nie
chciałbym tu się bawić, jednak pewnego dnia, dla tych przypadków,
kiedyby wyjechać wiedzieć nie mogę, a téż że na Łuków ^{88b)} za Bożą po-
mocą umyśliłem, trzeciego dnia ze zdrowiem dobrém zajadę.

Dziękuję WM. memu mciwemu panu za użyczenie bardzo mnie mi-
łych nowin o zdrowiu Xiążenia Jmci ⁸⁹⁾, w którym pan Bóg i chowając
w drodze, i do Strasspurku przyprowadzić ich raczył. Dali Bóg WM.
pociechę wielką stąd będziesz miał; chociaż w tamten kraj zacnym cu-
dzoziemskim panom szkoda jeździć: gburskim to tam traktem i sami
Niemcy zową. Nic na tém że tam Xiąże Wirtemberskie i drudzy ze
Francyi i z Anglii być mają, bo to im tam tuż od granic; by się JMć
wychylili, choć w niemieckie, ale w insze kraje, z większym pożytkiem
by ich, jako ludzi rycerskich, zacnych było. Te miejsca przez które droga
Jch Mciów była, téż właśnie gościniec mój bywał; oprócz Noremborku,
Drezna, Lipska, tedy to tam nikczemne kąty i ludzie sprośni, nieobyczajni.
W Strasspurku téż wyjąwszy obronę a rząd miejski, tedy nauka błaża,
a ostatek z strony obyczajów i policyi, omnia redde ioco.

O Mieszkowskim ⁹⁰⁾ co mi z Warszawy pisano posyłam WMci, od-
pisałem że dopieroż by go popytać serio, którzy to panowie conscii jego

⁸⁸⁾ 15 kwietnia. ^{88b)} Łuków m. w Wdztwie Lubelskiem. ⁸⁹⁾ Zapewne kcia Janusza, któ-
rego ojciec wysłał na nauki za granicę do Niemiec i do Francyi. ⁹⁰⁾ Mieszkowski komornik
królewski o którym wspomina Nalewajko w liście do Zygmunta III. (w Zbior. Pam. Broel-Pla-
tera II, 218), jeździł do kozaków z fałszowanymi listami królewskimi, jak opowiada Bielski
(III, 1765 Wyd. Turow.), za co go później śmiercią ukarano. Bielski nazywa go Nieszkowskim.

niecnoty, i tego czém tak potrząsa barwiąc swoje facinora: była by to nota na Litwę malevolis, by miał sucho wynieść Mieszkowski, gdyż zatykanoby, że to Litwie gwoli uczyniono: a ono kto zły, niech cierpi. Instygatorem dołożyłem, że słusznie wszystka Litwa być ma, a naostatek sam król, bo go do poddanych hydził i seditionem w państwie jego czynił.

Jest authenticce powołanie jego od szpiega Nalewajkowego w Kopylu, ale i listy u WMci są jego ręki, co zgoda niczemu dobremu się też nie godzą. Dla Boga postarajmy się też, aby z niebezpieczeństwem i z osławą narodu naszego to niezostawało, a ten łotr aby słuszną zapłatę swych niecnót odniósł.

Barzo to potrzebna żeś WM. na kozaki kazał mieć oko, aby jako z tamtęj strony Dniepru nie wpadli zaś w Litwę, jeśli by się żołnierze Litewscy z Polski nie ściągnęli. O czém co mi też pisano, choć sobie contraria posyłam. Tenenczas służby me w łaskę WMci mego mciwego pana pilnie zalecam, życząc sobie prędkiego, a w dobrém zdrowiu ujrzenia z WMcią. Z Białej 11. aprilis 1596.

I z żoną i z dziećmi dziękujemy że nas WM. sług swych przepominać nie raczysz, daj Boże tę mciwą łaskę WM. odsłużyć. Iż o Jndurę nieodłożono mém zdaniem lepiej tak i dla WMci, co większa propter securitatem posteritatis, bo takie dubia i żałosne i niebezpieczne bywają, ad periculosa extrema przywodzą, pewności trzeba a ta lepsza choć mniej by padło, niż ambiguitas w większe upatrując, a toż WM. chwala Bogu nie omieszkął, wszak toż się mówiło w Słonimie, że na wiadomość czekać było.

Proszę niech wiem gdy WMć do Xiążąt Jch Mć odprawować będziez raczył, abym też jako stary student Strasburski Jch Mciom służby moje powinne zalecił.

(*Na osobnej kartce*). Z listu Jmć pana kanclerza daty z Warszawy, 7. aprilis 1596.

Mieszkowski siedzi, ale dobrzy przyjaciele moi za jego przyjacianiem tu do Warszawy, pókim jeszcze nie wiedział o nim, rewokując słowa one moje w Słonimie (co śmiałbym go pojmać gdyby tu był) cum ludibrio potrząsali, czemu, pry, go tu nie ima? i teraz co w Słonimie nań pisma pokazowali, wiele mówili, milczą tu teraz wszyscy, geby zawiązane mają, wymawiając się że Instygatorami nie chcą być. Poruczył jednak król Jmć panu Marszałkowi i ze mną sprawy tój przesłuchać, skoro ułanimy się od spraw inszych, zasiądziem na tój.

Z listu drugiego, de data 9. aprilis, z Warszawy.

O kozakach przyszła wieść iż Szaulewych urwano pięć rot, więźniów jest do 200. szlachciców, którzy do nauki k. Jmci na zamkach są posa-

dzeni; Nalewajko w polu, lecz tam trudno się ma otrzymać, pola są popalone pożarem.

Z Warszawy de data 8. aprilis.

Gruchnęło tu było coś o porażeniu kilku rot wojska króla Jmci od kozaków, aż i o ranie pana Hetmana polnego, ale iż to daremna wiadomość, i insze rzeczy pokazują, i świeży przyjazd Jmć pana Wojewody Bracławskiego ⁹¹⁾ (wczora króla Jmci witał) bez wszelkiej o tém wiadomości.

Z Warszawy de data 9. aprilis.

Mieszkowski dobrze sobie tuszy, hucusque nemine instigante, straszy, że jeśli ja zginę, panowie dwa ze mną zginąć muszą; ludzie niedobrze tuszą mu. Litwa jeśli na mię instygować będzie, pokaże to że między nimi niektórzy z Senatorów są winniejsi niż ja. Ukazuje jakąś konstytucją wileńską drukowaną, któraby suae authoritati i godności króla Imci derogować miała. Powiada że ma na niektórych, iż z X. Moskiewskim praktykują. Drogi swój do kozaków Podskarbiego ⁹²⁾ powodem być mianuje, sobie ma pro subsidio, iż od kozaków listy do Jmć króla pisywał, dając znać co się tam dzieje. Lecz o nim wszyscy źle tuszą. Nie był jeszcze na spowiedzi przy świecach; ale jest koło niego ostrożność wielka, nikt nie instyguje. A przedsię dają znać że by chciał umknąć, i aż go za drzwiami naleziono.

XXX. Do tegoż.

Z Nieświeża 5. października 1596.

Od sługi mego z Czarnawczyc miałem też o tém pisanie, iż Jmć pan Wojewoda Bracławski jedzie na roki Oszmiańskie ⁹³⁾, ale z listu WM. a to już pewniejsza wiadomość o téj drodze Jmci, z którym dostanieli mi się widzieć, nie zaniecham z nim w rzeczy od WM. zleconej, tak rozmówić jako najlepiej będę umiał.

Z strony odjazdu mego na Podlasze: tam już bym był dawno jechał, ale gwałtowna choroba małżonki mej (w którą już to kilkakroć wpada, a teraz od dziewięciu dni tak barzo, że też już jedno czekam, co z nią pan Bóg uczynić będzie raczył) a to zatrzymało mię do tego czasu, by jedno z łaski Bożej aby najmnij się jój polepszyło, na podwodach tam będę się musiał pośpieszyć.

Zalecam się przytém w mciwą łaskę WM. mego M. pana. Z Nieświeża 5. d. sbra 1596.

⁹¹⁾ Kże Janusz Zbaraski. Hetmanem polnym był Stan. Żółkiewski. ⁹²⁾ Podskarbin W. kor. był Jan Firlej. ⁹³⁾ Oszmiana miasto powiat. w Wdztwie Wileńskiem.

Barzo bym był sobie życzył ujrzeć się z WMcią a to widzę że podobno trudno, bo i barzo złe zdrowie żony mój impedit i polepszy li się, to zaraz muszę na Podlasze, a była spólna potrzeba widzieć się nam z sobą, gdzie WM. potem będziesz mieszkał, proszę niech wiem.

O Nalewajku i z relacji i z listów miałem, że dobrą nadzieję może mieć wolności swój. Ongi zaś ktoś z Warszawy twierdził, że mu już piętro gotują, na którem by miał mieć zapłatę swój niecnoty; póki jeszcze na świecie jest, jam inter metum, bo słyszę jako ważnych i wiele miałby mieć promotorów.

O przyczynie śmierci pana Jordanowej ⁹⁴⁾, tożem słyszał, co w ciele WMci baczę, i o tym zacnym panie, i dla tego snąc (ba i dla czego inszego) miał by mieć nadzieję wolności Nalewajko.

Pewienem że WM. wiesz zwadę krakowską pana krakowskiego z panem Marszałkiem ⁹⁵⁾, a zaś o granicę burdę pana Wojewody wołyńskiego ⁹⁶⁾ z panem Starostą przemyskim ⁹⁷⁾.

O Panu Bekieszu ⁹⁸⁾ przysła tam była żałośna nowina, ale że WM. nie wspominasz nic o tém, a za dali Bóg się odmieni.

Wczoram miał pisanie z Warszawy że z towarzystwa Nalewajkowego miano ściąć Kosobuckiego ⁹⁹⁾ i Pawłowskiego ¹⁰⁰⁾.

Jeśli nie będę miał inszjej okazji na przesłanie listu Jmć p. Staroście żmudzkiemu ¹⁾ od Jmć p. Janusza, tedy do urzędnika którego Jmci, jako była wola WMci poszlę.

XXXI. Do tegoż.

Z Słonima 26. listopada 1596.

Iż się już stało, co pan Bóg (którego trudno pytać czemu co czyni) z małżonką moją miłą mieć chciał, i dałem znać o tém WMci memu M. panu, tedy chcąc jēj ostatnią małżeńską powinność oddać, i ciało tēj matce, z której ona i my wszyscy idziem, wrócić, za radą przyjaciół spólnych, a osobiwie przychylając się do testamentu, który w roku 94. czyniła, gdzie pilnie prosi, aby niedługo zwłoczac w Nieświeżu pochowana

⁹⁴⁾ Jordanowie her. Trąby mieszkali w Wdztwie krakowskim; było ich w tym czasie kilku, ludzi znacznych i wsławionych czynami wojennemi. Jeden z nich Stanisław dokazywał wiele na wojnach za Stef. Bat. i uzyskał publiczne podziękowanie na sejmie, umarł starostą sądeckim. ⁹⁵⁾ Był to spór dość głośny swojego czasu pomiędzy Januszem Ostrogskim kasztel. krakowskim a Mikołajem Zebrzydowskim Marszałk. W. kor. ⁹⁶⁾ Alexander kże Ostrogski. ⁹⁷⁾ Jan Tomasz Drohojowski. ⁹⁸⁾ Zapewne Wacław Bekiesz, który dowodził piechotą węgierską podczas drugiej wyprawy Zygmunta III. do Szwecji (Piasecki Chron. p. 159), a odznaczył się także w wojnie z Nalewajką. ⁹⁹⁾ Kosobuccy herb. Pobóg mieszkali w ziemi Zawkrzańskiej i byli licznie rozrodzeni. Jadwiga, córka Mikołaja Kosob. kasztelana liwskiego wyszła za Bartosza Paprockiego. ¹⁰⁰⁾ Było kilka rodzin szlacheckich tego nazwiska. ¹⁾ Starostą żmudzkiem był wtedy Jan Karol Chodkiewicz (Naruszewicz Żywot J. K. Chodk. t. 1, 14, Wyd. Tur.), wprawdzie Niesiecki podaje w spisie Starostów żmudz. po r. 1595 Stanisława Radziwiłła, a za nim powtarza tę wiadomość Kotłubaj, ale gdy Niesiecki często się myli, Kotłubaj zaś źródeł żadnych nieprzytacza, musimy pójść za Naruszewiczem, który się powołał na mowę pogrzebową Czarlińskiego. Zresztą gdyby starostą żmudzkiem był wtedy Stanisław Radz., niewątpliwie nazwałby go był kże Sierotka tak jak zwykle bratem.

była, mianując przyczyny dla czego to żąda: czas pogrzebu złożyłem na dzień dziesiąty Decembra w Nieświeżu: na który czas abyś WM. mój M. pan z powinności chrześcijańskiej, a z miłości braterskiej, przybyć raczył, pilnie i wielce proszę, nieobrażając się tém jeśli się nie rychło oznajmia, gdyż niemal teje godziny piszę ten list, której conclusum o czasie. Pewniem iż jeśli odległość niedaleka, a trudność nie zabroni, przybyć do ostatniej mój pociechy WM. nie będziesz raczył zaniechać. Zasługować to WM. memu mciwemu panu i bratu, a daj Boże w radośnych pociechach, winien zostanie: na ten czas onemu i z służbami memi pilnie się zalecając. Z Słonima 26. d. novmbr. 1596.

Akty takie u nas katolików requirunt nabożeństwa, nie auram mundanam, pracy żadnej WM. sobie nie zadawaj, jednako się z ubogimi rodzim na świat, exitus nasz jednaki, a to jako sługa powinny oznajmując o tém WM. memu M. panu.

XXXII. Do księcia Jerzego Radziwiłła Kasztelana trockiego ²⁾.

Z Nieświeża 8. listopada 1600.

Wiernie bym był tego życzył, abyś był WXM. ten list otworzywszy zdanie swoje mnie oznajmił, jakiby respons uczynić, i prawdziwie to piszę, że niewiodłaby mię była curiositas na odpieczętowanie, dla wiadomości jakich rzeczy w tym liście (bo mam ja to sobie za szczęście, iż teraz takeśmy z sobą w milczeniu, ponieważ dałośmi się już dobrze znać, tak iż acquiesco owemu zdaniu co napisał: procul a Jove, procul a fulmine), ale obawiając się, aby na mię culpa nie padła, że listów in negotiis Reipub. przyjmować za mą przyczyną niechciano, i tém mię u króla i u drugih perstringere, a tom nolens, jakoby mię ad torturam wiódł, otworzył ten list, odsyłam go tedy WMci przez swego bołharyna ³⁾, który ustnie odemnie WXM. nieco powie, i będzie miał membran podpisany ręką moją, na którym jaki respons WXM. każesz od nas obu spólnie napisać, ja rad przestanę na zdanie WMci, jednak moje głupie niektóre consideracye powie bołharyn WXMci. Ja owego listu zrozumieć nie mogę, bo niepodobna to aby wiedzieć nie miano, co in talibus circumstantiis czynić z takimi listy, wie to baba na piecu siedząc; podobno na to ten proces, aby na cudze zdania składać, żeby potem aliae quaestiones orientur; onoż rzemieślnik o swoje rzemiosło obcego nie pyta, także kto officium jakie in Repub. gerit, wie co w niem ma, ile in recenti, a gdzie in mora periculum, czynić. Multa exempla mamy i za dziada WMci, który był Hetmanem, i za drugih, jako z takimi listy postępują, ile które ad status scriptae, takżeć generaliter bym ja prostak odpisał, nihil specifi-

²⁾ Jerzy IV. Radziwiłł wnuk Mikołaja Rudego a syn Mikołaja VII. Wdy nowogrodzkiego został kasztelanem Trockim w r. 1600. (Kotłubaj Gal. str. 81). ³⁾ Zdaje się tyle co „bołharyna“. Bojarowie byli stanem pośrednim na Litwie pomiędzy szlachtą a chłopami, jedni byli obowiązani do służby wojennej drugih używano do posług przy zamkach i dworach, jak do wożenia listów, wybierania podatków i t. d. (Czacki O litew. i pol. praw. 1, 325 Wyd. Turow.).

cando, bo niechęć, aby potem mój respons miał latać a na cudze iudicium przychodzić, zwłaszcza sic stantibus rebus, bo kto mi człowiekowi integrae vitae w cnocie (gdyż w rozumie, wielkim ja dudek) zadaje potwarz, ja poenam talionis bezpiecznie mogę nań wieść i takież mu epithetum dać, a podobno godniejszy go będzie niż ja, gdyż tarknął li już tём zem ja list cum talibus pollicitationibus czynił (jako była mentio między nami), niech go na pręgiem każą przybić, iżbym turpitudine infamiae był aspersus. Piszę do WXM. jako ten którym multoties laesus illusus, więcćj tego łyka gryść mi się nie chce.

Jedzie też ten komornik, co list przyniósł, do WXM., racz już WXM. podpisałwszy ten list posłać gdzie należy. Zalecam się w mciwą WXM. łaskę. Z Nieświeża 8. novbris 1600.

Odpuść WXM. choremu i głupiemu gospodarzowi, że WXM. wdzięcznego gościa przyjąć nie umiał.

(Dopisek). Pomniac com WXM. powiedział, że in negotiis Reipub. żadne inimicitia (by też były et cruentae, których niemasz) mnie a vocatione mea non abducent, otworzyłem ten list, gdyż to ad familiare amicitiam nic niema, interim in aliis negotiis, które Rempub. non targent, ja domak hrydniej⁴⁾ a penes ficta, jako moje prawo, trzymać się będę, słuchając co każą, et abstinere bez czego może kto być na świecie.

Proszę jako mego mciwego pana racz mi ten list, do nas spólnie pisany odesłać, abym go schował, bo komu się zemleć może, mnie się skrupi, więc propter futura contingentia i powtóre proszę WXM. o odesłanie tego listu.

XXXIII. Do księcia Janusza Radziwiłła Podczaszego W. K. L.

Z Nieświeża 6. czerwca 1602.

Pokornie dziękuję żeś mię WXM. w tym tam kierocie prawnym przepomnieć nie raczył pisaniem swém, ani się WXM. obmawiaj, bom doznał co prawo umie, a jeszcze co to od przysiąg się okupować. Bądź WXM. moim mciwym panem, dosyć mi na tём.

Że z Polski nieradzi do Inflant jadą, wszak tam zaraz wystraszyć miano nieprzyjaciela, aurei montes być miały, i będą, ale pewnie nie Litwie. Już tam WXM. wiesz co się w Inflanciech dzieje, Litwa jednak winna, i już to zawsze sokół nad kaczką będzie, kozacy na nas, a to już Tarnopole⁵⁾ WMci czuje, obroń sam panie Boże naszych kątów, jako je WM. zowiesz. Z Wołynia co o kozakach mam, posyłam WXM; przytём co też z wojska acz dawniej daty, ale od pewnych osób, więc i o kozakach, jako do nas zmierz yli, a twierdzi to jeden z wojska, że im tę otuchę uczyniono, że tu u nas ordinaria ich leża ma być. Chrześcijanom zdarz Boże na pogany, była znowu burda wielka w Konstantynopolu od Spai-

⁴⁾ Hrydnia, izba do suszenia zboża, znana na Białej Rusi. ⁵⁾ Tarnopol m. w Wdztwie ruskim. Mowa tu o pochodzie kozaków, których Jan Zamoyski Hetm. W, kor. ściągnął do Inflant na wojnę z Szwedami.

nów i Janczarów, niech się sami gryzą. Dawno suspicantur że Ostenda ⁶ oprze się Arcyksiążęciu ⁷), zwłaszcza że już aperte król francuski ⁸) zadziera na wojnę ze wszech miar, i dla tego tam Francuzi wwiedziono. Te ognie wszędzie panują, we Włoszech, w Hiszpanii, w Portugalii, w Turczach, o wielkich szkodach stamtąd piszą dla ogniów, mnie też Nieświeża niemało zgorzało, mało i Collegium niezgorzało, zaczęm p. Bóg i kościoła postrzeżę!

Z JMcią panem Stolnikiem będziem sam o kozakach komunikować, aleć na nas je chowają, już to pewna. Bądź proszę WXM. moim mciwym panem, jako słudze powinniemu. Z Nieświeża 6. Junii 1602.

WXM. mego mciwego pana

sługa powinny i powolny

Mikołaj Krzysztof Radziwiłł.

Już marynarze niektóre z Hiszpanii posłano na okup za admirała, co w pojmaniu u Flandrów.

Ledwie piszę co się źle mam na głowę, aż mi sznur przez szyję zawlekli, a nic nie pomaga; jako starą szkapę chromą, tak mię leczą.

Po napisaniu listu tego, aliści pan Stolnik do Nieświeża także, na krótkim toporzyску, dostało mi się z nim rozmówić, bo się do WXM. spieszy; nie będę bawił WXM., gdyż ustnie WXM. powie, cośmy z sobą rozmawiali, to pewna że niekazano nas tam kozakom mijać, bo jeszcze i co inszego gorszego, ale a to powie p. Stolnik WXM., tocieśmy ludziom solą w oku, aza pan Bóg będzie pro nobis. Iterum atque iterum zalecam służby moje WXMci.

XXXIV. Do tegoż.

Z Nieświeża 7. marca 1604.

Powinność to każdego dobrego człowieka i obcemu życzyć łaski pańskiej, accessionem omnium bonorum; tém więcćj krewnemu, czego pewnie nad mię żaden WXM. barzićj nie życzy, zaczęm piszę do króla Jmci i do pana Starosty Pilźnieńskiego ⁹), czego kopie WXMci posyłam, divinare mnie, pomocna li będzie intercessio, sam to Bóg wie, qui disponit cor Regis, ale żeby tém próbę czynić łaski pańskiej, niewiem, gdyż że sincere rzekę, pierwćj by podobno pogładzić offense, którą i teraz niedawno (jakom WXM. powiadał) wspominano, że się pan niespodziewał takich (że słowa rzekę jako mi powiadano) przykrych słów i mieszanin rzeczy, jakieby miały być od WMci na przeszłym sejmie mówione i czynione. Nad WXM. a któż więcćj służył? bo i w tej świeżćj potrzebie pod Kokenhausen, któż WMci uprzedził we wszystkém co rycerskiemu panu

⁶) Ostenda miasto portowe w Niderlandach, którego Hiszpanie długo nadaremnie dobywali. ⁷) Arcyksiążę Albrecht syn Maxymiliana II, ożeniony z infantką hiszp. Klarą Izabellą Eugenią, otrzymał od Filipa II. Niderlandy hiszpańskie. ⁸) Henryk IV. ⁹) Andrzej z Piasków Bobola.

i synowi miłującemu ojczyznę należało? jedno a to Sejm popsował, jako to i zinał WXM. dobrze wiesz, bom ja na Sejmie nie był. Radziłbym abyś WXM. do pana Starosty pilźnieńskiego sam też napisał, requirendo iudicium ejus, a przy moim liście do niego posłał, bo iż on bliżej ucha pańskiego, lepiej wiedzieć może sprawim li co, i item, że ja przezeń ten list królowi Jmci [radbym prezentował, bo tak in talibus się czyniło. Niewiem pewnie ale śnać Upita ¹⁰⁾ albo na ckonomią albo na reformacyą królowej konstytucyą sejmową naznaczona, co z konstytucyey łatwo obaczyc: to już tu się obawiam wstrętu, o Radoszkowice ¹¹⁾ secus, jeśli jedno summy jakiej nie masz.

O Stolnikowstwo też się pisze, i tu vereor by nierzeczone: jeszcze pana nieprzywitał; bo bywają więc repliki i takie i owakie; mnie się zda że pan Starosta pilźnieński dufale poradzi WXMci, bo wiem że na dom nasz łaskaw, ba i wiem że bardzo żałował, iż tak przeszły Sejm poszedł, cum offensa przeciwko WXMci, i od wielu ludzi, nie tylko od kogo większego.

Moskwie przyzwoita zdrada i bałamuctwa, więc oni radziby Acheronta moverent, by nie nasi się do tego przyczyniali, niewiele by ich namowa sprawiła, odprawiłby pierwej trzeba Inflanty, dopiero by o Moskwie myśleć; tak ja rozumiem, że pan w tém prudenter postąpi, bo ma też cor principis, nie praecipitanter aggreditur, gdyż melior in talibus cunctatio, by jedno alia via, ci co téj expedyeyi pragną, zaciągu nie uczynili, praesentia tantum et non futura attendentes. Chce li nas p. Bóg i przez to pokarać, quis resistet voluntati ejus?

Odsyłam WXMci list Electoris Palatini ¹²⁾, a za użyczenie mnie one-go dziękuję, nadobnie pisze, a functus est ku nieboszczykowi ¹³⁾ i ku WMciom veri amici officio.

O zdrowiu swém racz mi WXM. oznajmić. Zalecam się WXM. memu mciwemu panu w łaskę. Z Nieświeża, 7. marca 1604.

Proszę niech wiem kiedy się spodziewać wyprowadzenia ciała sławnej pamięci Xiążęcia pana Ojca WXMci z Sielca ¹⁴⁾. Droga się bardzo poczyną psować, by jedno dopuściła ten akt odprawić przed Wielką nocą.

Nie mijaj WXM. z tą intercessyą Jmc pana Marszałka koronnego ¹⁵⁾, życzliwy on domowi naszemu, ale by mu trzeba o tém konferować z panem Starostą pilźnieńskim.

¹⁰⁾ Upita m. powiat. w Wdztwie trockiem. Starostwo upitskie, przeznaczone w r. 1593 na oprawę królowej Anny Austryaczki, dzierżyli później przez dłuższy czas Radziwiłłowic. ¹¹⁾ Radoszkowice m. położone w Wdztwie wileńskiem. Obszerne starostwo radoszkowickie dawało kwarty 3200 zł. ¹²⁾ Był to Fryderyk IV. ojciec późniejszego „króla zimowego“, żarliwy protestant. ¹³⁾ Ojciec kcia Janusza, kże Krzysztof umarł 20 listopada 1603, pochowany 8 kwiet. 1604. ¹⁴⁾ Sielec wieś w powiecie wilekomierskim Wdztwie wileńskiem. ¹⁵⁾ Zygmunt Gonzaga margr. Myszkowski.

XXXV. Do tegoż.

Z Nieświeża 16. lutego 1608.

Posyłam do WMci mego mciwego pana list, który piszę do Jmć pana krakowskiego ¹⁶⁾, jakom zwykł libere, jako też do krewnego i który ze mną participował o tych rzeczach pod Warszawą a teraz i z łaski i z konfidencyi swój, też mię nieprzepomniał, że tak po prostu a to co rozumiem to oznajmuję; pewnieby Jmć mógł wiele w tém pomódz, bo ma autoritatem, racz i WM. się skłonić, zgodzim się teraz, bo źle około nas, przybywa niebezpieczeństwa od postronnych a doma gorsza niezgoda. A żebyś WM. raczył et verba formalia mego listu wiedzieć, samże list ku przeczytaniu WMci posyłam przez tego który go pisał, aby tam zaraz zapieczętowawszy, oddał go memu słudze Hordowskiemu, który na Wołyń jedzie, żeby go oddał samemu Jmci panu Krakowskiemu.

Posłałem ci w imię Boże swoich, starszy do Krakowa jedzie a młodszy na wesele, niechaj ci tam p. Bóg strzeże z łaski swój w owę sprawie, którą raczyłeś ongi wspomnieć a z wrodzonej łaski swój raczyłeś ją tknąć, jako powinienem dziękować tak i wszystko z radą WMci czynić; dalibóg za wczasem WM. ruminując sobie będę prosił, abym kiedy w post zaraz wstąpiwszy mógł się z WM. oglądać, tam gdzie będzie wola WMci, nie zabawię ja długo, a i oznajmię niektóre rzeczy o których trzeba WMci będzie wiedzieć; nie wiem zda li się WM., tedy kazałem cedułę włożyć do Jmć pana Krakowskiego, i posłać nowiny z Moskwy i plenariam potestatem daną żydowi traktowania w sprawach Rzeczypospolitéj i wojennych i kupieckich od wskrzeszonego Impostora ¹⁷⁾, a to trąca w dudy i hrając; jeśli też nie zda się WMci tedy nie włoży tam tego.

Jeszcze sam nie masz komu by ukazać owę osokę ¹⁸⁾, gdzie sieci stawić by miano, wprawdzie śniegi na osokę dobre, ale że ziemia nie marża, nie będzie nic z tego ostępu.

Zalecam WMci memu mciwemu panu uniżone służby moje. Z Nieświeża, 16. febr. 1608.

Oznajmił mi Jmć pan Kańclerz ¹⁹⁾ że już nie jedzie do dworu, limitowano sprawy ad 1. junii. Niesporo snąć idzie zapłata pp. żołnierzom, pięćkroć sto tysięcy obiecuje nam Dymitr na każdy rok przez legatuma a latere. Nalazła Marta Gotarda, Imperator legatuma.

Piszę i do X. Jmci starego ²⁰⁾, racz proszę WMć przeczytać, krótkce abym nie zabawił.

¹⁶⁾ Janusz Ostrogski. ¹⁷⁾ Drugi Dymitr Samozwaniec. ¹⁸⁾ Osoka tyle co obława; osłuszniczy, myśliwi otaczający zwierza. ¹⁹⁾ Maciej Pstrokoński, bisk. przemyski otrzymał pieczęć większą po śmierci Jana Zamoyskiego. ²⁰⁾ Ostrogskiego Konstantyna, Wdy kijowskiego, który w tych dniach właśnie umarł (nie w r. 1606 jak ma Niesiecki I, 167), o czém jednak kże nie mógł wiedzieć jeszcze.

XXXVI. Do tegoż.

Z Nieświeża 19. czerwca 1611.

Dziś po obiedzie przyjechał do mnie pan Bolek młody od króla Jmci z listy sejmowemi, które już publikują, tenże mi przyniósł nowinę pocieszną że król Jmć 13. praes. ²¹⁾ przez szturm raczył wziąć Smoleńsk, a on sam z Smoleńska wyjechał 15. ejusd.; panie Boże racz i dalej błogosławić i fortunąć J. K. Mci, a my też słudzy jego abyśmy przy nim zażywali w pokoju wszelakich pociech. To tedy oznajmiwszy WMci zalecam moje zwykłe służby w łaskę WM. mego mciwego pana. Dat z Nieświeża 19. junii 1611.

Sejm 26. sept. Aż dziś odprawuję, com obrutus listami, a tak mię ich wiele zaszło, że i czytać nie mogę. Bądź WM. proszę moim mciwym panem.

XXXVII. Do tegoż.

Z Nieświeża 23. listopada 1611.

Tém ja króćej do WM. pisać będę im lepiej wiem że pan Ratomski sam ustnie do WMci przy liście króla Jmci mając rozkazanie, przeloży; to posyłam co za pisanie mam od JKMci, na które jakobym miał respons uczynić, radbym informacją miał od WMci, abyś mi WM. wołą swą oznajmił, bo ja libere do WMci piszę, fractus prawie viribus jestem, co się tak barzo źle mam. Tak prędko nam na odpór przeciw kozakom i czém i kim, gdyż łącno wiedzieć co ich może być w kupie, przy trudniejszym przyjdzie; to jedno wiemy że tu nas dobrze schłostali, ale mém zdaniem trudna podobno pomsta nad nimi, ile tak pospiesznie, a oni tym czasem za granicą są; a co nam pobrali to w zysku, i nie wrócą nam tego.

Radbym aby takie mogło być pisanie od WMci, abym je i posłać mógł królowi Jmci, bo pewniem że WMć jako pisanie tak i samę tę sprawę cujus ponderis, dobrze uważać będziesz raczył.

Zalecam się zatem łasce WMci mego mciwego pana. Z Nieświeża 23. novembra 1611.

²¹⁾ Nie zgadza się to z datą jaką podaje Żółkiewski (Pisma str. 124), mianowicie 11 czerwca.

XXXVIII. Do tegoż.

Z Nieświeża 21. maja 1612.

Czegom się zawsze bał, to mię a to widzę z wielkim żalem mym, chybić nie mogło, bo com sobie z serca życzył abym był téż między Waszych Mci się stawił, i odprawił z powinności méj chrześcijańskiej, ostatnią posługę temu cnemu ciału sławnéj pamięci Jej Mci paniej małżonki WMci ²²⁾, to mię od tego odwodzi, i odwieść musi, wielka niesposobność zdrowia mego, że żadną miarą jachać do WMci nie mogę, bo nie tylko żebym miał jaką poprawę strony zdrowia swego czuć, ale in dies to mi nowe a szkodliwsze accidentia przypadają, gdyż słuch, ten dawno już utraciłem, wzrok mi téż znacznie ginie, a nadewszystko pamięć, a nawet i mówię z wielką trudnością i ciężkością, że téż ledwo mię zrozumieć czasem mogą, i stałem się prawie półczłowiekiem, będąc już inhabilis nie tylko ad publicos, ale et ad privatos actus, zaczęm dla tych swych nieszczęśnych przypadków i JKMci musiałem się przez niektórych JMci uniżenie obmówić, że nie mogę zgoła przybyć do Wilna na przyjazd JKMci, jako to WMci Albrycht ²³⁾ mój (którego posyłam aby tam WMci służył w czém mu WMć rozkażesz) ukaże na osobliwym skrypcie. Takżę z żalem wielkim zostać mi przyjdzie kawęcząc doma, kiedy tak pan Bóg z woli swéj ś. chciał sprawić z zdrowiem mojem, a WMci mego mciwego pana uniżenie proszę, abys wiedząc tę niesposobność moję, nie obrażał się absencją moją. Wiernie jednak życzę abyście WM. ten żałośny akt fortunnie odprawić raczyli, ażeby pan Bóg po tym żalu WMci długo cieszył i dobrém zdrowiem i wszelakimi pomyślnemi pociechami, któremu jako memu mciwemu panu zwykłe moje powinne służby pilno w łaskę zalecam. Z Nieświeża 21. maii 1612.

XXXIX. Do ks. Krzysztofa Radziwiłła (młodszego) ²⁴⁾.

Z Nieświeża 20. marca 1613.

Dawno mię tak słabe zdrowie moje do tego wiodło, że ja JKMci uniżenie prosił, abym in toto od tego Wojewodzego urzędu był wolen, zwłaszcza gdy już przypadły na mię tak ciężkie razy, które prawie od wszystkich członków odsadziły, nie mając żadnej nadzieje, abych ku zdrowiu kiedy przyjść mógł. Teraz gdy wiem że król Jmć WMci to zleca, gratulor swemu zesłemu zdrowiu, że in hoc onere w tak okaleczoném zdrowiu mojem przez osobę WMci folgować mi raczy. Zaczęm piszę do

²²⁾ Była to księżniczka Zofia Olélkówna, pierwsza żona księcia Janusza, która umarła w Omelowie d. 9. marca 1612. w dwudziestym szóstym roku życia; w następnym roku ożenił się ks. Janusz z Elżbietą Zofią, córką Elektora Brandenburskiego Jana Jerzego. ²³⁾ Albert III. Władysław syn kcia Sierotki. ²⁴⁾ Jest to Krzysztof II. Radziwiłł syn młodszy kcia Krzysztofa I. z Tęczyńskiej, późniejszy Wda wileński i hetman W. litew. Żoną jego była Anna z Ciechanowca Kiszczanka, córka Stanisława Kiszki Wdy Mściśławskiego, poślubiona w r. 1606.

Podwojewodzkiego mego, aby w tém w czém będzie rozkazanie WMci zno-
sił się z WMcią i służył WMci pilnując tego co urzędowi jego
należy. Łasce się zatem WMci pilnie zalecam, życząc spólnie z Jej Mcią
i z potomkiem zdrowia dobrego i wszelakich pociech. Z Nieświeża d. 20.
martii 1613.

XL. Do tegoż.

Z Nieświeża 19. czerwca 1613.

Jakom już WMci memu M. panu oznajmił, że chocia radbym był
sam ku téj ostatniej posłudze na pogrzeb Jmć pana Trockiego ²⁵⁾ krewne-
go mego przybył, ale bardzo słabe zdrowie moje niedopuszcilo mi tego,
jednak posyłam sługę mego Pupkowskiego, aby powinność moję krewną
na tém żałośnym akcie oświadczył i służby moje w łaskę WMci zalecił,
w którą się natenczas pilno oddaję, życząc dobrego zdrowia i pociech
wszelakich społem z Jej Mcią i z synaczką zażywać. Dan w Nieświeżu
d. 19. junii 1613.

Dzisiaj wyprawuję do Jmć pana Podczaszego na wesele, panie
Boże daj abym JMci ze wszystką comitivą dobrze zdrowego i wesołego
zastał, a potem żeby się i nam dał pan Bóg tu rychło się oglądać in
omni sua benedictione, a Jej Mć paniej małżonce WMci M. paniej służby
swe zalecam i z synaczką.

Chocia potem nic żebyś WMć miał wiedzieć o mnie starym, i co
się ze mną dzieje, jednak chciałem WMci oznajmić, że mię moja affectio
różnemi paroxysmy nieprzestaje nagabać, i panie Boże jeno daj rychło
dobrą śmierć, bo mi się już ciężce przyjadł ten trudny i ciężki żywot.

XLI. Do panów Rad w Słonimie zgromadzonych.

Z Nieświeża 29. stycznia 1615.

Oświecceni, Jaśnie Wielmożni, zacnie urodzeni mciwi panowie i bracia.

W téj chorobie, którą jestem złożony, do téj cierpliwości którą z niej
mieć muszę, nie mniej wstyd mię trapi, że eandem cantilenam co i zaw-
sze śpiewać muszę, obmawiając się strony absencyi mej od służb Rptej,
a ono podobno ad nauseam WMciom muszę być te obmowy moje; Bóg

²⁵⁾ Będzie to zapewne Jerzy IV, Radziwiłł, syn Mikołaja VII, mianowany kasztelanem
trockim w r. 1600, zmarły w Żyżmorach w r. 1613.

tylko sam widzi i ten jako scrutator i najtajemniejszych rzeczy świadkiem mi będzie, jaki żal mam, nie tylko z tego samego że patrzeć nie mogę na osoby WMciów mych mciwych panów, i spólnie radzić o Ojczyźnie, ale więcej że ją ginącą i in opprobrium podaną baczę. Ucieszyłbym się słuchając mądrych rad WMciów i pomagając ich szukać, a jednak wszystko znosząc, ale i w tém jednak jestem nieszczęśliwy w tym schyłku wieku mego. Niebytność tę moję pilnie proszę raczcie WMci mciwém a łaskawém baczeniem swém ogarnąć, i mnie u siebie z tej absencyi mojej za wymówionego mieć.

Co się we Żmudzi od żołnierstwa, z Inflant naciągniętego dzieje, a iż pewienem że od inszych WMć będą raczyli wiedzieć, jednak ci ja dałem znać Jmć panu Podskarbiemu ²⁶⁾, i w koło WMciów kazałem to donieść. Jeśli na to Rptej kosztem i ciężkością ubogich poddanych mają być żołnierze chowani, aby nic nie robili, a stacyami się panoszyli i poddane trapiли, tedyć niewiem aby na świecie mogła się kiedy należeć taka tyranis jaka u nas. Raczcie WMć mądrą radą swą zabezpieczyć temu, napomnieniem pana Starostę Rosieńskiego ²⁷⁾ i tych tam Rotmistrzów, aby w terminach swych stali, boć podobno i zapłatę będą chcieli brać, choć nic nie służą. Z tém się łasce WMciów moich mciwych panów i braci pilno zalecam. Dan z Nieświeża, d. 29. januarii 1615.

WMciów moich mciwych panów i braciej

powolny służebnik

Mikołaj Krzysztof Radziwiłł.

XLII. Do ks. Krzysztofa Radziwiłła (młodszeo).

Z Nieświeża 27. marca 1615.

Łaskę i miłość WMci ku sobie i ku synom moim zawsze znałem i widziałem ją, a ciesząc się z tego miałem wielką expectationem futuro-rum bonorum z niej; jakoż non me fefellit spes i to praesagium które mi się podawało po WMci, bo jako z przeszłych niektórych mam to testimonium, tak osobliwie teraz w Słonimie, więc w drodze do Warszawy, i wjachania pospołu do tego Sejmu, wszystkiemi postępками swemi ku Albrychtowi synowi memu a słudze i bratu swemu, wielceś mię WMć stwierdził w łasce swej, ale najwięcej w tem ją znam, że za prośbą Albrychtową, którą do WMci objawiwszy, zamysł swój do ożenienia, i specjaler opowiedziawszy skłonność swą w dom Jmć pana Kanclerza ²⁸⁾, WXL. o Jej Mć pannę Annę, córkę JMci'a siostrzenicę WMci, prosił abys mu WMć w tém u Jmć pana Kanclerza pomógł, a WMć raczyłeś mu w tém się ofiarować, tedy za to wszystko wielce dziękując WMci i błogosławiąc synowi memu w tém przedsięwzięciu, zalecam pilnie tę

²⁶⁾ Podskarbin litew. był Hieronim Wołłowicz. ²⁷⁾ Rosienie, m. na Żmudzi o 12 mil od Kowna położone. Niewiadomo kto był wtedy starostą rosieńskim. ²⁸⁾ Lwa Sapiehy.

sprawę WMci do Jmć pana kanclerza, i proszę, aby WMć mciwie i łaskawie staraniem swém stawić się raczył w téj sprawie, z której ja za pomocą Bożą wiele dobrego domowi naszemu z domem Jch Mciów pp. Sapiehów i ojczyźnie upatruję, a pewien będąc w téj mierze statecznego postępku Albrychtowego, dzierzę to o łasce WMci, że jój dotrzymać mu aż do końca, przywodząc u Jmć pana kanclerza do dobrego skutku, będziesz raczył, co spólnie z Albrychtem i z bracią jego zasługować powinien WMci zostanie. A z tém się łasce WMci mego mciwego pana pilnie zalecam. Dat z Nieświeża d. 27. martii 1615.

Admonitoryum.

In nomine patris et filii et Spiritus Sancti, amen.

Ja Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, aczem testament prawny napisał, w którym to samo się opisało dostatecznie, co do rozrządzenia majątności między synami moimi należy i to co wedle prawa objaśniać wolno, teraz tém pismem (które nie jest testamentem) napominam, i to za informacją moją Ojcowską życzliwą synom moim zostawuję, pewien tego będąc, iż u nich, jako u dobrych synów, będzie to napomnienie i informacja moja jako testamentem przyjęta, chowana i wykonywana. A wprzód, że po łasce Bożej naprzedniejsze to u mnie, cobym rad za żywota mojego oglądał, aby dzieci moje wychowanie uczciwe, stanowi swemu przystojne i ojczyźnie swój potrzebne i godne wzięli (sic): tedy żem już synom dwiema, Janowi i Albrychtowi nazначzył miejsce, gdzie się zabawić mają, i osoby z którymi w cudzej ziemi mieszkanie ich być ma, o tych trzech jeszcze pozostałych, a gdzieby mi samemu nieprzyszło ich wyprawiać, tedy tak objaśniam mój umysł i woła: Wprzód o Krzysztofie ¹⁾, który już z woli Bożej jest w tych leciech, że może do cudzej ziemi jachać, i staram się o to, żebych go jeszcze sam co rychlój wyprawił: jednak jeśliby pan Bóg mnie przed tém powołał, tedy aby z dobrym sługą doświadczonym, uczciwie ale compendiose do jakiej niemieckiej katolickiej akademii wyprawiony był, gdzie aby i języka się uczył, i innych nauk, do których pan Bóg będzie raczył serce jego sprawić. Że go nie łączę z starszymi dwiema bracią, czynię to, że i lata są jego młodsze, iż tamtym przychodzi widzieć świat, a temu się jeszcze uczyć, ku temu że zdrowie jego słabsze nad inną bracią, wczasu potrzebuje: a i lekarstwa przy nauce trudno mu zaniechywać, aż za pomocą Bożą z laty pokrzepszy się zdrowie jego, tedy według téj informacyi, którą drugim zostawuję, téż i on sprawować się będzie powinien. A teraz sam tylko na nauce będąc, snadniej i nauki i wczasu bez towarzystwa będzie mógł zażywać. Obeście jego ma być na wychowanie, ma tak mieć jako i drudzy; jednak że już on sam i mniejszy komitywie, tedy mniejsza expensa ma być: a to uważeniu ekonomów i ludzi wiadomych polecam.

A Zygmunt ²⁾ z Alexandrem, póki dwunasty rok Alexandrowi nie przyjdzie, aby doma w Nieświeżu się uczyli, za pilnowaniem doświadczono-

¹⁾ Mikołaj Krzysztof urodził się 30 czerwca 1590 umarł w Bononii w r. 1607. ²⁾ Zygmunt urodził się 4 grudnia r. 1591, Alexander 4 sierpnia 1594.

nego w cnocie i obyczajach człowieka, któryby się na to, cum consilio Patrum Societatis doświadczony, nie lada kto przyjął (gdyż siła się ich w to intrudunt, którzy zaś nie sprostają temu). O co proszę Patres Collegii Nieswisien:, aby je, jako zwykli, wedle vocatii ich ad erudiendum obrócili. A w dwunastym roku aby do Collegium Societatis w Niemczech wyprawieni byli: Dilinga ³⁾ najlepsza zda mi się na to z wielu przyczyn, które dobrze konsyderuję: a ktemu że chciałbym, aby niemiecki język pierwszy po łacińskim niż drugie umieli: a wyprawa ich aby była uczciwa, wedle młodego stanu, z niewielą służą, a ci aby byli baczni, skromni, stateczni, także aby był zawsze przy nich praeceptor ex Societate, mogłoby to być ex benevolentia Patrum, tenże co ich już doma w nauce pilnował, gdzie czas jaki do lat trzech, albo wedle baczenia ludzi, secundum indolem illorum, także którą konsyderować trzeba. Łacińskiego i niemieckiego języka nauczywszy się (niezapominając jednak swego, co więc trafia się, gdy nazbyt młodo dzieci się wysyłają) potem do inszych ziem, do Włoch, Hiszpanii, Francyi, commode li być może, dla widzenia świata, obyczajów i nauczania się języków, a zwłaszcza włoskiego, jachali, a strawiwszy czas jaki, żeby to sobie nie perfunctorie, ale dobrze w pamięć wlepić mogli, żeby aż w dwudziestym trzecim albo czwartym roku lat swych (przed dwudziestym wtórym nieradziłbym im, i niechciałbym oprócz gwałtownej potrzeby) do ojczyzny się wrócili. A żeby ich starszy sługa (o którego, jeśli o co być może, proszę, aby pilne staranie przodkiem Patres Societatis, a ekonomom rozkazuję aby mieli) i w tych już leciech sub virga ferrea miał; gdyż tego iuventus potrzebuje. Na co pierwszy i naprzedniejszy warunek, złego towarzystwa pilno strzedz: a naostatek i mówić złym z nimi niedopuszczać, co baczny sługa łączno postrzeże, jednak też takim sposobem, jakoby za się ex liberali et ingenua indole servilem nie uczynili. Ludźmi są powołania rycerskiego, trzeba na nie roztropne oko mieć, co już in prudentia superioris consistit; bo bywa więc to za zbytnią niepotrzebną grozą i postępkami, które małego baczenia a gniewliwy starszy albo preceptorowie nad młodymi ludźmi miewają, używając i dziwniej furi (znam niektóre co ich preceptorowie o zdrowie przyprawili biciem) i niepotrzebnych namów na niektóre rzeczy, ich professyi nie należące, gdyż pan Bóg każdego różnie w stanie jego powoływa.

Obejście ich w cudzej stronie na nauce, przetyć co z sobą słusznie z domu mieć muszą, jako ochędóstwo do chodzenia skromne, tak mniemam, po sobie bacząc, pół czwartym a najwięcej czterma tysiącami do roku florenów (a tom ja nie tak wiele bierał, mając towarzysza, chocia nie brata, przy sobie), już i z płacą tam sługom wszystkim, i koni ze cztery, jeśli by tego jaka potrzeba pokazywała, mając, może być prawie dobrze odprawiono. Wszakże to wedle czasu i baczenia ekonomów i ludzi świadomych, gdyż siła się w krótkim czasie odmienia. A ktemu, aby długi były płacone, i doma aby się wždy budowanie majątności im zapisanych nie odzierało i gospodarstwo nieustawało.

A po skończeniu tych nauk w Niemczech, jeżdżąc videndi gratia z małym pocztem (gdyż dla widzenia państw i uczenia się języków ta przejażdżka byłaby, i dla tego w mniejszej komitywie odprawować by się mogła) tak mniemam, że i ta czterma tysiącami by się odprawowała na rok, oprócz przypadków. I nie ganię tego, że na te peregrynacye, które

³⁾ Dillingen w Bawaryi nad Dunajem; bisk. augsburski i kardynał Otto Truchsess v. Waldburg oddał w r. 1563 nowo założony uniwersytet tamtejszy Jezuitom.

już niebezpieczniejsze niż mieszkanie na miejscu, nie radzą niektórzy braci spólem jeździć: różne i szkodliwe accidentia przypadają, że dopuścili co pan Bóg na jednego, wždy drugi może być uchowan: ktemu że młodszy mało bezpieczeństwa bierze, gdyż starszy za niego wszystko odprawuje: ktemu choroba jednego, drugiemu wszystko przeszkodzi. Dziel koszt, dziel służę; a starszy co pilnuje, gdzie się ma obrócić? Nadto, co za inklinacya którego być może: jakiej prowincyi, krainy, bardziej mu obyczaj w smak pójdą: i to, będzie li chciał więcej widzieć, czy mniej, i czemu się chętniej przypatrować; więc do jakiego kresu żywot swój zmierza, i do jakiego żywota skłonniejszy, co wszystko na on czas obaczyć się może. A ta więc discrepantia, i zatrudnienia jeden drugiemu, i niezgody na starość szkodliwe między bracią czyni, za wymawianiem, że jeden drugiemu w tém albo owém niepraw, albo że przeszkodę jeden drugiemu w młodym wieku do czego uczynił. Przeto i jabym wołał, aby jedno z nauki zaraz spólnie ci oba, i drudzy starszy, do których wszystko to napomnienie moje także się ściąga i rozumieć ma, bywszy w Rzymie a całowawszy nogi Ojca świętego, i oznajmivszy się Illmis Cardinalibus, i innym zacnym, mając każdy z nich służę starszego, statecznego, a przytém ze dwu dobrych także i doświadczonych, za radą téż ludzi tamecznych i domowych, dobrych i praktyków, w imię Boże różno się po świecie rozjachali, każdy (ut superius) najwięcej samoczwart: na co każdemu (puszczając jednak to na onczas zdaniu ludzkiemu, a wystarczeniu majątności, jeśliby się téż długi uprzątneły), po trzech tysięcy najwięcej na rok, dosyćby było. Niech jeno oni zawsze pomną a niewstydzą się tego, ne sumptus censum superent, czego wnet młody zapomni, i dłuży się, a zwłaszcza mając onera wielkie na ojczyźnie: a téż w tamtych krajach frugalitas u ludzi bacnych większe zalecenie ma niżeli prodigalitas. U nas (téz exceptis prudentibus) ze złém i zgubą naszą, opak. Dochowali je tedy pan Bóg te syny moje wszystkich pięć ad annos discretionis, tedy tak chcę mieć, aby lubo już z ojczyzny wyjadą, lubo téż gdy się wracać będą dalibóg nazad, aby zaraz testament mój, według prawa sprawiony, także i tę admonitoryą albo informacyą moję ukazali każdemu z nich; na ostatek terminaty (co przedtém gdym jeszcze swą własną ręką pisać mógł, testamentem autentykem było) testamentu i codicillum mojego, dla zniesienia wszelakiej wątpliwości u nich, aby wiedzieli i widzieli wołą moję, iżem w niej rozmyślnie, i od niemałego czasu dobrze uważając postępował. Naostatek za niebytnością wszystkich albo niektórych w ojczyźnie, tedy ekonomowie po śmierci mojęj, aby przepisy im testamentu i téj informaty mojęj przesłali dla wiadomości ich, aby wiedzieli zdanie i dyrekcyą moję ojcowską ich życia: a potém autentyki widzieć mają, aby czytali, a tém bardziej sobie w pamięć brali naukę, radę i rozkazanie moje; gdyż dzierzę to o nich, iż dla przykazania Bożego, które chce aby rodzice i ważeni i słuchani byli, na co ich pan Bóg natchnie, tém pilniej jako dobrzy a posłuszni synowie postrzegać nienaruszenie będą.

A tu już odprawivszy z strony sposobu wychowania ich, teraz do samych dzieci z strony działu, z strony życia ich, także z strony ekonomów, i innych rzeczy postąpię. Z strony działu między wami synami i dziećmi mojemi, jednako u mnie miłemi, i z strony inszych rzeczy, testamentowemu opisaniu należących, tedy żem w testamencie opisał i mianował, odzywam się do niego. Tém jednak osobiłwém pismem admonitoryą, napominam was, i pod błogosławieństwem ojcowskiem rozkazuję, abyście w zgodzie a miłości ten rozdział między sobą świętobliwie a nienaruszenie trzymali, wiedząc to, żem ja nie poskocznie, nie nierozmyślnie w tém po-

stąpił. Nie przekładałem ja nic w téj mierze, jedno wolą Bożą, któremu ja to przedsięwzięcie moje, jako najprzedniejszą rzecz, po duszy i uczciwem moim, w niegodnych grzesznych moich modlitwach poruczał, żeby raczył serce moje sprawić tak, jakoby w tém wola Jego święta była, a prawo przyrodzone upatrowało. Bo mnie a co do tego uwieść by miało: wszystkim synowie moi, krew moja, też miłość jest i być musiała jednak ku każdemu z was, toż staranie, toż pieczołowanie; lata wasze takie jeszcze, że nec animi nec corporis dotes znane być mogły, ani wasze powoleństwo i posłuszeństwo przeciwko mnie, jakieby zawsze być miało, sądzić się mogło; sam pan Bóg tylko wie, jako się rządzić na potém będziecie. Nieuwodzi mię tedy nic, jedno (że tak rzeknę) iż pewniem, że Boża wola na to: a mam przykład i zwyczaj wielu zacnych prowincyj chrześcijańskich, które jako prawa idą wprzód ex lege naturae, tak i oni swoje tworzyli. A ktemu sam rozum ukazuje, że to pobożnie i mądrze, patrząc na wszystkie i terażniejsze i potomne czasy, jest postanowiono, aby pierworodny syn (a to się rozumie, chocia nie z rodzenia, ale pozo-
stania na świecie przed młodszym, pierworodztwo na sobie nosi) tylko dziedziczył. Jednak aby młodszy, i jeśliby ich więcej było, uczciwe, ale jednak jako być może, wychowanie swoje (a co młodszy, to mniejsze, co się między chrześcijańskimi narody obserwuje) też mieć mogli. Bo samo to, że człowiek każdy ku potomstwu z miłości radby, aby przez ono służba i chwała Boża przodkiem, potém sława familii rozmnażała się: obaczy to dowodnie, że gdy majątność jego rozdzielona będzie, trudno to wszystko skutek swój miećby mogło snadnie, ponieważ gdy ojciec zacznie na chwałę Bożą pobożne jakie uczynki, jałmużnę, fundacyą, wspomaganie na osoby, potrzeby do budowania, a na to za się dostatek, jako to czynić i kończyć po śmierci jego będzie się mogło w rozerwaniu majątności, rozrachuje, nie wiem uczynili temu dosyć. Także gdy kto dla sławy domu swego (zwłaszcza że ten nędzny świat ma też swoje i w tém przysmaki, tytuły, skąd ludzie się piszą i słyną) też cokolwiek zaczyna, (a iż nam też tego kościół Boży nie broni) bez dostatku także być nie może, ponieważ ktemu i pożytków swych własnych ująć sobie każdy musi, na budowania, opatrowania, wspomaganie poddanych. Rozrodzenie zaś domu do czego przychodzi? aż do wielkiego ubóstwa: a chocia i ubogim być, nie masz sromoty (gdy je Bóg nie niecnota przypuści), jednak zatém za się w cudze ręce przeda-
żami, zastawami, ojczyzna się rozejdzie; aliści i ta zginie (co już mniejsza) i potomstwo wszystko za ubóstwem (co przedniejsza) do ćwiczenia uczciwego przyjść nie może. Owa sam rozum pokazuje, że wždy lepiej, co z czasem na wszystko potomstwo przychodzić zwykło (mamy przykłady domowe), aby wždy na część i to młodszą przypadło, jeśliby już to tak pan Bóg przypuścił, gdyż i opak to paść może: aby wždy jeden a starszy, bliższy spraw ojcowskich, albo samém widzeniem, albo świeżą relacyą od przyjaciół i sług, większy dostatek i potężność w ojczyźnie od rodziców miał. Kogo tedy pan Bóg pierworodztwem albo starszeństwem poccił, tak też to wiele bacznych rozumie (jednak i w tém często przeciwną widzieć, a kto wie sprawy Boże?), że go też i tym poccił, aby on od rodziców na to był naznaczon. Nie zawsze, jakom dołożył, to się zdarza; czasem młodszy wszystkim starszego przechodzi: co i z pisma świętego, z historyj różnych i z przykładów, a świeżych wiele domowych i obcych mamy; jednak przed się dobrze to pospolitsza, że rzadziej to bywa, niż aby starszy wszystkiem upośledzon miał być nad młodszego. Więc wahać się na to także może, i na każdą inszą rzecz, bo na świecie nic pewnego. Bogu tedy to poruczyć, a czego więcej w chrześcijańskich państwach się

zachowuje, tego naśladować, i za tém iść: a téż Bożej woli, za którą wszelakie dary i szczęście idzie, nic się nie ujmuje; komu on naznaczy (żaden rozum, stanowienie, usiłowanie ludzkie niezabieży), tego to być musi. Że to nie jest ze zwyczajem praw naszych, to zeznawam, ale gdy spojrzymy dalej, naprzód obaczmy, że by byli ludzie prawem przyrodzonym zawsze się sprawowali i rządzili, do stanowienia praw inszych (które *municipales* zowią) nie przychodziłoby było: ale że grzech w ludziach, z którego przekłeta chciwość, i łakomstwo rozżarzył, dopiero *ex malis moribus bonae leges natae*: czémże *bonae*? aby wždy ludzie uspokoili się, a oczu sobie nie darli, choć *non secundum rationem*, jednak *connivendo cupiditati*; i przeto je już i wedle Boga stanowione zwiemy, a téż tak być musi, dla uhamowania ludzi niespokojnych. Ale patrzymy téż na to, że prawa nasze po większą część, a z przodka niemal wszystkie od postronnych nacyj z wiarą świętą przyszły, i co czas się poprawują: a podobno mało jeszcze co nowego dobrego, a nigdzie niebywałego, tworzym, i owszem z obcych praw bierzem, co łąčno obaczyć. Więc za czasem i to u nas być może (jakoż i już na to postępują ludzie) a interim człowiek wedle sumnienia rozrządza. A że jednak tę wolność (a ta idzie *ex illa consuetudine observata* między innemi narody chrześcijańskimi) mamy, że gdyby ojciec chciał, niewiem jakoby mu tego zabronić, że zgoła od syna może wszystkie *haereditatem* oddalić: i widzę by to uczynił, małą jaką przyczynę nalazłszy, niewiem by to kto mógł mu zabronić, i potem w niwecz obrócić. Onoż i stąd znać, że przed się jura *parentibus* wiele concedunt, a cóż jeszcze *in causis legitimis*, a które *non praecipitanter vel ex affectibus*, ale *praemeditate* się dzieją? A gdy ktemu jeszcze młodszy synowie nie zgoła od wszystkiego odrażeni, ale cóżkolwiek pro *sustentatione et conditione* (bo nie wszyscy na świecie jednaką mają) ojciec im zostawuje. Przeto ja jako ociec do was dziełek moich najmilszych, krwi mojej własnej, którą jednak miłuję (gdyż każdy z was tego doświadczy, da li wam pan Bóg własne swoje potomstwo oglądać) tak mówię i upewniam, że jednak was miłuję ale przytém téż niezapominam opatrności domu swego, życząc mu jako i drudzy, aby za błogosławieństwem Bożem (które wszystko daje) trwał i rósł, jako Jego wola święta zechce. A tak jako ty starszy synu Janie nie wynoś się łaską moją nad młodszych, i chluby żadnej w tém nie czyn, tak zasię wy młodszy, Albrychcie, Krzysztofie, Zygmuncie, Alexandrze, tą sprawą moją nie obrażajcie się, i nie mniemajcie, abym was zarówno z starszymi miłować nie miał, i żadnego uskarżania nie śmiejcie czynić ku bratu, niczém się jeden ku drugiemu nie obrażając, młodszy ku starszemu. P. Bogu pokłoniwszy się, za wszystko jednakو dziękujcie, bo wiedzieć możecie, że to wszystko z wolą Jego świętą się dzieje, gdyż jasne świadectwo tego, że przez mię ojca waszego z jednej matki spłodzonemi, tak z wami postępuję. Więć do was o tém szerzyć nie będę, gdyż i w testamentcie, któremuście podlegać powinni, napisałem wolą swą i napomnienie. To tylko dotknę: będziecie li się bać Boga, i słuchać woli mojej, rodzica swego (bo to jest czić je, nie za żywota tylko kłaniać się im) dobrze wam. Zarzucicie li przykazanie Boże, wzgardzicie moje zdanie, rozkazanie i wolą, tedy biada wam. A iż to bardzo potrzebną być rozumiem, aby się dołożyło: tedy aczem w testamentcie napisał, jako rychło do dzierżenia wam synom moim, według rozdziałku mego, majątności wasze, każdemu jego naznaczona i opisana, przychodzić ma, jednak i teraz tém napomnieniem i tém pisanem mojem przypominam, abyście nad wolą tę moję nieskwapiali się do objęcia w posesyją majątności, z przyczyn tych, żem dłużny, a długi te stały się po

większej części skupując majątności, które się też wam dostają; iż jeślibym ja wszystkich długów za żywota mego nie zniósł i nie obwolnił, tedy aby to ekonomowie, dzierząc z jednego wszystkie majątności moje, aby też dłużnikom popłacić, i onych zbyć mogli, zabiegając im aby się surowie nie obchodzili, i kontentując je za słuszném interesse, albo jakim inszym sposobem, bez szkody majątności i ciemnienia poddanych. Bo gdziebyście się wy sami długów płacić podjąć chcieli, jako więc przy rozdziałkach imion i długi rozbierane bywają, tedy nie spuszczaćcie się na to, gdyż niepodobno abyście temu uczynić mogli dosyć, gdyby przyszło i żyć wam z majątności waszych, każdemu z swój części, według stanu waszego, i długi wypłacać: experientia edoctus piszę, i zostawuję to wam, żebyście nie uczynili temu dosyć; gdyż ja znam, i doznałem tego, mając dobrze więcej intraty nad to, co wam zostawa po mnie. A jeśliby jeszcze do tego przymieszały się sztuki prokuratorские i fortele ich, czém bracią wadzą, a snadnieby ukazać i to sprawić między wami mogli, ukazując że temu więcej się dostało, przeto więcej płacić masz, a drugiby rzekł: że tobie więcej się kupnych imion dostało, na które się zadłużyło, przeto ty więcej płac; albo i co inszego mogliby ukazować, aby się ich prokuratorские żniwo wiodło, pokazując łakotki, a przywodząc do wzruszenia postanowienia bacznego, które ja między wami, ojciec między dziećmi czynię; tedy aby takowych, i drugich, któżbykolwiek był, coby wam chciał ukazywać, że z was który krzywdę cierpi, jako ognia strzeżliście się. Czyniły to złe języki i między bracią moją, a i ci, którzy zgodę i miłość mieli byli słusnie między nami jednać (Bóg wie i ja mam świadectwa, którzy to byli, Boże im odpusć), a szło to wszystko, aby nas powadzone, i czynili sobie fałszywy kredyt, bliższość krwie naszej braterskiej nie upatrując. Niechaj za to takiego najwyższy dozorca serc naszych sądzi. Żaden nad mię ojca, ani krewny, ani przyjaciel, ani sługa, ani prokurator, wam dzieciom moim, życzliwiej, szczerzej, wedle Boga i przystojności nie może zyczyc. Są to jady i żądła piekielne, że tacy młode ludzic psują, ubożają, a potem śmieją się z nich; niechaj pojrzą co się z takimi dzieje, którzy cudzych, obcych, sług, przyjaciół fałszywych słuchali. A któż dzieciom moim bliższy nad mię? kto życzliwszy? Co też i ekonomowie mają im przypominać, kłaść przed oczy, jako mnie czynili (chocia młodość niewdzięcznie przyjmuje dobrego napominania) a sami z siebie dobry też przykład mają dawać dzieciom, jako młodym, aby prywat swych (czego teraz między różnymi ekonomami siła się zawija) mimo uczciwe i pożyteczne dzieci, nie patrzałi, powinnych swych aby nie stręczyli dzieciom do dozoru i na majątności, chyba którzyby byli katolicy i ludzic dobrzy: łącno widzieć, jako powinny powinnemu swemu lekko każdą rzecz uważa. Niechaj szczerze bez swoich zamysłów napominają dzieci, aby sobie pochop zagradzali do obrzydliwego łakomstwa, ale w błogosławieństwie Bożém przestawali na tém samém, jako ja wam synom moim miłym z uważania ojcowskiego, a z jednakiéj miłości ku wam wszystkim zostawuję i rozrządzam, nie zajrzac między sobą, że jednemu więcej niż drugiemu daję: wolno mi to, a niechaj mi w tém ani krewny, ani przyjaciel, sługa, prokurator, większego kredytu u was niema. Boga sobie na świadectwo i pomoc biorę, jeśli nieposłuszeństwo w tém, tak z strony podziałku, jako i w innych rzeczach, odemnie w testamencie opisanych, i tu wam na przestrozę i napomnienie danych, pokażecie, zetrze Bóg i z tymi, którzyby was do tego wiedli; a jednoby to do czasu smakowało: azaż tego co dzień jaśnie nie widzieć, jako Bóg płaci te fortele, co inni źli ludzic i obłudni a łakomi nie narabiają? Zdało mi się i to przypomnieć:

ponieważ młode lata chcą bywania między ludźmi, dla bezpieczeństwa, abyście się nie lenili na zjazdy bywać generalne, przypatrować się i uczyć ojczyźnie służyć, ćwicząc się tego, abyście byli dobrém naczyniem do służb tej Rzpltej, ojczyzny swęj miłej W. X. Litewskiego; jednak compendiose, nie z zgrają jeżdżąc, a rady Jch Mci panów opiekunów i ekonomów słuchając, których de sumptu największy ciężar być musi; pany, powinny swe i drugie ludzie nawiedzając, a konwersując z nimi wedle lat swych, bywając u każdego. Pychy strzeżcie się, ani się do niej dajcie przywodzić, jako najsprośniejszego grzechu, dając każdemu przed sobą, i owszem co najniżej, nie z bojaźni abo niegodności, ale z układności a z wrodzonej cnoty, jako ingenuis przystoi. Nie wspinajcie się, bo z cierpliwości uczciwój, z niedostatku, sromoty i przymówki od bacnych nie masz (chyba od marnotrawców), ale kto utratą a skwapliwością do ubóstwa przyjdzie, to słusna sromota i grzech. Przeto i święte Pismo napomina, abyśmy p. Boga prosili, żeby i do wielkich bogactw i do ostatniego ubóstwa nieprzychodziło, które (co i strach wspominać) przywodzi do bluźnienia i przeklinania imienia Bożego: a to z niepotrzebnych utrat, za radą złych ludzi przychodzi. Chociaż małą wam majątność zostawuję i zawiedzioną po części (acz wedle łaski Bożej wielką zwać muszę, bo mógł i mnie i wam nic niedać), ale wedle świata każdemu wielką, gdyż siła ich jest co mniej mają, a przedsię za rządem, uczciwie stan swój wiodą: przedsię bych wam na to radził jako ojciec wiernie a dobrze się namyśliwszy, aby z was każdy na ojczyźnie przestawał, nie sadząc jęj nigdy na szanć w nadzieję rzeczy przyszłych; między którymi ukazują więc młodym ożenienia, et id genus, aby dla niepewnych rzeczy, pewnych temere nie traciliście, zleciwszy jednak to moje consilium temporis et occasionis, która na świecie stabilit et invertit omnia. Utrat zbytnich, niepotrzebnych, swawolnego życia i nierządnego, pijaństwa, kosterstwa, strojów albo ubiorów pysznych, służebników nowych, młodych, niedoświadczonych (z czego zaraz zła sława bywa) i innych rzeczy bystrych, przyzwwoitych a smacznych młodości, jako ognia a zaraźliwego powietrza strzeżcie się. Panu swemu królowi cnotliwie i wiernie w poddaństwie służcie, buntów wszelakich, zawodów, zaciągów (które superficialiter zdadzą się więc prima fronte dobre, słusne, potrzebne, sławne) przeciwko niemu i ojczyźnie pilnie i bacnie warujcie się. Namawiania ludzkie dobrze uważajcie: bo więc młodymi ludźmi takie rzeczy zaczynają, póki krew wre, a rozum niedojrzały. Obcym postronnym monarchom, królom i inszym potentatom, jeśliby też który z was służyć chciał z sławą swą dobrą, a bez szkody ojczyzny własnej i majątności, osobiwie absque praejudicio Rzpltej, w której mieszka, tedy wiernie mu radzę i życzę. Niech jeno wszystko cum ratione się dzieje, a z radą życzliwych przyjaciół, nie parcyalistów. Przyjaciołom i wszystkim dobrym bądźcie powolni, szczerzy; krewne i najuboższe, miłujcie, a niewstydzcie się ich; ludziom układnie się stawcie; służebniki dobre, stare, a zwłaszcza te, które wam zostawuję, czcicie i ważcie, a drudzy, którzyby mi służyli, a bawili się przy was, miłujcie je z baczeniem, radząc się w tém wszystkiem ekonomów, bo świadectwo od nich najlepsze mieć możecie służb tych którzy mi służyli. Z sługami nowymi umiejcie się obchodzić, aby zaś za pospolitowaniem się z wami do wzgardy nie przyszlście od nich, o co suadno u sługi, a pospolicie u młodego i nowego. Nad poddanymi bądźcie miłosiernymi, ciemiężyć niedopuszczajcie, i samym wam niech tego bojaźń Boża zabrania. Urzędnikom niedopuszczajcie, każdego sami dobrze a cierpliwie wysłuchajcie, gdyż są bliźni waszy, i także p. Bóg o nich pieczę ma, jako o największym panie. Owa niechaj zawsze

bojaźń Bożą, a ku bliźniemu powinność przed oczyma będzie u was, tedy i straż Boża będzie nad wami, która i dusze i ciała wasze bronić i rządzić będzie: a zwłaszcza gdy w świętej powszechnej wierze będziecie zawsze mocno trwali, ponieważ w tę a nie w inną chrzcili się z pogaństwa przodkowie nasi, i wy z łaski Bożej niepomazaliście się heretyctwem. Owa przodkiem na to pomnijcie, żeście są synmi kościoła powszechnego, a potem żeście są spłodzeni z czystego a niepokalanego łoża, i z cnotliwych (choć grzesznych) rodziców obojej płci. Na co pomniąc przy ćwiczeniu dobrem, pewniem że pan Bóg, ojciec i opiekun wasz przedniejszy, będziecie li wołać jego mieć przed oczyma i pełnić ją, opatrzy (jako zwykły) iż uczciwie i dobrze stan swój powiedzicie, a chleba swego i potrzebującym udzielać będziecie, a najwyższe bogactwo otrzymacie, za tém coronam immortalitatis, ta większa niż wszystkich monarchów. A na co którego z was p. Bóg natchnie, czynicie z chęcią: wielki to znak łaski Bożej, kogo sobie ulubi, nagradza mu dobrze, kiedy wiernym szafarzem będzie talentu sobie zwierzonego.

A tu jeszcze chciałbym was napominać, aby natchnie li pan Bóg na to serca którego z was, nawiedzić święty grób Zbawiciela i Boga naszego Jezusa Chrysta; mocno ufaj łasce jego, wspomóż was w tém przedsięwzięciu świętym, zwłaszcza przy zdrowiu dobrem, a przy młodości (już przez lat dwadzieścia, bo też bardzo młodo trudnoby dla wielu przyczyn), która i największy niewczas (jednak rationabile sit obsequium et non temerarium) łącno wytrwa. Aż ich mało co tam bywają, a wracają się zdrowo? A iż niektórzy tam za śmiercią zostają, to i w mniejszych drogach, i na miejscu bez dania przyczyny trafia się, zamierzony to kres. Jednoż nie na oglądanie a chlubę świecką, ale dla prawego a niezmysłowego nabożeństwa udawajcie się na taką drogę, bo inaczej nie radziłbym, nie zwykło to bowiem tym sposobem dobrze padać: a przytém zgoła tak się puścić, jakoby już nie myślił o domu i nie tuszył sobie nazad zwrócenia, zalecając wszystko woli Bożej. Patrzcie na mię, jako ja w słabem a starganem młoda swą wołą zdrowiu, jedno żem p. Bogu, (co on sam w sercu mojem widział) mocnie, a zupełnie się oddał, o zwróceniu nie myśląc, i wszystkiem przedniejsze miejsca święte widział, i za tém nie mały kraj świata objechał: a wróciwszy się do ojczyzny, różnych i wielkich dusznych i cielesnych pociech swych długo się napatrział, a on z miłosierdzia swego strzegł mię w rozmaitych niebezpieczeństwach (mogę się pochłubić, chociaż tego niegodzien, bom gnój a ścierrw przed oczyma jego) jako jednego z sług swoich; niechaj mu będzie za to cześć i chwała. Na tę tedy drogę do ziemie świętej, jeśliby p. Bóg natchnął serca wasze, radziłbym abyście niespołem jachali, dla przeszkody najwięcej jeden drugiemu, gdyż strony bezpieczeństwa małobym dbał. Co nasza straż wszędzie i doma bez łaski Bożej? Prózna sollicitudo. Pisma, sprawy, listy potrzebne, abyście pilno chowali, aby nie latali (sic) po cudzych rękach: a ty Janie ⁴⁾ jako starszy, udzielaj wedle baczenia i drugim, czytajcie je, abyście wiedzieli i tém sobie zabawkę czynili, a do experiencyi przychodzili: stoi to za wielką naukę takie rzeczy wiedzieć, a zwłaszcza w sprawach, które i przodkowie waszy sprawowali. Przywileje wszystkie, tak na xięstwo od Maxymiliana pierwszego cesarza, Zygmunta starego króla pradiadowi waszemu, jako też od Karła piątego, Zygmunta starego i Zyg-

⁴⁾ Jan VIII. Jerzy najstarszy syn kcia Sierotki urodził się 8 stycznia 1588.

munta Augusta dziadowi waszemu; ku temu konfirmacye i vidimusy, także na sejmie Piotrkowskim konfirmacya dobrze przed unią i inne wszystkie listy i przywileje są w skrzyni w Nieświeżu; ktemu prawa niektóre, także na Hrabstwa Szydłowieckie ⁵⁾ i Mirskie ^{5b)}, i innych inszych listów nie mało, to wszystko w sklepie porządnie chowano: tedy doglądać tego, aby nie butwiało i żeby co nie zginęło. Niech tak zacne monumenta domu naszego w dobrej opatrności i w schowaniu będą, teraz naprzód ekonomy, a potem was syny swę napomina.

A iż w testamencie moim mianowani są opiekunowie wam dzieciom moim, tedy i wtém napominam was, abyście Jch Mciów szanowali, służyli i onymi się szczycili; gdyż mało nie wszyscy są wam blisko krewni; więc i to że ja wiedziałem i uponderowałem, komu was powierzyć, abyście i z bojaźni Bożej i z rozkazania mojego umieli Ich Mciom powolnością swą stawić się, i tēm większą sobie pozyskować łaskę i chęć ku sobie.

Tamże téż w testamencie mianowani są ekonomowie, którzy wychowania waszego i majątności waszych, i czego potrzeba ukaże, pilnować mają. Władzę tę zupełną daję im we wszystkiém, z strony wychowania i opatrowania waszego, także doglądania i przymnażania rządów w majątnościach. In summa, wszystka władza, jaka być może na takim urzędzie, gdyż taką właśnie mieli ojcowscy ekonomowie, a już i przy mnie samym (chociaż lata wedle prawa miał) aż niemal do działu naszego spólnego: przeto i te, jako sługi odemnie doświadczone, których cnocie dufam, ażeby wam służyli, zostawuję ich na téj pracy; miejcie w uszanowaniu radę ich, napominanie, przestrogi, wdzięcznie przyjmujcie. A jeśliby za jaką gwałtowną potrzebą byliście w ojczyźnie, tedy któryby z was miał lata wedle prawa, abyście nie dali się drugim uwodzić, gdyż mogą być tacy, którzy was od ekonomów odmawiać, odrażać będą. Toż się ze mną działo, i tacyż zausznicy wisieli mi około uszu: a byli ojcowscy słudzy, ale non probati, byli téż i obcy; a iżem jeno ojcowskie rozkazanie miał przed oczyma, który ufać, słuchać i cześć kazał, dokładając jako siebie, a we wszystkim wierzyć starym swym sługom, gdy od niego do cudzych stron we czternastym roku (a iż tak nie rychło, tedy matki nieboszczki śmierć przyczyną była) odjeżdżał. Acz ci mi się téż samemu czasem coś niepodobalo, z namowy sług młodych, warcholnych, sobie golących, dziwnemi fortelmi jeden drugiego oskarżając, hydząc, więc na znowie jeden z drugim: a naonczas mądre i życziwe mnie się zdały, bo mi wrzкомо pożytek ukazowali, a ono pod pokrywką szkoda i zguba. Uczyniłem jednak wszystko co radzili ekonomowie, appróbowałem sprawy ich, kwitowałem, czciał, ważył, słuchał, już i w Radzie królewskiej siedząc, a będąc urzędnikiem, aż do ich śmierci, i wszyscy pomarli na naszej służbie spólniej: a widzę iż dobrze i pożytecznie to mnie i braci mojej było, i chwałę to sobie, że tak czynił, bo bym téż w czém zbłądził, ojca słuchać godziło mi się, którego Bóg rozumem daleko nad mię był przełożył, a ja młokos jednomu dymy upatrował. Przypatrzywszy się ja tedy wierze, cnocie i sprawie sług moich rękodanych, mianowałem je w testamencie na ten urząd ekonomski: a jakom wyżej dołożył, cnocie ich dufam: mają znak dobrego mniemania o sobie odemnie, że im naprzędniejszą

⁵⁾ Szydłowiec, m. w Wdztwie Sandomierskiem położone, wniosła w dom Radziwiłłów Elżbieta Szydłowiecka córka Krzysztofa kasztelana krak. i kanclerza w. kor. Była ona żoną kcia Mikołaja Czarnego. ^{5b)} Mir, skąd Radziwiłłowie pisali się hrabiami Mirskimi, leży w Woj. i pow. Nowogrodzkim.

rzecz po sobie zlecam. Niechaj że się Boga boją, będzie wszystko dobrze: zazdrość, prywata ustąpi, gdzie bojaźń Boża. O sługi dobre, przykładne, katoliki, aby się dzieciom moim starali, aby nie upatrowali wielkości zgraje chować, wszak wiedzą majątności ich, ale aby zgola jednym słowem cnotliwi byli, ażeby pomniąc na tę dufność moję ku sobie, iż się im naprzedniejszego skarbu zwierzam, dzieci moich miłych i z majątnością, ktemu pomniąc też na powinność swą ku mnie, tak na tym urzędzie się sprawowali, jakoby odpłatę od Boga (gdyż on na chwałę swą, a zatem ludzie dla ludzi potworzył) i sławę dobrą u wszech ludzi odnieśli, tego tylko strzegąc, coby było z uczciwem i pożytecznem dzieci moich. A nadewszystko napominam, niech zgodnie żywą, nie fasoląc się, co więc rado bywa: a to już jest pewny znak, gdy się ku swęj prywacie udają, bo pomagając temu, komu słusznie mają, może być i pewnie bywa w zgodzie i miłości, bez wszelakiego kieratu. Przeto pożytków swych własnych, także krewnych swych, przyjaciół, i z najmniejszą szkodą synów mych, niechaj jako dobrzy stróżowie nie zażywają. Rad więc grzech człowieka uwiedzieć, zwłaszcza za wolnem szafowaniem sobie czego zleconem: siła na to przykładów, że za taką okazyą, pod pokrywkami dobrego tym ubywać zwykło, którzy są zleceni, a obcym albo swym przyjaciołom nastroć dla zachowania albo dla autoritatem, dostawało. Ja, żem tych doznał (Bóg, ten serca widzi) szczerymi, wszystko dobre o nich sobie obiecuję; też takowe sprawy, by najskrytsze były, Bóg wynurzy, że potem wszystek świat wie: a zatem zapłata i za złe i za dobre, ale różna. Pospolity bieg i prawa naszego, i ten sam uczy, że w takim zleceniu każdy ma związane ręce, na swoje albo swych namniejszą prywatę. Przeto niech czujni będą, a jednej myśli i wolej, gdyż p. Bóg im to nagrodi, kiedy w tej mierze ojcowskiem sercem sierotom służyć będą. Niezgoda byłaliby jaka (jeśli by grzech już tak zaślepił) między nimi, niech ją dla i tą między sobą, bo a jaka by im osława stąd była, sami obaczyć mogą, i za jakieby oni i ich włodarstwo mieli, by się ogłosić miała. Osławy by nie uszli, bo niezgoda być nie może, gdy jednakو czyjego dobrego wszyscy chcą. A jeśli by się zdało komu z nich, że on życzliwiej albo umiejętniej (a to pośledniejsze częściej bywa) służyć chce i może, racyami to ukazać, za któremi się efekt snadnie sądzić będzie, nie uporem albo furyą, gdyż pewnie to bywa, że jeden czujniejszy, przemyślniejszy i dalej patrzy, więc więcej wie i umie z experiencyi niż drugi. Jednak, czego Boże nie daj, gdyby już i w tém počuć się nie chcieli (gdyż na świecie wszystko stać się może, qui stat, videat ne cadat) a iżby w czém zgodzić się nie mogli, tedy, a cóż rzec, major pars concludat; aleć zgola ja należeć nie mogę, dla czegoby na to przychodzić miało, życzliwość sama wszystko zawsze uspokoi. Uczciwy pożytek, przystojny krwi szlacheckiej, niech nastroć dla dzieciom, gdyż na własnej tylko ojczyźnie, i to długami zawiedzionej, zostają, innego ratunku niktąd nie mając; przeto niech słusznym obyczajem przysparzają im wedle Boga i powołania ich. Rzeczy, które więc z laty się psują albo odmieniają, poruczam aby ekonomowie tak szafowali, jakoby w niwecz się nie obracały. We Włoszech i po wielkich paniech ruchome rzeczy sprzedają, któreby się popsować miały. Owa starać się nadewszystko mają, aby w młodych leciech dziecinnych długi mogły być popłacone, a ojczyzna wolna aby była, której (znowu napominam was synów) abyście jej szanowali. Co snadna uczynić, a to gdy jeno na Boga, a na napominanie moje i dobrych starych sług pomnieć będziecie, a najbardziej złego towarzystwa a sług swawolnych, młodych, niedoświadczonych warować się: ktemu wielkości zgraje, gdyż nie sromota (niech patrzą w cudzych

stronach i na wielkie pany, a wy niebogaczeście, i owszem ubodzy, u nas to jeno szaleją w tém ludzie) tyle czeladzi chować, i koni mieć, ile ojczyzna bez ciężaru może znieść: i owszem ciężki grzech ten popełnia, kto utracą, bo niewdzięczny daru Bożego, gdyż co mu dał (a mógł żebrakiem uczynić i nic nie dać, ba i czyni to często, kto niewdzięczny, azaż i u nas tego nie widzieć?) za to dziękować, szanować tego, a w bojaźni Bożej na hańbę swą i sromotę (która potem pewnie ztąd bywa) nie utracąc; nie obiecuj sobie żaden przyjsć do tego, co raz upłynie już to stracono, lata dopiero (a już nie wczas) ukażą że to złe. O to pilnie napominam ekonomy i rozkazuję, aby pilnie tego strzegli, żeby urzędy wszelakie rozdawali katolikom, żadnych zgoła nie wyjmując, a nie heretykom, gdyż chocia nie wszędy są kościoły katolickie, zaczém mogłoby się rozumieć, że urzędnik nie katolik nic nie zawadzi, tedy może on jednak poddanym tego zarażliwego kąkolu (co i za mnie samego od niektórych bywało) udzielać, albo ministra chowając, albo puszczając go dla swego nabożeństwa, albo jako się już jeli niektórzy, sami każąc ludziom, czeladzi swój, z zawiedzionej głowy. Gdzie tedy kto albo odemnie, a iż go nie odmienią dla jakich przyczyn ekonomowie, bądź od nich urząd kto w majątności synów moich trzymać będzie, napominam aby każdy pomniał, że sierot chleb ich ojczysty trzyma, z pracą zgromadzony. Niechaj że im wiernie a życzliwie w splachciu małym ich służy bez krzywdy, bez fortelów, aby mu też p. Bóg hojnie odpłacił, a od synów miał też za to dziękę i okazowanie wdzięczności i słusznej nagrody.

A iż złość ludzka szerzy się, a osobliwie przez pychę, która zapomina dobrodziejstw wziętych, tak iż człowiek i swego własnego niebezpieczeństwa, a zwłaszcza żem ja sam tego doznał od wielu osób, którzy dobrodziejstw przodków moich i moje, samego chlebem prawie obdarzyła, iż natkawszy w się et impinguati recalcitrant, a wyłamują się z posłuszeństwa i jurysdykcyi pańskiej, z majątnościami swemi pod króla Jmci pana nam spólnego, nie będąc wypuszczeni prawnie; tedy Jch Mć panów opiekunów proszę a ekonomom rozkazuję, aby na takie parszywe owce, pychą natkane, oko swe życzliwe i surową animadversionem mieli. Zły to pożar, który potem wiele złego by nabroił; niech w tém folga nie będzie ani miłosierdzie, gdzieby kto za tém, legitimus będąc Dominus, miał periclitari w wolności swój i w jurysdykcyi od człowieka złego i wykrętacza majątności cudzej. A was syny napominam, karzcie się moją przygodą, a sąsiad sobie nie przyczyniajcie własną ojczyzną swą, bo tak i wszystko stracie. Czuję ja to dobrze, jako mi tém ojczyzna skęszona, a teraz trudność i niebezpieczeństwo co czas z tego roście. A iż to plausibile, tedy tém prędzej i potężniej takowym excessom zabiegać.

Z strony wolności Nieświeskich synom rozkazuję, aby tego klejnotu z pilnością strzegli, iżby w wolnościach otrzymanych uszczerbku nie odniosło to miasto. I aczem w testamencie napisał ten paragraf, mianowicie o to prosić Jch Mć pp. opiekunów, aby te wolności w protekcyi swój mieć raczyli: jednak i ekonomom rozkazuję, a zwłaszcza póki Jan dorósł, żeby tak u Jch Mć pp. opiekunów, jako i na każdym miejsku, ile podczas sejmu, pilną o tem pieczę mieli, i czułymi według czasu i potrzeby byli.

A tu wójta terażniejszego i na potem będących napominam i rozkazuję, aby w urzędzie swym wiernie, życzliwie, pilno i czujno, mając wprzód przed oczyma bojaźń Bożą, się sprawował, pożytku, ozdoby, przymnażania uczciwego i ochędństwa miejskiego strzegąc, a nie na swój zysk tylko, ale na pospolite dobro patrząc; wszak wójtowie też już mają prowizyą swoją,

wedle dochodów miejskich i wielkości miasta, a niemniej względem wolności. Powodem do wszystkiego, a naprzód do nabożeństwa, i chodzenia do kościoła katolickiego aby byli, także do trzeźwości, pilnowania swych zabawek miejskich, nie dworskiego żywota. Do porządku i ochędóstwa niech im drogę napominaniem częstém i przykładem dobrym z siebie ukazują. Owa co chrześcijański, pobożny, cnotliwy, trzeźwy, czujny człowiek na takim urzędzie ma mieć (gdyż drudzy mają z niego przykład brać) aby wójt miał.

Ale iż obieranie na ten urząd mają mieszczenie, tych pilno napominam i rozkazuję, aby takie osoby do wybierania Panu przynosili, jakoby któregokolwiek z nich Pan przyrodzony obierze, miał te przymioty dobre w sobie, a oni niechaj nie obierają ani podają pijanic, lichwiarzów albo podejrzaných w czémkolwiek, ale takich z którychby przodkiem chwała Boża się pomnażała, ozdoba miastu i onym samym była, że gdzieby potrzeba jaka przyszła, i umieli i mogli miastu pomagać, i potrzeby miejskie odprawować, et in loco publico, a nie sromać się i przed Panem naszym zwierzchnim uczciwie sprawiedliwości swój dochodzić, gdyż obierali nikczemnego człowieka, sami przy nim zniszczają i w niwecz z hańbą się obróca. Ktemu iż co rok powinien wójt panu i miastu liczbę czynić z prowentów miejskich, tedy póki służy na ekonomskim urzędzie będą, aby liczbę wójt przed onymiż czynił, i od nich kwitowan był, jako drudzy urzędnicy, ażeby odwólk i wymówek żadnych, także apelacyi do nikogoż zgoda nie czynił.

A tu już zawierając to napominanie i informacją moję podpisałem to ręką moją własną, i pieczęć moję przyłożyłem. A przy tem byli i dla większej pewności i świadomia tych rzeczy, prosiłem o podpisy rąk i o przyłożenie pieczęci do tegoż napominania listu mojego Ich Mciów wielębnego w Bodze ojca pana pana Benedykta Woynę z bożej łaski biskupa wileńskiego, a Jaśnie Wielmożnego pana pana Lwa Sapiechę kanclerza najwyższego W. X. Litewskiego, Mohilewskiego, Parnawskiego, Markowskiego etc. Starostę, a Jmć księdza Eustachiusza Wołowicza referendarza W. X. L., proboszcza trockiego. Jakoż Jch Mć pieczęci swe przyłożył i rękoma swými podpisać się raczyli do tego przerzeczonego listu mojego.

Ktemu acz wiem, że ani wedle prawa, ani wedle zwyczaju, nie bierze ociec świadectwa synów do swych listów albo pism, jednak, że ja to napominanie albo informacją zostawuję dzieciom synom moim, które im należy, i potrzebne im będzie, i być ma, a dał im p. Bóg przyjsć do tych lat, że pamięć mają, rozsądek następuje, zacznę i nauką się bawią, dosyć na tém samém, aby na nich samych świadectwo było że za żywota mego, ktemu żem ja im opowiedział, ręce swe własne podpisali, i chociaby który potem złością a nieposłuszeństwem (czego o żadnym jako o dobrej krwi nie trzymam) uwiedziony, chciał potem co mieszać, i to napomnienie moje wzgardzić, zaniedbać, zarzucić, tedy dosyć na tém, że pomnieć będą, iż ja ojcem będąc, a z wolej Bożej i za uważeniem dobrem mojem tom im zostawił i podał, i że przy mnie podpisowali, który jednak miłowałam je, i myśliłem o nich dojrzałej w lecach moich poddeszłych, niżli oni młodymi będąc o sobie. Nadto aby mieli na się i tu świadectwo u ludzi, które u każdego dobrego poważane by było, i potem odemnie drugie większe i straszniejsze na sądzie Bożym, gdzie wymówki nie pójdą, że pogardzili albo pogardził, jeśliby który taki był, tém napominaniem i informacją moją. Pisan w Nieświeżu, dnia czternastego miesiąca lipca, roku tysiąc sześćsetnego trzeciego. Mikołaj Krzysztof Radzi-

wił ręką własną. *Mp. Mp. Mp. Mp.* Benedykt Woyna Epus Vilmens. m. p.
Eustachy Wołłowicz m. p. Za ustnem rozkazaniem i żądaniem Jego xiążę-
cej Mci samego Ja Leo Sapieha kanclerz W. X. Lit. etc. pieczęć swą
przyłożyłem i ręką podpisał. Jan Jerzy Radziwił, ręką własną. Krzysztof
Mikołaj Radziwił, ręką własną. Albrycht Władysław Radziwił, Zygmunt
Karol Radziwił ręką własną. Alexander Ludwik Radziwił ręką własną.

- Testament.

W Imię najświętszej a nierozdzielnej Trójce, Ojca, Syna i Ducha świętego, Amen. Acz pewna rzecz jest każdemu chrześcijańskiemu człowiekowi, aby zawsze przed oczyma miał ostatni kres żywota swego, wiedząc się tu być gościem a nie domownikiem w tej nędznej goliźnie ziemskiej; ale że natura nasza jest tak skażona przez grzech, że mało albo nic na to nie pamiętamy, pan Bóg jednak z miłosierdzia swego nie chcąc zguby naszej, gdy nas dobrodziejstw swemi przyciągnąć do siebie nie może, posyła nam miłościwe napomnienie z dobrotliwej ręki swój, przez różne doczesne przypadki, abyśmy przez to jako lekarstwo ku zdrowiu przyszli, a wspomniawszy na koniec żywota swego, do jego świętego majestatu się uciekli, stanowiąc przytém sprawy i rzeczy nasze, od niegoż samego nam dane, wedle baczenia i woli każdego, aby powinnym i krewnym a najwięcej potomstwu zawarła się droga do niezgody, która więc prze niepotrzebne doczesne łakomstwo rada się otwiera, czém się pan Bóg brzydzi i ciężko zawsze karze, hamując błogosławieństwo swe święte a dając przekleństwo, które i na tym i na onym świecie wiecznie człowieka gubi, przeto ja Mikołaj Krzysztof Radziwił, acz zawsze będąc w niebezpieczeństwie zdrowia mego, którym mię pan Bóg przez grzech mój, acz nie według zasług moich (ale dobrotliwie) od dawnych czasów nawiedzić raczył, jednak osobiwie teraz, gdym już i w lata zaszedł i samą starością wątłszym i słabszym się czuję, spodziewam się bliżej dnia powołania mego. Jeśliby tedy za wolą Bożą śmierć na mię gdziekolwiek przyszła, przy zupełnym rozumie i pamięci będąc, p. Boga wziawszy na pomoc, który sam ku dobremu rozrządza serca nasze, długo się dobrze namyśliwszy, ostatnią wolę moję tym testamentem oznajmuję. Najprzód to opowiadam, że acz w młodych latach moich, przy rodzicach będąc, zawiedzionym był w wiarę kacerską, jednak z osobliwej łaski Bożej nawróciwszy się do świętego powszechnego kościoła, którego głowa jest sam pan Chrystus, a tu na świecie widomym namiestnikiem jego najwyższy biskup ojciec święty w Rzymie, żyłem w tym kościele i słuchałem rozkazania jego, jako nauki samego Ducha świętego i koniec żywota mego w tejże świętej katolickiej wierze zamynam, pewną nadzieję mając, że mię nie opuści pan a Zbawiciel mój, a prze niewinną mękę swą a przez przyczynę Najświętszej Panny matki swój i świętych swoich, przyjmie mię do chwały swój świętej, jako nędznego robaka, którym jest najlchszy proch podnóżka jego. Aby tedy ta ostatnia wola moja zupełnie we wszystkiém wykonana była, przodkiem niegodnie pana Boga proszę, a Jemuż samemu potomstwo moje polecam w świętą opiekę Jego, jako najwyższego obrońcy, aby on ich i w troskach cieszyć

i w trudnościach i uciskach bronić raczył, jako prawy a mocny król i ojciec wszystkich ludzi. Potém Jego królewskiej mości pomazańca Bożego a króla i pana naszego uniżenie proszę, aby z zwierzchności swęj królewskiej po panu Bogu najprzedniejszym obrońcą być im raczył, nie dopuszczając ukrzywdzenia im jakiego cierpieć, za co jako syn powszechnego kościoła, na tak wysokiej stolicy posadzony, hojną téż odpłatę od króla a pana swego odniesie za to, że stróżem jest sprawiedliwości i miłosierdzia. Przytém zapisuję opiekunami oświecone xiążęta i jaśnie wielmożne pany: Wielebnego w panu Bogu pana pana kdzia Benedykta Woynę biskupa wileńskiego, pana Janusza xże na Ostrogu kasztelana krakowskiego, pana Jerzego Radziwiła kasztelana trockiego, pana Jana Karola Chodkiewicza starostę generała ziemi żmudzkiej a hetmana W. Xstwa Lit., pana Gabryela hrabię na Tęczynie wojewodę lubelskiego, pana Jana Zawiszę wojewodę witebskiego, pana Lwa Sapiechę kanclerza W. Xstwa Lit., pana Gabryela Woynę podkanclerzego W. Xstwa Lit., pana Hieronima Wołowicza podskarbiego ziemskiego W. Xstwa Lit., a pana Janusza Radziwiła podczaszego W. Xstwa Lit.; proszę pokornie Ich Mciów wszystkich moich mościwych panów i braci, aby ten ciężar, który pan Bóg zwykł szczerze płacić (gdy kto im litościwie i życzliwie rządzi) wziąć na się raczyli a potomstwu mojemu (które acz już w dorosłe laty) i już za łaską Bożą starszy syn Jan Jerzy ⁶⁾ w stanie małżeńskim żyje, mając za sobą Xżnę JMé Leonorę, córkę Xcia JMci Ostrogskiego kasztelana krakowskiego, cale inexpertos jeszcze i co łąco się unieść mogą zostawuję, byli mościwymi pany i litościwymi obrońcami, przestrzegając łaską i zwierzchnością swą, aby to co z podania od przodków naszych i z uczciwego nabycia mego rozrządziwszy między nie podawam, wcale zatrzymali, A tu już pogrzeb ciała mego grzesznego proszę i chcę, aby był w kościele Nieświeskim Bożego ciała, który kościół jest Societatis Jesu, w kaplicy dolnej krzyża świętego, (gdziem sobie et posteritati za żywota swego chwała Bogu zgutował i tam już małżonkę i synów dwu, Mikołaja i Krzysztofa pochował) i gdziekolwiekbych umarł, gdyż podobno z tych krajów ojczystych do obcych już nie wyjadę, a choćbym téż wyjachawszy, gdzie umarł) proszę abym był do Nieświeża odwiezion, zgoła bez wszelakięj namniejszej pompy, to jest (a to się ma rozumieć chociażbych i najbliżej i najdalej od Nieświeża umarł) na małym wózku albo koleisie prostęj, jednym, a jeśliby ciężko, najwięcej dwiema końmi, które aby suknem czarnym nie były nakryte, ktemu bez herbów, bez mar, bez koni powodnych, sukno proste gierliczne na trunę, ciało moje aby żadnymi ubiorami przyodziane nie było, oprócz ubioru mego pielgrzyskiego, w którym byłem u świętego grobu Zbawiciela naszego Jezu Chrysta, gdyż dosyć aby tylko nagość grzesznego ciała mego nakryta była, który to ubior zupełny, i co do włożenia w trunę należy, zawsze przy sobie miewam, dla ostatniej godziny méj. Krzyżyk Hierozolimski co mniejszy a chociaż miedziany, aby był na szyję moję włożon, i znajdzie li kto w tém kości moję wiedziałby że pielgrzym grobu świętego tam leży a Bogu się za mię modlił; do kościoła i aż do grobu aby nie kto inszy koniecznie jeno żebracy mnie nieśli, tyle ileby mię ich unieść mogło, każdemu z nich aby było dano po złotych dziesiąci polskich a sukna czarna, ażeby co rychlej bez wszelakiego wzywania ludzi i przyjaciół, a osobiwie obcych, pogrzeb mój był odprawion, i jeśliby synowie starszy albo który z nich opodal byli, tedy ci słudzy moi, którzy natenczas przy mnie i przy śmierci méj będą, aby

6) Kże Jan Jerzy ożenił się w r. 1609.

zaraz synom moim, którzy tu w Polsce albo w Litwie będą, oznajmili o śmierci méj, a oni albo jeden z nich starszy, także dawszy wiedzieć Ich Mciom pp. opiekunom o zejściu mojem, i porozumiewszy się o czasie pogrzebu, aby rychło ten ubogi akt odprawion był, a do téj rychłej odprawy niema nic niebytność Ich Mé pp. opiekunów wszystkich, dla trudzenia się Ich Mciów wadzić; dosyć gdy jeden albo dwa z Ich Mciów będą a zwłaszcza z przyległych, tylko aby nie zwłoczony był ten akt, dla niepotrzebnego kosztu i zabobonów, które zwykli więc niektórzy ludzie czynić, upatrując w tém jaką nędzną niepotrzebną niestety! powagę i dziwną pychę. Pompy zgoła żadnej aby nie było, o co powtóre proszę i napominam, gdyż to są rzeczy brzydkie, jakoby się pieścić z umarłym ciałem, które jest smrodem a dziedzictwem robaków, dosyć że się włoży w ziemię, z której wzięte, bo jako na świat jednakowo się rodzim, jednako téż schodzim; ale iż mnie nic do inszych, sobie tylko pilno waruję, a synom rozkazuję. Oto jeno proszę i przypominam, aby ofiara przenaświętsza i inne sprawy kościelne, które zwykły bywać przy pogrzebiech ciał chrześcijańskich katolików, téż były przy pogrzebie moim. Synowie, którzyby w cudzej krainie byli, tedy dla przybycia na pogrzeb niechaj nie opuszczają zaczętej drogi i dobrego ćwiczenia swego. A ja wiernie ciesząc się z tego, że mię pan Bóg za żywota mego tém pocieszyć raczył, iż w powszechniej świętej wierze widzę potomstwo swoje, i dziatki omyte krztem świętym, jego niezmiernemu majestatowi jako nędzny grzesznik dziękuję i proszę zawsze niegodną modlitwą moją, aby to najdroższe nasienie słowa jego żadną chytrą szatańską ani pokusami i namowami świata tego (co więc heretycy czynią) z serca ich wykradzione i wystraszone nie było, ale żeby je pan Bóg w kościele swym łaską swą utwierdzać raczył. Przeto zalecam grzeszną duszę moję w modlitwę dzieciom moim, a sam pana Boga ze łzami gorzkiemi proszę, aby ich za grzechy moje nie karząc, hojnie rozmnożył w błogosławieństwie swoim świętym, wedle woli jednak swojej, aby za mię ojca swego spólnego i mego i swego Ojca najwyższego prosili, ażebyśmy się spólnie w chwale jego przenaświętszej oglądali. A ponieważ mię pan Bóg wielce niegodnego pocieszył, że mi dał oglądać w ojczyźnie mojej (którą z łaski jego świętej mam przez rodzice moje) rozmożenie chwały swój przez fundacyą Collegii Societatis Jesu) za co niech mu będzie cześć i chwała na wieki, iż mię w tém godnym uczynił przyjąć to z rąk grzesznych moich na służbę swą) napominam i rozkazuję starszemu synowi mojemu Janowi Jerzemu, któremu Nieśwież z okolicznościami jego należy, aby wszystko wcale wedle zapisów moich zachowano było a w niczem nie naruszano wiecznie, co i konstytucyą sejmową warowano. Srebro kościelne, którekolwiek jest w téj skrzyni, co przy mnie zawsze bywało dla służby Bożej i aparaty zapisuję do kaplice zamku Nieświeskiego, a osobliwie biblią swoją, którą miałem zawsze przy sobie i w ziemi świętej, ktemu obie koronie, jedna ze trzciny indyjskiej, druga większa z orzechowego drzewa, które także wszędzie przy mnie bywały i wielkie indulgentiae mają a Gregorio XIII. Pontifice maximo, niech téż to wielkie moje kochanie w bibliotece zamkowej będzie, ponieważ téż to jest u ludzi baczących jedna ozdoba, i kochają się w bibliotece, żeby ich successor nie rozpraszał, jako i innych rzeczy do zamku na obronę i na ochędóstwo należących. Toż i jako najpilniej przypominam o klasztorze świętej Eufemii panińskim (za co téż panu Bogu dziękuję, że mię i tą drugą niewymowną pociechą obdarzył), aby także we wszystkiem fundacya i zapisy moje wcale były zachowane. Fundacya na kościół Nieświeski, Mirski, Czarnawczycki, Swierżeń-

ski, ⁷⁾ Bialski, commutatio tak jako pod ten czas jest, ktemu fundacya montis pietatis na posagi ubogich sierót białej płci pańienek Nieświeskiego miasteczka, także szpitalów: Nieświeskiego, Mirskiego, Bialskiego, Czarnawczyckiego, te aby we wszystkiem wcale i nienaruszenie zachowane były, tymże testamentem moim utwierdzam i waruję. Fundowałem téż był na miasteczku Czarnawczyckiem i na jednej wiosce sto kóp (która fundacya zeznana jest do ksiąg biskupich), te pieniądze do Wenecyi na każdy rok ad procurationem terrae Sanctae apud S. Franciscum in vinea pro festo SS. apostolorum Petri et Pauli odsyłane być miały, a stamtąd już do Hieruzalem. Ale a to mię pan Bóg w tém pocieszyć raczył, że się już wszystko skończyło za prokuratorem ziemie świętej i starszymi tego zakonu, którzy w Wenecyi mieszkają, i autentice to do rąk moich posłano i między listy, przywilejami w zachowaniu Nieświeskiem jest i chowano pilno być ma, zaczęm już potomstwo moje wolne po mnie od téj powinności, za co niechaj panu Bogu dziękują, iż na tém tam świętém miejscu modlą się téż za mię i pamiątka nas i po śmierci naszej tam u ołtarza przy najświętszej ofierze obchodzoną będzie. Jednak iż za żywota mego jakimś sposobem zaniosło się było na jakąś odmianę téj mój fundacyi przez jakąś głowę niespokojną, czemu zabiegając zażyłem nie małej trudności, i już jest dostateczne stwierdzenie tego, tedy i po śmierci mej aby ku szkodzie Religiosorum Hierosolymitanorum a ku zniesieniu téj pamiątki nie działo się, to pilno się poczuć mają synowie moi w tém i wiedzieć o tém. Coby się jednak fundacyi moich pokazało, chociaż by tu w testamencie nie mianowane były, i chociaż z pośledniejszą datą, już ten testament wcale a nienaruszenie, bez wszelakich kluczek i fortelów abo wynalazek, aby zachowano było, ni wczém nie odmienając woli mojej. Osobliwie aby téż tym ubogim, którzy dziatki moje do krztu świętego nosili i z kmoszkami, wedle listów moich, jałmużna do żywotów ich dawana bywała. A iż prze upadek kościoła kroskiego ⁸⁾ srebro niektóre kościelne jest ztamtąd wzięte do Nieświeża, tedy acz jest dispensatio Summi Pontificis Sixti quinti, że może być na insze kościoły obrócone, jednak żem się z tém zatrzymał i nie obróciłem tego do inszych kościołów, tedy za wiadomością Wielebnego w Bodze JMści kdzia Malchera Giedrojca biskupa Żmudzkiego, już teraz zmarłego, wszystko srebro co jedno było a drugie które już było przerobione albo skażone, pieniędzmi gotowemi płacąc, oddałem księdzu Heljaszewicowi Giejszowi ⁹⁾ plebanowi kroskiemu, że on za te pieniądze kościół nowy budować ma. Dojrzeć jednak tego pilnie synowie mają, iżby to srebro i pieniądze, nie tylko za srebro ale za dzwón i za cynę organową wzięte, nie na co inszego jeno na samo budowanie cum scitu loci ordinarii obrócone były.

Pogrzeb mój czémby odprawion być mógł, iż zgoła żadnych leżących pieniędzy, do téj godziny, kiedy ten testament piszę, nie mam, nie mogę téż tego sumptu jedno skąd inąd obmyślać. Jeślibych tedy albo z imion moich albo jakich inszych na to pieniędzy nie zebrał, aby ku onemu czasowi były, tedy zaraz część srebra białego stołowego zastawić a na po-

7) Świerzeń m. do ordynacyi Nieświeskiej należące o 3 i pół mil. od Nieświeża, nad Niemnem położone. Kżę Sierotka fundował tu w r. 1588 kościół farny pod wezwaniem śś. Piotra i Pawła. ⁸⁾ Kroże m. na Żmudzi o 4 mile od Rosień oddalone. ⁹⁾ Niesiecki (IV, 116) opisuje herb Gieysz i dodaje ogólnikowo, że pieczętowały się nim domy wiodące początek swój od Grzegorza Gedygolda Starosty podolskiego, który miał być posłem na sobór konstancyjski.

grzeb obrócić tę trochę, gdyż dołożyłem jakim kosztem chcę aby był pogrzeb odprawion. A jeżeliby gdzie w Polsce albo indziej nie w Nieświeżu albo też w pobliżu umarł, na takie zawieszenie ciała (jakom napisał) przyłożyć co się zda, owo jako potrzeba ukaże, wedla najuboższego jednak uczciwego, to jest, jako chrześcijańskiemu ubogiemu człowiekowi sposobu włożenia do ziemie ciała. Tu wolno mię będzie każdemu strofować (skępstwo po śmierci niewiem może li być nazwane), dosyć że Pan Bóg wnętrzości serca i myśli mojej wie, dlaczego co czynię. Żałoba na tę trochę sług moich zwykła niechaj będzie, a to dokładam, aby co narychlej odprawa się im dała tym sposobem: obecni, po czemu każdy z nich, tak z sług jako pacholąt, komornikom i innéj czeladzi, któraby się odprawić musiała, brał na rok, tyle mu się na odprawie dać ma, zapłaciwszy mu przytém, jeśliby mu co zatrzymania suchych dni zostało, a włożyć w tę odprawę i sukno, jakie się któremu dawało; ci zaś co jurgielty brali, że nieobecnie mieszkali i rzadko za mną jeździli, tedy zaraz od méj śmierci jurgielt ustać ma, zapłaciwszy mu tylko to, coby mu winno było. Przytém że są słudzy niektórzy, co na urzędziech są albo byli, tedy ci do odprawy nie należą, ponieważ mieli albo mają urzędnicze opatrzenie swoje, jednak jeśliby któremu co z nich winno było zatrzymanej płacy, tedy to oddano im być ma, co się słusznie pokaże. Rzemieślnicy cudzoziemcy aby zaraz odprawieni byli z zapłatą za roboty, jeśli żeby im co było winno, a odprawa także jako i drugim sługom być ma, tyle ile przez rok brali; swoim też rzemieślnikom, także czeladzi strawnéj, kuchennéj i inszym cokolwiek winno popłacić i odprawę przeznaczoną dać. Długi moje, coby się kolwiek ich pewnych pokazało, o których słudzy moi obecni wiedzą i autentice pokażą, jakieby się jeno zebrały pewne, tedy synowie każdy z swéj części, według osobliwego napisania i rozrządzenia mego, płacić mają i powinni będą. W czém synów napominam i rozkazuję, aby się w tém pilnie zachowali, żeby złorzeczeństwa żadnego na duszy mojej dla długów nie zostawało, bo z ich ręką téj krzywdy mojej Bóg sędzia sprawiedliwy patrzyć będzie, gdyby mi ją w tém czynili, ponieważ téż najwięcej dla nich w te długi zaszedłem był. A iż za zejściem córek moich młodszych, Krystyny i Katarzyny, które do klasztoru już przeznaczone były, a Bóg do inszego nie rękoma robionego, powołał, jedna córka moja starsza, pierworodna, została była, której że Pan Bóg matkę wziął, z której że przykład miała brać żywota swego, tedy iż dał to Pan Bóg, zem tę córkę moję Halszkę w stan ś. małżeński za Jego Mość Pana Gabryela hrabię z Tenczyna, miecznika naonczas koronnego a dzisiajszego wojewodę lubelskiego w roku tysiąc sześćset trzecim wydał i posagowéj summy gotowych pieniedzy pięćdziesiąt tysięcy złotych polskich, a przytém klejnoty wszystkie matki jój i swoje, także srebro, szaty i zupełną wyprawę dał, i ze wszystkiém tak ojczystych jako i macierzystych odprawę uczynił, tedy Panu Bogu dziękując, zem już i potomstwo jój miłe wnuki oglądał, to poznajmuję, iż już synowie moi i ich majątności ojczyste i macierzyste od posagu i od wyprawy są wolni, i ona upominać się więcej u braci swéj niema i nie może. A tu téż o syniech moich pisząc, iżem ich już i z zapisami prawnymi podzielił i rozrządził, a jeślibym co jeszcze odmienił, jakom sobie tę facultatem zostawił, tedy zapisy moje i podziałku ich między nimi poczynionego tym testamentem moim wiecznie przy mocy zostawuję i mocnie mieć chcę. A iżem z części Albrychta Władysława syna mego przedtém sprzedał Grodek, majątność w powiecie Drohickim leżącą, tedy na miejsce i w nagrodę tego, aczem już nie mało przykupił mu do

Szydłowca, mianowicie Zdziechów¹⁰⁾, Świniów¹¹⁾, Janowicze Wysockie¹²⁾, Szydłowsk, Baków¹³⁾ i połowicę wsi Ciepłej¹⁴⁾, także część Maleszowa przy Łachwie, jednak i Czarnawczyce z folwarkami przydałem mu w dobrą nagrodę tego, zacząłem więcej niż kontent ma być już. A przedażę Gródka ma zeznać Albrycht JMci kdzu arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Baranowskiemu¹⁵⁾, według zapisu mojego, albo też JMci kdzu Szyszkowskiemu¹⁶⁾, biskupowi płockiemu, ponieważ ta majątność Grodek w possessyą JMci od JMci kdzu arcybiskupa przyszła, i według potrzeby powinien to uczynić, i niechaj pomni na to rozkazanie moje pod błogosławieństwem Bożem, bo miałby mię świadkiem przeciw sobie na sądzie Bożym nie wykonania woli i rozkazania a dobrze opatrzonego postanowienia mojego, i bardzoby na tém szkodować musiał, kiedyby zeznania tego zaniechał. O Zygmuncie synu moim to przypominam, któremu iż za wolą Bożą i za jego chęcią, według żądania samego jego pozwoliłem i z pociechą wielką moją dałem mu błogosławieństwo ojcowskie na rzemiosło zacne i wszemu światu sławne rycerskie, kawalerję maltańską, i jużem go w imię Boże wyprawił, na cały rok i na drugi teraz idący 1612 opatrzywszy, tedy ciesząc się z tego i mając nadzieję, że za pomocą Bożą przynależać mi się będą, tym testamentem i pismem błogosławie synowi memu Zygmuntovi w tém jego przedsięwzięciu dobrém i napominam aby mężnie, stale i mocnie w niem postępując, ćwiczył się być godnym i pożytecznym sługą ojczyźnie swęj i chrześcijaństwu, ku ozdobie szlacheckiego domu swego i przodków swoich, a nie mniej na dobry przykład młodszym napotém z domu swego. A na to obejście swoje ma Zygmunt mieć do żywota swego imię Derewnia¹⁷⁾ z miasteczkiem i Chotowo¹⁸⁾ z sioły i ze wszystkimi przynależnościami, także Kroszyn¹⁹⁾ z miasteczkiem i z folwarkami i z sioły do Kroszyna należącemi, tak jako teraz są, aż do żywota swego, jako o tém osobliwie w ordynacyj mojej opisano i dołożono jest. A osobliwie żem na tę kawalerję fsndował wiecznymi czasami majątność moję Stwołowicze²⁰⁾ z miasteczkiem także i z sioły, także Powiejkowice z sioły i z innemi przyległościami i pożytkami, do tych imion należącemi, i jużem to zeznaniem u trybunału W. Xtwa Lit. w Nowogrodzku roborował i na potém jeszcze roborować mam; tedy tych imion, na kawalerję odemnie zapisanych Zygmunt do żywota swego zażywać ma; a jako on, tak i synowie moi drudzy tę fundacyą moję we wszystkiem i we wszystkich punkciech i klauzulach zupełnie trzymać mają i powinni będą. A iżem syny moje tak podzielił, żem starszego przy głównych majątnościach zostawił i więcej nad drugie ukazał, tedy mało co już wspominać trzeba, dla czego tak postąpił. Ale żem to uczynił wprzód Panu Bogu od dawnego czasu w niegodnych grzesznych modlitwach moich, to jako najpilniejsza rzecz po duszy i uczciwém mojem poruczając, żeby raczył serce moje tak sprawić, jakoby nic innego w tém jeno wola Jego święta a prawo przyrodne upatrowało się, bo mnie a co do tego uwieśchy miało, wszystko synowie moi, krew moja, taż miłość jest i być musi jednako ku każdemu z nich, to staranie, toż pieczołowanie.

¹⁰⁾ Zdziechów w. w Wdztwie sandomierskiem, pow. Opoczyńskim. ¹¹⁾ Świniów w. w Wdztwie sandomierskiem, pow. opoczyńskim. ¹²⁾ Zapewne Janowice górne, wieś w Wdztwie sandomierskiem. ¹³⁾ Zapewne Baków; dwie wsi tej nazwy leżą w Wdztwie sandomierskiem, pow. opoczyńskim. ¹⁴⁾ Ciepła wieś, należąca do gminy Szydłowiec w pow. koneckim. ¹⁵⁾ Wojciech Baranowski był podkanclerzem, bisk. płockim, przemyskim (od roku 1585) i kujawskim, a nareszcie po śmierci Bern. Maciejowskiego, arcyb. gnieźnieńskim (1607 do 1615). ¹⁶⁾ Szyszkowski Marcin umarł biskupem krakowskim w r. 1630. ¹⁷⁾ Derewnia wieś we wschod.-połud. stronie pow. nowogrodz. ¹⁸⁾ Chotowo, chyba Chożów, Chożewo w pow. wilejskim. ¹⁹⁾ Kroszyn, mylnie Kraszyn m. w pow. nowogrodz nad Szczarą. ²⁰⁾ Stwołowicze m. w Wdztwie i pow. nowogrodzkim.

Nie uwodzi mię tedy zgola nic pewniem, jeno wola Boża na to i zwyczaj wielu zacnych prowincyj chrześcijańskich, które jako prawa idą ex lege naturae, tak oni też swoje tworzyli. A ktemu i sam rozum ukazuje, że to pobożnie i mądrze, patrząc na wszystkie terażniejsze i potomne czasy, jest postanowiono, aby pierworodny syn (a to się rozumie, chociaż nie z rodzenia, ale pozostania na świecie przed młodszym pierworodztwo na sobie nosi) tylko dziedziczył. A naostatek z dobrym gruntownym rozmyśleniem moim sama wolność moja, która się prawem pospolitem dała, że wolno majątnością swą jako chcąc szafować i podzielać, dać, oddać, pozwoiliła mi tego. Zaczem syny moje obowiązuję tém, gdyż też inaczej nie mogę uczynić, aby pomniąc na Boga, na wolę i to rozrządzenie moje, prawa inszego nad to nie patrząc, w miłości braterskiej, jako chrześcijanie a cnotliwej krwi ludzie ten dział tak trzymali, jako jest wola moja, na Boga każdy patrząc, a iż stanie każdy przed sądem Jego, niechże pilno patrzy na przyszłe, na wieczne wiekom rzeczy; będą li bać się Boga, słuchać woli rodziców, i po ich śmierci dobrze im będzie. A jeżeli zarzucać przykazanie Boże, wzgardzą rodziców rozkazanie, biada im; jakoż już i sami sobie prawnie zapisem zeznanym w trybunale warowali to tak, iż prawny związek mając między sobą, tém lepiej strzymają sobie to, co przez mię, ojca ich z dobrą deliberacją między nimi postanowiono jest. A iż małżonka moja z miłości swój ku mnie majątność swoją Derewnią wiecznością mi zapisała i urzędownie to na rokach ziemskich nowogrodzkich zeznała, nieuczyniwszy i niewykonawszy fundacyi plebanii tamecznej derewińskiej, tak jako pragnęła, tedy ja już tę fundacyą z łaski Bożej odprawiłem, według tego jako sama była rozrządziła, która fundacya aby nigdy niwczem wiecznie od potomstwa wzruszona nie była. Obdarzyć był Pan Bóg raczył ku wielom cnót małżonkę moję przedniejszą tą rzeczą nabożeństwem, zaczem poczęła była staranie czynić, jeszcze za żywota swego, aby klasztor zakonników S. Francisci de Observantia mógł być w Nieświeżu, założenia S. Katarzyny, patrony naszej spólnej, dziękując Panu Bogu żeśmy na to święto w stan małżeński wstąpili, o czem strony tego klasztoru w testamentie swym ręką własną, dobrze przed śmiercią pisanym, dołożyła tego; ja po śmierci jój oznajmiwszy to Ojcu świętemu i starszym tego zakonu, otrzymałem to z osobliwej łaski Bożej (że i dusza jój nie wątpię cieszy się z tego) i już z Capitulum, które było w Rzymie Anno Jubilei posłano mi listy dostateczne i jest przyjęty ten klasztor bez wszelkich okoliczności i już, chwała Bogu, mieszkają zakonnicy w nowym murowanym klasztorze. A iż już niemal wszystko skończono jest co dalej klasztoru należy, okrom jednej sztuki ściany ogrodzenia w samym cmentarzu i podniesienia muru nad bramą, którego tylko na łokieć albo na dwa wżwyż ma być, a dach, jeżeliby ta trocha za żywota mego skończona nie była, tedy syn mój starszy skończyć nakładem swym ma i powinien będzie. Ktemu żem i na oprawki na potomne czasy dał sumę pieniędzy pewną, gotowych dwa tysiąca złotych do klasztoru, z wiadomością ojca ministra tego zakonu, tedy już i od tego ciężaru z strony naprawek i opравоk kościoła, klasztoru i ogrodzenia, nie są i nie będą ex debito powinni synowie moi. Co też małżonka moja nieboszczyka w testamentie swym dołożyła i zapisała na kościół, to jest, do kościoła Bożego Ciała u ojców Jezuitów na ołtarz S. Krzyża lichtarzów sześć srebrnych, a do kościoła S. Eufemii drugą sześć lichtarzów srebrnych, a do kościoła S. Katarzyny relikwiarz kryształowy pozłocisty, tedy to wszystko już z łaski Bożej do kościołów wyżej pomienionych oddało się przez mię. Także ciało matki swój nieboszczki chciała mieć przeniesione z Derewnej do tegoż klasztoru nie-

świeskiego Ś. Katarzyny Bernardyńskiego, tedy i to się już odprawiło, i *Epitaphium* włożone jest jój w ścianie. Odprawa, którą nieboszczyka małżonka moja sługom swym białogłowom i męskiej płci naznaczyła była, tedy iż białogłowy i panny są w stan małżeński wydane, tym we wszystkiém dosyć się stało według testamentu, i za ich służby. Dlatego tedy te rzeczy opisać się musiały, aby wiadomość była co się odprawiło, a nie czyniło jakiej wątpliwości komu w téj mierze. Postanowienie i nadanie moje z strony zapomagania ubogich sierót dziewczek, aby na wszystkiém wcale i na wszystkie czasy nieporuszone zachowane było, czego autentyk jest jeden w ratuszu nieświeskim, a drugi między listy w przywilejnej skrzyni. Księgi wszystkie in theologia, także in politicis, dawne i świeżo kupione, i osobliwie co po JMci ksdzu kardynale bracie moim zapłacił, te wszystkie zostawać mają Janowi synowi mojemu w bibliotece zamku nieświeskiego i successorom jego, aby rozpraszane nie były. Także pierścien na kardynałstwo z szafrem i dwa sygnety jego, których acz używać nie może, ale aby z drugimi rzeczami po nim było to w domu moim i z tą skrzynką, którą mi zapisał testamentem, gdzie odprawa jego jest wszystka i inne rzeczy, kiedy go Ojciec święty przysłał legatum a latere, tedy te pierścienie i szkatuła z sprawami wieczne w Nieświeżu ma być. Niech potomstwo baczy i cieszy się z tego, że i obcym monarchom złużył pobożnie przodek ich. Fundacye moje (repeto), jakiegokolwiek są, by téż i nieprawne się zdały albo by się téż tu i niemianowały chęć i rozkazują tę ostatnią wolą moją, aby świątobliwie trzymane były, w czém potomstwo moje pod sumieniem i błogosławieństwem Bożem obowiązuje. Daniny moje pewne sługom i poddanym wszystkie aby wcale zachowali, także wolności miastu Nieświeskiemu od królów panów naszych dostatecznie warowane, także i odemnie, z mego własnego nadania, aby Jan Jerzy syn mój i ten komuby Pan Bóg Nieśwież po Janie naznaczył, niwczém nie naruszał, chyba z lepszym ich, i owszem niech się stara o dobre ojczystego gniazda, miłując z każdej miary poddane swoje i życząc im rozmnożenia. A osobliwie JKMci, który panem wszech nas jest, i któremu wiernie i życzliwie na łaskę sobie i potomstwu swemu, przykładem przodków swych i nic nie żałując zasługowałem się, mocno się zastawiając majątnością, i zdrowiem swém o dostojęstwo majestatu i zwierzchności pańskiej, uniżenie proszę, aby w mciwój łasce i protekcji swój pańskiej, jako syny moje, tak i to gniazdo moje Nieśwież i wolność jego przez JKMśc potwierdzone, mieć raczył. Także Jch Mciów panów przerzeczonych proszę, żeby tymże sposobem i u króla Jmci prośbą i u inszych zastawianiem się, przy prawie mojem, temu miasteczku nadaném, zastawiać się i téj sprawie zawsze mciwymi pany i obrońcami stawić się raczyli, wiedząc, iż co do Jch Mciów mnie i potomstwu mojemu łaski okazywano będzie, tegoż sami Jch Mcie i zacne potomstwo Jch Mciów od drugih bezpochybnie doznawać i odnosić będą. Miasto téż, to jest, urząd miejski i mieszczany napominam, aby powinności swój dosyć czynili, a w porządku żyjąc panu Bogu służyli i pana swego miłowali. Napominam téż syny moje i rozkazuję im, żeby za tém świętém zjednoczeniem ruskiego narodu z katolikami mieli zalecone cerkwie, gdyż już nie są schizmatycy, którzy pod posłuszeństwem z nami namiestnika chrystusowego w Rzymie wyznawają. A iż się Janowi Jerzemu synowi mojemu urzędownie Nieśwież i z drugimi przyległemi majątnościami zapisał, tedy i te ruchome rzeczy, które są w Nieświeżu, nic nie wyjmując ani zostawując, ale wszystko a wszystko in genere et specie od mała do wiela, okrom tego co specifice testamentem tym albo zapisem inszym albo codicillo któremu co opisał

i mianował, listem pewnym a nie na membranę pisanym i zmyślonym; tedy wszystko insze opisuję Janowi i successorom jego, aby jako Nieśwież i z majątnościami przyległemi nigdy wiecznymi czasy w dział iść nie mógł, ale primogenitus, według mojego rozpisania, z domu mojego dziedziczyć ma, i wywożona, alienowana, oddawana nigdy z Nieświeża nie była, to jest, armata wszystka i zupełny cykhaus, tak jako się w sobie teraz z działu różnemi i różnej wielkości, formy, także hakownice, szturmaki, także srebrne i inne w gmachach ochędóstwo i obicie wszystko ma. A srebro białe, krom złocistego, które Janowi należy, stołowe inne wszystkie, téż białe pokojowe téż Janowi z Albrychtem wspoły zapisuję, że się ci dwaj równym działem z sobą tym sposobem podzielić mają, a młodszą bracię Zygmunta i Alexandrowi, iż nieruchomości rzeczy nie biorą, tedy każdemu z nich dać ma Jan po tysiącu złotych, a Albrycht tylko tysiąc złotych obieda dać ma. A iż ci przereczeni młodzi synowie moi, Zygmunt i Alexander, są teraz w cudzych krajach, to jest, Zygmunt w Malcie a Alexander w Niemczech, tedy że po zejściu mojem majątności ich, którem im opisał, przyjść mają w opiekę i zawiadywanie syna mego starszego Jana, chcę to mieć po nim i pilno mu rozkazuję, aby z procentów majątności Zygmuntowych i Alexandrowych dodawał im pieniędzy, jako się zwykło każdemu z nich na rok dawać, odsyłając im tam gdzieby którego czasu przemieszkiwali, czego téż dojrzej mają słudzy moi niektórzy, według osoblów i na to umyślnie sprawionej ordynacyi mej. Że téż nieboszczyk pan Starosta żmudzki²¹⁾, brat mój, zapisał mi opiekę, która i prawem przyrodzonem na mię spadała (czegom sobie nie życzył) działek swych, tedy, iż już Ich Mc pp. Starościcowie żmudcy, synowcowie moi, lat dorośli, że już téż zatém według prawa od opieki wolni, której jakom nie pragnął i owszem z wielkim ciężarem swym wiedziałem o niej, tedy téż już, a to re ipsa, jestem od niej wolen, jakoż już mię Jmć pan Mikołaj z opieki kwitował. A żeby na mię i na majątnościach moich co nie padło, albo żeby potomstwo moje stąd zatrudnienia jakiego nie mieli, tym testamentem moim oświadczam się i opowiadam Ich Mciom panom synowcom moim że ich majątności nie tylko in toto neque in parte, ale i w najmniejszej rzeczy nie jestem winien, i jeżeli co brano (jakoż brano) na potrzeby moje, tedy wszystko za grosz gotowy płacono odemnie, o czém panowie ekonomowie, naznaczeni od brata, wiedzieli i wszystkiemi prowentami zawiedywali. Siostra Ich Mciów starsza, już chwala Bogu za drugim mężem w stanie małżeńskim zostaje, a panna Krystyna w klasztorze panińskim Nieświeskim mieszka, to już Ich Mciom pp. Starościcom, jako bracie i opiekunom przyrodzonym, a ile o młodszą siostrze ich będzie wiedzieć należało, gdyż starsza już sui juris jest i ze wszystkiem z majątności Ich Mciów wyprawiona. A iż miewałem to w obyczaju, że od roku Bożego 1606 pisywałem testament, którym za odmianą czasu, osób, rzeczy, odmieniać téż musiał, i aczem go zawsze swą ręką pisywał, teraz dla schorzałej głowy swęj nie mogąc do tego przyjść i tak wiele swą ręką odprawować, obcą ręką ten terazniejszy odprawić mi przyszło, tedy, aby wiadomo było, oznajmuję, że żadnego testamentu inszego niemasz odemnie sprawowanego nad ten terazniejszy (prócz ordynacyi podziału między synami), który zostawuję; a jeśliby mi pan Bóg żywota przedłużył a zatém odmieniłoby się co w rzeczach moich, tak

²¹⁾ Stanisław Radziwiłł umarł w r. 1599, zostawiając dwóch synów: Mikołaja Krzysztofa i Alberta Stanisława.

z strony synów, majątności i sług, a nie mógłbym tego testamentu wszystkiego znowu przepisywać, odmieniać, a lubo to podpisem ręki mojej, jeśli bym co przyłożył i paragraf który, wedle mojej wolej, przypisał, tedy aby takowe przypisanie moje mocne i ważne było; albo gdzieby też tak wiele odmiany rzeczy w tym testamencie pisanych, przypadło, żeby to krótkością podpisaniem pod pieczęcią objaśnić i wyrazić się nie mogło, a zatem zostawiłbym codicillum (które tak zdawna zowią i używają go w chrześcijaństwie) iż się osobny skrypt pisze, w którym się oznajmia odmiana rzeczy w testamencie dołożonych albo za przypadkiem nowych rzeczy nowe paragrafy się przydają, przybycia albo ubyścia majątności albo i czego inszego, albo też przez śmierć czyję albo dzieci samych, i za uprzątnieniem rzeczy wątpliwych, albo zaczętych za skończeniem ich, tak jako czas pośledniejszy objaśnienia potrzebowałby, tedy takie przypisanie do tego testamentu albo spisanie codicillum, chociażby nie moją ręką pisane było, byle tylko podpis ręki mojej był z datą pośledniejszą, już ten testament, choćby nie autentice był sprawiony, to jest bez podpisu i pieczęci przyjaciół, tedy tak stanowią i wolą swą oznajmując, aby w tych rzeczach, w którychby w przypisie na tym testamencie albo na codicillum, osobliwem pismem, jednoby tam ręki mojej podpis był, i cobykolwiek ordynowano, rozrządzano, objaśniono i objawiono było, aby się wszystko zupełnie zachowało i wykonało, nieprzywodząc tém ostatnim pisaniem codicillum mego w wątpliwość tego testamentu mego, ani też kassując i annihilując codicillum moje pośledniejsze tém testamentem moim, owa jako testament codicillo, tak też codicillum testamentowi nie erogować (ile u synów moich, którym to najbarziej należy i którzy będąc mię winni czcić, winni też są i rozkazanie a ile rozrządzenie testamentowe zupełnie wykonywać) sobie nie mają i essencya każdego paragrafu, w czém się przez codicillum nie odmieni, wcale ma zostawać we wszystkiem. A jeśli by który wzruszać to chciał i w jaką wątpliwość przywodził, niech pomni przodkiem na Boga, bo śmierć nie minie, zaczęć nas sądzić będą, potem niech też pomni, że jawną krzywdę i gwałt uczyniłby ostatniej mej woli, co pan Bóg bez pokarania nie zwykł puszczać, ponieważ swém własnem (co z łaski jego świętej mam) nie cudzém rozrządzam, wolno to we wszystkiem chrześcijaństwie, i nienaruszanie takie się rzeczy trzymają. Ku temu iż świat teraz dziwny, a membranu na co inszego odemnie danego komu, mógłby kto dopaść, tedy waruję, aby na tym poślednim skrypcie albo codicillum była nota odemnie, że nie membran, ale sama ostatnia wola moja własną ręką się moją podpisuje. Polecam się przytém wszystkim krewnym i powinnyim moim, sługom i poddanym, które pan Bóg do czasu mnie był powierzył, prosząc o tę ostatnią łaskę aby mi wszyscy chrześcijańskie odpuścili, jeżelim kiedy kogo jakożkolwiek przegniewał (bez czego wyznawam że nie było, jako mnie grzesznemu na świecie), nigdy widzi Bóg złej chęci i nienawiści ku żadnemu w obec nie miał i nicem złego i nieprzyjacielowi memu nie życzył, to jest, żadnego przypadku szkodliwego, szkody jakiej ani pomsty od siebie, a pogotowiu od pana Boga, ani na duszy ani na ciele, na domowych ani na majątności, ale i owszem za duszę każdego wedle przykazania Bożego i powinności chrześcijańskiej grzeszną moję modlitwę wylewałem. Jeśli kto z moich domowych niedostatek u mnie cierpiał, niechaj nie złości albo chrześcijańskiemu poważeniu, ale memu niedbalstwu a więcćj czasem niedostatкови (wszak wszyscy wiedzieć będą co po mnie zostaje) przypisuje, proszę prze miłosierdzie Boże wszystkich w obec, niech mi sercem odpuszczają a niechaj mi nie złorzeczą. Niech z powinności chře-

ścijańskiej (aby mi téż pan Bóg był litościwy w dzień on sprawiedliwego sądu swego) proszą za mię pana Boga a osobliwie dzieci moje, aby mię na duszy raczył uweselać a nie karał za niezliczone grzechy moje, ale aby rozszerzył błogosławieństwo swe nademną i nad niemi, jako źródło wszelakiej pociechy. Racz być panie Boże z nami wszystkimi zawsze a osobliwie przy rozstaniu naszém z tym nędznym, mizernym światem, Amen. Na pewnoś tedy téj ostatniej woli méj do tego testamentu mego przyłożyłem pieczęć moję i ręką swą własną podpisałem, przyczém byli i będąc tego dobrze świadomi, za ustną prośbą moją pieczęci swe przyłożyć i rękoma swymi podpisać się raczyli: Imć pan Wasilej Zienkowicz Sędzia ziemski nowogrodzki, Marszałek króla JMci, pan Bogdanowicz Puzyna a pan Mikołaj Swa..... Pisan w Nieświeżu, dnia dwudziestego pierwszego marca, roku pańskiego tysiąc sześćset dwunastego.



IOANNES ZAMOISKI MAGNUS
Cancellarius Regni Polonæ

JAN ZAMOJSKI KANCLERZ I HETMAN W. KOR.

ur. w r. 1542, um. w r. 1605.

LISTY
JANA ZAMOJSKIEGO

Kanclerza i Hetmana W. kor.



**I. Do księcia Krzysztofa Radziwiłła Hetmana polnego
i Podczaszego W. K. L.**

Z Włocławia 22. marca 1577.

Mciwy Panie Podczaszy.

Zalecam uprzejme i powolne służby swe w łaskę WMci, zdrowia dobrego i wszelakich pociech WMci od pana Boga na długie czasy uprzejmie życząc.

Mówilem z królem JMcią o tém o czemeś WMć do mnie raczył pisać i takem po JKMci porozumiał, iż go już to nic przeciw WMci nie obrusza. Aczci przed tém, przeto iż tam stąd żołnierze ścignęli, obawiając się jakiego nieprzespichenstwa na te tam kraje, ciążył sobie na WMć, jednak iż sam pan Bóg przez ten czas niebezpieczny raczył tam téj Ukrainy bronić, i od szkody nieprzyjacielskiej zachować, tedy to już mimo się raczył puścić tak iż żadnej niechęci niewidzę aby ku WMci stąd miał.

Śmierci syna ¹⁾ WMci społecznie z WMcią żałuję, życząc tego WMci przytém, żeby pan Bóg jako tym smętnym żalem WMci nawiedzić raczył, tak za się z łaski swęj świętej i na potomstwie i na fortunnem powodzeniu WMci raczył cieszyć i szczęścić. A ztém na ten czas zalecam powtóre sam siebie i służby swe życzliwe w łaskę WMci swego mciwego pana. Dat ze Włocławia ²⁾ dnia 22. marca roku pańskiego 1577.

WMci swego mciwego pana

sługa i przyjaciel

Jan Zamojski Podkanclerzy koronny, bełski, knyszyński etc.
Starosta ręką swą.

**II. Do ks. Mikołaja Radziwiłła Wojewody wileńskiego,
kanclerza W. W. K. L. ³⁾.**

Z Bratyanu 16. maja 1577.

JKMć kazał WMci żądać, a ja pilnie proszę abys WMć raczył w tę sprawę pana Jasieńskiego ⁴⁾ tak się włożyć, jakoby i rychło i dobrze

¹⁾ Mikołaj, syn kcia Krzysztofa z pierwszej żony. ²⁾ Włocławek (Vladislavia) m. nad Wisłą w Wdztwie Brzesko-kujawskim. ³⁾ Był to ks. Mikołaj Rudym zwany. ⁴⁾ Były dwie rodziny tego nazwiska, jedni pieczętowali się Dołęgą, drudzy Gozdawą, mieszkali w ziemi Dobrzyńskiej i Łukowskiej.

w niej się odprawił, a sam zaś do służb JKMci co najrychlejš wrócił się, którą łaskę WMci swemu mciwemu panu zasługować będę.

Króla JMci ta jest intencya, i o tém teraz myśli, aby co spiesznię gdańskiej sprawy dokonał: jakoż da Bóg dokona, część za tą victorią, część za tém iż z Niemiec nie mogą tuż mieć ratunku, chybaby tylko od miast pomorskich. Ale Xiążąt nie mało ciągnie się do wiedzenia statecznej przyjaźni z JKMcią, z których Anspach⁵⁾ będzie teraz podobno u króla JMci pod Gdańskiem. Także posłowie od niektórych innych. I cesarz JMć⁶⁾, jako słyszeć, snać od tego aby się z królem JMcią pobratał nie jest barzo alienus. Odprawiwszy tę sprawę Gdańską ma król JMć jechać do Rusi dla opatrzenia Ukrainy od Tatar. Vacantiae duchowne tak poszły: biskupstwo krakowskie ks. Myszkowskiemu⁷⁾, płockie ks. Kanclerzowi⁸⁾, przemyskie ks. Starorzebskiemu⁹⁾, chełmskie ks. Zaborowskiemu¹⁰⁾. Wielga (sic) Polska wszystka na sejmie kolskim¹¹⁾ uchwaliła pobór, Małopolskie województwa także wszystkie, co się miało jako wczora na głównym małopolskim sejmie, od tych tam województw wszystkich spólnie zamknąć. Z tém się mciwój łasce Waszój X. Mci zalecam. Dat z Bratiana¹²⁾ 16. maja, roku pańskiego 1577.

III. Do tegoż.

Z obozu pod Latarnią 3. sierpnia 1577.

Wyrozumieć JKMć raczył z relacyej panów Rad jako się tam te sprawy na sejmiku wołkowyskim odprawowały, co baczy iż to z nowęj wiary poszło. Ale to na ten czas na stronę. Wielce się raduję, że syn¹³⁾ WMci w tę potrzebę Inflantską taką czułość pokazał. My tu mamy Liaterni¹⁴⁾ dobywać, Boże daj szczęśliwie. Z Neryngi¹⁵⁾ nie można było dla lasów, błot, ale z drugiej strony, acz i tam Leniwka¹⁶⁾ nam na przeszkodzie. Panu Podczasemu król JMć tego poprawił czego mu jeszcze w liście na Borysów¹⁷⁾ niedostawało, to jest że wolen będzie z respondowania do żywota swego. Sprawa Merecka¹⁸⁾ trwa jeszcze w swój klubie, zadzierzywa król JMć rezolucyą do Litwy. A z tém na ten czas zalecam uprzejmie życziwe i powolne służby swe w łaskę WMci swego mciwego pana. Dat w ruszeniu obozu od Głowy¹⁹⁾ ku Liaternie, dnia trzeciego sierpnia roku pańskiego 1577.

⁵⁾ Jerzy Fryderyk margr. brandenb. na Anspachu, któremu przyznano wtedy opiekę nad chorym kciem pruskim. ⁶⁾ Rudolf II. następca Maxymiliana II. ⁷⁾ Piotr Myszkowski herb. Jastrzębiec był przedtém bisk. płockim. ⁸⁾ Piotr Wolski herb. Łabędź. ⁹⁾ Wojciech Starorzebski (Sobiejski). Wszelkie wątpliwości więc, które podnosi Pawłowski (Series Epis. Premisl. p. 311 w uwadze) przeciw nominacyi Staroz. na biskupstwo przemyskie, upadają w skutek niniejszego listu. ¹⁰⁾ Jan Zaborowski herb. Rawicz. ¹¹⁾ Koło m. w Wdztwie kaliskiem; odbywały się tam zwykle sejniki wielkopolskie. ¹²⁾ Bratyan zam. w Prusiech, w Wdztwie Chełmińskim nad Drwęcą położony. ¹³⁾ Kże Krzysztof I. podczaszy W. X. L. ¹⁴⁾ Latarnia twierdza o milę od Gdańska nad samém ujściem Wisły położona. ¹⁵⁾ Nerynga półwysep wąski od ujścia Wisły ku Piławie się rozciągający, pomiędzy morzem a zatoką fryską. ¹⁶⁾ Leniwka, wschodnie ramię Wisły. ¹⁷⁾ Borysów m. nad Berezyną w Wdztwie Witebskiem, pow. Orszańskim z bogatém starostwem, które dawało 13,519 złp. kwarty. ¹⁸⁾ Merecz m. w Wdztwie i pow. Trockim położone, starosta Merecki płacił kwarty 3,107 złp. ¹⁹⁾ Głowa, zamek u rozramienienia Wisły położony.

IV. Do ks. Krzysztofa Radziwiłła.

Z Obozù u Pruszcza 10. września 1577.

Te szkody które Rzeczpospolita podjęła i WMć także w posiedzeniu przez nieprzyjaciela Kohenhausen z żalością tego wielką używam et propter publicam calamitatem et ob privatum WMci damnum, które jakom z listu WMci wyrozumiał wzięteś WMć stąd niemałe. Lecz co się tyczy téj szkody, która privatim WMci dotyczy, łącznie by się ta WMci nagrodzić mogła, byle jedno Rzeczposp. była cała. Król JMć radby i ptakiem stąd wyleciał do Malborku ²⁰⁾ dla słuchania posłów Rzeskich. Ci źli ludzie, Gdańszczanie adeo sunt obstinati, że ani na konfirmacyi praw niechęć przestać, chociaż im król JMć gotów ją dać, z takimi klauzulami, z jakimi jedno mogą pokazać, że kiedy od przodków króla JMci im dana była, i jużby i na iniquas condiciones, chcąc sobie z nimi koniec uczynić, a tamtym krajom prędko ratunek dać, pozwolił, ale niechęć się do żadnej rzeczy dać przywieść, tak są uparci. Niechcąc jednak król JMć stąd lieđa jako odjachać, rozkłada ludzie około Gdańska, aby go przed się obsidione praemerent, potem Niemieszkając do Malborku, a stąd tam prosto na Sejm, o którego złożeniu czasie i miejscu zdania od panów Rad oczekiwają. Na którym, acz i teraz myśli o tém żeby mógł prędko ratunek dać WMciom i krajom tamtym, communicabit consilia, jakoby tym niebezpieczeństwom zabiegał. W łasce króla JMci wątpić nie trzeba WMci, ani o mojej chęci przeciw WMci, którą WMć uprzejmą i życzliwą po mnie zawsze znać będzie raczył. Z tém powtóre zalecam uprzejme i powolne służby swe w łaskę WMci. Dat z obozu u Pruszcza ²¹⁾, dnia 10 września, roku pańskiego 1577.

V. Do tegoż.

Z Malborka 5. listopada 1577.

Oddałem list pana Podskarbiego ²²⁾ królowi JMci, i sam wedle pisanja WMci prosiłem pilnie króla JMci, aby WMci summy przypisał na Żyżmorach ²³⁾, z strony długów co się WMci winny tempore Interregni. Żem WMci w tém na ten czas posłużyć nie mógł, dwie rzezy na przekazie mi byli, któremi się król JMć z tego wymawiał. Jedną iż mu się niegodzi po uniej summ na dobrach okrom sejmu zapisować ani przyczyniać. Drugą, że się niechce udać w płacenie długów, które przedtém niżli on u nas panem został, stały się: boby się tak intricaret w wielkie trudności, i nie mało długów płacą obalił by na się. Wszakże jednak nie racz WMć wątpić o życzliwości méj, i staraniu pilném, w tém coby było ku dobremu WMci albo z téj albo z innéj miary i okazyjej.

²⁰⁾ Malbork m. w Prusiech królew. stolica województwa ²¹⁾ Prusiec (Prust) wieś niedaleko Gdańska nad Radunią położona. ²²⁾ Wawrzyniec (Ławryn) Woyna (Voll. II. 197). ²³⁾ Żyżmory m. w Wdztwie i pow. Trockim.

Żeś WMć Jej Mć panią małżonkę swą posłać raczył dla odprowadzenia panny Krystyny ²⁴⁾, jakoś to WMć raczył uczynić ku pocziwości powinnej krwi swój, tak za się, że też to beneficium WMci in me redundat, starać się będę żebych onego zawsze był wdzięczen, i tę łaskę WMci uprzejmemi i powolnemi posługami memi odsłużył. Z tém powtórę zalecam uprzejme i powolne służby swe w łaskę WMci. Dat z Malborku, dnia 5. novembra roku pańskiego 1577.

VI. Do tegoż.

Z Warszawy 18. lutego 1578.

(*Własnoręczny*). Coś mi WMć raczył pisać, abym mówił z królem JMcią około odjazdu WMci do Polski, tom uczynił. Pozwala król JMć na to wedle pisania WMci., nie wątpiąc jednak, że WMć to uczynić będzie raczył, że WMć będziesz miał pieczę na wszystkie circumstantiae to jest, około potrzeby Wielkiego X. Litewskiego ojczyzny; jeśli by nieprzyjacieli podten czas co przedsięwziął, abyś WMć tę drogę na inny czas odłożył, tak jako pisze WMci.

W rzeczach WMci jużem WMci odpisał przez sługę WMci p. Pakosza. Z tém się łasce WMci poruczam. Dan z Warszawy, 18. februara w radzie 1578.

VII. Do tegoż.

Z Warszawy 14. kwietnia 1578.

Wdzięcznie od WMci król JMć przyjmować raczy, żeś WMć poczet swój wyprawić raczył pod Kies a potem ku Rymborku w pogonią za nieprzyjacielem. Co acz dobrze król JMć z listu WMci wyrozumieć raczył, jednak i ja tego coś WMć do mnie raczył pisać, także i z listu p. Dziewiantego referować królowi Jmci niezaniechałem. Niemasz sam nic nowego, co bych stąd WMci pisać miał; oprócz że król JMć dnia 14. kwietnia umyślił stąd wyjechać tymi noclegami, które WMci posyłam. Gdym królowi Jmci powiadał o tém mniemaniu, które jest między ludźmi o nim, pytał mię: jeśliż temu co te wieści sieje przyszło to mówić z żalości z odjechania Henrykowego, czy z wesela? Jam powiedział: że podobno z wesela. Odpowiedział mi na to potem: że ja na złość temu, aby się z tego nieweselił, tego nie uczynię. Z tém powtórę zalecam uprzejme i powolne służby swe w łaskę WMci. Dat z Warszawy, dnia 14. miesiąca kwietnia, roku pańskiego 1578.

(*Własnoręczny dopisek*). W innych rzeczach oznajmię WMci co per occurrentiam. JMć panu Wojewodzie wileńskiemu ²⁵⁾ memu mciwemu panu proszę racz WMć me służby zalecić.

²⁴⁾ Była to zapewne przyszła żona kanclerza, córka kcia Mikołaja Czarnego, którą Kotłubaj (Galer. Nieśw. 245) mylnie Katarzyną nazywa. Paprocki (herb. 262) i Niesiecki (X. pod Zamoy.) zowią ją Krystyną. ²⁵⁾ Ojcu x. Krzysztofa, x. Mikołajowi Radziwiłłowi.

VIII. Do ks. Mikołaja Radziwiłła.

Ze Lwowa 14. maja 1578.

Bóg mi tego jest świadek, żebym z serca rad więcej i częściej WMci oznajmiał co się sam w sprawach Rzpltej przy dworze dzieje, aniżli oznajmuję, bych to mógł uczynić prze trudnościami, które się na mię zewsząd ustawicznie obalają, czego WMć sam świadom być raczy, a tak proszę aby mi to niełaski WMci mego mciwego pana nieniosło. Zatem jako rzeczy nieposzli (sic) do zgody spólnie z drugimi Województwy na Opatowskim i Proszowskim sejmiku, zjechało się było do króla JMci do Sendomirza Rad około dwanaście i kilka posłów od rycerstwa, którzy byli z tych sejmików do króla JMci posłani. Tym się zdało, aby jeszcze król JMć złożył drugi sejmik w Nowém mieście²⁶⁾, obiecując się na tym sejmiku wszyscy być i staranie pilne uczynić, jakoby res in integrum była restituta. Do tegoż téż i JMci p. Wojewoda podolski obiecał się przyczynić staraniem swoim. Na królu JMci nic nie schodzi, gdyż on in eo totus jest, aby istud malum, które tle in Repub. ugasił; ale co się dawno zawzięło u nas, trudno wszystko zaraz naprawić, musi sensim w tém postępować. Dobrze WMć raczy czynić, że WMć ma pilne oko na Moskiewskiego; gdy WMć co poczuje o ciągnienu jego, racz WMć oznajmić co rychlej. Xiążę Olsat-skie²⁷⁾ pisało temi czasy do króla JMci, dan mu respons, który mu drogę poda do dalszych traktatów. Poda li słusne kondycye, przestanie król JMć na radzie WMci i innych panów Rad. Pamiętam iż król JMć in margine w liście przypisał był do WMci ręką swą, abyś WMć nie kazał puszczać posłów Moskiewskich w ziemię, azby i drugi goniec króla JMci zbieżał; a tak i tego drugiego gońca, mimo Haraburdę²⁸⁾, którego jeszcze król JMć pośle, czekaj WMć. Bo król JMć fundament sadzi wszystkich rzeczy na zadzierzeniu posłów aż gońcowie zbieżą. O czém pamiętam że WMć miał spólną namowę z królem JMcią w Warszawie. Gdzieby swowolnie chcieli przez granicę jechać, niedopuszczaj im WMć swęj woli używać; wszak WMć raczy wiedzieć, że téż nasi posłowie chwilę u granic leżeli, aniżli ich w ziemię Moskiewską wpuszczono. Wątpić WMci o tém nie trzeba, że WMć przy Mereczu się zostoi, choć kto jedzie, zabiega i praktykuje, nic to nie pomoże. Napomniał w tém p. podskarbiego król JMć serio, aby pieniądze p. Wojewodzie Smoleńskiemu²⁹⁾ dał bez omieszkania a WMci Merecz oddał, także i o zapłacenie służby WMci na dwieście koni pisał król JMć do pana Podskarbiego. O przypisanie summy na Żyżmory trudno mówić, aż gdy dali Bóg będziem w Wielkiém X. Litewskiém. Waha się król JMć w takowe rzeczy wdawać dla tak wiele innych długów; a tak proszę racz WMć z łaską przyjąć, gdyż baczę króla JMci na ten czas do tego być trudnego, że się staranie w tém teraz takie nie czyni, jakie się snadniej czynić będzie mogło na on czas, gdy dali Bóg w Litwie będziem. Sługa p. Paleckiego jeszcze u mnie nie był z listem od WMci. Iż WMć w tém do nikogo inszego jedno do mnie pisać nie raczył, tedy mnie snadnie w to potrafić, że go tak odpawię, gdy przyjedzie, jako jest wola WMci. Po JMci panie Marszałku³⁰⁾ baczę to, zatem jako zwątpił o zdro-

²⁶⁾ Nowe Miasto, Korczyn, m. nad Wisłą w Wdztwie sandomierskiém pow. wiślickim.

²⁷⁾ Był to Magnus, którego Heidensztejn (De bell. Mos. fol. 735) nazywa dux Holsatiae. ²⁸⁾ Jerzy Haraburda podług Heiden., podług Niesieckiego Piotr. ²⁹⁾ Jerzy Ościk. ³⁰⁾ Kże Mikołaj Krzysztof Sierotka.

wiu swém, że się sam chce alienować a negociis et officiis publicis; wszakże iż podobno będzie raczył in Augusto przyjechać do króla JMci, gdy się z JMcią ujrzę, wieść JMci do tego perswazyami będę, aby się nie alienował, i staranie w tém będzieli trzeba zacząć. Pisarzów litewskich powiada król JMć, że ich jest nazbyt siła, a tak ich więcej przyczyniać nie chce. Z listy tymi na które WMci odpisuję, niezastano mię natenczas przy królu JMci, jachałem był prosto z Sandomirza do Zamchu³¹⁾, chcąc ochotnym być gospodarzem wdzięcznym gościom; tam przybyło mi prace ku trudnościom urzędu mego i gotowanie się prze gości i częstowaniu ich, potem w Gródku³²⁾ dojachawszy króla JMci trafiłem jeszcze na ochotniejszego gospodarza JMć pana Wojewodę podolskiego, żem dobrą myślą zabawić się musiał, a tak nie mogło mi się zdarzyć rychlój na te listy WMci odpisać alić tu. Co abys WMć mój mciwy pan odemnie z łaską przyjąć raczył, za to WMci pilnie proszę. Z tém powtóre zalecam uprzejme i powolne służby swe w łaskę WMci swego mciwego pana. Dat ze Lwowa, dnia 14. maja, Roku pańskiego 1578.

(*Własnoręczny dopisek*). Onym rzeczom zagórnym z daleka przypatrywać się trzeba; a dalej Bogu poruczyć. Przyjechali tu dziś goście, których rejestr kazałem WMci swemu m. panu posłać.

IX. Do tegoż.

Z Krakowa 8. listopada 1578.

Dziękuję WMci swemu mciwemu panu za oznajmienie tak pociesznój nowiny o zwycięstwie, które się stało z wojska Moskiewskiego³³⁾. Panu Bogu bądź cześć i chwała, że nad nami tak wielką łaskę i miłosierdzie swe pokazać raczył; owa dali Bóg w tój sprawie z tymże nieprzyjacielem, jako począł i do końca pokazywać będzie. Król JMć jest bardzo wdzięczen tój nowiny: przytém chętlwszy jest aby co rychlój za takowymi szczęśliwymi początki zaczętego zwycięstwa poparł. Niemogłem sam takwój posługi WMci i Rycerstwa tamtego zalecić królowi JMci, bo król JMć przed kilkiem dni do Niepołomic³⁴⁾ na myślistwo odjechał, a jam tu natenczas został. Ale zaraz, skoro ta pocieszna wiadomość przysłała, do JMci księdza Podkanclerzego³⁵⁾, który tam z królem JMcią jechał, pisał i wskazał, aby to z pilnością uczynił: jakoż odpisał mi iż zalecił pilnie. Ja też w ten poniedziałek³⁶⁾ mam tam wołą do króla JMci dojechać: a tak i sam niezaniecham, aby ustnie tak znacznej posługi WMci i tych tam rycerskich ludzi królowi JMci zalecić niemiał. Z tém powtóre zalecam uprzejme i powolne służby swe w łaskę WMci swego mciwego pana. Dat z Krakowa, dnia 8. Novembra, Roku pańskiego 1578.

³¹⁾ Zamech w. w Wdztwie ruskim niedaleko Tarnogrodu, Zamoyski był starostą zamechskim. ³²⁾ Gródek m. o 4 mil od Lwowa położone; Mielecki był starostą gródeckim. ³³⁾ Mówi tu Zam. o zwycięstwie Andrzeja Sapiehy i Macieja Dębieńskiego, odniesionem nad wojskiem Moskiewskiem, oblegającym Wendę. ³⁴⁾ Niepołomice w. nad Wisłą niedaleko Krakowa. ³⁵⁾ Jana Borukowskiego biskupa przemyskiego. ³⁶⁾ 11. listopada.

(*Własnoręczny dopisek*). Nowiny te sam mamy: Turcy w Cyprze, którzy swego Baszę zabili, przedsię jeszcze nie są w posłuszeństwie cesarza tureckiego. Baszę Budziackiego dał cesarz udawić. Brat to był Mechmet Baszy. Dziś też tu nowina przyszła, acz jeszcze niepewna, o śmierci Joannis ab Austria³⁷⁾. JMé p. Jerzy³⁸⁾ nasz jechał na swą drogę do Hiszpanii na Medyolan; ale go trzema listami Papież do Rzymu powrócił.

X. Do książąt Krzysztofa, naówczas Kasztelana trockiego, i Mikołaja Wdy nowogrodzkiego Radziwiłłów.

Z Krakowa 15. maja 1584.

Iż rozumiem, że WMciom jako ludziom zacnym i wielkim należy to wiedzieć, co się w spólnéj Rzpltej dzieje, także i za tém powinowactwem, które mam z WMciami, zdało mi się to WMciom oznajmić, co się tu natenczas w Juryzdykcyjéj mojej stało. Będąc tu na tém miejscu za wolą Bożą i wolą JKMcí posadzon, starałem się zawżdy o to, aby się nic i przeciwko sumieniu memu i przeciwko powinności urzędu mego nie działo. A widząc, że pan Samuel Zborowski, będąc perpetuo bannitus, tu w Krakowie przedtém bywał, jakom go i u dworu w niebytności panów Marszałków, gdy łeska przy mnie była, nigdy nie cierpiał, tak też żeby w Krakowie i Juryzdykcyjéj méj nie bywał, prosiłem JMé pana Marszałka koronnego³⁹⁾, aby go był przez JMé pana Gnieźnińskiego⁴⁰⁾ napomniał, że jeśli mu to za inszych starost zeszło, żem ja tego dla sumienia i dla powinności urzędu swego cierpieć nie mógł. Pod ten czas gdym ja był absens na wojnach Moskiewskich, lekce sobie pan Samuel urząd mój poważając tu w Krakowie przedsię był. Zaczém potem gdym z sejmu warszawskiego przyjechał do Krakowa, a on po moim odejździe tak rok do Rusi za trwogą tatarską, tu zaś był, napomniałem go znowu przez pana Marszałka nadwornego brata jego⁴¹⁾, i potem w Rusi będąc przez pana Kazimierskiego⁴²⁾ służyć swego, aby w Krakowie i Juryzdykcyjéj mojej nie bywał; co obiecał mi był, i na tenże czas żądał mię w niektórych rzeczach. Także też gdy król JMé teraz ostatni raz do Litwy odejźdżał, tożem zaś znowu wskazał do niego z Lublina przez JMé pana Gnieźnińskiego, przy bytności JKMcí. Jednak przedsię nie dbając nic na to wszystko, lekce sobie osobę moję i urząd mój poważając, i przegróżki jakieś czyniąc przedsię to był wziął, aby tu był pod mój przyjazd, co i pismo jego pokaze. Gdym tu do Krakowa na roki jechał, a do Województwa sandomierskiego przyjechał, jał się nademną wieszać, z jakim umysłem on lepiej to wie. W czém jednak byłem cierpliwy, aż gdym tu do Proszewicz⁴³⁾ Juryzdykcyjéj starostwa mego przyjechał, a on mię śpiegował, a potem pod wieczór sług kilkadziesiąt w jednéj wiosce tuż pod mię podemknąwszy, sam się w dworze powinnej swéj z niektórymi innymi sługami swymi pół

³⁷⁾ Don Juan d'Austria zwycięzca pod Lepanto, ówczesny namiestnik Filipa II. w Niderlandach. ³⁸⁾ Jerzy Radziwiłł, późniejszy kardynał i biskup wileński odbywał wtedy pielgrzymkę do grobu ś. Jakóba w Compostelli. ³⁹⁾ Jędrzeja Opalińskiego. ⁴⁰⁾ Jan Zborowski. ⁴¹⁾ Jędrzeja Zborowskiego. ⁴²⁾ Kazimierscy her. Biberstajn mieszkali w Wództwie krakowskiém; było ich w tym czasie kilku braci rodzonych: Piotr odznaczył się na wojnach moskiewskich, Stefan służył także rycersko. Prawdopodobnie wspomina kanclerz Stefana. ⁴³⁾ Proszowice m. pow. w Wództwie krakowskiém.

mili odemnie położył, dopiero musiałem o tém scrio myśleć. Zdarzył to tak Pan Bóg, chcąc podobno tém prawo pospolite i sprawiedliwość świecką utwierdzić, że pojman jest od urzędu mego i teraz w mocy jego jest. Dalej téż co mnie prawo i powinność moja uczy czynić nie zaniecham. A tak proszę żebyście to WMć moi mciwi panowie raczyli wiedzieć. Zalecam zatém powinne służby swe w łaskę WMci mych m. panów. Dat w Krakowie, dnia 15. maja 1584.

XI. Do księcia Krzysztofa (z kopii).

Z Bełza 17. grudnia 1586.

Wtorkowego dnia⁴⁴⁾ doszła mię wiadomość o śmierci króla JMci pana naszego, której osobliwie dla Rzpltej mamy wszyscy żałować; jakoż niedawny tuszę czas okaże jakiego miała z jego króla, i co jēj na dobrém zdrowiu jego zależało. W takowym przypadku Rzpltej nie godzi się nam odbiegać, ale czynić co ludziom cnotliwym, dobrym i miłośnikom ojczyzny przystoi, a tego coby było z jēj najlepszym i najpożyteczniejszym jeden drugiemu pomagać. Hérstować (sic) albo na swojém rozumieniu się sadzić nie chcę: z każdym dobrym zarówno do tego gotów, miłością przeciwko ojczyźnie nikomu nie dam przed się. Czyniąc z dobrém sumieniem, z dobrą intencją, wiem że Bóg będzie podporą; przy sprawiedliwości wszystkiego dostanie. Są ludzie dobrzy, cnotliwi, ojczyznę i wolność jēj miłujący i inne sposoby są, że da Pan Bóg całą zadzierżym i trwałą tę Rzpltą naszą. Proszę cobyś WM. raczył wiedzieć albo rozumieć najlepszego i najzdrowszego Rzpltej w takowym przypadku, żebyś WM. zrozumiewać się ze mną raczył. Ja téż o tém coby rozumiał rad się z WMcią chcę znosić. Znaszając spólnie rady o tém co będzie Rzplta potrzebowała, wszystko smarowniej pójdzie. Z tém się w mciwą łaskę WMci powtórę zalecam. Z Bełza⁴⁵⁾ 17. Decembra 1586.

Zawsze WMci był chętny JKMć, znałeś téż WMć łaski króla JMci, proszę racz WMć być mciwym panem tam sługom JKMci, gdyżes WMć pobliz. Wszak i Henrykowi, po odjeździe jego, lubo nieodpowiednem, łaskawie byli traktowani. Jeśli komu się zdali duriores niektórych mores, wszystkich narodów żołnierze nie są pokorni, ale krwią to gdy trzeba płacą, i ci z nami gardłowali, i w drogę ludzko odprawieni iść mogą do domu. Do pana Pękośławskiego⁴⁶⁾ pisałem aby w sprawach zamków, na których Polacy są, z WMcią się znaszał, i rady i pomocy WMci używał, i gdyż tam WMć pobliz raczył być. Ja téż tu będę od pogan jako mogę Rzpltą oganiał. Nie frasuj się WMć: da Pan Bóg będzie dobrze, restituemus Rempublicam, o czém tém większą nadzieję mam, że tak prędko studia wiele ludzi dobrych i godnych potkały mię. A zatém przy dobrém sumieniu i wolności stojąc, caetera da Bóg non desunt nec deerunt.

⁴⁴⁾ 16. grudnia. ⁴⁵⁾ Bełz m. stołeczne Wdztwa. ⁴⁶⁾ Stanisław Pękośławski her. Abdank znany z czynów rycerskich na wyprawach gdańskich i moskiewskich, otrzymał od króla Stefana kilka zamków inflanckich.

XII. Do tegoż.

Z Zamościa 4. lutego 1587.

Tęskno mnie że tak długo z WMcią swym mciwym panem po pierwszém pisaniu naszym jestem w milczeniu. Pozbawiły mię to zjazdy, to opatrowanie tych i owych potrzeb, to téż i turbacyjki, niewiem jako mam rzec, jeśli a falsis fratribus czyli alumnis. Bo już nieprzyjacielowi niedziw. Ale to piwo prędko z sieczki uwarzone, prędko będzie tam gdzie Miechowiczyne grzyby. O rzeczach raczy WMć wiedzieć jako trudno przez listy. Jednak żebym zgoła nie milczał, to mi się zdało WMci napisać: iż ja da Pan Bóg na elekcyą nic praejudicatum nie przeniosę, ale cało przyjadę, a WMci mego mciwego pana, i drugih dobrych ludzi rady dosięgać będę, w deliberacyach swoich niczego innego nie patrząc, jedno dobrego Rzpłtej. Toż pewniem że WMć, tak zacny senator a przedni członek Rzeczypospolitej uczynić, a ze mną communicare consilia będziesz raczył, i tą moją chęcią gardzić nie będziesz. Znajdzie się przecie da Bóg siła dobrych ludzi, co nam do dobrego pomogą. O Tatarach różne sam wieści i trwogi wielkie były, jednak z jednego dufalego miejsca mam wiadomość, iż natenczas Janysz z Bakojem tylko z ośmią tysięcy ludzi iść mieli, przeciwko którym wyprawilem trochę ludzi, acz mnie lwowskiemi dysputacyami pozadzierzeli. Ale iż książe Jmć pan Wojewoda kijowski raczył był przedtém pomknąć się ku Ukrainie, i także Jmć pan Wojewoda braclawski⁴⁷⁾ mając pieczę na ten podejrzany czas, jako miłośnicy Rzpłtej, tedy choćby ode mnie posłani pomieszkali się, rozumiem że za tą chęcią JMci ci Tatarowie Rzpłtej bardzo nieuszkodzą. Jako jednak padnie dam WMci swemu mciwemu panu znać. Zalecam zatém powtórę uprzejme powolne służby łasce WMci mego mciwego pana. Z Zamościa 4. Febr. 1587.

XIII. Do tegoż.

Z Zamościa 13. marca 1587.

Posyłam WMci nowiny, które mi z Warszawy przyniesiono. Z takowych gwałtownych postępów czego się mają WMć w Rzpłtej spodziewać, łatwo WMć baczyć może. A lubo by mię (czego mam nadzieję że Pan Bóg im nieda) przemogli, jakoby Rzpłtej ci dobrzy panowie i wszystkim dobrym ludziom ciężcy byli, łatwo to WMć obaczyć może. Proszę WMci pilnie o zdrową radę w tych sprawach i z strony osoby mojej, gdyżem łaski WMci pewien i tém więcęj z strony Rzpłtej, którą widzę że na niebezpieczny raz przywodzą. To WMć racz wiedzieć że X. gnieźnieński Arcybiskup upewnił mię w tém, że tam nie miał być pan Wojewoda poznański⁴⁸⁾ i radził mi abym nie był téż, żeby tém spokojniejszy ten sam kraj od Tatar był. Otóż jaki tam pokój, co czynią i jako wszystkę Rzpłtą wywracają na nice ztąd WMć raczysz baczyć. Z tém się powtórę w mciwą łaskę WMci mego mciwego pana zalecam. Z Zamościa, die 13. Martii 1587.

⁴⁷⁾ Janusz książę Zbaraski. ⁴⁸⁾ Łukasz Górka.

(*Własnoręczny dopisek*). Racz WMć wiedzieć, iż nietylko na listy me czatują, ale, iż za ostrożnością moją do nich przyjsć nie mogą, tedy je fingunt do czynienia mi inwidyi u ludzi. A tak muszę ku WMci swemu m, panu mego dufałego posłać. Ceduła WMci doszła mię, i jest w dobrém chowaniu. Dobrze że WMć raczysz mieć na wszystko pieczę. Ja pewnie w niczém się nie wymknę, nie zniósłszy się z WMcią pierwiej.

XIV. Do tegoż.

Z Zamościa 25. maja 1587.

Wziąłem list WM. przez pana Ostrowskiego⁴⁹⁾ Starostę dynemundskiego⁵⁰⁾. Miał był tam ku WMci, uproszony od JMci pana Wojewody krakowskiego⁵¹⁾ jechać pan Starosta oświęcimski⁵²⁾, ale iż jechawszy na zjazd krakowski zaniemógł na kamień, użył mię, JMć pan Wojewoda, abym sekretarza którego ku WMci posłał, jakoż posyłam pana Streptowskiego, i tym listem szczerze i krótko o tém, w czém mię WMć raczysz requirere, WMci oznajmuję. Naprzód co się tyczy rozsiania tego adwersarzów moich, żebym ja malis artibus, albo rozruchem ojczyzny, chciał pomagać panom Batorym, miej WMć to za pewne bajki, i nie wierz WMć temu; życzę ja im, jakom powinien, czego słusznie mam życzyć. Powinnym każdy ma służyć, i majątnością i zdrowiem swem; ale zdrowiem ojczyzny Boże uchowaj. Przeto iż jeden nie po temu, dziecięcie⁵³⁾ jeszcze; drugi⁵⁴⁾ nie ma ani favores ludzkich z to, ani dostatku; widząc że to próżna, ja o tém sobie głowy nie łamię, aby który z nich królem był. Boć i to WM. powiem, że i nieboszczyk król nie myślił albo więc namniej nie obmyślał tego. To rozumiem iż WMć w drobniejszych a słusznych rzeczach pokazując constantiam suam, będą chcieli baczenia co przeciw nim pokazać, i że WM. do tego będziesz raczył przyłożyć się staraniem swem, a króla WM. kogo innego sobie obierajcie. O którym dalej pisząc, tedy sam u nas sieła ich o którym z swych narodów mówią, i ztąd ją podobno przyjdzie począć, a zwłaszcza tym, którzy teje opinii w przeszłe interregnum byli. Dalej z cudzoziemców niech ten będzie, jeśli na swego zgoda nie będzie mogła być, który największe pożytki Rpltej ukaże. Niemca..... nie chcą, okrom pewnych ludzi, o których téż mi WMć. pisać raczy i ich sekty. Jakoż zaraz wojnę z tak potężnym nieprzyjacielem na się obalić jest się na co rozmyślić. In meis privatis nie wątpię że po WM. stateczną łaskę uznam, że WM. będziesz stał przy sprawiedliwości mojej, mając téż ze mnie uprzejmego i wiecznego służebnika. Item proszę racz się WM. starać, aby te tam acta konwokacyej aprobowane nie były na tym zjeździe Wołkowyskim; co potrzebnego może się uchwalić autoritate conventus electionis, wszak się zjedziem spólnie pod Warszawę. Jeśliż nasze urzędy nachylą i WM. na swe mogą pomyśleć, gdyż WM. i o tém mają pisma w swych przywilejach, że urzędy WM. równém uważeniem jako koronne iść mają. Więc ugody na kogo wymyślać bez wiadomości

⁴⁹⁾ Ostrowski Jan herb. Korczak odznaczył się za króla Stefana w wojnach moskiewskich. ⁵⁰⁾ Dünamünde (Dyament, Dunamunda) zamek u ujścia Dżwiny w Inflantach, o 2 mile od Rygi. ⁵¹⁾ Mikołaj Firlej. ⁵²⁾ Piotr Myszkowski (Voll. II, 250). ⁵³⁾ Zapewne Andrzej, późniejszy bisk. Warmiński i kardynał. ⁵⁴⁾ Może Baltazar Batory albo Stefan, synowie Andrzeja i bracia kardynała rodzeni, którzy przebywali w Polsce.

i bytności jego, i to nowa nie tylko w Polsce ale i na świecie. Com w tej mierze odpisał ks. arcybiskupowi posyłam WM. swemu mciwemu panu. Co gdzie było na zjezdziech polskich około tego postanowienia warszawskiego, posyłam to wszystko WM. WM. obaczysz jako wdzięcznie ludzie te sprawy warszawskie przyjęli. Z tém się powtóre w mciwą łaskę WM. zalecam. Z Zamościa 25. Maii 1587.

XV. Do tegoż.

Z Orzechowiec 22. kwietnia 1588.

Iżem jest WMci swego mciwego pana życzliwym sługą, w każdej sprawie jest u mnie pisanie WMci wdzięczne. A w tej pogotowiu tém mię WMć mógł uznać, żem, mając czas w bitwie wygranęj, na nikim się nie znęcał. Pewnie i teraz już nie więcej bym chciał, opatrzenia spokojnego na potém Rzpltej, tegoć trzeba. Posłali Ich Mć w tych swych sprawach Ich Mć pana Safranca ⁵⁵⁾ i pana Podkomorzego sandomierskiego ⁵⁶⁾ do króla Jmci, za wiadomością moją, raczyli téż Ich Mć i mój list przyczynny wziąć do JKMci, ilem z krótkiego pisania co mię dziś doszło baczyć mógł, na to bezpieczeństwo napotem oglądają się u dworu bardzo i podobno dołożą się téż Ich Mć panom Rad, jeśli nie wszystkich tedy niektórych. Ja téż dalej czekam, jako mi finaliter w tém oznajmią. Mciwy panie WMci się skarzę na indyskretyę tatarską, chociam się nakłócić, naczynił kosztów dosyć tego roku, wyciągnęli mię tu, wyszła wszystka orda, leżą między Tehinią ⁵⁷⁾ a Białogrodem ⁵⁸⁾. Zdechł im 1. aprilis w wojsce car ich Asłan Cherej, są teraz pod posłuszeństwem Ałyp Chereja, spodziewają się cara od Porty Kazi Chereja; jeszcze do nas ani nazad nie idą, albo trawy obfitęj czekają, albo nauki Tureckiej, albo żeby mię wytrwali. Już jednak o wtorku spodziewam się pewnej wiadomości. Bo nakoniec już téż będzie i goniec co po koronacyej jechał do Porty. Wojewoda Wołoski téż mi pisał, że się stara między nami o pokój, podano mu ile rozumie z Porty, bo ci Tatarowie tu wyszli za rozkazaniem tureckim, iż rozumiał Turek, że Arcyksiążę miał ośieść Polskę; jeszcze 18. febr. Dniepr przeszli. Cesarz Jmć traktuje z królem JMcią inducias, jeszcze directe do siebie nie piszą dla dignitatem stron, ale pisał do brata arcysięzcy JMci Maxymiliana, który z posłów jednego z listem cesarskim co do niego pisał, tu do mnie posyłał, także zlecił biskupowi wrocławskiemu, aby do mnie o tém pisał; jakoż pisał trzykroć. Ja téż odnoszę to JKMci. Już się zwalają obie strony na stanie, aby za niem kommissarzy z obu stron na granicach zjazd mieli dla traktowania pokoju. Łasce się WMci mciwój zalecam. Z Orzechowiec ⁵⁹⁾, 22. aprilis 1588.

⁵⁵⁾ Stanisław Szafraniec z Pieskowej Skały, Wda sandomierski. ⁵⁶⁾ Andziej Gołuchowski (Voll. II, 237). ⁵⁷⁾ Tehinia (Bender) m. nad Dniestrem w dzisiejszej guber. Besarabskiej. ⁵⁸⁾ Białogród (Akerman) m. u ujścia Dniestru. ⁵⁹⁾ Orzechowce w. w Wdztwie podolskiem, niedaleko Grzymałowa.

XVI. Do tegoż.

Z Zamościa 2. czerwca 1588.

Listy WMci bardzo mię nierychło doszły; bom się po te czasy sam po Ukrainie tłukł, czekając na to, aźby się byli nazad Tatarowie wrócili; jakoż Krymcy się wrócili, co WMć szerzėj z tego pisma wyrozumieć raczysz. Za panem Grotem ⁶⁰⁾, tak jako była wola WMci, pilniem do dworu napisał z strony tego pisarstwa Drohickiego. Acz niewiem, jeśli się już nie pomieszkalo, jednak a to na życzliwości mój nie zeszło. Co się tknie Kohenhausu, iż WMć raczysz pisać, abym WMci miał w niem przeszkadzać, tedy o żadném staraniu WMci nie wiedział, jakoż mi się też WMć nie raczył tego zwierzyć. A iżem po koronacyej z innėj miary począł czynić staranie, WMci to obrażać niema. Bóg to wie jakom zniszczon i upadł, prawie wszystek ciężar nie tylko adwersarzów, ale i wszystkiego domu Rakuskiego na sobie dźmierząc, i ktemu i tego i owego przyjaciela przy sobiem zawiódł. Przeto rad nie rad muszę im non deesse, i samemu mi się też od głodu dobrowolnie zdechnąć nie godzi. Ale jako Bóg to staranie moje obróci, to już na woli jego ś. Wykupieniem tych zamków czczono każdego za nieboszczyka króla, musiało aź przyjść na pruskie Xiążę. Lubo to Jmć panu Baltazarowi nie tylko król Jmć, ale i Rzplta ofiarowała, nie wiem jeśli na tém bardzo wskóra. Z tém się w mciwą łaskę WMci powtórę zalecam. Z Zamościa, 2. junii A. Domini 1588.

XVII. Do tegoż.

Z Zamościa 26. czerwca 1589.

WMci swemu mciwemu panu uniżenie dziękuję, że się WMć raczysz o mem zdrowiu pytać, i o niem raczysz być sollicitus. Z łaski Bożej dobre jest, jako to i na swój paszy, i w jakimkolwiek pokoju. Skowieskiego ⁶¹⁾ tego spraw po części też zacząłem; tego jego umysłu jechania do Moskwy rozumiem że WMć raczy mieć dokumenta. Toż rozumiem co WMć raczy pisać, jeśli by ociec JKMcI miał co zacząć pod bytność pana naszego z Moskwą, że trzeba było królowi JMci z większą tam kupą. Acz o wojnie nic nie słyhać, dla samėj tylko dignitatem i przypadków radziłem Jego król. Mci, aby był wytchnął tam ten rok, abyśmy byli zgromadni mogli Jego król. Mć prowadzić. Ja stamtąd nic nie słyshę, my tu mamy pokój. Trochę Jan Zamojski ⁶²⁾ na Sinicy ⁶³⁾ tatarów gromił, więźniów nie złych dostał. Że ta sprawa tak potrzebna Rzpltej nie doszła, że mnie jako z gęsi woda. Szczerzem czynił i starał się, ci niech z tego liczbę dają, którzy przeszkodzili, a zwłaszcza jeszcze do tego kalumnii, (o których mię na wyjeźdnie przestrzeżono) przymieszali. Dalej, Bóg wie co z tém chce uczynić; gdy na ludziach schodzi, nań się mamy spuszczać.

⁶⁰⁾ Grotowie herb. Rawicz mieszkali w ziemi Sohaczewskiej (Milewski), w Krakowskiem i na Podlasiu. Sambor G. syn Jakóba był pisarzem ziem. drohickiej (Niesie. IV, 293). ⁶¹⁾ Skowiescy herb. Rawicz mieszkali w Woj. lubelskiem. ⁶²⁾ Jan Zamoyski kasztel. Chełmski, strażnik koronny, z drugiej linii Zamoyskich pochodzącej, od Macieja Z. ⁶³⁾ Sinica (Sinickie) mko nad Rosią i Sinicą w Wdztwie kijowskiem.

Przyjechał był do Warszawy doktor Wakier, starać się o wypuszczenie cesarza z przysięgi, ale, chwala Bogu, sejmu omieszkął. Były w Lublinie około tej drogi Jego król. Mci namowy, iż na Sejmie nie się o traktaciech z królem JMcią szwedzkim nie mówiło, przymawiali się Ich Mć, aby ci, co tam pojedą wcale rzeczy do Rzeczypospolitej, któreby były proponowane, odnieśli. Dali też pisanie do króla JMci szwedzkiego, którego WMci JMć X. Podkanclerzy ⁶⁴⁾ kopią ukaże. Transakcyej Rakuskiej kopią WMci posyłam, proszę aby tylko przy WMci była. Bo iż nam jest pożyteczniejsza, rozumieliby, że ku ich wzgardzie one po świecie rozpuszczamy, a jeszcze też cesarz nie przysiągł. Z tém się w mciwą łaskę WMci zalecam. Z Zamościa, 26. junii 1589.

XVIII. Do ks. Krzysztofa Radziwiłła Wdy wileńskiego, Marcina Leśniowskiego Kasztelana podlaskiego i Stanisława Przyjemskiego Marszałka nadwornego kor.

Z Zamościa 16. lipca 1589.

Wziąłem list WMciów de data w Wilnie julii 7., w którym WWMć raczą mi przekładać niektóre konjektury i także rumores około dalszego zaciągu tej drogi Jego król. Mci, a niż tylko do Rewla. Acz o tych konjekturach rozumiem że jeszcze nie są demonstrativae, także i te rumores pewności doskonałej za sobą nie ciągną, wszakże jednak tę sollicitudinem WMciów chwałę i sam król Jmć tegoby WMciom ganić nie mógł, bo i stądby miłość WMciów ku sobie baczył, gdyż żaden tego kogo nierad widzi, nie wściąga. Więc i to, żeby to przedsięwzięcie jemu samemu było bardzo szkodliwe, i Szwecyjej ojczyźnie jego. Jemu samemu, żeby się tém obelżył, zaczęł i u swych do wzgardy przyszedł: a toby niemięło, że bywszy tu królem, tam by był filius familias. Moskwicin by też stąd małość animuszu upatrował, i pewnie z tamtej strony Szwecya nie miała by wczasu. Jeśli niedostatek król Jmć tu cierpi, gdy w to wejrzy, jakie od ludzi, którzy więcej Rzpltej i sprawom Jego król. Mci, niż swym pożytkom albo affektom dogadzali, przestrogi miał, więc i jaką pomoc extra ordinem Rzplta Jego król. Mci była dała, nie tak tę koronę ma accusare, jako rady niepożyteczne, za którymi szedł, i zatem nie tylko dostatku tego nie użył i intratę sobie zatrudnił, ale i ludziom godnym mało dogodził. Lecz to nie dziw, że pan młody za pierwszym przybyciem nie postrzegł się. Sami więcéj mamy się między sobą w tem winować, żeśmy mu jednostajnie drogi do dobrego jego i naszego spólnego przy nim niepodawali. A toby więc dla prywaty to czynił, ten pogotowiu niepraw i panu i Rzpltej i nam. Otóż collectis studiis ludzi zasłużonych, które nie widzę ja być jeszcze daleko od pana oddalone, żeby naprawione być nie mogły, zwłaszcza gdy do dobrego i spokojnego wewnętrznego, a do sławy animusz Jego król. Mci tém bardziej skłonny obaczą, będzie mogło i o tych niedostatkach połataniu się radzić. In eum eventum radząc, gdzieby do tego (czego się ja nienadziwam) przychodziło, fedy w tém WMciom uważać trzeba, żeby tą dalszą drogą Rzplta, ledwie uspokojona, mogłaby w nowe trudności zaciągnąć. I pewna to, że lepiej pana, któryby już na

⁶⁴⁾ Ks. Jan Bórukowski.

stolicy siedział, niedostatki leczyć, aniż Rpcam novas jactationes interregni experiri. Więc przytém i o Inflanckiej ziemi zatrudnienieby szło. Item o te tak znaczne klejnoty, które jako WMć piszecie, w drodze są. Aby nic innego nie było, małżeństwo jakie alienum a dignitate Reipublicae et Regia, coby za sobą przyniosło, baczyć WMć raczycie, jaką ludzi swoich obrazę, obrazę wszystkich do końca panów chrześcijańskich, kontempt u swych i u postronnych. Raczcie się tedy WMć dalej tym rzeczom przysłuchiwać, i pilnie przypatrywać, jakoż rozumiem, że do tego czasu mogliście WMć albo na tę albo na owę stronę co pewniejszego postrzedz. A jeślibyście WMć obaczyli, że do tego rzeczy idą, jako Radom w wolnej Rzpltej przystoi, mówcie WMć aperte z panem, naprzód małej liczbie, potem będzieli trzeba, którzyście w oném państwie, raczcie się zjechać, Panom Radom polskim co rychlej dawać znać, prosić Jego król. Mci, aby się raczył zadzierżyć do dosiężenia rady od Senatu wszystkiego. Ale pochwaliwszy tę czułość WMciów, nadzieję mam, że król Jmć lubo młodym będąc, raczy dobrze pamiętać na wiarę swą, na sławę swą, i nie tylko na Rzpltę naszą, ale i swoje własne dobre. Z tem zalecam powtórę służby moje uprzejme w mciwą łaskę WMciów moich mciwych panów. Z Zamościa, 16. julii, 1589.

(*Własnoręczny dopisek*). Dla przewłoki czasu nie mam ręką ale dufałą odpisuję WMciom.

XIX. Do ks. Krzysztofa Radziwiłła.

Z Zamościa 16. lipca 1589.

Posyłam list do Jmć pana Farensbacha ⁶⁵⁾, i uniwersał do inflanckiej szlachty, aby i z mój strony posłuszni WMci byli. Chęci ku Rzpltej pana Farensbechowój jestem świadom. O innych, wie to Bóg, są obrażeni tém postanowieniem przeszedł. Jakoż tym nie krzywda, że są odstrychnieni a beneficiis praecipuis co są niezasłużeni: ale tym krzywda, co wiernie i krwawie służyli. Otóż rozumiem, że niezgrzeszy się, że się otucha jaka baczeniu Rzpltej tym, coby byli stateczni, uczyni. Do Starost także polskich piszę. Spisku de modo Interregni teraz, że krótkość czasu, nie posyłam. Za najpierwszą okazją poślę. Skowieski ten łotrzyk, widzę i tam łotrowskie robił. Za nowiny moskiewskie WMci mojemu M. panu dziękuję. P. syn Fredro ⁶⁶⁾ wyjechał z Konstantynopola z pokojem: ale u granic wołoskich zastała go wieść o zburzeniu od kozaków Kozłowa ⁷⁶⁾. By było gdzie dalej, w tém że był niebezpieczeństwie, co nieboszczyk pan Podłodowski ⁶⁸⁾, za rozzarciem się pogan. Dziś od Jmć pana Wojewody krak. z Pragi list wziętem. Trudność tam jest, że Węgrowie nieprzyjechali do przysięgi. Zatem tadinki były dni jedenaście, które się jeszcze nie skończyły. Widzę z pism co mi posłał Jmć pan Wojewoda, że nasi tam ba-

⁶⁵⁾ Farensbach Jerzy Wda Inflancki. ⁶⁶⁾ Jędrzej Fredro syn Piotra, dwa razy brał udział w poselstwie do Turek, był potem starostą ujskim. ⁶⁷⁾ Kozłów (Eupatorya) m. portowe na zachod. wybrzeżu Krymu. ⁶⁸⁾ Jakób Podłodowski herb. Janina, szwagier Jana Kochanowskiego zginął zamordowany od Turków w r. 1583.

cznie i ostrożnie sobie postępują. Arcyksiążę JMć w dzień opisowy ruszył się wedle transakcyej. Za tém pismem JMć pana Wojewody przyjdzie mu się pozadzierzeć jeszcze z tę stronę Wisły. Z tém się w mciwą łaskę WMci mego mciwego pana zalecam. Z Zamościa, 16. Jul. 1589.

Chwała Bogu dobrzēm zdrów, i żona moja ⁶⁹⁾. Uniżenie WMci i Jej Mć paniej Wojewodziniej dziękujemy, że się WMć pytać o tém raczą.

XX. Do tegoż.

Z Zamościa 25. stycznia 1590.

Iż mię WMć na pogrzeb JMć pana Wojewody nowogrodzkiego brata swego ⁷⁰⁾ wzywać raczysz, baczenie to i łaska WMci przeciwko mnie sprawuje, że nie zaniechawsz mię WMć w przypadkach domu swego. Bardzobym się rad WMci swemu mciwemu panu tam stawiał, ale pewniem, że i trwogi, które jeszcze od pogan owe sam kraje zachodzą i odległość sama u WMci mię obmówi, więc nie baczę żeby to pożytek jaki i trud za sobą niosło, tylko tę a to ceremonialną posługę. W pracowitych rzeczach, zejda li się kiedy WMci służby moje, te zawždy uprzejme i życziwe sobie doznać będziesz raczył, i żadna odległość mi do tego nie przeszkodzi. O sprawach Rzpltej siłaby było pisać. Jakobyśmy mieli Rzpltej służyć, lepszego ja sposobu nie widzę, tylko żebyśmy i my wszyscy, i WMć na wspólne zjazdy non cum praejudicatis animis przyjeżdżali, ale przyjechawszy, coby się za jednostajnymi namowami [najlepszego, najpożyteczniejszego i najwarowniejszego Rzpltej być rozumiało, do tego się przychylali. I o tém by bardzo wiele pisać się musiało, jako od jednanych sąsiad naszych praktyki latają, któremi nas zewsząd ogarnąć chcieli i chcą; trzeba o tém pewnie obmyślać, jakobyśmy na wsze strony ostrożnymi byli. Żołnierz nie wiem żeby gdzie W. X. Litewskiego miał zasiądz. By się byli w kijowszczyźnie nie założyli, blisko tego, żebyście już WMć do tego czasu mieli Tatary u siebie przez Łojową górę ⁷¹⁾, bo nie pochybna to, że i teraz na koniu siedzą. Na Podole na kraje spustoszałe, nie mają po co iść. Na Pokucie trudno téż iść mają, jedno albo przez Podole spustoszałe, albo przez wołoską ziemię, przez które nie kazałby je cesarz Turecki przepuścić, bo i ta ma za swe, dosyć téż jest wyniszczona, za byciem z wojskiem Beglerbega. A toż restat, żeby szli w Wołyń, albo w W. X. Litewskie przez Łojową górę, czego ochraniając a to się tam w tém kijowskiem województwie żołnierz położył. To sam bardzo dziwna u ludzi, że gdy był pan Bóg na koronę te nieszczęsne przypadki przepuścić raczył, i gdy już w niej gorzało, a my, którzyśmy się byli do gaszenia tego ognia zbieżeli, pisaliśmy ze Lwowa do Ich Mć panów braciej naszych W. X. Litewskiego, żądając Ich Mć, aby społem z nami pomogli tego ognia gasić, który list nasz oddan był do Jmć pana wileńskiego, a Jmć dalej go miał odesłać, nie tylkośmy o żadnej pomocy

⁶⁹⁾ Gryzelda Batorówna. ⁷⁰⁾ Mikołaj VII. Radziwiłł. ⁷¹⁾ Łojowa góra, miasteczko na praw. brzegu Merei (dopływ Dniepru) w Wództwie Mińskiem pow. Rzeczyckim.

otuchy nie odnieśli, nie tylko nam na to nasze pisanie nie odpisano, ale i list ten nasz nie wiemy gdzie zadziano. Szmer sam niemały o to między ludźmi, i jeśli będą chcieli o tém po zjeździech mówić, radbym wiedział, jakaby się sprawa w téj mierze dawać im miała, gdyż ja z méj osoby wszystkie rzeczy ad charitatem zawždy wiodę, i charitate wszystko chcę operire. Ścia do ordy co się tyczy, by mi byli jednostajnie Ich Mć dozwolili, nawiedziłbym ją był pewnie, i za Bożą pomocą, tém wojskiem, które potem mi nadeszło, podołałbym był temu, ale różne około tego Ich Mciów były zdania. Na to mi kazali patrzeć, jeśli by się tém był Turczyn nie rozdrażnił, i nie ujął za to. Wybradzywa się (sic), jeśli by się mógł od téj causy odłączyć, w czém, jako w innych rzeczach, rychlej od Jmć pana Posła wiadomości się nadziewać mamy, ale Turkowi my niewydzierzemy jeszcze tak prędko. Gotuje się z wielką mocą i na morze i na ziemię, wie to Bóg gdzie. Życzyliby nam z nim drudzy kłótniej, aby sami mogli uledez. Lecz przedsię do tego czasu nadzieję mam o uspokojeniu, wszakże nie upewniam. Pan Beglierbeg śnać bardzo ludzce się obszedł z panem Posłem ⁷²⁾ naszym, zajechał mu z Konstantynopola aż do Adryanopola, tak mi powiedział pan Rogowski ⁷³⁾, towarzysz z rotty pana Podlodowskiego, który teraz z więzienia wyszedł, że będąc na dworze Hospodara wołoskiego, to słyszał. Posłał był do niego pan Poseł, jeszcze pod one trwogi, dwu sług szlachciców, jednego był odesłał nazad z Czaussem do mnie do Brzeżan ⁷⁴⁾ z obozu, który miał u Biljakowa między Soroką ⁷⁵⁾ a Tehynią, poblíž Dniestru; drugiego był zatrzymał i śnać téż ladażako częstował. A toż albo teraz to panu Posłowi chce tém nagrodzić, albo cesarzowi i swoim pokazać, że siła sprawił. Ale spodziewam się teraz z pewnych miejsc co gruntowniejszego wiedzieć, jako się tam panu Posłowi powodzi. Z tém się powtóre w mciwą łaskę WMci swego mciwego paņa zalecam. Z Zamościa 25. januarii 1590.

(Na osobnej kartce). Wieść za wieścią idzie, że Turczyn z Persą pokój uczynił. Persa w zakładzie posłać miał brata stryjecznego Turczynowi. Tryumfy wielkie w Białogrodzie, Tehyni, po Wołoszech czyniono.

XXI. Do tegoż.

Z Zamościa 13. lutego 1590.

O tych kozakach aby mieli wtargnąć w Moskwę nie wiem nic, o tém wiem, że im tego nie rozkazał, gdyż mi się nie godzi tego czynić ex meo ipsius consilio. Aczci co się stało tak rok Derptowi, wie WMć, ale i to ja pierwój włożył na Rzpltą. Ludziom żadnym nie kazałem leżeć w Wielkiem X. Litewskiem, alem je pomknął aż ku granicy moskiewskiej w województwo kijowskie, i dla tego że sam tylko, a zwłaszcza już w ziemi zwojowanej, trudno ludzi było wszystkie pożywić bez skwierku, i dla

⁷²⁾ Posłem był Uchański, który jednak umarł w Konstantynopolu a list od sułtana przywiózł Mikołaj Czyżowski. ⁷³⁾ Było kilka rodzin tego nazwiska; za króla Stefana odznaczył się Stanisław Rogowski her. Saszor. ⁷⁴⁾ Brzeżany m. w Wództwie ruskiem nad Złotą Lipą. ⁷⁵⁾ Soroka zamek i m. w Besarabii na prawym brz. Dniestru.

tęgo iż bodaj. bardziej nie myślił Tatarzyn na Łojową górę niż sam ku nam, gdzie o ludziach słyszy. To na ten czas WMci swemu mciwemu panu krótcie, bo mi prawie na wsiadaniu, iż z Ukrainy dają mi znać, a między innemi i Xiążę Jmć pan Wojewoda wołyński ⁷⁶⁾ o tém, że znowu car idzie. Z kilku miejsc ukraińnych piszą mi że już przeszedł na Borsun ⁷⁷⁾ na Tawan ⁷⁸⁾, Nohajcy na Koczkasow, Białogrodzcy téż przeszli do nich przez Boh; tém bardziej poruszył mię list od przyjaciół zagranicznych, co mi piszą o sprawach Tureckich, i o rozkazie carowi aby nas wojował, i o zadzierzeniu pana Posła w Adryanopolu, czego WMci posyłam kopią. Racz i WMć mój mciwy pan być tam ostrożny, co wiedzieć jeśli nie tam uderzy, bo widzi że z niebezpieczeństwem swem by tu u nas teraz łupu szukał. Może być iż wpadłszy w państwa W. X. Litewskiego zaś wywróci w ziemię moskiewskiego konfederata swego, rozumując że tak rychlej cało wyjdzie. Ja piszę do tych kozaków, aby szli do wojska. Moje rozumienie jakie było o tych rzeczach na przeszłym sejmie pamięta WMć, i jakie solicytowanie o prędką wyprawę posła; otóż nas nabawiono kłótniej, z której pan Bóg że to wie jako wybrniem. Z tém się w mciwą łaskę WMci powtóre zalecam. Z Zamościa 13 febr. 1590.

Z małżonką swoją pilnie służby nasze Jój Mć paniej Wojewodzinej zalecamy.

XXII. Do tegoż.

Z Zamościa 1. lipca 1590.

Powaryowała się nam jakoś nasza poszta, przez Brześć, niechcą moich listów WMci przysyłać, nazad mi jedne niedawno odesłano, o czém rozumem że WMć już do tego czasu wiedzieć racyzsz. Spraw tureckich co się tyczy, od rozjazdu z Sejmu krótcie przypominam. Naprzód ci co z ciałem nieboszczyka pana Posła ⁷⁹⁾ przyjechali, przynieśli o żydzie, który się podjął za piętnaście tysięcy talarów, rozdawszy je pocichu za upominki Muftemu turekiemu, i komuby rozumiał, pokój nam zjednać. Acz jako mam sprawę, snadźby Synan Basza tę praktykę postrzedz miał, i mieli by mieć pilne oko na tego żyda. Druga za onem jeszcze pierwszym pisanem, żebyśmy trybut postąpili, do Hospodara wołoskiego napisałem był, że my nań żadną miarą nie zezwolimy, wolimy to krwią naszą oblać, gdyż porodziwszy się wolnymi, wolno pomrzeć chcemy; które moje pisanie gdy Hospodar z Synan Baszą komunikował, dał odkaz Basza, że od pokoju z nami nie są, szkód jednak z naszej strony im poczynionych odstąpić nie chcą, na których nagrodę proponował Basza dwieście soroków soboli, i ośmdziesiąt tysięcy talarów. Trzecia, świeżo teraz przez Zacharjasza tłumacza, który z pany Jaczymierskimi ⁸⁰⁾ i z Podhojeckim z Turek wyjechał, pisze mi pan Zamojski ⁸¹⁾, że go Beglerbeg przyjął wdzięcznie,

⁷⁶⁾ Janusz książę Ostrogski. ⁷⁷⁾ O Borsuniu żadnych niemamy wiadomości; może powinno być Korsuń? Koczkasów mała rzeczka z lewej strony uchodząca do Dniepru. Była tamtędy wielka przeprawa tatarska jak świadczy Beauplan (Description d'Ukraine (sic) etc. A Rouen 1660; pag. 21). ⁷⁸⁾ Tawan wyspa na Dnieprze o jeden dzień drogi od Krymu oddalona. ⁷⁹⁾ Uchańskiego. ⁸⁰⁾ Jaczymirscy her. Sulima mieszkali w ruskim Wdztwie: Krzysztof w drugiej połowie XVI. w. żyjący miał 4-ch synów. ⁸¹⁾ Jan Zamojski her. Grzymała po śmierci Uchańskiego wyprawiony w poselstwie do Turcyi.

o pokoju staranie uczynił, ale że przedsię wojsku in Junio kazał się ściągnąć, przeto abyśmy się nie ubezpieczali, a traktując o pokoju, nie dowierzali poganom. Beglerbeg jednak do mnie po staremu hardzie pisze, dokładając tego, żeby z naszej strony w państwach jego pana Tatarzech, Wołoszech, zachepek nie czyniono, a z swęj strony najmniej tego nie waruje. A toż in ea incertudine rzeczy, nie trzeba przedsię na pokój się upijać, ani opuszczać nic z gotowości i czułości. Jeśli Turcy mają wolą iść tym umysłem aby posiadali, czego im panie Boże nie dopomóż, tedy już właśnie czas im nadchodzi, i potem już też pocznie upływać. Acz i na to się spuszczać nie będzie trzeba, bo jako WMć raczysz dobrze wiedzieć, odmieniając fortele często nieprzyjaciele zwykli czynić. Tatarzyn, ten gotów, i tego się rychlej spodziewać trzeba, że ekursyą z Turki będzie mógł uczynić. Per totum Julium nadziewam się jeśli nie jego samego, tedy wiadomości jakiej o jego umyśle. Dla czego w imię Boże w przyszłą niedzielę z domu się ruszam ku Lwowu, Glinianom⁸²⁾, tam wojsko monstrować i pieniądze mu dawać będę, a ztamtąd dalej, gdzie się potrzeba ukáže, namykać się. Opóździło się, jeśli nam z nieprzyjacielem do dzieła będzie miało przyjsć, co rychle przyjdzie, przeto proszę, cokolwiek jest ludzi gotowych, abyś im WMć rozkazać raczył następować, i albo WMć sam do nas jako najrychlej z nimi przybywać, albo je posłać. Od pana Zamojskiego na tych dniach spodziewam się czego nowego, o czym nie omieszkam też WMci oznajmić. Interim piszę aby ci gotowi pośpieszali. A cóż wiedzieć w téj niepewności co czynić? Jeśli do potrzeby nie przyjdzie, to huk od ludzi że próżno obciążeni, jeśli przyjdzie, już ta pora i przyczynianie gotowości w czas nie będzie. Jest prawie ta choroba Rzpltej naszej na przesileniu. Crisis ten miesiąc, Augustus, September. Na WMć albo na mnie co kto może requirere nad to co nam podobna? To słuszna, choćby nakoniec do potrzeby nie przyszło, aby tym co się zawiedli nagroda była. Z tém się powtóre w mciwą łaskę WMci swego mciwego pana zalecam. Z Zamościa, 1. julii, Anno domini 1590.

(Na osobnym półarkuszu). Co się tknie Tatar, tedy racz WMć wiedzieć, że ja też ich sięgam, i tak się do nich wskazało: Że my jako stateczni cesarzowi tureckiemu, starożytnego przymierza dodzierzemy, i Tatar omylną nadzieją zawodzić nie chcemy, ale jeśli by cesarz turecki nad starodawne pacta chciał co na nas wyciskać, i gwałt jaki nam czynić, na wolności i swobody nasze nastąpić, toby już nie nasza ale jego wina, że chcemy o to gardła i majątności swe na szanc stawić; zaczynać z naszej strony nic nie chcemy, bronić się, póki jedno nas stawać będzie, chcemy. A toż przyszłoby nam do kolby z cesarzem, żeby nam nań pomogli, za czym snadniejby przy nas stojąc, pierwszych wolności swych mogli odzyskać, bo my wiemy, jako wolni byli przedtém tatarowie. Czego choćby i cesarz jako się dowiedział, nie skaziłoby nam to. Teraz gdy jeszcze na szalach są rzeczy, i nie wiedzieć jeśli pokój albo wojna przeważy, glejty nie zda się mi tym, którzy WMć o nie sięgają, dawać. Bo naprzód co wiedzieć nie chytrością li jaką w téj mierze na nas idą, mogliby te glejty wzięwszy cesarzowi pokazać, alć za tem zatrudniłyby się tem bardziej rzeczy, i nadzieje, jeśli jakie są o pokoju, mogłyby się enervare. Zaś jeśli

⁸²⁾ Gliniany mko w Wdztwie ruskiem niedaleko Lwowa.

to szczerze czynią, a do nas przybędą, będzie miał na nas przyczynę cesarz, iż pacta wzruszamy, któremi to jest warowano, że z obu stron zbiegów przechowywać nie mamy. A tak albo wojnę podjąć z niebezpieczeństwem, albo z sromotą wydać je musimy. Lepiej tedy zaniechać na ten czas tych giejtów, i choćby je już WMci posłano ode dworu, zadzierżec je, a J. król. Mci to przełożyć. Jakoż widzę że WMć te rzeczy, które hoc in passu upatruję, narażać też w liście swym raczysz.

XXIII. Do ks. Krzysztofa Radziwiłła.

Z Zamościa 17. marca 1591.

WMci swemu mciwemu panu pilnie dziękuję, że mię WMć nie raczysz pisaniem swem zaniechywać. Ja głównego na ten czas ku WMci swemu M. panu pisać nic nie mam, tylko swoje szczerze służby ku WMci swemu M. panu kontestuję. Miejsce to do nauk synaczkowi i synowcowi ⁸³⁾ WMci ukazywał Jmć pan Szczęsny Herbort ⁸⁴⁾ Lugdunum Batavorum ⁸⁵⁾ za Kolnem; jest tam niejaki Lipsius uczony człowiek, i innych wiele. Religia ta jest, którą WMć raczy naśladować. Byłyby inne nie złe szkoły katolickie. Iż WMć raczył przypomnieć odmianę powietrza, i to nie mała. Jaciem aż do Francyi był jechał w lat trzynaście tylko. Ale też srodze przez rok chorował. Tak tedy rozumiem aby Ich Mciom WMć raczył choć tu w Polsce na to lato żeby je przemieszkali pomknąć, aby nie gwałtowna była zaraz odmiana powietrza, ale pomierniejsza. Bo jednak lata też te tak sposobne do uczenia się zwłaszcza języków, upuszczać szkoda. Tytuły do tych Xiaząt posyłam przez których ditie Ich Mciom przyszloby jechać. A ten jeden jest pobliz tego tam miasta. Co się tyczy pokoju moskiewskiego, powiedziałem com rozumiał o nim szczerze, i teraz bym był życzył, aby Narew ⁸⁶⁾ tak była została, żeby moskiewski do niej był przystępu nie miał, oglądając się, aby się ten samsiad, mając morze znowu pod pokój nie zmocnił, ale iż pokój się zawarł, i jednemu człowiekowi najmniejszemu słowa nie dodzierżec nie radziłbym, a pogotowiu wszystkiój Rzpltej, przeto inaczej o tem trudno radzić, jeno aby go dzierżec, a oszatek czego rozumowi ludzkiemu, który jest blahym, niedostaje, panu Bogu samemu poruczyć. Toć tedy jest me rozumienie. Próżno kto mię inaczej ma udawać. Strony przyjaciela, o którym WMć raczy narażać, wiem że nikogo nie obraził dla mnie; bo też tego nie była przyczyna, abym go do tego wiódł. Dalej też w najmniejszej rzeczy oddalonej chęci jego niepostrzegłem. Owo figmentum, że jest figmentum, acz rzekłszy jedném słowem dosyć, ale i czém innem się to pokaże; nie utyje żaden na tém. Z tem się powtóre łasce WMci mego mciwego pana pilnie zalecam. W Zamościu, dnia siedmnastego marca, roku 1591.

⁸³⁾ Janusz późniejszy Podczaszny W. X. Lit. i Jerzy IV. syn Mikołaja VII. ⁸⁴⁾ Szczęsny Herburt, syn historyka i legisty Jana, wydawca Kadłubka, Orzechowskiego i Długosza. ⁸⁵⁾ Lugdunum Batavorum Lejda (Leyden) m. w. Hollandyi południowej. ⁸⁶⁾ Narew m. w. Estonii.

XXIV. Do tegoż.

Z Zamościa 8. kwietnia 1592.

Frasunku WMci mego mciwego pana, i śmierci sławnej pamięci nieboszczki Jej Mci paniej Wojewodzinej wileńskiej ⁸⁷⁾ bardzo mi żal. Takci pan Bóg za grzechy nasze znaki srogości swojej nad nami pokazywać raczy, w tym krótkim czasie tak wiele zacnych ludzi z pośrzedku nas wzięwszy, i domy niektóre starożytne, i teraz tak zacny a wielki dom Xiążąt Ich Mc Słuckich, prędką, jednego po drugim Ich X. Mci śmiercią, zniósłszy. Tej ś. paniej śmierci z wielu przyczyn żałuję, bo minąwszy wiele innych, i nieboszczyka JMé pana brata ⁸⁸⁾ Jej Mci, w dzieciństwie nas obu, przeciwko sobie chęć znałem, i sławnej pamięci nieboszczyk JMé pan ojciec Jej Mci, nieboszczykowi panu ojcu memu także chęć i łaskę pokazywał, i dufale z nim żył, pan ojciec też mój JMci szczerze rad służył i jako wielkiego człowieka czcił i ważył. Ale cóż rzecz, wyroki takie są Boże, że wszyscyśmy ten dług winni, a toż żałować możemy, wyroków Boskich hamować, a tém mniej nazad wracać, nie możemy, i owszem jako ludzie chrześcijańscy, wszystko cokolwiek z wolej jego ś. na nas przypada, wdzięczniemy powinni przyjmować. Atoli Jej Mc wiek swój świętobliwie odprawivszy, zacne potomstwo, które da pan Bóg ku pociesze WMci i podporze Rzpltej będzie WMci zostawiwszy, z tego świata zesła. W tejżeć ręce pańskiej, która tę pociechę WMci odjęła, wiele innych pociech jest, któremi WMé obdarzyć może. Pewienem tedy, że WMé frasunkiem się nie trapiąc, ten uraz od pana Boga skromnie przyjmować będziesz raczył. U nas sam słyhać, żebyś WMé ciało nieboszczki Jej Mci tu do Kraśnika ⁸⁹⁾ raczył mieć prowadzić, proszę racz mię WMé wiadomym uczynić, jeśli je tu WMé prowadzić będziesz raczył, i kiedy, bobym rad za tym tu zajazdem WMci z dobrego zdrowia WMci się poradował. Pan Przytkowski sługa WMci odjechał odemnie dnia 23. martii, i tak mi był powiedział, że na święta u WMci miał być, nie wiem co w tém jest, że jeszcze na ten czas, kiedyś WMé swój list do mnie pisać raczył, do WMci nie przybył. Z tém się powtórę w mciwą łaskę WMci zalecam. Z Zamościa 8. aprilis 1592.

(*Własnoręczny dopisek*). Proszę nie racz ze się WMé mój M. pan frasować, a wszystko racz WM. panu Bogu poruczać. Mnie WMé zwykłym obyczajem swym racz WMé być M. panem, gdyż też WMé raczy mieć ze mnie uprzejmego sługę.

⁸⁷⁾ Katarzyna Tęczyńska, córka Stanisława Wdy krakowskiego, trzecia żona kcia Krzysztofa umarła 19. marca 1592. ⁸⁸⁾ Jan Baptysta Wda bełski był posłem do Szwecyi od Zygmunta Aug. ⁸⁹⁾ Kraśnik m. w Wdztwie lubelskiem; spoczywały tam zwłoki Jana Tęczyń. Wdy bełskiego.

XXV. Do, tegoż.

Z Zamościa 18. stycznia 1593.

Jakom zrazu, skoro mię doszła wieść o śmierci króla JMci szwedzkiego ⁹⁰⁾, naraził WMci przez pana Pawłowskiego, aby się WMć o tém pytać raczył, tak wiedząc to już od króla JMci samego (acz jeszcze i król JMć sam nie miał do tego czasu posła o tém ze Szwecyi) zdało mi się napisać to WMci, lubo rozumiem że téż już Wmć posłańca króla JMci mieć raczył, tak jakom i ja w tych dniach miał X. sekretarza wielkiego ⁹¹⁾, przez którego com rozumiał, oznajmiłem JKMci. Wprawdzie lepiej było, jako się o tém niejedno na przeszłym, ale i na drugich sejmach i innych placach mówiło, rzeczy mieć ku temu przypadkowi gotowe, i jako łuk ku wystrzeleniu napięte. Godzi się, ile najwięcej ojczyzny sprawy dopuszczą, non deesse panu. Ja nie odradzam JKMci pomknąć się ku Gdańskowi, i żeby JKMć niemieszając wysłał posły z ludzi narodów naszych do Szwecyi, którzyby przysięgę Carolusowi ⁹²⁾, i tamtym ludziom, którą JKMci oddali, na pamięć przywiedli, rzeczom się tamtym przypatrzyli, co jako łatwia i można, żebyśmy one wiedząc tém rzetelniej panu radzić mogli, a zatém i przejażdżkę tam JKMci, i zwrócenie do nas opatrzyli. Więc za odjechaniem króla JMci rząd doma mieli, dla gwałtów i najazdów wewnętrznych, dla tumultów w mieściech, także gdzieby za tą okazyą sąsiedzi się o nas kusić chcieli, namówiony i postanowiony odpór mieli, i niczego zgoła się nie bali, wrócenia JKMci pewni będąc. Szwedowie sami, bez naszych, snadniej by to byli z panem ojcem JKMci samym odprawili, i trzeba było, aby był nieboszczyk porty i munitiae na syna, króla JMci, osadził, o czém im samym łatwiej było konferować z sobą. Terazby podobno każdemu Szwedowi, gdyby tam bez naszych był, rebellią można zadać i porwać go. Naszy wždy za prawem wszech narodów powszechném, bezpieczniejszy i większej powagi tam będą. Dobrzeć było i ten sejm głódziej rozpuścić, serca ludzi uspokoiwszy od bojaźni, która niewiem jeśli z nich i dotąd wyszła, i tego sejmu drugiego koszt lepiej było, aby byli ludzie na poparcie spraw pańskich, radniej obrócili, i czas ten do czynienia już nie do sejmowania był zostawiony, i sposobion. Coby za opinie ludzkie były, po téj nowinie o śmierci króla JMci szwedzkiego, będę nasłuchiwał, i gdy do czego się skłaniać będą, obaczę, nie zaniecham WMci swemu mciwemu panu, jako senator senatorowi, dać znać, nie wątpiąc że téż WMć do czego się sam u WMci chęci ludzkie będą chyliły, wiadomym mię uczynić będziesz raczył. Dał mi znać król JMć że i o śmierci Moskiewskiego ⁹³⁾ doszło JKMci, raczyli WMć co tam z moskiewskiej granicy o tém wiedzieć, proszę racz mi WMć mój mciwy pan oznajmić. Z tém się w powtóre mciwój łasce WMci zalecam. Z Zamościa, 18. Januarii Anno D. 1593.

⁹⁰⁾ Jan III, ojciec Zygmunta III, umarł 24 listopada 1592. ⁹¹⁾ Tylicki Piotr. ⁹²⁾ Karol kże Sudermański, stryj Zygmunta III. ⁹³⁾ Fiedor syn Iwana Groźnego umarł dopiero r. 1597

XXVI. Do tegoż.

Z Górecka 12. lutego 1594,

Ledwie mi pan Puciłowski dał znać, że miał z Łowicza ⁹⁴⁾ wiadomość, że od cesarza JMci był u JMci kdzia Arcybiskupa pan Vacker ⁹⁵⁾, który téż u mnie w Zamościu miał być, gdy prędjéj nadspodziewanie ten pan Vacker do Zamościa w nocy przyjechał. Nazajutrz oddał mi list od cesarza JMci i drugi od JMci kdzia Biskupa wrocławskiego których copiae posyłam WMci i także odpisów swych na nie. W ustnej mowie żądał mię od cesarza JMci o te rzeczy: Naprzód, abym się starał, żeby Rzplta chrześcijańska od Rzpltej naszej ratunek przeciwko Turkom mieć mogła, a żebyśmy koło tego jako najrychlej namawiali, gdyż i o Polskę idzie, i moram to non patit; że czasem trzeba ab institutis et more recedere, gdy tego jest summa necessitas. Druga, aby Tatarowie przez nas zadzierżani byli, żeby na pomoc Turkom do Węgier nie szli. Trzecia, abym radę swą z strony téj wojny cesarzowi JMci oznajmił. Co się ratunku dotyczy, powiedziałem, że z serca życzę aby Rzplta wszystka chrześcijańska co gruntownego przeciwko temu poganinowi przedsięwzięła, i że pro virili mea parte, jako jeden szlachcic na swém miejscu, gotówem się do tego staraniem swém przyłożyć. A tak, żeby cesarz JMci JKMci, jako powinnego swego, raczył jako najrychlej dosiądz, porozumiewając się w téj mierze z JKMcią, a prosząc, aby wprzód przed przyjazdem swym listy sejmowe wysłać, a sam do korony téj tem rychlej pokwapić się raczył. Aby zjazd miał, bez złożenia samego króla JMci do tego pożyteczny być, iż nie widzę; żeśmy warowali podpisami rąk swych i pieczęciami JKMci czekać, i daliśmy tego warunku dwa egzemplarze, z których JKMci jeden z sobą wziąć, drugi przy mnie zostawić raczył, abym go ukazał tu w niebytności JKMci, gdyby tego potrzeba. Przy tym warunku, że i to cautum jest, aby się zjazdy pod niebytność JKMci zaniechały, posłowie cudzoziemscy żeby się nie przejeżdżali. A też jeśli by kto rozumiał, że na jakim zjeździe teraz miałyby te rzeczy być traktowane, in contrarium cztery przyczyny są, aby Jego cesarska Mć nie raczył na zjazd, bez przyzwolenia i rozkazanania JKMci złożony, posłów posyłać. Pierwsza, że gdyby przyszło do niego a byłiby jedni którzyby na nim namowy czynić chcieli, drudzy za się (a większaby dobrze część takich była) autorytatem JKMci i powinność swą według obowiązku JKMci danego przed oczyma mając, niechcieli by się w niwecz wdawać, przyszłoby w tém rozerwaniu cesarza JMci posłom odjechać bez responsu, co by nie było cum dignitate JKMci. Druga, żeby to rozróżnienie wykładano dalej: z tych którzyby na JKMci oglądając się, wdawać się dalej nie chcieli, powiadanoby że ratunku bronią: z czego by się nieprzyjacieli cesarza JMci i chrześcijaństwa cieszyli. Trzecia, dziwowałoby się temu ludzie, że minąwszy J. król. Mć pana i głowę do Stanów by się z tém J. ces. Mć udać raczył, i rozumianoby o niechęci jakiej między cesarzem JMcią i królem JMcią, albo jakie by inne suspicje nastąpiły, które by i na potem do traktatów spólnego poparcia wojny przeciw temu nieprzyjacielowi przeskodą były. Czwarta, że ludzie do kupy zwiedzeni w różnem rozumieniu, o słuszności tego zjazdu, obraziliby się do siebie, i z tego początku jedni

⁹⁴⁾ Łowicz m. w Wdztwie Rawskim. ⁹⁵⁾ O Vackerze niemamy wiadomości; znany jest tylko Duicker agent arcyk. Maksymiliana.

drugich by się strzegli, i potem gdyby swego czasu i miejsca przyszło namawiać o ratunku tym, przekazą by nie małą ta niechęć zawzięta była. A tak że radzę i proszę aby J. ces. Mć co rychłej przez Danią JKMć jako powinnego dosiadać raczył, a pilnie żądać z JKMci, aby JKMć o sejmie woła swą co rychlej nam raczył deklarować, a tém rychlej do nas przybyć. Z strony zadzierzenia Tatar powiedziałem, że oni granic koronnych, a najmniej włości nie dosięgając, na prośbę mogą do Węgier przejść, tą drogą, którą gdy Suliman był pod Segietem ⁹⁶⁾, chodzili. A tak żeby cesarz Jmć z Moskiewskim raczył się znieść, żeby Tatarzy na swą pieczę wziął, gdyż i nam, jeślibyśmy ratunek chrześcijaństwu dać chcieli, trzeba tego, żeby po naszym wyciągnięciu z domów, byliśmy od Tatar bezpieczni. Jeśliby chcieli iść przez naszą ziemię, iżby to było z szkodą naszą, rzecz by już sama nauczyła bronić jako mogą, acz teraz mało ludzi jest służebnych na granicy koronnej, na ruszeniu pospolitem więcej obronę stany zasadziły. Ale credibilus jest, iż jeśli będą chcieli iść do Węgier, że turecką ditią pójdą, aby tam świeżo przyszli, gdyż ich wojowania sposób wszystek na prędkości należy. Około rady mej strony téj wojny, radziłem aby cesarz Jmć wiódł do tego rzeczy, żeby bitwa się główna nieprzyjacielowi dała, żeby do téj bitwy sposobiał ludzi z kopiami i arkabuzerów z długimi rusznicami, żeby classis na morzu była, firma societas belli z inszemi pany chrześcijańskimi; a że wszyscy najwięcej na principes imperii, a na króla hiszpańskiego patrzą; aby się z Persą cesarz Jmć zniósł przez Moskiewskiego i posły swe, żeby i on téż wojnę podniósł; Moskiewskiego aby téż cesarz Jmć wziął ad istam societatem, żeby, jeśli nie co inszego, tedy wždy Tatarzyna zatrzymywał, i miał na pieczy; co więcej że ja w głupiej swej głowie nie najduję: i dalej co się dotyczy particularia, że trudno o tém w izbie mówić in re praesenti, łatwiej to baczny wždy postrzeże. Powiedział mi też pan Vackier, że ku JMci X. kardynałowi Radziwiłłowi jechał. Com chciał WMci memu mciwemu panu oznajmić, żebyś WMć wiedząc o tém raczył myśleć żeby bez kłótni w pokoju Rzpltą zadzierzeć. Z tem się powtóre w mciwą łaskę WMci swego mciwego pana zalecam. Z Gorecka ⁹⁷⁾, dnia 12. miesiąca lutego roku pańskiego 1594.

XXVII. Do Stanisława Gostomskiego z Leżenic Wojewody rawskiego, Starosty radomskiego.

Z Zamościa 27. lutego 1594.

Mam przestrozę i z wielu miejsc głosy mię dochodzą, żeby Tatarowie z rozkazania cesarza tureckiego do Węgier przez ziemię koronną mieli się chcieć przedzierać. Przemyślawając o tém, nie mogę większej przyczyny tego nowego consilium cesarza tureckiego u siebie wynaleźć, jedno że mu się nie zdarzało w jesieni: słysząc że i przez zimę chrześcijanie nie chcieli próżnować, a nie mając innych ludzi, którymiby zimie mógł wojskować, Tatarów użyć musi, i że gdy z niżniej téj ziemi węgierskiej z domów poddani cesarza JMci wyciągną dla dobywania zamków jakich, tedy

⁹⁶⁾ Sziget m. w południowych Węgrzech pamiętne bohaterską obroną Mikołaja Zrinyego w r. 1566 ⁹⁷⁾ Górecko, kościelne i stare, wś. w pow. urzędowskim Wdztwie lubelskiem.

przez ziemię kōronną chciałby ludzie puścić, żeby im w tył zaszedłszy, domy ich strzeż Boże spłądowali, żony, dzieci siekli, w niewolę brali, i nazad ich oderwawszy ku Temeswaru wyrócili. Gdyby tak miało być, żeby przez ziemię króla JMci mieli sobie dróg szukać, byłoby to przeciwko paktom starym z szkodą naszą, z zelżywością i obrazą u wszytkiego chrześcijaństwa. Gdy Suliman był pod Segetem Tatarowie chodzili do Węgier ditią turecką, granic koronnych i tam i sam idąc nie zajmowali. Za króla ś. pamięci Augusta był od Selima cesarza tureckiego Czaus Imbraim Strass, prosząc aby tylko polmi korony państw króla JMci ludzie tureccy do Moskwy przejść mogli. Iż to niebezpieczeństwo na on czas a tém większe za tym przykładem na potém za sobą ciągnęło, chociaż król JMć z kniazem moskiewskim był w nieprzyjaźni, nie zdało się królowi JMci i Stanom pozwalać mu tego; za tém inedy wojsko tureckie chodziło do Moskwy. Teraz aby tak gwałtem mieli się dobywać przez ziemię koronną, tém by to i żałośniejsza i szkodliwsza była. A jeśli mają iść, jużby ich bardzo prędko a właśnie teraz spodziewać się trzeba, gdyż jako słyszę Węgrowie pod Szolnok ⁹⁸⁾ wyciągają. Nagłe to periculum; na namowy zjazdowe o tém trudno czekać; poganin ten zwykł prędko jak deszcz spadać. Nimbyśmy na zjeździe mogli co namówić, podobno by już było po harapie. I senatorów i ludzi przednich ze wszech krajów, bliższych niebezpieczeństw, odrywać niedobrzeby. Pisałem do JMć pana Hetmana polnego, który jest naprzód, aby się pilnie dowiadywał o tém, i na przeprawę ich przez Dniepr aby pieczę raczył mieć; potém gdzie od Dniepru się obróć, jeśli by przeszli Dniestr albo nie; a gdyby przeszli, żeby na to pieczę miał, żeby się przez Wołochy nieprzemykali ku drodze Śniatyńskić ⁹⁹⁾, i gdyby tego postrzegał, żeby po tę stronę Dniestru pomykał się też ku góróm; a gdzieby zaraz od przeprawy na Dnieprze w ziemię koronną powracali, żeby ludzi ostrzegł i mnie dał znać. Ja teraz jadę do Bełża, z tamtąd, zajdzieli mię jaka ponowa, pomknę się do Lwowa, który jest jakoby we śródku między Ukrainą a między górami. Pisałem do przednich ludzi, prosząc, jeśli co przypadnie, aby Pzplta in hoc casu ratowali. Pisałem także do JMć pana Wojewody sandomierskiego ¹⁰⁰⁾ jako Starosty samborskiego i Sanockiego, do JMć pana Starosty Przemyckiego ¹⁾, do JMć pana Starosty stryjskiego, aby ostrożni byli, i o drogach w starostwach swych przemysłiwali. Gdyby ta trocha służebnych ludzi zaraz ku tym góróm obróciła się, odkryła by się ze wszech stron ziemia; więc jezda téż nie bardzo zmoże między górami, lepsza do tego piechota, Boże daj by jedno była. Gdy poczują ci poganie, że te drogi w tych starostwach w ostrożności są, trzeba się bać, aby przeszedłszy te drogi wyżej, gdzie góry bardziej są odkryte i otworzone, obejść nie chcieli. Granica węgierska z polską ciągnie się od Stryja aż do Spiża, przez Województwo ruskie, sendomierskie i krakowskie; co wiedzieć którzy będą chcieć przechodzić; a tak wszystką Małopolskę to niebezpieczeństwo zachodzi. Dobrzeby aby z miłości przeciwko ojczyźnie jako kto mogąc byliśmy gotowi, a gdzie się ogień błysnie, abyśmy z traskiem gasić bieżeli. Proszę WMci swego mciwego pana o dalszą radę w tych sprawach. Jeśli te rzeczy w długą pójdą i na to: jeśli nagle, jako podobieństwo jest, przypadną, trzeba jako na gwałt ludziom biec. Z tém się

⁹⁸⁾ Szolnok m. w środkowych Węgrzech nad Cisą. ⁹⁹⁾ Śniatyn m. w Wdztwie ruskiem na Pokuciu u granic Bukowiny. ¹⁰⁰⁾ Jerzego Mnischka. ¹⁾ Jan Tom. Drohojowski, stryjskim starostą był Mikołaj Daniłowicz. Stryj m. w Wdztwie ruskiem nad Stryjem.

powtóre w mciwą łaskę WMci swego mciwego pana zalecam. Z Zamościa, 27. februarii Ao dni 1594.

XXVIII. Do ks. Krzysztofa Radziwiłła.

Z Zamościa 20. marca 1594.

Listy którem pisywał temi czasy do WMci mego mciwego pana, posyłałem przez Knyszyn ²⁾, jedenem tylko był dał panu Streptowskiemu, który do WMci jechał. Co się trwogi téj od Tatar dotyczy, tak WMć mój mciwy pan racz wiedzieć, żem miał list od Hospodara wołoskiego (którego imię racz WMć ochraniać proszę, bo mu o płatną idzie), w którym pisał mi, dając znać, że z rozkazania cesarza tureckiego poganie mieliby się chcieć przez ziemię koronną do Węgier przedzierać, tą drogą, którą Piotr Hospodar przeszły szedł, perswadując, jeślibym wojsko miał, abym im w górach zastąpił. Iż tak zrazu o wojsku się pytał, i zaraz drogę do bicia pogan ukazywał mi, zdało mi się to być suspectum, i że z naprawy to czynił, aby intencją Rzpltej naszej przeciwko cesarzowi tureckiemu w tym ich zaciągu z chrześcijany wymacał, i tém się albo cesarzowi albo Sinan Baszy przysłużył. A tak odpisałem mu in eum sensum, że JMć odjeżdżając zlecić nam raczył, i toż na Sejmie postanowiono, żebyśmy pakt z cesarzem tureckim przestrzegali, że o cesarzu tureckim nie rozumiemy też tego, aby je chciał łamać, i przez tę ziemię, której przodkowie jego szanowali zawždy, ludziom swym miał rozkazywać gościniec sobie czynić. Jednak iż nikt niczyjej myśli nie wie, żądając go, aby mi oznajmił, kiedyby ci ludzie mieli wyciągnąć, i wiele ich, i jeśli sam car z nimi będzie, i jeśli od Dniepru naszą ziemią zaraz, czyli wprzód przez Wołochy pójdą. Potém dano mi znać z Siedmiogrodzkiej ziemi, że też tę przestrogę mieli także z Wołoch. Także téż o ściu tych Tatar przez naszą koronę pan Tiffembach do mnie wskazał. Co słysząc, a do tego przyłożywszy i to, że cesarz JMć przez pana Vackera także żądał, żebyśmy Tatar nie przepuszczali do Węgier przez ziemię naszą, począłem już na to pilniej pomyślać. W tém dano mi znać że Czaus turecki w koronę szedł, kazałem go zaraz prowadzić wedle konstytucyje do Warszawy. Ale już i za tem wejściem Czausa, przystaw mi dał znać, że jest przy Czausu Hali jakiś poturczony, powinny panów Jarmolińskich, który przestrzega, żebyśmy temu Czausowi nie dowierzali, że Tatarowie przez koronę do Węgier mierzą. Zaś drugi list przyniesiono mi z Wołoch od Hospodara, i także od pana Drożyńskiego ^{2a)} posła do Turek z tąż przestrogą, a referując się dalej na pana Czołhańskiego ^{2b)}. Ten pan Czołhański pojął dziewczkę pana Orzechowskiego, który ma za sobą siostrę Hospodara Bohdana, którą ten Hospodar za siostrę sobie przyznał, i mieszka przy nim pan Orzechowski, dał mu Hospodar na wypłacenie długów pieniędzy, a po téj, jako ją zowie, siostrzenicy swój, dał téż posag panu Czołhańskiemu. Potém był u mnie ten pan Czołhański z przestrogą pod przysięgą, że się zapewne Tatarowie tedy biorą, że przysyłał car Tatarski do Hospodara prosząc o wodze, którzyby je drogą Piotrową do Węgier prowadzili, więc o gotowości naszej pytając się. Podałem na cedule panu Czoł-

²⁾ Knyszyn m. w Wdztwie Podlaskiem. ^{2a)} Drożyński Wacław her, Ślepowron dworzanin królewski. ^{2b)} Zapewne Jędrzej her. Sas, który umarł Wojskim Włodzimierskim w r. 1638.

hańskiemu wskazanie do Hospodara, żeby, jeśli naszej Rzpltej jest przyja-
cielem, gruntownie nam o umyśle pogan oznajmił, żeby mi dał znać,
skoroby się przez Dniepr przeprowadzili: więc przeprawiwszy się, gdyby
ku Wołochom albo w ziemię JKMci powracali. Także jeśliby w ziemię
wołoską poszli, gdzieby się ztamtąd udawali, jeśli ku Multanom czyli tu
ku koronie. Dołożyłem ktemu, że miałyby to być rzeczy odmienne, nie
dogodziłby mi, bo zaciąg ten i z kosztem i trudem musi być, a przytem
naraziłby mię na mniemanie do Rzpltej, żem ją darmo trwożył, i że
miasto podziękowania ohydę bym odniósł. Prosiłem o toż pana Czołhań-
skiego, który co rychłe z czém pewnem obiecał zaś nazad do mnie przy-
biedz. Skoro usłyszawszy o ściu tego Czausa w koronę, pisałem do JMci
ks. Arcybiskupa gnieźnieńskiego, aby mi JMć raczył jako najrychlej oznaj-
mić, z czém przyjechał, żebym według tego tém snadniej w rzeczach,
powinności urzędu mego należących, postrzegać się mógł. W tych dniach
wziąłem pisanie JMci, że czas słuchania i odprawowania jego 24. aprilis
w Warszawie naznaczyć raczył. Zeszłoby mi się było wiedzieć rychlej,
ale już widzę trudno. Mciwy panie, jestci siła przyczyn, dla których
przedsięwzięcie to tureckie, aby Tatarzy do Węgier miał tędy obracać,
nie zda się być podobne. Podobnoć Rzpltej naszej nie waży on sobie
lekce: ożoż aby jawnszy się zapasy z cesarzem JMcią, nas miał sobie wa-
śnić, i właśnie w towarzystwo z cesarzem JMcią wpychać, nie rozumiem
aby się w tém nie miał postrzegać. Więc także Tatarom, których na po-
moc wzywa, kazać się drzeć przez cudzą ziemię, trudzić ich, i na niebez-
pieczeństwo narażać, zapomniawszy dubium eventum belli, że nimby do
Węgier doszli, mogłaby ich klęska od nas potkać, albo z urazem i stru-
dzeni by przyszli, nie zgadza się to z rozumem. Ale na drugą stronę, że
z tak wielu różnych miejsc przestrogi są: że to jest przeciwko paktom,
że może rozumieć, acz siła jest, o niegotowości naszej, że idzie o wzgardę
u Turczyzna, który, gdyby mu się ten zamysł zdarzył, rozumiejąc że mu
wszystko w Polsce łatwie, chciałby nas potem za Wołochy albo Multany
mieć, idzie o zelżywość i ohydę naszą u wszech narodów chrześcijańskich,
trzeba się nam na to niebezpieczeństwo oglądać. Więc i na to, że gdyby
strzeż Boże, zasli Tatarowie w tył Węgom, którzy jedni co z tamtę
stronę Dunaja są, śnać pod Białogród, drudzy tu nas bliższy, pod Szolnok
wyciągnęli, kłasiłaby z gruntu ta od nas część węgierskiej ziemie, i że za
tém przykrego byśmy sąsiada tuż przy stolicy koronnej mieli. Basza téż
co hetmani, mózgowiec jest jakiś; tego roku w Węgrzech wszystko pra-
wie przeciwko rozumowi poczynął, i tak prze płochosć swą ludzie, chwała
Bogu, tracił. Z tych tedy przyczyn tak dotąd haereo perplexus. A wierz
mi WMć mój mciwy pan, że to na mię nie lada węzeł. Tu myślę, abym
Rzpltej, jeśliby nieprzyjacieli ten szedł, mógł posłużyć. A w takiej, jaka
jest teraz, małości ludzi, obmyślanie trudne. Oglądam się zaś, abym na
calumnias, które mi się przedtém (jako WMć racysz wiedzieć) znać do-
brze dały, nie naraził się; więc ostrzegam się, aby się doma co nie po-
mieszało, żeby ansa do zjazdów z téj trwogi nie urosła, i miasto obrony
przeciw temu nieprzyjacielowi, abyśmy się na tych zjeździech nie pomie-
szali. WMci swego mciwego pana proszę, jeślibyś WMć mój mciwy pan
raczył baczyć, żeby ex ista occasione do zjazdów jakich zanosilo się,
abyś WMć raczył temu zabiegać; gdyż in hoc casu nic zjazdu nie po-
mogą; nieprzyjacieli to prędki, jak deszcz zwykł spadać; i jako przestrze-
gają, co ma czynić, w tych dniach uczyni. Nimby nie tylko effect namów
zjazdowych, ale i zjazd sam doszedł, mogłoby być po harapie. Nazdro-
żniejsza pod ten czas, aby kto Rzpltę miłuje, był pogotowiu, a zwłaszcza

my sam bliższy, w czemém już ludzie przestrzegł, żeby jeśliby co przypadło, z chęci ją ratować bieżeli. Ja w jakiej takiej ostrożności będę aż miną; sam wszystkiemu podołać nie mogę; co me siły zniosą, Rzpltej rad oddam. Z tém się powtóre mciwej łasce WMci mego mciwego pana zalecam. Z Zamościa, 30. martii 1594.

(Na osobnej kartce). Prosiłem pana Czołhańskiego, i do pana Orzechowskiego pisałem, iż oni są Polacy, aby nie tylko Hospodara do tego wiedli, żeby o tym poganinie, gdyby się ruszył, i którędyby szedł, pieczę miał, i dawał mi znać, ale i sami żeby wiadomości o nim dosięgali, i sług swych posyłać do mnie, i do JMci pana Hetmana polnego do Chmielnika³⁾ nie zaniechywali. Obiecałem, cobykolwiek na posłańce wyłożyli, że im z dzięką oddam, a chęć tę ich że JKMsć i Rzplta wdzięcznie od nich przyjmie, a ja odsługuwać będę.

XXIX. Do tegoż.

Z Zamościa 3. kwietnia 1594.

Zbiegłem tu był z Gródka dla sporządzenia opatrności około zdrowia żony⁴⁾ méj pod połóg. Puściłem się zaś już był ku Gródkowi, ale mi na noclegu dano znać o złém bardzo zdrowiu jój: zacząłem wrócić się tu musiał. Miasto frasunku pociechem w domu zastał, że mi pan Bóg syna z łaski swój dać raczył. Daj panie Boże, aby rósł w bojaźni jego. Muszę się tu trochę zadzierżeć, aż dni, które białym głowom pod takowy przypadek zwykły bywać podeźrzane, przeminą. Tam naprzód mam już wszystkie impedimenta. Obstałowałem téż sobie, abym mógł mieć zaraz wiadomość, gdyby ten poganin przez Dniepr przechodził. Jest już coś ich pod Tehinią, jako dają znać, czekając na drugie. Także jużem się porozumiał z JMć panem Hetmanem polnym, i rotmistrzom oznajmiłem, gdzie się zejmować mamy, skoro wiadomość przyjdzie; konie też mam rozdane. Nie omieszkam ja nic; daj Boże aby jedno było czém co rozpocząć, jeśli ten nieprzyjaciół przez koronę przedzierać się zechce. Z tém się powtóre mciwej łasce WMci mego mciwego pana zalecam. Z Zamościa, 3. aprilis, anno dni 1594.

Jestci siła przyczyn, jakom przed tém WMci memu mciwemu panu pisał, dla których to przedsięwzięcie turczynowe, aby nas pod ten czas drażnić miał, nie zda się być podobne; ale z drugą stroną, że o wielką rzecz idzie, trudno się mam ubezpieczać, aż przeminą Tatarowie. Dają znać, że w Wołoszech kazano dla nich stacyą gotować, i że ich już część jakaś jest w Tehinie, czekając na drugie. Jeśli tak jest, tedy znaczyłoby się, że w ziemię naszą od Dniepru zaraz nie pójdą, ale w wołoską ziemię;

³⁾ Chmielnik msto w Wdztwie podolskiém nad Bohem, w pobliżu N. Konstantynowa.

⁴⁾ Była to czwarta żona kanclerza, Barbara Tarnowska córka Stanisława, kasztelana sandomierskiego. Miał z nią Zamojski syna Tomasza o którego urodzeniu wspomina w liście niniejszym.

ztamtąd mieliby drogę na dwoje: jedną w lewo na Śniatyn przez ziemię koronną, drugą w prawo ditią turecką ku Nanderalbie ⁵⁾ albo ku Temeswarowi ⁶⁾.

(Własnoręczny dopisek). Małżonka moja służby swe chore Jej Mć paniej Wojewodzinéj zaleca, pana Boga prosząc, aby p. Bóg w dobrem zdrowiu i pociechach WMci społem chować raczył.

XXX. Do tegoż.

Z Zamościa 16. kwietnia 1595.

Pisałem był do WMci mego mciwego pana na wyjezdne z Krakowa, który list rozumiem, że dotąd WMci doszedł. Teraz wróciwszy do domu rozumiałem być potrzebę znowu do WMci zaraz przez swego pisać. Sejm jako się skończył, rozumiem że WMć wiadomość mieć raczysz. Otoli posłowie ziem koronnych zgodzili się na potężność przeciwko Tatarzynowi, tylko posłowie z Województw poznańskiego a kaliskiego że pozwolenia od braciej na pobór nie mieli, sejmik mieć chcieli, i inne trzy czteryli województwa. Z W. X. Lit. nie przeczyli, tylko o biskupstwo wileńskie ⁷⁾ warowali, za czém rozumiem, iż tam sejmiki będą. Wiem że WMć panem będąc rycerskim, okazyi téj, która się podawa do uczynienia odporu nieprzyjacielowi ojczyzny i pomsty da Bóg nad nim, opuścić nie zechcesz. Z strony biskupstwa iż WMć spraw ojczyzny swéj i dignitatem jéj przestrzegać raczysz, trudno kto za złe WMci może mieć. Ale że z drugiej strony zaciągi się stały, w to potrafić trzeba, jakoby o szwank Rzplta nie przyszła. Życzę JMć X. chełmskiemu ⁸⁾ ale mi idzie bardziej o uciśnienie téj trudności, która może tę potężność na poganina rozerwać. Dwór życzy JMci X. łuckiemu ⁹⁾, i ja niechcę przeczyć temu, X. chełmski i na łuckiem może przestać, i dosyć mu WMć raczysz uczynić, gdy choć do łuckiego onemu pomożesz: o osobę tedy nie wahaj się WMć. Nie życzę tego aby miano udawać jako poczęto, że WMci toties quoties królówi JMci przeczyć chcesz, moderuj to WMć jako pan baczny, wszak na potem może WMć dogodziwszy téj potrzebie Rzpltéj, dogodzić też na Sejmie narodowi swemu, rzeczy do tego wiodąc, co przy słuszności samej onego dignitas potrzebować będzie. Wracam się do nieprzyjaciela Rzpltéj naszéj. Pewnie, nie będzieli potężności, ostrzegać się trzeba, aby strzeż Boże, znowu przez państwa koronne nie przeszedł. Ta kilkanaście set służebnych, która z kwarty by była, nie podoła mu; co z jakąby Rzpltéj szkodą i żałością było, sądzić każdy może. Proszę WMci mego mciwego pana, abyś WMć, żeby ta potężność przeciwko nieprzyjacielowi w W. X. Lit. do końca zawarta była starać się, a o wyprawie swéj nauki JKMci dośiądź, i potem o ruszeniu swém co najprędzém przemyśliwać raczył. Raczy WMć pomnieć, że nieprzyjaciół tak rok diebus primis Julii prze-

⁵⁾ Nanderalba, Weissenburg w Siedmiogrodzie nad Maroszem. ⁶⁾ Temeswar m. w połud. wschod. Węgrzech w tak zwanym Banacie. ⁷⁾ Do biskupstwa tego niechcieli dopuścić Litwini Bernarda Maciejowskiego jako Polaka. ⁸⁾ Stanisław Gomoliński nastąpił po Goślickim. ⁹⁾ Bernardowi Maciejowskiemu.

chodził. Otoż nam trzebaby około tego czasu też być na granicach: jeśli on nie pójdzie, Augustum mieć na ciągnięcie, Septembrem i pół Octobra na wojowanie ziemie jego. O strugach i spuszczeniu co żywności Dnieprem racz WMć myślić proszę i dać mi znać co będzie mogło być, i solicytować Ich Mć pany urzędniki W. X. Lit. Borciów (?) téż, którzy mosty powinni naprawować, aby ku téj potrzebie wyprawieni byli, proszę nie racz WMć przepominać. Łasce się WMci mego mciwego pana powtóre zalecam. Z Zamościa 16. aprilis, anno domini 1595.

XXXI. Do tegoż.

Z obozu nad Lebedówką 4. sierpnia 1595.

Przyszła była wieść, że Tatarowie mimo Białacerkiew ¹⁰⁾ następowali, ale przez cztery dni ponowy nie masz, a mam tam sługi swe. Od Szaszka ¹¹⁾ kozaka wieść ta była urosła, i trwoga niżnych miasteczek ukraińskich. Językowie powiedają, i pora sama prawie już ukazuję, że nieprzyjaciel był in procinctu. Ja czynię jako największą pilność, abym mógł dosięgłszy wiadomości, im zająć. Acz wielka szerokość granic państw JKMci, i szlaki któremi nieprzyjacieli chodzą, od siebie bardzo różne i dalekie, i tu, tak jakom teraz jest, acz stoję na Kuczmańskim ¹²⁾, ale ku Krasilowu ¹³⁾ na Czarny ¹⁴⁾ jest przedsię przeciąg, ile na ciężkie wojsko, gdzieby wdy miejsce samo pomogło przeciwko nieprzyjacielskiej wielkości, a do Bukowiny miejsca także podobnego, za Kołodróbka ¹⁵⁾ i granicą JKMci przez Niestr jedenaście mil podolskich. Niżej Niestra między Jarugą ¹⁶⁾ a Soroką stanawszy, trzeba się bać, aby się nie upuścił szlak Czarny, i prze odległość i prze trudność drogi, i żeby się nieprzyjacielowi tam w bok stało, nie w oczy: a chociaż to tam przy granicy wołoskiej, przedsię równina w Wołoszech wielka, i acz téż tam Reut ¹⁷⁾ rzeka idzie, ale, jako słyszę, miała, i brody przez nią wszędy; zaczem nieprzyjaciel może bitwy nie dać, i wyboczyć jako daleko będzie chciał, i zaś w Pokucie paść. A jeśli się będzie chciał zjąć z Turkami, mimo Białogród trochę ku Dunaju puściwszy się, tego trudno mu bronić prze dalekość, i zatem nie tylko ziemię wołoską, ale i państwa JKMci mogą chcieć wojować; a choćby też wojowali jeno tych trzech Wojewód, tedy na wynienienie ich z Siedmiogrodzkiej ziemie w państwa JKMci znowu trzeba mieć pieczę, ba i na co gorszego oglądać się, aby ziemie wołoskiej Turkami nie osadzili, i przyjdą li Chocimia ¹⁸⁾ dobywać, aby się im za tymże zaciągami, i taką bliskością i Kamieńca ¹⁹⁾ nie zachciało, i czego więcej koronnego. Tak wiele tedy jest trudności, i tak na wiele dalekich stron niebezpieczeństwom trzeba zabiegać, a wojsko tak małe, i to się jeszcze

¹⁰⁾ Białacerkiew m. w Wdztwie kijowskim. ¹¹⁾ Szaszko (Sasko) półkownik wojska Zaporoskiego; listy jego do Jana Potockiego starosty kamienieckiego znajdują się w Listach St. Zółkiewskiego Kraków 1868 p. 61. ¹²⁾ Szlak Kuczmański szedł od Oczakowa na Czapczaklej, Sawrań, przez Kuczmań rzekę poboczną Bohu do Szarawki a stamtąd ku Lwowu. ¹³⁾ Krasilów m. położone w Wdztwie wołyńskim powiecie krzemienieckim. ¹⁴⁾ Czarny szlak nazwany od Czarnego lasu w „dzikich polach“ biegł na Tomakówkę, Czerkasy, Kaniów, Kijów, Połonne, Zasław, Łuck i Sokal do Lwowa. ¹⁵⁾ Kołodróbka, wś. w Wdztwie ruskiem na lew. brz. Dniestru o 22 kilom. od Zaleszczyk; Bukowina, zapewne Bukowna wś. w dzisiej. pow. tłumackim. ¹⁶⁾ Jaruga nad Dniestrem w Wdztwie podolskiem. ¹⁷⁾ Reut rz. poboczna Dniestru z pr. боку. ¹⁸⁾ Chocim m. na prawym brzegu Dniestru, należące do hospodara wołoskiego. ¹⁹⁾ Kamieniec podolski.

nie ściągnęło, dzielić go trudno: wie go Bóg na co się pierwiej trzeba oglądać. Atoli co najmożniejsza czynić będę i gardło rad dam dla ojczyzny. Aleć tutius zawždy Rzpltej każdej na wielką moc nieprzyjacielską dobrą téż potężność obmyślić i nagotować. O czém się dosyć na Sejmie mówiło i przypominało. Łasce się WMci mego mciwego pana i szwagra pilnie zalecam. Dan nad Lebedówką ²⁰⁾ 4. mensis augusti 1595.

Na Łojową górę tak daleko, że teraz stąd zająć nieprzyjaciołom, jeśliby tam jakie wojsko szło, i myśleć trudno. Rozumiem że WMć raczysz tam poczuwać na tę stronę, o czémem też przedtem WMci swemu M. panu przypominał.

XXXII. Do tegoż.

Z Zamościa 5. grudnia 1595.

Iż nas pan Bóg na ten czas sąsiedztwa pogańskiego uchować raczył, spólnie z WMcią jego ś. miłości dziękuję, prosząc aby dalej JKMc i naszemu mciwemu panu, i ojczyźnie naszej błogosławić raczył, a poganina nie tylko co najdalej oddalić, ale i do końca potłumić. Za gratulacją i życzliwością, które mi WMć pokazywać raczysz, dziękuję WMci swemu mciwemu panu. Proszę pana Boga, aby je hojnie WMci nagradzać raczył, a ja też służyć zawždy WMci życzliwie i uprzejmie jestem gotów. Iż niektórzy, jako WMć raczy pisać, kłokol się chcą, nie nowina to tego wieku, jednak dla tego ojczyźnie dać spłonać, nie godzi się. Oto ziemia wołoska jest w rękach Rzpltej. Może, chcieli sama ją zadzierżyć, może też i przy dawnych paktach zostawić, mogłaby i komu inszemu ją dać. Ale kto szczerze miłuje ojczyznę, dojdzieli liga, będzie jej ojczyźnie życzył, nie dojdzieli liga, pokoju ojczyźnie życzyć będzie. Bo jeśliby miało co trzeciego być, już byśmy bez sąsiedztwa pogańskiego żadną miarą nie mogli być, a zatem jużby Lwów samą Ukrainą był, część że przodkowie naszy z Wołochami mieli kontrowersyą o Pokucie, którego poganie pewnieby nie zamilczeli, część dla ustawicznych czat, i błogosławiony by był, któryby się doma osiedził w krajach podolskich i ruskich, a stamtąd zaś, strzeż Boże, byłby zapal prędkiej wszytkiej ojczyzny naszej. I dla tego trzeba o téj tam ziemi radzić do końca, jakoby nie była turbowana. Życzę ja szwagrowi ²¹⁾, ale to coby było téż bez takiej klęski ojczyzny naszej; i onemu samemu, gdy się dobrze obrachuje, nie ku pożytku w to się mieszać. Iż WMć raczysz mi dawać znać, że Nalewajko wszedł w Słuck, i krzywdy tam i w okolicy czyni, mieniąc i listy rozpisując, żeby za wolą miało to być, podobny był głos puszczonej, gdy się kozacy tam udali, był i przedtem, jakoś mi WMć raczył pisać, a pokazało się że to był wiatr próżny, i to także jest. Piszę do niego list, i posyłam go do rąk WMci mego mciwego pana. Zdali się WMci, racz mu go WMć kazać odesłać. Z tém się powtórę w mciwą łaskę WMci swego mciwego pana zalecam. Z Zamościa, 5. decembris 1595.

²⁰⁾ Lebedówki rz. nieznamy, jest natomiast wieś téj nazwy w pow. czehryńskim; w pow. czerkaskim płynie potok Lebedynka uchodzący do Taszliku. Obie miejscowości jednak leżą za daleko od drogi którą szedł Zam. ²¹⁾ Zygmuntowi Batoremu, który chciał przez wodza swego Rozwanę Wołoszczyznę opanować.

XXXIII. Do tegoż.

Z Zamościa 28. stycznia 1596.

Co się dotyczy kozaków, by były namowy Sejmu przeszłego zostały nienaruszone, wszystko by było poszło snadniej i sporzej; lecz że ledwie na małe wojsko mogło się zebrać, tam zkad większe niebezpieczeństwo ukazowało się, musiało się z niem obrócić. Teraz prze niedostatek pieniędzy i tej trochę ubyło, i tylko trzy tysiące w służbie zostało; i że poborcy i z tych Województw, które pobory postąpiły, wydają je szczypem, płaca powinna i tych nie dochodzi: a jest siła rannych, drudzy dla niedostatku nie wyleczeni, a bodaj drudzy, którzy godnymi mogli być sługami Rzpltej, i nie poumierali, nie mając się dać czém opatrzyć, więc konie drugim odeszły, część od postrzałów pogańskich strzałami jadłowitymi, część za innemi przypadkami, pachołcy odarli się. Kozacy nie z za morza przylecieli, mają po miastach króla JMci, i innych ukraińnych, żony, dzieci, domostwa: trzeba ich ztamtąd jako z korzenia wziąć, domostwa ich brać, domownicy osadzać: do czego oni przybyć muszą, a pójdą li gwałtem, rychlej się z nimi rozprawić może. JKMć raczył do tego naznaczyć kommissarze: Jmć pana krakowskiego, Jmć pana Wojewodę podlaskiego ²²⁾ i inne, którym dać raczył moc swe poddane w miastach swych karać, u panów i szlachty wydania takowychże upominać się, jeśliby się sami przymieszali, albo takowych ludzi ochraniali, raczył dać pozwy, aby je na Sejm, który być ma, zpozywać kazali; kazać mi raczył przytem, abym część żołnierzów, gdyby wskazali, posłał dla potężności, i już na to JMc pan Halicki ²³⁾ z połowicą ich, którą mu zlecił, tylko aby Ich Mć poznajmili, czeka, i piechota króla JMci węgierska do Ich Mciów przybyć może. Acz tej złazi siła, i codzień jej snąć przybywa. Snąćby Ich Mć mieli się z téj kommissyjej wymawiać, o czem czekam wiadomości od JKMci, i co dalej rozkazać raczy. Do Łobody już kilka listów pisałem, aby majątności JKMci i szlacheckich nie szkodził, ani się w nich bawił. Nic to nie pomogło; znowu jednak, iż to wola jest WMci, piszę, dokładając o zaniechaniu także majątności JKMci, pańskich i szlacheckich w W. X. Litewskim; który list do rąk WMci swego mciwego pana posyłam. Z tém się powtóre w mciwą łaskę WMci swego mciwego pana zalecam. Z Zamościa, 28 januarii 1596.

(Na osobnej karcie). Co się dotyczy rzeczy sejmowych, najdą się i te i owe, które opatrzenia w Rzpltej potrzebują. Ale mając ten koronny urząd na sobie, powinienem upatrować jako z wieże stróż nie śpiąc, jeśliby zapal ojczyzny skąd się nie ukazował. W czem też wiem że WMć takowyż urząd w W. X. Litewskim na sobie nosząc, raczysz się dobrze poczuwać. A tak to przekładam, że jeśli kiedy tedy na przyszłe lato trzeba nam mieć Rzpltą jako najlepiej potężnością opatrzoną. Ze wszech stron prawie słyhać, że poganie wszystką swą mocą nastąpić się gotują na lato do ziemie siedmiogrodzkiej. Strzeż Boże, by im tam nie wytrzy-

²²⁾ Ks. Janusza Zasławskiego. ²³⁾ Stanisław Gulski.

mano, łatwo rozumieć, że się za Dunaj nie będą wracać, ale zaraz ziemię węgierską po tę stronę Dunaja, o granice z nami, posiadać zechcą, za czem począwszy od Spiża aż ku Soroce i Tehyni tureckiej, trzeba nam sąsiedztwa pogańskiego obawiać się, któreby własnem naszym zginieniem było, a co wiedzieć jeśliby za jednym zaraz zaciągim i w państwa koronne mu się nie chciało, będąc tak blisko Krakowa, a niewidząc przeciwno sobie potężności. O ziemi wołoskiej wątpić nie trzeba, wzięli li by ziemię siedmiogrodzką, a my wojska nie mieli, żeby pogany osadzona była; i traktaty o pokoju trzeba poprzeć, wojsko mając; gdy będziemy leżeć doma, a Rplta otworem stać będzie, nie pójdą nam sporo; zaczem jaki upadek, jeśli na Sejmie potężność się nie namówi, nad koroną wisi, baczy WMć. Boże uchwaj tego na Polskę i W. X. Litewskie nie uległo by téż pewnie. Dalej, co kozacy broją, widzimy, Boże daj aby im ta trocha żołnierów sprostać mogła. Okaże się to. Nie sprostali, tedy i na te trudno gdzie indziej, jedno na Sejmie potężność gruntowną i warunek na potem należeć i postanowić. Owa łąco każdy baczyć może, że chcemy li szwanku ująć, trzeba nam gotowymi być. Wiem że mi WMć pana baczego, którego dziad, ojciec, rzemiosłem rycerskiem ojczyźnie służąc, onej bezpieczeństwo zadzierżywali na sobie, i który także sam raczysz mieć straż ojczyzny i wojsk jej sprawę powierzoną i sławę miłujesz, pobudzać nie potrzeba, że sam poczuwasz się w tém, i nie raczysz tego życzyć, aby spominać miano i teraz i od potomstwa, że Rzplta cładem natenczas, kiedy urzędy te na sobie nosim, wzięła. Lubo car tatarski usłyszawszy o wojsku JKMci w Wołoszech, sposabiał się jako mógł najbardziej na moc, i z Ord dalszych pomoc miał, i tak przyszedł, że przedtém car tatarski tak potężnie nie chodził, przedsię jednak widziawszy te jego wojsko i z Turkami, twierdzą to mciwy panie, że by był Sejm przeszły efekt swój wziął, i wojsko namówione z Polski z wojskiem W. X. Litewskiego poszło było w Ordę, żeby byli za pomocą Bożą i moc i ziemię tatarską starli i uprzątnełi tak szkodliwego nieprzyjaciela na wiek nie mały. Za czém i od Turka byłaby korona bardziej szanowana. Kozacy téż za jednym zawodem, i tąż drogą bardzo snadnie by się mogli byli z ziemi uprzątnać. Co już minęło, próżno spominać. Ale wždy na tym drugim sejmie starać się trzeba, nie zniesie li czas, aby się wszystko co potrzeba w Rzpltej opatrzyło, żeby wždy bez opatrzenia potężności pewnej, nie rozjeżdżać się.

XXXIV. Do tegoż.

Z Zamościa 3. lutego 1596.

Wziąłem list drugi WMci, którym o kozakach raczysz mi WMć oznajmiać. Raczysz WMć pamiętać, com częstokroć po sejmach o téj swej woli przypominał, a mianowicie na sejmie pierwszym po koronacyi, jakąm instancją o uskromieniu jój czynił, i sam pracę tę na się wziąć chcąc, i już konstytucya około tego namówiona była, ale za zdaniem niektórych Ich Mci zaś wzruszona jest; gdy żołnierów potem nie było najmniej na Ukrainie, kozacy potężności gotowej nie czując, wzięwszy śmiałość, na majątność Jmć pana Wojewody kijowskiego rzucili się byli, że do czynienia z nimi JMci przyszło. Pan Bóg na nie raczył JMci pobłogosławić. Ale zaś znowu zebrali się. Pod odjazd JKMci do Szwecyje, tylko dwa

tyśiąca koni służebnych było: z temi niewiedzieć gdzie się pierwój obrócić, i pilnować było. Przeszły zaś Sejm wzruszony jest, że trocha wojska ledwie się wylatała, którą oto wždy sąsiedztwo pogańskie odraziło się. Dalej wypisałem w pierwszym liście swym WMci, że na ten czas tylko 3,000 służebnych prze niedostatek pieniędzy zostało, i te jako się obracają, i że połowica ich na posiłek Ich Mciom panom kommissarzom jest z rozkazania JKMci naznaczona. Iż WMć raczy pisać, żeby w W. X. Litewskie miało się brać to kozactwo, racz WMć wiedzieć, że owdzie o nich słyhać, iż Polsce grożą, i jako tam w W. X. Litewskie żywność brać i łupić zachodzą, tak też Korczyzny ²⁴⁾ i w tę stronę ku Łuckowi ²⁵⁾ dosięgają; dają mi znać, że mej mianowicie majątności grożą. Racysz mi WMć pisać, abym list swój do nich posłał, żeby nie wchodzili w W. X. Litewskie; nie raz mieli pisanie moje, aby we włość nie chodzili: nie szło to im w posłuch. Teraz acz wiem że i to miejsca u nich mieć nie będzie, piszę do nich, jako mi WMć racysz rozkazywać, i posyłam WMci ten list. Racz WMć kim lekkim odesłać go, bądźieli zdanie WMci. Bo obawiam się, gdyby kto znaczny do nich z nim jechał, aby go nie zatrzymali; bo też także służy mego pana Komorowskiego ²⁶⁾, którego był do nich posłał, zadzierzeli byli. Co się dotyczy pisania Łobodziny, którego kopią raczyłeś mi WMć posłać, może WMć rozumieć, jaka u tamtych ludzi kancelarya. Gdym z wojskiem był nad Zynkowem ²⁷⁾, półkownik jeden ich, który w Pykowie ²⁸⁾ pobliż był, wieści o Tatarach zniecił, że Czarnym szlakiem szli; w małości wojska, gdyż i ta trocha jeszcze się była nie ściągnęła, wzywałem ich tylko do dania bitwy. Nie chcieli bez pieniędzy i sukien; odkazałem im że pierwój by króla JMci i Rzpltą, którą obrazili, dzielnością błagać, potem o sukno i pieniądze prosić; za-czém mi przez Sulistrowskiego wypowiedzieli, że nieprzybędą, i ten półk poszedł z Pykowa do drugich do Białej Cerkwi i Korsunia. Gdym potem do Wołoch uszedł, i ziemia tamta JKMci pokłoniła się, oni dopiero, spodziewając się, że im tam wolno łupić będzie, ku Wołochom nastąpili. Skoro mię o tém doszło, wyprawilem do nich, żeby nie wchodzili, że ich posługi nie potrzebuję, i żeby do włości zaś niewracając się, szli potem na miejsca swe na Dniepr. Uczynili li to, widzi WMć. A jeszcze to za lata dobrze było; i potem już car z wojskiem w wyż Dniepru przeszedł, i o nie się mało nie otarł: o czém nam Tatarowie pod Cocorą ²⁹⁾ urągali. Z tém się powtóre w mciwą łaskę WMci swego mciwego pana zalecam. Dan z Zamościa, dnia 3. miesiąca februarii roku pańskiego 1596.

XXXV. Do tegoż.

Z Malechowa 24. lipca 1596.

Jest przypowieść stara: na chromym do domu; ale my na wojnę na chromych. Niedostateczne nasze o obronie Rzpltej postanowienie na Sej-

²⁴⁾ Korzec m. w Wdztwie wołyńskim, pow. łuckim, gniazdo książąt Koreckich. ²⁵⁾ Łuck nad Styrem m. w Wdztwie wołyńskim. ²⁶⁾ Trzy były rodziny Komorowskich her. Boża Wola, Korczak i Rola. ²⁷⁾ Zynków m. w Wdztwie podolskim. ²⁸⁾ Pików m. w Wdztwie podolskim. Korsuń m. w woj. i pow. kijowskim. ²⁹⁾ Cocora (Czoczora, Cecora) rzeczka uchodząca do Prutu z lewej strony, skąd pola na około położone cocorskiemi zwano.

mie, więc po sejmie wwdzenie w wątpliwość od niektórych namowy sejmowcj, do tego sprawa poborców, którzy pieniądze reszt poborowych jeszcze nie znieśli, przyczyną że Rzplta posiłku dla bezpieczeństwa swego na ten czas niema, tylko z kwarcianych pieniędzy trochę się starych żołnierów zakropiło, że im na nowe pieniądze się dały, a ćwierć zasłużona została winna. Owa tak zgola Rzplta podana jest na dyskrecyą pogańską. Co za nowiny o poganach mam, posyłam WMci. Z tém się powtórę w mciwą łaskę WMci zalecam. Z Malechowa³⁰⁾, dnia 24. julii 1596.

(Na osobnym arkuszu). Posłaniec nasz jeden wyjechał z Konstantynopola według starego kalendarza 10. junii, do nas do Soczawy³¹⁾ przyjechał 26 junii. Przy nimże właśnie cesarz JMć turecki głową swą tegoż dnia 10. junii z Konstantynopola wyszedł. Nocował w mili u miasteczka Halhati. Tamże dał ściąć Czaus Baszę, co nad Czausami był.

Noclegów naznaczonych i rozpisanych do Hadrianopola ma 12.

Z Hadrianopola do Sofii noclegów naznaczonych 12.

Z Sofii do Bielgradu, co w serbskiej ziemi jest, ma mieć noclegów 16.

Dzigahlo Basza z przedniejszém wojskiem idzie przed cesarzem wprzód dwa dni chodu. Temuż zlecono przednimi ludźmi rządzić i do potrzeby szyk czynić.

Janczar Aga z wojskiem idzie w prawy bok cesarzowi, dzień chodu, miejscem i dalej. Ten z sobą ma mieć wojska 40,000 janczarów.

U Sofii wszystkie wojska ku cesarzowi mają się przymknąć janczarskie.

Halul Basza, który ma siostrę cesarską za sobą, jest postanowiony kapitanem nad stem galer, i już się ruszył morzem.

Asan Basza bądź Aden Basza ten dla pilnowania i obrony w Konstantynopolu zostawiony jest.

Girauz Basza, który był Wezyrem, tego z ludźmi dla strzeżenia Galaty i Skuder zostawiono.

Drugi Asan Basza, syn Mechmet Basze wielkiego, który tu u Dunaja z wojskiem dawno był i z Achmet Baszą także z Sendziakami ukraińskimi nad Dunajem u Razgrad z wojskiem są. Przy nich też 6,000 janczarów tamże; to miejsce dwa dni chodu od Dunaja ku multańskiej ziemi. Do tegoż wojska ośm galer wyprowadzono z Konstantynopola Czarnem morzem do Dunaju, i kaik jest, narządne naczynie, w którem cesarz na morze wsiada.

Tak się domyślaliśmy że ten Asan Basza i z tém wojskiem chce się z Chanem zdjąć.

Z zamorza przyszło 40,000 konnych kiurciów.

Beglerbegowie z Damaszku, z Alepu i inszy, których jest nie mało, wszyscy w tém wojsku przy cesarzu są.

³⁰⁾ Malechów wieś w Wdztwie ruskim nie daleko Lwowa. ³¹⁾ Soczawa m. w Mołdawii.

XXXVI. Do tegoż.

Z Bóbrki 27. lipca 1596.

Jechali ku JKMci naszemu mciwemu panu posłowie z wojska tego sam z znakami posługi téj przeciw kozakom, z więźniami, chorągwiami i działami. Życzyłbym był żeby też społem z żołnierzów W. X. Lit., które WMć ku tej potrzebie raczyłeś był posłać, jechali byli którzy z nimi, zleciłem jednak JMć panu Staroście brackowskiemu ³²⁾, który posługę tę JKMci oddając, przemowę ku JKMci uczynić ma, żeby o nich zmianę uczynił, w te słowa, jako WMć z wypisu, który posyłam WMci, wyrozumie. Ponowę, którą o poganach mam, posyłam WMci. Jeśli sam idzie głową cesarz turecki, nie będzie chciał z lada czem się wrócić, i potężnie czynić będzie; boję się że albo pod Wiedeń, albo pod Komorn ³³⁾ pójdzie, albo też Agru będzie dostawał, żeby JMć p. Wojewodę eadem opera zaraz mógł opprimere, z czem Czaus jeden przed komornikiem JKMci, przystawem swoim wymknął się, jako mam sprawę. Panie Boże nie szczęść conatus jego. I nam trzeba się mieć na pilnej pieczy, żeby Tatarzyn albo do Węgier albo nazad nie chciał przez ziemię koronną przechodzić, i przepychu nie uczynił, więc żebyśmy skądkolwiek sąsiedztwa pogańskiego nie mieli, wszak się o tém wszystkiem przestrzegało na sejmie. Z tém się powtóre w mciwą łaskę WMci swego mciwego pana zalecam. Z Bóbrki ³⁴⁾ 27. julii 1596.

(Na osobnych kartkach). 1. Temi słowy JMć pan Starosta brackowski ma przed JKMcią zmianę uczynić bytności żołnierzów W. X. Lit. w wojsku, na ekspedycyę téj przeciw kozakom:

«Za rozkazaniem JMć pana Wojewody wileńskiego, jako Hetmana W. X. Lit., z ks. Ogińskim ³⁵⁾ byli też w téj ekspedycyi przeciw kozakom w wojsku W. król. Mci ludzie W. X. Lit. bracia naszy. Prze odległość nie mogliśmy się znieść strony spólnego wyprawienia posłów ku WKMci. Jednak prosimy uniżenie, żebyś WKMć, jako nasze tak ich służby mciwie przyjąć raczył.»

2. Posłaniec nasz, któregośmy u Porty cesarza JMci tureckiego mieli, wyjechałszy jednegoż dnia z cesarzem z Konstantynopola, aż na drugi nocleg za Hadrinopole z wojskami współ jechał. Cesarz trzy dni tylko w Hadrinopolu odpocząwszy, wyszedł d. 5. julii według nowego kalendarza ku Sofii. Spieszno idzie, choć wielkie wojska i niebliskimi stanowiskami.

Do Hana sześciu Kapidziów posłał, rozkazując aby się z wojskami pospieszał.

Asan Basza i Achmet Basza z niemałym wojskiem, jakośmy przedtém pisali, u Dunaja ku Multańskiej ziemi są. Oczekiwają na Hana z wojskiem, mając i wodne statki na Dunaju, żeby tém pilniej na Multańską ziemię uderzyć po obóh stronach mogli.

³²⁾ Mikołaj Struś. ³³⁾ Komorn forteca na Węgrzech u ujścia Waagi do Dunaju.

³⁴⁾ Bóbrka mko w Wdztwie ruskim, na południe od Lwowa. ³⁵⁾ Bogdan Ogiński, podkomorzy trocki, dowodził wojskiem litewskim na wyprawie przeciw Nalewajce.

3. Nowiny te są od pana Wojewody wołoskiego ³⁶⁾. Racz WMć ochylać imienia jego, aby się w Turczach o tem, żebyśmy wiadomości miewać przezeń mieli, niedowiedziano; kazałoby posłańce jego na pal tam wbijać, a my sposób ten dostawiania wiadomości ztamtąd utracilibyśmy. Od żydów albo innego którego narodu, ormian albo greków, mogło by się to do Turek donieść.

4. Gdym już napisał był ten list, poczęły iść wieści od Białej cerkwie, z Przyłuka ³⁷⁾ i z Chmielnika, o następowaniu wielkiego wojska tatarskiego, że Białą cerkiew mijać mieli. Z Bodzanowa ³⁸⁾, 4. augusti.

5. Posłałem był ku WMci swemu mciwemu panu na Warszawę niektóre listy; proszę racz mi WMć dać znać, jeśli WMci doszły.

XXXVII. Do tegoż.

Na Mutwiczu 6. września 1596.

Iż WMć raczysz mi pisać, że ludziom W. X. Lit. raczyłeś kazać iść sam ku granicy do wojska JKMci, proszę WMci racz WMć to opatrzyć, aby w ciągnięciu tak się zachowali, jakoby skwierku ludzkiego nie pobudzili, skądby odium urosło, któreby i WMci i mnie doległo.

Pisanie WMci z Starej wsi doszło mię. Me listy dziwno mi, że WMci nie doszły, do pewnych rąk do Warszawy posyłałem je: jako mogę pominieć, do JMci X. Sekretarza wielkiego. Car tatarski na słowie nas dzięrzy. Co mi świeżo o nim pisał JMć pan Wojewoda wołoski, z przepisu który posyłał WMci zrozumieć WMć raczy. Niewiem quorsum to, że się chwali, iż tak wielkie wojsko miałby mieć. O cesarzu tureckim mam też oznajmienie od pana Wojewody wołoskiego, jako WMć z przepisów, które także posyłał, raczysz baezyć, że już Sofią minawszy w Białogrodzie niższym nad Dunajem być miał, i zmieszkać tam coś miał, oczekiwając ściągnięcia wojska. Być może że dotąd ruszył się już gdzie. Z tém się powtóre w mciwą łaskę WMci swego mciwego pana zalecam. Dan na Mutwiczu, d. 6. septembra 1596.

Za zubrzęta, które raczysz mi dawać, dziękuję WMci, gotów też będąc odslugować to WMci, i czém bym mógł przysłużyć się WMci swemu mciwemu panu.

(Na osobnych kartkach). 1. Wypis z listu pana Wojewody wołoskiego.

O cesarzu tureckim, coś mi WMć przedtém pisali, inaczej nic nie jest, i kto o wróceniu jego do Konstantynopola twierdzi, bardzo to niepewna; z Adrianopola jeszcze d. 6. julii wyszedł. Rozumiemy do tych cząsów Sofią pominął. Dunaj którądy by przejść miał, trudno wiedzieć; gdyż

³⁶⁾ Jeremi Mohyla, osadzony przez Zamojskiego na gospodarstwie w r. 1595. ³⁷⁾ Przyłuka w. nad Dźisną w Wdztwie bractawskim pow. winnickim. ³⁸⁾ Budzanów mko w Wdztwie ruskiem nad Saretem.

prawie żaden, gdzie iść umyślił, w wojsku nie wie. Cokolwiek od naszych za wiadomość weźmiem, których dla tego w wojsku tureckim dzierzym, o wszystkim jako najprędzej WMci oznajmić nie zaniechamy. W Soczawie, d. 9. augusti, 1596.

2. Wypis z listu p. Wojewody wołoskiego. Czaus jeden od cesarza tureckiego, 11. d. augusti przyjechał do nas, przy którym i jeden z posłańców naszych, których w wojskach tureckich mamy. Cesarza samego odjechali na trzecim stanowisku za Sofią. W Soczawie d. 12. augusti Anno 1596.

3. W liście Hanowym tak nam pisze, że ma swojego wojska, okrom Nahajców i Cerkiaz, po dwa kroć sto tysięcy, i pisze że nigdy tak wielkiego wojska nie miał; nie wiemy jeśli prawda albo chluba: jako będzie, oglądawszy ludzie naszy ich, będziemy umieć WMci dawać znać. Obiecuje się przez pisanie nie czynić szkody ziemi naszój.

4. Od p. Wojewody wołoskiego.

Posłaniec nasz przyjechał od Hussan Baszy, powiada że jechał za cesarzem, i już cesarz od kilkanaście dni jako jest w Białym grodzie, ma tam odpoczynać 20. dni, oczekiwając na wojsko. 23. augusti 1596.

5. Racz mi WMć dać znać, których WMć racyzsz zalecać JKMci na hetmaństwo i pisarstwo polne. Prosiłbym JKMci, aby na WMci zalecanie osób ich, względ mciwy raczył mieć.

6. Sołomski, rotmistrz pieszy, którego WMć raczyłeś sam posłać, przy innych przymiotach swych, nie bardzo baczných, to uczynił, że w obozie, gdym ja wyjechał miejsca niektóre oglądać, kazał pieszemu trzymać nad głową czapkę do której strzelał, i przez rękę postrzelił go w róg głowy. Będzie chudзина podobno zdrów, ale na rękę chrom. Tamten Sołomski uciekł. Słałem po nim, ale niemożono go dogonić.

7. O zdrowiu mojem że WMć racyzsz się pytać dziękuję WMci: z łaski Bożej zdrowem dobrze.

XXXVIII. Do tegoż.

Na Mutwiczu 8. października 1596.

Przyciągnęły sam do wojska po Sołomskim trzy rotę piesze, p. Suchódolski, p. Żelazo, p. Zdanowicz; Tatarowie też przyszli z chorążym,

i z Aisą, kazałem Jmć panu pisarzowi polnemu popisać je, popis ten z ręką jego posyłam WMci; kiedy która rota przysła, i wiele ludzi w której, raczysz WMć wyrozumieć z niego. Opowiadają się z tém, żeby im ćwierć już miała wynieść, i prosili mię do WMci o przyczynę, o wyprawienie i posłanie pieniędzy. Proszę WMci za nimi o to, co by im było winno. Także pieszy o sukno, choć morawskie, proszą WMci o przyczynę ku JKMci. Szołomski, jakom przedtem dał znać WMci, kazawszy dziesiątnikowi czapkę na głowie trzymać, strzelał do niej, i postrzelił go, i zjechał, umarł potem ten dziesiątnik. Rotę tę, że żaden rotmistrz drugi W. X. Lit. jeszcze był nie przybył, poruczyłem był Walickiemu, który o działach zawieda; ale nie mógł jej utrzymać, rozbiegła się; była bardzo nędzna. Z tém powtóre służby swe uprzejmie zalecam mciwej łasce WMci swego mciwego pana. Na Mutwicu, 8. octobra 1596.

Po napisaniu listu tego dali mi znać rotmistrzowie Fiedor Wołk Pożycki, Bohdan Fursowicz, Tenieszko Chorąży, Abraim Zawadzki i Jabłoński że nadciągają; skoro przyjdą, każe je popisać. Pieszy też przysli sam p. Chrzanowskiego. Dobrze że będzie pisarz jaki z tamtąd z pieniędzmi, aby przy oddawaniu ich znowu wszystkie co będą, pisał, gdyż trafia się że służebnych, a zwłaszcza piechoty, ubywa.

XXXIX. Do tegoż.

Z Zamościa 16. grudnia 1596.

Kilka listów w tych czasach ku WMci swemu mciwemu panu dałem: odpisów dotąd niema; ale odległość miejsc przyczyną być rozumiem. Około ludzi, któreś WMć posłać raczył z W. X Lit. do wojska polskiego, pisałem WMci, i popisy ich przez pana pisarza naszego polnego posłałem. Do płacej i drugiego popisu przezeń, dobrze że WMć zesze kogo z urzędu swego. Nowego nie mam co pisać WMci swemu mciwemu panu nad to, że mi dano znać, iż pan Ostrowski już się z Turek wraca; był w Gałacy miasteczku wołoskiem nad Dunajem. O cesarzu tureckim, że w Białogrodzie niżnym węgierskim ³⁹⁾ nad Dunajem zimować ma, słysząc. Car tatarski na polach Białogrodzkich jeszcze stał, i że zimować by tam miał, głos puszcza, i grozi nam. Trzeba nam pilnie o sobie radzić, a nie odkładać, żebyśmy albo na koniech z innymi chrześcijany przed wyjściem czerwca siedzieli, a potężnie siedzieli, albo pokoju pewni przed tym czasem byli, a takiego, żebyśmy sąsiad Turków nie mieli. Niech pan Bóg serca JKMci i Stanów sprawować raczy na sejmie. Ja jako senator do senatora pisząc, clare przekładam, że chcemy li Rzpltą mieć całą, pilnie i prędko radzić nam o sobie trzeba. Żeś WMć zubrzęty raczył mię obesłać, dziękuję bardzo WMci swemu mciwemu panu, gotów będąc odsłużyć to WMci, i czembym też mógł oddać. A iżem wielki proszak, proszę WMci swego mciwego pana o kopyto łosia, wedle czasu zabitego.

³⁹⁾ Dzisiejszy Belgrad stolica Serbii.

Włoch, którego tu do mnie JMć ksiądz kardynał Caetan ⁴⁰⁾ posłał, prosił mię o nie. Ja nie mając łowów zwierzu takiego, odkazałem mu, że do WMci, który raczysz mieć, uciekę się. Łaskę tę WMci odśluzę, której się powtórę zalecam. Z Zamościa, 16. decembris 1596.

XL. Do tegoż.

Z Zamościa 11 czerwca 1597.

Dziękuję WMci swemu mciwemu panu, żeś mię WMć nie raczył zaniechać pisaniem swem. Ja kiedy mię to od WMci doszło jużem po pierwszém pisaniu ku WMci, z drugim na Knyszyn dla przesłania WMci miał wyprawić. Ze wszelakich domu WMci pociech raduję się bardzo. I te synowic ⁴¹⁾ WMci małżeństwa życzę, aby ku chwale Bożej, i wszech WMci domów tych z obu stron powinnych, pociesze były. Ozwałbym się był WMci, przy tych pociechach domu WMci, przez przyjaciela, ale te wesela były, jedno nazajutrz po świątkach, drugie w tydzień potem, a mnie list WMci w niedzielę po Bożem cieie doszedł. Nowiny te są na ten czas, że cesarz turecki mocno się na wojnę gotuje. JMć pan Wojewoda siedmiogrodzki że przy Czausach, którzy u niego od cesarza tureckiego byli, wyprawił do niego posły swoje. Lubby do siedmiogrodzkiej ziemi udał się ten poganin, lub do Węgier na stronę cesarza JMci, wszystko to przy granicach naszych. Car tatarski z cesarzem tureckim pojednał się, tą, jako słyhać, kondycją, że ma iść chrześcijany wojować. Fetigierej brat jego, co na carstwie na miejscu jego miał usieść, po przeproszeniu go i upadnięciu u nóg, zbiegł do Pietihor ⁴²⁾, zaczęm przybyło dobrej myśli carowi. Wie to Bóg co dalej będzie. A Rzplta za takowym sejmowym rozjazdem zgoła obnażona w potężność jest. Żołnierzom służba wypowiedziana, a zapłaty nie wzięli: czekając jej, bawią się. Zabiegam, aby nie tumultowali. Ciężarom tym tak wielkim bym się ja rozpukł, sprostać sam nie mogę. I JKMcii samego siły z to nie jest, nie tylko mnie jednego civis, który kosztów téż i wydatków siła czynię, a najwięcej pewnie dla potrzeby Rzpltej, aniż podobno niektórzy uważać je chcą. Viderint ci, których sprawą tak się sejm rozjechał, jako prawi Rzpltej zostaną; jeśli samo szczęście jój nie uchowa od szkody i obelżenia, pewnie na niebezpiecznym szańcu Rzplta jest postawiona. Proszę WMci swego mciwego pana jako Senatora przedniego i pana rycerskiego, aby mi WMć jako przyjacielowi i słudze poradzić raczył, jakobym w tych takich niebezpieczeństwach, jeśli przypadną, odemnie niepodźwignionych, stanąć miał, i co czynić. Z tém powtórę uprzejme służby swe w mciwą łaskę WMci swego mciwego pana zalecam. Dan z Zamościa, dnia 11. czerwca roku pańskiego 1597.

⁴⁰⁾ Henryk Gaetano wysłany przez papieża Klemensa VIII. do Polski w celu utworzenia ligi mocarstw chrześcijańskich przeciw Turkom. Legat traktował z Zamojskim po dwakroć przez sekretarza swego Vanozzego. Dyarusz legacyi u Niemcew. w Zb. pam. II. p. 95.

⁴¹⁾ Katarzyna, córka Mikołaja VII. z pierwszego małżeństwa wyszła w r. 1597 za Mikołaja Naruszewicza kasztelana Żmudzkiego; siostra jój przyrodnia, Zofia, wdowa po Jerzym Chodkiewiczu za Krzysztofa Dorohostajskiego Marszałka W. Ks. Lit. ⁴²⁾ Piatyhory w Wdztwie kijowskiem.

(Na osobnych kartkach). 1. Po napisaniu tego listu, przywiedziono mi Turczyńnię więźnia, którego posłani od urzędnika mego Szarogrodzkiego⁴³⁾ pod Białogrodem porwali. Jaką sprawę daje, spisek tego posyłam WMci. Obaczyć WMć raczysz, jeśli ubezpieczać się mamy od pogan. A też z drugą stroną za takim obnażeniem korony raczy WMć baczyć, przydzieli do czego, że nie będzie czem co rozpocząć.

2. Anno Dni 1597. d. 12. junii. Przywiedziono do Zamościa więźnia Ciemsita, pojmano go przez Iwana Stroja, posłanego z Szarogradku od pana Chrzastowskiego, pod Białogrodem na Ihilji dolinie, d. 23 maii. Jest rodem z Białogrodu, ma lat około pięćdziesiąt, z ojca i z matki Turczyń, służywał, bywał w Wołoszech, bywał tu w Polsce z Sienkodziejem, kiedy chodzili Tatarowie Białogrodzcy (jest temu koło dwudziestu lat); potem nie był na wojnie. Był na Czoczorze, był tak rok na Multańskiej ziemi z Carem.

W niedzielę wyszli z Białogrodu trzej do Orjowa⁴⁴⁾ dla chleba, bo u nich wielki głód: co Tatarowie wszędy i Turcy pobrali i popsowali: i tam powiada kozaków było pięć z Polski, dwaj zabitych Turków, a ten trzeci ranny pojmany.

W Białogrodzie Sendziakiem Dziejak Bej, ma ludzi koło 500 służebnych. Pirykiczają ma Janczarów koło 80.

W Kilii^{44b)} Małł Dziaja Sendziakiem.

W Tehini powiada, że Mechet Bej Sendziakiem.

Powieda, że korable z Krymu przyszły do Białogrodu, jest temu koło czterech niedziel, dając znać, że car turecki kazał carowi, aby wyjeżdżał do Węgier z wojskiem. Ciż to co z korablami przyszli powiadali, że car posłał do cesarza tureckiego prosić aby mu potrwał do nowego chleba, bo bardzo głodny, ażby sobie koni podpasł.

Chan pojednał się z carem w marou.

Hendema Turczyń do cara przyjechał z Carogradu w marcu w korablu, dla tego aby go pojednał z cesarzem tureckim, miał i upominki z sobą.

Skor się Fetigierej dowiedział, że Hendema jechał do cara, uciekł do Cerkksa, miał ztamtąd żonę i matka jego stamtąd była.

Ludzie co z nim byli odbiegli do Kazigiereja Chana, powiada że tylko jeden jakiś rodny brat jego z nim poszedł na Czerkiesy.

Achmet Bender Bej nad Tehincami, Kilijczykami, Białogrojcami kapitanem.

Z Carogradu Mechet Czaus przyjechał do Białogrodu, miesiąca marca na schodzie, aby się gotowali wszyscy na wojnę, bo sam cesarz ma wynieść; kazano wyganiać na głowę.

Powieda że wojska wielkie miał mieć cesarz, bo co tak rok nie przyszli na wojnę, to teraz musieli czekać tu z tę stroną morza, a ludzie ze wsząd potem wyganiano na wojnę.

Achmet Basza Sylistryjski ma się z Hanem zejść.

Car powieda że gotów na wojnę, i chce iść, ale czeka na posłańce drugie z Turek, jeśli sam cesarz pojedzie na wojnę, o którym pewnie powiadają.

⁴³⁾ Szarogród warowne m. nad Morachwą w Wództwie bractawskim. ⁴⁴⁾ Orgejew mko nad rz. Reut w Bessarabii. ^{44b)} Kilia m. w Mołdawii nad Dunajem.

Tenże Ciemsit powie, że Salametgieriej, rodzony brat hanów, jedno inszych matek, został Gałgą po Fetigieraju, i ten ma zostać w Krymie na miejscu hanowem, powie, że ma mieć wojska nie mało.

Powie, że han miał z sobą na Czoczorze wojska sto tysięcy. Starzy ludzie powie, że nie miał wojska większego han nigdy nad to. Turków było Tehinców, Kilijczyków, Białogrojców koło 9000; powie, że han radby był wojsko pogromił, i mniemał, że łącnoby mu było, nie tylko Wołochy, ale wszystką Polskę zwojować, ale iż mu się nie poszańcowało, tedy musiał się jednać, do czego mu radził Achmet Bej.

Powie, że ludzi zginęło carowi nie mało; a ludzi czelnych, rannych, postrzelanych nie mało. Radził się często starych ludzi han, jakoby było pożycz wojsko Gaurskie, ale kiedy się z nimi bili dobrze i bronili, nie chcieli dalej radzić.

Na Fetigieraja car turecki bardzo się gniewa, powie, że poczynił szkody wielkie w polach Dobruckich i gwałty białych głów, za czém powie, że trudno ma przyjsć do łaski.

3. Rozumiem temu, że WMć na dobrej pieczy mieć raczysz, aby przy płaceniu zasłużonych żołnierzów W. X. Lit. opatrzone było dosyć uczynienie za żywność którą sam brali, a najwięcej na Wołyniu i także za krzywdy i szkody, które by się od nich stały.

4. Na te praktyki niemieckie w Moskwie trzeba mieć pieczę. Raczy WMć mój mciwy pan o tém tam poczuwać. Boję się, by Moskwy bieda z drugą stroną od wschodu słońca nie napadła od Abdla chana; o czém WMć raczysz zrozumieć z téj relacyej, którą posyłam. I narodom by to naszym nie na rękę (strzeż Boże) żeby miał Moskwę przemódz. Już dosyć przedtém było tej żmii pogan Turków i Tatar, ale teraz jeszcze nowa gadzina urodziła się i zmogła.

5. Relacya Gioan Antonia Frasanina.

Abdl Chan car bucharski na wschód słońca mieszka, posiadał dwoje królestw, jedno Taszkient Chara, a drugie Urgiencz na granicy perskiej; za tymże zaciągiem wziął zamków perskich pięć; co uczyniwszy drugiego roku wyprawił z poselstwem do cesarza tureckiego, dziwując się, że lat kilkanaście wojując z Persem nie mógł mu tak szkodzić, wiele jako on przez rok, bo więcej sprawił przez ten czas, że i dwoje królestwa osiadł i zamków pięć pod Persem wziął, prosił i to, aby z tym ludem, którego miał przez dwakroć sto tysięcy, było mu wolno do grobu Mehmetowego iść. Czego mu cesarz pozwolić nie chciał, dziwując się takiemu bezpieczeństwu, aby z tak wielkim ludem miał iść, ale w mniejszym poczcie, jako w tysiącu koni nie zbierał mu tego. Zaniechawszy Perskiego udał się do Astrachani, i naprzód do Aladziasarai, za którem Astrachan leży (do niego jest z Aladziasarai chodu dwadzieścia dni), posłał przed sobą pługów ze dwadzieścia tysięcy, aby żyt, pszenic nasiali dla sposobienia żywności, które to ludzie, to jest, robotniki Nahajcy dalszy pobili, i niedopuszcili im robić, sami chcąc tam używać tego Aladziasarai; pogromieni są znowu od Moskiewskiego, który Astrachan ma pod sobą; Moskiewski

tedy dowiedziawszy się o tém, że Abdla Chan bierze się do Aladzasarai, kazał tamże poblizu zamek zbudować, i siedm tysięcy człowieka na nim zostawił. Nahajski car zebrawszy się, zamek zniósł, i ludzie którzy tam byli pobił.

Już temu dwie Jecie jako Abdla Chan to był przedsięwziął, i teraz snać tam się gotuje.

6. Przed kilkiem dni doszło mię, że JKMć deklarować raczył biskupem wileńskim Jmć X. Łuckiego. Szczerze WMci piszę, że nad nadzieję moję tak rychło się to stało, gdyż rozumiałem, że się miało przewlec, aby się były media idonea ugody jeszcze w tém szukały. Ale jako my rationibus politicis w tem postępowaliśmy, tak podobno ci których to jest munus, duchownemi przywiedli JKMć, aby opatrzyć raczył, żeby kościół tamten bez pasterza dłużej nie był. Rozumiem, że WMcie, jako ludzie bacznii, uważając aby aequalitas między narody naszymi i miłość była, fraterne et humane przyjąć to raczycie, pod takowe zwłaszcza niebezpieczeństwa Rzpltej, gdzie nam spólnie braterskie o nich radzić potrzeba, i że WMć mój mciwy pan innym tam powodem do tego być będziez raczył. Ja z swych koni, jeśliby wszyscy do tego się przychylili, aby beneficia duchowne koronne, których jest więcej, cum beneficiis W. X. Lit. communia były, obojga narodu ludziom, rad na to przyzwolę; jeśli też, aby za porównaniem teraźniejszym narodów, na potem każdy naród przy swych był zachowan WMć będą chcieli, przeczyć nie będą.

7. Dziękuję WMci swemu mciwemu panu, że WMć raczysz obiecywać staranie kazać czynić o łosięta dla mnie. By łosiczek samic można co dostać, proszę abym z łaski WMci swego mciwego pana miał je; gdyż samców więcej niż samiczek we zwierzyńcu mam. A proszę racz WMć JMci panu Lubelskiemu ⁴⁵⁾ do Knyszyna dać znać, albo w niebytności namiestnikowi JMci, kiedyby posłać tam po nie miał, żeby mi zaś sam odprowadzone były. Od sługi też WMci pana Pakosza czekam zubrzyć obiecanej.

XLI. Do tegoż.

Z Zamościa 11. lipca 1597.

Co mię o rzeczach sąsiad naszych, i gotowaniu się pogan dochodziło, pisałem przedtém WMci swemu mciwemu panu; rozumiem że doszło do-
tąd pisanie to moje WMci, gdyż do JMć pana Lubelskiego, ku przesłaniu WMci, posłałem je.

Więc i z strony przejazdu tamtego niezwykłym gościńcem posła JCMci do Moskwy, i o sposabianiu się, i robieniu mostów od kniazia moskiewskiego, odpisałem WMci, i także około nominacyi biskupa wileńskiego, pisałem ku WMci zaraz. Co się pierwszego punktu tćnie, o rzeczach

⁴⁵⁾ Marek Sobieski.

tych moskiewskich, dobrze że WMć pieczę na nie raczycie mieć, i na to co się tam dzieje: i rozumiałbym że dobrze, aby tam poseł był posłan, gdyż czas to już krótki wychodzeniu przymierza; a na wyjściu czasu, nie tak snadnie i nie w tref zwykły rzeczy iść; zaczynałby traktaty o komisyi, a zatém do tego, co najlepszego Rzpltej być może, przychodzić. Ja już po Sejmie pisałem w téj mierze ku JKMci, nie raczy być od tego; o czém z wypisu, który WMci posyłam, raczysz WMć wyrozumieć. Rozumiem że WMć, których to bliżej tyka, nie zaniechaliście téż tego JKMci przypomnieć. Co się nominacyi na biskupstwo wileńskie tknie, jakom już i przedtém pisał, nad nadzieję moję stała się; bom rozumiał, że mogła być przewleczone. Podobno jako my świeccy, *politicas rationes sequenti*, życzyliśmy aby przewłoka mogła być, żeby media idonea się szukały do zachowania równości obu narodów, tak podobno ci, których to była powinność, duchownymi przyczynami przywiedli JKMć, aby opatrzyć raczył, żeby dłużej tak wiele dusz bez pasterza tam nie było. Że już się stało jakom przedtém perswadował WMci, tak i teraz perswaduję, żebyś WMć pilnie uważając, aby równość między narody naszemi i miłość była, braterskie i ludzkie to przyjać raczył, i innym powodem do tego być raczył, pod takowe zwłaszcza niebezpieczeństwa Rzpltej, gdzie nam spólnie braterskie o nich radzić potrzeba. Oto dany jest z narodu W. X. L. biskup krakowski ⁴⁶⁾: że z narodu téż polskiego na wileńskie biskupstwo nominowany jest, lubo krakowskiemu prowentami nie równe, przed się jednak pokazanie równości jako tako się stało. Daléj, jeśli byście WMć chcieli, aby duchowne beneficia koronne, których jest więcej, z beneficjami W. X. Lit. obojga narodu ludziom spólne były, ja z swych koni na to pozwolę. Jeśli téż, aby za porównaniem terażniejszém narodów, każdy naród na potem przy swych był zachowan WMć będą chcieli, przeczyć nie będę.

Nowiny te na ten czas sam są, że Achmet Basza sylistryjski przez Dunaj przechodzić by miał, dla złączenia się w drodze z carem tatarskim. O Tatarach w tych dniach wieści się były wszczęły, że Dniepr przechodzili ku państwom koronnym, i trwogi nie małe były, ucichły teraz. Wie to Bóg co dalej będzie, zwłaszcza w takiém z potężności obnażeniu Rzpltej. Z tém powtóre uprzejme służby swe w mciwą łaskę WMci swego mciwego pana zalecam. Z Zamościa, 11. julii 1597.

(Na osobnych kartkach). Wypis z listu króla JMci de data z Warszawy, 26. czerwca 1597.

O poselstwie do Moskwy mieli się byli między sobą pp. Rady W. X. Litewskiego porozumieć, i nam oznajmić, o czém rozkazaliśmy do Wielmożnego kanclerza litewskiego ⁴⁷⁾ znowu napisać.

2. Żołnierze pieniędzy brać nie chcieli, aźby zupełnie wszystkie im były dane, które mają zasłużone, i nad nadzieję moję zapęd uczynili bar-

⁴⁶⁾ Jerzy Radziwiłł, kardynał otrzymał bisk. krakowski po śmierci Myszkowskiego w r. 1592. ⁴⁷⁾ Lwa Sapiehy.

dzo skory do postanowienia między sobą o wjeżdżaniu w dobra JKMci. Pisałem ku JKMci, naszemu mciwemu panu, że gdy zakłady posłane będą, pieniędzy summa i sam we Lwowie dostać się może nie zła.

3. Xciu Imci Krzysztofowi panna Gryzelda ⁴⁸⁾ za chęć, którą jęj ofiarować raczy dziękuje. Duellum tego z Xem JMcią Krzysztofem Zbaraskim ⁴⁹⁾ nie pozwala, gdyż concilium tego zakazało. Na dalsze rozmyślenie sobie bierze. A tym czasem oba ci da Bóg od rodziców dobrze zajuszeni będąc, w czynieniu z nieprzyjacioły Rzpltej dzielność swą oświadczą z dobrem i sławą ojczyzny a uciechą rodziców i powinnych swych, i nas przyjaciół sług.

4. Terminacyej Uniej, jaka by miała być z Moskwą nie mam, dałem ją był panu Podkomorzemu chełmskiemu ⁵⁰⁾. Nie mogłem dotąd jęj dosiądz. Ba i boję się że tam zginęła. Muszę czas upatrzwszy ją zterminować. Poślę ją WMci, a potem i JKMci do uważenia, żeby na to co się będzie zdało, począł zakładać ten poseł, którego by JKMć raczył tam do Moskwy posłać.

5. Mciwy panie. Co się tknie biskupstwa wileńskiego, w rzeczy wielkie a zatrudnione zwykli niektórzy ludzie przedniejszych, aby przed nimi szli, zaciągając, a potem ich odbiegają. Wiem że WMć raczysz wszystko na dobrej pieczy mieć. Jednak z życzliwości swęj zdało mi się to WMci przypomnieć.

XLII. Do tegoż.

Z Zamościa 13. sierpnia 1597.

WMci swemu mciwemu panu dziękuję, że mię WMć nie raczy pisanem swem przepominać, i o tych tam nowinach moskiewskich raczysz mi oznajmiać. Ja też WMci oznajmuję, że sam pogan obawiać się musim; a czém strzedz i ratować ojczyzny? Sejm, nie jestem od tego z swego miejsca, aby rychło był. Ale nie może być tak prędko, jako tym niebezpieczeństwom zabiegać trzeba. Mimo wieści, i koniektury nie małe są o tych niebezpieczeństwach. Otóż w tém mi rady mciwej WMć racz użyzyć, jeśli co pod ten czas nim Sejm będzie przypadnie: co ja mam w tych rzeczach odemnie niepodwignionych czynić? Obrazy ⁵¹⁾ JMć pana z Tarnowa Kasztelana krakowskiego, i Xcia Imci Konstantego poślę WMci; obiecał mi je malarz za tydzień wygotować. Z tém powtórę uprzejme słu-

⁴⁸⁾ Kanclerz wspomina żartobliwie o córeczce swojej z 3go małżeństwa, Gryzeldzie i o synu hetmana Krzysztofie, który się urodził w r. 1585. ⁴⁹⁾ Krzysztof Zbaraski syn młodszy Janusza Wdy bractawskiego, wslawił się poselstwem do Konstantynopola w r. 1622. ⁵⁰⁾ Orzechowski Paweł Bogusław her. Rogala. ⁵¹⁾ Obrazy obu Ostrogskich, ojca i syna. Janusz kasztel. krak. odziedziczył po matce, córce Stanisława Taraowskiego Tarnów.

zby swe w mciwą łaskę WMci swego mciwego pana zalecam. Z Zamościa,
13. augusti anno Dni 1597.

Małżonka ma zaleca służby swe powinne WMci swemu mciwemu panu i Jej Mć paniej małżonce WMci, i córeczce także.

(Na osobnych kartkach). 1. Co się tknie nowin moskiewskich, o których WMć do mnie raczy pisać, i byłem i jestem tego rozumienia, że potrzeba poselstwa od JKMci, i teraz to tém więcej rozumiem, od czego JKMć nie raczy być.

2. Car tatarski boję się aby nas nie nawiedził; bo z inakszej miary przez tego posła ostatniego niż na Sejm ku JKMci pisał. Cesarz turecki, jako mi pisał Wojewoda Multański, posłał do niego, będzieli mu posłuszeństwo oddawał, że ani Turcy ani Tatarowie ziemi jego nie dosięgą. Wczém Turczynowi na jego obietnicy nie zeszło, lubo podobno ma skryte z Chrześcijany porozumienie; któredy tedy ma iść inędy, nie dotykając się ziemi Multańskiej? Trzecia, car pisał do cesarza tureckiego, jako Wojewoda Wołoski daje znać, że sromota aby dwa carowie chodzili na króla jednego, jako on zowie wiedeńskiego, a także by car turecki został na ten rok, a on chce iść, i wziąć go stąd, i tak, że za sprawę swoją nie posroma się, czegoby koląc na Multany, Dunaj i na Niżny Białogród, nie tak rychło dowiódł.

3. Z strony biskupstwa wileńskiego tak sam wiele ludzi rozumie, że mówiąc o tém, że ten wileński nowy, który i w Polsce ma siła powinnych, i tam w Litwie zachował też ma, zostać się nie może, tedy też trzeba domawiać, że także i krakowski zostać się nie ma, że o obu trzeba jedno rozumieć. Mówią że prawa jasnego o tém nie masz, a jeśli je WMć rozumieją być, tedy macie rozumieć równa obiema stronom, że fatalibus nasze państwa i narody nie mogą iść, ani że jest przeciwko wolnościom popositum praescriptum, i że cierpieli rozumiejąc, żeście WMć mieli aequalitatis rationem choć na raz mieć, jeśliżcie chcieć nie będą WMć, tedy aby każdy wziął nazad swoje. Co rzecz jako jest violenta baczy WMć, i bardzo bym nie rad, aby na to nacierać się miało; idzie mi o dom i zasługi jego w Rzpltej, i téż o inne necessitudines. WMć téż strzeż się, aby WMci nieodbieżano, wystawiwszy naprzód. Trafia się to: invidia siła umie. A co wiedzieć, jeśli już nie masz których jakiego przeciwko WMci porozumienia i uszychtowania jakiej fakcyj i głowy jej przeciwko WMci, z samych tych o których WMć pomocy w tém rozumieć raczy. Proszę niech tego nikt oprócz WMci samego nie czyta.

XLIII. Do ks. Krzysztofa Radziwiłła młodszego, syna księcia Krzysztofa Hetmana W. Lit.

Z Zamościa 13. września 1597.

Illustris Princeps Dne affinis charissime.

Wziąłem list WMci daty 28. sierpnia. Dziękuję WMci że mię WMć nie raczy przepominać, i proszę abyś WMć raczył toż czynić i Jmć panu ojcu swemu me służby zalecać, z tego pociechę mając, że WMć ten profekt w uczciwych naukach i sprawach czyni; błogosław WMci w tém panie Boże. Tomasz ⁵²⁾ mój, mały sługa WMci, także służby swe w łaskę WMci zaleca, póki on nie będzie umiał, ja zaś i JMci panu ojcu WMci, i WMci służyć będę. Niema teraz nic takiego strony nauk coby WMci posłał; spodziewa się rychło grammatyki polskiej, którą dla niego gotują, acz WMć dotąd raczy się uczyć retoryki i loiki, ale żebyś WMć rozsądek uczynił, jeśli się téj grammatyki uczyć będzie miał, skoro będzie gotowa posłę ją ku WMci. Z tém powinno służby swe w łaskę WMci zalecam. Dat w Zamościu, dnia trzynastego miesiąca septembra roku 1597.

W. X. Mci życzliwy

szwagier i sługa

J. Zamojski.

XLIV. Do ks. Krzysztofa ojca, Hetmana W. Lit.

Z Zamościa 13. września 1597.

Iż WMć raczy mi tę radę dawać w tém obnażeniu z gotowości Rzpltej, abym kwarciane ludzie założył od granic, racz WMć wiedzieć, że kwartę wszystkę wysłano na zapłatę długu i tego trochę wojska kwarcianego nie masz. A car tém hardszy za tém poszczęściem się przeciwko bratu Fetigierejowi, że go już i z innymi sułtany adwersarzmi swemi zgładził z świata. Już miał przypierać ku Tehini, ztamąd gdzie powróci Bóg to wie, i z Węgier kędy będzie chciał nazad. Z strony biskupstw tych życzę, aby wždy jakie słuszne uspokojenie było, żeby to Rzpltej spraw nie zatrudniało. Ichmciom synom WMci życzę, aby ku pociesze WMci wielkiej im dalej tém bardziej w sprawach i naukach uczciwych profekt brali, i iż z łaski Bożej znaczny pokazują już, wielką z tego pociechę mam, jako uprzejmy sługa WMci. Za nowiny WMci dziękuję. Proszę racz WMć nie tylko w Moskwie coby się działo na pieczy mieć, ale i w Inflanciech, gdyż WMć tam raczy być pobliż, a jam odległ.

⁵²⁾ Tomasz Zam, ur. się w r. 1595.

Z tém powtóre powinne służby swe w mciwą łaskę WMci swego mciwego pana zalecam. Dan z Zamościa 13. września 1597.

(Na osobnych kartkach). 1. WMci swemu mciwemu panu dziękuję, że się WMć raczy pytać o zdrowiu mém; jest z łaski Bożej dobre, i także małżonki méj z dziećmi; wszyscy społem służby nasze WMci swemu mciwemu panu i Jój Mć panić Wojewodzinéj zalecamy. (Własnoręcznie).

2. Żeby kto miał ukazować żołnierzom do Starostw WMci niewiem nic, ani tuszę; już się rozjechali.

3. Skrypt około traktatów z Moskwą, któremuby się miała słać droga, tém teraz obsełstwem JKMci do kniazia, albo od panów Rad do bojar, za rozkazaniem JKMci, pośle WMci memu mciwemu panu jako najrychlej, terazem był zatrudniony. Głupić będzie, i dla tego nie radbym aby wiadzano o nim. Ale WMć podobno z niego do czego doskonalszego przedsię pochoop wziąć będzie raczył, do kommunikowania z Jego król. Mcią na Sejmie.

4. Około hiszpańskiego i francuskiego wojsk niemam nic nowego. Jeśli będę miał, nieomieszkam WMci swemu mciwemu panu oznajmić. Obrazy JMci pana krakowskiego tarnowskiego i Xiążęcia Konstantego posyłam WMci, dla nich żeby były domalowane czekał te kilka dni posłanieć WMci. Sejmu ludzie zimie się spodziewają. O pośle cesarza JMci, że już z Moskwy nieznacznie do domu przejechał, głos sam jakiś jest.

5. Iż syn WMci Xiąże Janusz jest w wojsce, wynidzie to da Bóg na pociechę WMci. Coby się o tych zaciągach króla hiszpańskiego z francuskim ⁵³⁾ ponawiało, proszę racz mi WMć dać znać. Daj Boże aby te siły były pogany od obu stron obrócone.

XLV. Do tegoż.

Z Zwierzyńca 28. października 1597.

Przyjechał teraz z cudzej ziemie pan Jan Serny ⁵⁴⁾, który powieda, że dwie niedzieli temu, jako JMć pana Janusza syna WMci widział w Krakowie, że nawiedziwszy JMć księdza kardynała Radziwiłła i JMć pana krakowskiego, miał zaraz ku WMci jechać. Rozumiem że dotąd jest już

⁵³⁾ Filipa II. z Henrykiem IV. ⁵⁴⁾ Zapewne syn Łukasza Sernego, który był rotmistrzem Zamojskiego.

u WMci. Nie bez przyczyny mniemam wrócił się teraz. I ja tego nie ganię, że na Sejm, którego co rychło się spodziewamy, będzie WMć go raczył z sobą wziąć, aby się na nim rzeczom naszym przypatrywać i przysłuchiwać mógł. A potem gdy wola WMci będzie na peregrynacyą go wyprawić. To przypatrzenie się tu rzeczom naszym może JMci pożyteczne być, że czego by się uczył i co widział, do nich stosować będzie. Pomnię żem też tu nadjechał był ze Francyej, i zmieszkałem coś, i nie wadziło mi to, gdym potem do Włoch na nauki jechał. Pana Boga proszę, aby WMć, jako w Jmć panu Januszu tak w JMć panu Krzysztofie i we wszystkiém potomstwie WMci cieszyć raczył, i w dobrém zdrowiu i wszelakich pociechach na długie czasy chować. Z tém powtóre uprzejme służby swe w mciwą łaskę WMci zalecam. Z Zwierzyńca ⁵⁵⁾, 28. octobris 1597.

(Na osobnych kartkach). 1. Iżem WMci przy obraziech posłanych sławnéj pamięci Jmć pana Tarnowskiego kasztelana krakowskiego, i Xcia JMci Konstantyna Ostrońskiego, nie posłał swego malowanego, tedy i to jest, że jeszcze obrazu tego malarz nie zgotował, ale choćby był gotów, rozumiem że z tamtymi obrazami nie warstwa (sic) memu stać. Jednak iż WMć raczysz tak pilnie rozkazywać, gdy będzie zgotowany pošlę go WMci. Zejdzie się mu zwinionemu gdzie w kącie leżeć.

2. Za łosie, które mi WMć obiecywać raczysz, dziękuję WMci. Racze WMć kazać odprowadzić je do Knyszyna proszę. Opatrzył JMć pan Lubelski, aby stamtąd tu cało przyprowadzono było. Skarżę się WMci, że mi dziś tu jeden rozigrał się, i pędząc z góry szyję złamał.

3. Za oznajmienie nowin moskiewskich dziękuję WMci swemu mciwemu panu. Trzeba pewnie pilnie patrzeć na rzeczy tameczne, i pewniem że WMć bliżej tam będąc, raczysz mieć na nie oko i o czém trzeba JKMc oznajmiać, nie raczysz zaniechywać.

4. Ponów po tych, którem przez posłańca JMć p. Podkomorzego lubelskiego ⁵⁶⁾ WMci oznajmił, nie mam na ten czas żadnych o Tatarach. Czekam ich z Ukrainy i przez Wołochy. Pan z Persztyna podszedł był z ludźmi swemi pod mury Rabu ⁵⁷⁾, i gdy Turcy z zamku wypadli, a on téż sprawował swe ludzie, ugodzon jest z działa, i gardło położył, z wielkim żalem korony czeskiej i chrześcijaństwa wszystkiego. A to wojsko, które pod Rabem było, dają znać, że za wiadomością o nastąpieniu czterdziestu tysięcy Turków do Budzynia, poszło od Rabu pod Strygoń. Śnać pięć tylko tysięcy jeznych, a jedenaście piechoty go było. Panie Boże, racz ich posilać, i błogosławić im.

⁵⁵⁾ Zwierzyniec w. ordynacyi Zamojskiej o 3 mile od Zamościa. ⁵⁶⁾ Andrzej Rzeczycki (Voll. II, 365). ⁵⁷⁾ Raab m. warowne w zachod. Węgrzech. Strygoń (Gran. Ostrzyhom) m. w Węgrzech półn. nad Dunajem.

XLVI. Do tegoż.

Z Zamościa 28. kwietnia 1598.

Żal mi bardzo tego żeś WMć po onym borze błędząc tak długo, jako pisać raczysz, raczyłeś się klócić. Wszakem ja chciał był zajechać WMci memu mciwemu panu drogę do Okuniowa ⁵⁸⁾, i spodziewam się, żeś WMć chocia pohońcem między sługi swe zbieżeć do Ryków ⁵⁹⁾ miał, którzyśmy tam byli, weseleśmy wesoło odprawili, nie przepominając WMci swego mciwego pana, gdyż w téj tam kupie służy wszystko WMci życzliwi i uprzejmi byli. Jeszczem na ten czas odprawami poselstw niektórych zatrudniony jest, skoro się z nich wyprawię, będę o sprawie téj, którąś mi WMć raczył poruczyć, myślił, i pisma, tak to, któreś mi WMć teraz posłał, jako w Warszawie mi oddane, przejrzę, i z JMć panem wileńskim ⁶⁰⁾, jeśli w tym tu kraju będzie, spodziewam się ujrzeć, gdyż mi to JMć obiecać raczył, że się widzieć ze mną miał. Łasce WMci swego mciwego pana powtórę służby swoje zalecam. Z Zamościa, 28. aprilis 1598.

(Na osobnych kartkach). 1. Co się drogi JMć pana Herbułta ⁶¹⁾ do Turek tknie, widzę że na to się bardzo zanosi, iż JMci przyjdzie już tam jechać. A pojedzie li, tedy niemieszkanie wyjedzie. Czekam w téj mierze ostatniej ode dworu rezolucyi co godzina; a już poselstwo to tureckie teraz gotuję, i wyślę je nie mieszkając, ku przejrzeniu i na rozsądek J. król. Mci.

2. Car tatarski pisał do pana Wojewody wołoskiego, że na św. Jerzy ⁶²⁾ przyszy albo prędzej ma w Oczakowie być. Stamtąd wie to Bóg gdzie powróci.

XLVII. Do tegoż.

Z Zamościa 11. lipca 1598.

Dziękuję WMci swemu mciwemu panu, że mię nie raczysz pisanem swém przepominać, i nowiny, które z tego tam zagranicza raczysz mieć, oznajmiać mi raczysz. Ja też nowiny, które na ten czas jako o Tatarach, tak o Turkach mam, posyłam WMci. Dziwna mi bardzo co to jest, co WMci piszą o ściu Hodunowa ⁶³⁾ przeciw Tatarom, gdyż car oto tatarski w Tehyni już był, pisał do mnie od Berezan, ciągnąc ku Tehyni, a z saméj Tehynie już pisał także do mnie goniec JKMci. Chybaby to przeciw jakim Tatarom inszym miał Hodunów ten iść. Z tém powtórę uprzejme

⁵⁸⁾ Okuniew mko na Mazowszu w pow. Stanisławowskim. ⁵⁹⁾ Rybi w. w Wdztwie lubelskiem, ziemi Łukowskiej. ⁶⁰⁾ Hieronimem Chodkiewiczem. ⁶¹⁾ Jan Szczęsny Herburt jeździł w tym czasie jako poseł do Konstantynopola. ⁶²⁾ Uroczystość św. Jerzego obchodził kościół 24. kwietnia. ⁶³⁾ Borys Godunów, który został carem moskiewskim po śmierci Fedora.

służby swe w mciwą łaskę WMci swego mciwego pana zalecam. Z Zamościa, dnia 11. lipca roku pańskiego 1598.

(Na osobnych kartkach). 1. Wypis z listu JMć pana lwowskiego ⁶⁴⁾ de data 5. julii.

Pietyhorcom kazałem się ruszyć do pana Starosty kamienieckiego ⁶⁵⁾; bo, jako mam sprawę, kozacy przyszliz już do Niemirowa ⁶⁶⁾.

A Pan Starosta kamieniecki z bractwskim, chmielnickim, wielunskim ⁶⁷⁾ Starostami, z włością barską i innych podołem, nie małą gromadą ruszył się przeciw nim; dobrze jest posilić go co prędzej, i swój rocie tamże każe się spieszyć. Odesłałem też zaraz do Brodeckiego listy do pana Starosty kamienieckiego i uniwersał, któryś WMć raczył posłać.

2. Wypis z pisanja pana Wojewody wołoskiego, data 1. julii.

Z strony kozaków tę wiadomość mamy, że albo dziś na noc, albo jutro będą u Dniestru, dla których posłałiśmy pana Hetmana naszego, i pana Gligorcę dwornika z wojskiem przeciwko nim do Dniestru; daliśmy im tę naukę, żeby się porozumiewał z Ich Mć pany starostami ukraińnymi. Co się dalej o nich ponowi, damy WMci naszemu mciwemu panu znać.

3. Co się urzędu JMć panu synowi WMci tknie, pewnie nie tylko tego stołowego, i laski mniejszej, ale i największego urzędu i miejsca życze, i świadek mi pan Bóg, zem bona fide w tém WMci służył, i ile ze mnie być może służyć będą. Na posłedniejsze pisanie swe w tém, jeszcze odpisu nie mam, wzięwszy je, powtórzę pisanem wedle potrzeby.

4. Pisacieś mi WMć raczył o zahamowaniu dwóch Ormian mych w Moskwie: skwierczeli też przedemną o to poddani sam moi Ormianie Zamojscy. Cobym z strony wyważenia ich miał czynić, proszę abyś mi WMć raczył oznajmić zdanie swoje. Podobno moglibyśmy pisać w tej mierze do Bojar tamecznych, o czém nauki JKMci dosiędz nie zaniecham, zwłaszcza jeśli JKMć nie raczył się z państw koronnych do ojczystego państwa ruszyć. Racz WMć wiedzieć, że Murat, kupiec mój tuteczny, bywszy tak rok w Moskwie, wziął tam był na kredyt towaru pewnego, w którym długi na czas pewny (a ten już przeminął) uścić się rzekł, a dosyć temu nie uczynił, iż Wojewoda Multański za dziesięć tysięcy soboli u niego wzięwszy nie zapłacił mu był ich zaraz. Teraz z tym długiem ma tam jechać. Więc nie wiem jeśliż tam ci dwa, dla niezapłacenia przezeń długi zadzierżeni są, by zaś i ten nie uwiązał, i tamci przedsię nie zostali. Ale przedsię musi kredytowi swemu dosyć czynić.

⁶⁴⁾ Stanisława Żółkiewskiego. ⁶⁵⁾ Jan Potocki. ⁶⁶⁾ Niemirów m. w Wdztwie bractwskim. ⁶⁷⁾ Alexander Koniecpolski. Starostą Chmielnickim był w tym czasie o ile wnosić można z konstytucji sejmowej w r. 1631 (Voll. II, 387) i z lustracji przytoczonej u Balińskiego (Staroż. Pol. II, 1021) Mikołaj Strus.

5. Pan Adam Gorajski ⁶⁸⁾ vigore konstytucyi, o której nie było na Sejmie teraz zmian, pretendowawszy violentam expulsionem, iż kopać, popiołami psować lasów mych i wól, na gruncie mym posadzonych, rozszerzać mu niedopuszczam, bud i chałup tych przed się, co ich postawił, nie ruszając, i nietykając się, nie tylko żebym go z nich wyganiać miał, pozwał mię do grodu lubelskiego, ztamtąd per appellationem wytoczyła się sprawa ta na Trybunał, i przypada die 8. augusti. Iż o szwank wielki w majątności mógłbym przyjść, gdybym nie pilnował sprawy téj, będę sam dla niej na Trybunale, zwłaszcza iż factia tam jest, która mię premit, a co to za factia, snadnie WMć może domyślić się. On kompromis, o którym w Warszawie niektórzy przyjaciele ze mną byli postanowili, zrzucił.

6. Iż WMć raczysz pytać się coby mi się zdało, miałlibys WMć syna swego Xcia JMci Janusza wyprawić do wojska do Węgier, bardzo gęsto ludzie tam z owąd jako słyszę jadą. Jeśli cesarz turecki będzie o to milczał, i JKMć i Rzplta ma im tego téż zamilczeć. Lecz jeśli Turczyn o to nie będzie milczał, albo wojnę z poganinem Rzplta podnieść musi, albo będzieli pokoju potrzebowała, sprawiedliwość, z tych co tam jachali, tanquam de violatoribus foederis, musi JKMć czynić. Ztąd racz WMć statuere, z strony wyprawy tam Xcia Janusza syna swego.

7. Z strony jechania mego na Ukrainę, że WMć raczysz chcieć wiedzieć myśl moję, nie mając z czém, nie myślę zgola jeździć na Ukrainę; więc Trybunału, na którym mi sprawy wielkie przypadają, pilnować muszę.

8. Posyłam WMci kopią uniwersału, którym sam rozesłał po Polsce, o niebezpieczeństwach Rzpltej.

9. Na Jmć pana wileńskiego, gdyby w on kraj przybył, będę miał pieczę, i jako najlepiej będę mógł w sprawie Xiążęcia JMci Janusza syna WMci, służyć będę. Nie raczysz WMć pewnie omylić się na życzliwość moję.

10. Car, przeprawiwszy się przez Dniepr od Berezany ⁶⁹⁾ pisał do mnie, że nie przestaje na jednych upominkach, że idzie teraz do Multan. Mechmet, litewski Tatarzyn, pisze mi już z Tehyni, że tam car z wojskiem był, a iż jeszcze nie był do niego przypuszczon. Car w liście swym liczy wojska swego 200,000 Tatarów i Nohai. Powiada iż idzie do Multan. Ale zwykł indzie strzelić indzie mierzać, i z Multan nazad idąc niedaleko mu nas nawiedzić. A nie masz co czém począć.

⁶⁸⁾ Adam Gorajski her. Korczak, syn Jana i Anny Osmólskiej, odznaczył się wymową na synodzie Brzeskim w r. 1596. ⁶⁹⁾ Berezna w dzisiejszej guber. Czernichowskiej.

XLVIII. Do tegoż.

Z Lublina 10. sierpnia 1598.

Iż mi się tu trafił pan Niszczycki ⁷⁰⁾, który ku WMci memu mciwemu panu jechał, chciałem przezeń tém kilkiem słów ozwać się WMci, służby moje uprzejme w mciwą łaskę WMci zalecając, i zdrowie WMci nawiedzając. Car tatarski, jako oznajmienie mam, 12. julii przeprowadził się przez Dunaj, a ostatek wojska jego 16. Oto już przeszedł; o co dosyć się głowa moja napociła. Daléj, żeby nazad idąc w państwach koronnych nie uczynił szkody, jeśli na upominkach jednych nie zechce przestać, trzeba się obawiać. Kozacy, za wstrętem od panów Starostów Ukrainnych, poszli byli od Bracławia dołem Bohu ku Jahorliku ⁷¹⁾, odtamtąd przyparli ku Dniestru, chcąc się przezeń przepawić. Ale że i tam Wołosza przeprawy im broniła, nazad się wrócili, i byli zaś w Bracławiu, Niemirowie, Przyłuce, i Pohrebiszczach ⁷²⁾. Słyszeć że ku Dniepru się mieli. Dalszej o powrocie wiadomości czekam. Z tém powtórę zalecam uprzejme służby me mciwój łasce WMci swego mciwego pana. Z Lublina 10. augusti 1598.

(Na osobnych kartkach). 1. Artifices tego świata siła mi tu wyrządzają. Nadeli pana Adama Gorajskiego, że pretendowawszy expulsionem violentam z wól, albo po większej części bud, które na gruncie mym posadził (lubo nie tylko żebym mu je odejmować miał, alem się ich i nie tykał, tylko daléj rozszerzać ich, i lasów swych kopać i psować więcéj nie dopuszczam) pozwał mię do grodu lubelskiego; stąd na Trybunał akcyja się wytoczyła; więc i ustnie i przez pisania rozmaicie mię przed ludźmi udawał, i libellusz krzywd podał na mię Ich Mć panom trybunalistom. Iż sam że w skardze swój na Ich Mć pany kompromissarze, którzy między nami wyjeżdżali, referował się, prosiłem Ich Mć panów trybunalistów, aby pisania do Ich Mci dać raczyli, żeby ku téj sprawie na rok przybyli, obiecując téż sam nań się stawić, i sprawę o sobie dać. Jakoż przyjechałem tu dla tego. Był téż pan Gorajski w Lublinie, ale przy mém dawaniu sprawy być nie chciał. Uczyniwszy raz i drugi instancją u Ich Mć panów trybunalistów, aby pan Gorajski przybył, że nie rad nikomu nic w tył mówię, i on dawszy mi sam wprzód pobudkę skargą na mię uczynioną i pismem w niebytności méj podaném, z powołania szlacheckiego powinien do oczywistój sprawy przybyć, dałem potém o sobie słuszną sprawę. Byli przytém Ich Mć panowie kompromissarze dwaj i nie mało szlachciców, i innych ludzi, tych rzeczy świadomych, na których wiadomość referowałem się, i z łaski Bożej każdemu bacznemu to danie sprawy me dosyć uczyniło.

Prosiłem daléj Ich Mć panów trybunalistów, aby krom odkładów i przewłok zaraz nas sądzili. Chcieli Ich Mć, gdybyśmy się obie stronie na to zezwoliły. Nie chciał i na to pan Gorajski pozwolić, aż gdy z rejestru sprawa przyjdzie. Jako baczyć mogę chce sprawę tę zwlec z trybu-

⁷⁰⁾ Piotr Niszczycki był kasztelanem bełzkim. W liście zapewne mowa o synu jego Zygmuncie. ⁷¹⁾ Jahorlik m. w Wdztwie i pow. bracławskim. Bracław nad Bohem stolica Wdztwa. ⁷²⁾ Pohrebiszczce w. w Wdztwie bracławskim, pow. Winnickim.

nału tego. Nie wiem co będzie dalej. Oto dotąd te artificio ze mną wyprawowano.

2. Dziś 10. augusti przyniesiono mi pisanie od Jmć ksędza Fogelwedra ⁷³⁾ z Warszawy, o wsięczeniu JKMci na okręt 30. julii i o rzeczach szwedzkich, z którego wypis posyłam WMci. Miałem ja dwóch swych posłańców przy dworze JKMci, których zwrócenia co godzina oczekiwam.

3. Wypis z listu JMci ks. Fogelwedra de data z Jazdowa nad Warszawą, 7. augusti 1598.

Przyjechał Krupka, sługa stołowy JKMci, który powiada, iż die 30. julii król JMć wsiadł na okręt, i już tego dnia jadł na okręcie, a żagle miał podnieść w sobotę ⁷⁴⁾. Pan Łaski ⁷⁵⁾ od Karła się wrócił, powiada iż Karzeł się sprawuje, że niwczem królowi JMci nie winien, że cokolwiek czynił, czynił królowi JMci ku lepszemu, prosi o giejt, chce przyjechać osobą swą do króla JMci, a pokazać iż tamci, którzy go do króla JMci źle udali, są, ut modeste dicam, niewierni królowi JMci, a nie on; przyjechali też rychło po Łaskim dwaj posłowie od tegoż Karła, które król JMć ledwo uproszony słuchał, ale nic innego jedno toż co powiada i Łaski, przynieśli. Okręty miał posyłać po króla JMci, ale przedsię nie postał.

Powiada Krupka, iż ma król JMć dobre wiadomości ze Szwecyi, iż ma trzy porty, gdzie go chcą przyjąć, i że Karzeł ma dwadzieścia i dwa okrętów, bardzo dobrze opatrzonych, i że król JMć ma ludzi dobrych do dziesięć tysięcy, i że Amirałem a Hetmanem morskim nad wszystkimi Farensbek, a namiestnik jego Maidel Inflantczyk, i że król Duński ofiarował się królowi JMci panu naszemu bardzo dobrze, także i król Szkocki, który dołożył, że i osobą swoją chce przyjechać ze trzema tysięcy piechoty na pomoc królowi JMci.

XLIX. Do tegoż.

Z Zamościa 29. sierpnia 1598.

Posel od cara tatarskiego przyszedł; jako WMć z téj terminacyi, którą posyłam, raczy rozumieć, powieda że za zwątpieniem carskiem o przyjaźni JKMci i upominkach, wyprawiony jest. W takiem na ten czas Rzpltej obnażeniu, rozumiem że siła należy na tém, aby odprawion nazad jako najrychlej był; gdyż car i sam na swym koniu siedzi, i tureckie wojska ma w mocy, i nazad idąc może koronę poszkodzić, w téj jéj na ten czas niepotężności. A już tego powrotu jego nazad, gdyżesmy in fine augusti, nie długo czekać. By i téjże godziny był odprawiony, témby lepiej. Proszę raczcie WMć o tém radzić, jakoby bez zwłoki do tego przyszło. Ro-

⁷³⁾ Fogelweder Stanisław, kanonik krak. był sekretarzem króla Zygmunta III. ⁷⁴⁾ 31. lipca. ⁷⁵⁾ Samuel Łaski, rotmistrz królewski, którego Zygmunto do rozmaitych poselstw używał.

zumiałbym abyście WMć co rychlej gdzie zjechać się, ale czas temu nie niedzielami, ale niemal godzinami licząc, albo przez listy porozumieć, i kilku Ich Mć do tego użyć raczyli, aby go wysłuchawszy, co najprędzej odprawili. Dalej, co się WMciom będzie zdało, niech się stanie. W tém nie wątpię że WMć, jako baczni i mądrzy senatorowie i miłośnicy ojczyzny, przestrzedz tego będziecie raczyli, aby przewłoka jaka szkody i żalu Rzpltej nie przyniosła. Proszę o prędki odpis, łasce się WMci zalecając. Z Zamościa, 29. aug. 1598.

L. Do tegoż.

Z Zamościa 13. października 1598.

Posłowi tatarskiemu wedle podania JMć księdza arcybiskupa gnieźnieńskiego przy Ich Mć paniech lubelskim, bełskim ⁷⁶⁾ i rawskim ⁷⁷⁾ dałem respons. Posyłam WMci przepis przekładu listu ku JKMci od cara tatarskiego, który mi na ten czas oddał, i kopią listu mego do cara. Powiedział ustnie toż co mi był przedtém wskazał, czegom WMci spisek posłał, że car zwątpiwszy o posła i o upominkach, posłał go tu dowiedzieć się rzeczy pewnej. Potém prosił aby osobno ze mną mówić mógł, i wyszli wszyscy, sami panowie senatorowie tylko zostali. Tam powiedział, że car nie tak bardzo z swęj osoby stoi o te upominki, gdyż nań pana wielkiego, nie wielkie to rzeczy, ale że jego panowie napominali go, aby ich niezaniedbywał, pokazując że tém w lekkie uważenie miał przyjsć i do swych poddanych. Prosił dalej, aby mogli dla odbycia kupi we Lwowie być; poruczyłem przystawowi JMć pana Podskarbiego ⁷⁸⁾ prowadzić go mimo Lwów, i postawić gdzie nad Lwowem w mili albo półtora, żeby ci, którzy kupie mają, mogli dojechać do Lwowa a znieść się z urzędy starościm i miejskim, żeby za przystawy ich, ci coby kupić mieli, przychodzili do miasta, aby situi ani municyi przypatrzeć się nie mogli. Po tym responsie i rozprawie takowej, jał się upominać poseł, a tém bardziej ci, co z nim przyjechali, szat, które zwykła jest posłom dawać. Kazałem był powiedzieć im, iż nie będą im dane, gdyż JKMci nie zastawszy w koronie tej, nie witali ani żegnali JKMci. Potém mordicus się ich upominali. Zaczém w tej JKMci niebytności i niegotowości na ten czas Rzpltej, a bliskości carskiej od korony, rozumiejąc że trzeba contentos puścić te chłopcy, radziłem JMć panu Podskarbiemu, aby im kazał szaty te dać. Z tém powtóre uprzejme służby swe w łaskę WMci swego mciwego pana zalecam. Z Zamościa, 13. octobris 1598.

Przypominał tenże tatarski poseł o zniesieniu kozaków. Odpowiedziało mu się, że to jako ich, tak naszy są szkodnicy, i gdzie ich możem pożyć, bijemy ich, jako i teraz pod Kotelnią ⁷⁹⁾ bito ich. Po rzekach, po wodach, nie tak łatwo ich zasiadź. A tak jako my je, gdzie ich zaskoczmy bijemy, aby car w swęj także ziemi bił ich, a żeby dla łotrów miało się przymierze rozrywać, nie jest rzecz słuszna. Odjechał tedy ten poseł, uczyniwszy

⁷⁶⁾ Mikołaju Ostrorogu. ⁷⁷⁾ Wawrzyńcu Trzecińskim. ⁷⁸⁾ Jan Firlej. ⁷⁹⁾ Kotelnia mko w Wdztwie kijowskim, pow. żytomierskim.

nam o pokoju od cara nadzieję. Ale ja przedsię, iż res cum barbaro agitur, myśli swój o tém nie uspokoiłem. Ostrzegać się trzeba, aby car, nazad do domu nie mogąc się przez ziemię siedmiogrodzką (czego mu panie Boże nie pomagaj) przedrzeć, a w koło przez tureckie ditiae daleko mając obchodzić, i przez Dunaj dwa razy przeprować, nie chciał się przez państwa koronne przemknąć. O czém pany Rady i Starosty téj tam granice od Węgier przestrzegam. Te jedenaście set służebnych rozumiiałbym, aby tam namknąć. Nie uczynić dosyć carskiemu wojsku, którego jest z kilkadziesiąt tysięcy; ale przedsię za sławą odporu gotowego, aczejby rychlej słowo zdzierzał. Jedno rozumiem że to nie ku myśli obywatelom tamtym będzie. Piszę tedy do Ich Mć panów Rad tamecznych, o tém się Ich Mć radząc, i prosząc aby rycerstwa tamecznego zdanie wyrozumieć racyli.

(Na osobnym półarkuszu). Za jakimkolwiek zjazdem siła kłótni w Rzpltej urosć by mogło. Już po kilkakroć brano okazyje do składania ich, i teraz znowu poczynają o tém szeptać, ex ista ratione, że WMć panowie ewangelikowie raczycie chcieć in Februariu w Radomiu ⁸⁰⁾ zjazd mieć, otóż żeby także z drugą stronę panowie katoliki zjazd téż swój mieli. Proszę WMci racz WMć jako przedni pan w tamtym kraju zabiegać temu, żeby do tego zjazdu nie przyszło, i żeby ci co ztamtąd jechać mieli, zadzierżyli się; i Jmć panu Wojewodzie rawskiemu ⁸¹⁾ daj WMć o tém znać. Strzeż Boże, gdyby za tém do mieszanin przyszło, winę by potem na WMć w tém kładziono, a mianowicie WMci a Jmć panu Wojewodzie rawskiemu imputowanoby to; już nie tak dla tego, abyście WMć obmowisk raczyli ująć, bo tego żaden nie ujdzie z jakiegokolwiek miary, gdyż każdy człowiek kalumniiom podległ, ale dla samój Rzpltej potrzeby, racz się WMć o to starać, aby ten zjazd nie doszedł. Mimo racye insze, na to samo pieczęć potrzeba mieć, że Niemcy, usłyszawszy o tych zjeżdżiach, rozumieliby że nie skądinąd jedno z zwątpienia o zwróceniu JKMcich pochodzą, i za tém rozmaite stratagemmata mogliby przedsiębrać. Więc i inszy okoliczni sąsiedzi zezrzebyli się (sic) na to, i podobno nie tylko praktykami, ale i każdymi innemi sposoby ubiegali się o nas. I powtóre WMci swego M. pana proszę racz WMć zabiegać temu, aby pod ten czas do tego zjazdu nie przychodziło, żeby radniej do tego czasu, gdy się JKMc raczy zwrócić, był odłożony; gdyż WMć baczyć raczysz, jako wielce na tém kżpltej należy. Życzyłbym był, aby był Jmć pan Choraży ⁸²⁾ do WMci jechał, ale prze zatrudnienia swe nie mógł jechać. Ten młodzieniec, którego posyłam, jest siostrzeńcem moim. Jeśli WMć raczysz chcieć co takiego wskazać, czém by się kto drażnić mógł, acz wiem że WMć bardziej na powinność przeciwko JKMc i Rzpltej oglądasz się, niż na to, może WMć na karcie osobno napisać, i w fascykuł włożyć, mając na ten czas tego posła pewnego.

⁸⁰⁾ Radom m. powiat. w Wdztwie sandomierskiem. ⁸¹⁾ Stanisław Gostomski. ⁸²⁾ Może Jan Felix Herbut Choraży lwowski.

LI. Do tegoż.

Z Zamościa 23. października 1598.

List WMci de data 24. Septembris doszedł mię 23. Octobris; na który dziś odpisuję. Dziękuję WMci za oznajmienie o rzeczach moskiewskich. Pewnie dobrze to WMć raczysz czynić, iż z Ich Mć pany Radami tamecznymi stamtąd raczysz staranie czynić, abyśmy w pokoju szczęśliwego zwrócenia JKMcí doczekali. O kozakach, o których WMć pytać się raczysz, słyszę że na ostrowie którymsi gotować się mieli; dokąd, wiedzieć trudno. Będę ja o nich pieczę miał; ale odległym będąc od nich, nie tuszę, abyś WMć wczas odemnie wiadomości o nich miał mieć. Dobrze abyś WMć miał kogo swego, któryby na nie był intentus, i na prost od Kijowa oznajmiał WMci o nich. Cara tatarskiego poseł, z takim jaki JMć ks. arcybiskup gnieźnieński podał był responsem, odprawiony jest. Odsyłam tedy WMci nazad list WMci do Ich Mć panów Rad ruskich około odprawy jego. Zalecam powtórę uprzejme służby me w mciwą łaskę WMci mego mciwego pana. Z Zamościa 23. octobris Anno Domini 1598.

(Na osobnych kartkach). 1. Iż WMć raczysz pisać, że ma być u WMci JMć pan Wojewoda kijowski, i raczysz WMć obiecować przed JMcią mnie nie zapominać, dziękuję WMci swemu mciwemu panu, gdyż pewnie przyjaźni JMci i domu JMci życzę sobie wielce. Ztądże pochodzi, iż nie życząc, aby rozerwana z jakiegokolwiek miary była, że o niektórych rzeczach WMci, jako mediatorowi, oznajmuję. Naprzód, daje mi wiedzieć JMć pan Herbult Szczęsny, że donosi się go to z wielu miejsc, iż JMć pan Wojewoda Wołyński miałby na JMci gniewien być, i stać na złe jego, zdrowie li, obelżenie li. Jeśli co jest takiego, coby JMci obrażać do JMć pana Herbulta miało, życzę aby to na uznanie przyjacielskie przypuszczono było, a niżby do dalszego jakiego zaciągu przychodzić miało. Dalej, sługa Xiaząt Ich mciów Przylepski w sprawie pana Gorajskiego na mię inventii subministrat, i pozwy mu zmyśla. Wskazałem był do niego, że dosyć się przeciw mnie innym osobom naprokurował, żeby mi wždy już teraz, gdyżem z XX. Ich Mciami pogodził się, dał pokój. Rzekł był za niechać, potem przed się w grodzie lubelskim odprawował przeciwko mnie od pana Gorajskiego. Więc gdy było trzeba włożyć w dekret, który czyjś sprawy pilnował, sam się kazał pan Gorajski napisać i Przylepskiego, dokładając tego, że Przylepski nie zaprze się tego, gdzieby tego plac był, i panowie jego nie zaprzą, że mu to kazali. Czekam prędkiego około tych rzeczy responsu WMci, zwłaszcza strony JMć pana Herbulta, obawiając się za przewłokami w tém żałośnego jakiego z obu stron zaciągu.

2. JMć pan Herbult nie dopiął wszystkiego co było trzeba w Turczach, lubo staranie wielkie czynił, i tak się domawiał, że to z uprzykrzeniem pogan, a snąć i samego cesarza tureckiego było. Nie mógł tego wymódl, aby pozwolona była wołoska ziemia królowi JMci i koronie, ani tego, żeby Wojewodowie podawani tam byli od JKMcí, tylko to włożono

w przymierny list, że ten Wojewoda terazniejszy, i syn jego po nim, mają być Wojewodami do żywotów. Z strony niewojowania przy granicach koronnych, to odniósł, że na którychby zamkach ludzie króla Jmci byli zastani, tych dobywać wojska tureckie nie będą. Ale to na to uczyniono, aby nas z sąsiady powadzić.

3. Polaków siła się znać nacisnęło do Węgier. Do potrzeby aby przyszło naszym Chrześcijanom z Turki, zwłaszcza wojsku, co z tę stronę Dunaja, nie widzę. Turcy jednak sierdzą się, iż o nich tam wiedzą. Dobrze, że WMć raczy kazać Xciu Jmci synowi swemu wrócić się.

4. Poseł tenże tatarski powiedział, że Hodunów moskiewski posyłał do cara posła swego z upominkami, i car też miał do niego posła swego posłać.

5. Listu WMci przez pana Niszczyckiego sługę WMci, o którym WMć raczy spominać, o respons mię żądając, nie miałem dotąd, anim go samego widział.

6. Huk sam jest, że panu Jazłowieckiemu ⁸³⁾ mieliby xiążęta Ich Mć ratunek dać do najazdu w Gródek; ba i to się otarło o mię, że pp. Potoccy ⁸⁴⁾ o najazd ten prawem chcąc czynić, radę o tém mieli, jeśli Ich Mć też pozwać; co gdy mię doszło, persadowałem, aby dali temu pokój. WMci to tylko samemu piszę.

7. Ze Szwecyjej nie miałem świeższego pisanja po tém, które było z Stegburku ⁸⁵⁾. Siła się nowin trzęsie i nie dobrych, ale incerto autore; da Bóg odmienia się. WMć racz na wszystko oko mieć, staranie czyniąc, abyśmy w pokoju szczęśliwego zwrócenia JKMci doczekali.

8. O sukcesie oblężenia Waradzinia ⁸⁶⁾ moc nowin sobie przeciwnych, jedne pocieszne, drugie żałosne. Mam w Węgrzech swe, ale ich aż z główną jaką i pewną nowiną czekam. Arcyxiąże Mattyasch ⁸⁷⁾ ciągnąć miał pod Budzyn, Arcyxiąże Maxymilian w Koszycach ⁸⁸⁾ był.

9. Proszę aby z łaski WMci te listy Jmć pana Kanclerza W. X. Lit. doszły.

⁸³⁾ Hieronim Jazłow, syn Mikołaja, ożeniony z córką Janusza Ostrogińskiego kaszt. krakow. ⁸⁴⁾ Było wtedy czterech Potockich, braci rodzonych: Jan starosta kamieniecki, Stefan, Jakób i Andrzej. ⁸⁵⁾ Stegeborg m. w Szwecyi w wschod. Gotlandyi. ⁸⁶⁾ Wielki Waradyn m. warowne w wschod. Węgrzech. ⁸⁷⁾ Arcyxiążęta Maciej i Maxymilian, bracia cesarza Rudolfa II. ⁸⁸⁾ Koszyce (Kaschau) m. w półn. Węgrzech.

LII. Do tegoż.

Z Zamościa 14. grudnia 1598.

Za oznajmienie moskiewskich nowin dziękuję WMci swemu mciwemu panu. Około odpisu Wojewodzie smoleńskiemu moskiewskiemu, z strony pozwolenia przejścia posłowi kniazia moskiewskiego do cesarza JMci, wiem że WMć nauki JKMci będą raczyli dosiść, i swą téż radę JKMci przełożyć, i że WMć jako Hetman W. X. Lit., któremu straż bezpieczeństwa krajów tamtych od JKMci jest poruczona, i który w sprawach państwa tamiecznego magis versatus niż ja raczysz być, porady w téj mierze mój niepotrzebujesz; ale iż raczysz pytać się téż o zdaniu mém, tedy to zgodne jest z zdaniem WMci, to jest, że póki ten tam kniaz do JKMci nie poszle, trudno pozwalać posłowi jego przez państwa JKMci do innych panów przejeżdżki. A posłać może snadnie, gdyż JKMć nasz mciwy pan do korony téj już przybyć raczył. O kozakach téż, co i WMć miałem oznajmienie, że się rozdwoili. Oznajmiłem o tém JKMci; a JMć panu Staroście kamienieckiemu poruczyłem, aby na te miał pieczę, którzyby albo we włość, albo do Wołoch, albo do Multan chcieli iść. W tym czasie dwoje pisanie ku WMci swemu mciwemu panu dałem. Z pierwszém posłaniec jadąc do JMć pana Wojewody lubelskiego⁸⁹⁾ do Knyszyna, minął się z JMcią w drodze, gdy stamtąd w ten kraj raczył jechać, i wróciwszy się aż na miejscu w Pielaskowicach⁹⁰⁾ oddał je JMci. JMć znowu zaś z niém do Zabłudowa⁹¹⁾ majątności WMci, aby stamtąd przesłane WMci było, wyprawił; zatém podobno późno WMci doszło. Jakiem nowiny na on czas miał, oznajmiłem w niém WMci, i także w pośledniejszém. Potém to się ponowiło, że poganie od Waradzinia odstąpili re infecta, i szkodę snąć wzięwszy; chrześcijanie do miasta Budzynia już téż się włamawszy, od oblężenia zamku odstąpili, podobno dla niepogod. Michał Wojewoda Multański, przeszedłszy Dunaj, wielkie snąć szkody w Turczach był poczynił, za czém, jako mi dają znać z Wołoch, cesarz turecki wyprawił z wojskiem do ziemie multańskiej Baszę niejakiego Mechmeta Giuseldzi, i carowi także tatarskiemu iść tam kazał. Z tém powtórę powinne służby swe zalecam w mciwą łaskę WMci swego mciwego pana. Z Zamościa, die 14. Decembris Anno 1598.

(Na osobnych kartkach). 1. Iż WMć raczysz pisać, abym oznajmił WMci, cobym od dworu o sejmikach i Sejmie słyszał, i żebym rozumienie swe około spraw Rzpltej WMci komunikował, tedy nic jeszcze o Sejmie ani sejmikach nie słyszę; gdy się o nich osłyszę, znieść się z WMcią, o czém potrzebę baczyć będę, nie zaniecham, jako z Senatorem. Słyszę że niektórzy podają JKMci o konwokacyi, więc nie wiem będzie li, i jaki pożytek uczyni. Rozhadając teraz sam u siebie o sprawach JKMci, baczę, że królestwo szwedzkie będzie myśl JKMci rozrywało, a zachodzą téż sprawy Rzpltą tę często wielkie. Zatém rozumiałbym, abyśmy zaraz na

⁸⁹⁾ Marka Sobieskiego, który w tym r. postąpił na Wdztwo lubelskie. ⁹⁰⁾ Pielaskowice wieś o milę od Krasnegostawu w Wdztwie lubelskiem. ⁹¹⁾ Zabłudów m. w Wdztwie trocki-
kiem pow. grodzieńskim.

dobrą jaką potężność JKMci zezwolili, żeby trudności tego tam królestwa mógł jako najrychlej uprzątnąć, i żeby potem o tutecznych sprawach myśl wszystkę obrócić mógł, a łaską swoją chęć taką narodom téj Rzpltej nagradzać raczył. O zębach szczuki, o której WMć raczy narażać, żeby biskupstwo wileńskie połknąć miała, nie słyszałem téż dotąd nic. Rozumiem że to, ocz WMci idzie z strony biskupstwa, najśnadniej uprzątniono może być, gdy WMć, obywatele W. X. Lit., tego, który od JKMci mianowany jest, przyjmiecie. Wczém jaka WMci jest intencya, jeśli WMć przy tém, jakoś ze mną na Sejmie raczył mówić, abym JKMci to był odniósł, acz z dokładem pewnym, zostawać raczysz, radbym od WMci wiedział, to jest, podawacies WMć raczył, aby na sejmikach w instrukcyach przełożono było, jaka potrzeba wyciska, aby się został pro una vice Polak podany od JKMci, obwarowawszy na potem, aby każdy naród przy swych biskupstwach zostawał, i staraniem swém w téj mierze obiecacies raczył JKMci pomocnym być.

2, Wyrozumiałem coś WMć raczył mi pisać o liście frasownym na mię ks. Arcybiskupa gnieźnieńskiego. Dziwna rzecz, iż i instituta téj Rzpltej nie pamięta, i pisanie swego, które około téj posła cara tatarskiego odprawy, dał do Ich Mć panów Rad małopolskich. Iż spomina konstytucyą, za pierwszém JKMci odjeżdżaniem do Szwecyje, pro illo tylko tempore, pókiiby JKMć zjeździć raczył, uczynioną, tedy, lubo innych wiele na on czas przeczyć jęj chciało, jam był na nią pozwolił, spodziewając się i zabiegania niebezpieczeństwom, i uważania gruntownego potrzeb Rzpltej. Lecz, gdym pod odjazd on JKMci dawał znać mu o niebezpieczeństwach Rzpltą zachodzących, mało czém inném odprawowano mię, jeno że w Łowiczu o tém słyhać nie było. Zatem kiedy na przeszłym Sejmie o re-assumowaniu pierwszych niektórych konstytucyj namowy były, obawiając się aby w niebytności JKMci, spraw Rzpltej się dotykających, odprawy pierwszym podobne nie były, z wielem innych, jako WMć pamiętać raczysz, pozwolicim na tę konstytucyą nie chciał, ażyby kilka senatorów do ks. Arcybiskupa przyłączono w niej było. Na co że on téż zezwolić nie chciał, nie była re-assumowana konstytucya ta, i tak upadła. Jako WMć w konstytucyach dwie tylko, jedną o pospolitém ruszeniu, a drugą o sądziech, re-assumowane baczyć raczysz. Przodkowie naszy zawsze się Interreges et proreges strzegli. Panie Boże nam téż nie racz ich dawać, zwłaszcza gdyby ci proreges jeszcze za żywotów swych mieli sobie successores, któreby chcieli, czynić. A w coby się wolności nasze elekcyje i inne obróciły? Co się tknie odprawy tego Tatarzyna, jakom wyżej spomniał, sam ks. Arcybiskup pisał do Ich Mć panów Rad małopolskich, abym ja był powiedział mu, iż w tém w czém jest od cara posłany do JKMci, jechał już poseł JKMci do cara, pan Kossakowski, to jest, dla postanowienia przymierza, i z upominkami. Przekłada i to ks. arcybiskup w pisaniu swém, że nie było o czém namawiać, gdyż z Sejmu poseł był wysłany. Mam oryginał tego jego pisanie. Przepis posłałem go WMci, i teraz znowu posyłam. Z strony najazdu pana Jazłowieckiego na Gródek, o którym spomina téż ks. arcybiskup, jakoby ludzie służebni przy panu Potockim mieli być, przeciw panu Jazłowieckiemu, tedy przy téj troszce służebnych, i ja, i pan Hetman polny, iż nie masz przy czém, nie byliśmy, poruczyłem zawiedanie ich na ten czas JMć panu Staroście kamienieckiemu. Aby dla obrony Gródka miał z nimi chodzić, nie tylko zlecenia mego, ale i pomyślanie o tém nie było. Cicho ten najazd na Gródek gotowano.

Jeśli którzy z pp. Potockich, co w służbie są, oślyszawszy się o tém, tam przybiegli dla ratowania, aby z rotami tam być mieli, nie wiem dotąd. Aleć do tamtęj strony niektórzy się téż słyszę przymieszali, między innymi słał snać strażnik ⁹²⁾, który o ten Gródek z panem Jazłowieckim conjunctam causam sobie uczynił. Temu mię dziwno, iż ks. Arcybiskup konstytucyey nie pamięta o najazdach gwałtownych Niżowców i ludzi swawolnych, której te słowa są: Niżowcy i inszy wszyscy ludzie, którzyby swawolnie kupili się, najazdy jakie czyniąc, albo gwałty etc., zaraz bez wszelakiego prawnego postępku, ludzie służebni Ukrainni z kwarty wedle potrzeby będą mogli być przeciw nim ruszeni i posłani, i także każdemu wolno będzie domów i majątności swych od nich bronić. I niepomni także jus commune uczywwszy się go; legem: ut vim vi, i że zapęd na dom mój ze Złoczowa ⁹³⁾ nie obchodzi JMci, tylko to, że panom Potockim gwałtem Gródka nie odjęto. Wszak kto ma lepsze prawo nań niż oni, może go prawem, nie najazdem dojść.

3. Jakom przedtém WMci pisał, nim perswazyja moja, z strony niepatrzenia prawem XX. Ich Mć Ostrogskich, o pomoc do najazdu Gródka, doszła Jmć pana Starosty kamienieckiego, za radą Jurystów, dołożono jest i o XX. Ich Mciach w protestacyey. Ale snać jeden tylko jēj ekstrakt panu Jazłowieckiemu jest wydany. Jeśliby ta wola XX. Ich Mć była, abym staranie czynił, żeby justis mediis ta controversia z Ich Mciami na stronę była odłożona, będę je czynił, tylko trzeba aby ekstrakt tamten był od pana Jazłowieckiego do akt wrócon. Co się Przylepskiego dotyczy, racz WMć wiedzieć to, że pan Gorajski, przy sprawie, którą w grodzie w Lublinie miał ze mną, gdy trzeba było mianować, kto przy odprawie sprawy był, i tego téż co odprawował, tę miał mowę, aby pan pisarz onego samego a Przylepskiego napisał, tak jako z mój strony Jmć pana Podkomorzego chełmskiego, a Michałowskiego sługę mego; że Przylepski nie zaprzy się tego, gdzieby tego plac był, że mu to panowie jego rozkazali. Są i inne rzeczy, które w tych czasiech od Ich Mć mię doległy. Ale ja skromnie je, życząc sobie przyjaźni Ich Mciów, znoszę. Ustnie da Bóg WMci swemu mciwemu panu je oznajmię.

4. W sprawie ⁹⁴⁾ Xcia JMci Janusza syna WMci, pisałem ku WMci i Jmć panu wileńskiemu przez Jmć pana Ostrowskiego, i użyłem pana Ostrowskiego, aby imieniem mojem, byłoli by to zdanie WMci, dojechawszy do Jmć pana wileńskiego, mówił z JMcią.

5. JKMć nasz mciwy pan zwróciwszy się ze Szwecyey, raczył ze Gdańska jechać do Warszawy, i już tam raczy być. JMć. X. Podkanclerzy ⁹⁵⁾ pozostał w Prusiech, a po święciech ma być w Warszawie. Gdy będę miał wiadomość o bytności JMci, będę pisał prosząc, żeby

⁹²⁾ Jan Zamojski o którym była wzmianka wyżej. ⁹³⁾ Złoczów m. w Województwie ruskiem. ⁹⁴⁾ Jest to sprawa ożenienia kcia Janusza z Zofią Olelkowiczówną księżniczką słucką, której opiekunem był po bracie swym Jerzym, Hieronim Chodkiewicz kaszt. wileński. ⁹⁵⁾ Piotr Tylicki, który w r. 1598 po Janie Tarnowskim her. Rola wziął pieczęć mniejszą.

J. król. Mć urząd stołowy Xciu JMci Januszowi synowi WMci konferować raczył.

6. JMć pan Krakowski był na ten czas w Kobierzynie ⁹⁶⁾, wsi którą kupił nad Krakowem. Jest tam nie żadne murowane budowanie.

7. Ci kozacy, o których WMć raczy pisać, chcieli téż snąć we Złoczowie być.

LIII. Do tegoż.

Z Zamościa 13. stycznia 1599.

Iż WMć mój mciwy pan raczyłeś zmówić córkę swą ⁹⁷⁾ w stan małżeński za Jmć pana Kanclerza litewskiego, winszuję tego, aby pan Bóg raczył téj sprawie błogosławić, aby to było ku chwale Bożej, tego stadła dobremu, i także wielkiej pociesze WMci, i wszystkich przyjaciół i życzliwych z obu stron WMci. Chęć moję uprzejmą ku służbom WMci, i domu WMci, nie tylko posłaniem na to wesele, ale na każdym innym placu, gotowem contestari. JMć X. Podkanclerzy pozadzierzał się był w Prusiech w biskupstwie swém ⁹⁸⁾, miał być 12. Januarii w Warszawie. Ku temu czasu posłałem pisanie do JMci, w którym pilnie JMci prosiłem, aby się starać raczył o urząd stołowy na syna WMci Xiąże Janusza. O Sejmie jeszcze nic nie słyhać, jeśli co o nim dowiem się, dam znać WMci. Jmć pana wileńskiego z małżonką JMci proszę tu ad 14. febr. na wesele panny Wojewodzanki bełskiej siostrzenice méj ⁹⁹⁾. Rozumiem że JMć będzie. Jeśliby się to nie zdarzyło, tedy którego z swych przyjaciół do JMci w téj sprawie syna WMci uproszę, gdy JMć w Brześciu będzie. Za nowiny Moskiewskie dziękuję WMci swemu mciwemu panu. Tu mało co nowego. Był u mnie Biełous od kozaków, powieida że między sobą się wadzą, będąc na dwoje rozdzieleni, a przedtém coś Bałaklej ¹⁰⁰⁾ Tatarom spalili, i nad Dunajem brali. O caru słyseć że ma w Multanach zimować; ale co uczyni, w rychle się okaże. Z tém powtóre służby swe w łaskę WMci swego mciwego pana załączam. Z Zamościa 13. januarii 1599.

(Na osobnych kartkach). 1. Teraz przyjaciele wszyscy naszy, o których WMć raczy pisać, abym którego z nich do Jmć pana wileńskiego posłał, zabawieni są rokami, które się wszędzie temi czasy odprawują, i nie wiedząc gdzie jest Jmć pan wileński, posłałem się dowiadywać o JMci. Jeśliby się obiecał być na weselu, będę z JMcią ustnie około tego małżeństwa syna WMci mówił. Jeśliby się wymówił, a w Brześciu był, przyjaciela do JMci poszlę.

⁹⁶⁾ Kobierzyn w. w Wdztwie krakowskim, dzis. pow. wielickim. ⁹⁷⁾ Córka kcia Krzysztofa z Katarzyny Tęczynskiej, Elżbieta ur. w r. 1583 wyszła za Lwa Sapiehę 20. lipca 1599. ⁹⁸⁾ Tylicki Piotr był bisk. Chełmińskim. ⁹⁹⁾ Córka Stanisława Włodka Wdy bełskiego wyszła za Andrzeją Firleja kaszt. radomskiego. ¹⁰⁰⁾ Chyba Bałakława m. na poł. wybrzeżu Krymu.

2. Iż Gromnice ¹⁾ uprzedzą ten czas, i potém co wiedzieć jako nas w téj sprawie JMć pan wileński odprawi, lepiej z strony trybunału nic nie upuszczać, gdyż dotąd nic innego nie widzieć, jeno że się bardzo opiera.

3. Co w téj sprawie z p. Zborowskim ²⁾ mam czynić, jeszcze się nie rezolwował. Trzeba mi w tém rady WMci mego mciwego pana i innych przyjaciół, o którą WMci mego mciwego pana proszę. JMć pan Wojewoda lubelski prawem go już patrzy.

4. Raczył mi JKMć pisać, że od WMci raczył mieć oznajmienie nowiny, która WMci doszła, o śmierci kniazia moskiewskiego Borysa Hodu nowa. Proszę raczysz li WMć mieć z Moskwy ponowę tak o tém, jako o czém inném, co by było wiadomości godnego, racz mi WMć dać znać.

5. Raczyłeś mi WMć być pisać, że syn WMci wracając się z peregrynacyi teraźniejszej, miał stąpić do mnie; na tom był napisał ku WMci cedułę, że będzie u mnie JMć wdzięcznym gościem.

6. Żeby syn i synowiec WMci byli posłani na Sejm albo deputatmi na Trybunał, dobrze że to WMć raczy przemyśliwać. Powinni są ojczyźnie służyć.

7. Panowie Miękiccy skwirczą, żeby się dosyć stać nie miało im od Xcia JMci pana Wojewody wołyńskiego ³⁾, wedle jednania przez WMci, i wkładają to na WMć swego mciwego pana. Terminatę tego od nich mi daną WMci posyłam.

Tém uczynieniem protestacyi, nim ma perswazyja doszła JMć pana Starosty kamienieckiego, i wydaniem jój Imć panu Jazłowieckiemu, zaciągnęła się ta complicitas na Xiążęta Ich Mć Ostrogskie z strony panów Potockich. Jeśli jednak Ich Mć będą raczyli, szukać spólnie będziemy drogi, jakoby się to uprzątneło.

LIV. Do tegoż.

Z Zamościa 13. kwietnia 1599.

Zaraz jako mię pisanie WMci o bytności JMć pana wileńskiego w Brześciu doszło, posłałem na podwodach do JMci z listem, którego ko-

¹⁾ 2. lutego. ²⁾ Może Alexander Zborowski syn Samuela, który natychmiast po śmierci Zamojskiego chciał nawet Zamość zająć. ³⁾ Ks. Aleksandra Ostrogskiego.

pią WMci posyłam, pana Kazanowskiego ⁴⁾, prosząc i ustnie przezeń, abym z JMcią mógł się gdzie zjechać i widzieć jako najrychlej. Na prośbę i instancją taką ten odkaz wziętem, że JMć mając prawne sprawy swe na Trybunale W. X. Litew., jechać dla nich niemieszkanie musi, iż prawo jako miecz ostre jest, i że zatem na ten czas widzieć się nie mógł ze mną; jednakże życzyć raczy sobie prędkiego ze mną ujźnienia i rozumieć raczy, iż odprawivszy się na Trybunale, w Brześciu będzie mógł być, chybaby wesele córki WMci, którą za Jmć pana Kanclerza W. X. Litew. w stan małżeński dawać raczysz, gdyż na nie i od WMci i od Jmć pana Kanclerza wezwany jest, miało JMci pozabawić. Prosił pan Kazanowski, aby choć do Kodnia zjechać raczył, wymówił się JMć. Iż tak teraz zdążyć się nie mogło mi widzieć się z JMcią, czekam na oznajmienie WMci, raczysz li mi dalej kazać lub pisać lub przyjaciela posłać ku JMci, w téj sprawie Xcia JMci Janusza syna WMci. Acz wiem, że o inne przyjaciół nie trudno tam WMci, i że JMć raczy tam na Trybunał jechać, spodziewam się, iż sam raczysz się z JMcią ujźrzeć. Bym to był otrzymał, żeby mi był JMć czas widzenia z sobą naznaczył, prawdziwie nie ciężko by mi było, nie tylko dojechać, ale i pieszo nakoniec iść do Brześcia, abym woli WMci dogodzić, i usłużyć WMci mógł. Z tém i t. d. Dan z Zamościa, dnia 13. kwietnia 1599.

(Na osobnych kartkach). 1. Rzeczy o które się JMć pan krakowski uskarża, dwie WMć raczy narażać, jedną że żołnierzom w dzierżawach jego Ukrainnych nāznaczają się stanowiska, druga, że w majątności Kosińskiego kozaka kupionej, miałyby od żołnierzów téż szkody być poczynione, a że sprawiedliwości z nich nie czynię. Co się stanów żołnierskich tćnie, nie masz innych dóbr JKMc Ukrainnych, jedno Bar nie zła włość, Chmielnik zaś, Winnica ⁵⁾, Braclaw, Żytomierz ⁶⁾, lichota, a to dzierżawy tamte JMć pana krakowskiego. Krom tych dzierżaw, żadną miarą indzie się żołnierze na Ukrainie nie mogą zmieścić. A communiter ludzie się domagają, aby tam byli. Że teraz tu wyżej w koronę głębiej się przymknęli, za niedopuszczeniem na Ukrainie stanów im i nadbiciem niektórych, skwierk stąd jest na nie. Jeśli ich tam jeszcze nie puszczą, ja świata nowego dla nich tworzyć nie mogę, gwałtem téż nic czynić im nie każę. Niech JKMc, jako pan i głowa, według wolej swęj raczy o tém stanować. Jednak gdy mię będą pytać, przecz żołnierz nie jest na Ukrainie, a co za inszą przyczynę mam, okrom téj, która jest. Około szkód w majątności tamtéj u Kosińskiego kupionej, najmniej dotąd niewiem, ani jako żyw, co to za majątność i jeśli jaką majątność Kosiński miał, i jeśli się w niej co stało, słyszałem. Stało li się co, iż teraz tę trochę żołnierzów poruczyłem był pana Starosty kamienieckiego zawiadaniu, więc Jmć pan lwowski bliżej téż tam żołnierzów mieszka: mógł był Jmć pan krakowski lub panu Staroście lub panu lwowskiemu o szkodzie tamtéj dać znać. Krom wątpienia, mém zdaniem, którykolwiek sprawiedliwość z żołnierzów uczynił by był. A jeśliby się ta niepodobała, i ja za oznajmieniem JMć pana krakowskiego czyniłbym ją.

⁴⁾ Kazanowsky her. Grzymała mieszkali w Wdztwie lubelskiém, ziemi łukowskiéj, w liście wzmianka zapewne o Zygmuncie. ⁵⁾ Winnica m. powiat. w Wojew. braclawskiém. ⁶⁾ Żytomierz m. powiat. w Woj. kijowskiém.

2. Więc i samój Ukrainie, i JMć panu krakowskiemu należy na tém, mém zdaniem, żeby żołnierze byli tam w tym kącie dla pohamowania zbrodni, które kozacy czynią, i ci Białocerkiewcy, których JMć ochrania, siła gruntu dzierżą, futory wielkie mają, a JMci nie tuszę aby siła mieli dawać, i owszem, jako się przed tém z JMcią obchodzili, raczy WMć wiedzieć.

3. JMć pan Wojewoda wołyński, jakom zrozumiał, uskarża się o pobicie wybrańców swych od żołnierów, którzy w Dubnej ⁷⁾ leżeli, i jakoby ja miał do Lwowa posyłać nań hajduki i strzelce. Skorom usłyszał o téj tam burdzie w Dubnej, zaraz do pana pisarza ziemskiego przemyskiego dałem znać, że gotów sprawiedliwość czynić, żądając aby dla scrutinyum zesłał kogo JMć pan Wojewoda, ja że też zesłać miał. Także i przez JMć pana sendomierskiego ⁸⁾ o tém wskazałem. Nie był potem nikt dla tego scrutinyum; ja z ramienia swego posyłał. Druga strona dawała sprawę, że z tych tam wybrańców wszczęła się zwada, i szlachcic ranny od nich na śmierć leżał. Zaczém przychodziło mi na myśl, że podobno tamta strona winniejszą się być czując, sprawiedliwości się u JMci nie upominała, i tak to w milczeniu zostało. Hajduków i strzelców do Lwowa nie posyłałem; ale tak to było: Białoskórski ⁹⁾, który z Kwaśniowskim ¹⁰⁾ i innymi niektórymi tumult ów żołnierski uczynili byli, posadził na gruncie Starostwa mego Jaworowskiego dwór, i że zrazu mu się tego niezabronilo, oglądając się na calumniae o najazd, o szkody etc., nie kazałem był go rozrzucać. Dalej jał i chałupy dla poddanych sadzić. Gdym wziął o tém od pana Herbulta ¹¹⁾, któremu to tam Starostwo arendując, wiadomość, pisałem aby bronił tego. On żądał odemnie pomocy. Ja z powinności obrony dóbr króla JMci, sobie powierzonych, posłałem do niego pieszych coś, i strzelców swych, z takim rozkazaniem, aby, coby chałup na gruncie JKMci posadzonych należeli, znieśli je; gdzieby na pana Herbulta kto natarł, żeby go bronili. Za tém zaciągnął je z sobą do Lwowa pan Herbult. Gdym pytał się o przyczynę tego, taką mi dał pan Herbult sprawę, że Lityński ¹²⁾, którego JMć pan Wojewoda raczy spominać, rozmaitych krzywd i szkód w sąsiedztwie od Starostwa Jaworowskiego uczyniwszy, i to i owo poddanym tamecznym zbroiwszy, udał się na służbę do pana Wojewody, i że prawo był z tym tam Lityńskim zaczął, które mię, względem tamtych krzywd i szkód, zachodziło. Jam nie wiedział, miała li być tam jaka sprawa pana Herbultowa z JMcią, i jeśli tam JMć miał być, i dotąd niewiem była li, tylko potem dano mi znać, że się tam o sługi swoje jednali. A minawszy inne rzeczy tknę teraz, że przeciwko mnie przedtém użył JMć pan Wojewoda panu Adamowi Gorajskiemu piechoty swój. Więc z panem Zborowskim, który o najazd nocny na dom mój chciał się kusić, nawiedzali się, skąd łatwo obaczyć, że mu bardziej jego, niżli moja przyjaźń smakuje, lubo podobno z małżonką mą i dziećmi, bliską krewność ma.

⁷⁾ Dubno m. nad Ikwą w Woj. wołyńskim, pow. łuckim. ⁸⁾ Stanisław Tarnowski.

⁹⁾ Białoskórscy her. Abdank w płockiem Woj. jeden był pisarzem ziemi lwowskiej i rotmistrzem. ¹⁰⁾ Kwaśniowscy her. Wąż, wspominają o nich tylko Kuropatnicki i Małachowski.

¹¹⁾ Szczęsnemu Herburtowi zaarendował Zam. starostwo Jaworowskie w Wdztwie ruskiem o 6 mil od Lwowa położone. ¹²⁾ Lityńscy her. Sas w bełskim Wojew. Gniazdem ich była Litynia w ziemi przemyskiej.

4. O Jmć panu Wojewodzie kijowskim raczysz WMć pisać, że uspokojenie w sąsiedztwie różnic z imiony memi życzy sobie, i raczysz WMć Scięnę spominać. Scięnę tę racz WMć wiedzieć, stargowałem ja był wrzód za niewielką sumę; JMć potem stargował ją i zaraz chciał, aby mu w Braclawiu był uczyniony zapis. Pan starosta Braclawski, wiedząc o pierwszym mym targu, nie kazał zapisu przyjmować. JMć napisał do mnie przekładając, że pan Starosta, jako to powinny mój, zapisu JMci należącego przyjąć nie chciał. Ja, niewiedząc ocz szło, napisałem do pana Starosty o przyjęcie tego tam zapisu, i tak uczyniony jest. Potem JMć sam darował mi tę tam Scięnę, i zapis uczynił. Chciałem pieniądze, które za nie dał, odłożyć; nie chciał ich JMć. Teraz niewiem czego by to po mnie raczył chcieć. Ja, jakom wyżej napisał, pierwej targ uczynił; po darowiznie osadziłem. Jeśli o te pieniądze dane za nie idzie, odk że je rad, wszak nie wiele, kilka set złotych tego. O różnicach z majątnościami JMci żadnych nie wiem. Przedzieliła me dobra Ukrainne od dóbr JMci Morachwa¹³⁾, którą Jmć nieboszczykowi panu Staroście śniatyńskiemu dał był. Więc Prańsko, Chomonikowce, Czerniejowce etc. i wszystka Skindero-wszczyna, którą u szlachciców niektórych kupiłem, także Busza¹⁴⁾, u pana Buszyńskiego też przez mię kupiona. Daszkała, o któregoś WMć zmiankę raczył czynić w Zamościu, jawniem złożył z straży Podstarościego swego Malborskiego, o czemem na Sejmie publice się oświadczył. A co mnie dalej do niego? Na to aby Rzpltej nie szkodził, i sam się JMć ma dobrze rozmyślić.

5. Na Gromnice zda mi się przychodzi czas przywiedzenia do skutku sprawy tej JMci pana syna WMci, według warunków, które WMć między sobą mają. Nie daleki to czas. Jednak życząc, aby przedtem ostrzegać WMć raczył, aby co różnego interim się nie stało, przekładam to WMci, abyś sposoby dobremi przez przyjaciół o uprzątnienie wszech przekaz raczył starać się. A baczyl li byś WMć żeby to nie szło, nie wiem, nie mogliby się według prawa W. X. Litew. przed czasem pozwać stronę o to, że uczyniwszy zapisy około dania w stan małżeński panny tamtej Jmć panu synowi WMci, zatrudnienia w tém czyni jawne, że posłańców żadnych tam niedopuszcza, w chowaniu równem niemal nieprzyjaciela Rzpltej więzieniu ma, pannie złe serce przeciw obiecanemu jój małżonkowi czyniąc, rozmaite w tém sposoby wynajduje, znając to po niej, że jako baczyl ona być stanowi swemu to postanowienie równe, tak nie jest od niego. A tak aby stawil ją na takie miejsce, na którymby dobrowolnie wolą swą do tego stadła opowiedzieć mogła, bezpiecznie, i jako jój stanowi przystoi, chowana być, i czasu naznaczonego małżeństwa doczekać. Skazaćby słusznie miano, żeby postanowieniu dosyć czynil, utwierdziwszy zakłady, i pannę aby na on czas do sądu stawil do dobrowolnego zeznania. I od Xcia Krzysztofa¹⁵⁾ jako krewnego nie wiem nie mógłiby być pozew, o to takowe chowanie jój. Owa radbym ja widział, aby ta sprawa lub przez przyjaciela, lub przez prawa uspokojona była, sposobami

¹³⁾ Rz. Morachwa oddzielała Podole od Woj. braclawskiego; nad nią leżała pomieniona włość Morachwa. Na południe stamtąd Czerniejowce, Chomonikowce etc., i Skindero-wszczyna. ¹⁴⁾ Busza mko w Wdztwie braclawskim u ujścia Buszy do Morachwy. ¹⁵⁾ Może Xże Krzysztof syn hetmana, którego matka była najpierw zamężna za księciem Jerzym słuckim.

ordinariis, niżliby do extraordinarios przyjsć miało. A raczėj aby przez przyjaciela, albo samemu przez się bonis modis, chętnym uczynić go tój sprawie; można li. Jać się nie boję tego, czego, raczyłeś WMć powiadać, że się boisz. Ale i na toby to dobrze.

6. Jedna stateczna białogłowa z tym, któregom posyłał, jako mi dał sprawę, mówiła, że panna bardzo utyskuje na wychowanie swe przykre, i że bardzo to na nić znać, zbladła, schorzała, wyschła od frasunku, i miałyby z tём się ozywać, że już od Gromuic będzie, da Bóg, wolna od więzienia tego tam.

7. Słyszeć téż o mowie któregoś domownika, że JMć pan wileński stara się na syna o pannę, która jest bliską krwią JMć panu wileńskiemu, i w chowaniu JMci jest, a domowi JMci niechęć wielką pokazuje, i na poczcliwość bracić JMci następuje.

8. Dobrze to żeś WMć w sprawie tój JMć pana syna swego list od JKMci raczył otrzymać. Bo, jako mi tenże, któregom słał, powiadał, był tam słuch, żeś WMć miał z JKMcią w tój mierze rozmowę, a głucho jakoś odprawion byś miał być.

9. Z strony XX. Ostrogskich, iż nie raczyłeś mi WMć jeszcze o wszystkich rzeczach, które za obrazy sobie do mnie biorą, oznajmić, nie będę bardzo rozwodził się na ten czas. To tylko spomnie, że przyjaźń ich bardzo jest ciężka: bodaj nie cięższa niż niewola; z suspicyi, z mów zazdrościwych ludzi, sądzą przyjaciela: a sami, ilekroć się uda podobieństwo okazyi, to co raz do łba, i z nieprzyjacioły memi bracą się, i mnie wszystkie rzeczy przeciwne czyniąc, i każdemu nieżyczliwemu memu pomagając, chcą przedsię po mnie tego, abym nie tylko woli ich, którąby mi odkryli, ale i myślom nakoniec dogodził, co niepodobna. By tak wydziwiać i wrzędzać nademną mieli, zwątpiwszy o chęci ich, wolałbym już być na stronie. Mam ja z drugimi tak wielkimi ludźmi, jako są oni, przyjaźni, i traktują mię jako Senatora i człowieka w Rzpltej zasłużonego, nie tym sposobem.

10. Jako WMć raczysz z kopii baczyć, dotknąłem tego w liście, że mimo potrzebę przyjacielską, miałem inne domowi jego należące, dla których widzieć mi się z JMć panem wileńskim potrzeba było. Jakoż miałem te dwie potrzeby. Jedna, aby z innymi domu swego raczył poczuwać się w daninie od Rzpltej Swisłocza, gdyż mię o moje daniny takowém że prawem pan Gorajski zaczepnął. Druga, iż od Batorza ¹⁶⁾ majątności, na której dożywocie ma Jój Mć pani Podczaszyna W. X. Litew. są różnice

¹⁶⁾ Batorz w. W Wdztwie ruskiém i pow. krasnostawskim. Podczaszym W. X. Lit. był Jan Karol Chodkiewicz, ożeniony z Zofią Mielecką, wdową po Siemonie X. Stuckim.

z majątnością moją Turobińską ¹⁷⁾, aby tam wyjazd był, żeby za temi, które są między chłopcy szarpaninami, do zaciągów dalszych, których sobie nie życzę, nie przyszło.

11. Przychodzi mi na myśl, iż czując podobno, że o téj Jmć pana syna WMci sprawie mówiłbym, schrania się widzenia umyślnie ze mną.

12. Ujrzę się jutro z Jmć panem lubelskim ¹⁸⁾. Będę JMci prosił, aby dojechać raczył do Jmć pana wileńskiego, będzie li trzeba, i u WMci raczył być. Acz musi się co dni leczyć teraz na wiosnę. Nie będzie li mógł jechać, zda li się WMci, prosiłbym JMci pana Podkomorzego lubelskiego.

LV. Do tegoż.

Z Lublina 29. kwietnia 1599.

Życzylbym był sobie tego, abym z Jmć panem wileńskim dla spraw syna WMci zjechać się był mógł, i widzieć. Iż to zdarzyć się na ten czas nie mogło, że Jmć wymówić się raczył, iż dla spraw swoich miał potrzebę pilną głębiej w W. X. Litewskie jechać, tedy, jakoś WMć raczył do mnie pisać, pošlę ku JMci do Wilna na poniedziałek od przyszłego za tydzień. Radbym, jakom przedtém WMci pisał, albo Jmć pana Lubelskiego, albo Jmć pana Podkomorzego lubelskiego użył, żeby tam jechać raczył; jedno w tak ściśnionym czasie wątpię aby który z Ich Mci mógł to uczynić, zwłaszcza iż tu na trybunale w Województwie lubelskiém, które po Podolskiém, które teraz sądzą, nastąpi, i ja sprawy prawne mam, i Ich Mć także mają, a Jmć pan lubelski, i niesposobnego jest zdrowia, i radzić JMci o niem trzeba krom przewłok. Przyjdzie mi tedy podobno ex domesticis którego wyprawić tam, któremu dam naukę, jako sobie postępować z JMcią panem wileńskim w sprawie tej Xcia JMci Janusza syna WMci będzie miał, i dalej zlecę, aby o wszystkiém w téj mierze WMci mego mciwego pana się dokładał, i wedle informacyi WMci czynił. Pisanie WMci w wielkiem zatrudnieniu zastało mię tu; zaczęm nie mogąc zaraz WMci odpisać, i wątpiąc aby odpis ten mój miał WMć przy dworze JKMci zastać, tak jakoś WMć raczył pisać, aby tam był posłany, tedy dwoje jednakie odpisy te daję ku WMci, jeden do dworu JKMci, drugi przez posłańca tego WMci, który że w Brańsku ¹⁹⁾ przejmowacięś mu się WMć raczył kazać, dał mi sprawę. Około urzędu stołowego na Xiążę JMci Janusza syna WMci, i teraz do Jmć ks. Podkanclerzego, o przyczynę ku JKMci piszę. I JMci pana Marszałka koronnego ²⁰⁾, który tu na ten czas jest, a po odprawieniu spraw swych na trybunale ma do dworu JKMci jechać, prosiłem, aby także ku JKMci raczył się o to przyczyniać; ale mam nadzieję, że już WMć przyjechawszy tam ku JKMci, raczyłeś

¹⁷⁾ Turobin m. do ordynacyi Zamoj. należące, w Woj. ruskiém, pow. krasnostawskim.

¹⁸⁾ Piotrem Myszkowskim. ¹⁹⁾ Brańsk m. w Woj. podlaskiém, ziem. bielskiej. ²⁰⁾ Mikołaja Zebrzydowskiego.

dotąd który otrzymać. Że WMć raczyłeś mi kazać oznajmić sobie, jakoby się sprawy moje tu na trybunale odprawiły, tedy daję znać WMci, że prawie pod ten czas, jako pisanie WMci wziąłem, sprawy z p. Jazłowieckim przypadły mi były. Odprawowały się, jedne per controversias, przy bytności nas obu stron, i uczynione w nich są dekreta, nie według subtilności prokuratorów pana Jazłowieckiego, ale według prawa i sprawiedliwości. Na drugie dała się strona zdać w odbyciu. Ja, lubo już przedtém i z méj i z tamtéj strony aresty były zaszły, że drugi raz być nie mogły, deklarowałem się Ich Mć panom deputatom trybunalskim, że na arest jeszcze pozwalał, aby się ze mną była strona per controversiam rozpie-rała, ale atoli nie chciała: in evasione dekreta się stały w ostatku spraw, a między temi były trzy od sług, i poddanego pana Jazłowieckiego, w których tkniony jestem w wysługę swą tak jako i od pana Gorajskiego. O czém, gdyś WMć w Zamościu raczył być, powiedziałem WMci. Z panem Gorajskim o wszystkie różnice w Województwie lubelskim sprawy mi przypadają, jedno o expulsią, jako to on nazwał, w tę sobotę. Panu Bogu ja sprawiedliwość swą poruczam. Z tém i t. d. Z Lublina, 29. apri-lis 1599.

LVI. Do tegoż.

Z Zamościa 18. maja 1599.

Żal mi bardzo tych turbacyj WMci prawnych od Ich Mć panów Chodkiewiczów. Aczej JMć pan Wojewoda kijowski będzie raczył WMć pogodzić, tak jako WMć raczysz pisać, że na JMci deklarował się JMć pan wileński przypuścić. Życzę tego z serca. Z tém i t. d. Dan z Zamościa dnia 18. miesiąca maja roku 1599.

(Na osobnych kartkach). 1. Kozaków, dają znać, że siła się zbiera, że zrzucili Łobodę, a jakiegoś Szawla postanowili na swe Hetmaństwo, że już dotąd mieli być w Pawołoczy ²¹⁾ a Nalewajko już był w Dąmbrowicy ²²⁾, i miał iść ku Stepani ²³⁾ i ku Ołyce ²⁴⁾, a potem snąć ku Łucku. Ci zbrodnicy, albo chcą tu co w państwiech JKMc i zbroić, albo przejść do Siedmiogrodzkiej ziemi, co żeś WMć zrozumiał z jednego od kupy Nalewajkowej, pisacieś mi. WMć raczył: albo chcą do Wołoch. Wojsko JKMc polskie skupia się między Wiśniowcem ²⁵⁾ a Krzemieńcem ²⁶⁾, żeby na te wszystkie drogi mogło zająć im. Jeśli pójdą w państwa JKMc, nie daleko będzie; pójdą li Podolem ku Siedmiogrodom, zająć im także JMć pan lwowski może, jeśli do Wołoch pójdą, stamtąd dwadzieścia i sześć mil naprost mimo Kamieniec będzie miał JMć pan lwowski, a kozacy około trzydziestu do Soroki, a stamtąd jeszcze wielki przeciąg ku Soczawie, że im w oczy zająć mogą. Jeśliby dla żywności puścili Podolem część, a część na Sorokę, tedy jedne za pomocą Bożą gromiwszy, do dru-

²¹⁾ Pawołocz w Wdztwie kijowskim. ²²⁾ Dąbrowica m. w. W. Brzesko-lit. dziś p. łuckim.

²³⁾ Stepań m. w Woj. wołyńskim, pow. łuckim. ²⁴⁾ Ołyka m. w Woj. wołyńskim, pow. łuckim. ²⁵⁾ Wiśniowiec m. nad Horyniem, w Woj. wołyńskim, pow. krzemienieckim.

²⁶⁾ Krzemieniec m. powiat. w Woj. wołyńskim.

gich do Wołoch iść. Dalej mogliby, jeśli nie wszyscy tedy część ich jaką przed wojskiem JKMcI polskiem ustępować ku W. X. Lit., za którymi gdyby się wojsko polskie tam zatłuc miało, obawiać się trzeba, aby zaś wszystko wojsko kozackie w inszą stronę państw JKMcI, albo do Wołoch nie uderzyło. Racz tedy WMć mój mciwy pan na granicy W. X. L. na nie kazać pilnować, i co najrychlej do niej ludzie ruszyć. Gdziekolwiek kupą wszystką pójda, Jmć pan lwowski pójdzie za nimi. Trzeba się z JMcią porozumiewać, i mnie też dawać znać.

2. Teszno mię bardzo, że sam od téj potrzeby doma zostawam. Ale trudno temu, jakobym chciał, dosyć uczynić miał, takie na ten czas przypadki na zdrowie swe mając (o których że oznajmuję, racz mi WMć mój mciwy pan odpuścić) iż poty ustawiczne miewam, że przez trzykroć ścięrają mię z nich przez noc, i także w dzień, a nieprzyjaciel wczasów niczych nie przestrzega, i trudno ich kto wojuje przestrzegać ma; za zimnami zaś i niepogodami, te przypadki mogłyby mię o inne większe, któreby mię dokończyły, przypawić. By nie gorącość wątroby, mogłyby się remedia i teraz na to naleźć, ale na wiosnę da Bóg, ochłodziwszy wątrobę i innych lekarstw używszy, opatrzę zdrowie, i zatém do służb JKMcI i Rzpltej na potém sposobny będę.

3. I teraz ponowy są, że Turcy z Tatary nie gdzie indziej jeno do ziemie Siedmiogrodzkiej na lato się mocno gotują, a stamtąd blisko im do Koszyc, a z Koszyc szesnaście tylko mil małych do Krakowa. Proszę WMci swego mciwego pana, racz WMć staranie tam czynić, aby z Sejmu bez namówienia potężności nie rozjeżdżać się. O czém czekam odpisu od WMci swego mciwego pana.

4. Panowie Miękiccy ²⁹⁾ ustawicznie skwierczą na JMć pana Wojewodę wołyńskiego, żeby nie tylko kondycjom umówionym nie działał się dosyć od JMci, ale i nowe różnice w granicach od JMci zaczęte są. Trzymam ich jako mogę. Ale boję się, że znowu do prawa się udadzą. Proszę WMci abyś staranie uczynić raczył z łaski swój, żeby krom zaciągów dalszych i zwłok uspokojeni byli.

5. O urząd Podczastwa, aby posłany Xciu JMci Januszowi synowi WMci był, będę do dworu JKMcI pisał, i także o Hetmaństwo polne. Że z strony wileńskiego biskupstwa nie raczył JKMc z WMcią mówić, mniemam że ma respekty w tém swoje, iż już czas nie mały się to wlecze, aby był i za terazniejszą mową repulsam od WMci nie odniósł. Jabym życzył, jako pan Bobola WMci podawał, abyś WMć raczył nie przeciwnym się w téj mierze już pokazać. Czekam deklaracyi w tém WMci.

²⁹⁾ Miękiccy her. Trąby mieszkali w ziemi przemyskiej.

6. Spodziewałem się iż JMé pan Podkomorzy lubelski miał jechać na wesele córki WMci, tak jakom w tém łaski JMci używał. Ale zaś wymówił się zaściem wielkich trudności, dla których dogodzić temu nie może. Jednak przez kogo innego na tém tam miejscu nie zaniecham WMci swemu mciwemu panu ozwać się z służbami swemi, i także JMé panu Kanclerzowi W. X. Lit.

7. Po napisaniu listu tego przyniósł mi strzelec od JMé pana Podkomorzego lubelskiego list ku WMci, i informacją w sprawach WMci, namówioną z panem pisarzem lwowskim ³⁰⁾, z dokładem téż rady pana Kowalewskiego, którego jako mi pan Podkomorzy pisał, raczysz WMé w sprawach swoich używać. Posyłam WMci list ten i informacją. Posyłam także list od JMé pana lubelskiego, który téż przytém strzelec przyniósł.

8. Sprawy me z panem Adamem Gorajskim dobrze się na Trybunale odprawiły. W jednej tylko, o pół wsi, skazano przeciw mnie przysięgę, a już przedtém sejmowym dekretem przysądzono to było Ich Mé panom z Górki ³¹⁾, jedno tak dbałe sługi mieli, że tego tam dekretu nie ukazali zrazu, jako tego było potrzeba, aż dopiero teraz znalazł się. Więc iż w niektórych pozwach dał mi był criminalia verba, i skazano było na nim w Ziemstwie więzę, teraz na Trybunale stawil szlachcica niejakiego Bujnowskiego, iż on mimo jego wiadomość wpisał to był. Jednak i na tym szlachcicu skazano więzę.

9. Że JMé pan synowiec WMci jest Marszałkiem trybunalskim, dobrze to. Trzeba, aby w domach zacnych ludzie urodzeni, tarli się w leciech swych młodych w sprawach Rzpltej, aby potém godniejszymi do służb jęj byli.

10. Żeś WMé raczył ku JKMci przyczyniać się za panem Erazmem Komorowskim ³²⁾ o Łowiectwo bełskie, dziękuję WMci. Miał je już mieć, ale powołał go pan Bóg do swęj chiwały.

11. List JKMci w sprawie Xcia JMci Janusza syna WMci, zda mi się aby przez komornika albo dworzanina którego JKMci był oddany JMé panu wileńskiemu, gravius to pójdzie.

12. List panu Chańskiemu ³³⁾ odesłałem.

³⁰⁾ Swoszowski Jan. ³¹⁾ Górkowie her. Łódzia wygaśli w r. 1592 na Stanisławie Wdzie poznańskim. Mogą to więc być tylko Górkowie her. Rosyniec albo Leliwa. ³²⁾ O Komorowskim Erazmie niemamy żadnych wiadomości. ³³⁾ Chański Wojciech dowodził chorągiewami polskimi na Wołoszczyźnie.

LVII. Do tegoż.

Z Zamościa 10. czerwca 1599.

Życzylbym był sobie tego bardzo, abym ku téj pociesze WMci, na wesele córki WMci, którą za Jmć pana Kanclerza W. X. Litewskiego w stan małżeński wydawać raczysz, mógł, jakoś mię WMć raczył żądać, przybyć. Ale zatrudnienia moje, i prywatne na ten czas, i urzędu wojennego, nie dopuszczają mi. Pewienem że mię WMć mieć za wymówionego będziesz raczył, i pilnie o to WMci swego mciwego pana proszę. Jednak użyłem przyjaciela, aby WMci i Jmć panu Kanclerzowi W. X. Lit., który mię na to téż wesele wzywać raczył, służby moje zalecił, błogosławieństwa od pana Boga stađu temu imieniem mém winszował, i jako WMci tak i Jmć panu Kanclerzowi na miejscu mém służył. Dalej pana Boga prosić będę, aby stađu tego złączenie było ku chwale Jego świętej miłości, dobremu Rzpltej, i pociesze z obu stron WMci i domów WMci. Z tém i t. d. Z Zamościa dnia 10. miesiąca czerwca roku pańskiego 1599.

LVIII. Do tegoż.

Z Zamościa 30. grudnia 1599.

Posyłam ku téj tam potrzebie WMci i syna WMci Xcia JMci Janusza, Podczaszego W. X. Lit., pana Zborzyńskiego ³⁴⁾ ze 200. usarzów. Dla ciasności czasu nie mogłem ich sam widzieć, ale rozumiem to o panu Zborzyńskim, iż staranie czynił o zebranie takich, żeby i mojej o sobie expektacyi uczynił dosyć, i WMci przypodobał się, i przysłużył. Zeszlićby mi się byli samemu pod czas taki, i pod trwogi, ci ludzie. Ale iż przyjacielowi powinniśmy téż dogadzać, chciałem i ja chęć swoją WMci oświadczyć, pewien będąc, że ją odemnie przyjąć raczysz wdzięcznie. Dalej, acz wiem, że WMć, jako pan bacny, i w téj tam sprawie bacznie sobie postępować będziesz raczył, ale jednak iterum atque iterum przypominam, abyś na pieczy mieć raczył, żeby kryminałów, i WMci same-mu, i synowi WMci, i mnie, i tym których posyłam, nie można słusznie zadawać. Z tém i t. d. Z Zamościa 30. Ołbra 1599.

LIX. Do tegoż.

Z Zamościa 24. stycznia 1600.

Jadącego ku WMci memu mciwemu panu Jmć pana Zygmunta Niszczycyckiego, nie chciałem puścić bez tego pisanego mego, którem zdrowie WMci nawiedzam, i zwykle moje służby zalecam. Sejmiki w owych krajach spokojnie, z łaski Bożej, odprawiły się. Aczci jako między różnych

³⁴⁾ Zborzyńscy her. Łabędź mieszkali w Woj. sandomierskiem.

matek dziećmi varii varia rozumieli, ale atoli przedsię spokojno. Rumor jest, że w Proszewicach, czego by się panie Boże pożał, z przelaniem snąć krwi, rozejmowany by miał być Sejmik. Nie mając nic więcej na ten czas, iterum atque iterum z służbami memi i t. d. Z Zamościa, 24. januarii 1600.

LX. Do tegoż.

Z Warszawy 10. lutego 1600.

Oddany mi tu jest list od WMci mego mciwego pana. Czekam wiadomości, jako się ta tam sprawa Jmć pana Podczaszego, syna WMci, przetoczy. A daj panie Boże, abyście się WMć w zgodzie i pociesze spólniej rozjechali. Na pierwszym zaczynaniu Sejmu, dosyć żałośna rzecz potkała JKMć naszego mciwego pana, i nas, że dnia wczorajszego córka JKMci umarła. Królewicz Jmć też chorował na ospy, ale już się wysypały, i będzie da Bóg dobrze zdrow. Marszałkiem poselskim obrany jest JMć ks. Szujski ³⁵⁾. Łasce WMci i t. d. Z Warszawy dnia 10. lutego roku 1600.

LXI. Do tegoż.

Z Zamościa 30. czerwca 1600.

Proszę cobyś WMć nowego około rzeczy ziemie Inflanckiej mieć raczył, żebyś mi raczył oznajmić. Ja co o Mihału ³⁶⁾ na ten czas mam, posyłam też WMci. Zewsząd prawie, czego się panie Boże pożał, nie słyszeć nic dobrego. Ja jako najpilniej wojsko skupiam; po kilku dni ruszam się do Bełza; pode Lwowem zabawię się co dla sporządzenia do końca wojska, a potem, gdzie potrzeba ukaże, pójde. Z tém i t. d. Z Zamościa, dnia 30. czerwca 1600.

(Na osobnych kartkach). 1. Przysłana mi była od Jmć pana lwowskiego kopia listu Mihałowego do Jmć pana Starosty kamienieckiego, którą do dworu posłałem, i także na niektóre miejsca przepisy jej, a przy mnie przepomniono przepisu jej zostawić. Tam profitetur Mihał, że cesarz Turecki podawcą ziemie wołoskiej jest, i że od niego ma na nią przywilej i chorągiew. A nadto z pewnego miejsca dano mi też znać, że i na tę koronę polską od Turczyzna otrzymał przywilej, obiecawszy trybut z niej, i służbę przeciw nieprzyjaciółom jego. Słyszając to, ledwie człowiek nie obumiera, nie tylko aby nie miał identidem ingemiscere. Ze wszystkiego prawie świata chce ten człowiek szydzić, a tę koronę ułoić waży.

³⁵⁾ Szujscy her. Pogonia mieszkali w Woj. Brześcijańskim, Niesiecki wymienią w tym czasie Krzysztofa Sz. de Mokran. ³⁶⁾ Michał Wojewoda Multański.

2 Michał ten ze wszystkiego świata chce kuglować. Cesarza tureckiego czyni się poddanym, a zaś JCMci inaczej się udaje, i nas ułowićby chciał. Mam nadzieję że co rychło rozprószyć raczy pan Bóg te praktyki, na co ja też zdrowie swe poniosę.'

LXII. Do tegoż.

Z Augustowa 20. lipca 1600.

WMci swemu mciwemu panu dziękuję za oznajmienie co się w Inflanciech dzieje; życzyłbym aby pociesniejsze nowiny było słyhać. Mam nadzieję, iż za czułością WMci Szwedowie tego lata nie będą się dalej rozszerzać, ani dawnego naszego nic nie osiąga; aczję też pan Bóg zmiłuje się, że nam da zgodę, żebyśmy lepiej i pilniej o potrzebach Rzpltej radzili, niż na tych przeszłych niezgodnych Sejmach. Ja jużem w drodze: złożyłem popis wojska na dzień 23. lipca nad Gliniany, tam dla popisu zamieszkać dzień albo trzy, potem po lekku następować będę ku granicy, oczekiwając na ściąganie ludzi, i na Nizowce, z którymi porozumiałem się, że mają do wojska przybyć, i stawić się od przyszłej niedziele za dwie niedziele ³⁷⁾ pod Kamieńcem. Dalej nie mieszkając przejdę granicę, abym i ludziom wojskiem ciężkim nie był, i aby nieprzyjaciel nie poprzedził, który, jako przestrzegają, wzmagą się, aby nie tylko ziemię wołoską, z obelżeniem i krzywdą korony polskiej odzierać, ale i samą koronę poznać mógł. Z tém i t. d. Dan z Augustowa ³⁸⁾, dnia 20. lipca 1600.

(Na osobnej kartce). O tym Mihale siłaby pisać. Turki i Tatary na nas podburza, i jako mam sprawę, a nie z płonnego miejsca, iż wyprawił sobie u cesarza tureckiego list na koronę polską, z której trybut mu obiecał, i przeciwko każdemu nieprzyjacielowi jego służbę. Do Sędziaka Tehińskiego pisał, że sam chce być królem polskim, a synowi jego żeby dał cesarz turecki ziemię Siedmiogrodzką, Wołoską, i Multańską ziemię żeby Baszami swymi i Turkami osadził. Do pana Starosty kamienieckiego także pisał, że cesarz turecki, który jest panem własnym ziemię wołoskiej i podawcą, dał mu onę, i chorągiew mu na nią przysłał; z drugimi też sąsiady naszymi, jako słyhać, in contrarium praktykuje, i pieniądze od nich teraz w Braszowie ³⁹⁾ brał, i żołnierzom swym jemi płacił.

LXIII. Do tegoż.

Z obozu za Dniestrem 6. września 1600.

Przeprowadziłem wojsko już przez Dniestr, bez wszelkiej trudności: nie broniono mi przeprawy. Tak baczę, że się nieprzyjaciel nie zechce ze mną tu w Wołoszech ścierać, i boję się, aby mi necessitatem do Siedmio-

³⁷⁾ Na 6. sierpnia. ³⁸⁾ Augustów czyli Mosty Wielkie mko w Województwie bełskim nad Rata. ³⁹⁾ Braszów (Kronstadt) m. w połudn. Siedmiogrodzie.

grodzkiej ziemi: ciagnienia nie zadał, gdyż potrzeba za tym zawodem wszystko już tu od téj strony uspokoić. Odsuść mi WMć, mój mciwy pan, proszę, że tak krótko tu WMci piszę. Sam WMć raczysz być świadom, że pod takowe zatrudnienia nie stawia czasu. Z tém i t. d. Z obozu za Dniestrem przeciw Kołodropcze. Dnia 6. miesiąca septembra roku pańskiego 1600.

LXIV. Do tegoż.

Z Obozu nad Bukowem 22. października 1600.

Co się sam z wojskiem JKMci naszego mciwego pana i ze mną dzieje, z tego który WMci posyłam przepisu raczysz WMć wyrozumieć. A to pan Bóg z łaski swojej szczęście raczył, że z tym nieprzyjacielem z sławą JKMci i narodu naszego stała się rozprawa. Z czego niechaj będzie jego ś. miłości imię pochwalone. Z tém i t. d. Dan z obozu nad Bukowem ⁴⁰⁾, 22. oct. 1600.

(Na osobnej kartce). Na wyparcie nieprzyjaciela z cieśnin u wsi Narenia ⁴¹⁾ w niedzielę ⁴²⁾, dobrze z drugimi sobie poczynali: JMć pan Starosta żmudzki ⁴³⁾, Ich Mć pp. wojewodzie braclawscy ⁴⁴⁾, z ludźmi, które tu JMć pan ojciec Ich Mciów przysłał, JMć pan Łaszcz, JMć pan Bekiesz ⁴⁵⁾.

LXV. Do tegoż.

Z Zamościa 2. stycznia 1601.

Wyrozumiałem i zinał, i z WMci, około tego co się w Inflanciech dzieje. Złe to nowiny, a co godzina gorszych się boje. Życzę tego WMci memu mciwemu panu, aby WMci pan Bóg dał rzeczy tam zatrzymać. Niezgodać nasza, i turbataie sejmowe, przyczyną téj niegotowości, za którą do tego przyszło, że się nieprzyjacieli cieszy i Rzpltą spólną szarpa, i o żal przyprawuje. WMć, pewienem, że bliżej tam będąc, co można uczynić rad dla Rzpltej raczysz. Pisze mi WMć że WMci nie dał nic znać o rozprawie wojska JKMci i Rzpltej z Michalem. Dałem znać: list mój w tém ku WMci posłał ks. nominat chełmski ⁴⁶⁾ do Starosty WMci Siemiatyckiego ⁴⁷⁾. Łasce się WMci i t. d. Dan z Zamościa, dnia 2. miesiąca stycznia, roku pańskiego 1601.

⁴⁰⁾ Może Bucovu, położone w półn. Wołoszczyźnie u drogi prowadzącej do Targu-Vesta. ⁴¹⁾ Zapewne Tintareni nad Telegą dopł. Jałomicy. ⁴²⁾ Niedziela podług star. kalend. przypadała 19. października, podług nowego 15. ⁴³⁾ Jan Karol Chodkiewicz. ⁴⁴⁾ Książęta Zbarascy Jerzy i Krzysztof. ⁴⁵⁾ Piotr Łaszcz i Wacław Bekiesz, o których odwadze wspomina Piasecki, (p. 189). ⁴⁶⁾ Jerzy Zamojski, późniejszy arcyb. lwowski. ⁴⁷⁾ Siemiatycze m. w Wojew. Podlaskiem, ziemi drohickiej.

Michał zaś zebrał się był na dziewięć tysięcy ludzi, i chciał się kusić o Siemiona ⁴⁸⁾ Wojewodę multańskiego. Ale jest pogromiony od ludzi którzy tam zostali, za sprawą Jmć pana Starosty kamienieckiego.

LXVI. Do tegoż.

Z Zamościa 15. stycznia 1601.

WMci dziękuję, żeś mi WMć raczył dać znać o téj utarczce u Lemzela ⁴⁹⁾. Panie Boże racz dać tego nieprzyjaciela uskromić, i przepych ten, a szkody, które JKMc i Rzpltej uczynił, oddać. Mam nadzieję w panu Bogu, że go pokarze, iż się na koronę bez wszelakięj przyczyny niesłusznie targnął. Sejmiki się sam odprawowały. W Opatowie, w Wiszni ⁵⁰⁾, w Łucku, w Kamieńcu, w Lublinie, w Bełzie, w Chełmie ⁵¹⁾, w Haliczu ⁵²⁾, w Sohaczowie ⁵³⁾, zgodnie od rycerstwa zleconó posłom, aby przedewszystkiem na Sejmie expedycyą przeciw temu tam Karolusowi postanowili. Łasce WMci i t. d. Z Zamościa, dnia 15. stycznia roku 1601.

LXVII. Do tegoż.

Z Zamościa 25. maja 1601.

Z niedobrem zdrowiem przyjechawszy z Sejmu do domu, i terazem go nieprawie sposobnego: a suszą mię najbardziej myśli około téj przeciw Karolusowi wyprawy, która srodze idzie oporem: wielka oziębłość, niedostatki, zwłoki, i innych przekaz co niemiara, także niechęć do téj służby rycerstwa. O pieniądze dostawianiu raczył był JKMc zlecić niektórym Ich Mciom staranie czynić. Ale i podobnie dotąd od Ich Mciów nadzieje w tém niemusz. Ja com mógł uczynilem sam, i także, gdzie mogł, dostawałem pieniądze, i dalej nie zaniechYWam starać się. Ale jeden trudno wszystkiemu mam podołać. Na tém expedycya ta należy, że albo nieprzyjaciel da bitwę walną, albo zamki opatrzywszy odemknie się z Infant. Żeby zaraz walna bitwa z nim mogła być, dał by pan Bóg; krom zawodu większego w koszty Rzpltej, i trudy, za sprawiedliwością JKMc i Rzpltej spodziewałbym się szczęśliwój z nim rozprawy. Ale, jeśli osadziwszy zamki, odemknie się, to na dobywanie ich trzeba być dobrze sposobionemu wojsku JKMc, trzeba dział burzących, moździerów, polnej strzelby, i innego wojennego aparatu dostatek. Sąć niektóre rycerskie inventiae dostawiania municyj, ale te zawisły na szczęściu, i tylko na hrubego, a nieczułowno nieprzyjaciela służą. Nie trzeba się na nie same spuszczać, ale gruntownie wszystko czynić trzeba, kto przedsięwzięcia dopiąć chce. Pisałem do JKMc prosząc, aby dwadzieścia cztery dział burzących raczył mciwie opatrzyć, i do Anspacha o co ich pisać, i po mieściech, i tu i ów-

⁴⁸⁾ Symeon Mohiła brat Jeremiego. ⁴⁹⁾ Lemzel miasto w Infantach 6 mil na zachód od Wolmaru. ⁵⁰⁾ Sądowa Wiśnia mko w Wojew. Ruskim, niedaleko Przemyśla. Odbywały się tam sejmiki. ⁵¹⁾ Chełm stolica ziemi chełmskiej w Wdztwie ruskim. ⁵²⁾ Halicz stolica ziemi Halickiej w Woj. ruskim. ⁵³⁾ Sohaczew m. w Wdztwie rawskim nad Bzurą.

dzie, kazać ich patrzeć. O sześciu ich, w Krakowie trzech, a w Tykocinie ⁵⁴⁾ trzech, mam wiadomość, w Wilnie żeby ich miało też co być, słyszałem: mianowicie, pomnię, że znaczne działa Wołk, było tam, które coby za kule biło, i także jeśliby tam było co innych burzących dział, proszę racz mi WMć oznajmić. Więc na Połocku ⁵⁵⁾ też był Wołk drugi, ten jakoby kulę wielką niósł, i jest li też co innych burzących, proszę WMci o oznajmienie, a jako najprędzse, i wieleby kul miały te tam działa, i wiele prochów w Wilnie, i gdzie indziej po W. X. Lit. jest. Pisałem też w tej mierze do JMć pana Kanclerza W. X. Lit., do którego JKMć, jako mi danò znać, pisać około tego raczył. Ja skoro po świątkach ⁵⁶⁾, mam wołą w drodze. O wyprowieniu prędkiem jazdy, czynię pilnie staranie. Jużci cokolwiek wprawdzie upłynęło czasu, ale za dostatkim apparatu wojennego, jeszcze by się to mogło nagrodzić. Jeśliby Kokenhaus i Dinemburg był od nieprzyjaciela posiędzony, przyszłoby to rekuperować, aby Dźwina nazad była wolna. Potem co occurret potrzebnego, a zwłaszcza Rewla trzeba dostać; bo za tém drugie miejsca pochyłą się. Jeśli będzie dostatek ludzi i apparatu wojennego, pod Rewlem, za pomocą Bożą, mogłoby się wojsko JKMci nie zabawić więcej dwóch niedziel: a potem, jeśliby lata zostało, albo za ujęciem zimy, może się Finlandya nawiedzić, bo i nieprzyjaciela potrzebaby do końca uskromić, i krzywdy JKMci nie godzi się nam odbiegać. Dalej pisałem był ku JKMci, prosząc aby po Niemnie i Dźwinie raczył rozkazać wszystkie strugi zgromadzić, żeby się ich do spuszczenia impedimentorum wojennych, dla umniejszenia kosztu, użyło, i także na mosty do przeprawy. JKMć raczył mi dać znać, że do JMć pana Kanclerza raczył w tém pisać. WMci proszę, abyś zniósłszy się z JMcią, raczył mię wiadomym uczynić, któreby tam osoby około tego pracowały, i co o tém może być za nadzieja. A trzeba by kazać te co po Dźwinie na Dżisnę ⁵⁷⁾, ku Wilnu co najbliżej przyprowadzić, te zaś co po Niemnie, zebrać pod Gródno. Trzeba też do tych co na Dźwinie straż jaką, dla pilnowani ich tam, przydać. A proszę, abyś WMć na mię kilka ich wskazać raczył zostawić na Dziśnie, a z parą na Niemnie u Grodna. Posyłam umyślnie pacholę swoje to do WMci, abym przez nie miał o tém wszystkim jako najprędszą od WMci wiadomość: i iterum atque iterum o nią WMci swego mciwego pana proszę. Z tém i t. d. Z Zamościa, dnia 25. maja roku 1601.

Jeśliby strzelba i potrzeby wojenne były prowadzone Wisłą, Habbem ⁵⁸⁾, ku Królewcu, potem Niemnem, Wilją, ku Michaliszkom ⁵⁹⁾, z mniejszym by to kosztem Rzpltej było. Jednak potrzeba być pogotowiu, jeśliby przyczyna jaka tamtędy nie dopuściła prowadzić ich, żeby przyprowadziwszy je Wisłą, Narowią ⁶⁰⁾, pod Goniądz ⁶¹⁾, i zaś ładem pod Gródno na Niemen wystawiwszy, mogły dalej strugami iść. Proszę o spis, nie tylko burzących dział, ale i mniejszych, ile ich tam w W. X.

⁵⁴⁾ Tykocin m. w Wojew. podlaskim, ziemi bielskiej. ⁵⁵⁾ Połock n. Dźwiną stolicą Wdztwa. ⁵⁶⁾ Zielone święta przypadały w tym roku 10. czerwca. ⁵⁷⁾ Dziśna (Dysna) zamek warowny, oblany rzekami Dźwiną i Dziśną od Połocka 6. a od Wilna 40. mil oddalony. ⁵⁸⁾ Frisch Haff zalew pomiędzy Gdańskiem a Królewcem. ⁵⁹⁾ Michaliszki w. w Wdztwie i pow. Wileńskim. ⁶⁰⁾ Narew rz. pobożna Wisły z pr. brz. ⁶¹⁾ Goniądz m. nad Biebrzą w Woj. podlaskim, ziemi Bielskiej.

Lit. być może, i po wiele funtów kule ich niosą, i wiele ich jest do każdego, i wiele prochów w nich mogą mieć w W. X. Lit.

LXVIII. Do Lwa Sapiehy Kanclerza W. K. L.

W Oranach 3. sierpnia 1601.

WMci swemu mciwemu panu dziękuję za oznajmienie co się w Inflanciech dzieje, i jako Kiesz uprzątniona, i inne miejsca od nieprzyjaciela są odbierane. Daj Boże, aby i główne miejsca do rąk JKMci i Rzpłtój spólnej przyszły, i ten nieprzyjaciół za zbrodnie swe zapłatę słuszną odniósł. Potrzeba się pilnie pytać o tym nieprzyjaciół, gdzie jest i co czyni, i dalej co czynić myśli; rozumiem iż Jmć pan Wojewoda wileński⁶²⁾ raczy być na to wszystko intentus. Iż raczysz WMć pisać, że naszych umaliło się, i koni w wojsce nadwerżyło: pod takowe igrzyska tak to więc bywa. Dobrze żeby ludzie polscy tam co rychlej byli; JKMć raczył staranie czynić, i ja pracowałem, lubo ze mną nie było nic communicatum, de ratione aggreendi hostis et belli gerendi stąd, ale jakom WMci przedtém pisał, i niedostatek pieniędzy, i innych wiele impedimentów przeszkodą do tego były; teraz dopiero oto idą. Choćby na Pegaziech jechali, ledwie by przybyć mogła część ich do ratunku, gdzieby chciał zaraz nieprzyjaciół z tamtém wojskiem, co jest przy Jmć panu Wojewodzie wileńskim, zetrzeć. Atoli nic nie mieszkając pośpieszamy się. Nie źleby zda mi się, żeby Ich Mć i sobie i koniom cokolwiek wytchnęli, przy miejscu jakim warownem i przy żywności. Ale lepiej to tam Jmć pan Wojewoda, jako baczny wódz, in re praesenti baczyć raczy; pewniem iż Jmć primum raczy to mieć na pieczy, aby wojsko JKMci wcale zachował, secundum aby nieprzyjaciół tępować, i tego co może zmódrz, nie omieszczać. Żeś WMć listy moje raczył przesłać Jmć panu Wojewodzie wileńskiemu i Jmć panu Marszałkowi, WMci swemu mciwemu panu dziękuję; proszę o przesłanie i tego Jmć panu Wojewodzie. Łaskę tę WMci odśluzę, której się powtórę zalecam. Dan w Oraniach⁶³⁾, dnia 3. miesiąca augusta, roku pańskiego 1601.

LXIX. Do ks. Krzysztofa Radziwiłła.

W Komajach 29. sierpnia 1601.

Bardzobym ja był rad, żeby już wojsko było dawno w Inflanciech, ale jakom WMci przedtém nie raz pisał, prze niedostatek pieniędzy i inne impedimenta, nie mogło się prędko sposobić. Teraz ja tu tylko z Jmć panem lwowskim, Hetmanem polnym pomknęliśmy się za Wilno, żeby drudzy słysząc o tém, pośpieszali za nami. Jedno tu wprzód teraz Jmć pana Hetmana polnego rota, Jmć pana Ostrorogowa⁶⁴⁾, a Jmć pana pisarza Płockiego. Ale choćby i wszystkie były, jako WMć raczysz pisać, że

⁶²⁾ Ks. Krzydysztóf Radziwiłł. ⁶³⁾ Orany miasteczko nad Mereczanką w Woj. i pow. Trockim. ⁶⁴⁾ Ostrorog Mikołaj, o którym wyżej.

nieprzyjaciela o niedzieli spodziewaliście się WMć u siebie, iż jedno sześć mil od Kiesi był, a list WMci nie jest mi oddany aż we wtorek po téj niedzieli, tedy żadną miarą na ten czas nie mogliby tam przybyć. Umyśliłem, aby, jako która rota przyjdzie, zaraz się pisała, a szła ku Dźwinię, i Jmć pan Hetman polny aby szedł. Interim racz WMć ex re capere consilium, i wedle tego sprawować się. Wojsko żadne nie jest przywiązane do miejsca jednego; jako potrzeba ukaże, tak je obracać, salutis et victoriae consulendo. Między innemi rzeczami, to téż nie na rękę, że armata wszystka nazad została, i niewiem jako rychło przybędzie, prze zwłoki tych co ją naprawować dać mieli i wysłać, i prze niedostatek furmanów. Posyłam do Kokonhausu sługę swego, aby się tam przypatrzeć, jeśliby tam co było strzelby, którejby się na tę expedycją mogło użyć. Proszę racz WMć napisać, aby mu nie broniono oglądać jęj, i potrzeb do niej, a coby było potrzebnego aby wydano. Także, rozumiem, że WMć w Bierzach raczysz mieć sztuki, któreby się zeszły do téj potrzeby, a mianowicie działo, które WMć raczysz mieć od nieboszczyka króla JMci szwedzkiego, o któremem do WMci przedtém pisał, słyszę iż dobre jest i zeszłoby się. Proszę żebyś go WMć raczył użyczyć do wojska, i albo końmi swemi kazać je podwieść, albo tylko rozkazać je wydać, a ja już starać się będę o odwóz ich i do wojska, i nazad. Z tém i t. d. Dan w Komajach ⁶⁵⁾, dnia 29. miesiąca augusta roku 1601.

LXX. Do tegoż.

Z Eksy Mojzy 8. września 1601.

Raczyłeś WMć pisać do mnie, pod Rygę przyszedłszy, abym cztery tysiące ludzi z wojska JKMci posłał WMci na ratunek przeciw nieprzyjacielowi, który tam następował. Oznajmiłem WMci z Rakiszek ⁶⁶⁾, iż jeszcze ludzi nie było. Dawałem znać przedtém nieraz, że dla niedostatku pieniędzy i innych impedimenta, nie rychło się wojsko ruszyło. Ustawicznie solicytowałem je, i teraz solicytuję o pośpiech co najrychlejszy. Kiedym do Wilna przyjechał i tam o byciu WMci pod Romborkiem z wojskiem, i bawieniu się bez strzelby potrzebnej, słyszałem, uważając, że nieprzyjaciel miał vires exercere i natrzeć na WMci, przed przybyciem tego tam wojska, przełożyłem JKMci, aby o tém Ich Mciom panom Radom, przy sobie będącym, proponować raczył, cobyś WMć czynić miał. Zatem, za zdaniem Ich Mci, posłać raczył WMci naukę swą, którą mniemam że wcześniej WMci doszła, bo temu jest blisko pięci niedziel, jako była rada. Że WMć według niej zaraz nie postąpiłeś, tuszę iż miałeś téż swoje przyczyny. Ja, jakom nie mógł, tak nie obiecywałem WMci pomocy. I teraz WMci oznajmuję, że z Rakiszek jedno rota JMci pana Hetmana polnego poszła z nim usarska, a pana Bieleckiego kozacka, a za nim Ich Mci panów, Ostroroga, Poryckiego, pisarza płockiego, i Dębińskiego, i to się jeszcze z JMcią nie złączyli. I tuśmy się obrócili, nie mając od WMci

⁶⁵⁾ Komaje w. w Woj. wileńskim, pow. Oszmiańskim. ⁶⁶⁾ Rakiszki m. w Woj. wileńskim, pow. wilkomierskim.

wiadomości, gdzieś WMć miał być, i że tu most był naprawion, rozumiejąc, żeś tu WMć miał się brać. Dobrzećby zaskoczyć, jako to WMć pi-sze, nieprzyjaciela; ale trzeba aby było z czém. Porywcza rychlej skazi, niż naprawi. Trzeba rzeczy brać z gruntu. Radzić WMci zdaleka trudno mam, ale in re praesenti WMć baczy wszystko lepiej. Z urzędem miasta tam tego, rozumiem, że się WMć znosi, do którego ja też posyłam. Spodziewam się wždy skupienia ludzi w tych dniach. Ale dnia praefigere trudno mam: jedno że i o to solicytuję, i słyszę, że już nadciągać będą. Sam jakom frasowny o tę przewłokę, widzi Bóg, że nie inaczej, jedno jakobym u kata miał być na mękach. Blaskotek świata tego jużem syt przez lat dwadzieścia. Zdrowie jednego szlachcica polskiego i litewskiego jest mi miłsze i dobro Rzpltej spólnej, aniż wszystkie wystawy. Działo WMci w Bierżach, o którego użyczenie, na potrzebę terażniejszą, prosiłem, wiedziałem że nie murowe, i nie do dobywania téż municyi którój, ale w polu używać go przeciw nieprzyjacielowi myśliłem. I także teraz myślę, gdyż w polu nieprzyjaciel. Trzeba starać się, aby JKMć był pierwój panem pola. I nie czekam na działa burzące, jedno na ludzie; bo potém te przybyć mogą. Proszę WMci, abyś działo tamto, albo sam kazać raczył do wojska przywieść, albo mnie pozwolić go wziąć, a ja zaś je potém WMci oddam. Jeśli ja je mam podnieść, proszę o list. Z tém i t. d. Dan z Ekxy Moize ⁶⁷⁾, 8. septembra roku pańskiego 1601.

Spodziewam się, że w tym albo w drugim tygodniu skupią się ludzie, jeśli mię nadzieja nie myli. Przez mię i punktu godziny mieszkania nie będzie.

LXXI. Do tegoż.

Z Obozu w Kole Mojzie 29. listopada 1601.

Że mię WMć imienia Kraśnickiego kupnem raczysz cześć, tedybym rad był zaraz i cenę go miał od WMci oznajmioną. Acz na ten czas niesposobnym do tego, bo com miał pieniędzy założyłem na terażniejszą JKMci i Rzpltej potrzebę i na te raty, jako mają być od Xcia JMci pana Podczaszego syna WMci płacone, nie mógłbym ich mieć. Więc, jako wiem, Jej Mć pani Starościna żmudzka ma téż na imieniu tém dożywocie. Proszę jednak, racz mi WMć dać znać, w jakiej je cenie raczy Jmć pan Podczaszy trzymać. Do tego jeśli Batorskiego klucza, który choć zdawna tam należał, ale potém osobno chadzał, niechciałby mi Jmć sprzedać samego, i w jakiej by był cenie? Zastawił go był Xiążę Słuckie, i teraz w zastawie jest, i ma także na nim, mą wiadomością, Jej Mć pani Starościna żmudzka ⁶⁸⁾ dożywocie. Ale wieczność go mógłbym JMci panu sy-

⁶⁷⁾ Mojzami nazywano ogólnie dwory i folwarki w Inflantach. Eksy Mojza leżała zapewne w okolicach Kokenhauzu, nad Dźwiną. ⁶⁸⁾ Porów. lis 54, gdzie mowa o dożywociu Zofii Chodkiewiczowej; Jan Karol Chodkiewicz był oraz Starostą żmudzkim.

nowi WMci zapłacić. Z tém powtóre uprzejme służby swe zalecam w mciwą łaskę WMci swego mciwego pana. Dan z obozu w Kole Moize, 29. novembris 1601.

LXXII. Do tegoż.

Z Ancen Mojzy 3. lutego 1602.

WMci dziękuję żeś mię WMć pisaniem swém nie raczył przepomnieć. Po wzięciu Wolmierz⁶⁹⁾ poddał się Ermes i Helmet⁷⁰⁾, z Kerepecia⁷¹⁾ Szwedowie uciekli. Dziś toż dał mi znać JMć pan Wojewoda wendeński że Nowogródek⁷²⁾ się poddał. Inflanczycy, którzy tam byli, bardzo chętnymi się stawili JKMci; Witing starszy nad nimi, optimam operam praestitit w tém JKMci, i dla tego sam w niebezpieczeństwie wielkiem był; bo przyjechał tam był Szkot jakiś rotmistrz, który te rzeczy chciał pomieszać; do umówienia zaś Szwedów i Finnonczyków, dwa narodu tego, którzy służą w wojsku JKMci, byli bardzo pomocni. Już nazad nie zostają tylko Rumborg, Marjemburg i Adžel⁷³⁾. By przybyło piechoty co, o którą pisałem ku JKMci, z W. X. Litewskiego, i od Xiążąt Kurlandzkich i od Ryżan, do którychem téż pisał, i litewskiej piechoty z zamków, z Konhausu, aby się pomknęli do Wolmierz⁷⁴⁾ requiro, aby piechota co w Wolmierzu do wojska szła, także z Dynemuntu i z Dunemburgu⁷⁴⁾, aby jęj udzielono, szłoby wojsko pod Derpt. Pieniędzy wojsko potrzebuje. Potrzeba aby supplementa jazdy i piechoty przed rozcieczą jako najprędzej byli tu posłane. Pewienem że WMć jako Senator, i stróż bezpieczeństwa W. X. Litewskiego, które tym tu krajom przyległe jest, raczysz o tém wszystkiem obmyślać, i staranie czynić. Co się dotyczy Kraśnika i Batorza, tedy dawno Batorz osobno był, bo dział to był trzeciego pana z Tenczyna, Stanisława, Podkomorzego sendomierskiego. Ale jeśli nie może być, tedy niedbam, majątność nabyta rzecz jest. Teraz o Kraśniku próżno mam myśleć, aż pierwój ta tu potrzeba JKMci i Rzpltej, daj Boże szczęśliwie skończy się, którą ja nad swoje prywaty przekładam. Z tém i t. d. Dan z Ancen Mojzy, dnia 3. miesiąca lutego roku pańskiego 1602.

LXXIII. Do tegoż.

Z Obozu u Mex Mojzy 5. lipca 1602.

Pisać mi WMć raczysz, że ludzie z W. X. Lit. prze nieposłanie listów przypowiednych WMci od króla JMci, być tu do Infant prędko nie mogą. Nie tylko stamtąd, ale i zinaąd nadzieja o potężności odcina się. A cóż czynić z tém? Panu Bogu to poruczyć, ażeby do końca téj sprawy JKMci i Rzpltej raczył błogosławić, jego ś. miłości prosić, i sam ją

⁶⁹⁾ Wolmierz (Wolmar) miasto i zamek w Inflantach, w prowincyi ryskiej. ⁷⁰⁾ Helmet i Ermes zamki o 4 mile od Felina oddalone. ⁷¹⁾ Zapewne Kiremppe, zamek w bisk. dorpackiem. ⁷²⁾ Neuschloss nad Narwą w Estonii. ⁷³⁾ Zamki na półn. od Dźwiny położone. ⁷⁴⁾ Düneburg m. nad Dźwiną powyżej Kokenhauzu.

w obronie swój mieć. Że WMć chcesz sługi swe przedsię i piechotę do mnie posłać, WMci dziękuję. Aleby się tём przeszkodziło wczasowi WMci, a potrzebie tój przedsię nie dogodziło. Życzę, abyś tu WMć sam raczył być praesens z ludźmi W. X. Lit. co być może. Po wzięciu Felina ⁷⁵⁾ z Iberpola ⁷⁶⁾ nieprzyjaciele uszli, pustym go zostawiwszy. Poruczyłem pilnowanie go ks. JMci Poryckiemu, który się tego podjął. Ruszyłem dalej wojsko pobliż Białego kamienia ⁷⁷⁾ dla żywności, która jest ówdzie większa i w kraju obfitszym. Przypatruję się rzeczom, coby się dalej mogło czynić. Był tabor między Rewlem a Białym kamieniem, do którego się byli Estończykowie i Infantczykowie zebrali, których było do 800. Posłałem JMć pana Hetmana polnego, który ich ostrzeżonych, w sprawie i na koniach zastał, i pierzchnęli zaraz. Gonili naszy za nimi aż pod same mury Rewelskie, i ubili do dwóchset. Z Rewla jednak nie strzelano na naszych, choć za tak bliskiem zapędzeniem się pod mury. Niewiem dla czego się to stało. Daj Boże, aby się do łaski JKMci uciekli. Wozy, impedimenta tych Estończyków i Infantów pobrane. Wizemburg zamek, po moskiewsku Rakobor, na który gościniec od Narwie do Rewla idzie, od picowników naszych, nad którymi był starszym p. Chołojowski ⁷⁸⁾, sługa JMci pana Hetmana polnego: byli z nimi Finnończycy, którzy wiary JKMci statecznie dodzierżywali, za umiejętnością języka nie zawadzili, ubieżany jest. Posłałem pana Jana Leśniowskiego, ⁷⁹⁾ aby tam był na nim. In summa, by była piechota, suplementa jazdy i pieniądze, strzelby więcej, i potrzeby do niej, furmani etc., mogłoby się co dobrego sprawić, i nie tylko Inflantska ziemia, której już nie wiele niedostaje, rekuperowałaby się, ale i Estonia przysłałaby mało nie wszystka do rąk JKMci i Rzpltej. Z tём i t. d. Z obozu u Mex Moize, 5. julii 1602.

LXXIV. Do tegoż.

Z obozu u Mex Mojzy 29. sierpnia 1602

Rota pana Łucyleńskiego, i nieboszczyka pana Rudominy, także niektóre inne z W. X. Lit. upominają się listów JKMci przypowiednych, które do WMci z kancelaryi JKMci posłane są. Upominają przytём zaraz i płacy swój. Proszę pilnie WMci za niemi, abyś jako najprędzej, jako listy przypowiedne przysłać im raczył, tak i o płacą niemieszkaną w skarbie staranie uczynić. Takie pewnie służby oddają sam JKMci i Rzpltej z wielką powolnością i niezałowaniem kosztów i zdrowia, że nie jedno powinnyj zapłaty, ale wdzięczności i łaski JKMci, także tём WMci, wodza swojego własnego, dobrze godni są. Rotę owę pana Rudominy, komu zdanie jest WMci, racz WMć zlecić, tylko, aby się nie rozjeżdżając została wcale, albo panu Mileckiemu siostrzeńcowi nieboszczykowskiemu, albo panu Ważyńskiemu, albo komu się WMci będzie zdało. Dalej, oznajmuję WMci, iż usłużywszy tu, w czём będę mógł JKMci i Rzpltej, muszę na zimę odjechać stąd, dla zdrowia opatrzenia, gdyż takie w niem czuję affekcyę, że na zimę przyszyłoby mi tylko na łóżku leżeć a nie służyć.

⁷⁵⁾ Felin warowny zamek na wschód od Parnawy. ⁷⁶⁾ Iberpol (Ober Polen) w kierunku wschodnim od Felina. ⁷⁷⁾ Białą kamień (Weissenstein) pomiędzy Rewlem a Felinem. ⁷⁸⁾ O Chołojowskich nie wspominają heraldycy. ⁷⁹⁾ Leśniowski Jan, her. Gryf, był podczaszym lwowskim.

Przeszłej zimy, uczciwszy osobę WMci mego mciwego pana, zmroziłem sobie nogi, i żyły w nich, tak, iż za najmniejszym dojściem ich zimna jakiego, srodze na nie boleję. Kaszel wielki, ustawiczny, jeszcze zimie poczwąwszy, mam, że kiedybym w gębie cukru lodowatego, albo kołaczków nie miewał, jużbym podobno dotąd nie wytrwał, a najbardziej nocy dokuczają mi, które nocy acz i przedtém miewałem często bez snu, ale teraz prawie nic w nie nie sypiam. Więc lekarstw na wiosnę nie używałem, co temu, który się im jako ja przyzwyczai, bywa szkodliwa. Zaczém widząc, iż zadzierzenie rzeczy tutecznych JKMci i Rzpłtej potrzebuje, aby był tu kto wojskiem zawiedając i o czém trzeba obmyślając, przekładam to znowu WMci, żebyś i JKMci i Rzpłtej, i urzędowi swojemu dogadzając, raczył tu nastąpić. Pisałem prosić JKMci, aby kto tu nastąpił, albo WMć albo jeślibyś WMć nie mógł, kto inny, że ja nie degradując się z urzędu swego, na każdego ad hunc actum pro ista vice pozwałam. Jeśli WMć nie będzie, że mi się zda Senator W. X. Lit. jaki tu przyległy. Przyjechał sam do wojska od JKMci pan Niemojowski dworzanin JKMci, który ma pisanie JKMci do Jmć pana Starosty żmudzkiego, aby tę służbę na ten czas wziął na się, z takim dokładem dane, żeby się ze mną zniósł wprzód, miałiby, albo nie oddać je Jmć panu Staroście. Acz nie jestem od tego, ale zdało mi się z WMcią o tém komunikować, jako z urzędnikiem. Za nastąpieniem WMci, gotowem ja nie jedno pół władzję, która WMci należy, wzdąć WMci, ale i swą. I iteruję, że życzę, abyś WMć wymawiać się z tego nie raczył. Dalej, iż jeśli WMć nie raczysz przybyć, musi przedsię być kto, przyjdzie mi, gdyż co innego nie mogę, nie degradując się, jakom wyżej pisał, i warując prawo swe, jako przedtém bywało, a mianowicie gdy pan Tarnowski na me miejsce posłał był pana Mieleckiego, postąpić temu ad hunc actum pro ista vice miejsca, który przybędzie. Z tém i t. d. Dan z obozu u Mex Moje, dnia 29. miesiąca augusta, roku pańskiego 1602.

(Na osobnych kartkach). 1. Za przybyciem do wojska JKMci piechoty jakiej takiej liczby, jałem o oppugnacyi tego tu zamku Białego kamienia myśleć. Nie bez wątpienia wprawdzie dobytcia go, prze wielką trudność przystępu, za błoty i łęgami, rzekami, jezierzyskami, ze wszęch stron, i prze dobre opatrzenie, basztami, wałami, rowami, mury, także ludźmi i potrzebami do obrony, jako sprawę mam. Jednoż uważałem, że zdarzyliby pan Bóg wziąć to tu, siłą, a niemal wszystko, do wyparcia nieprzyjaciela, i z Inflant do końca i Estonii przybyłoby. Udanie się też pod inne które miejsce stąd zostawiwszy wzd ten zamek, upatrywałem być z nie miałem zatrudnieniem, i że i posłańców nawet z listy przebycie by trudne było; gdyż choć a to pod wojskiem, świeżo teraz u mostu na Rawoście(?), rotę co tam strzegła, gromił nieprzyjacieli, napadłszy niespodziewanie, prze niejaka też porucznika nieopatrność, który w niebytności na ten czas rotmistrzowskiej, odjechał był z kilkiem towarzyszków ówdzie bez woli méj do wojska. Acz za łaską Bożą nie użył tego przepychu nieprzyjacieli z pociechą, bo zaraz tamże nastąpiwszy z panem Kopciowskim rota pana Przyłęckiego, wetowała tego na nim znacznie, i gromiła te ludzie, i miejsce osiadła. Owa widziało mi się, gdybym respekt na tę krzepkość tego zamku mając, nie miał się oń kusić, żeby to na szarą pychę poszło. I tak puściwszy to na przejrzenie Boże, rezolwowałem się dobywać go. Już chwała Bogu stał się nienajgorszy wstęp. Naleziony oblik na zły przystęp; droga choć z ciężkością naprawiona, działa przepro-

wadzone na dobry grunt, szanice uczynione na 200. tylko kroków od zamku, kosze nasypane z małą, a prawie jakoby żadną w ludziach JKMcI szkodą. Dalej koniec tego wszystkiego pan Bóg w rękach swoich raczy mieć.

2. Żywności sam na zamki dla piechoty, którą będą na zimę osadzone, pilno potrzeba, bo bez niej trudno ją na nie wprowadzić, a zadzierżeć nie podobna. Z Polski dosięgać jej daleko. Proszę tedy pilnie WMcI, żebyś z Jmć panem Podkanclerzym W. X. Lit.⁸⁰⁾ raczył się jako najprędzej znieść, żeby sposobienie jej wczas raczył obmyślić: mianowicie mąk, słońin, grochów, krup, potrzeba. Kilkiem tysięcy złotych część się tego może sprawić na Białej Rusi teraz z nowego, a o więcej się dołożyć JKMcI. Periculum in mora.

3. Pan Kosakowski dał mi znać, że rotę z W. X. Lit., które z nim są za Forscher jeziorem, jako jego samego, i panów Sapihy i Boruchowskiego, przy których porucznicy tylko są, opowiadają się, że w służbie być dalej nie chcą jedno do św. Michała. Podobno i inne, które tu w wojscze są z W. X. Lit. rotę, toż rozumieją. Potrzeba abyś WMć, jako Hełtman, raczył ich wczas upewnić o trwaniu dalsze, albo żeby z potrzeb inszych ludzi wczas tu przybyło z W. X. Lit. na ich miejsce, zwłaszcza iż też jezda polska strudzona bardzo jest, i zesła w koniech i rymsztunkach, i nie widzę, abym ją mógł na zimę zadzierżeć.

LXXV. Do tegoż.

Z Kiesi 23. października 1602.

Doszedł mi list od WMcI w Wolmirzu, kiedym już nazad ku domowi, zleciwszy tu na ten czas miejsce swe Jmć panu Staroście Żmudzkiemu, jechał. Takem ja z panem Niemojowskim umówił był, że wprzód z WMcią miał się widzieć, i list mój WMcI oddać. Ale sługa, któregom przy nim wyprawił był, wróciwszy się nazad do mnie, powiedział, żeś WMć do majątności swych na Białą Ruś oddalił się był; zaczęm przyszło p. Niemjowskiemu JMci panu Staroście, list JKMcI oddać. Nic ja przedsię tém swém zleceniem, jako swemu urzędowi nie derogowałem, tak WMcI pogotowiu nie mogłem; i raczysz li WMć przyjechać tu, całą swą władzę we wszém mieć wedle prawa będziesz. Na drugą stronę, nic woli JKMcI przeciwnego czynić w tém nie mogłem. Wzdyć musiał ktokolwiek tu być, i służyć JKMcI i Rzpltej, kiedym i ja odjeżdżał, i WMć nie przybywał. Przetoż wcześniej o deklaracyą w tém woli JKMcI prosiłem. Nogę zaś komu, któryby JKMcI i Rzpltej służyć chciał, zastawować, i Boga bym się bał, i nie jedno ludzi, ale i siebie sam wstydićbym się musiał. Tak z łaski Bożej Rzplta nasza zasiadła, że każdemu virtutis exercendae campus patere w niej ma. I mój samego ten jest zwyczaj, że każdego ku służbom

⁸⁰⁾ Gabryełem Wojną.

JKMc i Rzpłtėj chętnego, rad do nich używam, rad promoveo. Pogotowiu tak zanego człowieka, tak ochotnego, zrażać z tego placu, i nie godziło mi się, i nie chciałem. Więc przeczyć woli w tém JKMci, i innego kogo na swój domysł tu zostawować, coby inszego było, jedno chcieć na się samego, gdyby strzeż Boże, nie poszczęściło się tu w czém w służbach osoby odemnie zostawionej, obalić wszystkę culpam? Co mnie niebezpieczna, i musiałem wielki mieć na to wzgląd. Jmć pan lwowski zostać téż nie mógł, bo go ciężary domowe, długi, cisną bardzo, i musiał, dla uprzątniania, albo raczej zastanowienia ich, przed gody jechać do domu. A nad to, choć on sam do siebie nie chce tego tak dalece baczyć, ja widzę, iż nie do końca pewne zdrowie ma: i te i owe cierpi affekcye, a lekarstw, naturze samėj ufając, nie zwykł używać. Raz téż Byczyński⁸¹⁾ i insze, bardzo mu dokuczają. Owa potrzebuje odpoczynku i, żeby ratował się lekarstw, byłem mu autor. Co się dotyczy dodzierżenia, albo niedodzierżenia mi Jmć pana Starosty, jako WMć przekłada, ja, jako sam szczerze z każdym w przyjaźni idę, tak o szczerości każdego dobrze trzymam. Miało liby téż co, nad mą nadzieję, potkać mię w przyjaźni odmiennego, jako i przedtém od niektórych działa mi się, zawsze mi pan Bóg sownie to wynagradzał. Ja, kwoli tym respektom, nie chcę morari ochoty i wirtutem niczyjėj. I WMci proszę, abyś i sam na mię o to nie raczył się frasować, i mnie za wymówionego mieć. Dalej proszę, abyś mi WMć jako najprędzej deklarować się raczył, raczysz li mieć wolą popierać téj sam wojny po Sejmie? Ja uprzejmie życzę tego WMci: i mam dobrą nadzieję, że do sławy WMci wielka by to była akcesya. Już niemal wszystkę tę tu prowincyą raczy JKMć mieć w ręku. Derpt, a Pernawa⁸²⁾, mała to praca. Biały kamień, który w rękach już jest, sercem ja kładę Estonii, Rewel głową, Narew żołądkiem, który żołądek nie twardy do pożycia; zaczem i głowa, choć ma dużą kość, za odpadnieniem serca i żołądka, zemdleć, za pomocą Bożą, musi tak, iż prędkiemu i z Inflant i z Estonii wyparciu nieprzyjaciela tuszyłbym, i JKMci w rekuperowaniu ojczystego królestwa skutecznemu ratowaniu, którego nam téż krzywdy puszczać mimo się nie godzi. Z tém i t. d. Z Kiesi, 23. octobra 1602.

LXXVI. Do tegoż.

Z Wsielub 21. listopada 1602.

Jadę ku domowi, z wielkim trudem i niewczasem. Powietrza i w Kurlandyi i tu gęste: dotąd kręciłem się to tam to sam mijając je, z drogi wybacząc siłą, drogami złemi, i głodem. Radbym był jechał na Knyszyn, ale przez to powietrze nie mogłem się tamtędy przedrzeć, i przyszło mi tędy drogą Nowogrodzką udać się na Brześć. Iż dowiedziałem się że pobliz gościńca tego dwie mile tylko na ten czas WMć raczysz mieszkać, WMci swego mciwego pana proszę, abym się gdzie z WMcią widzieć, i jako z urzędnikiem wojennym W. X. Litewskiego de statu prowincyi Inflantkiej, na którą z koroną polską spólne prawo ma, i jakom jój odjechał, sprawę WMci dać, i rozmówić się mógł z WMcią, co około dalszego postępku téj wojny mielibyśmy JKMci podać. A dalej niech serca JKMci i Stanów pan Bóg sprawować raczy. Bardzobym rad jechał do WMci, ale

⁸¹⁾ Stanisław Żółkiewski był ranny pod Byczyną. ⁸²⁾ Pernawa miasto portowe w Inflantach.

zdrowie strudzone, a zwłaszcza w tak zeszyłych leciech, nie dopuści mi, abym z drogi miał jeździć; więc i szkapy wozowe strudzone mam bardzo, i nadzdychało im. Zalecam z tém i t. d. mciwego pana. Z Wsielub ⁸³⁾, 21. novemb. 1602.

LXXVII. Do księcia Janusza Radziwiłła Podczaszego W. K. Lit., syna księcia Krzysztofa.

Z Zamościa 28. kwietnia 1603.

Na Sejmie będąc w Krakowie prosiłem Xiążęcia JMci pana ojca WMci, aby, autoritate sua paterna, raczył się włożyć do WMci, abyś WMć przyjaciela którego raczył zesłać dla przypatrzenia się różnicom między majątnością mą Turobińską a WMci Batorzem, i ja także przyjaciela swego że do tego użyję, żeby przypatrzwszy się różnicom ujeli je do rozgraniczenia. Także też o granice żebyśmy się puścili na przyjaciół. Tak mię Jmć odprawić raczył, że byłem tego pewien. Teraz dają mi znać, że tam chłopci poczynają się szarpać, a początek snadź z urzędnika WMci, bo żerdzi tam jakieś poddanym moim pobrał i potłukł je. Ja nie rad złego sąsiada gram z nikim, a pogotowiu z przyjacielem, będąc zawsze Xciu JMci panu ojcu WMci, i WMci uprzejmym przyjacielem i sługą. Iż słyszę WMć raczysz tu teraz być poblíž, WMci swego mciwego pana proszę, abyś WMć raczył tam wysłać przyjaciela którego, a ja także wysłać drugiego, żeby tamte rzeczy zastanowili, żeby do żadnych dalszych hadrunków tam nie przychodziło, i czas abyś WMć raczył mienić, na któryby granice tamte statecznie postanowić, i których przyjaciół do tego użyć WMć będziesz raczył. Ja także oznajmię WMci. Z tém i t. d. Z Zamościa, dnia 28. miesiąca kwietnia roku 1603.

LXXVIII. Do ksiąząt Janusza i Krzysztofa Radziwiłłów, synów ks. Krzysztofa Hetmana W. K. L.

Z Zamościa 20. marca 1604.

Śmierci Xcia JMci, pana ojca Waszych X. Mci, bardzo mi żal. Dał by był pan Bóg, żeby na tym świecie dłużej był pożył, i dla usługowania JKMci i Rzpltej, i ku pociesze W. X. Mci, potomstwa swego, i też nas przyjaciół życzliwych. Ale, że ta wola Jego ś. miłości była, przeciwieć się jej trudno. Iż na pogrzeb ciała nieboszczykowskiego wzywają mię W. X. Mci, i odległość miejsca, i zatrudnienia niektóre, a co największa, zdrowia na ten czas niesposobność nie dopuszcza mi nań jechać. Jednak piszę do JMci pana Krzysztofa Stabrowskiego ⁸⁴⁾ przyjaciela swego, żeby na tym tam placu, i żal z zejścia JMci, i chęć mą ku służbom W. X. Mci, i domu W. X. Mci oświadczył. Z tém i t. d. Z Zamościa, dnia 20. marca roku 1604.

⁸³⁾ Wsieluby mko w Woj. i pow. Nowogrodzkim. ⁸⁴⁾ Brat Piotra kasztelana parnawskiego.



LEO SAPIEHA ARCHICANCELLARIUS PALATINVS
Vilnensis, Magni Ducatus Lithuaniae Supremi Belli Dux.

LEW SAPIEHA KANCLERZ I HETMAN W. LIT.

WOJEWODA WILEŃSKI,

ur. w roku 1557, um. w roku 1633.

LISTY

LWA SAPIEHY

Kanclerzá i Hetmana W. Lit.



I. Do księcia Krzysztofa Radziwiłła Podkanclerzego naówczas i Hetmana
poln. W. K. Lit.

Z Grodna 6. stycznia 1584.

(Własnoręczny).

Zaleciwszy najniższe służby moje do mciwej łaski WMci mego mciwego pana.

Pachole WMci oddał mi list jeszcze w wigilią Bożego Narodzenia, na którym zaraz był odpisał, alem nie miał przez kogo posłać i tak leżał gotowy, napisany, aż do tego czasu, że mi się teraz upomniiał odpisu, dalej niż w tydzień po tém, w którym liście pierwszym napisałem był, że posyłał WMci list odroczoney do sądu Wilkomirskiego przeciw pani Cikowskiej¹⁾, bom go był zaraz napisał i dawałem królowi JMci dla podpisania po trzykroć, ale żadnym sposobem go podpisać nie chciał, chociaż mu przypominał że takoweż listy panom Bekeszom i panu Jerzemu²⁾ dano, na to mi król Jego Mśc odpowiedział, że nie wszystkim chcę ja być zastępcą; owa zgoła nie chciał dać takowego listu. Proszę tedy aby WMśc mój mciwy pan nie raczył mieć za złe, że w tamtym liście napisał do WMci iż posyłam list, któregom potem zjednać nie mógł i nierozumiałem aby król JMé miał się na to wzdragać. Nowego tu niemasz nic cobym miał oznajmić WMci memu mciwemu panu. Ich Mć panowie Senatorowie zjeżdżają się do króla. Xiądz biskup wileński³⁾ wczora rano do Grodna wjechał; Turczyn téż jakiś z Budzynia przyjechał tu do króla JMci, ale śnać po swoich potrzebach. Coś WMć pisać raczył za panem Kędzierskim sługą swym, tedy się ta sprawa odłożyła do 1. dnia marca. Z tém życząc WMci memu mciwemu panu dobrego zdrowia i następnie fortunnego panowania na czasy długie wespół z JMcią panią Trocką⁴⁾, moją mciwą panią i z miłém ođ pana Boga danem potomstwem, WMci sam siebie i służby swe do mciwej łaski WMci mego mciwego pana pilnie a pil-

¹⁾ Zapewne żona Stanisława, podkomorzego krak. ²⁾ Zdaje się, że tu mowa o Jerzym Radziwiłł biskupie i kardynale. ³⁾ Książę Jerzy Radziwiłł. ⁴⁾ Kże Krzysztof postąpił wtedy na kasztelanią trocką; porów. Niesiec, i Paprock. p. 838 (Wyd. Turow.).

nie zalecam. Dan z Grodna 6. dnia Januarii w dzień trzech królów, roku 84 (1584).

Waszej ks. Mci mego mciwego pana

powolny i życzliwy sługa

Lew Sapieha mp.

II. Do tegoż.

Z Moskwy 26. kwietnia 1584.

Dawno bych był rad W. X. Mci swemu mciwemu panu o nowinach tego kraju oznajmił, lecz skorom do Mozajaska przyjechał, tam zarazem przybiegł do mnie goniec od kniazia wielkiego rozkazując, abym w Mozajsku czekał do inszej nauki kniazia wielkiego, a straż wielką jeznymi i pieszymi ludźmi poczęto mieć około mnie, po której straży i po wielu inszych przyczynach domyślałem się już o śmierci kniazia wielkiego ⁵⁾, ale częścią przed wielgą strażą która wszędzie koło mnie po wszystkich drogach a zwłaszcza od Smoleńska była, częścią téż dla wiadomości nie do końca pewnej nie chciało mi się o tém do króla JMci i do WMci pisać, alem czekał pewniejszej wiadomości od szpiegów tych, którychem był z Mozajaska do Moskwy wyprawił, a w tym czasie ruszyć mi się kazano do Moskwy, do której gdym już przejeżdżał już niedaleko od miasta pierwiej niżlim Moskwę rzekę przejechał potkali mię dwaj przystawowie w kilkuset koni, ciż mi już opowiedzieli od młodego kniazia wielkiego ⁶⁾ o śmierci ojca jego, i o tem iż on za błogosławieństwem ojca swego usiadł na państwie moskiewskiem a opowiedziawszy to prowadzili mię aż do dworu poselskiego, w którym mię tak chowają jako jakiego więźnia, bo i w płociech dziurki pozatykano, i straż ustawiczna w koło dworu w dzień i w nocy, acz się nie do końca temu dziwuję, bo się téż chwala Bogu nie mają z czém popisać z Hospodarem swym, który jako słyszę i rozumu swego mało ma, i chorobę ciężką często miewa, a między samymi téż niezgoda wielka i sedycye się wielkie pokazują, bo jako baczę żeby każdy chciał rozkazywać. Dnia 12. aprilia według nowego kalendarza, byłem na zamku u Bojar kniazia wielkiego moskiew., gdzie mieli byli wszyscy Bojarowie być, ale jakiś warchoł między nimi o miejsca stał się, iż dobrze się sami przed przyjazdem moim z sobą nieporzezali, dla której niezgody jedno ich czterech wysadzono: kniazia Fiedora Michajłowicza Trubeckiego, Fiedora Borysowicza Godunowa i dwóch Szczółkanów Andreja i Wasilia, z którymi traktowałem o tém, aby mię puścili nazad do JKMci, gdyż ten Hospodar ich, do którego był posłan, umarł. Oni pierwiej chcieli to mieć po mnie, abych do terażniejszego Hospodara poselstwo sprawował, powia-

⁵⁾ Iwana Groźnego. ⁶⁾ Teodora Iwanowicza.

dając, że to nie obcy, ale przyrodzony Gospodar, także jako i pierwszy, a ktemu iż za błogosławieństwem ojca swego jeszcze za żywota jego na stolicy ojcowskiej usiadł, czego gdy u mnie otrzymać nie mogli, tedy mi pozwolili stać do JKMci po naukę, na którą mi tu rozkazali czekać. Ja też obawiając się stąd się wrócić bez rozkazania króla JMci, pozwoliłem na to, po którą naukę posyłam do JKMci. Wiedząc Bogdan Bielski że miał być tego dnia u Bojar, rad był tej okazji i namówił kniazia wielkiego, żeby strzelcom kazano stać według zwykłego obyczaju tak jako za ojca jego było, czego acz Bojarowie bronili kniaz wielki jednak, iż to za ojca jego było, pozwolili na to, gdy to już Bielski otrzymał i gdy się strzelcy na jedno miejsce zeszli, Bielski strzelcom cicho powiedział, że kniaz wielki chce go w takowejże łasce chować jako i ojciec jego i upewnił strzelce, żeby już o Bojary i ni o kogo nie dbali, obiecując im wielkie żałowanie i wolność, abo swą wolą taką jako i za zeszłego kniazia wielkiego mieli, jeno aby to czynili, coby im rozkazał, bo umyślił był kniazia Mścislawskiego, Mikitę Romanowicza, i kniazia Szujskiego także i innych co przedniejszych Bojar pobić, jakoż już był odprawił potajemnie o sześćdziesiąt człowieka, aby kniazia Szujskiego w drodze zabili, z których już kilkunastu pojmano. A gdy już Bielski strzelce namówił i skoro jedno po zjachaniu mojem z zamku, a Bojarowie się też rozjechali na obiady do domów swych, Bielski zamek zawarłszy, do kniazia wielkiego szedł, namawiać go począł aby dwór i Opritczynę chował tak jako ociec jego. Doniosło się to zarazem do Bojar, którzy zarazem do zamku jachali, ale ich ledwie do zamku puszczono, i to jedno Mścislawskiego samotrzeciego a Mikitę Romanowicza samowtórego, słudzy ich zasię gdy chcieli gwałtem za pany swymi wnieść, oni im tego niedopuszcili i bić ich poczęli, ci gwałtu zawołali, wnet pospólstwo jęło się przybierać i gwałtem się do zamku ciśnać, strzelcy zasię z ruśnic na nich strzelać jęli i ubili człowieka ze dwadzieścia, poranili bardzo wiele. Pospólstwo potem zebrawszy się, działo jedno wielkie zatoczyli chcąc do zamku strzelać, aż potem Andrej Szczokanow, z zamku wybiegłszy, od przedsięwzięcia ich odwiódł je. Gdy potem pospólstwo od kniazia wielkiego pytani byli, czemu się tak wielkiej rzeczy wzięli, tém się wymówili, jakoby im powiedzieć miano, że Bielski kniazia Mścislawskiego, kniazia Szujskiego, także i innych Bojar pozabijał, teraz znowu wszyscy kniazium wielkiemu przesięgają a Bielskiego już z Rady wystawiono i do Kazani posłać go mają, bo tu nań wszyscy powstałi, tak starszy jako i młodszy i w głos to śnadź przed kniazem wielkim opowiedzieli, że go nożami skłóć abo porzezać chcą. Szujskiego się też spodziewają co dzień, którego jako baczę z wielką pożądlivością czekają. Moskwa Tatarów się tu spodziewają, ale króla JMci naszego barziej się boją wszyscy. A śmierci tego kniazia wielkiego widzę wszyscy bardzo radzi, by im jedno ta radość na wszystko złe nie wyszła, który umarł 28. marca, w wielką środę według nowego kalendarza, za godzinę przed wieczorem a pochowan 30. marca w wielki piątek. Z tém sam siebie i t. d. Dat z Moskwy d. 26. miesiąca kwietnia roku 1584.

(Własnoręczny dopisek). Słudzy WMci mego mciwego pana pisali do mnie cedulę z turmy, którą posyłam do WMci mego mciwego pana, a proszę WMci swego mciwego pana, racz się WMć przymówić do Jego kr. Mci o to, aby Jego kr. Mć raczył rozkazać traktować o nich wszyst-

kich, boć zaprawdę żeć się godzi zmiłować nad nimi, ja na każdy dzień łzami się oblać muszę, słuchając piosnek ich, chociaż daleko od nich stoję. Jest wszystkich więźni JKMci tu na Moskwie 614. a po inszych zamkach około trzech set jest.

III. Do tegoż.

Z Grodna 25. grudnia 1584.

(Własnoręczny).

W tych czasiech doszły mié dwa listy Waszój ks. Mci, jeden przez pana Radziwińskiego, drugi przez pachole WMci, na które odpiszę WMci swemu mciwemu panu potém, a teraz o tém nic nie piszę dla tego że list WMci jeszcze królowi nie oddan, bo Jego Mć ksiądz kardynał wczora dopiero tu przyjechał, a w te święta nabożeństwem się i król i JMć bawia, bo dziś Jego Mć sam mszą służyć raczył. Nowin tu teraz mało godnych wiadomości WMci zwłaszcza z Polski, wszakże i o tych mam za to, że pan Krupka nie zaniechał WMci oznajmić, którego listy posyłam do WMci. Teraz niedawno szlachcica zacnego i dobrze majątnego w Polsce niejakiego Grzywę zabito, tym sposobem, gdy siedział u komina z żoną, w nocy niewiedzieć kto skradłszy się do okna sadem z rusznice postrzelił, spodziewają się na któregoś bannita, ale zapewne nie wiedzą. W sprawie panów Zborowskich toż słyhać co dawno, że się biorą na sejm jako na wojnę, jeno powiadają, żeby pan Krzysztof ⁷⁾ nie miał być do Warszawy, ale gdzie bliżu Warszawy leżeć, aż gdzieby tego potrzeba ukazała, tożby do Warszawy miał wjechać.

Pan Wojewoda Witebski ⁸⁾ pisał tu list do króla Jego Mci, i listów od moskiewskich wojewód kilku przysłał, których kopie do WMci posyłam, z tych WMć wszystko wyrozumieć raczysz, w czem też Jego kr. Mć pisać raczył list do WMci i do panów. Rad co się do Wołkowyska ⁹⁾ zjachali pisać też raczył i tego kopią posyłam do WMci. Z dobrém towarzystwem niezapominamy WMci swego mciwego pana na każdym miejscu, i wczora u pana Bieliawskiego ¹⁰⁾ za początkiem pana Bełżeckiego ¹¹⁾ (który teraz przyjechał) haniebną pełną za zdrowie WMci kolejną pili, pan Krupka też obiecuje, że niezapomni; jutro u króla JMci na Stefanowinach mam wołać za zdrowie WMci swego mciwego pana do niego wypić. Ztém i t. d. Dan z Grodna, w dzień Bożego narodzenia według nowo poprawionego kalendarza, roku 84 (1584).

⁷⁾ Krzysztof Zborowski, obwiniony o spisek przeciw królowi Stefanowi. ⁸⁾ Stanisław Pac. ⁹⁾ Wołkowysk miasto powiatowe w Wództwie nowogrodzkiem. ¹⁰⁾ Zapewne ten sam o którym wspomina Paprocki (p. 579) jako o zawołanym rycerzu na dworze króla Stefana.

¹¹⁾ Jan lub Andrzej obaj ludzie zastrzeżeni Rzpltej podczas wojen moskiewskich.

IV. Do tegoż.

Z Krynek 1. stycznia 1585.

(Własnoręczny).

Służby swe najniższe zalecam do mciwej łaski Waszej ks. Mci pana mego mciwego. List do pana Mińskiego ¹²⁾ zawarty, z podpisem ręki króla JMci (według téj kopii), a przytém pozwy posyłam WMci swemu mciwemu panu, bo na pozwiech abo na takowym liście, jakiego WMć kopią przysłać raczył, król JMć nie zwykł się podpisować. Iż się trochę omieszkało, nie mną się to stało, ale Jego Mć książę kardynał ¹³⁾ nie rychło miał audyencyą aż dopiero w piątek przeszły i bezemnie list oddał, a mnie dopiero w niedzielę aż te listy pisać rozkazano. List WMci do króla pisany ręką moich nie doszedł, ale tak mniemam że świata nie obaczy, tamto zostało podobno w komorze królewskiej. Pisać mi WMć mój mciwy pan raczysz abych dał znać, co król JMć będzie raczył mówić przy oddawaniu tego listu, abo kiedy od WM. o takowe listy prosić będę, tedy o tém WMć mój mciwy pan od JMci ksiączęcia kardynała wiedzieć będziesz raczył, bom ja przy tém nie był. Już król JMć sam rozkazać mię raczył list pisać, kazawszy mi się dowiedzieć u ksiączęcia JMci dostateczniej o potrzebie WMci. Ale to racz WMć mój mciwy pan wiedzieć, że mu król JMć bardzo teraz źle affekt, oskarżono go do króla, o czém będzie WMć mój mciwy pan w krótkim czasie wiedział. O tych liściach kiedy je pisano nie wiedział nikt. Iż mię WMć mój mciwy pan przestrzegać raczysz z strony Podkanclerstwa, o które się pan Miński stara, o czém ja wiem od JMci pana wileńskiego ¹⁴⁾ skoro wyjachawszy z Moskwy, ale ksiączęcia JMci nie chciałem tém molestować, bom ja to puścił na wolą bożą, jeśli pan Bóg będzie chciał dojdzie mię to, jeśli bożej woli nie będzie, tedy ja i tak probudu, dosyć na tém żeś Wasza ks. Mć mój mciwy pan także téż i JMć pan wileński królowi JMci już o tém mówić raczyli, ja jakom sam króla JMci do tego czasu o to nie prosił, tak mi się i prosić nie chce, bo mi się dosyć nie rychłym ku łasce pokazał w tych małych dzierżawkach i długo mię na słowie trzymał. Wszakże za tę radę i za życzliwość Waszej ks. Mci swemu mciwemu panu uniżenie dziękuję, i niewiem jeśli książę JMć kardynał o to królowi JMci niemówił nieproszony o to odemnie, ale JMć WMci powie. Z tém i powtóre służby swe do mciwej łaski Waszej ks. Mci pana mego mciwego pilnie a pilnie zalecam. Dat z Krynek ¹⁵⁾, w dzień nowego lata na początku roku 1585.

(Na osobnej kartce). Proszę pokornic, racz WMć mój mciwy pan te listy rozkazać zapieczętować i przesłać ich JMci panu Wojewodzie nowo-

¹²⁾ Kasztelan Miński Paweł Pac. ¹³⁾ Jerzy Radziwiłł. ¹⁴⁾ Ostafi Wołowicz, który umarł w r. 1584, po nim wziął kasztelaniją wileńską Krzysztof Radziwiłł. ¹⁵⁾ Krynk, małe miasteczko w Wdztwie trockiem o 6 mil od Grodna położone.

grodzkiemu ¹⁶⁾ i panu Marszałkowi wielkiemu ¹⁷⁾, gdyż wiem że WMć ustawicznie do Ich Mci posłańców mieć raczysz.

V. Do tegoż.

Z Przedborza 12. marca 1585.

Służby me najniższe zalecam do mciwej łaski WMci mego mciwego pana, zdrowia dobrego i długiego a fortunnego panowania od pana Boga na czasy długie WMci wiernie życząc.

Mam za to że WXMć mój mciwy pan masz na dobrej pamięci prośbę mą w Grodnie o działka kupione u p. Oborszki ¹⁸⁾, które sługa WMci pan Zaleski do zamku wziął; jedno które nieboszczyk p. Oborski dał był do mistrza w Rydze swym kosztem własnym lać, a drugie którego w Moskwie dostał. Acz i list króla JMci o nie do WXMci mego mciwego pana mam, w którym toż król JMć napisać raczył swą własną ręką, jeśliby te działka królowi JMci należeli, tedy WXMci panu swemu mciwemu takową nieomylną sprawę daję, że nie należą królowi JMci nigdy, ale są własne nieboszczyka p. Oborskiego, za które p. Oborska miała sumę pieniędzy odemnie wzięła. Przeto WXMci mego mciwego pana proszę, żebyś to WXMć mój mciwy pan dla mnie służy swego uczynić raczył, jakoż i w Grodnieś mi to WXMć obiecać raczył, a mnie te działka rozkazać wrócić WXMć raczył, po które już, nie raz śląc, nie mało mię kosztuje. A ja tę łaskę WXMci memu mciwemu panu zasługować powinien będę. Dat z Przedborza ¹⁹⁾, d. 12. marca roku 85 (1585).

(Własnoręczny dopisek). Byłem przy tém kiedy król JMć odprowadzał pana Pękosławskiego ²⁰⁾ do Inflant, i słyszałem kiedy wspominał że pisał król JMć do WMci prosząc, abyś WMć jeszcze w Inflanciech zetrwać raczył, a gdzie byś WMć nie chciał, tedy onemu król JMć rozkazać raczył, aby już na miejscu WMci został i w Rydze najczęściej przemieszkiwał. Wiem ci żeć WMci memu mciwemu panu radzić niepotrzeba, jako temu którego pan Bóg między tysiącami inszych rozumem i baczeniem opatrzyć raczył, przeto ja jako prostak radzić nie śmiem, abo żebyć WMć mój mciwy pan tam mieszkał abo Niemieszkał, ale jako sługa dawny a wierny i życzliwy, żałuję tego serdecznie, że WMć mój mciwy pan taki sumpt nieść raczysz tam mieszkając, a ledwie nie kto inszy rządzi, i przyczyrna nawet WMci za ludźmi godnymi, wiernymi, którzy i wiarę swą zawsze Rzeczypospolitęj cało zachowali i którzy prawa do czego mają,

¹⁶⁾ Mikołaj Radziwiłł (VII), syn Mikołaja Rudego i Katarzyny Tomickiej otrzymał woj. nowogrodzkie w r. 1574. ¹⁷⁾ Niewiadomo na pewne o którym Marszałku mowa, czy o koronnym Andrzeju Opalińskim, czy też o litewskim Mikołaju Krzysztofie Radziwiłł? Zdaje się jednak że Sapieha ma na myśli ostatniego. ¹⁸⁾ Zapewne Olbrycht Oborski, o którym mówi Paprocki (p. 858), że się przeniósł na Litwę z powiatu kaliskiego i odznaczył w wojnach moskiewskich. ¹⁹⁾ Miasteczko w Wdztwie sandomierskiem nad Pilicą. ²⁰⁾ Pękosławski Stanisław her. Abdank odznaczył się pod Gdańskiem, w wojnach moskiewskich i w Inflantach; porów. Papr. p. 224.

nie jest tak ważna, jako drugiego, kiedy abo za swym własnym sługą, abo za zdrajcą (*salva reverentia* uszu WMci mego mciwego pana) prosi, ale wnet u zasłużonego, u wiernego i u dziedzica wzięwszy, oddadzą temu który tego niegodzien, i prawa na to a zgola nic do tego niema, nuż urzędy litewskie jako odstrychniono, że zgola nas niedopuszczą pytać się o tamtych sprawach nie jeno wiedzieć o nich; wydarto, nie mocą, nie prawem, niewiedzieć jako tę ziemię Inflantską narodowi litewskiemu, do której Polak groszem się nie przyczynił od kilkudziesiąt lat, jako się jeno wojna z Inflanty zaczęła, aż teraz dopiero ku skończeniu kiedy przyszło, toż pan Polak zamki odbierać te które za nasze Łuki ²¹⁾, Zawołocza ²²⁾, Chołmy ²³⁾ et id genus wyfrymarczono, a my tota nocte laboravimus et nihil cepimus, nałożywszy na to nie jeno wszystkie skarby litewskie, ale zgola ziemię litewską dla téj ziemi Inflantskiej, broniąc jej zgubiwszy i wyniszczwszy, a nie tylko nas od tego odepchnęli co za nasze wyfrymarczyli, ale i to cośmy trzymali, Kies ²⁴⁾, Rygę i insze zamki i to u nas wzięli *nullo iure*, nie mieliśmy pozwu o to, a straciliśmy nieprawując się, otóż jaki żal, dla czego by téż WMć tam mieszkać a taki nakład czynić miał; wszakoż jako mówię ja *non sum tanti*, abych abo radzić abo odradzać miał. WMć mój mciwy pan tę cedulę moję łaskawie przyjąwszy, jako tę która z szczerzego serca napisana, jeśli się niepodoba mimo siebie puścić racz, a proszę żeby ta karta była spalona, bo już też teraz barzo radzi listów zawartych dostawają, a drugich dla nich nie dawno czci odsądzono, chociaż tam nic takiego nie było coby gardło i cześć zasłużyć miało. Pokój mamy z Moskwą do dwu lat od przyszłych świątek. Król do Litwy rychło się obiecuje w jesień przyszlą. Z tém bądź WM. moim mciwym panem pilnie proszę.

VI. Do ks. Mikołaja Krzysztofa ²⁵⁾ Radziwiłła naówczas Kasztelana trockiego.

Z Grodna 23. kwietnia 1586.

(Własnoręczny).

Słowy zalecać się niechcę jakimem jest sługą wszystkiemu domowi Waszej ks. Mci, a pogotowiu Waszej książęcej Mci samemu, którego łaski i dobrodziejstwa wielkiego dosyć hojnie mnie pokazowanego doznałem, gdym był przy Ich Mciach paniech braci WMci młodszych: więc jako wychowawiec domu WMci, radbym téż to wszelakim sposobem pokazał czém bym jeno mógł, żem wdzięczen jest łaski i dobrodziejstwa Waszój ks. Mci, czego Wasza ks. Mć zawsze doznać będziesz raczył po mnie, bym jeno mógł tak wszystkim WMciom służyć jakobym chciał. Wiedziałem to dawno że WMć mój mciwy pan w tym urzędzie marszałkowskim

²¹⁾ Wielkie Łuki miasto nad rz. Łowatą 15. mil od Witebska. ²²⁾ Zawołocie (Zapoloćcie) zamek w woj. połockim, na półn. od Połocka. ²³⁾ Zapewne Chełm zamek na półn. od Toropca, zdobyty przez ks. Krzysztofa Radziwiłła w woj. moskiewskij. ²⁴⁾ Kies (Wenden) m. w Inflantach. ²⁵⁾ Ks. Mikołaj Krzysztof, Sierotką zwany, był Marszałkiem W. litew. a w r. 1586. otrzymał kasztelaniją Trocką.

korzystać nie raczył, i dla tegoż społem z Jego Mcią panem wileńskim perswadowaliśmy królowi JMci, abo raczej przypomnieli, żeby WMci na inszą posługę swoją i rzeczypospolitej wezwać raczył, aczbym ja z osoby mej zacniejszego miejsca życzył Waszój ks. Mci, lecz chcąc jednego zbyć z jego urzędu, którym się królowi JMci barzo naprzykrzył, nie mogłem tego przenieść, folgując téż i temu aby łaska większa w domu Waszój XMci została, jakoż już mi to król JMć opowiedział że JMci panu Albrychtowi ²⁶⁾ Marszałkowstwo ziemskie naznaczy i dawać raczy, coby i zaraz JMci doszło, jenoż jeszcze król JMć od WMci responsu nie ma, żeś WMć państwo Trockie przyjąć raczył, a ja téż teraz na dwie abo na trzy niedziele odjechać trochę muszę i dla swych i dla króla JMci potrzeb, wszakoż skoro respons od WMci król JMć mieć będzie a ja się téż zwrócę, zaraz to publice już będzie i dano i opowiedziano JMci, a teraz jenóm to od siebie privatim JMci oznajmił, bo mi tak król JMć tego pozwoił. Są niektórzy, co czasem króla gniewają kiedy o ich pożytek idzie, więc téż zaś jakoby jednając go abo raczej jednając co sobie u niego, obiecują mu wiele (jakoż jest to tak że za te wakancye obiecowano pocztę), nie dzierżąc śródtku jeno wszystko per extrema z nim idą, atoli jam mu nic nie obiecował, a znać to i potem że mi się nic nie dostało z tych vacancij po panu Wojewodzie trockim ²⁷⁾, acz została jeszcze jedna, nie w ręku królewskich, o której mi WMć mój mciwy pan pisać raczysz, życząc mi, by mi się dostała, nie żałowałbym że mię drugie minęły, aleć tam już kilka polaczków zajężdza, więc niewiem komu ją Bóg da, aczci ja téż na wysokie stany nie śmien nacierać barzo, by mi zaś nie chciało być panem, majętność wolałbym wysłużyć, jeśli będzie mogło być, sin minus więc po swym plecu towarzysza uczciwego nabywszy, na tém przestawać co pan Bóg dał, a rodzice zostawili, acz się już nadstawiło i swej ojczyzny, służąc tak długo bez opatrzenia i pomocy królewskiej; wszakoż jest jeszcze przedsie który zagon wolny, na którym da pan Bóg chlebą z gębą, a prawdziwie życzę sobie tego i myślę o tém jakobym téż wgrzebszy się w rolę po pas, Bogu służył, a o przyszlých rzeczach już myślił, i na nie już robił, bo by téż wszystek świat kto posiadał, i najwięcej miał tu, z sobą nic jeno sztukę płótna i to jeśli dadzą, a deszczek kilka weźmie, a u dworu nie barzo sporo starać się o tam tę przyszlą osiadłość. O zdrowiu WMci by się kto pytać miał in eum finem, aby miał mieć co po WMci, Bóg zna niewiem i nierozumiem ktoby taki, to wiem że ci którzy radzi służą i WMci i domowi WMci, nie radzi więc zapominają i na każdym miejscu, a najwięcej inter pocula, ut fit, za zdrowie prze zdrowie, aby była wędka do spełnienia, ale by i był kto taki, coby to chciał widzieć, na próżno by to czynił, jedna że każdy człowiek czasu i kresu sobie zamierzonego doczekać i dobieżeć musi, a choćby téż inaczej zły człowiek żyć miał, tak być musi jako pan Bóg chce, druga, z téj miary może żaden ani WMci ani panu wileńskemu ²⁸⁾ śmierci nie życzyć aby miał co brać po WMciach, bo za tego króla nieotrzymałby tych wakancij żaden po WMciach, a téż to bywa kto pod kim dół kopa, sam w nim pierwszy bywa, a kto komu śmierci życzy uprzedza sam czasem, atoli jeśli ja komu życzę a mówię komużkolwiek i nieprzyjacielowi swemu (którego téż chwa-

²⁶⁾ Był to Albert II. syn Mikołaja Czarnego i Elżbiety Szydłowieckiej; Marszałkiem W. litew. został rzeczywście w r. 1586; porów. Galeryą Nieświeską Radziw. przez Edw. Końubaję p. 293. ²⁷⁾ Po Stefanie ks. Zbaraskim, który umarł w r. 1586. ²⁸⁾ Księciu Krzysztofowi Radziwiłłowi, który w r. 1588 postąpił na Wdztwo wileńskie.

ła Bogu niewiem jeśli mam, kromia niektórzy co gwałtem chcą być nie łaskawi, choć się o to u nich nie staram) daj że mi panie samemu grób jego zalec, a też ci daje pan Bóg dłużej tym żyć na świecie, którym ludzie źli rychłej śmierci winszują.

W sprawie Nieświeża ²⁹⁾ WMci, acz JMci pana wileńskiego nie było, z księdzem Biskupem przemyskim ³⁰⁾ wespół list królowi JMci od WMci oddawszy, mówiliśmy. Król JMć jako ten który pokazuje to że ma dobre serce i dobrą wolą do WMci, acz pierwaj przełożył to przed nami że tu w Litwie kromia Grodna z folwarkami, których jest 15. a kromia starego myta, które za 25. tysięcy złotych arendował, niema nic, wszakoż non gravatim pozwoił WMci do 10. albo 12. lat wolność, ukazawszy nam do pana Kanclerzowego ³¹⁾ prawa, które na Zamoście otrzymał do 15. lat że po 300. złotych jeno z myta im odpuszczać a mytnikom defalkować mają, ale ja napisawszy terminę na przywilej i pomieniwszy tam lat 20. przyniosłem królowi Jego Mci, który gdy król JMć czytać raczył, wzięwszy piórko zmasał sam ręką swą 20. a napisał 50. mówiąc: si concessi ad 10. possum et ad 50. concedere, non puto me enim decem annos vivere posse. Kopią przywileju posyłam WMci swemu mciwemu panu; dla tegom przywileju samego niepisał jeszcze, bo niewiem do kogo WMć chcesz mieć apelacyą od urzędu miejskiego, ale jabym rzekł lepiej do WMci samego, a po WMci do każdego pana, kto na Nieświeżu będzie, a komu zaś WMci dekret niepodobałby się, ten in foro fori WMci szukać będzie, insze też rzeczy coby się WMci zdało, racz WMć mój mciwy pan kazać poprawić a do mnie zaś przesłać, ja chcę w tém WMć swemu mciwemu panu służyć jako własny sługa i wychowaniec WMci, acz teraz odjeżdżam trochę od dworu ale nie na długo, po trzech niedzielach będę zaś u dworu. Moskwy już pełno Grodno z bajkami a już też i nam samym ciężko z nimi barzo, bo dziś przyjachawszy jutro prosi, a skoro wzięwszy więc znowu przedsię daj, znać że są sāsiedzi Tatarom, radzi bez przestanku biorą, a w skarbie wielki defekt. Tatarskiego gońca jenośmy odprawili, drugi w kilka dni przyjechał, a ledwie nie na przedmieściu potkał się z tamtym; nie tylko się upominają pominków, ale grożą jeśli im nie dadzą, chcą sobie wziąć sami. O Zborowskim Krzysztofie powiadają, żeby się miał zbierać z ludźmi chcąc tu co moliri in rempubl. a sna chciałby szczęścia kusić ku Krakowu, i jest pewna wiadomość o takim jego umyśle, bo dostano listu własną ręką jego o tém pisanego, do tego z kim posprzął zbierać ludzie.

Do Rygi teraz poseł króla szwedzkiego przyjechał z listem i z słownem wskazaniem; tuszą ludzie, że tamto miasto nie zadługo uczyni rebelią, bo się barzo na to zanosi. Z tém życząc tego wiernie, abym zawsze mógł słyszeć o dobrém zdrowiu Waszej ks. Mci, proszę pokornie aby Wasza ks. Mć raczył być moim mciwym panem, którego łasce z pilnością i z służbami mojemu oddawam się. Dan z Grodna 23. aprilis anno salutis 1586.

²⁹⁾ Miasteczko w Woj. nowogrodzkim, siedziba ordynatów. Kże Sierotka powróciwszy z pielgrzymki do Jerozolimy zbudował zamek w Nieświeżu i u króla Stefana wyjednał nadanie prawa Magdeburgskiego dla miasta. ³⁰⁾ Wojciechem Baranowskim, ³¹⁾ Jana Zamojskiego.

Piszac w sprawie Nieświeskiej dokładać WMć raczysz żem nie katolik, ale racz WMć wiedzieć, że mię ksiądz Skarga ³²⁾, ksiądz Liaternia ³³⁾ i ksiądz Antoni ruszyli bardzo z staréj téj mojej wiary, tak że jej mało przy mnie zostało, i większą część mają we mnie katolicy niż kalwinowie albo luterani; już za małą rzeczą nie wszystek jestem katolik, ale barzo blisko tego.

VII. Do ks. Krzysztofa Radziwiłła, naówczas Wdy wileńskiego, Hetmana polnego W. K. Lit.

Z Grodna przy końcu kwietnia 1586.

Oznajmuję W. ks. Mci iż Krzysztof Zborowski zbiera ludzie, mając w tém porozumienie z Hetmanem cesarskim ziemie szląskiej, z takim umysłem jakoby Kraków ubieżeć i opanować mógł. W czém JKMć już jest od kilku zacnych osób ziemie cesarskiej przestrzeżony, ale też i list własną ręką Zborowskiego pisany do tego to generała szląskiego dostał się JKM. w ręce, acz w małe kaski poszarpany, wszakoż tak za się złożony i sklejony, że nie masz nic czego by dostawać nie miało. A w tym liście pisze Zborowski do generała szląskiego na miłosierdzie Boże go prosząc i upominając, aby ludzie cicho zbierał nie głosząc, a jeśliby się to więc utaić nie mogło, tedy aby taką sławę puścił, że Zborowski chce aperte do Polski ad ordines jechać et coram ordinibus sprawę i niewinność swoją przełożyć, a iż niebezpieczeń zdrowia, dla tego ludzie zbiera. A za takowym postępkim podobno Zborowscy mniej defenzorów na przyszłym sejmie mieć będą, a król JMć też przestrzeżony o umyśle jego już téż Kraków opatrzyć i w ostrożności im być kazał, do cesarza téż, expostulując o tém, pisać raczył, także i do Biskupa wrocławskiego, który jest prezydentem ziemie szląskiej, napominając go, aby tego strzegł jakoby z państw cesarza JM. żadne erupcyje majestatowi JKMci nie działły się. Pan Stadnicki téż Stanisław ³⁴⁾ który miał trzech Węgrzynów w służbie swéj, gdy się u niego prosili dla niepłatania im zasłużonego, odpowiedziawszy że posług ich nie potrzebuje, zaczął gdy od niego precz poszli i szlachcic jeden polski z nimi niejaki Milewski, dogoniwszy ich w kilku milach od domu swego, onego szlachcica przymusił że tym trzem Węgrzynom ręce poobcinał, i uszy oberzynał, samego potem tak męczył aż umarł; tak mi się zda że też o to trudności jakiej nie ujdzie. Z tém i t. d. Dat w Grodzie aprilis (?) anno 1586.

³²⁾ Ks. Piotr Skarga. ³³⁾ Marcin Laterna, jezuita, pochodził z Drohobycza, był kaznodzieją na dworze Stefana Batorego, zginął zamordowany przez Szwedów w r. 1598, podczas drugiej podróży Zygmunta III; porów. X. Jana Wielewickiego Dziennik domu zakonnego etc. (p. 253) wyd. dr. J. Szujski — Kraków 1881. ³⁴⁾ Dwóch było Stadnickich tego imienia w tym czasie, prawdopodobnie jednak mowa tu o Stanisławie z Łańcuta, którego pospolicie „Djabłem“ nazywano. Milewscy her. Jastrzębiec i Ślepowron mieszkali w ziemi łomżyńskiej i wiskiej.

VIII. Do tegoż.

Z Grodna-22. lipca 1586.

Pisać mi W. ks. Mć mój mciwy pan raczysz, iż powinnością chrześcijańską a ktemu krewną przymuszony, obiecać się W. ks. Mć Xiążęciu JMci Siemionowi ³⁵⁾ na pogrzeb brata JMci, raczył, a teraz zaś W. ks. Mć za pisaniem króla JMci wątpić raczysz, aby się mogło obiema od W. ks. Mci dosyć stać, to jest, i na pogrzebie u Xiążęcia JMci być, abo téż tu na przyjmowanie posłów moskiewskich przybyć. Ale racz W. ks. Mć mój mciwy pan wiedzieć, iż dano było przed nim JKMci sprawę, jakoby posłowie moskiewscy na granicy stawić się mieli na dzień ś. Piotra, dla czego téż król JMć bytności W. ks. Mci na on czas potrzebował. Teraz znowu wiadomość doszła króla JMci iż się w Smoleńsku posłowie zadziereżyć mają, a na granice aż na dzień ś. Heliasza ³⁶⁾ przybyć mają. To tedy W. ks. Mć mój mciwy pan wiedziawszy, obojgom dogodzić umieć będziesz raczył, bo choć by téż i w tydzień po przyjechaniu posłów moskiewskich na granicę W. ks. Mć do króla JMci puścić się raczył, tedy prawie w czas na przyjmowanie ich trafić będziesz, a téż nie będzie tajno W. ks. Mci gdy oni na granice przybędą, bo i król JMć W. ks. Mci przez pisanie swe dać znać nie omieszka.

Za nowiny Ryskie WM. swemu mciwemu panu wielce dziękuję, bo acz było nieco słyhać, pewnegom nic przecie do tego czasu wiedzieć nie mógł, to tylko iż tam Tasciusza ³⁷⁾ ściąć kazali a doktora Welinga ćwiertować dać byli mieli, ale się zaś z nim zatrzymali. Król JMć z tego tumultu Ryskiego bardzo frasowliwy, i po ten czas żadnej krotchwile nie zażywa, a co go więcej frasuje, iż w skarbie wielki defekt, nie masz o czém co począć. Posyłam téż WKMc list króla JMci, z strony Ryżan, niedawno przed tém pisany, i te nowiny które z sobą Balaszko przyniósł, ale widzę że nie masz nic pewnego. W sprawach WKMc mego mciwego pana, o których mi WKMc pisać raczył, starać się z pilnością nieprzestane. Z tém i t. d. Dat w Grodnie, 22. julli, anno 1586.

(Dopisek własnoręczny). Nie mogę się domyślić, co to tam ktoś (uczciwszy Waszą ks. Mć mego mciwego pana) splótł coś o mnie, ale baczeniu WMci ufam, że WMć bajkom próżnym wiary dać nigdy nie raczysz, a zwłaszcza że się WMć inaczej dowiedzieć prawdy nie raczysz, jeno, że się wiarą, prawdą cnotliwie łaski pańskiej dosługuję, acz ci téż nie masz jeszcze czego ludziom zaznać, bo nic nad ludzie i owszem tych jako włosów na głowie co większą łaskę pańską mają i onej doznawają ustawicznie niż ja; jeśli o Słonim ³⁸⁾ idzie, jeszcze i z tém nie wskurał utraciwszy już na dworze pańskim dobrze więcej niż 30. tysięcy złotych, samego długu com ludziom winien więcej niż kilka a dwadzieścia tysięcy.

³⁵⁾ Siemion ks. Olelkowicz miał dwóch braci Jerzego i Alexandra; Jerzy Jurjewicz umarł w r. 1586. ³⁶⁾ 1go sierpnia. ³⁷⁾ Jan Thestylusz sekretarz miejski w Rydze i Welling syndyk obaj ścięci podczas t. zw. kalendarzowej rewolucyi; porów. Żywot Lwa Sapiehy (wyd. Turowskiego) p. 37. ³⁸⁾ Słonim miasto powiatowe w Wdztwie nowogrodzkiem.

Wierzę, kiedybym panu któremu możnemu tak pilnie a cnotliwie i tak długo służył a te kilkadziesiąt tysięcy złotych dla którego pana utracił, dosłużyłbym się podobno i u pana dobrego nie jeno u króla tak wielkiej intraty jako Słonił czyni 900. kop litewskich, ale mciwy panie, nemo ex omni parte beatus, ja nie tylko uczynkiem ale i pomyśleniem nikomu złe nie zadziałuję, a przed się oto znajdują się takowi, co mię niewinnie a nieprzystojnie podają i hydżą, pan Bóg niech to każdemu płaci, jako jego wola boska.

Pan Wojewoda Trocki ³⁹⁾ jutro chce do Słucka na pogrzeb wjechać, a stamtąd tu się zaś obiecuje dla postów przybycia.

Ryżan dwóch których pozwano było, Giziusa i Brekiusa ongi w sobotę in contumaciam czci odsądzono, że criminaliter byli pozwani a nie stanowili się.

Pani Starościna Sniatyńska ⁴⁰⁾ umarła i z dziecięciem.

Ryżan tych czci odsądzonych król JMć barzo by rad miał w rękę i podobno nie lada jaką uczyniłby mu przysługę ten ktoby ich królowi przywiódł, a podobno i drugich którzy są jeno przyczyną tych tam sedy-cyj i tumultów.

IX. Do tegoż.

Z Grodna 22. grudnia 1586.

(Własnoręczny — uszkodzony).

Niemal w godzinie po śmierci królewskiej dałem znać i WMci i panu Wojewodzie nowogrodzkiemu i panu trockiemu, a przez jednego chłopca posłałem te trzy listy, który w Bielicy ⁴¹⁾ w niedzielę ⁴²⁾ pierwszą po śmierci był do dnia. Pan Wojewoda nowogrodzki wzięwszy list, co WMci należał, posłał go do WMci przez swego, memu kazawszy do Nieświęża jachać, co mi JMć sam p. Wojewoda tu w Grodnie będąc powiedzieć raczył, i dziwuje się że WMci nie doszło to pisanie moje tak długo. Choroba królewska tak się poczęła: 7. d. Decembr. z niedziele w nocy na poniedziałek, o godzinie 11. na poźegarzu szedł król JMć, jako zwykły, z owej komnatki małej sam dalej do komory, z której jest zaraz i potrzebna komórka i przechodzenie do wielkiej stołowej izby, sam jeno jeden z świecą był tam król nadzwyczaj.

³⁹⁾ Jan Chlebowicz. ⁴⁰⁾ Żona Mikołaja Jazłowieckiego. ⁴¹⁾ Bielica miasteczko w Woj wileńskim, pow. lidzkim o 3 mile od Lidy. ⁴²⁾ 14 grudnia.

czaj dłużej więcej niż półgodziny, w tém Isztok usłyszał tętent i kołat, przybieży ale król już u drzwi klęczy na jedno kolano nazad się przechyliwszy, a zgoła przypadło nań deliquium animi na kształt kaduku, i tak się stłukł, że nad kolanem na prawej nodze rana gorzej niż szablą cięta i długa i szeroka i głęboka srodze, a to na ławę ostrą się obraził, czoło i pod okiem prawem także i nos potłukł sobie, tam go Isztok ledwie przywiódł ku sobie; wstawszy potem pytał, co mi się stało? Nazajutrz, w poniedziałek, posłano do nas, aby żaden u króla nie był, także i we wtorek, we środę domagaliśmy się aby nas puszczono nawiedzić króla, ale jeno samego X. biskupa przemyskiego ⁴³⁾ i to na barzo czas mały, pana wileńskiego potem ze mną we czwartek puszczono przed wieczorem; dobrze mniej niż czwartą część ćwierci godziny byliśmy a zgoła jako kilka pacierzy sobie dobrze i rychło być zdrów, ale naszym pogorszyło się, że każdego dnia ten casus nieszcześny, deliquium animi i paroxismus przychodził, a oddech miewał nader ciężki, w piątek przez cały dzień domagaliśmy się z księdzem biskupem aby nas puszczono do króla, nie chciano, aż ledwie przed wieczorem a zgoła o wybijanej puszczono nas do owęj większej komnaty narożnej, gdzie król siadał, i doktorom pozwolono wtenczas dopiero z nami mówić, którzy powiedzieli już o wątlęj swęj nadziei o zdrowiu królewskiem, dla czego domagał X. biskup, aby go p. Weselin ⁴⁴⁾ wpuścił do króla, chcąc go przywozić ku spowiedzi i używaniu sakramentu, ale pan Weselin powiedział: hoc est impossibile, do jutra to odkładał, a w tym czasie zaraz przypadł ten paroxismus że zaraz skonał, przy bytności naszej na zamku po zachodzie słońca a na półzegarzu przed piątą godziną z południa. Doktorowie powiadają, Simonius zwłaszcza, że jeszcze we środę powiedział panu Weselinowi że król żyw być nie może, ale powiada zakazał mu pod gardłem, aby nikomu tego nie powiadał, i śnać strzeżono doktorów aby z nami nie mówili.

Raczysz mi WMć o zgodzie, wprowadzie żeć teraz těj najpilniej nie dla prywat ale dla Rzeczypospolitej, lecz sam WMć raczysz mi pisać jako mię ten pan tam niewinnie szkaluje; pisałem do niego prosząc o rzeczy, które pobrał w Trokach ⁴⁵⁾, żenie mojej należące, odpisał mi ukazując abym z nim konkordyą wiódł, że do czego większego chce mi pomóc, to jest, do sum na majątnościach; odpisałem mu dziękując za to, a przypominając że o mnie mówi, prosząc aby tego zaniechał, a raczej już jeżeli nie może być inaczej, aby mię zgoła zapomnieć raczył, ani źle ani dobrze wspominając, co mi na to odpisał własną swą ręką wszystek list, posyłam kopią WMci, list schowałem ukazać go WMci. Otóż jeśli się to wspomnianie zgadza się z pisanem jego, sam to WMć rozsądzisz. Za przestrogę WMci swemu mciwemu panu dziękuję, ale jeśli mi to kiedy będzie chciał wymawiać, abych miał pochlebstwy do łaski pańskiej przychodzić ku szkodzie ojczyzny, zadam mu to tak jako takie rzeczy płacą, co mi się tu do WMci pisać nie godzi. Co się tyczy o religią, jako wszystko tak i to źle o mnie rozumie, ale co mu do mojej wiary azaż on ksiądz nademną, wszak się ja nie pytam o jego wierze i o sprawach, on tak curiosus że o wszystkiem chce wiedzieć, a pozna to że i teraz takimże mu przyjacie-

⁴³⁾ Wojciecha Baranowskiego. ⁴⁴⁾ Franciszek Wesselin, szatny zmarłego króla. Porów. Niemcew. Zbiór pam. II. 33r. ⁴⁵⁾ Troki miasto o 4 mile od Wilna położone, stolica województwa tegoż samego imienia.

lem jako on mnie będę. O innych rzeczach pisałem WMci w pierwszym liście. Za ożenienie i pierwej dziękowałem i teraz nie jeno dziękować, ale póki dusza w ciele służyć jestem gotów. O Jurgelt mówiłem z panem Podskarbis⁴⁶⁾, wyda go WMć zaraz, u p. Łowczego 1000 złotych a gdzie indziej drugą ukazać chce. Królowa⁴⁷⁾ chce być królem, jako to WMć z listu jej zrozumiesz, a drudzy królewicza szwedzkiego⁴⁸⁾ już koronują. Bieganowski trukcas⁴⁹⁾ na p. Wojewodę poznańskiego⁵⁰⁾ ludzie przyjmują, Węgry. Z tém i t. d. Dan z Grodna 22. decembr. (1586).

Żona⁵¹⁾ moja ze mną społem zaleca służby swe w łaskę WMci swego mciwego pana i Jej Mci paniej Wojewodzinej, do której barzo tęskni, a panie Boże racz WMć cieszyć lepszym zdrowiem dżiatek WMci.

X. Do tegoż.

Z Kazimierza 17. listopada 1587.

Przyjachawszy tu w nawiedziny do Jej Mć paniej lubelskiej⁵²⁾ paniej matki małżonki mojej do Kazimierza⁵³⁾, słałem do Piotrkowa⁵⁴⁾ dowiadując się co się tam dzieje; co mi stamtąd przyniesiono oznajmuję WXMci memu mciwemu panu. Naprzód iż królewic⁵⁵⁾ JMć z Piotrkowa w sobotę przesłał, 14. nowembr., miał być wyjechać w drogę ku Krakowu, ale zaś potem wyjazd odłożono do poniedziałku. Obóz i kuchnia, które już byli z Piotrkowa wyszli, nazad do Piotrkowa wrócono. Przyczyny tego odkładania częstego wyjazdu z Piotrkowa nie rozumiem być inszej jeno niepotężność, z którą się podobno nie śmieją puścić dla niebezpieczeństwa od Maxymiliana⁵⁶⁾, przy którym bez mała niedaleko większa potężność jest, jakoż i pan kanclerz⁵⁷⁾ pisał snać do królewicza JMci, aby się bez więcej ludzi nie puszczał w drogę. Maxymilianowi ludzi przybywa, i Matjasza⁵⁸⁾ arcyksiążęcia spodziewają się na pomoc bratu.

Panu Obożnemu naszemu synowiec jego, pan Krasicki młody, który był za pacholę do nieboszczyka króla przystał, nie żadną sztukę wyprawił. Przyjechał do Piotrkowa prosto od Maxymiliana, do którego przystał za dworzanią, zsiadł do pana Obożnego⁵⁹⁾, jako do stryja swego, prosił go aby mógł całować rękę królowi JMci. Rano nazajutrz pan Obożny szedł z nim do pokoju króla JMci, opowiedział synowca swego, zalecił go. Pan ten synowiec, przywitawszy króla JMci wyjął z zanadrza list od Maxymiliana, oddał go królowi; zdumieje się pan Obożny, król JMć pogląda po obudwu, pan Obożny pocznie się sprawować, że mu synowiec o tym liście nie powiedział, frasuje się, pan synowiec powiedział, że to przy-

⁴⁶⁾ Niewiadomo czy to był Podskarbi W. K. Lit. Teodor Skumin czy też nadworny litew. Dymitr Chalecki. ⁴⁷⁾ Anna Jagiellonka. ⁴⁸⁾ Zygmunt Wazę. ⁴⁹⁾ Stanisław Bieganowski dworzani i trukcaszy króla Stefana (Paproc. Herb. p. 618) ⁵⁰⁾ Stanisław Górka. ⁵¹⁾ Dorota Firlejówna kasztelanka lubelska wdowa po kciu Stefanie Zbaraskim. ⁵²⁾ Zona Andrzeja Firleja a córka Szreńskiego, Wdy płockiego. ⁵³⁾ Kazimierz miasteczko w Wojew. lubelskim na prawym brzegu Wisły. ⁵⁴⁾ Piotrków miasto w Woj. Łęczyckiem położone. ⁵⁵⁾ Zygmunt Waza. ⁵⁶⁾ Arcyksiążę Maxymilian obrany królem polskim przez stronnictwo przeciwnie Zygmuntovi III. ⁵⁷⁾ Jan Zamojski. ⁵⁸⁾ Arcyx. Maciej brat Maxymiliana. ⁵⁹⁾ Stanisław Krasicki z domu Rogala, obożny królewski (Paproc. Her. p. 407).

rzekł i obiecał panu swemu arcyksiążęciu Maxymilianowi ten list oddać w ręce własne królewiczowi JMci, i proszę o odpawę. Contenta tego listu te są: Izechmy wzięli sprawę, żeś WXMć do tej korony wjechał chcąc impedire liberam, legitimam electionem nostram atque conatus nostros, żądamy i napominamy, abyś WXMć a proposito suo desistas, gdyż haereditarium regnum WXMć raczysz mieć, czego my nie mamy. Gdziebyś też WXMć od przedsięwzięcia swego odwieść się dać niechciał, nie trza nam jedno omnes rationes et modos inire, abyśmy tego dowiedli na cośmy tu przyjachali. Pomoże nam do tego pan Bóg i wszyscy chrześcijańscy panowie, którzy nie tylko auxilia sua, ale swe własne osoby do tej naszej potrzeby nam ofiarują, którym jako się WXMć sprzeciwiać możesz albo chcesz, uznasz to potem WXMć. Exordium tego listu snąc nadobne, finis autem odpowiedź własna. W Przedborzu, gdzie drugi nocleg wyjchawszy z Piotrkowa, królewiczowi JMci miał być, we czwartek na świtanie kilkaset koni Maxymilianowych albo Zborowskich uderzyło na miasto, jedno iż tam trafili na ludzie królewicza JMci, mieli z sobą potrzebę, i snąc po kilku ich z obu stron legło, potem gdy ludzi królewicza JMci przybywało, ustąpili. Wszakże zaś w piątek pięć mil tylko od Piotrkowa na wieś jedną najachali, gdzie trafili na ludzie niegotowe, i zabili snąc ludzi pana Marszałkowych p. Opalińskiego ośmdziesiąt i czterech człowieka, zaczęm nie mała była trwoga przyszła na wszystek obóz Królewicza JMci. A zda mi się że i to niemiała przyczyna że królewicz co miał wyjechać w sobotę, odłożył wyjazd do poniedziałku. JMć pan wileński ⁶⁰⁾ z ks. biskupem żmudzkim ⁶¹⁾, z panem żmudzkim ⁶²⁾ i z inszymi w Sendomirzu mieszkają, co dalej czynić będą niewiem. Z tém siebie i służby swe zalecam do Mciwój łaski WXMci mego mciwego pana. Dat w Kazimierzu 17. novembr. Roku 1587.

XI. Do tegoż.

Z Krakowa 29. stycznia 1588.

Oznajmuję WXMci iż dnia 27. januarii we środę król JMć poprzyjął nam prawa i wolności nasze, a ziemię Inflancką takeśmy zastanowili, iż połowicę W. X. Litewskie a połowicę Korona ma trzymać i używać, jenoż teraz panowie posłowie koronni za tém zwycięstwem, które odniósł p. Kanclerz z arcyksiążęcia Maxymiliana stali nam hardzi, że nam tego w konstytucyą włożyć nie chcą, chocia już mamy na to gotowy przywilej. O tém też zwycięstwie p. kanclerzowém WMć oznajmuję, iż dnia 23. januarii pod Byczynem ⁶³⁾ stoczyli bitwę JMć p. kanclerz z arcyksiążęciem JMcią Maxymilianem, którego poraził, aż sam uszedł był do Byczyna, wszakże widząc że się tam obronić (nie) mógł, musiał wynieść do p. Kanclerza, którego tu p. Kanclerz wiezie z p. Wojewodą poznańskim, x. biskupem kijowskim ⁶⁴⁾, p. Marszałkiem Zborowskim, ks. Prońskim, p. Cioł-

⁶⁰⁾ Jan Kiszka z Ciechanowiec był oraz general. starostą żmudzkim (Voll. II. 250).

⁶¹⁾ Melchior Gedrojc (Voll. II. 250. ⁶²⁾ Mikołaj Talwosz (tamże). ⁶³⁾ Buczyna miast. na Szląsku, blisko granicy polskiej, trzy mile od Wielunia. ⁶⁴⁾ Jakubem Woronieckim.

kiem ⁶⁵⁾ i spodziewają się go tu w przyszły najdalej wtorek. Na ten czas nie mogąc do WMć swego mciwego pana co więcej pisać dla zatrudnienia z niektórymi Ich Mć, którzy się tu do mnie zjechali, wszakże dali Bóg jutro, abo czas upatrzawszy o wszystkiem WMci wypiszę dostatecznie. Zalecam się zatem i z służbami memi do mciwój łaski WXMci swego M. pana. Dat w Krakowie 29. januarii, anno 1588.

XII. Do tegoż.

Z Krakowa 31. stycznia 1588.

(Własnoręczny).

Oznajmiłem WMci swemu mciwemu panu przedtém, żeśmy zaledwie pokoju konfirmacyą, abo upewnienie pokoju na królu wymogszy, na połowicy ziemie Inflantskiej przestawszy, warunek Elekcyi i poprzysiężenie praw naszych otrzymawszy, 27. januarii we środę królowi po jego przysiędze poddaństwo oddali i przysięgali, mogło być to około 20. godziny abo trochę dalej, a potem tegoż dnia, o wybijanęj, przyszła nowina o porażce i pojmaniu Maxymilianowém, nazajutrz od samego pana Kanclerza, a wczora jnż po pożegnaniu posłów skoro, przyjachali od p. Kanclerza i od wojska: p. Ostrorog ⁶⁶⁾, p. Maciejowski koniuszy ⁶⁷⁾, p. Ocieski ⁶⁸⁾ i kilka towarzyszków. P. Ostrorog naprzód powiadał dosyć długo, jako się bitwa toczyła, jako było naszych sparto po dwa abo trzykroć, a naprzód Hołubka ⁶⁹⁾, który się najpierwej potkał, samego zabito, z rusznice w oko postrzelono, i rota ustępować i pierzchać poczęła, potem Zamojski ⁷⁰⁾ téż z kozacką rotą nastąpił, i tego wsparli, ratowały go trzy rotę i tych wsparto było, aż posiłki drugie nastąpili, toż powiada, już niewiedzą czy pierwiej się potkali czy bitwę pierwiej wygrali (te słowa jego byli); powiada, że nie poległo naszych jeno trzy na placu ostali, oprócz rannych i postrzelonych, a przeciwnęj strony naliczono trupów trzy tysiące i kilkadziesiąt, oprócz co po stronach potem po kilkudziesiąt nachodzili, których w tę liczbę nie komprehendowano (ale snać śludzy ich naszym sługom powiadali, że samęj piechoty legło z strony p. kanclerzowój więcej tysiąca a tych pięciu rot jezdných co się pierwiej potkali, Hołubkowej, Zamojskiego i inszych mało co zostało, jeno im taić kazano tego, jakoż i ja to piszę do WM. com, już do gospody przyszedłszy, od swoich sług słyszał, niewiem jeśli pewna). Maxymilian poddał się dla tego, że kondycye łaskawe p. kanclerz mu podał, naprzód do Krakowa prowadzić go nie miał, i u króla aby nie był ani go widział, ale na stronie gdzie a mianowicie w Lublinie, aby miał uczciwe i wedle stanu swego chowanie, a wyswobodzenie potem prędkie, gdy się o to cesarz starać będzie, do którego tamże zarazem pisał ręką swą, dając znać o nieszczęściu swém i prosząc, aby

⁶⁵⁾ Byli to stronnicy Maxymiljana wzięci z nim razem do niewoli w Byczynie. Andrzej Zborowski był Marszałkiem nadwornym. ⁶⁶⁾ Prawdopodobnie Jan Ostrorog, starosta stężycki (Paproc. Her. p. 211). ⁶⁷⁾ Kasper Maciejowski, koniuszy nadw. i starosta spiski. ⁶⁸⁾ Dwóch było w tym czasie Ocieskich: Jan starosta olsztyński i Joachim, obaj synowie Jana kanclerza. ⁶⁹⁾ Gabryel Hołubek albo Hołubiec (Heidenst. Vita Joan. Zam. p. 96) dowódzca kozaków, poległ pod Byczyną. ⁷⁰⁾ Zamojski niewiadomego imienia, dowodził rotą kozacką.

się starał o prędkie jego wyswobodzenie, i o to aby zamek Lubowlą ⁷¹⁾, z starostwem spiskiem wrócić zarazem rozkazał. Adherentom jego Polakom, jako panu Wojewodzie poznańskiemu, ks. Biskupowi kijowskiemu, Kniaziu Prońskiemu i inszym wszystkim ślubował, że garła ani poczcziwości tracić nie mają, i ojczyzny aby przy nich zostały, króla prosić i przyczyniać się za nimi szczerze obiecał. Barzo takim zwycięstwem podnieśli się panowie Polacy, zwłaszcza narodowi litewskiemu chęć być hardzi i mówią to: by ta nowina przyszła im była przed zamknięciem spraw naszych litewskich i przed przysięgą królewską, niepozwoliliby nam byli tych postulat naszych ani pokoju ani połowice ziemie Inflantskiej; jakoż ci to panowie posłowie od wojska, a mianowicie pan Ocieski wywodził to imieniem Hetmana i wszystkich żołnierzów, że my do ziemie Inflantskiej nic nie mamy, i dosyć uszczypliwie naród litewski wspominał, czego my niechcąc słuchać, gdyż się nam w rzecz z nimi wdawać się nie godziło, posłaliśmy precz niechcąc dosłuchać tego ich poselstwa; to też panu Wojewodzie krakowskiemu ⁷²⁾ pisano z wojska, że ludzie od wojska bez wiadomości i nad rozkazanie pana kanclerzowe poplondrowali nie mało ziemie szląskiej, wsi, miasteczek barzo wiele popalili, a snąc pod sam Wrocław opierali się, i barzo wielką zdobycz odnieśli. Wakancye litewskie wszystkie rozdano, za przyczyną pana Wojewody trockiego, i pana Starosty żmudzkiego, pierwej niż przyszło mnie o tém z królem mówić, ani się mnie radzić chciało. Marszałkostwo dworne panu żmudzkiemu ⁷³⁾ dano, chciał być aby i kasztelania przy nim została, alem ukazał prawo że to być nie mogło, pan Starosta żmudzki chciał trzymać pospołu starostwo brzeskie przy żmudzkiem, i gdy mi król rozkazywał na to przywilej pisać, przyszło mi do zamowy niespodziewanej z Jego Mcią panem Starostą tuż przed królem, i tak z waśnią postrzegłem przedsię prawa pospolitego. Podkanclerstwo (bo chciano mi dać większą pieczęć) obiecał był król dać panu Cześnikowi, ale tak to jeszcze na sobie trzymam, abych się pierw z WMcią swym mciwym panem, i z inszymi senatorami porozumiał, komubyście WMć życzyć tego chcieli; jabym rozumiał na to być godnym, abo pana Agryppę ⁷⁴⁾ abo pana Wojnę ⁷⁵⁾ pisarza, bo już ci są versati w kancelaryi czas nie mały, wiedzą bieg, wiedzą sposób, nie trzeba się im uczyć od kogo inszego, i życzyłbym tego aby WMć zdanie swe o tém nie tylko do mnie ale i do króla Jego Mci samego pisać raczył, a ja jako mogąc będę to na sobie zatrzymował, choć mi też to wielką nienawiść i niełaske nie tylko u pana Cześnika, ale i u p. Starosty żmudzkiego, i u p. Wojewody trockiego (bo go też on forytuje dla konia podobno którego mu darował) sprawuje, ale cóż rzec, jabym życzył aby WMć wszyscy Senatorowie nie jeden albo dwa na taki urząd królowi Jego Mci kogo zalecić racyli, bo i królowi, i rzeczypospolitej, i WMciom samym siła na tém należy, abyście WMć racyli mieć na tym urzędzie, i dla tegoż radbym to do Sejmu w całości dotrzymał, gdyż i sejmu nie zadługo spodziewają

⁷¹⁾ Lubowlę, zamek na Spiżu poddał Maxymilianowi Zerosławski Sieradzanin, podstarości Kaspra Maciejowskiego (Bielski kronika Wyd. Turow. III, 1603). ⁷²⁾ Andrzej Tęczyński umarł w r. 1588 (Bielski p. 1611). ⁷³⁾ Kasztelanem żmudzkiem był wtedy Mikołaj Talwosz, Marszałkostwo nadw. litew. piastował Stanisław Radziwiłł. Ponieważ jednak Radziwiłł popierał arcyx. Maxymiliana, więc musiał go król pozbawić urzędu i mianował Talwosza. Talwosz umarł już w r. 1588, Radziwiłł odzyskał łaskę Zygmunta III. i objął na nowo Marszałkostwo. Dla tego zdaje się niema Talwosza pomiędzy Marszałkami nadw. u Niesieckiego, chociaż figuruje jako taki na pogrzebie króla Stefana (Niemcew. Zb. pam. II, 323). ⁷⁴⁾ Wacław Agryppa kasztelan Miński. ⁷⁵⁾ Zapewne Gabryel Wojna, który umarł podkanclerzym w r. 1615.

się. Pan Wojewoda trocki płuży u króla barzo, sprzągił się z panem podlaskim ⁷⁶⁾, jedno towarzystwo wierne, ja nieborak przez szpary jeno patrzam, a stałem się z Podkanclerzego pisarczykiem, poczekam jeszcze, nie wiem długo li tego tak będzie. Cokolwiek z królem mówię, to bierze sobie na rozmyślenie a potem z panem Wojewodą trockim komunikuje, już wszystko między przyjaciół i pacholki swe rozebrali albo raczej rozdali, a tak mi się zda, że tu stołka WMciom obadwa alternatim przystawują, ale pan Pakosz o tém WMci ustną da sprawę. Rządu sam przy dworze niemasz nic, niewiem co za królowej będzie, czy się polepszy czy się pogorszy. O królu samym nie mogę WMci jeszcze nic pisać, bom mu się nie do końca przypatrzył, ale od p. Pakosza sprawisz się WMć. Mnie serdecznie żal, żeś tu WMć nie raczył jachać, jakom ja WMci radził, Panu Abramowiczowi ⁷⁷⁾ stołka tak przystawił p. W. trocki, że gorzej być nie może. Dłuższém pisanem WMć bawić nie chcę, sam siebie i służby swe uniżone zalecam w mciwą łaskę WMci mego mciwego pana. Małżonka moja zaleca téż służby swe do mciwój łaski Jej Mć pani Wojewodzinyj swój mciwój pani. Dan z Krakowa, ultima januarii (1588).

XIII. Do tegoż.

Z Krakowa 17. lutego 1588.

(Własnoręczny).

Pan Chalecki ⁷⁸⁾, Podskarbi dworny W. X. Lit. jedzie stąd, nie chciałem go puścić bez tego listeczku, acz długiem pisanem bawić WMci nie chcę, bo lepiej o wszystkiém będzie umiał dać sprawę Jego Mć pan Podskarbi niżbym ja mógł wypisać, a jeśliby się nie chciał ze wszystkiém odkryć, każ mu jeno WMć świec do boku przytknąć: powieć prawdę; to jeno WMci piszę czego pan Podskarbi podobno niesłyszał, że dziś król Jego Mć mówiąc ze mną, powiedzieć raczył, iż więcej Polakom powinien niż Litwie, bo mu téż więcej Polacy życzliwości pokazali niż Litwa, a był przytém pan Wojewoda krakowski, który téż to słyszał; jakoż ci nie tylko mówi ale i tak czyni, a Bóg wie jeśli się WMć nieobaczycie i wczas temu nie zabieżycie, żeć barzo źle o nas; już tam więcej Polacy u nas opatrzenia otrzymawają niż sama Litwa, i Litwinowi wnet odmówią, a Polakowi zaraz dadzą. Już mi było rozkazano pisać panu Mińskiemu ⁷⁹⁾ Kasztelanowi terazniejszemu liwskiemu przywilej dożywotny na resztę Mohilewską, co Ich Mć X. Słuccy powinni byli do skarbu oddawać, aczém się temu opponował, a Bobrujsk ⁸⁰⁾ p. Bujanowskiemu ⁸¹⁾ snać dano, ale i o tém p. Podskarbi da WMci ustną sprawę. Uskarzam się WMci, iż choć się nieprzykrzył królowi prośbą, i za sobą i za przyjaciół, jenom za panem Pawłem Sapiehą ⁸²⁾ synem p. Smoleńskiego, który téż u niebo-

⁷⁶⁾ Marcinem Leśniowolskim. ⁷⁷⁾ Może Jan Abramowicz, który był później Wdą mińskim a następnie smoleńskim. (Niesiecki). ⁷⁸⁾ Dymitr Chalecki. ⁷⁹⁾ Zapewne Stanisław Miński późniejszy Wojewoda łęczycki, którego jednak nieznajdujemy w spisie kasztelanów liwskich u Niesieckiego. ⁸⁰⁾ Bobrujsk miasto nad Berezyną w woj. mińskim, pow. rzeczycykim. ⁸¹⁾ Bujanowski herbu Junosza był łożniczym króla Zygmunta III. (Bielski kron. 1661). ⁸²⁾ Paweł Sapieha był synem Bogdana Wdy mińskiego (Siarczyński obraz w. Zyg. III, 2, 160), którego Niesiecki w spisie kasztelanów smoleńskich nie umieścił.

szczyka króla w pokoju był, prosiłem aby go król do pokoju téż przyjął, i téż tak równej rzeczy otrzymać nie mogłem, takie mam baczenie pańskie do siebie. By mi nie szło o Rzeczypospolitęj sprawy, bodaj wisiał żebym tu i godziny nie mieszkał, bo zda mi się, że to po próżnicy prawie czynię a niewinnie w tak wielki dług idę, ale cóż rzec, muszę jeszcze nie tylko z szkodą ale z żalem swym trwać tu do czasu, póki człowieczeństwo ścierpieć dopuści. Insze rzeczy użyłem Jego Mci pana Podskarbiego, że do WMci doniesie słownie, proszę aby WMc i onego łaskawie wysłuchać i prośbie mej miejsce dać raczył. Mém zdaniem słuszne są rzeczy, wszakoż i to ja puszczam na wolą i rozsądek WMci samego. Z tém sam siebie i służby swe uprzejme z pikością zalecam do mciwej łaski MMci. Dan z Krakowa 17. februarii roku 88. (1588).

Małżonka moja ze mną społem służby swe zalecamy do mciwej łaski WXMci i Jej Mci pani Wojewodzinej. Basieczka ⁸³⁾ nas teraz barzo zafrasowała, bo się źle ma na zdrowiu. O pani Leszczyńskiej ⁸⁴⁾ przyszła mi dziś nowina, że tak niebezpiecznie stęka iż jej doktor sędomirski odstąpił.

XIV. Do tegoż.

Z Krakowa 15. marca 1588.

(Własnoręczny).

Oznajmuję WMci, iż przyszła wiadomość, że Tatarowie idą wielkiem wojskiem do nas, nie wiemy w którą stronę, ale tuszą im być u Konstantynowa ⁸⁵⁾, jeśli nie dalej, mają z sobą dział nie mało, Turków 3000. Pan Kanclerz miał się ruszyć przeciw nim, do króla pisał prosząc o pomoc, której podobno nie będzie miał stąd. To téż WMci opowiadam, że co dzień upominając się tego u króla, aby komissarze do Inflant, a do Moskwy gońca posłał, nie mogą tego otrzymać ani wymierzyć nawet; dałem mu kopią, po polsku napisawszy, jakiby miał być list do moskiewskiego, już to kilka niedziel temu, co dzień mu przypominam, powiada że jeszcze nie czytał; już téż niewiem co dalej z tém czynić, tego się obawiam abyście WMc memu niedbalstwu jakiemu nieprzyczytali, aleć Bóg zna że na mojej czułości w téj sprawie nic nie schodzi. Jużem się mu akkomodował w téj kopii woli jego, bo go i bratem pisać nie chce, i niechce mu się deklarować, że chce z nim dobrej przyjaźni, ani nawet chce do niego słać oznajmując mu o panowaniu swém, niech, prawi, on do mnie pierwiej poszle, a zgola gniewamy się na Moskwę, chcemy ją bić, by jeno siła była. To téż WMci oznajmuję, że cokolwiek się otworzy w Litwie, to wszystko Polakom chce dawać; teraz po panu gnieźnieńskim ⁸⁶⁾ Wołpę ⁸⁷⁾ już na-

⁸³⁾ Córka kanclerzyny z pierwszego małżeństwa z Stefanem Zbaraskim. ⁸⁴⁾ Żona Andrzeja Leszczyńskiego, Wdy Brzesko-Kujawskiego, a córka Mikołaja Firleja Wdy lubelskiego. ⁸⁵⁾ Konstantynów Nowy nad Bohem m. w Woj. podolskim pow. latyczowskim. ⁸⁶⁾ Janie Zborowskim. ⁸⁷⁾ Wołpa m. w Woj. nowogrodzkiem pow. Wołkowyskim, z wielkiem starostwem, które przynosiło rocznie kwarty 6016 złp.

znaczył panu Wolskiemu Miecznikowi ⁸⁸⁾, acz jeszcze sam o tém ze mną nie mówił, ale cedułę do mnie pisać kazał, na którą się sam podpisał, którą mi wczora pan Biecki ⁸⁹⁾ ukazował, przyczyniając się za nim, alem to wziął do ustnego mówienia z królem, i życzyłbym tego abyś WMć porozumiawszy się z inszymi senatorami, pisali jeśli nie do króla, tedy wżdam do mnie, upominając mię tak strony komissarzów do Inflant, jako o gońca do Moskwy, i o te daniny Polakom, abym się miał wżdam czém szczycić i opierać, bo WMć sam łatwie rozumieć możesz, jako sporo ma być mnie jednemu i przeciw panu samemu i przeciw panom polskim, których jest większa część co pochlebstwem panu się przypodobać chcą. Opieram ci się prawie jako ono mówią, jako kot na lędzie, ale kiedy nie będę mógł, będę musiał podobno z jaką protestacją odjechać téż do domu, co wiem iż mi do niełaski pańskiej pomoże, której i tak doznawam dosyć, za udaniem dobrego przyjaciela, niech mu to pan Bóg płaci. Z tém i t. d. Dan z Krakowa 15. marca roku 88. (1588).

Małżonka moja służby swe uniżone zaleca w mciwą łaskę WMci i Jej Mci pani Wojewodzinej swój mciwój pani, także i ja sam.

(Na osobnej kartce). Tak mi się zda Mciwy panie, że nam przyjdzie bębny i trąby wysoko na kołku zawiesić, widzi mi się że rycerscy ludzie daleko w mniejszém poważeniu niż pierwój, a to choć jeszcze są potrzebni barzo, a cóż jeśli pan Bóg da pokój, tedy droższy będą, jakoż i teraz już są w lepszej wadze i większej cenie masztarnicy i ci co pomagają w gałki i piłkę grać; ale proszę niech to przy WMci zostanie, wiem do kogo piszę; nietrafiłiśmy na pana, boże daj aby się WMci podobał, ale tu rzadko komu.

XV. Do tegoż.

Z Krakowa 7. czerwca 1588.

(Własnoręczny).

Serdecznie tego żałuję żeś WMć teraz raczył być na wyprowadzenie ciała królewskiego z Grodna, jedna przyczyna żeście WMć jeno za most ciało królewskie wyprowadzili, a zeszło się było przynajmniej z granic wyprowadzić litewskich; druga niewydaniem klejnotów, tak WMć króla a królową jeszcze bardziej rozgniewali, że strach wspomnieć na takie narzekanie jakie czyni królowa Jej Mć na wszystkę Litwę, ale pan Miński ⁹⁰⁾ da sprawę WMci ustną, jeśli się WMć rychło ujrzysz z JMcią, a téż sługa WMci pan Syciński po kęsę zasłychnął tego pacierza. Z strony Kokenhauzu ⁹¹⁾ gdym królowi JMci mówił, teini słowy mi odpowiedział: jużem wam z ośm razów powiedział, że to odkładam do przyjazdu swego do

⁸⁸⁾ Mikołaj Wolski, miecznik, później Marszałek W. kor. ⁸⁹⁾ Mikołaj Firlej. ⁹⁰⁾ Wacław Agryppa. ⁹¹⁾ Kokenhaus miasto nad Dźwiną w Inflantach.

Litwy, byście mię już i sto razy o to pytali, inakszego responsu nie odniesiecie, bo inaczej nie może być. A toż już za takim responsem przyjdzie téj sprawie odłogiem leżeć aż do tego czasu, kiedy się WMć sam zjechać będziesz raczył z królem Jego Mcią; interim rozumiałbym za rzecz słuszną i potrzebną być, aby pozwano p. Bielawskiego ad instantiam Instigatoris, ku pokazaniu prawa, na które się brał, zaczęć téż tu listy od króla do panów Podskarbach, aby się zatrzymali brać z rąk jego, póki prawo pokaże za czém trzyma i jakie ma. O takowém daniu sprawy od niego o WMci królowi, Bóg zna nie słyszałem, oprócz wtenczas jeszcze kiedy tu był pan Pakosz, samże mi powiadał i uskarżał się nań jakoby miał o WM. coś bluźnić, ale się potem tego Bielawski przął przedemną, sprawując się, że osoby WMci nie wspominał nieprzystojnie, a zda mi się że się tego sprawował i samemu panu Pakoszowi, potem niesłyszałem nic takiego, i owszem kiedy u mnie bywał, zawsze uczciwie Waszą Mć wspominał, bo bych mu ja téż tego nie ścierpiał, i do tego czasu nie mogłem do tego przyjść abych mu ten list WMci ukazać miał. Sługom WMci panu Pakoszowi i panu Sicińskiemu żadnym sposobem nie chciał król Jego Mć podpisać, ba i znać się do tego nie chciał aby to miał obiecać, a Bóg wie że był obiecał, czego i pan Podlaski jest świadek. Pokornie WMci swemu mciwemu panu dziękuję, żeś WMć za panem Podkomorzym grodzieńskim tak łaskawie i pilnie do króla Jego Mci przyczynić raczył; aleć niepomogło, nie odmówił zaraz, tylkoż odpowiedział: nie może być; to były formalia verba, naprawię jednak jeszcze królową Jej Mć, ale Bóg że to wie, bo i ta na wszystkich nas gniewa się teraz i barzo. O wolność WMci od myta Birzam ⁹²⁾ także odkłada do Litwy, aleć mój mciwy panie z okienkiem przywilejów nie dajemy z kancelaryi, prawda że w przywileju pana Trockiego ⁹³⁾ jest okienko, ale nie na jarmarki, jeno na herb. Pierwej dał konfirmacyą panu Trockiemu na myta niż to mówił, że przeciwko prawu, bo za prośbą dopiero WMci, kiedym przypominał że WMć o to prosisz, co nieboszczyk król dał panu Trockiemu, powiedział, że to nieboszczyk król przeciwko prawu dał, i żałował tego że na to konfirmacyą wydał, bo i na mię się frasował o to, że go na tę konfirmacyą namówił. O pana Wojewodę trockiego już to tak Jego Mci innatam odium przeciwko mnie, ja już milczeć będę, a nie będę mu się żadnej rzeczy sprawował, nie chcę go w to wprawować, Rzeczypospolitej dam o sobie zawsze sprawę, że niwczem nie wykraczał z powinności urzędu mego. WMci jednak swemu mciwemu panu dziękuję za to, że mu WMć mój M. pan tak na to odpisać raczył; więcej bym ja nalażł co mówić o Jego Mci i słuszniej, jako się Jego Mć w tém poselstwie zachował i jako Rzeczypospolitej; wszak panowie posłowie są dobrymi świadki, ale milczeć wolę, bo chociażmy sobie bracia, aleśmy nie jednakich obyczajów. Niewiem jeśli moje jeśli téż WMci nieszczęście, że niwczem z tych rzeczy posłużyć WMci nie mogłem; moja nie tylko rażno mię obłapiła, ale mi téż często sprawy WMci przypominała, lecz mój mciwy panie nie tylko żal ale wstyd mi i pisać do WMci jako w lekkim poważeniu jestem u tego pana, a nie tylko ja ale i wszystek naród nasz; pro formać tu jeno mieszkam, i toć mię od dworu pędzi precz, że a to teraz w tym tygodniu jadę (do) domu, abych tu podnosków więcej nie odnosił. Audiencyi nie mogę u niego miewać, przez to całe już pół roku nie mogłem mieć jeno

⁹²⁾ Birze miasto niedaleko granicy kurlandzkiej w Woj. trockiem, pow. upitskim. ⁹³⁾ Ks. Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła.

dwa razy audiencyą i to na krótkim dosyć toporzysku, jako kilka pacierzy zmówić, nigdy niedosiedzi, pilniej do piłki albo do gałek, niż do odprawowania spraw ludzkich, jakożci po djable kontenci ludzie co do jednego. Litwę a co wiedzieć, jako lekce sobie waży, z responsu panu Mińskiemu danego na obmowę, że klejnotów nie wydano, uweseli się serce WMci wszystkich, jeśli wszystko powie a nie zatai. Już tam i dziedzictwo byli (sic) i to: niedoczekanie to panów Rad abyśmy mieli do nich po klejnoty sami jeździć, — et id genus, a kiedym go potem prosił i upominał, aby łaskawszy respons dał, żadnym sposobem ani chciał, i owszem przy żegnaniu znowuż to wszystko powtórzył; królowa zaś wszystkich nas złodziejmi poczyniła, że Litwa rozkradła i po Auguście i po Stefanie wszystko, i klejnoty dla tego zostawili aby je pokradli, więc chce tego doczekać, że tak po śmierci naszej u żon i dzieci naszych będzie król brał to, co my im za żywotów swych pokupimy i posprawiamy, ale kto to wypisać może tę jej furę, i to proszę aby przy WMci zostało; Bóg zna nie czynię dla tego abych WMci serce kaził do pana, ale też z drugą stroną z tej konfidency, którą mam z WMcią swym mciwem panem nie godziło mi się tego zamilczeć przed WMcią. Ten list mój proszę aby nie długo był na świecie i żeby go nikt nie widział. Z tém życząc WMci memu mciwemu panu dobrego zdrowia i na wszem fortunnego panowania na czasy długie społem z Jej Mcią panią Wojewodziną moją mciwą panią i z miłem potomstwem WMci, siebie i służby swe uprzejme zalecam w M. łaskę WXMci. Dan z Krakowa 7. junii roku 1588.

Pewniem tego, że ta żałośna nowina doszła już WMci, iż dobry przyjaciel WMci, pan Wojewoda krakowski ⁹¹⁾, umarł w Zatorzu ⁹⁵⁾ na dwie niedzieli ⁹⁶⁾ przed świątkami, a pani Wojewodzina małżonka jego trzecim dniem przed nim. Województwo tuszą, że panu Zebrzydowskiemu ⁹⁷⁾ Staroście krakowskiemu dadzą, Zatorz dano panu Podlaskiemu ⁹⁸⁾; pana Podczaszego koronnego ⁹⁹⁾ umorzyli, téż byli i starostwa już po nim były oddane panu Wojewodzie sieradzkemu ¹⁰⁰⁾, ale żyw z łaski Bożej. P. Nakielski ¹⁾ umarł, Wałcz ²⁾ po nim dano panu Gostomskiemu podkomorzemu rawskiemu, i panu Wojewodzie kaliskiemu ³⁾ dano téż coś po panu Wojewodzie poznańskim. Królowa wszystkich Maxymilianistów radaby wysciła, i srodze się gniewa kiedy któremu łaskę przeprawia, klnie pany, złorzeczy, łaje. Panu Kanclerzowi Derpt ⁴⁾ oddano zapewne, pewnie wielką niełaskę sobie zjednam, gdy tego przywileju pieczętować mu nie będę, acz i tak dosyćciem jej miał do tego czasu.

⁹⁴⁾ Andrzej Tęczyński. ⁹⁵⁾ Stolica kstwa Zatorskiego. ⁹⁶⁾ 22. maja, Zielone święta wypadły bowiem w tym roku 5. czerwca. ⁹⁷⁾ Mikołaj Zebrzydowski; ⁹⁸⁾ Marcinowi Leśniowolskiemu. ⁹⁹⁾ Ostroroga Jana (Bielski kron. 1614). ¹⁰⁰⁾ Wojciechowi Łaskiemu. ¹⁾ Stefan Grudziński (Voll. II, 243). ²⁾ Wałcz (Deutsch krone) miasto w Wojew. poznańskim, w texcie mowa o starostwie wałeckim. ³⁾ Piotrowi Potulickiemu. ⁴⁾ Starostwo Derptskie w Estonii.

XVI. Do tegoż.

Z Międzyrzecza 13. lipca 1588.

Iż pan Bóg wszechmogący z łaski swój i miłosierdzia świętego małżonkę moję dnia jedenastego lipca we dwie niedzieli po przyjachaniu do Międzyrzecza ⁵⁾, mciwie z brzemieniem rozwiązać, a uciechą tą, synaczka ⁶⁾ na ten świat dawszy, raczył obdarzyć, umyślnie to WXMci oznajmić chciałem, gdyż WXMć zdawna jest moim mciwym panem, a o nowonarodzonym słudze swym wiedzieć się godzi.

Nowiny które mi przyniesiono z Sandomierza posyłam WXMci, ale mi się nie bardzo podobne zdadzą, jednak ich nie twierdę, tylko jakie mi przyniesiono WXMci posyłam; to tylko pewna iż pan Starosta sandomierski ⁷⁾ umarł, człowiek godny, i w młodych leciech. Zaczém i t. d. W Międzyrzeczu, 13. julii anno 1588.

(Własnoręczny dopisek). Przyjechał dziś do mnie sługa od Jego Mci pana Kanclerza mając do mnie listy i od króla i od pana swego, których kopie posyłam WMci. Prawie mi teraz z kolana (jako mówią) zadano, tak że rady dać sobie nie mogę, co mam czynić, bo jeśli zapieczętuję ten przywilej, wiem że obmów i narzekania nie ujdę; jeśli nie zapieczętuję, oprócz tego że z niego będę miał sobie w głowę potężnego nieprzyjaciela i mściwego, ale co większa boję się, abych i tego nie upuścił co a to jeszcze do tego czasu trwało, że pieczętarze W. X. Lit. choć poświadczali jeno przykładając pieczęci, na znak tego że téż mamy interesse do Infant, a gdybym nie chciał pieczętować za takim rozkazaniem królewskim, on przesię i oprócz litewskiej pieczęci to otrzyma i trzymać będzie, ale żeby zaś nie rzeczone: już od tego czasu nie macie Litwa nic do Infant, samiście to dobrowolnie upuścili. A toż prawie zewsząd teraz ciężkością jestem ogarniony, i rady sobie dać nie mogę, co mam z tém czynić, a do Waszych Mci daleko posyłać, nie będzie chciał tak długo czekać.

(Własnoręczny dopisek). Mciwy panie, statut nowy rozkazałem już drukować po rusku, chciałbym go i po polsku wydać, ale kiedybym miał de verbo ad verbum go przełożyć wedle ruskich słów i sentencyj, barzo by było nie grzecznie, a inaczej nie śmiem, to jest, żebych słów ani sentencyj nie obserwował, jeno sensu, bo i oprócz przyczyny ludzie najdują strofować; atóż boję się aby i to komu nie chciało wadzić, zwłaszcza odemnie; radbym w tém radę i zdanie WMci wiedział, proszę racz mi ją WMć dać. Przywileje radbym téż wydał przy tymże statucie, ale iż nie wszystkie są nam na rękę, w drugim początek dobry, środek zły, w drugim środek dobry a początek abo koniec zły, a toż niewiem jeśli się godzi opuszczać to co szkodliwego, abo nie.

⁵⁾ Międzyrzecz miasteczko w Woj. podlaskiem. ⁶⁾ Krzysztofa, który jednak w pół roku potem umarł (Żywot Lwa Sapiehy etc. p. 137). ⁷⁾ Starostą sandomierskim był w r. 1588 Stanisław Pękosławski (Voll. II, 250).

Nowiny te o spowinowaceniu tak zacném nieboszczyka p. Starosty sędmirskego mnie się widzą być niepodobne, i dla tegoż proszę WMć aby ich co najmniej o tém wiedziało.

XVII. Do tegoż.

Z Międzyrzecza 14. września 1588.

Z strony sejmików i zjazdu głównego, co król JMć składać raczył dla samego jedno podatku, i ja pewnie toż baczę, co i WMć i pisałcm ja téż królowi JMci stąd o tém, nie czyniąc nadziei aby się miał spodziewać podatku, ale a to król JMć koniecznie to chce mieć po mnie, abych rozesłał listy sejmikowe; wczém iż się ja królowi JMci sprzeciwić nie mogę, ani mi się téż godzi, i owszem muszę być w tém posłuszen rozkazaniu królowi JMci, tedy już gotuję listy sejmikowe na dzień siedmnasty 8bra, a po nich zjazd główny septima gbris, które bez mieszkania rozeszlę. Kto pana do tego radą przywiódł, ja pewnie twierdzić nie mogę, jedno to wiem, pókim był przy dworze, że to rzadka była rada abo sądy abo jakakolwiek sessya przy królu JMci, aby panowie koronni zmianiki czynić nie mieli, iż W. X. Lit. podatku dać nie chce, a na koniec tego chcieli po mnie i król i panowie koronni, abych był zaraz uniwersały poborowe po W. X. Lit. rozesłał. W czém jakich poswarków zażywałem przez wszystek czas i przymówek nasłuchiłem się, samiż Ich Mśc mogą mi być świadkami. Acz i to król JMć sam kilka razy mi przypominał, że mu panowie posłowie W. X. Lit. mieli podatek obiecować, ale żem sam téż był posłem, a nie wiedziałem o téj obietnicy, łatwem się z tego królowi JMci wymierzał, odzywając się do instrukcyi, w której nam bracia byli mianowicie tego zakazali. Być się było we wszystkiém po szwu próło niektórym, tak jako chcieli i jako się starali, ledwie by byli zaraz na podatek nie zezwolili, ale iż i onych nadzieja w niektórych rzeczach ominęła, na co się byli usadzili, a to chwała Bogu nie doszło do tego czasu, a téż my drudzy cośmy to niepraktykowali, aniśmy uganiali (i chwała Bogu nie mamy téż nic) opierałismy się jako kot na liedzie, i do protestacyi byliśmy gotowi przeciwko temu, by było do tego przyszło, co pewniem mają w pamięci Ich Mć panowie posłowie ziemscy, ci którzy byli sui juris, a nie pacholczyli nikomu. Co się tyczy listu króla JMci do WMci, w którym za czyjąś informacją król JMć argumentować raczy, że to złożenie sejmików dla podatku tylko nie jest z ubliżeniem wolności naszych etc. Jużem ja przy dworze, widzi mi się, wtenczas nie był, kiedy ten list do WMci pisano, i owszem przysłał mi go kopią pan Wojna sekretarz, i pisał mi o tém że ten list pisano u pana Podlaskiego. O Sejm walny i o ten pisałem do króla JMci, ale zgoła podobnego mieć nie chcą i Bóg to wie kiedy się go doczekamy.

Co się tyczy wymyślania przyjaciela jakiego na porównanie różnic tych która jest między poddanymi króla JMci Borysowskimi ⁸⁾, a poddanymi moimi: Ja dawno o to WMć mego mciwego pana proszę i kogokolwiek WMć będziesz chciał, ja na tegoż pozwolę, jedno proszę aby to

⁸⁾ Borysów miasto w Wojew. witebskim pow. orszańskim.

WMć rychło uczynić raczył. Pan Piotr kuchmistrzowicz Dorohostajski ⁹⁾, sługa pana ojca WMci, temu tam nie bardzo daleko, jeśliby się tego chciał podjąć, abo też kto inszy kogokolwiek jedno WMć obierzesz, nawet by WMć mój mciwy pan sługę którego z dworu swego posłać chciał, ja na każdego się spuszczać, abych jedno już pokój mieć mógł a koniec rychły z nimi. O wolność miasteczka WMci Bierzom, pan Bóg mi jest sam świadkiem, jakom króla JMci z pilnością o to prosił, ale mię jedno tém odprawował, że żałuje iż i panu Trockiemu dał konfirmacyą na wolność Nieświeską, od króla Stefana daną, mieniąc jakoby to król nieboszczyk przeciwko prawu uczynić miał. Wszakoz i teraz będę pisał do króla JMci o tém. Bo choć myt jeszcze nie trzymam, ale wiem przedsię, że to tam jest bardzo mała fraszka, i nie wiele mytom ubyłoby, by jedno król JMć chciał sobie dać perswadować. Lecz podobno już WMć wiedzieć raczysz, jako jest constans pan nasz, gdy się już na co usadzi; ja całem sercem i z wielką pilnością starać się będę. O jarmarki Kojdanowu ¹⁰⁾ to jest rzecz łatwiejsza, jedno trzeba wiedzieć directe, które WMć jarmarki chcesz mieć, jeśli na Trzy króle czyli na Gromnice, boć Bóg zna mciwy panie że z okienkiem na to przywileju wydać mi się nie godzi, a i WMci samemu to nie jest warowno, bo przywileje takowe zaraz do metryk aktikują, więc w metryce miało by też być okienko, a zwłaszcza na samą rzecz, puszczam to na same zdanie WMci. List króla JMci do WMci odsyłam, którym WMć na kommissyą wzywać raczy; jeśliby na strawę dobrze opatrzone, i sam bym się z téj posługi niewymówił, i WMci bym nie odradzał, bo nam samym i ojczyźnie naszej tego potrzeba, aby tam z strony naszej był kto, ale darem i samemu mi się jechać nie chce, i nikomu o swój strawie radzić nie śmiem, ale jeśli z narodu naszego tam nikt nie będzie, tedy to nie będzie z dobrem ojczyzny naszej. Oznajmuję też WMci iż pan Wojewoda lubelski ¹¹⁾, stryj małżonki mojej, dokończył żywota swego, żonę i dziatki w wielkim długi zostawiwszy gospodarstwem swoim. Król JMć też z Krakowa rychło wyjeżdża do Warszawy, acz tam powietrze blisko bardzo się sroży w kilkunastu mil od Warszawy. Od cara perekopskiego był też u króla JMci poseł wielki z ofiarowaniem przyjacielskiem, a przytém prosząc o zwykłe podarki, ofiarując mu się ze dwiema kroć sto tysięcy ludu na wszelaką potrzebę króla JMci, gdyż mu nie mało ord przybyło; extraordinarye zaś prosił aby carowi król JMć na wesele posłać raczył dwa tysiąca czerwonych złotych, bo się żeni, a murzom też z osobna, po kilku set czerwonych złotych dla zapomożenia cara swego na to wesele. Więc on się żeni a chce żeby król Jego Mć posag płacił. Niżowi też kozacy coś zbroili, za czém panu Uchańskiemu ¹²⁾, którego król JMć już był odprawił do cesarza tureckiego w poselstwie, który już miał w drogę wyjechać, zatrzymać mu się kazano, a pierwiej tam mają do cesarza tureckiego od króla JMci gońca śłać wymawiając się z tego. Zalecam się i t. d. Dat w Miedzierzecz 14. dnia 7bris, anno 1588.

(Dopisek własnoręczny). Żonka moja z Basieńką i z Krzysztofem służby swe zaleca w mciwą łaskę Jej Mci pani Wojewodzinéj swéj mciwej

⁹⁾ Piotr Dorohostajski kuchmistrzowicz odznaczył się wraz z Janem Hlebowiczem w wojnie moskiewskiej za Zygmunta Augusta (Paproc. Her. p. 843). ¹⁰⁾ Kojdanów miasto w Woj. Mińskim, pow. Mińskim położone, Zygmunt Aug. nadał je dziedzicznym prawem Mikołajowi Rudemu Radziwiłłowi. ¹¹⁾ Mikołaj Firlej. ¹²⁾ Paweł Uchański Wda bełski, umarł nie odprawivszy poselstwa w Konstantynopolu 1go grudnia 1589 (Bielski kron. III, 1629).

pani i ja z nimi społem, a prosi Jej Mć pokornie, aby Jej Mć za złe mieć nie raczyła że do Jej Mci nic nie pisze, bośmy odjeżdżali w drogę w ten czas a pan Godebski kwapił się w drogę prędko.

Raczysz mi WMć dawać znać, że WMci pisano z dworu, iż już poczyna i chce być lepszego baczenia na nasz naród pan nasz aniż przed tém; panie Boże daj aby to była prawda, ale nie baczę skądby tak prędką odmiana być miała, i owszem mnie to powiadał jeden pokojowy, że król JMć miał wspominać, żałując że kiedy co dla Litwina uczynić miał; nuż respons jako gładki panu Mińskiemu uczynion na obmowę z strony klejnotów, jeśli to wszystko WMci powiedział, łatwie zrozumieć serce jakie ma do nas, acz mówią serce królewskie w bożych rękę, a ten wiedząc i widząc krzywdę naszą, może odmienić serce pomazańca swego lepiej ku nam, co panie Boże daj aby się stało. O moje mieszkanie przy dworze, jużem ci był przywykł dworskiej poliwe, póki mnie stawało, ale teraz zaprawdę nie mam o czém, swoją ojczyznę wszystkām zawiódł, nie mam nic wolnego, jeśli co trzymam, tedy arendą od kredytorów; Słonim mi nie czyni, computatis computandis, jeno 900. kóp, Marków ¹³⁾ z Miadziolem 400. kóp, to tu moje wszystko opatrzenie, z tegoż się ciągni (sic), acz i to nie wszystko już w rękę, bo Miadziol ¹⁴⁾ zawiedziony, nie słucha mię tam urzędnik i nic nie daje, a służyć też nie masz na co się spodziewać, bo jedno zagrodzono, że król dać nie może, drugie zaś pozawodzono, więc kiedy król już i niema co dawać, i ktemu sam nie chce, dla czegoż się niewinnie zawodzić, lepiej nie dawać rzeczy pewnej za niepewną, a też Bóg zna że mię nie stawa już dalej, żeniną majątnością trochę dycham, tej bym jęj nierad utracił, bo dosyć na tém żem swoje stracił, a co większa że pro forma nie chce mi się być przy dworze, jako malowanym, na zelżywość nie tylko mój błahęj osoby, ale tém więcej urzędu tego który na sobie noszę; rządzi teraz komora wszystko, a na cóż urzędnicy. Byś WMć mój mciwy pan wiedzieć raczył jako ksiądz przemyski pisze do mnie narzekając, to jeśli na zieloném drzewie, co przedsię i sami się odjąć mogą, i p. kanclerza dosyć potężnego mają, a wždy nie mogą przełomić, a cóż mnie suchemu drzewu: lepiej pługu pilnować zgoła. Opuść WMć mój mciwy pan, że i tak długo lada co WMci pisząc bawię, i trochę listu pomazał kwapiąc, a proszę żebyś WMć raczył być moim mciwym panem po staremu, jako uprzejmemu słudze swemu.

XVIII. Do tegoż.

Z Słonima 27. października 1588.

Na pisanie WXMci w sprawie Jesmanowej nie mam co więcej WMci odpisywać, dosyć na tém mając, że WMć mój mciwy pan pierwszy list w téj sprawie tak jako od sługi swego uprzejmego przyjąć raczył, jedno to mię bardzo zafrasowało czego mi się WMć w tym liście powierzać ra-

¹³⁾ Markowskie starostwo w Wojew. wileńskim, pow. oszmiańskim położone czyniło w r. 1782 kwarty 3161 złp. ¹⁴⁾ Starostwo Miadziolskie z m. Miadziół, położone podobnie w Woj. wileńskim dawało kwarty w tymże samym czasie, co i poprzednie, 2000 złp.

czysz, żeś WMć do JKMci wskazać raczył, aby król JMć przy WMci mnie i drugiego kogo z Ich Mć panów Senatorów na ten sąd w tój kauzie p. Jesmanowej i swowolnego niektórego pospólstwa wysadzić raczył. Czemu bych ją podobno dosyć uczynić nie mógł, za trudnościami swemi, które mię na ten czas zaszły, choćby mi tóż to król JMć rozkazać raczył. A tóż bez mała nie będę musiał odjechać z tego kraju tam na Podlasze, spodziewając się tam prędkiego przyjazdu JKMci, bo komornik ten który do WMci z listy króla JMci jedzie, tuszy królowi JMci być na dalej za trzy niedziele w Brześciu ¹⁵⁾, o czém mi tóż i z dworu piszą, że król JMć z Piotrkowa 19. octobr. wyjechać a do Radomia ¹⁶⁾ 22. octobr. być miał, tam trochę zmieszkawszy, a snadź jedno z kilka dni, na Lublin do Brześcia królowi JMci być tuszą. O tym zjeździe głównym wileńskim, który już jako baczę dla powietrza w Wilnie być nie może, muszę aż do króla JMci pisać, co każe z tēm czynić, bo ja nie tylko tak ważnej rzeczy, ale i najmniejszej na swoją głowę brać nie chcę; więc jeszcze i sam niewiem o nim jako go król JMć będzie chciał złożyć. Z strony kommissyi tegoż i po mnie chcą żebym o swęj strawie jechał, a jam jeszcze starych długów nie popłacił. Więc mi podobno zatém przyjdzie doma zostać, a tóż jeśli kto starszy niepojedzie mnie młodszemu wymykać się nie godzi, bo ta sprawa zachodzi wszystkę Rptą, choć z drugą stronę rozumien być tego pilną potrzebę dla nas samych, życzyłbych tego aby ktokolwiek z naszych na tę kommissyą jechał. Raczy mi tóż WMć pisać z strony dożywocia na Borysów, na Siejwach, a na Żyźmorach ¹⁷⁾ dziatkom WMci. Ja się temu dziwuję, że i tego WMć zajrzą, a zwłaszcza swoi własni, ale co się tyczy żeś WMć rozumiał, aby to tylko sama cancellarya wiedziała, mój mciwy panie, Bóg zna żeć odemnie samego o tēm nikt nie wie, ale kto się chce o czém badać trudno takowych rzeczy ukryć, o których kilka albo raczej kilkanaście człowieka zrazu wiedziało. W cedułce raczysz mi WMć pisać, jeśli WMć temu masz wierzyć o czém tam ludzie tarkają, żebych ja miał tak wielkie opatrzenie z łaski króla JMci terażniejszego pana naszego odnieść. Boże daj to aby to była prawda, życzyłbych ja sobie tego, ale prawdziwie WMci pisząc że tego wszystkiego nie mam nic. W Mohilowszczyźnie ¹⁸⁾ po pani lubelskiej ¹⁹⁾, com od niej arendą trzymał, to przy mnie król JMć zostawić raczył prawem dożywotném, ale na liczbie. Tu WMć może rozumieć, jeśli, urzędnikiem na dwuchset służbach osiadłych będąc, utyje. We Żmudzi a wszak nic nie wakowało, i do tego czasu nie wakuje, oprócz Ciwuństwa ²⁰⁾ Retowskiego ²¹⁾ po panu Wnuczku ²²⁾, i to pod oprawę królowej Jej Mci podlega. Obiecałać mi wprawdzie puścić to na arendzie, ale jeszcze do tego czasu oprócz gołej obietnice nie mam nic. Czyni to Ciwuństwo według rewizyi X. Skulskiego, który żadnej najmniejszej rzeczy nie opuścił, 900. kop lit., ale wiem że mi ze wszystkiém tego nie dadzą; jaką tam arendę królowa Jej Mć włoży, dam WMć znać. Myta stare, które przed tēm dzisiejszy p. Wojewoda trocki i przed nim będący Podskarbi p. Wojna ²³⁾ jedno na ośmnaście tysięcy

¹⁵⁾ Brześć (litewski) m. na prawym brzegu Bugu położone, stolica Wdztwa tego iniecia. ¹⁶⁾ Radom m. powiatowe w Wdztwie sandomierskim nad rz. Radomką. ¹⁷⁾ Żyźmory m. w Wdztwie trockiem, pow. trockim położone. Sprawę żyźmorską załatwiono, dopiero na sejmie r. 1616 (Voll. III, 150). ¹⁸⁾ Mohilew m. nad Dnieprem w Wdztwie mściławskim. ¹⁹⁾ Matce żony swojej, Firlejowej. ²⁰⁾ Żmudź dzieliła się na włości czyli ziemie, któremi zarządzali Ciwunowie. ²¹⁾ Retów nad rz. Jurą naczelne miast. powiatu czyli ciwuństwa z wielkiem starostwem, płacącym kwarty 6328 złp. ²²⁾ Wnuczowie her. Jastrzębiec w mińskim powiecie osiedli. ²³⁾ Wawrzyniec Wojna.

złot. trzymali, i p. Wojewoda trocki w Grodnie nie chciał dać więcej jedno 20,000 złotych albo raczej 19,000, bo 1,000 złotych chciał wytracić za komorę żmudzką, którą p. Wojewoda połocki ²⁴⁾ trzyma. A żem ja za zleceniem króla nieboszczyka Stefana, subordynowawszy na to żyda, wyciągnął dzisiejszego p. Skarbnego że postąpił był na każdy rok po 25,000 złotych, ale jeśli na tym wskurał, łatwie się dowiedzieć. Wie i sam p. Podskarbi, jakoż za JMci i moją przyczyną król pan nasz dzisiejszy odpuścił mu za trzy lata trzy tysiące złotych, co mu też nieboszczyk Stefan przez mię obiecał był uczynić. Te myta arendował mi król JMé na rok po 23,000 złotych, to już WMé racz sądzić jeśli będę miał 10,000 złotych z myt, ale wiem że to mój dobry przyjaciel tak udawa, któremu się wszystko widzi moje rogato a sam tego nie chce baczyć, że jednego roku wziął siedmdziesiąt tysięcy złotych na mycie. Z tém życząc WMci swemu mciwemu panu przy dobrém zdrowiu długo fortunnego panowania, samego siebie i z służbami swemi zalecam mciwój łasce WMci swemu mciwemu panu. Dat w Słonimie ²⁵⁾ 27. octobr. 88. (1588).

(Własnoręczny dopisek). Mój mciwy panie, rozumiem ci ja to żeć nie darem WM. pisać mi raczył tę cedułę pierwszą, aleć to pod przysięgą WMci powiadam, żeć odemnie Jego Mé pan Trocki ²⁶⁾ nic takiego nie wie, czémby się do WMci obrażać miał, bo ja cudzych obcych nie rad wadzę, i owszem każdego do zgody przywodzę, a cóż WMé bracia, a zwłaszcza moich mciwych panów, między którymi jakobym ja rad zgodę widział, niech mię tak pan Bóg miłuje i mnoży, a nawet na pamięć sobie nie mogę przywieść, co by to takiego było, boć i listy WMci dawne w szkatule, od której sam klucz chowam, zostawiłem w Międzyrzeczu, a drugie cokolwiek tajemnego w sobie co mieli, zarazem palę; jeśli to tam z komory WMci co takiego nie wyszło, albo skąd inąd, aleć odemnie Bóg wie i widzi żeć nic takiego nie poszło, bo wiem co na tém należy wadzić ludzi a zwłaszcza bracia, ano mówią nie kładź między drzwi palca.

Nowego co na ten czas mam, to WMci dawam znać, jeno proszę, aby tego od WMci nikt nie wiedział, bo mię też tém zawiązano, co z dworu do mnie o tym pisano. Naprzód iż w Piotrkowie król JMé miał konwokacyą, na której byli panowie Rady: X. Arcybiskup gnieźnieński ²⁷⁾, X. Biskup kujawski ²⁸⁾, przemyski ²⁹⁾, Wojewodowie: kaliski ³⁰⁾, rawski ³¹⁾, Kasztelani: czerski ³²⁾, podlaski, biecki ³³⁾, rawski ³⁴⁾, nakielski ³⁵⁾, konarski ³⁶⁾, panowie marszałkowie koronni ³⁷⁾ obadwa, z którymi radzono o komissyi z cesarzem, o czasie Sejmu, ale o poślednim nic conclusum, odłożono to do Litwy; chce się król do Brześcia pośpieszyć i mieć tam konwokacyą, na której o tym radzić z WMciami Senatormi W. X. Litew. Naprzód, jeśli Sejm złożyć pod ten czas straszny powietrza, a iż wedle recessu ma być Sejm złożony w tym roku, jak to rozumieć, jeśli na schodzie tego roku, czyli od koronacyi rachując, na który tedy czas i kiedy Sejm złożyć? Czém preparować animusze ludzkie przed sejmem? O czém propozycya ma być na sejmie mimo reces? Kommissya z Ra-

²⁴⁾ Mikołaj Dorohostajski. ²⁵⁾ Słonim m. powiatowe w Wdztwie nowogrodzkim, na lewym brzegu Szczary. ²⁶⁾ Mikołaj Krzysztof Radziwiłł. ²⁷⁾ Stan. Karnkowski. ²⁸⁾ Hieronim Rozrażewski. ²⁹⁾ Wojciech Baranowski. ³⁰⁾ Piotr Potulicki. ³¹⁾ Stanisław Gostomski. ³²⁾ Dobrogost Gostomski. ³³⁾ Mikołaj Firlej. ³⁴⁾ Jan Gostomski. ³⁵⁾ Hieronim Gostomski (Vol. II, 307). ³⁶⁾ Stanisław Bykowski. ³⁷⁾ Andrzej Opaliński i Andrzej Zborowski.

kuszany nie dojdzieli, co czynić? A iż na kommissyą naznaczono co przedniejsze Rady i urzędniki, ma li być sejm bez nich? Co za kondycye przydać do Byczyńskich? kommissarze z Litwy iż się wymawiają, co czynić? Jeśli causas Rebellion i o kwartę sądzić przed sejmem czyli w Sejm? Pobór niespory i żołnierzom czém płacić zasłużone? Poselstwo do Rzymu. O poselstwie do Turka, gdyż poseł nie może tak rychło wyjechać dla powietrza we Lwowie. Respons na list króla szwedzkiego. Teć są nowiny, które aby jeno sam WMć raczył wiedzieć, pilnie proszę.

Gdy tego listu dopisuję Jego Mć pan Aleksander Chodkiewicz ³⁸⁾ do mnie przyjechał.

Żonka moja z dzieci (sic) choremi służby swe i ze mną społem zaleca w mciwą łaskę WMci i Jej Mci swój mciwój pani Wojewodzinój swój mciwój pani.

XIX. Do tegoż.

Z Warszawy 8. marca 1589.

Oznajmuję WMci swemu mciwemu panu iż panowie Rada koronni wszyscy już na Sejm się zjechali, jedni w sobotę, drudzy w niedzielę a niektórzy w poniedziałek. Panów Rad litewskich nie masz więcęj, tylko JMć ks. kardynał, JMć pan Marszałek wielki ³⁹⁾, a pan Wojewoda smoleński ⁴⁰⁾, pan żmudzki. Król JMć i inszy częstokroć o WMć przypytywać się racyli, alem ja przed królem JMcią WMć obmawiał, żeś WMć prze niektóre trudności, a ktemu będąc pozwami założony, tu przybyć nie mógł, i życzyłby tego JKMć, abyś tu WMć co narychlej przybyć raczył. Król JMć witanie posłów i propozycyą (zaczém by wiadomość była o skończeniu kommissyi) do kilku dni odłożyć chciał, na co panowie posłowie żadnym sposobem zezwolić nie chcieli, i owszem wczora króla JMci witali, a marszałkiem między sobą pana Podskarbiego naszego dwornego obrali, który acz się im długo z tego wymawiał, lecz żadną miarą wymówić się nie mógł. Witanie zaś pan Stolnik nasz odprawował, acz się na to nie przygotowałszy, jednak dosyć dobrze z pochwałą od ludzi, którym witanem iż się wczora spóźniło, propozycyą na dziś odłożono, którą ma czytać JMć X. Biskup przemyski. Kommissya, jakom słyszał, nie zadługo się skończy, na której wszystko się zgodnie postanowiło, tylko o tytuł Niemcom idzie, że go Niemcy jawnie odstąpić nie chcą a naszy tego zaś potrzebują, i o to naszy kontrowersyą z nimi wiodą. Pana kanclerza za pułtory niedzielę a najdalej za dwie tu się spodziewamy a pana Marszałka koronnego aż ku Wielkiej nocy. Na ten czas nie mając nic inszego do WMci swego mciwego pana pisać, siebie samego i t. d. Dat w Warszawie 8. d. martii anno dni 1589.

(Własnoręczny dopisek). Opuść WMć mój mciwy pan żem nie swą ręką pisał, i ktemu tak kancerowany list do WMci posyłam, bom się kwa-

³⁸⁾ Brat rodzony Jana Karola. ³⁹⁾ Ks. Albrycht Radziwiłł. ⁴⁰⁾ Filon Kmita (Porów. Wiadomość o Filonie Kmicie Czarnobyłskim w Źródł. Grabow. i Przeźdz. II, 340).

pił na zamek dla propozycji, niemożono rychło przepisać. O gospody owdzie wielka penuria, jaka nigdy nie była przed tém, moi słudzy aż za milę odemnie stoją w Brudnej wsi.

Małżonka moja ze mną społem zaleca służby swe w łaskę WMci i Jej Mci pani Wojewodzinej swej mciwej pani.

XX. Do tegoż.

Z Rygi 16. sierpnia 1589.

(Własnoręczny).

Prawie kiedym chciał do WMci pisać, oznajmując co mi sługa z Wilna przyniósł, wczora w sam wieczór list mi od WMci dano, naprzód WMć swemu mciwemu mciwemu panu wielce i pokornie dziękuję, że się WMć raczysz pytać o zdrowiu nas sług swoich; z łaski bożej atoli użycza nam p. Bóg zdrowia jeszcze, oprócz Basieczki, ta nam na zabeczki często stękiwa, ale już tu u nas barzo tęskno, radzibyśmy co rychlej stąd, lecz Ryżanie jako Niemcy krokiem jeno do spraw przystępują, dopiero w tych dniach inkwizycją czynimy, jeśli jest ich więcej co o zdradzie wiedzieli, jakoż jest, i godziłoby się ich karać, jenoż kolegę mam nazbyt miłosierznego ⁴¹⁾, już się był uprosić, żeby i tamci oba byli wolnymi, ledwie go przemógł, instrukcją mając po sobie. Niewiem kto to WMci dał sprawę żeby Gizius w więzieniu od męki miał umrzeć, a ledwie go co kat pociągnął, trzeba było lepiej, przynajmniej tak jako on drugiemu czynił, ale mu zgoła folgowali wszyscy, i Rada choć o ich skurę szło, i kat nawet i ten go niechciał ciągnąć, aż go sługa mój buławą do tego przymusił. Barzo go niewiele ciągniono, i owszem kiedy go ścinać miano, śmiał się, żartował, śpiewał więcej niż godzinę (acz widzi mi się studiose to był uczynił, bo miał otuchę od wójta że go pospółstwo odbić miało, i dla tego tak czas zwłóczył, ale minęła go nadzieja). Takci to dobrzy ludzie czasem dziwne wieści noszą, a niewiedzieć skąd ich biorą; w Wilnie zaś słyszę, któryś mój dobry przyjaciel dał sprawę, zem posułów ^{41b)} i podarków nabrawszy, miał ich wolno puścić, ale fides penes autorem esto.

Przyjechał mi sługa z Wilna, który w piątek późno z Wilna wyjechał, powiada, że wyjazd króla JMci miał się odwlec ad 15. augusti, to jest, do wtorku przeszłego, a to z tych przyczyn, że w piątek przyjechał poseł cesarski, on to co kaucją przyniósł, o którym WMci pisał pan Wojewoda krakowski ⁴²⁾, więc podobno dla jego odprawy musiał się król JMć zatrzymać te kilka dni, i ksiądz Biskup przemyski, który już był z Wilna wyjechał, musiał się zaś z Szyrwient ⁴³⁾ aż wrócić w lekce za roskazaniem królewskiem; acz ci mi wprawdzie nie pisze tego żaden z dworu o pomknieniu wyjazdu, ale sługa to mój za pewne twierdzi, et verisimile. To mi piszą że od Tatar i od Turków niebezpieczeństwo wielkie na Podolu. P. Kanclerz za swoje pieniądze własne przyjąwszy piechoty jede-

⁴¹⁾ Kolegą tym na kommisji Infanckiej był Seweryn Bonar Kasztelan krakowski.

^{41b)} Posuły, podarki na przekupywanie sędziego. ⁴²⁾ Mikołaj Firlej. ⁴³⁾ Szyrwinty miasteczko w Wdztwie i pow. wileńskim.

naście set posłał je do Kamieńca ⁴⁴⁾, i dział coś z Zamościa ⁴⁵⁾, do wszystkich w Polsce rozpisał aby na ratunek biegli, do króla pisał i prosząc i napominając aby się do Polski pośpieszył, zaniechawszy tej drogi szwedzkiej, jakoż dla lepszego wyrozumienia wypisawszy z niektórych listów co mi o tém piszą, WMci posyłam, tegoż się WMć i o powietrzu sprawić raczysz. O królu szwedzkim ⁴⁶⁾ nic nie słyszym, i to com WMci pierwiej pisał że puszkarze z Pernawy ⁴⁷⁾ powiadali go być już na morzu, nie pewna. Dat z Rygi ⁴⁸⁾ 16. augusti po ranu (1589).

Żonka moja i ja z nią służby swe zaleca w łaskę WMci i Jej Mci pani Wojewodzinej swej mciwej pani. Jego Mć p. czerski i p. Starosta nowogrodzki ⁴⁹⁾ zalecają służby swe w łaskę WMci; są jeszcze przy mnie tu w Rydze, gotują się jechać też już, p. Starosta zwłaszcza za pisaniem WMci, ale żołnierzów wybawić (sic) nie może, bez pieniędzy jachać nie chcą.

Odpuść WMć, zem się tak kwapił już na ratusz.

XXI. Do tegoż.

Z Mołodeczna 16. listopada 1589.

(Własnoręczny).

Oblądzeniem się to stało moich chłopiąt że listy WMci należące Jego Mć panu trockiemu posłane, a listy zaś do JMci pana trockiego do WMci były, które ześ WMć mój mciwy pan do mnie odesłać raczył, WMci swemu mciwemu panu dziękuję, ale nie było w nim nic tajemnego, jeno to, że, com miał w ten czas z dworu nowego, tom też Jego Mci był posłał.

U nas sam teraz nowiny takowe są, jakoby już potrzeba Jego Mci panu Hetmanowi koronnemu ⁵⁰⁾ z Beklerbekiem tureckim dojść miała, i snać przy naszych zwycięstwo zostało i Wołoską ziemię jakoby pan Hetman miał osieść, etc. Toż mi powiedział sługa Jego Mci księdza kardynałów pan Cerasin, a jemu też ktoś powiedział w drodze kiedy do mnie tu jachał, jakobyś WMć miał o tem pisać do Jego Mci pana Wojewody nowogrodzkiego, więc tego nigdzie się pewniej nie dowiem, jako u WMci; proszę WMci mego mciwego pana raczyszli WMć mieć jaką wiadomość z tamtych krajów racz mię sługę-swego wiadomym uczynić. Acz i to zdało mi się za rzecz słuszną napisać do WMci jako do przedniejszego Senatorsa naszego i wodza pierwszego, żeć by się godziło nam Litwie zjechać gdzie do kupy i pomyśleć o tem, abyśmy wzdam (choć pro forma nie może li być jaka gruntowna) pomoc braci swej panom polskim in tanta eorum necessitate uczynili, bo alias wierę nie będziem im

⁴⁴⁾ Kamieńca podolskiego. ⁴⁵⁾ Miasto, nowo założone przez Kanclerza, w Woj. bełskim. ⁴⁶⁾ Jan III. ojciec Zygmunta III. ⁴⁷⁾ Parnawa miasto portowe w Estonii. ⁴⁸⁾ Ryga m. stołeczne Inflant. ⁴⁹⁾ Maciej Leniek (Voll. II, 325). ⁵⁰⁾ Janowi Zamoyskiemu.

prawi i niewiem co za excusatie nasze będą, gdy nam to będą wymawiać i uragać, czego już tego słyszę w Polsce pełno, ale i oczewiście się z tego na sejmie przyszlým nasłuchamy, przetoż godziłoby się, jeśliby to mogło być, aby WMć porozumiawszy się z Ich Mciami drugimi raczył złożyć zjazd jaki taki panom Radom, jako też i szlachcie, aby przykładem województw polskich też tu co takiego postanowili i braci swej ratunek uczynili. Chciał ci tu pan Wileński być uczynić, ale się niewiem zaczęm rozchwiało, więc starszy nie wiem czy niechcą, czyli co inszego w tem, a my zaś młodszy, choćby też który z nas chciał, nie śmie się tego ważyć, by zaś nierzeczone: nie twoja to rzecz; — ale nasłuszniejby się to zeszło WMci i z strony hetmaństwa i z strony województwa wileńskiego, które tu u nas jest napierwsze, a wiem żeby to ludzie naszy wdzięcznie przyjęli, pogotowiu panowie Polacy. Wierę racz WMć mój mciwy pan pomyśleć o tem, aboli też mnie co na to odpisać, jeśliby się to WMci nie zdało, aleć my młodszy wierę na WMć czekamy. Z strony sejmików wileńskiego, oszmiańskiego i lidzkiego, gdzieby się zdało WMci złożyć, trzebaby żebyś mi WMć w czas oznajmić raczył, by się zaś omieszkanie jakie nie stało, aleć w Wilnie i w Oszmianie ⁵¹⁾ barzo mrze, powiadają że i w Lidzie ⁵²⁾ i w Wiłkomirzu, lecz tego pewnie nie wiem. Jeśliby w Trocech było zdrowo, czy nie zdało by się to WMci, aby się tam wileńskie Województwo zjechało, jako więc w Polsce bywa, że dwoje troje Województwo na jedno się zjeżdżają, ale to niech będzie wedle woli WMci. Usługowanie moje że niewdzięcznie przyjmują, wiem to i od inszych, cóż temu rzec, by mię byli posłali samego jednego a nieposłużyłbym był lepiej, dopieroby mię mogli słusznie winić, ale dali mi kolegę miasto pomocy wielką zawadę, czego są oczewiści świadkowie, a mnie przedsię winić, wierę to niesłuszna, ale o tem inszy czas będzie, atoli Bóg widzi że szczerze, cnotliwie, życzliwie i wiernie służyłem panu swemu i Rzeczypospolitej, nie odwodziły mię strachy, niebezpieczeństwa, podarki, pieniądze, ani żadne insze tentacye, których było dosyć, wszak to wie siła ludzi.

Z strony kościołów, a to sam król JMć pracował, wszak mu się nic nie upuściło, wcale się zachowało do przyjazdu jego; Boże daj by się co sprawiło, jako mi WMć pisać raczysz, tusząc że się co miało sprawić, ale atoli śnać upor Ryski po staremu, jako przy nas, ba przy mnie było gorzej, bo mieli w tem pomoc wielką od mego kolegi, a ja przeszkodę. Z strony Jurgieltu WMci umyślnie posyłałem sobie po pana Skarbnego i rozkazałem mu aby się jako najpilniej starał, żeby WMci mógł dać ten Jurgielt, chociaż też już tak się wiele dało za rozkazaniem JKMc i pana Podskarbiego, że się arenda starych myt za dwie lecie wypłaciła spełna, ledwie że dwa tysiąca złotych reszty zostaje już za dwie lecie, a Bóg wie że się i dziesiąta część jeszcze z myt nie wzięła dla powietrza i dla tego, że się kupcy wszyscy zgoła opuścili i handlować przestali, ale a to choć z ciężkością moją tedy chcę dogodzić rozkazaniu w tem Jego KMci i potrzebie WMci mego mciwego pana, pozyskując sobie łaskę WMci.

To mi się też zdało za słuszną rzecz oznajmić WMci, iż Jego Mć ksiądz kardynał pisał tu do mnie dosyć żałośnie, uskarżając się na JMci pana Wojewodę trockiego o to, jakoby Jego Mć p. Woj. trocki pod tym czasem w niebytności JMci, gdy JMć był posłem teraz do cesarza chrze-

⁵¹⁾ Oszmiana miasto w Woj. wileńskiem o 7 mil od Wilna położone, przy trakcie do Mińska, dawniej stolica powiatu. ⁵²⁾ Lida m. powiatowe w Woj. wileńskiem.

ściańskiego miał rozkazać wziąć księdza z domu biskupiego, którego JMć był już śnać ledwie nie na gardło osądzić, i chciał JMć mieć to po mnie, abym po pana Wojewodę pozwy wydał criminaliter na Sejm, wymówiłem się JMci z tego tem, że ja teraz pozwów nie wydawam ani żadnych listów pieczętuję, aż będę miał na co rozkazanie listowne JKMci, alem to najwięcej dla tego uczynił aby się to jako za włożeniem WMć mogło między Ich Mciami uspokoić i do zgody przywieść, bo się obawiam, że ta mała isierka wznieci wielki ogień między Ich Mciami, a jeśli to będzie na rękę nam Litwie, to łatwo i nagłupszy osądzić może. A tak proszę mój mciwy panie włóż się WMć w to tak łaskawie, a uspokój WMć tę sprawę między Ich Mciami, zaprawdę u ludzi pochwałę i podziękowanie, a u Boga zapłatę WMć za to odniesiesz, i powtóre sam od siebie proszę racz się WMć do staraniem swém włożyć, póki większe zajątrzenie w tem nie zajdzie. Z tém i t. d.

Żonka moja także z tém chłopieciem maliuskiem, któremu imię Jan ⁵³⁾, zaleca służby swe w mciwą łaskę WMci i Jej Mci paniej Wojewodzinej swej mciwej paniej. Basienka się nam na oczki nie dobrze ma, wszakoż przedsię służby swe Jego Mci panu Januszowi ⁵⁴⁾ zaleca.

Dat z Mołodeczna ⁵⁵⁾, 16. Novembr. anno Dni 1589.

XXII. Do tegoż.

Z Markowa 29. stycznia 1590.

Za zwierzynę WMci swemu mciwemu panu wielce dziękuję, a zwłaszcza że mi WMć mój mciwy pan tego łosia posłać raczył, którego WMć sam postrzelić i ubić raczył. Panie Boże racz WMci szczęścia przysparzać i pociechy. Skarżyć mi się WMć mój mciwy pan raczysz na mię samego, zem WMci kilku pełnych nie spełnił, w czém WMć mój mciwy pan małżonkę moję winić raczysz, że mię barzo pieści. Mój mciwy panie, jużci ja tego pomnieć nie mogę, jeśli WMci nie spełnił, i jako wiele: ale mnieć by się zeszło tuszniej na WMci uskarżać, że mię WMć z nóg spoić raczył, zem nie wiedział jakom był WMć mego mciwego pana odjechał, małoć nie tak nieboszczyk Ocieski ⁵⁶⁾ Kanclerz, skarżył się na Skindera ⁵⁷⁾, którego był upoił aż do śmierci, że mu jeszcze był kilku pełnych nie spełnił. Sejmik w Wilnie złożon jest na piąty dzień februarii, bo tak była wola i rozkazanie WMci aby ten Sejmik był pośledni kilką dni nad insze sejmiki, a co WMć mój mciwy pan po dwakroć do mnie pisać raczył. Co się tknie przyjmowania gońca, sam się spodziewał że go już WMć w wilią Gromnic ⁵⁸⁾ przyjmować mieli w Miednikach ⁵⁹⁾, jakoście to WMć

⁵³⁾ Jan Stanisław ur. w r. 1589 w Mołodecznie, późniejszy Marszałek w. litew. ⁵⁴⁾ Janusz Radziwiłł syn kcia Krzysztofa i Katarzyny Ostrogskiej ur. w r. 1579, późniejszy rokoszanin. ⁵⁵⁾ Mołodeczno m. w Woj. wileńskim, pow. oszmiańskim. ⁵⁶⁾ Jan Ocieski her. Jastrzębiec umarł w r. 1563. ⁵⁷⁾ Skinderowie, szlachta osiadła w łuckim powiecie; Wojciech Skinder był w r. 1590 pisarzem ludzkim (Voll. II, 325). O Skinderach z Ciechanowieckimi złączonych, podaje wiadomości także Ignacy Kap. Milewski w Herbarzu str. 375. ⁵⁸⁾ 2 lutego. ⁵⁹⁾ Miedniki czyli Wornie stolica dyecezyi żmudzkiej.

postanowili z sobą, i już się to między ludźmi rozgłosiło było, ale iż się JMci ks. Kardynałowi tak zda, aby ten goniec w Wilnie na sejmiku przyjmowan był, ponieważ WMć mój mciwy pan na to pozwalać raczysz, ja pogotowiu jako młodszy gotowego patrzę, bo też i nie należę do tego, tego trzeba, aby WMć mój mciwy p. przystawowi oznajmić raczył rozkazać, aby wczas wiedział kiedy go prowadzić ma i dokąd. Co się tkanie pozwu od pana Bielańskiego, nie do końca mu się dziwuję, bo choć jeszcze Małgorzaty Ś.⁶⁰⁾ daleko, ale on i bez Małgorzaty fantazyi zawsze dziwnej; a czemu nie pozywał pana Podskarbiego o Grodno, wiensze prawo miał na Grodno, bo mu je było dano w nagrodę Knyszyna⁶¹⁾. Ale mem zdaniem barziej byś mu WMć zagrał w dudy (jako mówią) gdybyś go WMć o liczbę pozwać rozkazać raczył, w czym nie trzeba by WMć i do króla JMci pisać, jedno się z panem Skuminem⁶²⁾ Podskarbm ziemskim porozumieć. Pan Wojewodzie brzeski⁶³⁾ nie ma przyczyny skarżyć się i narzekać na mię, i niewinnie mię sławi przed ludźmi, najmniejem mu nie krzyw, a jeśli co ma do mnie, jako każdemu tak i JMci rad się usprawiedliwię zawsze i przed kim JMć będzie chciał, a nad WMci nie trzeba ani onemu ani mnie lepszego sędziego obierać; ja się barzo rad na rozsądek WMci puszczyć we wszystkim w czym mię winuje, bo nie chciałbym nikomu być winnym; za przestrożę jednak WMci swemu mciwemu panu dziękuję. Małżonka moja zaleca służby swe w łaskę WMci swego mciwego pana, a za zwierzyne ze mną społem dziękuje pokornie, a wymierza się, że w tém nic nie winna WMci swemu mciwemu panu, że mię ochraniała od zbytniego picia, bom i tak był miarkę przebrał, podobno jako żyw nie upiłem się tak barzo jako u Waszej X. Mci mego mciwego pana. Z tém i t. d. Dat w Markowie⁶⁴⁾, 29. d. Januarii anno Dni 1590.

(Dopisek własnoręczny). Z strony listu moskiewskiego do króla JMci szwedzkiego pisanego, że go chcą autentice pokazać na Sejmie i że się też armują na nas, nieśłyszałem tego, dopiero to od WMci wiem, także ani o staraniu Legatowem⁶⁵⁾, ale ten tego niedokaże. Jam katolik, ale nie życzę tego ojczyźnie, aby tu u nas miało być jak u Francyi, a mniemam że wiele tych jest katolików co tego nie tylko nie życzą, ale gdyby do czego przyjść miało i oponować się temu będą, bo by to już ostatnia zguba była ojczyzny naszej. Niema francuska ziemia takich nieprzyjaciół około siebie jako Polska z Litwą, więc się sami z sobą biją a nikt ich nie rozwadza, ale nas rozwadzili by prędko, z jedną stroną Turczyn, z drugą Tatarzyn, z trzecią Moskwiczin, a podobno by i Niemcy nie spali, da li Bóg do tego u nas nie przyjdzie.

Ja też swego ułowu posyłam WMci memu mciwemu panu trzy kupałty, proszę aby WMć mój mciwy pan łaskawie przyjąć raczył a zdrowo z Jej Mcią panią Wojewodziną moją mciwą panią pozywał.

⁶⁰⁾ 13 lipca. ⁶¹⁾ Knyszyn m. w Woj. podlaskiem, mowa tu o starostwie knyszyńskim, które Stefan Bielański posiadał (porów. Pam. Orzelskiego u Niemc. w Zb. Pam. I. 192). ⁶²⁾ Teodor Skumin Tyszkiewicz. ⁶³⁾ Krzysztof Zienowicz. ⁶⁴⁾ Marków m. w Wojew. wileńskim pow. oszmiańskim. Sapięha był starostą markowskim. ⁶⁵⁾ Legatem był Hipolit Aldobrandini późniejszy papież Klemens VIII. Dyaryusz legacyi jego znajduje się w tom II. Relacyj nuncyuszów apostoł. etc. Berlin 1864.

Żonka moja ze mną społem zaleca służby swe w mciwą łaskę WMci i Jej Mci pani Wojewodzinej swej mciwej pani.

XXIII. Do tegoż.

Z Warszawy 5. grudnia 1590.

Pan Wojnowski, sługa WMci, oddał mi list od WMci, któregoś tu WMć dla spraw synowca ⁶⁶⁾ swego przysłać raczył, ale mniemam że z niemi WMci samego doczeka, bo iż dopiero wczora panowie posłowie KJMci witali, a po witaniu jeno propozycją od KJMci uczyniono, na którą co wotować z dyskursem będą, jest nie mało senatorów, z których żaden jeszcze nie wotował, i tak tuszę, że wota senatorskie przewloką się aż do soboty, zaczem téż WMć tu będziesz raczył przybyć i niespodziewam się aby sądy począć się mieli (sic) bliżej soboty albo w poniedziałek przyszły. Nowego niewiem cobym stąd WMci miał pisać nadto, że pp. posłowie marszałkiem sobie obrali pana Rusieckiego ⁶⁷⁾, tegoż który niedawno na kolskim ⁶⁸⁾ zjeździe był Marszałkiem, kiedy owe kolskie artykuły uknowano, ten sam oracyą czynił do króla przed witaniem, a po odwitanu znowu zaś począł był mówić dosyć ostrze, chcąc dać sprawę o kolskim zjeździe, i od sejmu przeszłego zaczął, na którym, prawi, wszystkie prawa wolności nasze ku gurze (sic) obrócono, i penitus zepsowano je. Lecz mu to pp. posłowie drugich Województw przerwali i domówić mu niedopuszcili, o co się byli poczęli dużo z sobą swarzyć, aż panowie senatorowie skupiwszy się do króla, zatarli to tak, i na inszy czas tę justyfikacyą oddrożyli.

Między księdzem Arcybiskupem ⁶⁹⁾ a panem Kanclerzem koronnym, pan Wojewoda krakowski ⁷⁰⁾ z panem marszałkiem Opalińskim te similitudines ujęli i upewnili, aby publice, zwłaszcza na początku Sejmu nic sobie nie wymawiali, i jako namodestius być może, o sprawach R. P. mówili, oż co wiedzieć zdzierzyli to sobie, bo między nimi nieprzyjaźń wielka. Posłowie cesarza chrześcijańskiego, Biskup wrocławski ⁷¹⁾ i z nim świecki pan któryś znany, dziś do Warszawy wjechać mają, których ks. Biskup chełmiński ⁷²⁾ z panem Wojewodą łęczyckim ⁷³⁾ mają potkać. Powietrzem też tu nas straszą, które już w kilku domiech na krakowskim przedmieściu i na nowém mieście zaczęło się. Inszego nad to nic sam nie masz godnego wiadomości WMci. Z tém i t. d. Z Warszawy, 5 d. decembr. anno 1590.

(Własnoręczny dopisek). Żonka moja ze mną społem zaleca służby swe w łaskę WMci i Jej Mci paniej Wojewodzinej swej mciwej pani.

⁶⁶⁾ Jerzego Radziwiłła późniejszego kasztel. trockiego. ⁶⁷⁾ Jan Rusiecki z Izbna herb. Róża. ⁶⁸⁾ Zjazd w Kole, zwołany przez arcybiskupa Karnkowskiego 10. sierpnia r. 1590 (Bielki kron. III. 1648). ⁶⁹⁾ Stanisław Karnkowski. ⁷⁰⁾ Mikołaj Firlej. ⁷¹⁾ Andrzej Gerinus był biskupem od r. 1585. ⁷²⁾ Piotr Kostka her. Dąbrowa. ⁷³⁾ Stanisławem Mińskim.

XXIV. Do tegoż.

Z Warszawy 29. grudnia 1590.

Po odjachaniu WMci nazajutrz w poniedziałek, król JMci deklarował się panom Radom, czego chciał po panu Hetmanie koronnym, to jest, aby publice występек wyznał, i, dawszy się winnym, króla przeprosił. Druga aby go o pieczęć ani publice ani private nie molestował ⁷⁴⁾, listu i obietnice więcej nie przypominał. Co gdy p. Wojewoda krakowski z panem Marszałkiem tego dnia odnieśli, prosił pan Hetman aby się senatorowie pierwiej z nim zeszli, niżli by do tego przeproszenia przyszło, nie mogło to być dla nabożeństwa, którem się ludzie w święto zabawili, aż dopiero wczora, i to nie wszyscy zeszli się na zamku w owej izbie co zaraz z kręconego wschodku. Xiądz Arcybiskup, Biskupi wszyscy okrom Xiędza Goślickiego. P. Wojewoda trocki, pan Marszałek Radziwiłł, i inszy Wojewodowie polscy być nie chcieli, było nas przedsię wszystkich 24. Uczynił pan Hetman exkuzacyą dosyć szeroką, że nic na wzgardę królewską nie uczynił, że nic z powinności niewykroczył, wszakoż judicio senatus się poddając, nie tylko przeprosić, ale by mu téż i więzienie poddać senatus wskazał, albo cokolwiek takiego, że wszystko gotów uciepieć, przywołując exempla in Republica Romana, gdyż téż to ludzi dobrze zasłużonych niewinnie potykało, jako onego teraz; adhortował przytém, aby Senat tego postrzegał, jakoby libertas Senatoróm mówić nie upłynęła, i drugich aby to lada kiedy nie potykało, wszakże jeśli to inaczej być nie może, jeno żeby się dał winnym a upokorzył się i przeprosił, potrzebował aby mu Senat dał to na piśmie, i wszyscy się podpisali, bo mu idzie o to, aby go sobie potem palcem nie ukazywano etc. et multa alia, czego wszystkiego wypisować trudno. Ustał nam potem do owej izby wielkiej, a myśmy o tém wszyscy wotowali. Stanęło na tem, że się powinien dać winnym i przeprosić, pisma jakiego dawać nie zdało się. Druga aby obietnice tej i listu królewskiego publice więcej nie wspominał, a może li być ani privatim, ale raczej ex alio fonte u króla się o tę pieczęć (nie mogli tego zaniechać) starał. Z tym responsem księdza Goślickiego i mnie do JMci odprawiono, siła było pracy nimeśmy to otrzymali, że publice zmianiki żadnej obiecał nie czynić, privatim przedsię chce, jeśli nie sam przez się, tedy przez przyjaciół, gdyż nie tylko szlachcicowi ale żebrałkowi wolno prosić, suplikacye dawać, a czemuż tego Senatorowi i tak zasłużonemu bronić kto ma. Odnieśliśmy to Senatorom, a potem za rozkazaniem ich i królowi JMci, wziął to przedsię KJMć na deliberacyą do dzisiejszego dnia. Niewiem co mu się jeszcze niepodobało, jako mogę rozumieć, bez mała nie tego chce aby zgoła p. Hetman i privatim nie tylko obietnice i listu nieprzypominał, ale zgoła o tę pieczęć więcej nie prosił ani molestował, więc niewiem jeśli i jako to panu Hetmanowi zagrozić będziemy mogli. Toć jest com WMci chciał oznajmić, a inszego nic tu i podziśdzień nie było, w radzieśmy nie zasiadali, bo król przez wszystkie dni w kościele nabożeństwem się bawił. Dziś niewiem co będzie, bez mała jeszcze i dzisiejszy dzień tą sprawą nie upłynie. Z Turek pewne nam go-

⁷⁴⁾ Chodziło o pieczęć mniejszą, którą król przyrzekł był dać Tylickiemu a oddał Janowi Tarnowskiemu her. Rola (O zająciu tém wspomina Heiden, Vit. J. Zam. fol. 113).

ście obiecują na lato, bo i z cesarzem chrześcijańskim na ośm lat pokój konkludowano, i zgoła się już snąć do nas gotują. Tatarowie też także chcą nas nawiedzić tej zimy jeszcze, a bodaj nie do Litwy, dobrze by WMć na Ukrainie ludzie przestrzedz, aby się na pieczy i w ostrożności mieli, i do zamków wczas wprowadzali, by ich tak niewiedomie nieprzyjacieli nie spodziewanie nie zastał. Synowcowi WMci, panu Jerzemu, KJM. konfirmacją na Oniszki ⁷⁵⁾ pozwolił, która skoro będzie gotowa oddam ją do pana Raczyńskiego sługi WMci. Panowie Polacy radzi tej okazji że posłowie litewscy na pobór niepozwalają, wszystkę winę na Litwę zatém kładą. O posłach naszych z Moskwy pisał tu do niektórych pan Wojewoda brzeski, że jadą do nas przez (sic) pokoju; jeśli WMć mój mciwy pan masz wiadomość pewniejszą, racz nam WMć dać znać. Z tém i t. d. Z Warszawy 29. decembra, A. 1590.

(Własnoręczny dopisek). Jej Mć pani Wojewodzinej żonka moja ze mną społem służby swe zaleca: jeschcem w onej rzeczy nic nie sprawił, starać się jednak będę aby przynajmniej Jej Mć samej (jeśli panu Krzysztofowi nie będzie mogło być) dożywocie się zjednało.

XXV. Do tegoż.

Z Międzyrzecza 29. marca 1591.

Pisałem pierwej do WMci swego mciwego pana o chorobie małżonki mojej, teraz już oznajmuję WMci, iż śmierć niezbyta nie sfolgowała, bo małżonka moja miła nocy dzisiejszej ze czwartku na piątek o szóstej godzinie panu Bogu duszę oddała, a z tym światem i ze mną rozłączyła się, mnie w wielkim żalu i sierotwie z dziatekami zostawiwszy. A iż nieboszczka dołożyła to w testamentcie, ufając mciwej łasce Jej Mci paniej Wojewodzinej wileńskiej swej mciwej paniej, aby córka jej Basia, panna Wojewodzianka trocka, przy Jej Mci była, ponieważ pan Wojewoda bractawski ⁷⁶⁾, który jest najbliższym opiekunem, żony niema, na co jeśli była łaska WMci mego mciwego pana pokornie proszę, aby się WMć raczył porozumieć z panem Wojewodą bractawskim i mnie o tém rozkazać dać znać, a mniemam, że JMć pan Wojewoda nie będzie od tego i ja życzę aby ona w domu WMci mego mciwego pana rosnąc w nimże została, Acz królowa Jej Mć ⁷⁷⁾, wzięwszy wiadomość o niesposobnym zdrowiu nieboszki małżonki mojej, raczyła wskazać do niej, iż gdzieby pan Bóg śmierć na nią dopuścić raczył, aby córka jej panna Wojewodzianka do królowej Jej Mci oddana była, ofiarując się onej być mciwą panią i opiekunką i miłować ją tak jako swoje dziecię, lecz się ja z tém bez rady i nauki WMci mego mciwego pana skwapiać nie chcę, i proszę WMci swego mciwego pana o prędkim responsie na to. A ja na ten czas nie mając ani mogąc prze żal i frasunek swój co więcej do WMci swego mci-

⁷⁵⁾ Zapewne Onikszyt miasto w Woj. wileńskim, pow. wilkomirskim z znacznym starostwem. ⁷⁶⁾ Ks. Janusz Zbaraski. ⁷⁷⁾ Anna Jagiellonka.

wego pana pisać, siebie i t. d. Dat w Międzyrzeczu dnia 29. martii Anno 1591.

XXVI. Do tegoż.

Z Międzyrzecza 20. kwietnia 1591.

Sprawy te, o któreś WMć mój mciwy pan pisać raczył, o przywilej na Wołożyn ⁷⁸⁾, także o wyzwolenie Gzowskiego i Bryndze ⁷⁹⁾ od Lachowicz ⁸⁰⁾ i Klecka ⁸¹⁾, skoro się znalazły w metrykach, kazawszy je wypisać, WMci memu mciwemu panu pod pieczęcią króla JMci odsyłam. Mieszczan mozyrskich ⁸²⁾ jako należało odprawiłem, aby się mi ukrzywdzenie żadne od arendarzów moich nie działo.

Nowin żadnych na ten czas niemam niskađ, jedno téż o którychęś mi WMć pisać raczył, bo mi o tém dali wiedzieć JMć Xiąże słuckie i JMć pan Wojewoda brackłowski. To tylko WXMci oznajmuję, iż córeczka Xiążęciu JMci słuckiemu umarła, o czém WXMć nie racz Jej Mci pani Wojewodzinie zrazu powiadać dla frasunku. Pani Wojewodzina téż podolska ⁸³⁾ barzo złego zdrowia, i snać wątpią o zdrowiu jej. Szwagrowi memu JMć panu Radomskiemu ⁸⁴⁾ małżonka umarła, owa ze wszęch stron te nieszczęśne nowiny nas trapią. Jakom przez pierwsze pisanie WXMci mego mciwego pana prosił, aby WXMć na dzień 28. maja na pogrzeb ciała małżonki mej do Międzyrzecza spólnie z Jej Mcią panią małżonką swą przybyć raczył, i teraz pokornie proszę, aby to WXMć z łaski swej uczynić raczył. Pan Bóg za to hojną nagrodą WXMci będzie, a ja z każdym czasem służyć jestem gotów. Pokornie proszę aby mi to łaski WXMci nie obruszało, że swoją ręką do WXMci nie piszę, bom jest niesposobnego zdrowia, i już od kilku dni nie dobrze się na nie mam; a jeśli mi ulży, starać się o to będę abym na tym zjeździe przysłył wileńskim być mógł, dogadzając woli i rozkazaniu JKMci, i abym się téż z dobrego zdrowia WXMci ucieszywszy, w potrzebach swych namówić się mógł. Mam téż wiadomość z dworu KJMci, iż po zejściu z tego świata księdza Biskupa krakowskiego ⁸⁵⁾, snać tą wakancyą JMci księdza Kardynała Biskupa wileńskiego ⁸⁶⁾ opatrzyć chcą. Ja jako JXMci memu mciwemu panu rad służyć, tedy żadnej takiej rzeczy nie upatruję, czegobym JXMci wedle pomyslenia onego samego nie życzył; lecz obawiając się, aby zatém jaka mutacya do nas się nie wniósła, aby nierzeczono na potém: a to Litwin był Biskupem krakowskim, niech będzie Polak wileńskim, a jako nam z nimi nie sporo, nie barzobym na to zezwalał, o czem tak rozumiem, że WXM raczy mieć wiadomość. Ale jeśli by to było bez uszczerbku jakiego napotém narodowi naszemu, i owszem niech tego JMć dochodzi; proszę tedy aby to moje pisanie nie było na jawią objaśniane. Z tém itd. Dat w Międzyrzeczu d. 20. kwietnia A. 1591.

⁷⁸⁾ Wołożyn miast. w Wojew. wileńskim pow. Oszmiańskim, ⁷⁹⁾ Nie znamy ani spraw tych ani osób. Gzowscy her. Dołęga wyszedłszy z Mazowsza osiedlili się w grodzieńskim i wołkowyskim powiecie, inni her. Junosza mieszkali na Podlasiu. ⁸⁰⁾ Są dwie miejscowości téj nazwy, tu jednak ma pisać na myśli zapewne Lachowicze w Woj. nowogrodzkiem pow. nowgr. o 3 mile od Klecka położone. ⁸¹⁾ Kleck m. niedaleko Nieświeża w Woj. nowogrodzkiem. ⁸²⁾ Mozyr m. powiat. w Woj. mińskim. ⁸³⁾ Żona Mikołaja Mieleckiego umarła 8. kwiet. ⁸⁴⁾ Jędrzej Firlej. ⁸⁵⁾ Piotra Myszkowskiego. ⁸⁶⁾ Ks. Jerzego Radziwiłła.

(Własnoręczny dopisek). Mój mciwy panie, pewienem ci ja łaski WMci, że WMć będziesz raczył tu przybyć na pogrzeb społem z Jej Mcią panią Wojewodziną i dla prośby mej uniżonej, i też dla tej sieroty panny Wojewodzianki trockiej, która prawie sierotą bez ojca, bez matki została. Jego Mć pan W. bractawski małżonki niema, a miałaliby też przyjsć na cudze chowanie, Boże uchowaj by sama nędza bez czasu ja nie wzięła. Dziecię się nauczyło wielkiego wczasu, prawie i prochu nie daliśmy na nie upaść a na Wołyniu tam tego podobno nieumieją. Dla Boga, mój mciwy panie, dla tej samej sieroty niech że się nie będzie ciężko WMci i Jej Mci pani Wojewodzinej tu przybyć, a mogli być, aby tu Jej Mć z łaski swej wprzód przyjechać raczyła, aby kilkiem dni przed pogrzebem; i dla wszystkiego szkoda by tej okazji opuszczać; nie darmo ono mówią: fronte capit lata, post haec occasio calva, ale nawet by i nie to, tedy od pana Boga zapłata hojna, i na dziatki WMci nie dopuści też pan Bóg żadnego sieroctwa nigdy, które daj panie Boże abyście WMć oboje społem do lat ich zupełnych ku czci i chwale panu Bogu, a sobie i nam sługom i powinny WMci ku pociesze. Więcej pisać nie mogę prze niesposobne zdrowie swe, i to raptim, proszę nie obrażaj się WMć.

XXVII. Do ks. Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, naówczas Wojewody trockiego.

Z Wilna 9. lutego 1592.

(Własnoręczny).

Zrozumiałem to był dobrze i z samego pana, że mię było przeciwnie udano do niego, a Bóg wie niewinnie, dałem o sobie sprawę królowi JMci prosząc, aby nie wierzył płonny wiściom, i tak ci mi się król Jego Mć przyznał, że mi było stołka przystawiono, jednak tego mi nie przyznał, aby mię inter decem viros udać miano, ale mnie to p. wileński powiadał, i dziwno mię temu, że sam nie kładł się w tej liczbie, a słuszniej on tam miał być sto razy niż ja. Tegom ja już i dawno i teraz doznał, że szwagier mój ⁸⁷⁾ jest cor unum z owym wodzem; ale to nie było nigdy, abym mu miał obiecować unum z nim sentire, chybaby on sobie tę chlubę darmo przypisował, abo żeby drudzy z suspicyi to jakich mieli albo raczej sobie zmyślili. To prawda że niemyślę pomóc nikogo stąd pędzić, i owszem zatrzymywać wolę, a wszak i WMć mój mciwy pan tego po części wiadom odemnie, i przed onym Sejmem ostatnim, kiedyś mi WMć informacją dawał, ażam nie czynił tak życzliwie i pomagałem wybijac z głowy przedsięwzięcie pańskie, żeć a to do tego czasu za sprawą dobrych, cnotliwych ludzi do tego nie przyszło a Boże daj by i nigdy. Ci sobie życzyć muszą odmiany, co to sobie rzeczy śmieszne i niepodobne obiecują, szaleństwem jakimś dziwnym zaślepieni, ale człowiek który widzi co ma być i do czego by za takowym przypadkiem przyszło, nigdy tego życzyć ojczyźnie nie będzie. Tegoć się i ja nasłuchiwałem o WMci, że WMć przez te swe instrumenta rządzić raczysz, i wszystko zgoła WMci

⁸⁷⁾ Sapieha ma tu na myśli zapewne Andrzeja Leszczyńskiego Woj. brzesko - kujawskiego, który był ożeniony z Firlejówną także córką Andrzeja.

przeczytają, jakoż przed kilką dni nasz Rex futurus (jako to sam sobie tuszy, ponieważ się to drugiemu uprzedzić dać nie chce, ale oszukałby się na tem) też to natrącał, że WMć o wszystkiem nie tylko wiedzieć ale informować bracią raczysz etc. Sprawy królewskie jako gdzie, drugdziej skrzypiąc, drugdzie dobrze idą, moją jednak wiadomością nienajgorzej wszędzie, i w Trokach dobrze, o czem mniemam że dotąd wiedzieć raczysz. W Lidzie dudy nadęte były i w Mińsku, czegom już doszedł, że i sam i per tertias personas pisał jako się miały tam Sejmiki odprawić, to jest, aby nic nie postępowali albo raczej aby i posłów na zjazd główny nie stali, ukazując go być przeciwny prawu, a sejmowi aby wołali. Ledwo w Lidzie p. Starosta lidzki perswadował żeć posły posłano, ale śnać z tém że nic nie dać, z Mińska ⁸⁸⁾ śnać i posłów nie ślano. Tu w Wilnie w domu swym paniej mnie kazał zabawiać a sam w drugim kącie odwiodszy się z szlachtą, to już tam dziwnie im perswadował, co mi potem niektórzy z nich powiedzieli, alem się był nie rychło i jam postrzegł, że od paniej gwałtem się oddarszy, do nich przyszedł, ażeć jako uciał zaraz przestał mówić; toć ta jego konfidencyja ze mną, którą mi tak często i w piśmie i w słowach ofiaruję. Na Wileńskim zjeździe na to się było zaniosło, że obrawszy posłów zgola im zlecić "bronić wszystkim aby co mieli dać, takżeć się zabiegło temu żeć ich nieobrano, ale rzekli sobie na zjazd się zjachać, a zda mi się że tak lepiej. Owo co w cedule piszą, to jest wszystko prawda, i ja o tem wiem że się zbierają na ludzie; jeszcze się podobno niepojednali, ale teraz to stąd prosto biegł za Słuck gdzieś ku Turrowi ⁸⁹⁾ widzieć się z p. W. kijowskim ⁹⁰⁾, który do niego pisał, na żywy Bóg prosząc aby się z nim zjachał: tam to coś będą z sobą konferować o tych rzeczach.

O rzeczy moje nie trzeba się WMci frasować, nie dla tegom ci był przed sługą WMci wspomniał abych tém molestyą jaką WMci czynić miał, a z strony śmierci proszę ja pana Boga aby WMci pochował długo jeszcze na tym świecie, nie dla tych fraszek, ale dla dobrego rzeczypospolitej i dla cnót i dobroci WMci.

P. Starosta Lidzki powiedział ci mi też o tej ambicyi ślepej, alem się zadziwował, kiedy mi powiadał, prawiem był attonitus, długom mniemał że mi się to śnić się miało acie na jawie było: o dziwne szaleństwo i błazeństwo!

Jam ci jest sługą WMci mego mciwego pana i być chcę do śmierci, chcąc to wszystkim pokazać i przyjaciołom i nieprzyjaciołom WMci, a Boże daj abych jeno mógł i umiał służyć WMci, gdyżem ja jest pełen łaski i dobrodziejstwa, których, bym nabarziej chciał, odsłużyć nie mogę.

Poprawę statutową łatamy, mamy trudności, dosyć jest upartych a nierozsądnych kilka, że na tém wszystko zasadzili aby jeno przeczyli i najlepszej rzeczy, a czasem i sami nie rozumieją czego chcą, i kiedy ich pytam, jak to chcesz mieć, to powiada i sam tego nie mogę wymówić jako rozumiem: a wiesz cię zły duch jako ja to mam pojąć twoję fantazyą.

⁸⁸⁾ Mińsk m. nad Świsłoczą, stolica Wdztwa. ⁸⁹⁾ Turów nad Prypecią, m. w Woj. brzeskiem, pow. pińskim. ⁹⁰⁾ Konstantyn kże Ostrogski.

kiedy ty sam nie umiesz o niej powiedzieć; owa tak mi się uprzykrzyło za ten krótki czas, że i sam o sobie wątpię, abych im dotrwał; wszakże o tej rzeczy będę pamiętał, jeno mię WMć przestrzeż który, też bez mała nie zgadnę że p. Zienkowicz ⁹¹⁾. O podniesieniu dekretu mego z Steckiewiczami wiem: a to miłosierdzie w sędziach, tak ci i inszych rzeczy siła się od prawa unosi, ale cóż rzec, jako temu zabezpieć trudno. Że mię WMć tam z p. Podkomorzym połockim ⁹²⁾ nie raczysz zapominać, pokornie dziękuję; ja też dziś z księżą wypiję którą pełną za zdrowie WMci, a teraz do kościoła szedłszy paciorek zmówię za WMć. Dan z Wilna, 9. februarii roku 1592.

Przepominałem-był tego WMci oznajmić, że tu fortem poszło na nas na sejmiku wileńskim. Rząd na się wziął starszy, więc nam wota rozdawał i przed sobą wszystkim wotować kazał, a sam się na konkluzję chował, aby konkluzja przy nim zostawała; podobno i na zjeździe także będzie chciał uczynić, dobrze się w tem będzie postrzedz w czas, będącili toż chciał uczynić na zjeździe co na sejmiku, bo pewnie się obiecał przybyć na zjazd.

Proszę niech tego listu u WMci nie baczy nikt.

XXVIII. Do tegoż.

Z Sandomierza 11. marca 1593.

Dziś dopiero odesłał mi pan doktor Wilkowski i list i terminaturę WXMci peregrinacyi, którą przepisawszy odesłać nie zaniecham WMci swemu mciwemu panu, dziękując na ten czas że prośba moja w tém daremna u WMci nie była. Co się tyczy nowin które pan Korb doktor z Warszawy powiedział, o tém zwłaszcza poselstwie mojem do Szwecyjej, to podobno daremno tam głoszą i mówią, abowiem daleko mi teraz pilniej o zdrowiu swém myśleć, którego za pomocą Bożą a za staraniem pana doktora tutejszego nienagorszą poprawę czuję. Wszak gdym był zdrowszy z żadnych posług Rzpltej i króla JMci niewymawiałem się. Wołę słyszeć, że tam wszystko dobre we Szwecyjej się dzieje, aniż tam przejeżdżkę czynić. Jako długo. tu jeszcze zmieszkać i sam niewiem, abowiem dwie niedzieli dopiero jutro jakom począł lekarstwa zażywać, a pan doktor powiada, że jeszcze ze dwie niedzieli tu zmieszkać muszę. Aczci mam dawno votum do Częstochowej, nie iż wielkie mam sprawy mieć na trybunale z JMcią panem Trockim ⁹³⁾, obawiam się zaścia złych dróg, dla czego opatrzywszy zdrowie swe do Litwy udać umyśliłem się. Życzył bym i sobie tej drogi z WMcią mym mciwem panem do Cieplic, ale mi pan doktor tutejszy nie radzi, jakoż nie wadziłoby iżby i WXMć z nim o tém komunikował, oznajmiwszy mu o chorobie, gdyż ma danek in medicina, i gdym to przed nim o WXMci przelożył, powiedział że WXMć wątrobę masz gorącą, która jeszczeby bardziej się zapaliła w Cieplicach.

⁹¹⁾ Może Bazyli sędzia ziemski nowogrodzki, o którym wspomina Niesiecki (Wyd. lip. t. X, 169). ⁹²⁾ Podkomorzym połockim był w r. 1588 Michał Traczkowicz (Voll. II, 307).

⁹³⁾ Ks. Aleksandrem Prońskim.

Co ja baczeniu mądrymu WXMci pana swego mciwego puszczam. Listy dwa, ku przeczytaniu mnie posłane, odsyłam WXMci. To nie nowina ludziom cieszyć się z przypadków ludzkich, a tém więcej z śmierci, ale jako życzliwością swą zdrowia człowieczego, gdy czas przyjdzie, zatrzymać nikt nie może, tak nieżyczliwością bez czasu odciąć trudno, a bywa to żartujący się z cudzej śmierci samego prędko potyka. Ale nadewszystko kto w panu umiera, i śmierć takiego nieprzyjaciołom jego straszna bywa. Temu się dziwię, że w Województwie WXMci inszy gmerać się waży, in alienis lyntros in suis talpae oculos mają. Ale aby jaka wina miała być w prawie opisana, że kto Podstarościę albo Namiestnika nierychło daje, nie wiem. Potrzeba by mi widzieć tę protestacyą na WMci uczynioną i pozew. Pamiętam, że po zejściu nieboszczyka pana Wojewody nowogrodzkiego ⁹⁴⁾ w Mozyru, mało nie dwie lecie Podstarościę nie było, a przecie o to nie było protestacyj żadnych ani pozwów. To prawda, że amaricowała szlachta, aż gdy się do mnie uciekli, potem za moją perswazyą dał był pan Wojewoda wileński ⁹⁵⁾ tam Podstarościę. Wszakże dobrzeby, iżby WMc mój mciwy pan Namiestnika tam rychło postanowić raczył; bo acz może nie być w prawie winy żadnej, jednak bez grzechu to nie może być, gdy się komu w sprawiedliwości zwłoka jaka dzieje. Ale gdy obaczę pozew, co będę rozumiał, nie zaniecham WXMci swemu mciwemu panu oznajmić, którego się mciwej łasce z służbami memi jako najpilniej zalecam. Dan w Sędomirzu, 11. martii anno 1593.

Dał mi też znać pan doktor, iż WXMc z mciwej łaski swej dać mi klawicymbał z fletem i do Słonima odesłać raczył, za co uniżenie WXMci swemu mciwemu panu dziękuję, zasługować jako i za inne dobrodziejstwa winien będę. Będzieli tego potrzeba, tedy zaś on WXMci oddam naprawny.

(Własnoręczny dopisek). Mój mciwy Panie, uniżenie proszę aby mi to nie niełaski WXMci nie niosło, że nie ręką swą odpisuję, bom lekarstwo brał, WXMc sam raczysz wiedzieć że bronią po lekarstwie pisać, a ten posłaniec dokuczał mi i kwapił się w drogę.

Ja mój mciwy panie do Szwecyje bym i najbarziej chciał jachać nie mogę, wołałbych do Cieplie, chociaż mi p. doktor sędomirski nie radził, acie i do tego mi przeszkodą są prawa; trzymam actiae, jedną z p. troćkim, drugą z p. Stabrowskim ⁹⁶⁾, u sądu głównego litewskiego, trzecią u Trybunału koronnego z p. Strzyżewskim ⁹⁷⁾, a wszystko personales, od jachać ich trudno, by nie to Bóg wie służyłbych WXMci teraz zarazem w drogę i serdecznie mi żal, że nie będę mógł jachać, in Septembre byłbych już podobno wolniejszy, ale Waszej ks. Mci teraz pilno jachać dla maju.

⁹⁴⁾ Mikołaja VIII. Radziwiłła, który umarł w r. 1589 (Kotłubaj Gal. Nieś. p. 78).
⁹⁵⁾ Krzysztof Radziwiłł. ⁹⁶⁾ Piotr Stabrowski starosta trejdeński (Voll. II, 316). ⁹⁷⁾ Było kilku Strzyżowskich w tym czasie, mieszkali w wojew. sandomierskiem, jeden z nich Jan trzymał miasto i zamek Cudecz jak świadczy Paprocki (Herby-p. 295).

XXIX. Do księcia Krzysztofa Radziwiłła.

Z Miedzyrzecza 22. marca 1894.

Pisał WKMc raczy do mnie, abym spraw WKMc należących w metrykach krola JMci kancelaryjskich, o których ze mną pan Kosowski ²⁴ służy WKMc rozmawiał, nałed kazawsky, widnusz onych WKMc posiadał, com z chęcią zaraz wosymet rozkazał, jakoż jes kilka spraw nałedło się, a mianowicie: Dnił między nieboszczykiem K. Ma i JMcią panem Wojewodą kijowskim ²⁵ dekretow dwa, K. Beacie ²⁶, z JMcią panem Wojewodą kijowskim o Kowale ²⁷, a drugi o Sciepan ²⁸ i o inne dobra, zapisow ctery od K. Ma Kite Beacie na pewnych majątnościach, a od niej za się także ctery zapisy panu Łaskiemu na te majątności, które sprawy małe nie wosytłnie w jednych księgach, nie mone się tak prędko wypisać, bo jeden chłopiec musi wypisować, a będzie ich na kilkanascie arkuszy. Otztem postanowił z panem Kosowskim, ze na tydzień ma do mnie nadejść, a tym czasem te się sprawy nałedzone wypiszą, a których jeszcze nie najddiono, szukać będą etc, Zalecam się i t. d. Dan w Międzyrzeczcu, d. 22. mar. anno 1504.

Własnoręczny dopisek. Nowego co mam, to wszystkie Waszej XMci posyłam. Ze Śwecyn spodziewam się w czas czegę pewnego, skoro będę miał posłać WXMci. Mnie mam że już doszło Waszą K. Mł pisanie od X. Arcybiskupa o zwołaniu konwokaacyi. Pisał do WXMci jako do pierwszego Senatora w Litwie, aby WXMci inszych obwieścił. Ja tuszę, że tam niewiele z nastych będzie. P. Herman koronny wybraniec znowa, snad i ludzkie przyjmuje, ma cho na Tatary, którzy chcą gwałtem przez Polskę do Niemiec i do Węgier. Wierę dobrze żeby też od nas pomoc jaką mieli, gdyż powinniśmy braci ratować, jako się to konstytucyą na Umie warowało. Curia consilia et auxilia, aby jeno chęć też a siebie pokazując, ponieważ karowno obwiesła o skurę idzie, stracił Boga na onych kłeski, azaz by nam się niedostało? A jeśli też im samym pan Bóg pomoże, bez naszej pomocy, to się tego odium, niechęci, nieprzyjaźni, nienawisoi, która między nami a innymi wrę, przyczynił dosyć, a przy nas będzie culpa. Revera nieszłoby się z szwajcarskim ludem pomoc, ale jeśli by to być nie mogło, tedy by też Tataarmi, wybrancami, et id genus alia, a nie ciem by to wadziło, uniwersałmi obwieścić wszystkich, bo tu już w Polsce dwoje wiel wyszły, za trzeciemi zaraz wsiadać, a u nas podobno jeszcze by jednynch nie wysłano.

Kto to z naszych tak nasz naród widzi, że dla tego królów nie są-
nim jać na Litwę, że go w niej nie radzi widzieć, więc musi być
on bonus civis, chociaż niewiem ani się może domyśleć kto to taki, ale

¹⁰ Dom Hosiowski to ten, o jakiego pisał wzmiankę, który zemdlał tam, gdzie wspominał w swym czasie Ambrogiusz: Marcin Hosi, Port. M. ew. 113. ¹¹ Na zasadzie Hosiowskiego kłosa Ostrogoscy, synowie Hosiowskiego wywodziły z pod Olszy. ¹² Bzeta Hosiowskich to jest Eleasa pólne Wł. Kaskiego. ¹³ Bzeta to w Wł. wydziałem: Jan, Józef, ¹⁴ Sześciu to w Wł. wydziałem: Jan, Józef.

zgoła zły to ptak co swoje gniazdo maże. Jego Mć p. W. trocki przysłał mi swoją rozmowę z p. Streptowskim, zgodził się w tém, że nie radzi na Litwę jachać, ale na Prusy prościej, niemal téż ratiae (acz i drugih więcej JMć przydał) com ja téż panu Strzeptowskiemu powiedział. Z racy ci to miałby król Jego Mć sądzić, jeśli dla tego czy dla czego inszego odradzamy.

A przedsię mi WXMć i tego zazrzysz że to wdowy po parze razem Międzyrzecz nawiedzają; nie dziwuję się panu Wojewodzie krakowskiemu ³⁾ (który zgoła mi napisał że mi tego zajrzy), bo wdowiec, ale WXMć masz swego domowego. Wierem ci już umyślił dać wdowom pokój, bo harde, porwanyż tam panu Bogu, będę wołał posłuchać rady WMci, udać się do panien, gdziekolwiek w dom szlachecki, ażali lepsze szczęście będę miał. Jenó WMć z łaski swej racz ukazać i pomóc, ponieważś mi WMć sam tę drogę podał, ukazując siła białej płci w domiech szlacheckich w Litwie; gardzić nie będę byle mną nie gardzono, a wolałbym tak między swemi, co to jako mówią, i doma i za mężem, wszakeś Wasza ks. Mć powinien o sługach obmyślać i radzić.

XXX. Do księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła.

Z Ujazdowa 17. lipca 1594.

Po napisaniu i odprawie już pierwszych listów do WXMci mego mciwego pana, przyniesiono sam nowiny o Tatarzech, które WMci memu mciwemu panu posyłam. Pan Hetman koronny ruszył się przeciwko nich i u Sambora ⁴⁾ już był 9. julii, ale ludzi nic przy sobie nie miał, jenó swych własnych sług ze czterysta. Oczekiwał wprawdzie co godzina pana Żółkiewskiego ⁵⁾ Hetmana polnego z żołnierzmi, ale i tych tam ledwie ze dwa tysiąca. Pisał tu jednak już z tego obozu swego pan Hetman do księdza Sekretarza wielkiego ⁶⁾, żeby jenó żołnierze mu przybyli, chce się kusić i dać bitwę, ale zda mi się, że to będzie miotać się z motyką na słońce.

Ze Szwecyi téż jachał tu jakiś żyd sługa pana Hetmana koronnego, który dwie niedzieli wczora minęli jako wyjechał z Stokholmu, a tegoż dnia naszy tam przybyli. Pan Wager ⁷⁾ stary Laternią ubieżał, gdzie tam przedsię kilkanaście Niemców sług Karolusowych ⁸⁾ ubito. Za przybyciem naszych barzo Szwedom serce upadło, a naszym urosło. Sejm się miał zacząć po odjechaniu jego w poniedziałek, jako jutro dwie niedzieli. Tegoż dnia i Xiąże Karolus miał wjechać. Twierdził to jednak ten żyd, że naszym już barzo ciasno tam było, i w wielkiej trwodze byli, już tam ich strzeżono mało nie jako obsides, po pięćset knechtów wachta bywała, snadź nad wolą królewską. Króla też nam obiecuje rychło, co panie Boże dać samą rzeczą oglądać. Toć są już nowiny świeższe niż owo com do WXMci pisał. Z Ujazdowa ⁹⁾, 17. julii A. 1594.

³⁾ Mikołajowi Firlejowi. ⁴⁾ Sambor m. w Woj. ruskiém. ⁵⁾ Stanisław Żółkiewski. ⁶⁾ Sekretarzem wielkim był wtedy Piotr Tylicki. ⁷⁾ Zapewne Ernest Weiher starosta pucki, ojciec Jana późn. Wdy chełmińskiego (porów. Łubieńskiego Profectio Sigismundi III. in Sueciam w Opera post. fol. 19). ⁸⁾ Karol kże Sudermanii, stryj Zygmunta III. ⁹⁾ Ujazdów pałac królewski pod Warszawą.

XXXI. Do księcia Krzysztofa.

Z Krakowa 28. marca 1595.

Pisać mi WXMć raczysz że p. Wojnowski ¹¹⁾, sługa WXMci dał WXMci wiedzieć, że tu życzliwie pracował w sprawach WXMci, co WXMć wdzięcznie odemnie przyjmować raczysz, tedy nigdy mię WXMć inakszym nie najdziesz, jeno prawym, uprzejmym i życzliwym sługą swoim, gdyż obłudnym być ani umiem ani z natury mogę, acz ten list doszedł mię już po sprawach WXMci, które zwłokły się do drugiego Sejmu, chorobą umocowanego, a zatem WMć sam przybyć będziesz raczył, aza snadniej i potężniej pójdą, bo nie darmo mówią: facies hominis est facies leonis. List WXMci chciałem oddać KJMci przy panu Wojewodzie trockim, i przy panu Hetmanie koronnym, podług wskazania WXMci w liście do mnie pisanym, i kilka dni czekałem na to, ale że do tego tak przyjść nie mógł, jako była wola WXMci, oddałem go królowi JMci przy JMci panu Wojewodzie trockim in senatu, który KJMć wzięwszy i odpieczętownawszy, na datę wejrzawszy, i rozśmiawszy się rzekł: a czemu nie z Wilna? wszak się podjął go strzedz. Ozwałem się na to tak jakoś WXMć w liście do mnie pierwszym wypisał, dopomóc mi i JMć pan Wojewoda trocki raczył expurgować WMci mego mciwego pna, czytał potem król JMć wszystkie listy WMci sam, na którym zaraz responsu upominał się, odłożył mi na czas inшы, wczora dopiero odpisać kazał. Tu sejm się skończył w dzień wtorkowy ¹²⁾ przeszły, na którym czternaście osób z koła senatorskiego, od poselskiego ośmnaście deputatów ku stanowienu o lidze z pany chrześciańskimi obrano, konkludować nic nie poruczono, ale rzeczy namówione do Sejmu przyszłego, który rychło ma być złożon, mieć ci Deputaci mają, o czém nie chcę się szerzyć, ponieważ słudzy WXMci wszystkiemu się przysłuchali i ustną sprawę dadzą. To przydam, że cośmy tu za trudność mieli z pany Polaki i z pany zaś Posłami W. X. Lit., którzy mimo instrukcyą do niczego przystępować ani o obronie radzić nie chcieli, abży Biskupa wileńskiego dano ¹³⁾, wiedzieć od inszych to WXMć będziesz raczył. Baczę że łatwie w domu instrukcyą posłowi napisać, ale exekwować ją tu na Sejmie hic labor hoc opus. Wieść tu taką mamy, że cesarz turecki stary ¹⁴⁾ umarł, na państwo nastąpił syn jego Machmet, ten na którego obrzezywanie nieboszczyk KJMć Stefan pana Filipowskiego ¹⁵⁾ posyłał, człowiek krwie ludzkiej chrześcijańskiej zwłaszcza pragnący i nienasycony, który nie małe wojsko zbiera i chce mieć, i na troje je rozdzielić: z częścią sam głową swą pod Agrem ¹⁶⁾ być chce, drugą część pod Wiedeń posłać, trzecią do siedmiogrodzkiej ziemie, a chrześcijanie mało co się poczuwają, w panu Bogu jedno samym nadzieja, że on może nieprzyjaciela tego powściągnąć i stłu-

¹¹⁾ Były dwie rodziny szlacheckie tego nazwiska, her. Nałęcz i Ostoja. ¹²⁾ 21 marca. ¹³⁾ Kiedy Jerzy Radziwił postąpił na bisk. krak. po śmierci Piotra Myszkowskiego w r. 1591, król mianował na jego miejsce bisk. wileńskim Bern. Maciejowskiego, którego jednak Litwa nieprzyjęła i w skutek tego biskupstwo to wakowało do r. 1600. ¹⁴⁾ Amurat III. ¹⁵⁾ Filipowski Hieronim krajczy koronny, star. nurski, ostrołęcki i ostrowski. ¹⁶⁾ Agrya (Erlau) m. na Węgrzech północnych.

mić. To też WXMci za nowinę pisać muszę, iż JMć pan Trocki i JMć pan Wojewoda podlaski ¹⁷⁾ pozwali tu byli XJMci Koszyrskiego (czcząc uszy WXMci) fałsz listom zadając, i w poniedziałek przeszły ¹⁸⁾, ostatniego dnia sejmu, zaczęła się ta była sprawa przed królem JMcją i kontrowertowali w niej a barzo szpetnie, a stało się tak, bo Senatorowie nie odwotowali, a zatem Sejm zszedł. Nazajutrz we wtorek o czternastej godzinie zginęli dwaj słudzy X. Koszyrskiemu z munimentami do tej sprawy, jako książ Koszyrski twierdzi, jeden niejaki Wojna, drugi Łagiewnicki ¹⁹⁾ Polak. Zrazu rozumieliśmy, iż to zmyśłone rzeczy kniazia Koszyrskiego ²⁰⁾ byli, aż ze środy na czwartek o 3. godzinie w noc wiedli słudzy pana Trockiego tego to Wojnę, knebel mu w gębę wprawiwszy, i nieznacznie ubrawszy, oczy natuliwszy, postrzegli jakoś słudzy X. Koszyrskiego i pana Starosty śniatyńskiego, którzy na to czyhali i z urzędem strzegli, dali znać drugim, odbili go, oddano tego Wojnę do urzędu marszałkowskiego, potem i Łagiewnickiego, nazajutrz wypuszczono. Pan Marszałek dał rok panu Trockiemu na czwartek, ale nie stanął, dano znowu na sobotę, excypował się a foro, uznano forum, na skrutynium dano, apelował pan Trocki, złożono rok apelacyi we czwartek przyszedł, takci podobno trndności nie ujdzie JMć pan Trocki, a co przymówek nasłucha się od lada kogo, wstydu się nacierpi, nie tylko on ale i my przyjaciele JMci, to już pan Bóg wie. Wczora tu przyniesiono list od Hospodara wołoskiego, którego kopią WXMci posyłam, Boże daj by to prawda była co pisze, ale ludzie wielcy nie każą nam wierzyć. Zalecam się i t, d. Dat w Krakowie, 28. marca anno (1595).

(Własnoręczny dopisek). Pacholę WXMci musiało się zabawić czekając responsu, bo trzykroć przepisywałem ten list od KJMci do WXMci, nie mogłem mu w wolę trafić, aż mi raz rzekł: barzo mu to pochlebujesz, żartem to rzkomo, ale mnie przedsię żałośno to było. Po napisaniu tego listu mego była rada, kilka razy zasiadaliśmy, co czynić dalej w sprawach Rzeczypospolitej, zwłaszcza przeciw Tatarom, conclusum za pobór tu w Polsce uchwalony przyjąć żołnierza kopijników 4000, harkabuzerów 6000, kozaków kila tysięcy piechoty także, a p. Hetman ma iść z tymi ludźmi na Ukrainę, jeśli się, Tatarowie przedzierać będą, nie dopuszczać im tego, nie tylko przez nasze ziemie, ale ani przez Wołoską; jeśliby też doma zostali a nieszli do Węgier, tedy i w domu ich szukać a pana Boga na pomoc wzięwszy, starać się o to, aby wzdąm te pogańskie uskromić i Rzeczpospolitą nie tylko od inkursyj częstych, szkodliwych, ale i od dawania im upominków eliberować. A toż chcą też aby z Litwy było wojsko, jako z tém WMć bez mieszkania list od JKMci mieć będziesz, to jest, abyś WXMć rotmistrze sposabiał, husarzów 2000, kozaków 3000, piechoty tysiąc albo 2000, chcą zasię aby żywności w Litwie sposobiwszy, mąk, słodów, grochów, krup, chlebów suchych, octów, słonin, et id genus alia, a to około Dniepru po włościach około Przypeci, Świsłoczy, Berezyny, Słucza ²¹⁾, i inszych rzek portowych, a statkami spuścić to na dół

¹⁷⁾ Stanisław Radziwiński. ¹⁸⁾ 20 marca. ¹⁹⁾ Łagiewniccy her. Grzymała mieszkali w Wielkopolsce i w Wództwie krakowskim. ²⁰⁾ Książ Koszyrscy jednej byli linii z Sanguszkami, w r. 1597 był kasztelanem lubaczowskim „kniaź Grzegorz Sanguszko Koszyrski“, może ten sam o którym mowa w texcie. Porów. Archeograf. Sbornyk dokumentów odnoszących. K'istor. siwero zapadn. Rusi t. I. Wylna 1867 str. 205 i 75. ²¹⁾ Rzeki poboczne Dniepru bądź wprost bądź za pośrednictwem Przypeci uchodzące do niego.

ku Dnieprowi i Dnieprem na niż; a iż żywności potrzeba w czas sposabiać, tedy podali to uprosić panów lit., aby z onych dawnych poborów, które darmo leżą u pp. Deputatów, bez żadnego pożytku Rzpltej, pozwolili dać ze 40,000 abo przynajmniej trzydzieści tysięcy złotych, żeby za te pieniądze skupiono i sposobiono w czas żywności do wojska, by się też zasia z tego nowego poboru zaś te pieniądze odłożyć miały. Sąc to dobre rzeczy i Boże daj aby tak pan Bóg poszczęścić i pobłogosławić raczył, żebyśmy to jugum servitutis tatarskie z karku Rzpltej złożyć mogli; jeno niewiem co naszym pp. bracia na to rzeką, jeśliż pozwolą, toć by trzeba nie mieszkac z tém, w czém i WMci by się zwinąć w czas potrzeba, bo i działa i kule i prochy z Litwy by mieć chcieli, aczem ja im powiadał, żeby się na nas nie spuszcza, ponieważ wszystkę armatę Zygmunt August z Litwy do Tykocina ²²⁾ wywiózł, i nie masz w Litwie dział do tego sposobnych, ale mniemam że się JMć p. Hetman koronny z WMcią w tem porozumie; jam to jeno WMci chciał w czas przestrzec.

XXXII. Do tegoż.

Z Warszawy 1. czerwca 1595.

Iż mi się posłaniec teraz rzadki trafia do WXMci tedy listy swe przysyłać muszę do JXMci pana Janusza syna WXMci, i jakoż mi też to WXMć w jednym liście swym napisać raczył. Listowi temu od króla JMci, któregom kopią WXMci posłał, dziwowałem się ja też barzo, ale rychło po nim miałem list od WXMci, z któregom toż był zrozumiał co i teraz z listu WXMci. Życzę tego wiernie aby pan Bóg wszechmogący serce króla JMci tak sprawić raczył jakoby się i prawu pospolitemu i pożądaniu narodu naszego dosyć stało; jakości w łasce JKMci mniej być ja wątpił, by nie byli ci którzy króla JMci na to nawodzą, aby nam dał Polaka na biskupstwo, ale z WMcią społem o to pana Boga proszę, aby sam czas to naprawił, co dotąd ani prawo ani racye nasze wymóc i otrzymać nie mogą. Ja z osoby mojej dochowam całej wiary ojczyźnie swej, a nie tylko pieczętować tego co jest przeciwko prawu naszemu nie będę, ale i oponować się temu zarówno z WM. wszystkimi gotów będę, chyba gdzieby się wszyscy na to unanimiter zgodzili nemine contradicente, i to z tą kondycją jakom ja podawał, aby się to dobrze sejmową uchwałą warowało, aby imposterum nie tylko do takowych dygnitarstw, ale też do mniejszych beneficyj, także do dzierżaw i do leśnictw narodu naszego nikt nieuprzedzał. O kozaków niżowych i z pierwszego listu WXMci i z terazniejszego jako i z inszych wyrozumiałem jako tam broją, a chocia to wszyscy rzekomo byli wyszli do Wołoch, ale snadź i ci wrócili się już, i znowu Braclaw ²³⁾ panu Strusowi wzięli i tam się koszem położyli; niesłychane też tam swowoleństwo czynią, ba i to sam baby na targu powiadają, że ich kilka tysięcy chcą iść ku Krakowowi, spodziewając się pieniędzy od króla JMci, ale to jako powiadam targowe nowiny, acz są niektórzy, co temu wierzyć chcą, obawiając się aby to nie była praktyka

²²⁾ Tykocin m. w Woj. podlaskiem z starostwem. ²³⁾ Braclaw stolica Wdztwa, Jerzy Strus z Komorowa był starostą braclawskim (Voll. II. 243).

jaka Maksymilianowa, który nie daleko Krakowa w Koszycach ²⁴⁾ z wojskiem nie małym leży, więc iż król JMć pod taki czas do Łobzowa ²⁵⁾ się wyprowadził z zamku, niechwał tego ludzie. Tu u nas nic nowego nie słysząc nad to com WXMc i nie dawno dał znać, a to się sam biją. Niedawno w Wiznie ²⁶⁾ p. Troszyński ²⁷⁾ z p. Świderskim ²⁸⁾ dawne zaścienie mając, sami się pozabijali, i przy nich zaraz w sądowej izbie dziewięć szlachciców poległo na placu, rannych snadź do sześćdziesiąt a podobno nie każdy się z nich wyleczy. W Lublinie też snadź pod Trybunałem wielki tumult byli uczynili, tak że około ratusza, do kilka set broni dobytych było, i pana Podłodowskiego ²⁹⁾ któregoś tam snadź zabito.

O konwokacji żadnej w Warszawie nie wiem, ani się jej spodziewam, chyba jeśliby kommissarze od cesarza być mieli, tedyby się abo w Krakowie przy królu JMci, abo gdzie przy granicy cesarskiej z komissarzmi króla JMci zjeżdżać musieli. A tożby to dopiero z téj komissyjej Sejm być miał, ale mu ja przecie tak rychło nie tuszę, bo snadź cesarz JMć pilno się stara o pokój u Turka, a zatóm i o lidze mniej myśli. Niepodobnać się to rzecz widzi aby cesarz turecki miał na pokój pozwolić, chocia snadź wielkie kondycye panowie Niemcy podają, ale doszedłiby tam pokój, to byśmy my tu do siebie gości spodziewać się musieli. Odciecie zjazdu głównego i mnieć się nie podobało, i tamżem zarazem prorokował, co mi się i teraz widzi, że Sejm ten przyszedłby być tak nowym sposobem złożony jako to na przeszłym uradzono, efektu dobrego nie weźmie, ale że się to mędrszym tak zdało, mnie prostakowi trudno było drugich przeprzeć. Panowie posłowie że się uskarżali na kancelaryą W. X. L. o włożenie w uniwersał rzeczy niektórych, których i zmianiki na Sejmie nie było, i o nieprzyjmowanie protestacyi, skarżyć się Ich M. wolno było, ale też trzeba kancelaryej drugie ucho zostawić. Taką tedy sprawę WXMc dają, że kancelaryą Litewska ani słówkiem jednym nie przyłożyła, ponieważ pp. posłowie litewscy na pobór nie pozwolili, tedy my też i o uniwersale wiedzieć nie chcieli. Ale pisał go pan kanclerz z niektórymi pp. Posły koronnymi, toć nas w tém niewinnie winują. Protestacyi co się dotyczy a to o biskupstwo, przyjęliśmy protestacyą i jeszcze to coś większego jest niż protestacya, że kancelaryą litewska do wszystkich powiatów znać dała, że pp. Posłowie ich ninacz tu niepozwolili, i do ksiąg kancelaryjskich to zapisała. A czegoż tu jeszcze pp. posłom albo komukolwiek niedostaje? By się było to zaniedbało, pono by mogła być winowana kancelaryą, ale z siebie kancelaryą dosyć uczyniła, tedy słusznie ni od kogo winowana być nie może. Z tém i t. d. Dat w Warszawie d. 1. junii A. 1595.

(Własnoręczny dopisek). Prawie gdym ten list dopisywał, przyszedł są nowiny, że Tatarowie z wielkiem wojskiem w polu są i tu do nas idą z roszkania cesarza tureckiego, na Turki jeno czekają, których też coś nie mało przeprawują się przez Dunaj; śnać tu w Polsce trzecie wici już rozpisują i wysyłają.

²⁴⁾ Koszyce m. w półn. Węgrzech o 26. mil od Krakowa oddalone. ²⁵⁾ Łobzów wieś z zamkiem królewskim pod Krakowem. ²⁶⁾ Wizna m. na Mazowszu w ziemi nurskiej. ²⁷⁾ Troszyński (Trosiński) her. Rogala szlachta mazowiecka. ²⁸⁾ Świderscy her. Lubicz w łukowskim. ²⁹⁾ Podłodowsky her. Janina.

Że to tam skargi są na kancelaryą nie dziw, bo a któż tak jest szczęśliwy na świecie coby nieprzyjaciela nie miał, ale w zaocznych mowach trzeba drugiej stronie nastawić ucha, bo facile vincere non repugnantem.

Kiedy przyjdzie do oczewistej sprawy, zostanie kancelarya tak jako krzyszał czysta. Ato to mamy w zysku, co nie jeno zdrowie i majątność tracim służąc ojczyźnie, a da pan Bóg wiernie, życzliwie i cnotliwie, przedsię w miasto podziękowania, łajanie odnosim; w miasto wdzięczności szacowanie spraw. Jużem ci ja dalszy ode dworu teraz, mógłbych tam nikomu nie wadzić; zajrzeć mi też nie mają czego, a to spokojem na stronie siedzę, nie wdając się w rządy dworskie, słusznie mógłbych mieć pokój, ale panie Boże im płąć, że mię tak niezapominają. A też ci i protestacyj tych nie było tam tak wiele jako to o nich powiadają, jeden żeć mi ją pan Haraburda ³⁰⁾ przyniósł, przeciw wszystkiemu sejmowi protestując się, to mi się tej niegodziło przyjąć, bo dosyć mu było w sprawach litewskich protestować się, a przeciw wszystkiemu sejmowi, a co komu do spraw polskich, jako też nie chcemy aby oni o sprawach naszych domowych wiedzieli. Pan Czyż ³¹⁾ też czynił protestacyą o biskupstwo wileńskie, tam przyjął i jest do akt zapisana. Dając tedy takową sprawę, a pewną i prawdziwą o sobie, proszę i sam WXMé nie racz rozumieć o mnie tak jako to mię nieprzyjaciela udają i drugim toż perswadować.

XXXIII. Do tegoż.

Z Warszawy 11. czerwca 1595.

Acz mniemam że WXMé wprzód od kogo inszego wiedzieć to będziesz raczył, gdyż umyślnego posłańca teraz do WXMci niemam, jednakże chciałem to WXMci oznajmić o pociesze wszystkich nas, iż p. Bóg wszechmogący królową Jej Mé panią naszą z brzemienia rozwiąawszy, synem ³²⁾ obdarzyć raczył, jako to WXM. szérzej z listu tego od KJMci do k. Jej Mci starszej pisanego, którego kopią WXMci posyłam, zrozumieć będziesz raczył. Na ten czas i t. d.

Dat w Warszawie, d. 11. junii A. 95. (1595).

(Własnoręczny dopisek). Piszą mi z dworu że król. Jego Mé przyjmuje dworu, chce mieć tysiąc koni dwóran, i popisano tam przednich ludzi nie mało. Żołnierzów też przyjmują w Lublinie, pieniądze dają, a to przeciw Tatarom, chociaż tam do nich iść nie przyjdzie, tak jako to p. kanclerz koronny był umyślił, ale oni podobno nas rychlej nawiedzą, przetoż panowie Polacy chcą być pogotowiu, ale dobrzeby żebyśmy się też do tego czemkolwiek przyłożyli, to jest, żebyśmy z Litwy co żołnierza wyprawili, godziłoby się mem zdaniem, salvo meliori iudicio WM.

³⁰⁾ Haraburdowie her. Abjank rozrodzeni szeroko w wdztwach litewskich, niewiadomo o którym z nich wspomina piszący. ³¹⁾ Czyżowie her. Godziemba osiedli w Oszmiańskim powiecie. ³²⁾ t. j. Władysławem, który nastąpił po ojcu na tron polski.

(Na osobnych kartkach).

1. Przepis listu króla Zygmunta III. do królowej wdowy Anny.

Najjaśniejsza mciwa królowa, pani ciotka i matka nasza mciwa.

Tej godziny prawie pan Bóg Jej KMć panią małżonkę naszą rozwiązać, a nam synaczka pożądanego z dobrem zdrowiem Jej KMci dać raczył, za którą łaskę świętą jego uniżenie jemu podziękowawszy, społem z nami żądamy abyś WKMc prosić téż raczyła, jakoby onego nam szczęśliwie chować i błogosławić raczył, tak jako by z nami WKMc matce naszej długo i szczęśliwie za tem służył, a sam do nas żebyś też WKMc ku tej wspólnej pociesze naszej przybyć nam raczyła, pilnie prosimy. Czas do krztu (sic) świętego za niedziel najdalej cztery mieć da pan Bóg chcemy. Przytém zalecając powinności nasze synowskie na wszem fortunnego od pana Boga powodzenia WKMc uprzejmie żądamy. Dan z Łobzowa, d. 9. czerwca Anno 1595.

2. Ks. Kardynał z ks. Legatem ³³⁾ pogniawali się byli, jakoż i ks. Legat non negat, i sam ultro powiada, snąć dla tego nie chciał ks. Legat subscribere sententiae ks. kardynałowej, który jakoby miał wieść do tego rzeczy, żeby biskupstwo nasze, etiam invitis nostris dano było Polakowi; co iżby non sine motu być musiało, obstabat temu ks. Legat, i o to się pogniawali, ale zaś redierunt in gratiam. To mi z Krakowa jeden napisał.

XXXIV. Do tegoż.

Z Krakowa 2. sierpnia 1596.

Uprzejme służby swe i t. d. Zdało mi się WXMci panu swemu mciwemu na krótkce o kommissyi naszej z pany kommisarzmi cesarza JMci oznajmić. Iż po zjechaniu naszym do Krakowa mieliśmy kilka sessyj z JMcią ks. Kardynałem Kajetanem ³⁴⁾ i z nimi; tam po inszych traktaciech i zobopólnych expostulacyach (abowiem oni na nas wewlec to chcieli iż my przyczyną że dotąd liga między chrześcijaństwem nie doszła, my zaś pokazowali, że oni sami zwłoką są a nie my etc.) podaliśmy im punkta niektóre, jako de sociis belli, de nervo, de transactione Będziniana, de generaleatu Maximiliani nad wojskiem et similia. Na które podanie nasze słabo się nam stawili, abowiem co pierwój sami dobrowolnie podawali nam, że książęta Rzeszy niemieckiej w tę ligę comprehendowani być mieli,

³³⁾ Zapewne Germanik Malaspinga, bo legat Gaetano dopiero 11. czerwca wjechał w granice Polski (porów. Relacyą Mucantego w Zb. pam. Niemc. II, 87). ³⁴⁾ Henryk Gaetano kardynał, przybył do Polski w r. 1595 jako legat papieża Klemensa VIII. Miał on nakłonić Rzpltą do ligi z cesarzem przeciw Turkom.

to teraz powiadają, że cesarz JMć nie może książąt do tego przywieść, aby z nami wstąpili w ligę, to jedno chcą, żeby ta liga z ojcem papieżem, a z cesarzem JMcią była, a o siedmiogrodzkim ³⁵⁾ że cesarz JMć cupit aby był in eandem societatem comprehensus, powiadają. Nervum belli nie mianują, obiecują nieco na termin naznaczony. Vires też niepowiadają, jedno że cesarz JMć na 60,000 żołnierza przemoże. O Transakcyi Będzińskiej milczą i o generaleatu Maximiliani, ale ks. Kardynał Kajetan tuszy iż transakcyi się dosyć stanie, i generalstwa Maxymilian odstąpi, nie chce jednak aby o tém obojgu był script, ale modus jaki inszy wynalezion do warowania tego. Toć do tego czasu się tu toczyło, dalej co będzie oznajmić WXMci memu mciwemu panu nie zaniecham.

Pacholęciu WXMci na potrzeby WXMci, jako u mnie żądał, dałem złotych czterdziestu. Oddają się i t. d. Dat w Krakowie 20. augusti A. 96. (1596).

(Dopisek własnoręczny). Książ Ogiński ³⁶⁾ pisał do mnie że zgoła niechce więcej rządzić ludźmi; tuszę żeś WXMć już komu inszemu poruczyć raczył to wojsko prowadzić. Sam już do nas wieści przychodzą, że Tatarowie następują, dobrzeby żeby naszy żołnierze pospieszyli się też do téj posługi. Ja stąd nowego niemam co WXMci pisać nad to co się wyżej napisało.

XXXV. Do tegoż.

Z pod Płocka 20. maja 1598.

Oznajmuję WXMci memu mciwemu panu iż Jego kr. Mć wczorajszego dnia wyjachawszy z Warszawy nocował w Zakrocymie ³⁷⁾ a dziś stoimy w ćwierci mili od Płocka ³⁸⁾, jutro w Płocku nabożeństwem król JMć zabawić się raczy, gdzie ksiądz Arcybiskup gnieźnieński, ksiądz Biskup Łucki ³⁹⁾, pan Wojewoda Łęczycki ⁴⁰⁾ króla JMci czekają; jadszy obiad król JMć w Płocku, na noc do Wrocławka ⁴¹⁾ jachać ma. Nowin natenczas mało mamy; na samem wsiadaniu przyjechał komornik kr. JMci p. Berck z Pragi od cesarza JMci, przyniósł listy, w których cesarz JMć pisze, że już Arcyksiążę JMć Maxymilian rezolwował się i obiecał dosyć uczynić transakcyi Będzińskiej, co cesarz JMć obiecuje kr. JMci przystać do Malborku ⁴²⁾ pierwiej niż kr. JMć do Szwecyi odjedzie. Oznajmuje przytém cesarz JMć, iż za spuszczeniem Zygmunta Batorego Arcyksiążę Maxymilian ziemię Siedmiogrodzką osiadł. Prosi cesarz JMć aby tu z strony kr. JMci ni od kogo a zwłaszcza od panów Batorych ⁴³⁾ nie było jakiej przeszkody. Z tém i t. d.

Datt z pod Płocka Maii 20. A. 98. (1598).

³⁵⁾ Zygmunt Batory, kże siedmiogrodzki. ³⁶⁾ Bogdan książę Ogiński Podkomorzy trocki (Voll. II, 403). ³⁷⁾ Zakroczym m. w Woj. mazowieckiem, ziemi zakroczymskiej. ³⁸⁾ Płock stolica Wdztwa. ³⁹⁾ Bernard Maciejowski. ⁴⁰⁾ Stan. Miński. ⁴¹⁾ Wrocławek (Vladislavia) m. nad Wisłą w Wdztwie Brzesko-kujawskiem. ⁴²⁾ Miał zapewne na myśli Andrzeja Batorego Wbiskupa armińskiego i kardynała.

Ze Szwecyi te sam nowiny powiadają, że tam wszyscy ludzie przyjachania JKMc i z wielką radością czekają i okręty przeciw JKMc wyprowadzają. Karolus słysząc niema nic ludu i barzo sobą trwoży i boi się i nie dufa królowi JMci, jakoż już żonę i z dziećmi wyprowadził do Niemiec i sam słysząc za przyjaniem JKMc tamże pierzchać umyślił, co panie Boże daj aby to tak było.

XXXVI. Do tegoż.

Z Kiesi 18. marca 1599.

Pokornie dziękuję WXMci memu mciwemu panu, że WXMć mój mciwy pan z mciwój łaski swój te upominczki i marcypany odemnie Jej Mć pannie Wojewodziance ⁴⁴⁾ przyjąć rozkazać raczył. Respons WMci, któryście WMć raczyli uczynić JKMc strony pokuszenia się ugody między cesarzem chrześcijańskim i tureckim barzo mi się podoba, bo pewnie potrzeba pierwej wiedzieć, jeśli to oni wdzięcznie przyjmą. Ja z mej osoby życzę pokoju cesarzowi JMci chrześcijańskiemu z tureckim, ale że ten naród pogański nie rad próżnuje, by zaś do nas obrócić furii swej nie chciał; dawno mówią że się pospolicie temu rychlej dostanie, który rozgadza a Turczynowi przyczynę na nas łatwie naleść: nie macz baranie wody; — więc kozacy niżowi azaż nie dają często przyczyny, a on dawno się skarży, by jednym razem zemścić się tego nie chciał, kiedy z inszymi będzie w pokoju.

Jam przed Wielką nocą chciał być w Warszawie, ale ta komissya zabawi mię tu jeszcze, radbym ją był rozerwał, ale trudno było i niebezpieczno wierę; zastaliśmy tu ludzie w Inflanciech spraktykowane i tak gotowe do rebeliej, wierę ledwie by byli tego lata nie pokusili się o to, zwłaszcza jeśliby Karolus Finlandyą i Estonią okkupował (czego barzo blisko, jeśli temu wczas nie zabiegą i widzę że ma się do tego), pewnieby i Inflanty wszystkie za nimi poszły, bo już była cantilena ich i w głos to mówić śmieli, że tu więcej magierki i baczmag cierpieć nie chcą; sam teraz baczę że ta potrzebna komissya ⁴⁵⁾ i muszę ją kończyć. Podali nam panowie Liwończycy postulata swoje, które WXMci memu mciwemu panu posyłam, że się też tykają prawa WXMci mego mciwego pana na cło kokenhauskie, czego acz ja jako najniższy sługa WXMci strzec będę aby się nic przeciw prawu WXMci nie stało, przynajmniej aby moderni possesores przy tém zostali, wszakże niewadziłoby tu sprawy i przywileje WXM., co WXMć na Kokenhaus i na cło mieć raczysz przysłać tu (przez) sługę swego, póki wszyscy prawa swe pokazują przed nami, wielcy i mali, nie tylko na dzierzawy królewskie, ale i na dziedzictwa swe, potrzeba aby też WXMć raczył tu przysłać ku pokazaniu prawa swego, bo szlachta witepska, także obywatela Województwa połockiego i inszych Województw ruskich inter alia gravamina tedy też nie mniejsze kładli, że cło w Kokenhausie płacą, do tego niektórzy z szlachty domagają się possessyj swych, jako oni twierdzą; jakoż już jeden i o pozwy prosi aby mu wydane były;

⁴⁴⁾ Elżbieta Radziwiłłówna córka, kcia Krzysztofa i trzeciej żony jego Katarzyny Tęczyńskiej wyszła za mąż za L. Sapiehę w r. 1599. ⁴⁵⁾ Była to komissya w celu ordynacyi ziemi Inflanckiej uchwalona na sejmie r. 1598 (Voll. II, 377).

pisałem o tém do p. Wojnowskiego sługi WXMci żeby o tém dał sprawę. Żeś WXMć z Zamościa nie raczył jachać do Warszawy, ale aż z domu, consutissime to WXM. uczynić raczył. Syn mój ⁴⁶⁾ iż tam przybył wczas na wesele do Zamościa, barzom z tego kontent i dziękuję WXMci memu mciwemu panu żeś mu tam WXMć mciwym panem być raczył. Życzylbym był tego sobie, aby WXMci memu mciwemu panu i JMć panu Krzysztofowi ⁴⁷⁾ służyć umiał tam w Zamościu, lecz iż mały wzrost jego tego jeszcze niedopuszcza, ja zaś będę służył WXMci memu mciwemu panu. Że z Brześcia drudzy Agier czynią, choć daleko od granic i niebezpieczeństwa, przepuścił na nie pan Bóg strach że się boją sami niewiedzą czego, ibi tremebant timore ubi non erat timor; lepiej ci podobno że się przed czasem wyszepcą jako raki; nam trzeba radzić o sobie, p. Boga na pomoc wzięwszy, jakoby ich furją i zamysły przełomić i dosyć będzie czasu, a za się przesilą, bo pospolicie z wielkiej burze mały deszcz bywa. Pana Pakosza ⁴⁸⁾ jako li tam przyjęto z marcypany, proszę WXMci mego mciwego pana racz mi WXMć mój mciwy pan oznajmić. Pisałem do Jego kr. Mci abym po Wielkiej nocy wolnym być mógł od tój komissyi, bo by tam przyszło zacząć rewizyą dóbr kr. JMci, która niepotrzebuje tak wielu komissarzów jako tu u nas teraz jest w Kiesi, ośmiu z gromadą nie mała, bo i o żywność i o insze potrzeby barzoby trudno było, gdyż i tu w Kiesi, gdzie primaria civitas tój prowincyi, wielki niedostatek potrzeb cierpiemy, do tego że do rewizyi gospodarzów dobrych i umiejętnych potrzeba a ja się na gospodarstwie nie znam. Co przedniejsze i ważniejsze rzeczy, teśmy po części odprawili a drugie do Wielkiej nocy skończymy, bośmy już do tego tuteczny naród przywiedli, że urzędu tego swego Hauptmańskiego i inszych zwyczajów dawnych, przy których się mocno zastawiali, odstąpili i pieczęć hauptmańską do rąk naszych oddali; okazowanie praw swych, także okazowanie posztów albo monstre gotowości na wojnę pozwolili, sposób poborów sejmowych, w czém tu wielka trudność i szkoda króla JMci i Rzpltej bywała, namówili, urzędniki sądowe i insze obraliśmy i przysięgę od nich odebrali, a wprawując ich w dobry porządek, sądzić już z tymi nowymi urzędnikami poczynamy, a częścią sądami częścią revisione litterarum zabawiamy się, o czém wszystkiem szerzej sługa mój Gosiewski ⁴⁹⁾ WXMci memu mciwemu panu sprawę da. Z tém i t. d. Dat z Kiesi, 18. martii A. 99. (1599).

XXXVII. Do tegoż.

Z Warszawy 19. kwietnia 1600.

JMć pan Ferensbach ⁵¹⁾, Wojewoda wendeński jedzie do WXMci z rozkazania króla JMci, aby się z WXMcią namówił z strony przyjęcia wojska do Infant, mówił ze mną o tém abyś WXMć sam osobą swą ja-

⁴⁶⁾ Jan Stanisław ur. w r. 1589. ⁴⁷⁾ Zapewne syn Wojewody późniejszy hetman pol. i wielki litew. ⁴⁸⁾ Pakoszowie herb. Jastrzębiec osiedleni na Podgórzu, w textcie mówią zapewne o nieznanym bliżej dworzaninie kanclerza. ⁴⁹⁾ Rodzina Gosiewskich her. Ślepowron przeniosła się z Mazowsza na Litwę, osiadła w oszmiańskim pow. i doszła z czasem do znacznych godności; syn Jana Gos. Alexander był w r. 1619 Wdą smoleńskim, Nies. Het. IV, 221. ⁵⁰⁾ Jerzy Farenbach.

chać tam raczył, a przynajmniej żebyś WXMć sam w Kokenhauzie być raczył, posławszy tam kogo na swe miejsce z wojskiem, aby się JMć z WXMcią jako najczęściej i najśnadniej znosić i porozumiewać i dosięgać rady WXMci mógł, o czém sam JMć szerzej z WXMcią mówić będzie. Nie wątpię nic, że WXMć wiedząc w jakiej exystymacyi jest pan Ferensbach u króla JMci, u JMć pana kanclerza koronnego i u ludzi wszystkich, nie będziesz go raczył upośledzać, ale raczej pod niebytność swą tam w Inflanciech władzę mu swoją zostawować; a gdy WXMć sam być będziesz raczył, onego téż używać i z nim się we wszystkim znosić, jako z człowiekiem godnym i w sprawach rycerskich dobrze biegłym i wiadomym będziesz. A przytém siebie i t. d. Dat w Warszawie, d. 19. miesiąca kwietnia A. 1600.

WXMci mego mciwego pana

sługa i syn ⁵²⁾ powolny

L. Sapieha.

(Własnoręczny dopisek). Mówiąc z królem Jego Mcią o tych sprawach Inflantskich i o wyprawie tego wojska, mówiłem téż o polne Hetmaństwo, aby je dał panu Podczasemu ⁵³⁾, że go WXMć tém ochotniej tam wyprowadzić, i aby potem godniejszym sługą JKMci i Rzpltej był, w to sam wprawować będziesz; na to mi tak odpowiedział: «acz mi teraz nic o to p. W(ojewoda) ani sam ani przez insze osoby nie mówił, ale przedtém odpowiedziałem mu już kila razy, że p. Podczaszy młody jeszcze barzo na taki urząd, trzeba żeby się pierwej dobrze przypatrzył i przyuczył powinności urzędu hetmańskiego, toż i teraz odpowiadam, że niebezpieczno tak młodemu człowiekowi zlecać wojska». — I tak nie mogłem natenczas na to inakszego responsu odnieść, chociaż mu obiecowiał, że i sam WXMć będziesz go w to wprawował, i kiedy sam nie będziesz mógł być, będziesz ludzie przy nim sprawne i umiejętnie miał, ale zgoła nie mogłem odnieść inszego responsu.

XXXVIII. Do tegoż.

Z Staregosioła 15. września 1600.

Z pisania WXMci zrozumiałem, że Karolus do nas się z wojskiem swém przybliżył i do Pernawy pomyśla, chcąc się krzywd jakichsi mścić. Dawno to o nim powiadają, że wszystkim Inflantom panem chce zostać, a my na odparcie jego mało gotowi, skąd i serce jego większe. Widzę że tę trudność z Lubczany ⁵⁴⁾ na czas odłożył aby wszystką mocą snadniej myśli swój mógł dosyć czynić; zadziaławszy nam krzywdy jeszcze nas winuje jakobych mieli onemu przyczynę dać, o czém iż WXMć mój mciwy pan mnie wiadomym czynić raczysz, wielce WXMci dziękuję. O Pernawę

⁵²⁾ Jest to pierwszy list po ożenieniu się Kanclerza z księż, Elżbietą. ⁵³⁾ Ks. Januszowi Radziwiłłowi, synowi ks. Krzysztofa. ⁵⁴⁾ Z mieszkańcami m. Lubeki.

iż się miał kusić, łącnom się tego spodziewał i JKMcI tak rok pisałem, ale Jego kr. Mć zawsze mię upewniać raczył, abym się nieobawiał, jednak armaty tam poprawić rozkazałem i potrzeb nieco sposobić, ale podołać wszystkiemu nie moge, i tak mię nie mało kosztuje a z Pernawy pożytku jeszcze żadnego nie wzięłem; mam nadzieję w miłościwej łasce WXMci iż dla obrony państwa JKMcI a i miejsca tamtego będziesz WXMć raczył opatrzyć, jakoby obroną ludzi rycerskich bezpieczeństwo mogło się obwarować i obywatele w dobrej nadziei zatrzymać, bo jeśliby się nieprzyjaciel ten (czego panie Boże racz uchować) na Pernawie ośmielił a miałoby mu szcześnie posłużyć, nieprzestawał by na tem i owszem tamte kraje łącno by mu powolne być musiały, ponieważ Inflantczycy z obrony się wymawiają, a za ich potężnością i wiarą, już nie nowina tamtym krajom szwankować; a jeśli się onym naszym żołnierze jeszcze będą przykrzyć i obciążać, łącno po nich odmiany i nieprzyjaźni więcej aniż obrony spodziewać się możemy. Dziwuję się jednak, że żołnierze naszym tak się leniwo ściągają i niewiele podobno jeszcze w Inflanciech onych jest, bo jedni po Żmudzi, drudzy około Podlasza; jakoż z Błudna ⁵⁵⁾ i od Prużany ⁵⁶⁾ niedawno rota pana Ciszkwiczowa ustąpiła, a pana Wajerowa świeżo najachawszy jako w nieprzyjacielskiej ziemi biorą i zagony czynią; o czém mi téż JMć pan Warszawski ⁵⁷⁾ pisał i niewątpię, że też do uszu WXMci takowe skargi donoszą się. JMć pan Warszawski pisał teraz do mnie świeżo, że już w drodze jest i d. 20. septembr. da pan Bóg, w Orszy ⁵⁸⁾ stanowić się obiecuje, a ja téż d. 19. septembr. uprzedzę, gdzie nieradbym długo mieszkał, ale co najprędzej w drogę się pośpieszył, co daj panie Boże fortunnie, z dobrą sławą i pokojem ojczyzny tej naszej, na którą zewsząd nieprzyjaciele bronie swe podnieśli, aby wzdam za łaską Bożą ten jeden kąt uspokojony być mógł, aleć ja i tam praktyki rakuskie zastać zaraz z Sejmu jachało, jakom ja był gotów, i bych wiedział o téj zwłoce, wierę bych się niepodejmował téj legacyi. Na ten czas nie mając co innego do WXMci pisać, siebie i t. d. Dat z Starosiela, d. 15. 7bris A. 1600.

XXXIX. Do tegoż.

Z Moskwy 23. grudnia 1600.

Radbym o wszystkiém WXMci memu mciwemu panu dawał znać, coby się z nami działo; ale dla wielkiej straży, którą około nas owdzie mają, i właśnie jako więźniów jakich nas trzymają, trudno temu dogodzić, i co się pisze, niewiem jeśli WXMć dochodzi; jakoż wjachawszy do miasta Moskwy 16. dnia octobr., aż w sześć niedziel potem, to jest, 26. novembr. za wielkiem nabieganiem naszym, przypuszczeniśmy do ręki kniazia Moskiewskiego ⁵⁹⁾, i do sprawowania poselstwa; po przywitaniu zaś w tydzień za takiémże nabieganiem naszym, gdyśmy o to mówili, żebyśmy odprawowani byli, wysadzono Bojarów dumnych z nami na traktaty, którzy do

⁵⁵⁾ Zapewne Błotno mko w Woj. wileń. na pół. od Lidy. ⁵⁶⁾ Prużana m. w Wdztwie Brzesko-litew., pow. brzeskim. ⁵⁷⁾ Kasztelanem warszawskim był wtedy Stanisław Warszzycki, który razem z Sapiehą i Eliaszem Pielgrzymowskim, pisarzem W. lit., posłował w r. 1600 do Moskwy. ⁵⁸⁾ Orsza m. powiat. w Woj. witebskiem. ⁵⁹⁾ Borysa Godunowa.

żadnej rzeczy statecznie przystępować nie chcą, jeno rzeczami próżnemi czas wloką i co wiedzieć póki nas w tem więzieniu trzymać będą; to baczę że nam na przyjaźń ich spuszczać się nie trzeba, i owszem trzeba się mieć na wszelkiej ostrożności, i gotowość mieć in utramque partem. 14. decembr. opowiedziawszy nam odpusk infectis rebus, gdyśmy się już w drogę zgotowali, w tydzień potem przysłali do nas diaka Ofanasa (który niedawno posłem był u cesarza) z marną chlubą, że posłowie wielcy idą od Karolusa, dwa Wojewodowie, rewelski i narewski i ktoś trzeci z nimi; rzkomo się Karolus poddaje moskiewskiemu pod jego rozkazowanie, ustępując mu zamków wszystkich w Estonii, więc inszych nowin płonnych napowiedziawszy, opowiedział, że mamy się zjachać z Bojarmi, jakoż byliśmy u nich dnia wczorajszego, ale po staremu nic z nami gruntownego nie mówili, jeno contentie o Estonią, której się napierają, a my ustępować jej mamy zakazanie od JKMci. Niewiem co dalej z nami poczną i jako nas w tem więzieniu długo trzymać będą. Ja tego uprzejmie życzę, abym WXMci mego mciwego pana co rychłe w dobrem zdrowiu oglądać mógł. Z tem i t. d. Dan z Moskwy 23. decembr. A. 1600.

XL. Do tegoż.

Z Grodna 13. lipca 1601.

Pan Bóg Wszchemogący niech będzie wielce z tego pochwalon, iż takie zwycięstwo królowi JMci panu naszemu mciwemu, za sprawą WXMci a dzielnością rycerstwa narodu naszego nad tym nieprzyjacielem dać raczył⁶⁰⁾. W czém aby pan Bóg wszchemogący i wprzód królowi JMci panu naszemu mciwemu, WXMci i temu cuemu rycerstwu zwycięstwo częste dawać, i w téj expedycji na wszem szczęście nie przestawał, pana Boga o to proszę i uprzejmie żądam, ażeby się tém sława narodu naszego i dzielna sprawa WXMci mego mciwego pana sławiła i szerzyła, wiernie tego WXMci memu mciwemu panu życzę.

Tak znaczną terazniejszą posługą swą WXM w Rpltej zatulić gębę raczył tym, którzy się wszetecznymi językami radzi rzucali na dobrą sławę WXMci i tém te języki tępić potrzeba, nie czém inszém, bo się tak narychlej zatłumić mogą, gdy sprawę i dzielność WXMci tak znaczną w Rzeczypospolitej na oko baczyć będą. Ja do WXMci mego mciwego pana teraz szerzej pisać nie mogę, nabarziej dla tego, żebyśmy nie rad pańcowi tego się powierzał, co bym do WXMci pisać na ten czas miał. Wolę o tém wszystkiém ustną sprawę WXMci memu mciwemu panu dać. Czynię téż staranie u króla JMci, żeby się ludzi jako najwięcej do ziemi Inflantskiej wyprawić mogło, ale wszystko jakoś oporem idzie, niewiem jako to bez ludzi i żołnierza wojnę wieść, jednak i żołnierz koronny już się dawno ruszył, i ciągnie do Infant. JMci też pan Hetman koronny słychać, że się przymyka do granic litewskich, wszakoż zdałoby mi się, aby żołnierz Litewski teraz nie próżnował, ale zameczki te mniejsze ubiegał, i co najwięcej przed przyjsciem żołnierza koronnego zabrał, żeby nam potem nie mogli tak dalece zarzucać, żeśmy Infant utracili, gdy ich re-

⁶⁰⁾ Mowa tu o zwycięstwie odniesionem przez X. Krzysztofa nad Szwedami pod Kenhausenem d. 23. czerwca b. r.

kuperuje się część jaka nie mała, ostatek mądrymu baczeniu WXMci poruczam, sam to WXMć dobrze baczyć raczysz, czego nam potrzeba. Z innymi rzeczami referuję się na ustną rozmowę moję z WXMcią moim mciwym panem. To WXMci memu mciwemu panu oznajmuję że też król JMć spieszy się; we czwartek ⁶¹⁾ przyszedł z Grodna do Wilna wyjechać, i tam będzie w wigilią ⁶²⁾ św. Jakuba; jakoż i noclegi rozpisane posyłam WXMci memu mciwemu panu, a siebie z służbami mojami przytem i t. d. Dat z Grodna d. 13. julii A. 1601.

XLI. Do tegoż.

Z Wilna 26. sierpnia 1601.

Listu WXMci do JKMcI pisanego, o którym WXMć pisać raczył, abym, upatrzwszy czas, królowi JMci oddał, i żeby go król JMć czytać raczył, nie mogłem zarazem oddać, aż w kilka dni potem oddałem królowi JMci, i sam go król JMć wszystek czytać raczył; nie był przytem nikt, jeno JMć X. Podkanclerzy koronny ⁶³⁾; co JKMc na ten list do WXMci odpisać rozkazać raczył, to WXMć z listu JKMcI zrozumieć będziesz raczył. Chęci JKMcI ku WXMci nie łatwo zrozumieć, bo choć się co mówi, milczą na to, a jeśli z tego sądzić, że król JMć na przyczynę WXMci nikomu nic nie dał w Inflanciech, tedy widzę na żadnego przyczynę dotąd nic nie uczyniono, każdemu się król JMć wymówił, i daje te przyczyny: Pierwsza, żeby rozdawaniem dóbr w tamtej prowincyi nie przywoził w ostatnią desperacyą Infantczyków; druga, żeby sobie tém nie zjednał invidii u narodu polskiego; trzecia, że to odkłada i puścić chce na uznanie Rzpltej, co do zamków, starostw, i ekonomii obrócić, a co między ludzie służebne rozdane być ma.

Z strony ludzi tych, których WXMć kosztem swym ku téj potrzebie Kr. JMci i Rpltej chować raczysz, król JMć nierozumiał, abyś WXMć co swych ludzi za swe własne pieniądze miał, chocia się to wielekroć Kr. JMci powiadało, ale rozumiał, że jako p. Sośnicki tak i inszy służy WXMci wiodą rotę pocztu Hetmańskiego za królewskie pieniądze; ledwie się to perswadowało, że WXMć oprócz tych nie mały poczet mieć raczysz własnym swym kosztem, jazdy, hussarzów, kozaków i piechoty, o co gdy nagrodę przypomniał, a to miasto nagrody pieniądze chce kazać dać na te ludzie WXMci. Raczysz mi WXMć pisać o trzy tysiące złotych polskich jurgieltu, barzo bym się rad WXMci dawno uścił, gdyby mi zboże we Gdańsku przedano, abo skąd inąd pieniądze przypadły, na którym dotąd czekał, ale nie mogę się doczekać i zwątpiwszy, abych je ze Gdańska tak rychło mieć mógł a dogadzając rozkazaniu i potrzebie WXMci, rozkazałem sprzedać srebro moje stołowe, i już go targuje JMć ks. Biskup wileński ⁶⁴⁾; skoro je przedadzą, zarazem te trzy tysiące złotych oddam WXMci. Zalecam się i t. d. Dan z Wilna 26. augustii Anno 1601.

⁶¹⁾ 19. lipca. ⁶²⁾ 24. lipca. ⁶³⁾ Piotr Tylicki Biskup warmiński. ⁶⁴⁾ Benedykt Wojna.

XLII. Do tegoż.

Z pod Wolmierz 14. grudnia 1601.

Zostałem tu był dla niektórych spraw po odjeździe króla JMci, o których częścią oznajmiłem WXMci memu mciwemu panu, a ostatek zostawiłem sobie do ustnego mówienia z WXMcią, jednak że sam leniwo tę wojnę prowadzą a obawiam się abym się nie opóździł dla słuchania posłów moskiewskich, gdzie mi się król JMć spieszyć rozkazał, przyjdzie mi podobno nieczekając sam rozprawy odjechać. Ja WXMci z owąd nie mam co oznajmić, tylko to że naszy do Wolmierz⁶⁵⁾ strzelają z dział, i tuszę że za pomocą Bożą nie długo go dostaną⁶⁶⁾. Karolizon⁶⁷⁾ broni się, odsiecz się pewnej spodziewając, której i my się codzień spodziewamy, o której kozacy zaporoscy dostawszy języka dali JMć panu Hetmanowi znać, iż Graf Nassaw⁶⁸⁾ idzie z dziewięcią tysięcy ludzi Karolizonomu na odsiecz. Oddaję przytem i t. d. Dat pod Wolmierzem d. 14. decemb. A. 1601.

XLIII. Do tegoż.

Z Wilna 20. lutego 1602.

Co z Infantant mam to WXMci memu mciwemu panu posyłam, a to chwala p. Bogu początki i progres nie złe, by potęga była tej zimy mogło by się było siłą rekuperować. Jakoż poczynają sam o to mówić, pieniądze dostawają, Książ Hołowczyński⁶⁹⁾, Kasztelan miński obiecał pożyczyc pieniądze dwudziestu i pięciu tysięcy złotych. na zastawę mohilewskich wsi, zinađ także składają się na ratunek; jedni chcą słać te pieniądze do wojska koronnego, drudzy acz chcą aby litewskiego żołnierza przyjąć, ale chcą aby król dał abo Hetmana polnego abo Półkownika, co oboje iż się opiera o urząd WXMci, a przytem iż idzie o wiele spraw i potrzeb pilnych Rpltej, zda mi się, że tego pilna potrzeba, abyś tu WXMć sam jako najrychlej przybyć raczył, jakoż życzliwy syn i sługa i radzę i proszę aby WXMć nie odkładając tego na czas dalszy, zarazem jako najrychlej tu przybyć a przynajmniej zjazd główny wileński, który jest na czternasty dzień marca złożony, dobrze poprzedzić raczył. Zalecam się i t. d. Dan z Wilna, 20. februarii A. 1602.

(Na osobnej kartce). Powieść sługi JMć p. Parnawskiego⁷⁰⁾, który z Parnawy od Szwedów z więzienia uciekł, i do Wilna przyszedł.

⁶⁵⁾ Wolmar m. w Infantach nad rz. Aa z zamkiem warownym. ⁶⁶⁾ Zdobył miasto to rzeczywście Zamojski w grudniu r. 1601 (Heiden. Vita J. Zam. p. 133). ⁶⁷⁾ Karlsson syn naturalny Karola Sudermańskiego wzięty w niewolę po zdobyciu Wolmaru. ⁶⁸⁾ Wilhelm Nassauski przyprowadził posiłki z Niemiec Karolowi Sudermańskiemu (Heiden. l. c.) Piasecki (Chron. 193) nazywa go Janem. ⁶⁹⁾ Alexander książ Hołowczyński, późniejszy kasztelan żmudzki (w r. 1611); nieumieścił go Niesiecki pomiędzy kasztelanami mińskimi. ⁷⁰⁾ Kasztelanem parnawskim był Piotr Stabrowski.

Powiada, że Karolus odjeżdżając z Parnawy zostawił ludzi na Parnawie tak wojennego jako i prostego człowieka do 3000, między które wrzuciły się choroby ciężkie, że ich barzo wiele wymarło i teraz mrą. Jazdy nie zostało już więcej nad 40 koni na Parnawie. O samym Karolu sie zarazem po odjachaniu jego stamtąd jeszcze przed Bożem narodzeniem posławiono było że utonął, ale potem wiadomość przyszła że chory i leży w Rewlu ⁷¹⁾. Parnawę żywnością i municyą barzo dobrze opatrzył. Okręty jego wszystkie, które pod Parnawą były, na morzu zamarzyły, armatę wszystką z tych okrętów dział do 300 sztuk rozkazał sprowadzić do Parnawy. Na Parnawie od niego starszym Godberk, rodzony brat tego, który na Rumborku ⁷²⁾ był. Powiada téż o Szwedach, że często piją za dobre zdrowie kr. JMci Zygmunta III. pana naszego i pokazują się niejako, że chcą być życzliwymi królowi JMci, jakoż snąc dissensia jakaś między Szwedami jest.

XLIV. Do tegoż.

Z Łososiny 28. sierpnia 1602.

Posłałem ja kopią listu WXMci JMci X. Podkanclerzemu tak jako była wola WXMci, aby to JKMci przełożyć raczył. Strony sejmików i zjazdu głównego w Litwie, że król JMć przysłać raczył do mnie listy, nieporozumiawszy się wprzód o tém z WMciami, przednimi senatory, i u mnie w podziwieniu było, jakoż dla tego samego i dla inszych przyczyn, które WXMć w terażniejszym liście swym pisać mi raczysz, nie skwapiam się, alem pisał o tem do JKMci, nie biorąc tego na swą głowę, czekam responsu z dworu, jeśli się naprą a każą mi listy sejmikowe rozesłać, mnieć trudno będzie nie uczynić tego i sam toż baczę, że te częste sejniki i zjazdy a zwłaszcza na «daj», z uprzykrzeniem ludzkim być muszą i podobno nic się na nich nie zbuduje jeno większą niechęć między panem i nami. Ja zaprawdę niewiem, jeśli sam pan z siebie czyli z podania czyjego czyni a to nas szlachetę do włokit a zatem i szkód niepotrzebnie przywodzi, więc i za powietrzem, dla którego w Kownie ⁷³⁾ i we Żmudzi sejniki być nie mogą, co niemałym impedimentem jest do tego, bo bez tych dwu powiatów niewiem jeśli by się co mogło na zjeździe konkludować. Co się tyczy kupców moskiewskich, że WXMć nie raczysz rozumieć, aby się tém pokój wzruszał, posyłam WXMci memu mciwemu panu paragraf ten wypisany z listu przemirnego o kupcach, że nie mają być hamowani z obu stron a jeśli się co dzieje przeciw temu, to się już pewnie dzieje przeciw przemirzu a zatem porusza się przemierze. Ale to moskiewski czyni? a co wiedzieć nie pragnie li on z nami wojny, jeśli ma pokój zewsząd, jakoż ma, a naszę niepotęgę, czas i pogodę na nas widzi, jeśli go jeszcze naszy mili sąsiedzi i nieżyczliwi przyjaciele podżegają, jako pewnie czynią, to on pewnie szuka przyczyny z nami, a toż nam nie trzeba dawać przyczyny z siebie acz go z nami nikt sądzić nie będzie, ale kiedy mu przyczyny nie damy, tedy sam p. Bóg osądzi krzywdę naszą, a choć by też on co contra bonos mores uczynił, nam tego bar-

⁷¹⁾ Rewel m. najważniejsze w Estonii. ⁷²⁾ Rumburg zamek i miasto w Inflantach.

⁷³⁾ Kowno m. powiatowe w Woj. trockiém.

barum hominem naśladować się niegodzi, i owszem jeśli in privatis, pogotowiu in publicis ma być przystojność zachowana a pierwszej go obesłać i dowiedzieć się dla czego to czyni; trzeba nam porachować się z siłami i potężnością naszą a mieć przed oczyma plagi, któremi nas pan Bóg karze, głód i powietrza na ludzie i na bydła, mamy nadto nieprzyjaciela i wojnę, dosyć temu państwu ciężką, i simulates domowe, które wiele do ratunku pospolitego przeszkadzają; cóżby było z tamtym nieprzyjacielem tak potężnym do tych naszych niedostatków wojnę podnieść? Cesarz turecki, jako piszą, ze trzydzieści królestw jest panem a przedsię kiedy ma z sąsiadem którym wojnę, z drugimi się jedna, czasem choć go co boli tedy milczy, pogody czeka, aż się z pierwszym uspokoi, toż się na drugiego miece, a my Karolusowi nie podoławszy, już mamy z moskiewskim zaczynać, na skargę jednego kupca, bądź on dał przyczynę bądź nie dał, ja tego sądzić i twierdzić nie chce, to jeno wiem pewnie, że przed nami posłami była skarga nań o kilkaset rublów, oblig jego ukazowano, sprawiedliwości proszono; iż samego nie było, faktor jego niewiadomością i że tego od p. swego rozkazania nie miał wymawiając się, usprawiedliwić się nie chciał. Ja niewiem jeśli za to, jeśli za co inszego onego grabiono, ale to rozumiem że zaraz nieobesławszy się pierwszej odgrabiać się niegodzi. Aż nie takimi sposoby posiadał moskiewski wielkie prowincje litewskie, Smoleńskie, Siewierskie xta, Psków, Nowogród et multa alia, ubezpieczywszy zawsze przodków naszych przemierzem? a więc mu teraz ufać pod takie trudne czasy Rpltej naszej? ale o tém dosyć, bodaj eventus nie był nam mistrzem. Co wszystko uważeniu mądrymu WXMci przypuściwszy, oddają się i t. d. Dan z Łososiny, 28. sierpnia roku pańskiego 1602 ⁷⁴⁾.

XLV. Do ks. Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Wdy wileńskiego ⁷⁵⁾.

Z Ikażnina 10. września 1604.

Daję wiedzieć Waszej Xiążceji Mci, że kniaź moskiewski szle do króla JMci pana naszego, posłannika swego Posnika Ogarowa, ze trzydziestą piącią człeka w pięciudziesiąt koni, co Wasza xiążęca Mć dostatniej z kopii listu Wojewody nowogrodzkiego ⁷⁶⁾, do Połocka ⁷⁷⁾ pisanego zrozumieć raczysz. Człowiek to tam wzięty i chytry a terazniejszemu Gospodarowi wierny, a iż w Smoleńsku ⁷⁸⁾ powietrze, dla tego na Połock kazano mu iść. Dałem o tém znać królowi JMci i JMci panu Podskarbiemu ⁷⁹⁾, aby JMć posłał przeciw niego przystawa i szafarza; tym czasem póki kto od JMci pana Podskarbiego będzie, posyłam przystawa i szafarza z pieniędzmi, aby go prowadzono w drogę, gdzie od króla Jego Mci rozkazanie będzie.

JMć pan Starosta żmudzki ⁸⁰⁾ pisze mi, że nie mogąc zatrzymać dłużej żołnierza w Inflanciech, po tej szczęśliwej z nieprzyjacielem bitwie,

⁷⁴⁾ Jest to ostatni list pisany przez Lwa Sapiechę do ks. Krzysztofa Radziwiłła, Kancelarza i Hetmana W. Lit., gdyż ten książę umarł w roku 1603. ⁷⁵⁾ Kże Mikołaj Krzysztof Sierotka został Wojewodą wileńskim w r. 1604 po śmierci ks. Krzysztofa. ⁷⁶⁾ Teodor Tyszkiewicz. ⁷⁷⁾ Połock stolica Województwa nad Dźwiną. ⁷⁸⁾ Smoleńsk wówczas w posiadaniu Rosyi, później stolica Wdztwa m. nad Dnieprem. ⁷⁹⁾ Jędrzej Zawisza. ⁸⁰⁾ Jan Karol Chodkiewicz.

pozwoić im musiał odejść na leżą i naznaczyć miejsce leżej ich przy granicy Inflantskiej w Kokonhauzie, w Dynemborku ⁸¹⁾, i indziej. Ale, iż ten tam kraj niesposobny w żywność, wątpię aby tam długo być mogli, pewnie im stamtąd nie zadługo być u nas. Pisać raczy JMć pan Starosta, aby im tam dodawano z Litwy żywności; jabym z swej strony pozwoić chętnie rad na to, wołać raczej ciężar złożenia i zaprowadzenia na tamto miejsce stacyi, niżli przyciągnawszy ich do siebie, i toż dać i niepokój domowy, swój i ubogich poddanych, odnieść. Ale że u nas rządu nie masz, już tak przyjdzie cierpieć co pan Bóg dopuści. O carewiczu ⁸²⁾ wiem że WXMć pewniejszą wiadomość mieć raczysz; mnie pisze mój namiestnik z Mohilowa, p. Choraży połocki, iż temi czasy niedawno przyjechali kupcy Mohilowscy z Kijowa do Mohilowa, którzy powiadają że caryk przy nich wjechał do Kijowa, na oko go widzieli, już temu niedziel kilka; wojska z nim, husarów, kozaków, piechoty, wszystkiego do dwudziestu tysięcy, konno, zbrojno i strojno, dział gończych dwadzieścia. Powiadają, przy niw są pan Wojewoda sandomirski, ks. Wiszniewiecki, ks. Rużyński, ks. Czartoryski, pan Strus, p. Ratomski Starosta ostroski, woluntaryuszów od czasu więcej przybywa. Na mieszkanie miał się przewozić przez Dniepr, w Łubnie ^{82a)}, cztery mile od granicy moskiewskiej, popis miał być, i pieniądze miano im dawać. Z zagranicza téż z Siewierskiej ziemi kupcy dwa moskiewscy przyjechali do Mohilowa, którzy takie wieści przynieśli, iż ten rumor doszedł już ks. Wielkiego strony caryka, że ma wolą tam być, i mając lud nie miał pogotowiu; skoro usłyszy iż caryk wstąpi za granicę w ziemię jego, on téż umyślił lud swój wysłać w X. Lit. Owa powadzi nas pan Wojewoda sandomirski przed czasem z moskiewskim, lub mu się poszczęści, albo nie, jednako źle ojczyźnie i nam uczyni. Oddaję przytém i t. d. Dat z Ikażna d. 10. gbris A. 1604.

(Na osobnej kartce). Przepis listu Wojewody nowogrodzkiego do Wojewody połockiego.

Z Bożej łaski Wielkiego Hospodara cara i Wielkiego kniazia Borysa Fiedorowicza wszystkiej Rusi samodzierzcę, Władzimierskiego, Moskiewskiego, Nowogrodzkiego, cara Kazańskiego, cara Astrachańskiego, cara Sybirskiego, Hospodara Pskowskiego, Wielkiego kniazia Smoleńskiego, Twerskiego, Juhorskiego, Perruskiego, Wiatskiego, Bołharskiego i innych, Hospodara i Wielkiego kniazia Nowogrodu, Niżowskiej ziemi, Czernihowskiego, Rożanskiego, Rostowskiego, Jarosławskiego, Białojezierskiego, Udorskiego, Obdorskiego, Kondyńskiego i wszystkich Siewiernych stron rozkazującego i Hospodara Twierskiej ziemi, Hruzińskich carów, Kabardyńskiej ziemi, Czerkaskich, Uhorskich kniazów, i innych wielu Hospodarstw Hospodara i Obłwadaciela, J. Carskiego Wielicestwa od Wojewody Wielkiego Nowogroda od kniazia Wasila Iwanowicza Buinssowa Rostowskiego, w Połock Wojewodzie połockiemu albo komu dziś poruczono. Daję tobie wiadomość, że Wielki Hospodar nasz, Car i Wielki kniaz Borys Fiedorowicz, wszystkiej Rusi samodzierzca, i wielu Hospodarstw Hospodara i obłwadaciel, odpuścił k' wielkiemu Hospodarowi Waszemu k' Zygmintowi królu polskiemu i Wielkiemu kniaziiu Litewskiemu o ich o Hospodarskich,

⁸¹⁾ Düneburg m. nad Dźwiną w daw. Letlandyi. ⁸²⁾ Dymitr Samozwaniec. ^{82a)} Łubna nad Sułą mko w dzis. guber. pułtawskiej. Ikażń mko w p. dziśieńskim na zach. od Dżisny.

o ziemskich, o wielkich dziełach posłannika swego Posnika Hrehorowicza Oharewa, a będzie na granicy co rychłe, a ludzi z nim 35. człowieka, 50. łosadzi. I wyby po przemiernym hramotam, wiedząc o carskiego Wielichestwa posłanniku, przysłali na granice przystawa i stacyą i podwoły co rychłe. A na który dzień Wiel. Hospodara naszego J. carskiego Wielichestwa posłannik na granice będzie, i ja wam o tém wiadomość uczynię drugim pisaniem. A tego byście gońca odpuścili do mnie nie zatrzymując. Pisano w Wielkiego Hospodara naszego J. carskiego Wielichestwa ojczyźnie, w Wielkim Nowogrodzie, roku 7113. octobra 17. d.

XLVI. Do ks. Krzysztofa Radziwiłła młodszego, syna ks. Krzysztofa.

Z Słonima 1. września 1605.

Pisanie WXMci oddało mi pacholę WXMci dziś nad wieczorem, z którego wyrozumiał, że się to niebezpieczeństwo od Szweda bardziej od czasu szerzy. Dziękuję ją za to WXMci memu mciwemu panu wielce, żeś mi to oznajmić raczył. Ja jakom sam z WXMcią mówił, i teraz na tém jest uprzejmém mojem staraniem, abym się przyłożył do ratunku ojczyzny swęj. Ale że i sługi poróżnu daleko od siebie, i doma nie wszystko mam, czego do wojny potrzeba, niemoże to być zarazem coby człowiek chętnie rad bez zwłoki uczynić chciał. A téż rzecz to jest taka, której jeden ani dwa wesprzeć nie mogą, trzeba ją gromadą, i nie małą, odierać. Jakoż chcemy się jako najspieszniej zgromadzić, gdzie i obmyślać czémby i jako najprędzej dać ratunek, i potęgę przeciw tego nieprzyjaciela. W czém jako o wszystkich czułości i staraniu dobrze rozumiem, tak i sam ospałym nie radbym się pokazał. Obawiając się aby Ryski zamek, od nieprzyjaciela ściśniony pod ten czas, na którym siła kr. JMci i Rpltej należy, miał z potrzebę dla ludzi żywności, piszę do sługi i faktora swego, który mieszka w Rydze, p. Malchra Spenhauza, aby tam do zamku dał zboża i wszelkiej żywności mej, ile będzie potrzeba. Będzieli commoditas do przesłania tych listeczków moich temu słudze memu do Rygi, proszę WXMci, abyś je WXMć odesłać jako najprędzej rozkazać raczył; jeśliby téż nie było jako tam przesłać, tedy proszę aby mi nazad były odesłane. Szerzej na ten czas pisaniem WXMci niebawiać, siebie i t. d. Dat w Słonimie d. 1. 7bris A. 1605.

(Na osobnej kartce, własnoręcznie). Post scripta wziętem od króla JMci list co zowią deliberatoria, radzi się o sejmie, na który czas złożyć i gdzie, zaczęm tuszę, że Sejm będzie rychło po Wielkiej nocy, a ja sam mam rozkosz z żołnierzmi, wadzą się o wystugę swą, Brzescy z Grodzieńskimi, interim chłopkowi biada, już w niwecz obrócili to Starostwo słonimskie, ale zda mi się że po małej fili (sic) dostanie się i szlacheckim dobrom, kiedy królewskich niestanie; trzeba by zabiegać w czas temu złemu, po-
tém będzie trudniej.

XLVII. Do ks. Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła (Sieretki).

Z Słonima 6. września 1605.

Iż WXMé z mciwej łaski swej owocami nieświeskimi, figami świeżemi i melonami obesłać nas raczył, uniżenie WXMci dziękujemy i zastęgować tę mciwą łaskę WXMci naszemu mciwemu panu winni jesteśmy. Wierę to nie tylko u mnie, ale i w Litwie u nas wielka nowina, której z gośćmi swymi zażywając, dobrego zdrowia WXMci swemu mciwemu panu i potomstwu WXMci na wiele lat winszowaliśmy. I ja żadnej ponowy niemam o rzeczach Inflantskich, ponowili się co nowego, proszę racz mi WXMé oznajmić. Pan Łukasz Sapieha ⁸³⁾, brat mój, pisze mi o Tatarach, którzy w państwo kr. JMci wtargnęli, że caryk tatarski niejakiś Kantymir zebrawszy wojska do boju samego 40. tysięcy, a z chałastrą do 60000 tysięcy wpadł prawie niespodziewanie do ziemie kr. JMci w Województwo kijowskie, i naprzód uderzył na Kotelnię miasto ks. Rożyńskiego ⁸⁴⁾ w jarmark d. 18. augusti, ludzie wszystkie, którzy byli około miasta, co się na jarmark zjachali, zabrano; nazajutrz d. 19. położyli się koszem pod Żytomierzem miastem JKMci, gdzie wkoło siła ludzi szlacheckich stanu męskiego i białogłowskiego pobrali, a pospólstwa aż nazbyt; do tego szkody ogniem, morderstwem wielkie czynią; wielka tam trwoga teraz od nich. Z tém i t. d. Dat w Słonimie d. 6. septembr. A. 1605.

XLVIII. Do ks. Krzysztofa Radziwiłła młodszego.

Z Krakowa 22. stycznia 1606.

(Własnoręczny).

List Waszej ks. Mci mego mciwego pana i szwagra, ręką WXMci pisany, czytałem pilno, na co acz bych wolał, nieodpisując, ustnie raczej zdanie swe powiedzieć, ale że taka jest wola WXMci abych odpisał, czynię dosyć woli WXMci. Naprzód dziękuję Waszej ks. Mci swemu mciwemu panu, że mię Wasza X. Mé mój mciwy pan w tak ważnej i wielkiej sprawie swej minąć nie raczył. Znam swoją prostotę i niedostatek, że mądrze radzić nieumiem, ale da pan Bóg życzliwie, w której, to jest, w życzliwości mojej Wasza ks. Mé mój mciwy pan nicomylisz się pewnie. Jej Mé pani Hetmanowej ⁸⁵⁾ przyznać to każdy musi co Wasza ks. Mé upatrować raczysz, że familia starożytna, wielka i przyjaciół siła, oprócz tych których Wasza X. Mé wyliczać raczysz (tego nie sądzę, jeśli do czego zgodni), więc uroda, obyczaje prawie pańskie, o bogactwach siła ich wąpi, od rodziców nic nie wzięła, męża miała ostrożnego, skąpego, okrom co ochędóstwa a potrzeby pilnej, bez czego być nie mogło, wiem że pieniądze mało dawano, i klejnotów główniejszych, kiedy pożyczano, recognicye

⁸³⁾ Łukasz Sapieha syn Dymitra, stryjeczny brat kanclerza, był dworzaninem króla Stefana Batorego i właścicielem Czarnobyli. ⁸⁴⁾ W tym czasie czytamy o dwóch Rożyńskich: Kiryk walczy przeciw kozakom, Roman wyprawia się z Dymitrem do Moskwy. ⁸⁵⁾ O ile się zdaje wspomina tu Kanclerz żonę Hetmana Zamojskiego, owdowiałą w r. 1605.

dawać musiała, za któremi już po śmierci opiekunom wrócić musiała. A jeśli w nadzieję pomocy ożenić się, a oszukać się i niewziąć nic, to samo wnet złe mieszkanie między małżonkami uczynić musi, nad które nic gorszego; więc rzeczy pewnej nie wiedząc na nadzieję się sadzić niebezpieczno, spes alit, saepe fallit, a w tem nec semel errare licet, bo poprawić albo naprawić nie może jeno śmierć. Jest druga zawada, diversitas religionis, doznali tego sławnej pamięci rodzice WMci i drudzy doznawają, że to jest wielki ciężar. Trzeci niemniejszy, nierówność lat: Wasza ks. Mć ledwie co ze 20. wyszedł a Jej Mci podobno 40. minęło. Pana Sośnickiego pytać by, jako go baba mierzi, wnet do grzechu człowiek wpaść musi, obrazić Boga, a w małżeństwie trzeba błogosławieństwa Bożego najpilniej. Drugie Sielieckie: panna, zacością rodziców zda mi się porówna z każdą, dom pp. Kiszko dawny, starożytny, wielkie miejsca zasiadali, z domami wielkimi powinowacili się, babka Radziwiłłówna była, druga Chodkiewiczówna etc., że młoda, dopiero lat 13., niewiem by to było vitium, drudzy wolą młodą, aby ją na swe obyczaje wyćwiczyli; jeśli gospodarstwa nie umie, wziąć do niej panią starą dobrą z Polski, młoda, wnet nawyknie, a poczekawszy rok, ale będzie miała lat 14. albo 15., to już nubilis, młoda rychło doroście, stara już nigdy nieodmłodnieje; obyczaje, ja się dziwować muszę, że w tak podłym chowaniu, ma takie obyczaje, podobno nie z ćwiczenia, ale z urodzenia, krwi cnotliwej, szlacheckiej, a jeśli czego w obyczajach niedostaje, łatwiej młodą nauczyć niż starą odczyścić. To mi się godzi napisać, com z ust Jego Mci pana ojca WXMci słyszał, na dwie niedziele przede śmiercią, że chciał tam WMci raić, tego jeno po panu Kiszce potrzebując, aby Lubcze ⁸⁶⁾ z Ostaszynem a Kiejdany wiecznością puścił córce i zapisał. Jest trudność albo wątpliwość, jeśli ojcowskie zapisy ważne ⁸⁷⁾, jest to wielka i trudna kwestya, ale zeznawał dział z bratem swym rodzonym przed królem Stefanem, z bratową swą czynił ugodę i zeznawał przed Trybunałem, potem z księżętą Ostrożskiemą kontrakty czynił i zeznawał przed urzędy różnemi, nuż synowi starszemu zapisał pewne majątności, aby oprawę żenie ⁸⁸⁾ swój opisał, nieboszczykowi panu Wojewodzie smoleńskiemu zapisał majątność, mnie sprzedał Oświęż ⁸⁹⁾, co innym poprzedawał, pozostawował, co sam kupował, wszystko to różne urzędy przyjmowali, i ważne dotąd zostają, a jeśliby to nie miało być ważne, co córkom zapisze, toćby to wszystko ustawać i kassować się musiało, jednak poradzić się prawa i przyjaciół biegłych w prawie, remedia są takie: ma dwu synów już dorosłych, niech ich do tego przywieździe, aby oni z ojcem społem zeznali, acz ja rozumiem że i oprócz tego może być ważne. Ale nadewszystko, gdzie pan Bóg skłoni serce WXMci, to samo WXMci ma radzić, mówią że do miłości nie trzeba gładkości, nadewszystko mieszkanie dobre w małżeństwie upatrować trzeba, i tego się najpilniej strzedz, aby przyczyny nie były złego mieszkania, za którym nie jeno dobre micnie, ale i żywot i zdrowie w złém mieszkaniu przykry. To tedy Waszej ks. Mci wypisawszy, puszczam to na wolą Bożą i Waszej ks. Mci samego. Ja życząc Waszej ks. Mci memu mciwemu panu uprzejmém sercem, aby pan Bóg Waszej ks. Mci sam drogę do tego podać i przedsięwzięciu Waszej ks. Mci błogosławić raczył, abys

⁸⁶⁾ Lubcz mko w Woj. i pow. nowogrodzkim; Ostaszyn w. tamże położona. ⁸⁷⁾ Stanisław Kiszka, Wda mściśławski, ojciec Anny, o której tu mowa, późniejszej księżnej Radziwiłłowej, był głuchoniemym. ⁸⁸⁾ Filonowi Kmicie. ⁸⁹⁾ Oświęż mko w Wdztwie połockiem między Dryssą a Siebieżem.

w tym stanie świętym, do którego się mieć raczysz, dobrego zdrowia, pociech wielkich i błogosławieństwa pańskiego na wszystkiem na lata niezamierzone zażywać raczył i syny synów swoich oglądał. Siebie i t. d. Z Krakowa, 22. januarii roku 1606.

XLIX. Do ks. Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Wdy wileńskiego.

Z Rożany 9. października 1606.

Jakam miał pierwiej wiadomość z Polski, oznajmiłem WXMci memu mciwemu panu przez Xdza Marcina. Wczora w wieczór przyjechał komornik mój z Polski z obozu kr. JMci, przywiózł mi listów nie mało od znacznych ludzi, piszą mi Ich Mć stamtąd, że król JMć z łaski Bożej dobrze zdrów, szedł ku Sandomierzowi, aby takich przywiódł do obaczenia, i tém rychlej te postęпки ich uspokoił, ale pp. Rokoszanie niedoczekali kr. JMci, uszli z Sandomierza w piątek przeszły i po dwudziestej godzinie do Ożarowa⁹⁰⁾, król JMć za nimi z wojskiem, posławszy wprzód uniwersały, napominając ich, aby już więcej krzywd i szkód ubogim ludziom nie czynili, ludzie rozpuścili, a sami się w pokoju do domów swych rozjechali, posłano Uniwersały i do szlachty i do cudzoziemców, czego jeśliby uczynić nie chcieli, tedy ich król JMć za hostes patriae et perduelles rozumieć chce. W poniedziałek, jako dziś tydzień, bardzo blisko siebie byli, ludzie przedni kr. JMci już ich doszli i śnać wozów nabrali, i ludzi ich nałapali nie mało. Początki już złe, Boże daj aby się uspokoiło beze krwi, potęgę powiadają wielką przy królu JMci, jest lepiej niż dziesięć tysięcy wojska dobrego, przy Rokoszanach ledwo ze trzy tysiące kładą, i ci żołnierze rokoszowi nie chcą się bić, że przeciw panu, i służba wyszła, płace nie mają, ale głowy których czterech kładą: p. Wojewoda krakowski⁹¹⁾, p. Podczaszy⁹²⁾ p. Stadnicki⁹³⁾ i p. Stabrowski⁹⁴⁾, ci uporem idą, niechcą do zgody. Pan krakowski⁹⁵⁾ wkładał się w to, chciał być mediatorem, ale niedadzą się przywieść. Baczęć ja to mój mciwy panie, że w Inflanciech barzo gore, ale co pilniej gasić, jeśli Inflanty, czyli dom w tym ogniu? Oddawam się i t. d. Dat w Rożanej⁹⁶⁾ d. 9. octobr. anno 1606.

L. Do tegoż.

Z Słonima 13. października 1606.

(Własnoręczny).

Tej godziny przyjechał tu niejaki Miłkowski, sługa pana Wołkow, sługi pana Podczaszego, który był z pocztęm pana swego przy Jego Mci panu Podczaszym; ten powiada, że tydzień temu we śrrodę minął, jako król Jego Mć przyszedł pod Janowiec⁹⁷⁾, gdzie też panowie Rokoszanie

⁹⁰⁾ Ożarów w. w Wdztwie sandomierskiem, na lew. brz. Wisły. ⁹¹⁾ Mik. Zebrzydowski. ⁹²⁾ X. Janusz Radziwiłł. ⁹³⁾ Stanisław Djabeł Stadnicki. ⁹⁴⁾ Piotr Stabrowski kasztelan parnawski. ⁹⁵⁾ Ks. Janusz Ostrogski. ⁹⁶⁾ Rożana mko w Woj. nowogrodzkiem, pow. słonimskim. ⁹⁷⁾ Janowiec mko nad Wisłą w Woj. sandomierskiem.

byli, i tam w ten dzień, to jest, w dzień św. Franciszka instructae acies były gotowe do potkania, ale za staraniem p. W. bracławskiego ⁹⁸⁾, i p. Wojewody trockiego ⁹⁹⁾ i drugih panów Rad przyszło do zgody, bez rozlania krwi. Pan Wojewoda krakowski i pan Podczaszy byli u króla. Jego Mci i zgodzili się, i ludzie swe rozpuścili, jakoż i on z poczem pana swego wraca się do pana swego; a pan Stadnicki, nie czekając téj zgody odjechał precz z swymi ludźmi. Niech będzie pan Bóg pochwalon, że się to bez rozlania krwi skończyło. Jego Mć p. Marszałek był tu u mnie dzisiaj odjechał; powiada że téż tam na Rokoszu wiódł do zgody; ale się mnie zda iż mu żal tego że tam był; a to chwała panu Bogu koniec téj kłótni. Z tém i t. d. Z Słonima, 13. octobr. 1606.

LI. Do ks. Krzysztofa Radziwiłła.

Z Rożany 13. marca 1607.

Szląc z Instrukcją do Wiłkomirza, posyłam téż poprawę Trybunału co oboje WXMci memu mciwemu panu pilno zalecam, i proszę jeśliby się ta poprawa niepodobała, niech nie łają, i na złe nie wykładają; wszak wolno poprawić, przydać, ująć, abo wszystko porzucić, jako się będzie zdało; ja pod wolą i rozsądek każdego poddaję, a pan Bóg widzi dobrym duchem czynię, jeśli głupie, za to nie ręczę, bo rozumem sam p. Bóg szafuje, komu chce daje pod miarą, jednemu mało, jako to mnie, drugiemu więcej; zaś chęć i życzliwość swą ku ojczyźnie przyrzekam. Z strony spraw ojczyzny naszej, tutejsze kraje i powiaty, gdzie żołnierz dokuczył, którego radzi by zbyli, póki nas do ostatka nie zgubią, pozwalają wydać pobór, nie czekając Sejmu, toż uczynić chcą Województwa mazowieckie, płockie, podlaskie, jako mi X. Biskup łucki ¹⁰⁰⁾ pisze, czego kopią WXMci posyłam; kiedy by téż Wiłkomirski powiat, albo gdzie WXMć być raczysz na sejmiku, chcieli nas bracią swą w tém ratować, moglibyśmy rychło ten ciężar i przed sejmem z siebie złożyć. Wiem że WXMć jako baczny, rozsądny, i miłośnik ojczyzny swej Rpltej, nie będziesz od tego owszem raczysz i drugim toż perswadować, aza p. Bóg poda do serca. Ich M. za powodem WXMci mego mciwego pana. Wielkie sobie bogo-molstwo zjednanie, kiedy tak wielką liczbę ubogich ludzi od nieznośnych ciężarów żołnierskich wyzwolić raczycie. A nie tylko ubogich ludzi, ale stan szlachecki i samych siebie, bo już takie są głosy żołnierskie, że u niego chcą prosić żywności, a prośba ich jaka jest, wiemy dobrze: daj albo sam wezmę, a niepomierne. Dla p. Boga trzeba nam radzić o sobie dobrze, boć zguba nasza tuż, nie przede wroty, ale już w samych drzwiach stoi, i jeśli się jeszcze nie obaczymy, trudno się jej uchronić mamy. Na sejm nie bardzo się trzeba spuszczać i spodziewać, pan Bóg to wie, jak będzie, ale by i dobrze stanął, cō daj p. Boże, nie rychło to dojdzie a tym czasem, co żołnierz szkody poczynił, i uczynić jeszcze do Sejmu może, stanie to za wiele poborów; więc z dobrej woli ciężko dać jeden albo dwa pobory, a żołnierze zarazem po dziesięciu poborów biorą. Albo próżno tak wiele o tém piszę WXMci memu mciwemu panu, gdyż sły-

⁹⁸⁾ X. Janusza Zbaraskiego. ⁹⁹⁾ X. Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła. ¹⁰⁰⁾ Marcin Szyszkowski.

ęć i wiedzieć, a podobno i sam raczyłeś doświadczyć, co się z nami, z ubogimi poddanymi naszymi dzieje. Puszczając tedy to na lepsze bawienie WXMci mego mciwego pana, siebie i t. d. Z Rożany, d. 13. martii anno 1607.

LII. Do tegoż.

Warszawy 27. maja 1607.

Dotąd na sejmie znosiliśmy, ucierali i zgadzali artykuły Wiślickie Pokrzywnickimi ¹⁾, a to sami jeno pp. Posłowie z pp. Senatorami bez wytyśności JKMci; jakoż nie mało już ich zgodziliśmy, i niewiele zostaje. Podziewamy się za dzień za dwa, najdalej za trzy dokończyć. A iż Rokoszkowych artykułach, napadliśmy na ten, aby król JMć pozwolił wszystkim, ktoby jenokolwiek co wiedział lub na króla, na Senat, albo na kogokolwiek, szkodliwego w Rzpłtėj, lub to absoluti Dominii albo praktyki takie, albo cokolwiek takiego, aby bezpiecznie mógł odkryć, powiedzieć dowodzić, ażeby tak od króla JMci jako autoritate conventus był ubezpieczony, na co i pp. Posłowie wszyscy przypadli, mając to sobie od raci w Instrukcyach zlecono, tedy napisali zgodnie edykt króla JMci i roślano to po wszystkiej Koronie, aby się tu każdy bezpiecznie bez bojaźni awić i co wie powiadać i dowodzić mógł. Pisaliśmy téż do JMci p. Wodwoy krakowskiego, tak pp. Senatorowie jako i pp. Posłowie, aby JMć na Sejm przybyć, przestrogi te, jakie wie odkryć i z nami wszystkimi pólnie onym zabiegać, jeśli się jakie pokażą i o uspokojeniu Rpltėj pomóc nam raczył. Lecz JMć nic o tém nieodpisując, jeśli tu ma być albo nie, o inszego pisać raczy. Co WXMć mój mciwy pan lepiej z kopii tych rozumieć będziesz raczył, które WXMci posyłam. In summa rzeczy się rowadzą na sejmie statecznie i gruntownie do uspokojenia Rpltėj, by no pp. Rokoszanie chcieli się tém kontentować, a przedsięwzięcia swego przestać, z którymi jednak privatim znosimy się, zwłaszcza ja z JMcią anem Podczaszym i nie tracę nadzieję. Z tém i t. d. Z Warszawy, 27. d. mai anno 1607.

(Na osobnej kartce, własnoręcznie). Pisać mi raczysz Wasza X. Mć trybunał sądzić raczą Ich Mć pp. trybunalistowie, barzo to dobrze ynią. Byłem z tego żałościw, kiedy sam udawano, że Wasza X. Mć ciał rozerwać trybunał, i koło czynić raczył, ale pp. trybunalistowie szlachtą opponowali się, i niechcieli rwać trybunału. Mciwe książę, proę racz Wasza X. Mć tém się kontentować żeś mało potrzebnie był pod domierzem, co siła kosztuje a bez pożytku; pogotowiu teraz nie znidzie ę Waszej X. Mci na rokosz jachać, który barzo słaby, mniemam że tak chnie sam. Racz Wasza X. Mć sądzić trybunał do końca nierozrywając. asz Wasza X. Mć słuszną i sprawiedliwą ekzuzacyą, żeś się podjął, za osbą braci, trybunału, żeś przysiągł na sądy trybunalskie, które kończyć trzeba; nikt WMci nie będzie miał za złe; a jeślibyś Wasza X. Mć,

¹⁾ Artykuły uchwalone przez stronników królewskich w Wiślicy i grawamina rokosskie spisane w kole pod Pokrzywnicą niedaleko Sandómierza.

czego się niespodziewam, rozerwać raczył trybunał, tedy WMć i braci miłości, u pana łaski, u przyjaciół konfidencyi nie mało naruszysz. Ze Waszą X. Mć z serca miłuję, to pan Bóg lepiej wie, dla tego tak otwórzycie piśmę do WXMci, jako sługa i szwagier WXMci życzliwy.

LIII. Do tegoż.

Z Warszawy 24. czerwca 1607.

Pisać mi WXMć raczysz, abym, coby się sam w Koronie działo, i do czego by się rzeczy miały, jakoby animusze ludzkie od KJMci ukontentowano i jakieby uspokojenie Sejmem w sprawach Rzpltej było, WXMci oznajmił, któremu rozkazaniu chęć chętnie rad czynić dosyć, nie znajduję nic inszego pod ten czas do oznajmienia, jeno to, że się Sejm zawarł, i wszystkie artykuły, których stany potrzebowały, są namówione i zawarte. Jednak druga rokoszowa strona nie jest z tego kontenta; upatrują i chcą coś inszego, nie wiem jeśli słusniejszego, i ile się z rzeczy baczyć może, nie bierze się do zgody, raczej (czego Boże uchwaj) do załepków. Obozy tak rokoszowy jako i KJMci we dwu albo w półtrzeciu milach leżą od siebie, i straży z tych dwu obozów zjeżdżają się.

Dziś JMć ks. Biskup krakowski ²⁾ z JMcią panem Wojewodą wileńskim ³⁾ są do nich posłani na ucieranie téj niezgody; wiesz to pan Bóg co sprawią, ale nie bierze się zgoda ku dobremu. Przez dziś abo jutro spodziewamy się szachu abo metu. Więcej na ten czas WXMci nie mam nic do oznajmienia, ale oddawam się i t. d. Z Warszawy, 24. junii anno 1607.

(Dopisek własnoręczny). Zgoła tamta strona nie chcą do żadnych środków, ale jakoby per extrema idą; co dalej będzie trudno zgadnąć, sm pan Bóg wie, a te kilka dni a najwięcej ten tydzień pokaże. Ja to chwale, że WXMć raczysz się tam zatrzymać, o czém wskazałem do WXMci przez niektóre osoby życzliwe WXMci, a mianowicie przez pana Wizgirda i przez pana Szwejkowskiego Jana ^{3a)}, tak téż przez p. Komorowskiego, któremu zjednałem pisarstwo ziemskie, jakoś się WXMć za nim przyczyniać raczył, chociaż drugich o to obraził.

LIV. Do tegoż.

Z Rogowa 5 lipca 1607.

Komornik WXMci mego mciwego pana p. Buchowiecki, oddawszy mi pisanie WXMci, jeździł do obozu rokoszowego do X. JMci pana Podczaszego, stamtąd gdy się do obozu króla JMci zwracał w nocy, straż królewska ułapiwszy go, przywiodła do JMci pana Hetmana koronnego, o czém dowiedziawszy się ja oswobodziłem go, i obawiając się, aby jakiego nie

²⁾ Bernard Maciejowski. ³⁾ X. Mikołajem Krzysztofem Radziwiłłem. ^{3a)} Jan Szwejkowski (Szwykowski) her. Ogończyk był sekretarzem królewskim i komisarzem do zapłat wojska w r. 1613.

bezpieczeństwa nie zażył, więc żeby też z czém pewném do WXMci odjechał, zatrzymałem go przez ten czas przy sobie, który co owdzie widział, czego jest dobrze wiadom da ustnie dostateczną sprawę WXMci memu mciwemu panu. Ja jednak nakrótce oznajmuję WXMci, że pp. rokoszanie w sobotę ⁴⁾ przeszła rano wyszedłszy z obozu swego z pod Warszawy, puścili się do Krakowa, tegoż dnia ruszył się król JMć za nimi, nazajutrz w niedzielę, iż się nie mogli tak prędko ze wszystkiém wybrać, wozy swe wyprawiwszy naprzód, sami pod Warką ⁵⁾ w sprawie stali, a w tém tegoż dnia rano król JMć z wojskiem swém nadciągnął, zaczęł gdy się wojsko króla JMci uszykowało, przysłało rycerstwo rokoszowe do rycerstwa króla JMci posły swe, aby nie następując na nich, przez traktaty to uspokoili, na co się łąčno zgodzili, i tak przez cały dzień traktowali, acz wieczór zachodził, przyrzekli sobie dobrem szlacheckiem słowem, że nazajutrz w poniedziałek w mili od Warki, deputowawszy trzech Senatorów a trzydziestu kilku osób z rycerstwa z pośrodku siebie, a naszy też w tąż kilka godzin na dzień mieli się zjachać, i tam z sobą traktować. Napisali nazajutrz, że stanowniczy pana Wojewody krakowskiego nad wolą i rozkazanie JMci dalej kilką mil z obozem się pomknął, za czém i oni wozów dojeżdżać musieli, prosząc aby się Deputaci w Jelniskach ⁶⁾ w pięci milach od obozu króla JMci zjachali, a to już było po południu; interim sami nieczekając deputatów dalej poszli. Król JMć się ruszył rano we wtorek za nimi, a jam się puścił do Litwy ku domowi; tak mniemam że ich ugoni prędko, daj panie Boże, aby się to bez rozlania krwi uspokoić mogło. Dat w Rogowie ⁷⁾, d. 5. julii anno 1607.

LV. Do ks. Janusza Radziwiłła Podczaszego W. K. L.

Z Rożany 12. grudnia 1607.

(Własnoręczny).

Pan Galiwski sługa mój wróciwszy się do mnie referował mi, co z Waszą X. Mcią mówił - nie tylko WXMci ale i mnie samemu tęskno, że z dworu niemam wiadomości tak długo; przybiegł teraz mój jeden komornik, to mi przyniósł, że król Jego Mć czekał panów Senatorów, po których posłał zarazem, i już się zjeżdżali, głos ten był, że rychło miano odprawić do Jego Mci pana Wcjewody wileńskiego ⁸⁾ i do mnie posłańców naszych, jakoż czekam i spodziewam się co dzień co godzina. Skoro będę miał wiadomość zaraz Waszej X. Mci dam znać, i sam rad pojadę do WXMci, dla zniesienia się o dalszych rzeczach. Teraz to mi piszą że wdzięczni są tego, iż Wasza X. Mć zatrzymać raczył; ludzie też tego z serca wszyscy życzą, aby Wasza X. Mć z królem Jego Mcią nie tylko do zgody, ale do konfidencyi przyszedł, obiecując sobie stąd wszystko dobre i pokój ojczyźnie, i co większego, osobliwie pan Wojewoda poznański ⁹⁾, ten służby swe a przytém uprzejmą i stateczną przyjaźń WXMci ofiaruje. A ja WXMci mego mciwego pana i szwagra tém upewniam, że

⁴⁾ 30 czerwca, ⁵⁾ Warka m. nad Pilicą w Woj. Mazowieckiem. ⁶⁾ Zapewne Jedlińsko mko pomiędzy Warką a Radomiem położone. ⁷⁾ Rogów m. w Woj. wileńskim, pow. wiłkowiejskim. ⁸⁾ Ks. Mik. Krzysztofa Radziwiłła. ⁹⁾ Hieronim Gostomski.

honor i bezpieczeństwo Waszej X. Mci tak mam na baczeniu, jako swe własne zdrowie i uczciwe, i gdziebych co przeciwnego widział abo wiedział nie tylko wczas ostrzec, ale oponować się pro posse meo będę, zdrowia i majątności mojej nie żałując przeciw każdemu, ktoby Waszą X. Mć nacierać albo następować chciał, tylko o to proszę i radzę, chciej Wasza X. Mć z królem zgody i przyjaźni; zdarzy to pan Bóg, że to będzie ku lepszemu tak osoby WXMci i wszystkiego zanego dobra i przyjaciół WXMci, jako i wszystkiej rzeczypospolitej, w czém ja życzliwie pracować i starać się będę, i nieprzyjaciółom WXMci wszystkim upadnie serce, kiedy Wasza X. Mć z królem do zgody i konfidencyi przyjdzie, co lepszemu uważeniu WXMci poruczając siebie i uprzejme służby moje oddaję mciwej łasce WXMci mego mciwego pana, życząc sobie pociesniejszą nowinę mieć o lepszym zdrowiu WXMci, którego całem i uprzejmem sercem życzę. Dan z Rożanej, 12. decembra roku 1607.

Annusia ¹⁰⁾, która nigdy WXMci nie zapomina, także Miś z Krzysiem ¹¹⁾, choć nie słowy, bo mówić ci dwa nie umieją, ale pokłon głową czynią WXMci swemu mciwemu panu.

(Na osobnej kartce). Wolałbym ja téż nie przez papier znosić się z Waszą X. Mcią o sprawach, ale niemam natenczas przy sobie komu bych się tego powierzać miał, a téż teraz jeszcze nie spodziewam się żadnego niebezpieczeństwa póki tu samego nie masz i nie słyhać aby rychło miał być, ale będę się starał że i sam z Waszą X. Mcią się ujrzę, bo i do Słucka nie daleko mi będzie do WXMci dobieżeć, bylebych miał respons i wiadomość pewną z dworu, a teraz posyłam pisarza mego Chrapowickiego z listem do WXMci, będzieli Wasza X. Mć chciał co wskazać, może mu się bezpiecznie powierzyć, choć w lata młody, ale w cnotę dojrzały, doświadczyłem jego stateczności, i wiary.

LVI. Do tegoż.

Z Krakowa 10. kwietnia 1603.

(Własnoręczny).

Waszej X. Mci memu mciwemu panu i szwagrowi daję wiedzieć, że Ich Mć panowie Senatorowie koronni niektórzy czynią pilne staranie u króla Jego Mci za panem Wojewodą krakowskim, obiecują i upewniają, że się ma upokorzyć i satysfakcyą uczynić, taką jaką Ich Mć panowie Senatorowie wynajdą. Pan Wojewoda rawski ¹²⁾ przez pana Łęczyckiego ¹³⁾ i pan Łaszcz ¹⁴⁾ starają się o przejednanie króla Jego Mci, owa zewsząd

¹⁰⁾ Anna, córka Kanclerza z drugiego małżeństwa ur. w r. 1603. ¹¹⁾ Synowie Kanclerza Mikołaj i Krzysztof. Myli się przeto Kognowicki (Żywot L. Sap. p. 138) gdy pisze, że Mikołaj umarł w r. 1606 w Słonimie. Krzysztof urodził się w r. 1607. ¹²⁾ Zygmunt Grudziński. ¹³⁾ Stanisława Bykowskiego. ¹⁴⁾ Piotr Łaszcz, Starosta lityński jeden z przywódców rokoszan.

obiecują tu pokój, jeno o Waszćj X. Mci rozmaite wieści i udawania, że Wasza X. Mć rokosz chcesz kontynuować, i dla tego do Lublina, z nie-małym ludem ciągniesz, żeś brzeskiego żołnierza pięćset koni przez p. Dudyńskiego, z Grodna siedmdziesiąt koni przez p. Jajkowskiego zaciągnął, żeś Poniatowskiego ¹⁵⁾ półk wszystkich, którzy chcieli iść do Moskwy, zatrzymał, żeś kniazia Rużyńskiego, który téż do Moskwy wezbrał się, na granicy zatrzymał, et multa alia, nakoniec pan Wojewoda krakowski jakoby przez pana Lwowskiego ostrzegać miał, że Wasza X. Mć ostre rzeczy prowadzić i czynić chcesz i radzi aby na WMci pilne oko miano. Acz téż to baczę, że król Jego Mć nie ufa panu Wojewodzie krakowskiemu, i powiadał przedemną, bo śnać i przed drugimi, żeby więcej Waszej X. Mci ufać chciał, kiedybyś się szczerze miał do zgody, niż panu Wojewodzie krakowskiemu, skądem ja sądził, że nie do końca król Jego Mć ma złe serce do WXMci, i tuszę żeby za czasem mógł je naprawić i obrócić ku WXMci, kiedyby nieprzyjaciele WXMci, którzy tego nie życzą, nie przeszkadzali. Jednak tak mię król Jego Mć odprawić raczył, iż Jego Mć pan Wojewoda wileński ¹⁶⁾ przysyłał tu syna swego pana Jana ¹⁷⁾ i traktuje tę sprawę. Nie godzi się królowi Jego Mci pomijać z tém pana Wojewody wileńskiego, jako przedniejszego Senatora W. X. Lit., i starszego teraz w domu WXMci; czeka król Jego Mć co godzina i spodziewa się responsu od Jego Mci pana Wojewody wileńskiego, jakoż tuszę że za tym pociem WXMci u Jego Mci w Nieświeżu, raczyliście się z sobą znosić i porozumiewać; może to być, że za staraniem życzliwém Jego Mci pana Wojewody wileńskiego, Jego kr. M. serce swe naprawić i do WXMci obrócić będzie raczył, czego ja uprzejmie życzę, ale że to do Jego Mci wszystko odkładają a ze mną o tém mówić nie chcą, znać że mi nie dufają, o co się téż dobrzy ludzie pilno starają, i pana Kondrata Mielieszka z noskiem, bisarza ziemskiego grodzieńskiego po to tu przysyłano z Grodna, i z powinami o WXMci. Ostatek oddawca tego listu mego ustnie powie WXMci; proszę racz mu wiarę dać. Z Krakowa 10. april. (1608).

LVII. Do tegoż.

Z Krakowa 9. czerwca 1608.

(Własnoręczny).

Pan Grądzki ¹⁸⁾ sługa WXMci wzięwszy respons jedzie do WXMci; przypatrzył się dobrze i przysłuchał jako p. W. krakowski przeprosił króla Jego Mci; idą za nim drudzy wszyscy niemal, Wasza X. Mć azaż sam masz zostać, quis finis? A to Wasza X. Mć masz assekuracyą, że masz być bezpieczny od p. Star. żmujdzkiego ¹⁹⁾ i od ludzi Jego kr. Mci, raczem racz Wasza X. Mć jako najrychlej ludzie rozpuścić, nie biorąc tego płaczu i łez ludzkich na się, a a króla Jego Mci, jeślibyś sam in persona dla złego zdrowia abo dla jakiej inszej przyczyny nie mógł, tedy

¹⁵⁾ Był to Ludwik Poniatowski, ożeniony później z wdową po Stanis. Dżable Stadnicim. ¹⁶⁾ Kżé Mikołaj Krzysztof Radziwiłł (Sierotka). ¹⁷⁾ Jan Jerzy Radziwiłł, który powrócił w r. 1607 do kraju. ¹⁸⁾ Grądzki, dworzanin X. Janusza jeździł przedtém, w r. 1607 w pośelstwie od Podczaszego do króla do Warszawy. ¹⁹⁾ Jana Kar. Chodkiewicza.

przez list przeprosić, za pana przyznać i powinno posłuszeństwo oddać, a zdrowie swe jako najrychlej i najlepiej opatrzyć, bo im to zwłoczysz dłużej, tedy tém się Wasza X. Mć w większe niebezpieczeństwo podajesz. Ludzie ci, jeśli się rozjadą zaraz do domów abo gdzie na służbę, tedy im nic złego nie będzie, ale jeśliby dłużej Koronę plondrować chcieli, już ci nie lza inaczej jeno gwałtem i mocą przyjdzie im tego niedopuszczać i bronić, bo się to ludziom barzo uprzykrzyło. Ostatek p. Grądzki powie; ja siebie i t. d. Z Krakowa, 9. junii (1608).

LVIII. Do tegoż.

Z Krakowa 15. czerwca 1609.

(Własnoręczny).

Dnia wczorajszego w sobotę pan Wojewoda rawski pierwszej, potem pan Łaszczałko przepraszali króla, a iż pan Łaszczałko bez ochylania wszelakiego i z pokorą przystojną czynił, większą pochwałę od ludzi odniósł, i król Jego Mć wdzięczniej go przyjął, owa i król z pana Łaszcza i pan Łaszczałko z króla wzajem kontenci, i tak ja baczę że pan Łaszczałko dobrze sobie drogę posłał i żałować tego nie będzie, że tak postąpił. Idą i drudzy do przepraszania Jego kr. Mci, pan Kazimirski ²⁰⁾, p. Podśudek ²¹⁾, więc p. Cikowski Podkomorzy ²²⁾, a zgoła wszyscy, jeden po drugim. Niech pan Bóg sprawi serce WXMci, abyś też szedł za nimi i za radą ich (boć tak się mnie deklarował p. W. krakowski, że do tegoż WXMci wiedzie i radzi), jakoś był w zaciągu z nimi; niemasz tu żadnego dyshonoru, i owszem, im kto simplicius, pokorniej i rychlej do tego przychodzi, tém lepiej sobie radzi i postępuje, a do uspokojenia Rzeczypospolitej pewną drogę ściele, a nadewszystko proszę i radzę, rozpuść Wasza X. Mć te niepotrzebne ludzkie, którzy cię konsumują, do niezmierniej szkody i utraty a bez wszej potrzeby przywodzą, mierziączkę u ludzi jedną, płacz i przekleństwo ubogich ludzi. A to śnać książę Jego Mć pan krakowski tam jachał, chcąc Waszę X. Mć pojednać z p. Starostą żmudzkim, co daj panie Boże, jakoż i książę referendarz koronny ²³⁾ miał to w poruczeniu, aby z Ich Mciami p. Wojew. wileńskim, jeśliby mógł JMć przybyć, a przynajmniej z p. W. lubelskim ²⁴⁾ pokusił ugody między WMciami, której szkoda by biegać. Ja z serca życzę abyś Wasza X. Mć z nim pojednać się raczył, bo jako gniewy Waszych Mci są barzo szkodliwe i samym WMciom, i wszystkim Rzeczypospolitej, tak zasie, kiedy WMć się pojednacie i Rzeczypospolita od niebezpieczeństwa i od złego upadku wyzwolicie, i sami sobie dobrze uczynicie; lepiej WXMć sam te commoditates uważać możesz, które stąd będziesz miał, kiedy spokojnie bez takich gwardyj, abo na dworze pańskim abo nawet doma spokojnie zamieszkaż, a przynajmniej malevolis takiej przysługi, sławy i szczęścia naganiać, a przyjaciół na wszystkich psować nie będziesz, boć ten zbiór ludzi coś je

²⁰⁾ Było dwóch Kazimierskich w rokосу: Wawrzyniec i Stefan. ²¹⁾ Zdaje się Piotr Adamowicz podśudek żmudzki, który podpisał akt wypowiedzenia posłuszeństwa królowi pod Jeziorną. ²²⁾ Cikowski Stanisław podkomorzy krak. ²³⁾ Henryk Firlej. ²⁴⁾ Gabrielem Tęczyńskim.

teraz WXMć zebrał był, siła nam złego nabroił. Mnie było żal, że tu do dworu jachał, i ledwie mógł wytrwać takie insulty, urągania i suspitiac, w jakie mnie ówdzie podawano. Mam ja dobrą nadzieję, że Wasza X. Mć zdrową radą tak wielu życzliwych przyjaciół gardzić nie będziesz a uspokoisz siebie samego i miłą ojczyznę swoją. Z Krakowa 15 junii (1608).

Sejmowi tuszą być o ś. Michale pewnie w Warszawie.

LIX. Do ks. Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Wdy wileńskiego.

Z Krakowa 6. sierpnia 1608.

List WXMci mego mciwego pana oddałem Ich Mciom pp. Senatorem, przy królu JMci natenczas będącym, na który respons WXMci posyłałem. Jej Mć pani Wojewodzina sandomierska ²⁵⁾ posyłała tu przedtém często nowiny, jakoby się temu tam Dymitrowi ²⁶⁾ dobrze powodzić miało, potem gruchnęło było, żeby Szujski miał się zmocnić i dać chłostę tym rycerzom, ale i to ucichło, i dawno już nie mamy ówdzie wiadomości żadnej, co się w Moskwie dzieje. Ich Mć pp. Senatorowie koronni będąc w gromadzie, pozwolili byli śłać gońca z listem do Bojar dumnych, upominając się wypuszczenia posłów i innych zatrzymanych ludzi JKMci, lecz po odjachaniu przedniejszych dwa albo trzy Ich Mciów panów Senatorów proponowali się przeciw temu, i tak goniec i list już gotowy zostać musiał. Jesliby się tam noga naszym powinęła, obawiać się potrzeba, by ten nieprzyjaciel rozdrażniony, niechciał na nas ubezpieczonych mścić się krzywdy swej, i tćm aby nas ci wielebni rycerzy niewciągnęli w nową a nagłą wojnę. Pan Starosta leżajski ²⁷⁾ jest tu dawno przy królu JMci i JMć pan Wojewoda trocki ²⁸⁾ stara się, aby JMć p. Stadnickiego z Łańcuty mógł reconciliari królowi JMci. Inszych nowin przy dworze teraz nie baczę, przeto tćż szerszćm pisaniem W. X. Mci nie bawić, jeno siebie i służby swe i t. d. Dat w Krakowie, d. 6. augusti anno 1608.

(Dopisek własnoręczny). Prawie kiedym ten list miał podpisać, przyszedł do mnie p. Star. leżajski, protestując się że p. Łańcucki Stadnicki nie dotrzymał tego rozejmu ²⁹⁾, i już począł prawie wojnę z nim, bo mu wsi kilka i folwark jeden splondrował, poddane nawet dzieci chłopskie rapa; on się tćż protestuje królowi Jego Mci, że się chce bronić; Wężyk znać jest przy Stadnickim, i Poniatowski z kilką set koni do niego się łączy. Boże daj, aby tam znowu nie przyszło do czego złego, na co się żałować barzo. Jego Mci panu Podczaszemu na list, do Jego kr. Mci pisany, Jego kr. Mć mnie odpisać rozkazać raczył, że to odkładać raczy do następnego przeproszenia. Na ten czas nie masz tu nic godnego wiadomości WXMci.

²⁵⁾ Mniszchowa. ²⁶⁾ Drugi Dymitr Samozw. ²⁷⁾ Łukasz Opaliński. ²⁸⁾ Alexander Chodkiewicz. ²⁹⁾ O wojnie Stanisława Stadnickiego z Opalińskim porów. rozprawę wydawcy: Stanisław Dąbelski Stadnicki (Ateneum z r. 1883).

LX. Do tegoż.

Z Warszawy 19. stycznia 1609.

Srzedzkiego ³⁰⁾ i kujawskiego sejmiku artykuły dosyć ostre są, znać że w nich jeszcze spiritus contradictionis, ale pp. Posłowie niektórzy i Ich Mć pp. Senatorowie tuszą, że na Sejmie ukołysać się mogą, jakoż patrząc po ludziach i po pierwszym wstępie Sejmu, jest nadzieja że da pan Bóg zgodę. Dałem znać WXMci że pan Wolski ³¹⁾, Marszałek dworny polski wszczął kontrowersyą z panem Marszałkiem Wielkim Litewskim ³²⁾, chcąc przed Litewskim wszystkie rządy wziąć na się, na co pierwiej Senatorowie wotowali; variabant sententiae; ks. Arcybiskup gnieźnieński ³³⁾, ks. poznański, ³⁴⁾ pan Woj. poznański ³⁵⁾ po nas i dosyć rationabiliter, ale ks. krakowski ³⁶⁾ z drugimi niemal wszystkimi, barzo przeciw nas; zgoła JMci pana Marszałka W. Lit. chcą poniżyć, i przełożyć JMci pana Marszałka nadwornego do sprawy rządu na tym Sejmie. Dobrze sam znać jako nam tę wielbną unią trzymają, radziby z nas Wołyń uczynili. Prosiłem ja, aby król JMć nieczyniąc żadnej decyzji odłożyć to raczył do przyjazdu W. X. Mci, gdyż W. X. Mć wiadom raczysz być tej sprawy lepiej niż my wszyscy, i nas w niej lepiej ale król JMć wysadzić raczył JMci ks. Biskupa krakowskiego i p. Woj. kijowskiego ³⁷⁾, którzy nabarziej na nas nacierają, i onę ordynacyą abo dekret króla JMci Augusta annihilują, mówiąc, że ta prywatna ordynacya dawnemu przywilejowi ich o urzędziech marszałkowskich praejudicium czynić nie może, który to ich przywilej do tej sprawy nic nie należy, a tego oni gwałtem jak zamesz ³⁸⁾ ciągną. Zgoła zła sprawa z nimi, radziby z nas many ³⁹⁾ poczynili, zwłaszcza ci co są z kuźni onego nieboszczyka, co nas zwał: gens inimica mihi, wielką nam niemiłość pokazują, prawie jako WXMć dokładać raczysz, potkniali się który, miasto podchwycenia, popchną go na szyję, aby wyleciał jako piany z karczmy, ale i to prawda że nas pan Bóg wielką niezgodą pokarał. Za przesłanie kopii listu do WXMci od JMci p. Podczaszego pisanego, dziękuję WXMci memu mciwemu panu, posłałem ja też WXMci, co JMć do mnie pisał z téjże Bazylei ⁴⁰⁾, niewiem jeśli WXMci doszło; oddawam się przytém w mciwą łaskę WXMci. Z Warszawy, 19. januarii anno 1609.

(Własnoręczny dopisek). Małżonka moja uniżone służby swe zaleca w mciwą łaskę WXMci swego mciwego pana, dziękując, że jej z mciwej łaski swej przepominać nie raczysz, i na działki nasze łaskaw być raczysz. Niech pan Bóg Waszę X. Mć naszego mciwego pana na wszystkiém cieszy w miłém potomstwie WXMci.

Przybyło nam senatorów duchownych: ks. chełmski ⁴¹⁾ i ks. chełmiński ⁴²⁾, świeckich pp. Wojewodowie: krakowski, wołyński ⁴³⁾, płocki ⁴⁴⁾;

³⁰⁾ Środa mko w Wdztwie poznańskim. ³¹⁾ Mikołaj Wolski. ³²⁾ Krzysztofem Mik. Dorohostajskim. ³³⁾ Wojciech Baranowski. ³⁴⁾ Andrzej Opaliński. ³⁵⁾ Piotr Tylicki. ³⁶⁾ Hieronim Gostomski. ³⁷⁾ Stan. Żółkiewskiego. ³⁸⁾ Zamesz — skóra miękka. ³⁹⁾ Hołdowników. ⁴⁰⁾ Bazylea m. w Szwajcaryi nad Renem. ⁴¹⁾ Maciej Konopacki. ⁴²⁾ Jerzy Zamojski. ⁴³⁾ Janusz kże Zastawski. ⁴⁴⁾ Wojciech Kryski.

wczora wotowali pp. Wojewodowie: poznański pierwiej, potém krakowski. Z pana krakowskiego Wojewody wotum nie barzo kontent król Jego Mć; krótkieć było, ale nie wszystkim słyshał; desideratur że miał toż powtórzyć jako w Krakowie przepraszając wyznał, że nie wie nic więcej na pana etc., bo się było tak namówiło w Krakowie, a toż temu dosyć nie uczynił. Druga że snać Rzeczypospolitej życzliwość swoją ofiarował, a królowi Jego Mci nic.

LXI. Do ks. Janusza Radziwiłła Podczaszego lit.

Z Wilna 5. sierpnia 1609.

Oznajmuję WXMci memu mciwemu panu, iż pan Bóg z łaski i miłosierdzia swego małżonkę moję z brzemienia rozwiąawszy, syna ⁴⁵⁾ dać nam raczył, którego królowa ⁴⁶⁾ Jej Mć z królewiczem JMcią ⁴⁷⁾ w przeszłą niedzielę ⁴⁸⁾ u św. Jana okrzywszy, u mnie pospołu z królem JMcią być raczyli. A to mi przybywa sług WXMci, którzy będą da li Bóg umieli czasu swego WXMci usługować. Xiążę JMć pan Krzysztof brat WMci, witał króla JMci tu w Wilnie i wdzięcznie jest od króla JMci przyjęty teraz zawsze mu król JMć wesołą twarz i łaskę swą pokazuje. Daj Boże żebyś téż i WXMć jako najrychlej przyjsć mógł do pomiarkowania z królem JMcią, i takowąż łaskę znał; co zda mi się nie są rzeczy niepodobne, byle się WXMć skłonić do tego raczył. Wyjazd króla JMci z Wilna do Moskwy pro 11. augusti jest naznaczony, w którą drogę ja téż z królem JMcią jadę. Więcej na ten czas nie mając co pisać do WXMci, pana Boga proszę, abym WXMć jako najprędzej w dobrém zdrowiu oglądał, którego się łasce i t. d. Z Wilna, 5. augusti 1609.

LXII. Do ks. Krzysztofa Radziwiłła.

Z obozu pod Smoleńskiem 6. stycznia 1610.

Radbym jako najczęściej od WXMci mego mciwego pana miał wiadomość o dobrém zdrowiu WXMci i sam radbym się téż często ozywał WXMci i powolność moję tém oświadczał, lecz że nie zawsze posłaniec się znajduje. Teraz trafił mi się p. Seweryn, sługa WXMci, przez którego tym nowym rokiem WXMć pozdrawiam, życząc abyś WXMć i ten wiele innych bez liczby w dobrém zdrowiu i w szczęśliwém panowaniu szczęśliwie przeprowadzić raczył, współ z Xiężną Jej Mcią panią małżonką WMci ⁴⁹⁾. Jam do tego czasu zdrów z łaski Bożej, a to tu leżym pod Smoleńskiem prawie otiosi, nic nie robim, a Moskwa w nadzieję Skopina Szujskiego, który zebrał wojsko nie małe, ale więcej chłopstwa prostego, tymi następuje na naszych i położył się sam w Alexandrowej Swobodzie ⁵⁰⁾, sześć mil od Trójcy, a część wojska swego położył jeno we dwie

⁴⁵⁾ Kazimierza Leona. ⁴⁶⁾ Konstancya. ⁴⁷⁾ Władysławem. ⁴⁸⁾ 2. sierpnia. ⁴⁹⁾ Anna Ciechanowca Kiszczanka, córka Stanisława Wdy Mściławskiego. ⁵⁰⁾ Trójca i Alexandrowa Swoboda miejscowości niedaleko Moskwy położone; stał tam pod Trójcą Jan Sapielha starosta świeński, popierając drugiego Dymitra.

mil od Trójcy, skąd naszych trapi, żywność odejmuje, pacholiki łapa a polnej bitwy dać niechce, jeno fortelmi idzie. Posłowie króla JMci pod Moskwę wyprawieni ⁵¹⁾, już tam zajechali, i poselstwo do wojska tamtego sprawowali, wdzięcznie od nich są przyjęci. Co tam sprawią dalej, nie za-niecham oznajmić WXMci. Na ten czas sam siebie i t. d. Dat w obozie, d. 6. januarji anno 1610.

LXIII. Do tegoż.

Z Obozu pod Smoleńskiem 30. marca 1610.

Znak to łaski W. ks. Mci ku mnie, że mię W. ks. Mć pisaniem swém nawiedzać, i o zdrowiu mojem pytać się raczysz: za co W. ks. Mci pilnie dziękuję. Jam zdrów z łaski Bożej, życzę tego i pana Boga proszę, abym też o zdrowiu i powodzeniu W. ks. Mci wszystko pocieszne słyszał. Cobym WXMci z owąd miał oznajmić, nie wiem. Atoli zamki niektóre poddają się królowi JMci, jako Zubców, Rzowa, Włodymierowa, i inszych kilka; ale iż potęgi nie mamy, więc to pan Bóg, będziemy li ich mogli zatrzymać. Kozacy niżowi Starodub ⁵²⁾ mocą wzięli, zamek spalili, i Moskwę wysiekli. Co za koniec tego igrzyska będzie, trudno zgadnąć; kiedyby potęga była, mogło by się co dobrego sprawić. Zalecam i t. d. Z obozu pod Smoleńskiem, 30. martii 1610.

(Własnoręczny dopisek). Miałbych WXMci siła pisać, ale papierowi trudno wierzyć, aboć Jego Mć p. Marszałek ⁵³⁾ co napisze do WXMci.

LXIV. Do ks. Janusza Radziwiłła.

Z obozu pod Smoleńskiem 7. sierpnia 1610.

(Własnoręczny).

Sługa WXMci mego mciwego pana p. Cedrowski przesłał mi list WXMci; sam za niesposobném zdrowiem swém, jako mi pisze, nie widział się ze mną. Tęskniłem żem tak długi czas od WXMci żadnego listu i wiadomości pewnej o WXMci nie miał; życzę abyć jako najczęściej o dobrém zdrowiu WXMci i szczęśliwém powodzeniu słyszeć i wiedzieć mógł; sam radbym też jako najczęściej WXMci pisał, ale o posłańce trudno. Tak ci jest mciwe książe, że tu wszyscy się skarżą i narzekają na zły rząd i na złą sprawę, jakoż zawadza się tego, ale cóż temu rzec, a to sam Wasza X. Mć przypominać raczysz dawne adagium polskie: że nierządem stoi. Wojny co się dotyczy moskiewskiej, dawno ją pan Wojewoda sandomierski zaczął, ale teraz mocen sam Bóg dać dobry koniec; jakoż to już jest wiadomo WMci jako p. Żółkiewski Hetman polski poraził ⁵⁴⁾ kniazia Dmi-

⁵¹⁾ Do Polaków służących u Samozwańca. ⁵²⁾ Starodub m. w dzisiejszej guber. Czer-nichowskićj. ⁵³⁾ Piotr Wiesiołowski. ⁵⁴⁾ Pod Kłuszynem.

tra Szujskiego, brata rodzonego tego co na stolicy siedział, ze wszystkiém wojskiem jego, zaczęli Niemcy i wszyscy cudzoziemscy ludzie, co byli przy Szujskim, częścią do domu odjachali, częścią na służbę Jego kr. Mci zaciągnęli się, Pontus ⁵⁵⁾ przysiągł nigdy nie być więcej przeciw królowi polskiemu, jachał do domu, Moskwy ostatek wojska poddali się królowi Jego Mci, zamki też co byli zmienili, jako Mozajsk, Rżów, Zubców, Osi-pów, Twier, Starzyca, Borowsk, i wiele inszych poddali się Jego kr. Mci; pisano że już i Trojca, pod którą p. Star. Uświacki, brat mój, niemal dwie lecie leżał, poddała się na imię JKMci, ale i o stolicy i o Szujskim co tu pisano z obozu p. Żółkiewskiego Hetmana, posyłam WXMci memu mciwemu panu na piśmie. Położywszy na wagę krzywdy i szkody, które się dzieją od dawnego czasu od żołnierza Inflantskiego, a co się teraz stało od wojska co szło do Moskwy, mniemam że Inflantskie przeważa, a co gorsza że i konca im nie będzie, bo ten Beelzebub, że z tej wojny ma niezliczony pożytek, et nostris miseriis ditescit, zawsze wojnę Inflantską poprowadzi sine fine dicentes, a my u niego zawsze w garści być musim, a możesz być większe tyranstwo nad to jako je od niego cierpim? Moskiewski żołnierz przeszedł jako burza jaka z gradobiciem, ale wzdam minęła, interim chłopkowie siali, zbierali etc., i mało by tego znać, kiedyby pan Bóg dał rychło koniec, jako nadzieja w łasce Bożej, a żołnierz Inflantski już to dziesięć miesięcy minęło jako leży u nas z wielkim ciężarem ubogich poddanych. Wynijdzie chłop z wolikiem orać, a żołnierz z pługu wyprąglszy wołu wezmie, wywiezie chłopiek siał owies, jęczmień abo pszenicę a żołnierz i siemiona z wozu bierze; ale kto to może wyliczyć jakie ciężkości i krzywdy czyni żołnierz Inflantski? Prawie wszystkę Litwę w niwecz obrocili, a przedsię tego do nich nikt nie baczy. Ale mocen pan Bóg przez tę wojnę moskiewską i inflantską wojnie pokój uczynić, i koniec dać. Jam ci się rzкомо pojednał z tym Beelzebubem za instancją królewską i panów rad, prawie przymuszony, ale jako jego obłudne serce ku mnie, tak i moje ku niemu szczere być nie może; już się ja jego przyjaźni szczerzej niespodziewam, i daje mi się znać; teraz odjął był stryjowi memu bojary Połockie; jakie listki były o to między nami, za czasem obaczysz je WXMci; przyszło do tego że m się nań skarżył panu Wojewodzie ⁵⁶⁾ i ks. Biskupowi ⁵⁷⁾ wileńskiemu, mam listy od pana W. wileńskiego, ks. Biskup wileński, ten zamilcza, bo mu się też już jego przyjaźń dała znać, sarka na nie barzo, ale Jego Mci p. W. wileński, ten bardzo tuetur go, aż nazbyt, a nie tylko sam stary, ale i p. Albrycht syn JMci; już tam wierna przyjaźń zaszła, zgoła poki tę przekłętą wojnę Inflantską mamy, potyśmy u niego w niewoli ⁵⁸⁾. O tém, że się też tam zanosi na wojnę, słyszałem, ale i o śmierci króla francuskiego ⁵⁹⁾ panie Boże się pożał, słyszeć tu już dawno, godzien był ten pan dłuższego żywota; owa blizki podobno koniec świata, wszystko złe dzieje się na nim. Król też nasz zachorzał był, ba i zachwiał się był barzo, ale już przychodzi do siebie. Nadto niemam co więcej pisać, jeno siebie i t. d. Z obozu, 7. augusti, roku 1610.

⁵⁵⁾ Pontus de la Garde dowodził zaciężnem wojskiem w bitwie kluszyńskiej. ⁵⁶⁾ X. Mik. Krzysz. Radziwiłłowi. ⁵⁷⁾ Benedyktowi Wojnie. ⁵⁸⁾ Mowa tu zapewne o Janie Karolu Chodkiewiczu, którego wyżej Beelzebubem nazywa. ⁵⁹⁾ Henryka IV.

LXV. Do tegoż.

Z obozu pod Smoleńskiem 15. sierpnia 1610.

(Własnoręczny).

List mój do WXMci napisany, został był dotąd przy mnie, żem nie miał okazji przesłania go; interim te ponowy przysły od p. Żółkiewskiego Hetmana, że panowie bojarowie zsyłali się z p. Hetmanem, i traktaty zaczęli 5. augusti. Skłaniają się wszyscy wziąć sobie królewicza za pana; tuszy p. Hetman że to dojdzie; owa niedaremny zaciąg będzie Jego kr. Mci, weźmie da pan Bóg dobry koniec. Posłowie téż od wojska carykowego tu przysli, których w poniedziałek ⁶⁰⁾ słuchać chcą pp. Sejatorowie, ale oni domagają się być u samego króla Jego Mci, a król nego Mć jest niesposobnego zdrowia. P. Hetman litewski ⁶¹⁾ poczyną być molestus królowi Jego Mci, już niektórzy szepcą że przyjdzie kiedy do tego, iż król p. Podczaszego lit. ⁶²⁾ do łaski przyjąć musi, aby miał contrapeso przeciw niemu. Szujskiego pewnie zrzucono z państwa i w czerńcy postrzyżony. Oddaje się i t. d. Z Obozu, 15. augusti roku 1610.

LXVI. Do tegoż.

Z obozu pod Smoleńskiem 15. maja 1611

(Własnoręczny).

Jego Mć p. Starosta Czchowski, jako baczę życzliwy sługa i przyjaciel WXMci mego mciwego pana, opowiedział mi, że chce wstąpić do WXMci by mu téż mało być z drogi nie mało, aczem przez sługę WXMci pisał nie dawno dostatecznie, życzę aby ten list mój rychło rękę WXMci doszedł, jednak i téj okazji nie chciałem opuścić, acz Jego Mć p. Starosta oretenus więcej powiedzieć może i będzie umiał, kiedy WXMć będziesz chciał od niego wiedzieć, niżbych ja-mógł pisać, bo za ten czas jako tu mieszkał, przypatrzył się wszystkiemu lepiej i przysłuchał, i ja tak wiele pisać nie mogę, a to już wszystko się popsowało niczém inszém jeno złą radą a uporem, i naprawić trudno, oprócz samej Wszechmocności boskiej. Ja radbych stąd jako najrychlej, oglądam się na swój honor, a téż chcą mieć Sejm pro 26. septembr. w Warszawie, zaczęm i odjazd prędki być musi, jako tuszą za dwa miesiąca najdalej; już tak dotrwam, alias deklarować bych się musiał, że na trzecią zimę pewnie nie zostanę, a Boże daj bych tę drogę i służbę skończył uczciwie, na potém dłużej się na nie rozmyślać będę i nie będę tak porywczy więcój. O WXMci tu teraz silentium, vulgus baje że WXMć wojsko abo ludzie zbierasz; insze rzeczy powie ustnie p. Starosta, a ja siebie i t. d. Z obozu, 15. maja, roku 1611.

⁶⁰⁾ 16 sierpnia. ⁶¹⁾ Jan Karol Chodkiewicz. ⁶²⁾ Ks. Janusza Radziwiłła.

LXVII. Do tegoż.

Z Smoleńska 30. czerwca 1611.

(Własnoręczny).

Barzom temu rad, że małżonka moja miła z dziatkami mojemu WXMci mego mciwego pana byli, a tém więcej żem o lepszym zdrowiu WXMci od niej miał wiadomość. Panie Boże racz Waszę X. Mć w dobrém zdrowiu jako najdłużej chować, ku dobremu ojczyźnie naszej, a ku pociesze nam sługom WXMci. Krzys mój że tam z komorami walczył, i przegrał, słuszną wniósł racją że szable nie miał, by on p. Hanus co szerszniów owych, złych bąków wyzywał na pojedynek, i potém szpadą się im bronił: frit, frit panie szerszeń, wołając, tak on właśnie komorom szablą grozi; ba i to wiem że rad spełni kiedy mu doleją, mniemam że nie wyda pana ojca, a to chwala panu Bogu, mam co mi czasem zabłąznąją i zafrasowanego ucieszą.

W owej sprawie jam z serca życzył, aby Waszej X. Mci przyszło do zgody z panem, najwięcej dal tego aby się nieprzyjaciel nie cieszył, ale i nieprzyjaciele wszelakim sposobem przez swoje instrumenta zabiegają temu, aby do zgody nieprzychodziło, a bodaj i właśni przyjaciele nie barziej trudnili niż pomagali, i pana widzę tak informowali, żeby to chciał mieć cum solenitatibus, więc i przeprosiwszy jeśli toż będzie co i pierwej, i Waszej X. Mci też niechęć i nieufność, i nieprzyjacielowi takąż po staremu łaska, że nań wszyscy służył, on sam nasze praemia bierze; bojąc się tego a to już i WXMci więcej molestować nie śmiem, i tu już mówić przestałem, bo kiedym mu ową cedulę WXMci czytał, którą mi przysłać i ukazać mu pozwolił, impatienter słuchał i replikował na wiele rzeczy, zwłaszcza gdzieś WXMć nocleg jego we dworze p. Rzeszowskiego pod Jędrzejowem ⁶³⁾ wspomniał, powiedział że tam nie we dworze ale w miasteczku stał, dalej żeś Wasza X. Mć chciał nań uderzyć, ale że tego Waszej X. Mci nie śmiał nikt dopomóc, bo też on miał potęgę, żeby był nikt pociechy nie odniósł (słowa jego własne, i wiele innych tym podobnych było), skąd znać że tam, manet alta mente repostum etc. Ale i mnieć tu do tego czasu dosyć niełaski, nieufności pokazywał, ucierpiałem już toż i od pana gniewów i od ludzi kalumnij, sowitą mam pociechę, że Smoleńsk pan Bóg dał wziąć, jedną spółną ze wszystkimi, drugą osobną że niewinność moję pan Bóg objawił, bo się już znają do tego ci, za czyją tu radą pan przyszedł i tę wojnę podjął; jużem ja teraz od tego i od inszych potwarzy wolen; panu Bogu dziękuję żem tu taki czysćciec na świecie wytrwał, do Sejmu już dotrzeć muszę, ale po Sejmie chcę waledikować dworowi, a doma z pokojem usieść, co gdybych był dawniej uczynił, calszy bych był i na zdrowiu i na majątności, pogotowiu na dobrej sławie, czego wszystkiego barzo mi dworska pilność naniszczyła i nadwątliła. Boże jeno daj ze złego targu z uszyma do domu; mniemam że mię w tém tak nie napędzą więcej. Ostatek do ustnego da pan Bóg ujrzienia odkładając, czego sobie jako najrychlej życzę i spodziewam, bo stąd już tuszą królowi za tydzień abo najwięcej za dwie

⁶³⁾ Jędrzejów m. w Woj. krakowskiém pow. ksiąskim.

niedzieli do domu. Na Smoleńsku pana Jakuba Potockiego, który już Wojewodą bractawskim i Starostą kamienieckim, a co większa, choć nie tytułem ale rzeczą samą Wojewodą smoleńskim, a pana Starostę żmudzkiego na Moskwie viceregem zostawują, i jego jeno przyjazdu czekają, który jeśli się odwlecze, czekać go nie będą a z Litwy go wyprawia. Z Smoleńska, ultima junii, roku 1611.

LXVIII. Do tegoż.

Z Wilna 16. sierpnia 1611.

(Własnoręczny).

Nie miałbym ja tego za importunitatem, kiedy mi WXMć mój mciwy pan rozkażesz sobie służyć, i owszem życzę sobie tego i pragnę abych mógł i umiał służyć WXMci memu mciwemu panu. Po napisaniu listu mego do WXMci, miałem list od Jego Mci p. Trockiego⁶⁴), aby on mógł przyjachawszy przywitać króla Jego Mci jako Senator, a privatim potem na audiencyi dać o sobie sprawę. Mówiłem o tém z p. Bobolą, powiedział mi: mów o tém z królem; przypomniałem mu co mi pierwej odpowiadał w sprawie WXMci, że się to przez p. W. wil. zaczęło i przezeń się ma kończyć, a ja abych o tém milczał, odpowiedział mi, że to rzekł na to w ten czas kiedym ja nie miał listów od WXMci do siebie (bom mu ja o liściech WXMci do siebie pisanych nie powiadał, alem jeno z siebie mówił życząc WXMci zgody z królem), on mi nie życzył abo nie radził wdawać się w to, pókim nie był requisitus od Waszych Mci, ale żem mu powiedział o liście do mnie pisanym od Jego Mci pana Trockiego, tedy mi radzi abych to doniósł do Jego kr. Mci i mówił o to, jednak nie pierwej aż Wasza X. Mć tu przyjachawszy przeprosisz, bo oni spodziewają się i tuszą, a podobno i życzą tego, abys WXMć przeprosił króla, bo zgoła zda mi się, że się boją abo obawiają Waszej X. Mci; jednak większy teraz gniew na pana Trockiego niż na Waszą X. Mć, a widzę że i Jego Mć p. W. wileński jest zlej woli do p. Trockiego, bo mi rzekł, że o pana Trockiego nie chce słówka mówić. Ja acz życzyłem i życzę WXMci zgody z królem, przynajmniej dla tego aby nieprzyjaciel domu WXMci był tańszy, którego dla was szanować muszą, jednak iż WXMć dał pan Bóg wielkie baczenie i rozsądek, ja radzić i odradzać nie ważę się, czynić to co sam najlepiej rozumiesz i co pan Bóg do serca WXMci poda, a ja służyć gotów tyle ile będę mógł i umiał, kiedy mi WXMć w czém rozkazać raczysz; a czej i ja u nich w wielkiej suspicyi i niedufają mi, jeśli to dla tej ugody W. X. M. z królem czyli co inszego w tém, trudno zgadnąć, aleć i ja umyśliłem dworować przestać, skoro po Sejmie do domu odjechać a pług przeprosić, czego żem dawniej nie uczynił, żałuję barzo, teraz nie namówi mię nikt na dworną polewkę, bo mi się dała znać dobrze: Oddaję się i t. d. Z Wilna 16. augusti, roku 1611.

Z Moskwy nowiny niedobre, jeszcze siła tam trudności będzie, nie rychły koniec, by jeno dobry był.

⁶⁴) Jerzy IV. Radziwiłł, syn Mikołaja VII.

LXIX. Do tegoż.

Z Węgrowa 25. grudnia 1611.

(Własnoręczny).

Komornik Waszej X. Mci mego mciwego pana p. Sawicz, iż pana Boboli Podkomorzego nie zastał w Warszawie, musiał za nim jeździć do domu jego, gdzie był zajechał na odpoczynek po Sejmowych pracach, potem wróciwszy się od p. Podkomorzego musiał tu nieco zmieszkać i jam go trochę zatrzymał: proszę aby i mnie i onemu nic to łasce WXMci nie szkodziło. Długo mię król Jego Mć niechciał puścić dla posłów moskiewskich, którzy acz niedawno 14. decembr. do Warszawy przyjachali, jednak odprawa ich wlokła się, bo rezolucyi na prośbę ich u królewicza niemasz, ażem króla prosił i radziłem mu aby o Gromnicach convocatią złożył i chocia bliższych pp. Senatorów do siebie wezwał, a z Ich M. poradą posłów tych odprawił, obiecałem się też przybyć ku temu czasowi, i tak ci mi pozwolił odjechać na czas dla oddania ostatniej posługi małżonce mojej miłej ⁶⁵⁾, czemu czas złożyłem na 9. januarii w blisko przyszłym roku, mając o tém list od WXMci abych rychło po Trzech królach czas pogrzebowi złożył. Wszakoz jeśli się zda Waszej X. Mci pomknąć dniem albo kilką dni dalej, zostaje to na woli WXMci, o której proszę abych wczas wiedział, bo acz krótki mam czas do tego a droga daleka, jednak radbych na 9. dzień stycznia do Wilna z ciałem przybył, obawiając się aby Ich M., którychem na ten pogrzeb zaprosił, na czas naznaczony przybywszy, nie obrazili się tém gdziebych ja z ciałem omieszkał, którą posługę radbych jako z największą uczciwością odprawił, a miejsca potemu niemam, gdziebych do pogrzebu mógł ciało uczciwie postawić, bo moja kamieniczka zgorzała i ciasno tam: zdali się WXM. abych ciało do Wilna przyprowadziwszy, postawił je w kościele św. Szczepana na przedmieściu, ażeby w dzień pogrzebowi naznaczony (kiedy się WXMci będzie zdało) wszystkie processye, według zwyczaju kościoła katolickiego tam szły po ciału. Proszę racz mi Wasza X. M. zdanie swe o tém napisać i poradzić, dla czego umyślnie swego komornika do WXMci posyłam, abych wczas mógł mieć wiadomość o woli WXMci mego mciwego pana.

Wiem to, że pohamowanie kozaków kładą na Waszą X. Mć, ale że się sami do tego nie chcą niczem przyłożyć, trudna to rzecz bez ludzi bienieźnych, chybaby panowie bracia teraz na sejmikach gromnicznych chcieli co uradzić i postanowić, jakoż długoli krótkoli przyjdzie nam samym odejmować się tym łotrom. Teraz w mojej majętności Ikażeńskiej w Brasławskim powiecie leżą, niesłychane ciężary czyniąc, a już sobie co łupiestwo zasmakowali, bez wątpienia wnąć się do nas. A iż pp. bracia nasi Polacy konstytucyą napisali narodowi naszemu szkodliwą i ten fundament konstytucyi założywszy, dyploma jako go okrzčili, przywilej napisali sobie na Smoleńsk i na insze prowincye i zamki, że to im król daruje co u Moskwy weźmie, musiałem protestacyą przeciwko tej konstytucyi i przeciwko tego dyplomu uczynić, której acz mi w kancelaryi ko-

⁶⁵⁾ Elżbieta Radziwiłłówna druga żona kanclerza, umarła w Warszawie 18. października 1611.

ronni pp. pieczętarze przyjąć nie chcieli, i grodowi zakazali, jednak gród przyjął i coram publico notario takąż uczyniłem, czego kopią posyłam WMci memu mciwemu panu i punkta poselstwa moskiewskiego. Zatem itd. Z Węgrowa ⁶⁷⁾, w dzień Bożego narodzenia, roku 1611.

LXX. Do tegoż.

Z Rożany 20. czerwca 1612.

Radbym jako najczęściej o dobrém zdrowiu WXMci mego mciwego pana wiadomość miewał, którego na czasy niezamierzone zażywać w błogosławieństwie Bożém życzę WXMci uprzejmém sercem, i proszę WXMci mego mciwego pana, abyś WXMć za każdą okazyą mnie o powodzeniu swém przez pisanie oznajmować raczył. Ja na ten czas z łaski Bożej zdrowem dobrze i z dziatkami, jenoż od pp. żołnierzów niewczas wielki cierpię, jedni wyjadą, drudzy nastąpią, i tak niezbyli goście. Ale i sam muszę na tym tygodniu do Grodna jachać na wesele synowice mej panny Starościanki Uświackiej ⁶⁸⁾, któremu czas w niedzielę przyszlą ⁶⁹⁾ przypada, gdzie niedługo zabawiwszy się zaś tu do domu się zwrócę. Z Rożanej, d. 20. junii anno 1612.

(Dopisek własnoręczny). Nie baczę jeśliś dał znać WXMci memu mciwemu panu, że Jego Mć pan Podskarbi ⁷⁰⁾ pisał do mnie, pilno prosząc, abych go wymówił przed WXMcią iż omieszkiał przybyć do ostatniej posługi oddania zacnemu ciału zeszej księżny Jej Mci ⁷¹⁾ paniej małżonki WXMci, ostatniego potomka zacnych książąt Śluckich; żałuje tego sam barzo, ale nie lenistwem się to Jego Mci stało, lecz nie rychłem dościem listu Waszej X. Mci i wiadomości o czasie pogrzebowi naznaczonym; jednak Jego Mć służby swe WXMci ofiaruje, życząc sobie tego, aby w pociesniejszych sprawach służby swe WXMci oddawał. Napisałem Jego Mci że Wasza X. Mć raczysz być wdzięczen chęci i przyjaźni Jego Mci, jakoż tak rozumiem. Z Warszawy mam wiadomość, że królewiczek nowonarodzony ⁷²⁾ źle się ma, okrzczono go cicho w komorze, nie tusząc mu żywota, a Jego Mć pan krakowski ⁷³⁾ przysłał wiążąc na kręcie 10. tysięcy złotych. Spodziewam się też księżny Jej Mci Ostrogskiej, pani Wojewodziny wołyńskiej ⁷⁴⁾. Król Jego Mć aż we dwie niedzieli po św. Janie wyjeżdża z Warszawy; ja niewiem po co i z kim tam chce jachać, ponieważ naszy wszyscy wyszli z Moskwy. Pilniej mem zdaniem radzić teraz jako Polskę zatrzymać, niż jako Moskwy dostawać. Sługa mi też jeden JMci p. Marszałków ⁷⁵⁾ szwagra naszego napisał, jakoby już cesarzem obrać mieli Matyasza króla Węgierskiego.

⁶⁷⁾ Węgrów m. w Woj. Podlaskiem, w ziemi drohickiej. ⁶⁸⁾ Córkę Jana Piotra Sapiehy. ⁶⁹⁾ 24. czerwca. ⁷⁰⁾ Hieronim Wołłowicz. ⁷¹⁾ Pierwsza żona kcia Janusza Zofia ks. Stucka umarła 9. marca 1612. ⁷²⁾ Jan Albricht, później Biskup krakowski i Kardynał, ur. 1612 r. d. 25. maja. ⁷³⁾ X. Janusz Ostrogski. ⁷⁴⁾ Wdowa po kciu Alexandrze Ostrogskim Woj. wołyńskim. ⁷⁵⁾ Córkę kcia Mikołaja VII. Radziwiłła wdę nowogrodzkiego wysłał po śmierci pierwszego męża swego Jerzego Chodkiewicza za Krzysztofa Dorohostajskiego Marszałka W. X. L.

LXXI. Do tegoż.

Z Wilna 22. lipca 1612.

(Własnoręczny).

Po zaleceniu służb moich uprzejmych do mciwej łaski Waszej ks. Mci mego mciwego pana etc. dobrego zdrowia i na wszem szczęśliwego panowania życzę Waszej ks. Mci memu mciwemu panu na czasy długie, a życzę sobie tego abych, sam patrzeć mógł na dobre zdrowie WXMci i cieszyć się z niego; jakoż pamiętam żeś Wasza X. Mć w Słucku to wspominać raczył, żeś miał być na przyjazd Jego kr. Mci do Wilna, a nie od rzeczy by to było, żebyś WXMć przybyć raczył. Król Jego Mć z królewiczem starszym Władysławem są w Wilnie, jutro chce król Jego Mć jechać przeciw królowej aż do Wołkienik ⁷⁶⁾, a w piątek się tu wróca. Przy królu Jego Mci jeno X. Biskup wileński ⁷⁷⁾; p. W. Nowogrodzki ⁷⁸⁾ dziś przyjechał i p. Żmudzki ⁷⁹⁾, ale rzadko ten bywa u króla. Z królową jedzie p. W. podlaski ⁸⁰⁾, p. Podkanclerzy koronny ⁸¹⁾, piechoty też niemieckiej (chwałą ją żeby miała być dobra) idzie trzy tysiące; jutro abo pojutrze tedy iść mają, owa przedsie chcą do Moskwy, chocia czas upływa, i z Moskwy żołnierze zesłi. O Waszej X. Mci pytają się i o bytności, potem jeśli z królem Jego Mcią do Moskwy będziesz chciał iść, o czém że i sam woli WXMci niewiem, tém téż ich odprawuję. Jać tak rozumiem że i konfederatów rychlej byś Wasza X. Mć zaciągnąć mógł niż kto inszy. Ja pewnie życzę Waszej ks. Mci jako dobrego zdrowia tak przysługi u pana: sławy nieśmiertelnej, na którą i przodkowie wszyscy WXMci zawsze robili i Waszej X. Mci wiem że tenże animusz przodków WXMci; radbych tu słał drogę do tego WXM.; jenoż nie wiedząc woli i zamysłów WXMci; nie śmiem nic mówić ani poczynać. Jeśli mi WXMć rozkażesz i nauczysz, rad wszystko będę czynił, akkomodując się woli WXMci. Starosta żmudzki ostre listy pisze do Jego kr. Mci, co tu nie miło i nie wdzięcznie przyjmują, snać i Podkanclerzy koronny już nie w takiej łasce u pana jako pierwaj; mnieć tu teraz pokazują rzekomo łaskę i powiadają mi ci co są bliżej pana i często z nim gadają, że pan dobrze o mnie trzyma i żałuje że mojej rady nieprzyjmował i nie słuchał, więc niewiem jeśli tak, albo to jeno aby mię z sobą zaciągnięto; ale sobie tego życzę abych o tych i o inszych rzeczach sam mógł z Waszą X. Mcią mówić i znosić się. Wierę by nie od rzeczy żeby tu Wasza X. Mć. sam przyjechać raczył, co woli i lepszemu uważeniu WXMci poruczając, siebie i t. d.

Z Wilna, roku 1612. julii 22.

⁷⁶⁾ Olkieniki mko w Woj. Trockiem o 8 mil od Wilna, w XVII w. zwane Wołkieniami. ⁷⁷⁾ Benedykt Wojna. ⁷⁸⁾ Teodor Tyszkiewicz. ⁷⁹⁾ Aleksander książę Hołowczyński. ⁸⁰⁾ Jan Zbigniew Ossoliński. ⁸¹⁾ Feliks Kryski.

LXXII. Do tegoż.

Z Niemenczyna 2. września 1612.

(Własnoręczny).

Kiedym królową Jej Mć żegnał, rozjachawszy się z Waszą X. Mcią, pytała mię jeślim téż pojednał Waszę X. Mć z ks. biskupem wileńskim, powiedziałem tak jako jest, barzo się frasowała, i chciała to mieć po mnie, rozkazując mi, abych był sam znowu szedł do WXMci prosząc i perswadując żeby się Wasza X. Mć z ks. biskupem pojednać chciał, a przynajmniej abych z drogi do WXMci pisał; jakoż radbych na rozkazanie Jej kr. Mci szedł do WXMci, jedno późno już było, i tak w nocym tu przyjechał do Niemenczyny, gdzie ani wózów swych ani żadnej rzeczy nie zastałem, i tak tu bez pościeli bez wszystkiego nocuję. Jednak czyniąc dosyć woli i rozkazaniu królowej Jej Mci, com miał ustnie donieść, to przez to pismo donoszę, prosząc abyś Wasza ks. Mć żał swój, który masz i krzywdę, raczył moderować w sobie; siłaśmy powinni dla ludzi, dla przyjaciół, dla panów abo zwierzchności, ale najwięcej dla pana Boga czynić, który rozkazuje i nieprzyjaciółom dobrze czynić: odpuszcicie a będzie wam odpuszczono etc. a to się on sprawuje i prawi o swej niewinności, więc w zgodzie i tym tumultom zabiegać, panu i ojczyźnie usługować snadniej. Kiedy Wasza X. Mć będziesz gadał, mówił z ks. biskupem więcej to pomoże, więcej i barziej on będzie zabiegał, postrzegał, aby motus nie były, co jednak i teraz Jego Mć czynić obiecuje, a silentium, simultates, nie wiele sprawia; więc i w sąsiedzkich krzywdach mówiąc, rychlej się domówi każdy krzywdy swej i sprawiedliwości, milczenie nic nie poradzi. A to on zezwala i chce wysłać i dać to na uznanie przyjacielskie; azaż nie lepiej że przyjaciele to uznają, rozsądzą, pomiarkują i skończą sine strepitu juris; więc z księdzem nieprzyjaźń trudna, bić się go nie godzi, bo nie nosi broni, a ubiwszy niesława. Co wszystko lepszemu baczeniu Waszej X. Mci mego mciwego pana poruczywszy, nie tak swém imieniem, jako barziej królestwa, którzy mię o to solicytują, pilnie, pokornie i uniżenie proszę, aby Wasza X. Mć żał i obrazy swe które od niego mieć raczysz, w sobie umoderowawszy, do tego serce swe skłonić raczył, żeby i z ks. biskupem wileńskim pojednać się raczył, a przynajmniej teraz będąc przy królowej Jej Mci, pokazać to raczył z siebie, że się król nie myli ani oszukał na tém, że Waszej X. Mci żądał i użył abyś przy królowej Jej Mci mieszkał i pokoju postrzegał. Wiesz Wasza X. Mć lepiej jako malevoli udają, ganią, że król Waszej X. Mci poruczył traktować z żołnierzmi; sameś mi powiadać raczył co o tém X. Referendarz litewski⁸²⁾ mówił; niechżeby oni w kłamstwie zostali, a Wasza X. Mć racz pokazywać, że słusznie Waszej X. Mci ma ufać i wierzyć król Jego Mć, żeś potomek z tych przednich dawnych starożytnych familij, którzy sprawy panów swych i ojczyzny swej swemi ramionami i głowami dźwigali. Rychlej tak nie tylko zawstydzisz, ale i potłumisz nieprzyjaciół swoje, czego uprzejmém sercem Waszej X. Mci swemu mciwemu panu życząc, siebie i służby moje uprzejme mciwej łasce Waszej X. Mci zalecam, prosząc

⁸²⁾ X. Wołłowicz.

abyś mnie i działkom moim raczył być mciwym panem i obrońcą, gdyż ja też jestem da pan Bóg i być chcę do śmierci mojej statecznym i uprzejmie życzliwym sługą WXMci mego mciwego pana. Dan z Niemenczyny ⁸³⁾, 2. septem. roku 1612.

LXXIII. Do tegoż.

W obozie pod Fiedorowskiem 30. listopada 1612

(Własnoręczny).

Radbym do Waszej X. Mci mego mciwego pana siła stąd pisał, ale i papierowi trudno powierzać prze tak daleką drogę, i niemasz nic pociesznego. Kiedy stolicę ⁸⁴⁾ wzięto, wszystka nadzieja upadła, straciliśmy marnie stolicę, a zatém i wszystko państwo moskiewskie, panie Boże się pożał; a nam też na wszystkiem schodzi, Niemcy od głodu i zimna niszczeją, konie dla niedostatku siana, owsu i słomy odchodzą, i samym ledwie co zostaje żywności, bo wszystko z wozów jemy i pijemy; już się też przebrało barzo. Wasza X. Mć iż chciał zaciągnąć pp. żołnierzy brzeskich i na swych majątnościach zapisać im, a to Jego kr. Mć wdzięcznie to od WXMci przyjąć raczył, ale iż się tak barzo spóźniło, szkoda ich teraz zaciągać, bo teraz nikt nic tu nie sprawi. Wszystko mi się zda, jak tom do WXMci przed tём napisał, że im tę wojnę kończyć przyjdzie, jako ją poczęli. Iżem już wielki wiek przepędził żywota mego i codzień przybliżam się do śmierci, kiedy mię p. Bóg z tego mizernego świata wezmie, racz być mciwym panem, opiekunem i obrońcą dzieł moich miłych, uniżenie o to Waszej X. Mci mego mciwego pana proszę; jeno zmiłuj się do wiary ich niekaż przywodzić, niech w wierze katolickiej, którą od rodziców wzięli i w niej ochrzczeni są, zostają, bo to im pod błogosławieństwem mojem ojcowskiem przykazuję, a pan Bóg hojny i szczerodroblivy płacca nagrodzi to WXMci memu mciwemu panu błogosławieństwem swoim świętém i pociechami wszelakimi i tu na świecie i po długim da pan Bóg żywocie WXMci w królestwie niebieskiém, a ja działki moje miłe w obronę i opiekę Waszej X. Mci podając siebie i t. d. W obozie pod Fiedorowskiem ⁸⁵⁾ roku 1612. novebr. 30. dnia.

LXXIV. Do księcia Krzysztofa Radziwiłła.

Z Jałówek 26. listopada 1613.

(Własnoręczny).

Pan Bóg mi jest świadkiem jakom sobie tego życzył, abych się mógł z WXMcią widzieć i ustnie rozmówić, ale że Sejm bliski, a Marszałek ma być Litwin, wiele na tём należy, aby nie był hetmańskiej fakcyi, bo za-

⁸³⁾ Niemenczyn mko w Woj. wileńskim o 3 mile od Wilna nad Wilią. ⁸⁴⁾ Moskwę

⁸⁵⁾ Fedorowsko, pola Fedorowskie o. 20 mil od Moskwy oddalone w okolicach Mozajska.

wsze przewodzą. P. Wiesiołowski ⁸⁶⁾ Stolnik bez konsensu wszystkich wpisał, dając panu hetmanowi złotych 60 tysięcy, i rzadki Sejm kiedy mu czego nie dadzą z naszych pieniędzy, czemu zabiegając pospieszam się na Sejm i ta jest przyczyna że nie mógł WXM. doczekać, proszę nie raczyć za złe. Za to że jako sam raczysz być na mnie łaskaw, tak tego życzyć raczysz aby i starszy także był na mnie łaskaw i miłował dziękuję WXM. memu mciwemu panu; życzę ja sobie tego, ale za częstemi okazyi zwątpilem i zdesperowałem o łasce Jego X. Mci ⁸⁷⁾, której i przedtém nigdy nie doznawał, i owszem więcej złego niż dobrego; boję się że jest coś wrodzonej niechęci przeciwko mnie, jednak ja życzę sobie łaski Jego Mci, daj Boże szczerej. Z Jałówki ^{87a)} 26. novembra roku 1613.

LXXV. Do tegoż.

Z Słonima 5. stycznia 1615.

(Własnoręczny).

Barzom jest ucieszony z tego iż WXMé mój mciwy pan, poniechawszy drogi do cudzej ziemi, chcesz się stawić posłem na Sejm dla usługowania Jego kr. Mci i ojczyźnie, mém zdaniem że tak lepiej, prawda żeć z kosztem, ale pisałem o tém pierwej do WXMci że chlebem chleba się dorabiają. Zdarzy to pan Bóg, że WM. tego żałować nie będziesz, jednak nazbyt sumptuose nie radzę jachać, ale pro honore, nie z wojskiem jeno z dworską assystencyą, która jest zawsze przy WXMci, i w domu nigdy bez niej. Mojej życzliwości co się dotyczy, ta była i jest i będzie zawsze szczera, póki na oczy piasku nie nasypią; starania jeśli nie czynię i czynić nie będę, jakie największe być może, niech mię p. Bóg karze. O łasce pańskiej upewniać nie śmiem, ale to wiem że in bonis terminis, i w dobrej exystymacyi u pana. Ja buławy totis viribus życzę WMci memu mciwemu panu et si sapit, bez pochlebstwa, lepiej jej obrócić nie może. Teraz o buławę będę się starał jako najbardziej będę mógł, ale za czasem i o marszałkowstwo, bo nie za długo którekolwiek wakować musi, jeden barzo stary, drugi barzo chory, trudno sobie obiecować mogą długi żywot, acz każdy, oni pogotowiu. A to i p. Podkanclerzy ⁸⁸⁾ nasz już skończył żywot, w dzień nowego lata umarł; wakancyj po nim nic, oprócz pieczęci, bo wszystko dzieciom pojednał za żywota. Pieczęci, że synowi memu życzyć i adhortować mię raczysz, abych się starał, uniżenie dziękuję; boję się że to porwie X. Wołowicz Referendarz. Z Słonima, 5. januarii roku 1615.

Tu hultajstwo jakieś wałęsa się, Kozubowski sto koni kozaków, Żórawski sto koni kopiwnika. Przysyłali na szpiegi, kilku dostałem ich. Com miał mieć na strawę na Sejm, muszę na lud służebny ważyć, bo się tu

⁸⁶⁾ Krzysztof Wiesiołowski her. Ogończyk, stolnik wileński był Marszałkiem izby poselskiej w r. 1609; uchwalono wtedy konstytucyą dla Chodkiewicza korzystną. Por. Voll. II. 474. ⁸⁷⁾ Zdaje się że kanclerz ma na myśli kcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła (Sierotkę). ^{87a)} Jałówka mko w pow. Wołkowyskim o 1 i pół mili od Świsłoczcy. ⁸⁸⁾ Gabryel Wojna.

nademną wszystko wieszają, a com miał piechoty, posłałem ją panu hetmanowi, teraz przy sobie niemam nic.

(Bez podpisu).

LXXVI. Do tegoż.

Z Rożany 25. listopada 1616.

List króla JMci do mnie pisany, także syna mego pana Podstolego⁸⁹⁾ do przeczytania WXMci memu mciwemu panu posyłam. Wyrozumieć WXMć będziesz raczył, że da pan Bóg szczerze życzył tej dzierżawy WXMci, ale że to JKMć pan nasz mciwy inszemu konferować raczył, WXMci inszej okazyi czekać przyszło; zdarzy pan Bóg że téż kolej WXMć dojdzie, dabit una hora, quod totus denegat annus. A ja uprzajem sercem tego życzę, et pro posse meo WXMci służyć będę, żebyś WXMć za wielkie a kosztowne zasługi swoje recompensam odniósł od JKMci. To téż WXMć mój mciwy pan bez wątpienia wiedzieć raczysz, że król JMć królewicza JMci do Moskwy na wiosnę wyprawować raczy, o czém mam ja już list od JKMci, w którym pisać i rozkazywać raczy, abym królewicza JMci prowadził, z czego aczbym się rad wymówił, bo ciężka to droga na moje lata, ale niewiem jeśli moje ekzuzacye przyjęte będą, podobno przyjdzie mi służyć w tem królewiczowi JMci i ojczyźnie; tuszę że i WXMć z tą prośbą nieminiono. Dat z Rożanej dnia 25. qbris 1616.

LXXVII. Do tegoż.

Z Warszawy 14. lipca 1617.

Jadąc do Warszawy w drodze oddał mi komornik WXMci p. Pobikrowski list od WXMci, w którym oznajmować mi raczysz o niebezpieczeństwie od Inflant, o czém Ryżanie i JMć pan Podskarbi⁹⁰⁾ oznajmuje. Acz u dworu rozumieją że to ludzie są xcia kurlandzkiego Wilhelma, i Fereżbek⁹¹⁾ to z nimi broi, a powiadają jakoby z Szwedami miały być inducye postanowione do trzech lat, i rozumieją że się od Szwedów wojny spodziewać nie trzeba. Jakożkolwiek przedsię temu złemu zabiegać i odpór czynić potrzeba; o co że się WXMć starać raczysz, wdzięcznie to JKMć przyjmuje od WXMci. I lubo to JMć pan Hetman Wielki⁹²⁾, będąc komisarzem inflantem pisał do kr. JMci, podejmując się wziąwszy część wojska iść z niem do Inflant na odpór nieprzyjacielowi, lecz iż JMć odległy jest teraz i od moskiewskiej sprawy odrywać go JKMć niechce, na WMć kłaść i WXMci poruczać to raczy, chocia tu dano znać, że tych ludzi, na które WXMci przypowiedny list dano, nie chciałeś zbierać i wypowiedziałeś służbę, i owszem już na to miejsce inszych Rotmistrzów przyjąć ka-

⁸⁹⁾ Jest to Jan Stanisław ur. w r. 1589. ⁹⁰⁾ Hieronim Wołłowicz. ⁹¹⁾ Farensbach Waldemar syn Jerzego Wdy Wendeńskiego, przeszedł na stronę szwedzką. ⁹²⁾ J. K. Chodkiewicz.

zано i przypowiedne listy posłano, i było tu o to trudności nie mało. Posyłam WXMci uniwersały do powiatów przyległych tamtemu niebezpieczeństwu, upitskiego, wiłkomierskiego, aby się przy WXMci ruszyli; do ziemie żmudzkiej, do JMci pana Podskarbiego uniwersał posłano, także aby się przy WXMci i ci się ruszyli. Także na wybrańce z ekonomiej Szawleńskiej jest o tém list do JMci pana Podskarbiego. Był też tu pan Krzyszkowski, sługa Xcia JMci pana Podczaszego, który przed p. Katerlą doktorem powiadał, że ma X. JMci pana Podczaszego piechoty 200. gotowej, i snać ma takie rozkazanie, że gdzieby tego potrzeba ukazowała, bądź do Turek, albo do Inflant (byle nie do Moskwy) tedy chce ją tam obrócić, gdzie mu WXMć dasz znać; mniemam że się do Waszej książęcej Mci i ten stawi. Na pp. koronnych nie trzeba się nam spodziewać, bo też i oni mają co z sobą teraz robić, oganiają się Turkom i Tatarom, próżno się od nich czego spodziewać, bo każdemu pilniej swoje konopie oganiać. Dat w Warszawie, d. 14. julii anno 1617.

(Na osobnej kartce). Dano znać, że te rotty rajtarskie ku Grodnu się mają, podobno na łup, przetoż zdało się KJMci posłać do nich z uniwersałem swym komornika, rozkazując, aby się do WMci mego mciwego pana ku Inflantom powrócili, i za WXMcią szli. Także do szlachty kurlandzkiej i semigalskiej, aby się do WXMci gromadzili, zaczęm ja z tą wiadomością posyłam komornika WXMci.

LXXVIII. Do tegoż.

Z Smoleńska 1. października 1617.

Przez tak długi czas nie mając od WXMci wiadomości, i utęskniwszy się tém, przez to pisanie moje dobre zdrowie WXMci nawiedzam, którego uprzejmie w długi wiek zażywać życząc, proszę abyś mi WXMć o zdrowiu i o powodzeniu swém oznajmić raczył, i o tém co się tam na ten czas w Inflanciech dzieje. My sam pod Smoleńsk z królewiczem JMcią z łaski Bożej w dobrym zdrowiu przyszli. JMć pan Hetman wielki wczorą z pod Dorohobuża⁹³ do nas przyjechał. Wiadomości z Moskwy pewnej nie masz, Dorohobuż zdać się niechce, przyjdzie go szturmem dobywać. Pana Hrydzicza Sekretarza wyprawiliśmy z poselstwem do stolice, do Bojar dumnych, niewiem co nam przyniesie za respons. Będzieli co godnego wiadomości WXMci nie omieszkać dać znać WXMci memu mciwemu panu. Dat z Smoleńska, d. 1. 8bris, annno 1617.

(Własnoręczny dopisek). Na dziatki moje proszę racz być łaskaw.

⁹³) Dorohobuż miasto nad Dnieprem na półn. wsch. od Smoleńska, na drodze do Moskwy.

LXXIX. Do tegoż.

Z pod Dorohobuża 19. października 1617.

Po wzięciu albo raczej po poddaniu Dorohobuża tak było uradzono i konkludowano, żeśmy hiberna pod Dorohobużem odprawować mieli, ale nemo proposit deus disponit; puścił pan Bóg strach na wojsko moskiewskie, które było do Wiazmy⁹⁴⁾ posłane po to, aby odsiecz Dorohobużowi dała, a oni miasto odsiecz, dowiedziawszy się że Dorohobuż zdał się królewiczowi JMci, uciekli od Wiazmy. Zaczém przyjachali posłowie tak od Bojar, jako duchowieństwa, i od mieszczan Wiazemskich, opowiadając, że wojsko, które pod Wiazmą od Filaretowego⁹⁵⁾ syna posłane leżało, (którego było cztery tysiące do boju) uciekło, i poddając się KJMci. Zaczém też i nam przyszło odmienić propositum nasze. Idzie królewicz JMć ze wszystkiém wojskiem do Wiazmy, zdarz panie Boże aby i stolica toż uczyniła co Wiazma; jakoż mamy nadzieję w łasce jego pańskiej, że niedaremnne to przyście będzie KJMci, chocia nam na dostatkach i potrzebach wszelakich i na czasie barzo schodzi. Na samych tych co się przedają silnego sumptu potrzeba, bez którego być nie może, a niemamy skąd czego wziąć. Dat z pod Dorohobuża, d. 19. 8bris anno 1617.

LXXX. Do tegoż.

Z Wilna 4. stycznia 1618.

Gdychmy się tu na Sejmik nasz powiatowy zgromadzili, doszła nas ta pewna wiadomość, iż kozacy niżowi, wszedłszy z różnych miejsc w ojczyznę naszą kupami niemałemi, wielkie szkody i uciski ludziom wszelakiego stanu czynią, i już śnać blisko Połocka koszem swym położywszy się, takim umysłem aby Połockie miasto ubieżeć i one splundrować mogli, a potem stan szlachecki oprymować i ogniem a mieczem pustoszyć Ukrainę i ojczyznę naszą umyślili. Zaczem przyszło do tego, że panowie obywatele połoccy musieli się obozem położyć zabiegając tak bliskiemu niebezpieczeństwu swemu, które i my upatrując donosimy zgodnie wszyscy prośbę naszą do WMci naszego mciwego pana, jako do urzędnika i do stróża bezpieczeństwa ojczyzny naszej, żebyś WMć z zwykłej swej chęci ku miłej ojczyźnie postrzegać tego racyli, żeby się to niebezpieczeństwo in visceribus patriae nrae nie szerzyło, ale żeby się za czasu przez WMć temu zabiegało, jakobyśmy i bracia nasze, na Ukrainie mieszkający, bezpieczni od takowego swowolenstwa byli, czém WMć nasz mciwy pan wielką sławę i od wszystkich pochwałę i podziękowanie odniesiesz. Dan w Wilnie, d. 4. mca stycznia, roku 1618.

Eustachy Wołłowicz Biskup wileński Podkanclerzy W. X. Lit.

Adam Talwosz Kasztelan żmudzki ręką własną.

⁹⁴⁾ Wiazma m. powiat. w guber. Smoleńskiej. ⁹⁵⁾ Michał syn metropolity Filareta, carem obwołany.

LXXXI. Do ks. Eustachego Wołłowicza Biskupa wileńskiego.

Z Wilna 9. lutego 1619.

Zajechałem tu do Wilna umyślnie dla tego, abym się mógł z JMcią p. Podskarbm W. X. Lit. ⁹⁶⁾ o zapłacie wojskowej i wyprawieniu moskiewskich na zamianę więźniów znieść i porozumieć, jakoż mówiłem o tém z JMcią panem Podskarbm, ale jakom zrozumiał z deklaracyi JMci, że niechce nic o zapłacie wojska, przy królu JMci będącego, wiedzieć, chcąc pierwiej wojskowi Inflantskiemu zapłacić. Był też u mnie JMć pan Isajkowski Podkomorzy oszmiański, dając mi wiedzieć, iż go naznaczono komisarzem do płacenia wojskowi, przy tych które teraz świeżo z korony wyprawiono pieniądzech. Lubo to aptum jest do takiej Rzpltej posługi p. Isajkowski subiectum, ale iż wojsko pretenduje sobie i wynajduje jakieś niesłuszne ćwierci, którymby te pieniądze żadną miarą wystarczyć nie mogły, trzeba by tedy z p. Isajkowskim do pomiarkowania i porachowania się słusznego z wojskiem posłać zacnych pp. majorem autoritatem, i wziętych ludzi; jabym rozumiał JMci p. Wojewodę mińskiego ⁹⁷⁾ i pana mściśławskiego ⁹⁸⁾ do tej posługi Rzpltej zażyć, gdyż z nas kommissarzów moskiewskich przy tej płacy żaden być nie może, bośmy się wszyscy rozjachali, jeno jeden JMć p. Sochaczewski ⁹⁹⁾ przy królu JMci został, ale i ten lubo z królem JMcią do Warszawy pojedzie, lubo mu też od króla JMci oddalać się trudno, przy tej zapłacie podobno być nie może. Co się tyczy wyprawienia więźniów, ci są dwojacy, jedni bello accepti, drudzy z posłami Filoretom i Gallicyzinem zatrzymani, tacy nie są mere więźniowie, tychby którzy bello są accepti, przyodziawszy w sukienne odzienie, wyprawić, ale tych zatrzymanych, którym konie i wszystkie ich dostatki zatrzymano, pro honore et majestate JKMci i narodu naszego trzebaby ochędożnie wyprawić, konie im powracać albo też insze na to miejsce dać, szaty nie sukienne ale bławatne im posprawić. A iż nic tu jeszcze nie słyhać o wyprawieniu Filoretowém a czas barzo krótki, pro 25. febr. obiecaliśmy go im stawić na granicy, trzebaby żeby przynajmniej pisał do-swoich iż już w drodze jest. Ciało niebosz. Galliczyna pochowano tu w cerkwi św. Ducha; ja boję się żeby którego naszego znacznego więźnia na jego miejsce niezatrzymano, jeśliby chcieli rekuperować to ciało, szkoda by im tego bronić. Na Ferensberka trzeba mieć pilne oko, śnać znowu lud zbiera i leże sobie czyni, i do tych Niemców co z Moskwy idą i co tu są posyła zaciągając ich, stracił nam Pernawę, zachowaj Boże czego inszego. Proszę wielce WMci mego mciwego pana, żebyś WMć mój mciwy pan te wszystkie Rzpltej potrzeby JKMci przełożyć, i one do effectu przyczyną swoją prowadzić raczył. Z Wilna 9. febr. 1619.

⁹⁶⁾ Krzysztofem Naruszewiczem. ⁹⁷⁾ Piotra Tyszkiewicza. ⁹⁸⁾ Symeon Samuel książę Sanguszko. ⁹⁹⁾ Konstantyn Plichta.

LXXXII. Do X. Krzysztofa.

Z Warszawy 15. września 1619.

Umyślnie przez to pisanie moje nawiedzam dobre WXMci zdrowie, którego z przyjemnemi po myśli pociechami wespół z księżną Jej Mcią z cném potomstwem w wiek długi WXMci zażywać życzę. Daję wiedzieć WXMci że pan Oźga ¹⁰⁰⁾ już się wrócił z Konstantynopola z pokojem, Czaus turecki z nim przyjechał. Kozaków gromada wielka, tych się obawiać, żeby czego złego niechcieli robić, ma jednak na nich JMé pan Hetman koronny ¹⁾ pilne oko; dano też znać królowi JMci że posłannik od Bojar moskiewskich idzie do pp. Rad koronnych i W. X. Lit. z poselstwem, którego JKMé kazał prowadzić do Warszawy. Z Warszawy, 15. sept. anno 1619.

(Na osobnej kartce). Król JMé powiedział przed niektórymi, iż pisał do króla JMci Ferenzbach oznajmując, że pojmał sługę WXMci Wilczkowskiego, któremu to Wilczkowskiemu jakobyś WXMé rozkazać i naprawić go miał, żeby Ferenzbacha abo zabił abo otruł, śnać i truciznę naleciono przy nim. Ten sługa WXMci Wilczkowski jakoby miał przekupować jednego z sług Ferenzbachowych, aby dał truciznę Ferenzbachowi, obiecując mu tysiąc zł. za to. Ten sługa Ferenzbachów wydał tego Wilczkowskiego, i zatém go pojmano. Przypominał i to król JMé przyém, żeś WXMé sługę Ferenzbachowego dał ściąć bezprawnie.

LXXXIII. Do tegoż.

Z Warszawy 16. września 1619.

W sprawie Wasz. X. Mci mego mciwego pana z Ferenzbachem, po kilkakroć mówiłem z JKMcią, jaki respons odniosłem od JKMci, prosiłem b. Oborskiego, aby to Wasz. X. Mci ustnie referował. Przypominałem ja JKMci pierwsze zbrodnie jego, jako na zdrowie na honor JKMci stał, lada co o pomazańcu mówił etc. Przyznać to JKMé raczył i widzę że non favet mu JKMé i wszystko źle o nim wie i rozumie; jednak jako pan zwierzny nikomu ucha denegować nie chce, każdego musi słuchać, ale on często kalumnije swe przez różne różne ludzi donosi, a Wasza X. Mć mając nań takie dokumenta, złych, zdradzieckich postępków jego, w szkatule jeno swej raczysz chłdować, nikomu tego nieukazując i nieużywając, i tak milczeniem Waszej X. Mci jego kalunnia prawdę i sprawiedliwość Waszej X. Mci przyprymuje, jako mówią: facile vincere non repugnantem; trzeba by też Waszej X. Mci to, co nań mieć raczysz, często podawać panu i ludziom do wiadomości i do pamięci. Życzyłem ja Wasz. X. Mci zgody z nim, ale że tak daleko i głęboko zaszło, i ten człowiek osławił Wasz. X. Mć

¹⁰⁰⁾ Piotr Oźga, referendarz koron. starosta trembowelski. ¹⁾ Stan. Żółkiewski.

trucizną, zda mi się że już trudno się o to jednać, przyjdzie pozwać go o diffamacyą na Sejm, w czém trzebaby się z sapientami naradzić. O stracenie Konrada obrażać się JKMć i rozumieć raczy, że się praecipitanter i skwapliwie stało, żeś Wasz. X. Mć już nie miał téj mocy onego sądzić, że go inordinate stracono, że się z tém niezatrzymano na rozkazanie JKMci, acz się i to exkuzowało jako najlepiej mogło, ale nie wszystko idzie, gdy preokupowano złém udaniem. Trzebaby mi mieć owe pisma wszystkie o jego postępkach, jakoż proszę o nie. Jeszcze tu zmieszkać u dworu do zwrócenia się Xięcia JMci pana Podkanclerzego ²⁾ z Litwy, bom tak z JMcią postanowił, że mamy alternatim mieszkać u dworu, gdyż barzo źle narodowi naszemu, kiedy żadnego urzędnika u dworu nie masz. Nowin na ten czas nie mam godnych wiadomości Wasz. X. Mci mego mciwego pana. Królewicz JMć przyjechał do Warszawy i Arcyksiążę Karolus ³⁾; w Czechach i w Węgrzech jeszcze nie ustały motus; dziś list od p. Wojewody Krakowskiego przyniesiono, jakoby Hetman cesarski Czechów porazić i Pragę wziąć miał; z Moskwy jedzie posłannik. JMć p. Podczaszy ⁴⁾ państwo wileńskie przyjął i dzisiaj JKMci przysięgę oddał. Z Warszawy 16. 7bris 1619.

LXXXIV. Do tegoż.

Z Warszawy w styczniu r. 1620.

Pan Radziwiński oddał mi list od Wasz. Xiążęcej Mci mego mciwego pana, przytem protestacye różnych osób na tego tam człowieka, lecz iż mi powiedział, żebych te protestacye Wasz. Xiążęcej Mci odesłał znowu, uczyniłem to żem je zaraz panu Radziwińskiemu oddał, rejestr ich tylko przy sobie zostawiwszy. Trzeba tego, aby nie tylko od Wasz. Xiążęcej Mci samego, ale i od inszych osób złości i postęпки jego JKMci i wszystkim ludziom manifestowały się. Ja ilem mógł czyniłem to co mnie dobremu słudze i życziwemu szwagrowi Wasz. X. Mci mego mciwego pana należało; wolę że kto inszy da sprawę Wasz. Xiążęcej Mci o tém; acz tu siła jest malevolos, którzy i to i owo do uszu pańskich donoszą. Onegdajszego dnia pokazać mi raczył JKMć kopią paszportu, któryś Wasza X. Mć dał niejakiemuś szyprowi na fraktowanie pięciu dział i kilkuset muszkietów, który podjąwszy się Wasz. Xiążęcej Mci tę armatę do Rygi wystawić, potem uciekł do Szwecyi z tą armatą, a Gdańszczanie teraz go pojmali, przy nim paszport ten znaleźli, i kopią onego do JKMci przysłali. Wymawiałem że to była armata Wasz. Xiążęcej Mci, którąś Wasza X. Mć z majątności swojej Birż na posługę JKMci wziął był i znowu ją tam odesłał, ale nieszło to w posłuch. Król JMć twierdzi, że tę armatę Wasza Xiążęca Mć po Xiążęciu kurlandzkim zabrać i do swej posyłać majątności chciał. JMć pan Wojewoda wileński i JMć pan Starosta żmudzki ⁵⁾ pisali do JKMci offiarując swoje do pogodzenia Wasz. Xiążęcej Mci z tamtą stroną staranie, jeno się o miejsce różnią, bo JMć pan Wojewoda wileński chciałby w Nowogródku, a pan Starosta żmudzki w Kownie ⁶⁾ abo w Wil-

²⁾ X Albrychta Radziwiłła. ³⁾ Arcyksiążę Karol arcyb. wrocławski, brat cesarza Ferdynanda II, szwagier Zygmunta III. ⁴⁾ X. Janusz Radziwiłł. ⁵⁾ Hieronim Wołłowicz. ⁶⁾ Kowno m. w Woj. trockiem.

nie, gdyż mu do Nowogródka ⁸⁾ nie zrzeczno. Jać życzę Waszej Xiążęcej Mci ugody i pomiarkowania i staram się o to u JKMci, ale iż ten zły człowiek diffamował Wasz. Xiążęcą Mć, co rzecz jest barzo szpetna, rozumiałbym ostrożnie sobie w tym punkcie postąpić Wasz. Xiążęcej Mci, albo też pozwać go na Sejm, i tam in facie Keipub. haec et alia ukazać, a z siebie taką, w którą Waszą Xiążęcą Mć wprowadził opinią, znieść, zwłaszcza jeśliby ten człowiek słusznej satysfakcyi WXMci nie dał. Z Warszawy d. jan. anno Domini 1620.

(Dopisek własnoręczny). Księżnie Jej Mci mojej mciwej paniej i siostrzenicy ⁹⁾ służby moje zalecam w łaskę Jej Mci.

LXXXV. Do tegoż.

Z Derewnej 10. maja 1620.

Pisałem do WXMci mego mciwego pana z Myszy ¹⁰⁾, życząc sobie widzieć się z Wasz. X. Mcią i w sprawie Wasz. X. Mci rozmówić, lecz za pilnemi potrzebami muszę stąd odjechać do Rożanej, i tam zabawić się nieco, mając pilną sprawę z kniaziem Dolskim sędzią pińskim, a też WXMć wyrozumieć raczysz z listu mego, że z pany Ryżany niechcą ugody, których niewiem będzieli Wasz. X. M. chciał odstąpić. Pan Ferensbach też nie będzie, a do tego niewiem jako rychło pan Bóg przywrócić będzie raczył JMć pana Wojewodę wileńskiego do dobrego zdrowia, bo, kiedym nawiedzał, niedobrze się miał JMć, zaczęm nie mógł czasu złożyć na któryby się zjachać WMć mieli. Wszakóż jeśli WXMć rozkażesz, tedy rozprawiwszy się z JMć panem Sędzim pińskim, rad z W. X. Mcią zjadę, gdzie mi naznaczyć raczysz, aleć ja wątpię o téj ugodzie, trzeba WXMci inaczej o sobie radzić. Z Derewnej, d. 10. maii anno 1620.

LXXXVI. Do tegoż.

Z Rożany 29. maja 1620.

Oddano mi dziś pisanie od JMci pana Wojewody wileńskiego, w którym mi pisać raczy, że dla złego zdrowia swego nie może żadną miarą na czas determinowany do ugody WXMci z Farensbachem przybyć, jako to WXMć z kopii listu JMci wyrozumieć raczysz, którą WXMci posyłam. Jakoż i syn mój, pan Marszałek ¹¹⁾, pisze mi o wielkiej niesposobności zdrowia JMci. Przyjdzie tedy WXMci zatrzymać się do poprawy zdrowia i do dalszej JMci rezolucyi. Dat z Rożanej, d. 29. maii 1620.

(Własnoręczny dopisek). Niezmyślona to tam choroba pewnie, ba i niebezpieczna, upewniam w tém Waszę X. Mć.

⁸⁾ Nowogródek m. wojewódzkie. ⁹⁾ Żona kcia Krzysztofa była urodzona z Elżbiety Sapieżanki. ¹⁰⁾ Mysz mko w Woj. i pow. nowogrodzkim. ¹¹⁾ Jan Stanisław Sapieha.

(Na osobnej kartce). Kopia z listu JMci pana Wojewody wileńskiego.

W sprawie tej strony ugody JMci pana Hetmana polnego z panem Ferensbkiem mając na dobrej pamięci determinowany do zjachania się naszego czas, który w tę przyszłą niedzielę ¹²⁾ przypada, a ja imom się spodziewałem z tej swój nieszczęsnej otrzeźwić choroby, to teraz tém bardziej we mnie rozkrzewiła, i co dalej tém gorzej się mam, czemu się dobrze przypatrzył JMć pan Marszałek, będąc z łaski swej przez kilka dni u mnie, jako mnie okrutne, a coraz większe przybywają, trapią bole, że i po odjeździe JMci nie tylko najmniejszego niema ufolgowania, ale już straciłem o polepszeniu zdrowia mego nadzieję; zaczęłem żadną miarą na tenznaczony czas stawić się nie mogę; proszę tedy uniżenie abyś WMć mój mciwy pan, sam słuszność przyczyny uważywszy, miał mię w tej mierze za wymówionego, i tamtej stronie o niestawieniu się mém dla złego zdrowia mego oznajmić raczył. Bo jeżeli najdalej za tydzień albo za półtóry niedziele nie będę miał żadnej poprawy, tedy i do Inflant żadną miarą już jachać niepodobna, a dam znać że już przybyć nie będę mógł. Pan Bóg że to wie co dalej ze mną będzie, a teraz barzo źle. Z Lachowicz ¹³⁾, d. 27. maii anno 1620.

LXXXVII. Do tegoż.

Z Słonima 7. lipca 1620.

(Własnoręczny).

Wiem ja to, że Wasza X. Mć z tamtej strony nie masz przyjaciela i wszystko się to tak znajduje jako WXMć pisać raczysz, ale protestacyą tego nienaprawiło się i owszem bardziej się irytowało i obostrzyło, a pożytku żadnego protestacya nie uczyniła, i owszem mojem zdaniem lepiej było bez niej, ale quod factum infectum fieri nequit. Wiem to że chciano téż reprotestacyą uczynić, jam odradzał i prosił aby tego nieczyniono, niewiemże jeśli mojej rady i prośby posłuchano. Mnie że téż winują, ja niedbam, Katonowej sentencji trzymam się: dum tu recte vivis, non cures verba malorum. Siłam ja już kalumnij wytrwał, etiam me tacente niewinność moja górę otrzymała zawsze. Z takich kalumnij ja się zawsze śmieję. Ferensbach jeśli to w głos mówi, że mu zakazano jednać się, to on sam znosi z osoby WXMci kalumnię lepiej niż sto protestacyj takich. Do p. Marszałka napiszę o sprawę WXMci. Poddanym ze Mścibohowa i z Jałówki że Wasza X. Mć sprawiedliwość uczynić obiecować raczysz, napiszę do urzędnika, aby ci którzy mienia siebie ukrzywdzonymi, prezentowali się WXMci; przedemną tak udawali jakoby więcej sto złotych gotowych pieniędzy wyciągnąć mieli; idzie tu o sławę WXMci. Z Słonima, 7. julii roku 1620.

¹²⁾ 31 maja. ¹³⁾ Lachowicze mko w Woj. i pow. nowogrodzkimi.

LXXXVIII. Do tegoż.

Z Brześcia 21. stycznia 1621.

Radbym się stawił do oddania ostatniej ciału sławnej pamięci Xięcia Mci pana wileńskiego ¹⁴⁾ posługi, lecz iż niebarzo jestem sposobnego zdrowia, Marzec który jest nieprzyjacielem zdrowiu ludzkiemu, a zwłaszcza wieku podeszłego, blisko następuje, lękam się jego, i nieśmiem się w daleką drogę puścić, do tego tu w tym kraju swowolnych wiele gromad ludzi oczekiwają na mój stąd wyjazd, chcąc wjechać w Ekonomią brzeską JKMci. Jakoż miałem już harc z niejakim Biesiekierskim, umknął mi sam traciwszy kilku towarzyszków, i żywcem jednego przywiedziono. Muszę się utrzymać, żeby tej JKMci Ekonomii nie spustoszyli, broniąc jej od swowolnych gromad ludzi. Wszakóż użyłem pana Starostę Łidzkiego ¹⁵⁾ siołowca mego, aby się tam na ten żałośny akt stawił i na miejscu mojem WXMci usługował. Proszę iterum atque iterum WXMci mego mciwego pana, żebyś mię za wymówionego mieć raczył. Życzę aby pan Bóg Wszechmogący ten żal wszystkiego domu zacnego Radziwiłowskiego hojnymi pociechami nagradzać raczył. Z Brześcia 21. januarii anno 1621.

LXXXIX. Do tegoż.

Z Warszawy 16. marca 1622.

List WXMci mego mciwego pana de data 21. februarii oddałem królowi JMci i respons nań posyłam Wasz. X. Mci. Prawda że WXMć ma masz nieprzyjaciół, którzy postęпки i sprawy WXMci przed KJMcią nie udają; ja ile mogę oponuję się temu, życzliwe posługi WXMci ukazuję i zalecam, prosząc KJMci aby płoennem nieprzyjacielskiemu udawaniu pomocy dawać nie raczył. O przyczynienie wojska, o posiłki, o potrzeby wojenne solicytuję, proszę, ale sine fructu in vanum laboro, respons ten nie odnoszę: że pieniędzy niemasz. Na insze rzeczy masz WXMć mój mciwy pan w liście KJMci dostateczny respons. Flemink ¹⁶⁾ że o inducyę na kilka miesięcy do p. Ważyńskiego pisał, może to być że na oszukanie, by tym czasem Gustaw ¹⁷⁾ ze Szwecyi z świeżemi wrócić się mógł po łaskami, ale i tego szkoda odrzucać, daj panie Boże aby ten nieprzyjaciel nie chciał Rygę i te zamki wszystkie, które pobrał, pwracać, a inducyę przyjąć najmniej na lat kilka postanowić, chocia król pokoju niechce a wojować z nim niema, zgola nam pokoju potrzeba. I tém się KJMć urażać raczy, że nie dać WXMć służbę Rotmistrzom niektórym przypowiać raczysz bez wiadomości JKMci; jakoż panu Wilhelmowi Karonowi, coś mu WXMć na ułtorasta piechoty za zaleceniem JKMci służbę przypowiedzieć raczył, nie chciał dać listu przypowiednego i listu do pana Podskarbiego ¹⁸⁾ na zapłatę. Jakom pierwej do WXMci pisał strony p. Ołdakowskiego Rot-

¹⁴⁾ Ks. Janusza Radziwiłła. ¹⁵⁾ Alexander Sapieha, syn Hrehorego, podkomorzego orłowski. ¹⁶⁾ O liście tym Fleminga, pułkownika szwedzkiego pisał Radziwiłł do Kanclerza Mitawy 21. lutego. Porów. Sprawy woj. i polit. kcia Krzysztofa Radziwiłła. Paryż 1859, t. 156. ¹⁷⁾ Gustaw Adolf, król szwedzki. ¹⁸⁾ Krzysztofa Naruszewicza.

mistrza, który wybrańce brzeskie prowadził do Inflant, ponieważ mu się rozbiegli, i chorągiew zwinąć musiał, abyś mu WXMć pozwolić raczył odjechać z obozu, tak i teraz pilnie o to WXMci mego mciwego pana proszę, aby on tu tę piechotę znowu zebrać i tam do WXMci stawić się z nią mógł. Dat z Warszawy, dnia 16. martii 1622.

LXL. Do tegoż.

Z Warszawy 5. maja 1622.

List WXMci mego mciwego pana pod datą 13. aprilis z Birz, doszedł mię 3. maii. Listu WXMci królowi JMci nie mogłem zarazem oddać, gdyż JKMć zachorzał trochę na różę, jednak niebezpiecznego nic nie masz, kilka dni przecie nie będzie wychodził, jednak ja, czas upatrzawszy, oddam go królowi JMci i, respons otrzymawszy, WXMci odeszłę, teraz krótko odpisuję. Jest tak że na obmowcach i szacunkarzach spraw WXMci nie schodzi, na co iż WXMć nic dbać nie raczysz, dobrze to WXMć czynisz, gdyż virtutem sequitur invidia, et sola miseria caret invidia, lepiej że zajrzanych spraw i postępów WXMci i niepotrzeba wątpić, że posługi WXM. mego mciwego pana, życzliwie i odważnie oddawane, nie tylko (jako WXMć pisać raczysz), na potem w niebie, ale i tu u króla JMci nie będą próżne nagrody. Świeże exemplum z sławnej pamięci nieboszczyka pana Żółkiewskiego Kanclerza i Hetmana koronnego, jako go JKMć zrazu nierad widział, a potem wielką mu łaskę swą pańską pokazywał, i przeszłe mu czasy nagradzał; daj panie Boże aby i WXMć znał taką łaskę pańską za swoje wielkie zasługi, czego ja uprzejmém sercem życzę et pro posse meo starać się będę. Nie masz tu takiego człowieka, któryby nie życzył pokoju, gdyż się nam barzo naprzykrzyła wojna, bo, lubośmy za łaską Bożą od zguby i nawałności pogańskiej wolnymi zostali, ale własni synowie tej miłej Rzpltej niszczą ją i gubią, nie tylko niesłusznych się płacenia ćwierci domagają, czemu i skarb Rzpltej nie może podołać, ale nieznośne krzywdy ubogim ludziom czynią, stacye niezmierne, nic prawie nie zostawując chłopkowi, biorą; często tu ze wszech stron z Korony i z Litwy przychodzą wiadomości, że takie ubóstwo między chłopcy, że nie mając co jeść od głodu puchną i umierają. Iż WXMć na miejsce zwinionych chorągwi służbę inszym Rotmistrzom przypowiedział, dobrze to WXMć uczynić raczył, bo tu trudna na to rezolucya; jabym tego życzył, abyś WXMć według potrzeby i proporcji sił nieprzyjacielskich zaciągnął wojska; pewniem że na potem król JMć i wszystka Rzplta nie będzie tak niebaczna, abyś o to WXMć miał być winowany. Za posłanie listu i uniwersału do wojska koronnego uniżenie WXMci memu mciwemu panu dziękuję i zasługować to będę. O pana Ołdakowskiego nieprzestanę ja WXMci solicytować, gdyż mię do tego moja własna przywodzi privata; idąc do Inflant z piechotą przez Mielnik¹⁹⁾, jakoby tam miał co kancelaryi grodzkiej uczynić, o co mię teraz pp. Niemirowie²⁰⁾ turbują i do prawa koronnego criminaliter pociągają, a ja nioczem niewiem i nicem niewinien; przeto mi go tu potrzeba, aby mię i honor mój zastąpił i ochronił. Proszę WXMć mego

¹⁹⁾ Mielnik m. nad Bugiem w Woj. podlaskim. ²⁰⁾ Niemirowie her. Jastrzębiec mieszkali w Woj. nowogrodzkim.

nciwego pana abyś mu do mnie odjechać pozwolić raczył, gdyż możesz WXMć komu inszemu na jego miejscu te wybrańce poruczyć. Dat z Warszawy, d. 5 mai 1622.

(Na osobnej kartce). Nie na czas to pisanie WXMci do króla JMci pisane doszło tu, kiedy król JMć był chory i długi czas nie wychodził, raczém trudno go było temi sprawami molestować, aż gdy już przyszedł do zdrowia oddałem to pisanie WXMci mego mciwego pana, na które jeszcze nie otrzymałem od króla JMci responsu, ale staram się o to, i skoro otrzymam, zarazem WXMci poszlę. To téż oznajmuję WXMci, że JMć pan Podskarbi W. X. L. pisał do króla JMci, że nad 6000 wojska do Inflant jest, na które on dał pieniądze, byle jeno nie chcieli się po włościach bawić i nas łupić, a do WXMci pospieszyli się, ale iż Moskwa pewnie następuje, mało nie przyjdzie z tegoż wojska część jaką zwłaszcza kopijnika odłączyć na Smoleńsk, gdyż w tak prędkim razie niepodobna nowego raciać ciągnąć żołnierza.

LXLI. Do tegoż.

Z Warszawy 1. czerwca 1622.

Nie trzeba o tém wątpić że Gustaw przedsięwzięty swój zamysł przeciwko królowi JMci panu naszemu mciwemu i państwu JKMci będzie chciał prowadzić i kończyć, i naród Szwedzki nieodwiedzie go od tego, chociaż mu nie chwalą téj wojny, ale on jako absolutus Princeps wszystko u nich wymoże, muszą radzi nieradzi pozwolić na to co on będzie chciał, lecz tu niektórzy tuszą że nie może mieć tak wielkiego wojska jako tak rok miał, ale na naszą niepotęgę będzie miał podobno z potrzebę. O królu Duńskim ²¹⁾ aby mu miał pomagać téj wojny na nas, nie tuszy król JMć, owszem śnać żadnego niema wojska, i nie barzo to Gustawowi chwali że podczas następowania pogan na państwa JKMci podniósł tę wojnę. Posyłał Gustawus do Libku ²²⁾ i do inszych wielu miast, prosząc o pomoc przeciwko nam, ale śnać wszyscy niekontenci z téj wojny, iż ją pod ten czas podniósł, kiedy pogaństwo następowało na nas, nie chcieli mu dać żadnej pomocy. Aleć nam i z samym Gustawem jest co czynić, z jakąkolwiek on potęgą nastąpi. Tego się ja niespodziewam, aby dzielić miały swe nieprzyjacieli na dwoje, bo roztropny bojownik nierad na dwoje dzieli sił swoich; ale tego się boję że on będzie chciał pierwej uprzętnąć ziemię Inflantską, którą okłapowawszy i pod moc swoją podbiwszy (czego nam panie Boże niepomóż) dopiero będzie chciał do Litwy przenieść wojnę. Jakoż śnać o Kokenhauz teraz się miał kusić, i z obu stron Dźwiny wojsko Szwedzkie do Kokonhauzu iść miało, i Nową Rygę i wsi około niej splondrować, spalić i w niwecz obrócić mieli. Nie życzę tego aby to prawda być miała, bo tak tu mówią że W. X. Mć nic nie robisz; często tu wspominają nieboszczyka pana Chodkiewicza, jako on często Szwedy gromił, namemi wojski wielkie wojska szwedzkie bił, gromił, znosił. O WXMci

²¹⁾ Chrystyanie IV. ²²⁾ Lubeki.

król JMć nie da sobie perswadować inaczej, jeno że WXMć nie chcesz nic czynić przeciwko temu nieprzyjacielowi, choćbyś największe miał wojsko; jakoż powiada KJMć że nieboszczyk pan Chodkiewicz, Hetman nigdy nie miał tak wielkiego wojska, jakie jest teraz za Hetmaństwa WXMci, bo JMć pan Podskarbi dał znać KJMci że więcej niż na sześć tysięcy dał z skarbu pieniądze, a do tego na dwa tysiąca piechoty listy przypowiedne posłano WXMci; zaczm król JMć rozumie że WXMć raczysz mieć słuszne na odpór temu nieprzyjacielowi wojsko. Ja zaprawdę czynię co mogę, exkuzuję, wymawiam, że to wojsko nie było i nie jest jeszcze przy WXMci, ale niepotrzebnie leżą po włościach i niszczą ubogich ludzi, jako często tu dochodzą króla JMci z wielu miejsc skargi; kiedyby się pospieszyli i wczas do WXMci stawili, miał byś WXMć dobre przeciw temu nieprzyjacielowi wojsko. Dałby to pan Bóg, żeby się podała honesta occasia od Szwedów do zgody i pokoju, dobrzeby żebyś WXMć nie raczył renuere pacem, gdyż się nam barzo przykrzy wojna i niemożemy dłużej wojować; głód, wojska do Wołoch i z Wołoch ciągnąc, i insze wojska JKMc, ludzie swowolni, ultajstwo, poraziło nas na głowę; jako to WXMci samemu dobrze wiadomo, a jeszcześmy i teraz od nich nie do końca wolni, owszem siła tych wszędzie co nas bez miłosierdzia łupią; aleć zaprawdę i żołnierskich postępków nie masz co chwalić, złe się od nich dzieje, pieniędzy nie masz w skarbie, z poborówby nervum belli obmyślić, a ten już sposób odcieli nam żołnierze, tak wyniszczyli ubogich ludzi że nietylko poborów dać nie mogą, ale sami nie mają co jeść, od głodu umierać muszą. Dają téż tu znać KJMci z Ukrainnych zamków, że Moskwa pewnie następują na nas z potężném wojskiem (jako to WXMć z kopii wiadomości tych które posyłam do WXMci wyrozumieć raczysz), i tam potrzeba ludzi a niemasz za co zaciągać. Pan Wojewoda Połocki ²³⁾ daje znać że ku Połockowi idą, z Dorhobuża téż piszą że sam Michajło Fiedorowicz, terazniejszy Hospodar Moskiewski z wielką potęgą następuje pod Smoleńsk. I z Kijowa także i z inszych Ukrainnych zamków to zapewne twierdzą; jeśli to prawda, co wiedzieć komu się wprzód odejmować, przyjdzie bodaj i WXMci co z tego wojska udzielić na ratunek Połockowi, jeśli to już pewnie następowała Moskwa. Bestalung panu Barberiuszowi ²⁴⁾ na trzysta Dragonów posłano już do JMci pana Podskarbiego, ten go przesłał WXMci, ale i o tém piszą że niema jeszcze spełna tych trzechset, i owszem snąć ledwie jeno sto ma zebranych, i z tymi gdzieś na leży odpoczywa. Lisowczycy nie folgowali nikomu, dali się znać każdemu, i w moich majątnościach tak ojczystych jako i w dzierzawach nie tylko łupiestwa nieznośne ale excessa niesłychane poczynili, o jakich ledwie w starych dziejach pogańskich czytamy, że białęgowy, dziewczki gwałcąc na śmierć zamordowywali, i inszych rzeczy złych siła narobili, ale to moje takie szczęście, że ludzie na mnie to mówią o czém nie myślę, i niewinienem; nie zaciągał ich nikt, jeno sama swawoła, ta ich zaciągnęła; często ja ich uniwersałami KJMci i moimi własnymi listami upominał i groził, aby się rozjachali, ale zasmakował im łup, a to i teraz szli gromadno, powiadają że do pięciu albo do sześciu tysięcy się ich zebrało, rzкомо na cesarską stronę, choć ich tam niepotrzebują. Panu Marszałkowi nadwornemu koronnemu ²⁵⁾ miasto Koło ²⁶⁾, które teraz mu dano

²³⁾ Janusz Kiszka. Porów. Sprawy woj. 221 i Voll. III, 220. ²⁴⁾ Wilhelm Barberyusz przybył z dragonską chorągwią do obozu Hetmana 21. lipca 1622 (Sprawy woj. p. 251). ²⁵⁾ Łukaszowi Opalińskiemu. ²⁶⁾ Koło m. w Woj. kaliskiem.

zło, po nieboszczyku panu Ostrorogu Wojewodzie poznańskiem, iż ich do miasta puścić nie chciano, poszli wpraw przez staw, który tam jest pod miastem, i tam kilka ich płynąc utonęło; z onej furji miasto wysiekl, plondrowali i w niwecz obrócili, na ostatek w popiół obrócili. Także Raniejów, szlacheckie miasteczko w Wielkiej Polsce, splondrowali; co mi o nich świeżo JMć Xiądz Arcybiskup gnieźnieński²⁷⁾ pisze, posyłam WXMci, a któż ich na to zaciągał; jużem to ja tak podległ obmowiskom kalumniam ludzkim. Konfederaci²⁸⁾ wymogli na KJMci i na nas Senarzech asekuracye, że za podniesienie konfederacyi nie mają być karani, oni się asekurowali zapłatę wziąć, i spokojnie do domów się swych rozjechać. Pana Ołdakowskiego że WXMć posłać obiecujesz, dziękuję uniżenie i proszę aby niemieszkanie był wyzwolony i posłany, a to go tu pp. Niemirowie infamowali u Grodu, i mnie do tego pozywają, potrzeba aby o on z siebie i ze mnie zniósł; pilnie proszę, racz go WXMć wyzwolić do mnie posłać. Za posłanie listów do Konfederatów i Uniwersałów WXMci uniżenie dziękuję, daj Boże aby co pomogły. O porównanie wojaka Inflantskiego, jakoś mi WXMć pisać raczył, donosiłem królowi JMci pilne czyniłem staranie, ale nie zda się to KJMci i wszystkiemu Senarowi, aby KJMć miał na to pozwolić, rozumiejąc to za rzecz niesprawiedliwą i owszem szkodliwą, by i jednym tygodniem porównywać przyszło; tem tego otrzymać niemógł, pewniem że mi WXMć za złe mieć nie będziesz raczył. Jeśliby Moskwa pewnie następowała na Połock i Smoleńsk, przyszłoby WXMci z tegoż wojska obrócić co ludzi na obronę tych zamków i prowincyj przeciwko moskiewskiemu; jakoż JKMć panu Wojewodzie połockiemu jego chorągiew zaciągniłą rozkazał obrócić do Połocka, dwieście piechoty, które pan Korsak²⁹⁾ zbiera, a do Smoleńska chorągiew JMć pana Referendarza³⁰⁾ i drugą pana Pacow³¹⁾, ale cóż to na tak wielką potęgę moskiewską, o jakiej tu nam powiadają? Jeśliby też nas pan Bóg od Moskwy uchował, tedyby wszystkich tych obrócić przyszło przeciwko Szwedom. A to też tu KJMć przypowiedzieć raczył jednemu Francuzowi Janowi Sanzusowi sto koni Rajtarów, taką służbą jaką płacą Usarzom po 30 fl. na konia, a to naprzykład drugim, którzy większą płacą otrzymali, aby się też z drugimi, to jest, z Husarzami porównali. Dat w Warszawie, dnia 1. junii anno 1622.

(Własnoręczny dopisek). Jego K. Mć, chocia to do WXMci pisać rozkazał, że nie raczy być od tego, aby indutiae z Szwedami na kilka lat stanęły, jednak tego mieć niechce aby z naszej strony tego u nich porzebować abo prosić mieli, Boże tego uchoвай, ale jeśliby oni podali do tego jaką okazją, jako to znać Szeffer pisał list o tém do Jego Mci pana Wendeńskiego³²⁾, że etiam in armis de pace et concordia traktować mogą, to p. też Ważyńskiego toż pisać miano, konfirmując pokój z Derptem do w. Jana postanowiony, pytają się jeśli mają z naszej strony informacyą traktatową o pokoju, a znaćby i do samego WXMci coś o tém pisać miano. Jeśliby takowe listy były od Szwedów do kogokolwiek pisane,

²⁷⁾ Wawrzyniec Gębicki. ²⁸⁾ Wzmianka ta dotyczy konfederacyi wojska niepłatnego.

²⁹⁾ Dwóch Korsaków służyło wtedy w Inflantach wojskowo Mikołaj i Samuel. ³⁰⁾ Alexandra Sosiewskiego. ³¹⁾ Samuel Pac miał chorągiew husarską z 150 koni złożoną. ³²⁾ Joachima Carnowskiego.

trzebaby je jako najrychlej do króla Jego Mci przysłać, bo król Jego Mć niechce kommissarzów mianować i instrukcyi dać, żeby takie listy widział od Szwedów do naszych pisane, że oni chcą pokoju. Racz tedy WXMć o tych listach pytać się, a jeśli są racz je tu przysłać jako najrychlej. Ja stąd odjechać muszę na pogrzeb ciała nieboszczyka p. Wojewody wileńskiego³³), na który snąc by gromadno jachać mieli z tamtej strony. A p. Kurosz będąc tu powiedział mi, że Wasza X. Mć mój mciwy pan miał rozkazać sługom i urzędnikom swym, zwłaszcza Słuckiemu i Kojdanowskiemu, żeby przy synu moim byli; proszę tedy Waszej X. Mci mego mciwego pana racz to z łaski swej uczynić, co my obadwa z synem moim zasługować WXMci będziem.

LXLII. Do tegoż.

Z Warszawy 24. grudnia 1622.

Dziękuję wielce W. Xiążęcej Mci iż mię WXMć o sobie i de statu rerum in Livonia uwiadomić raczył. Tuszyłem ja, że ta komissya skrzypiac iść miała, gdyż na taki pokój, jakiego Szwedowie chcą, żeby to co zabrali dzierzyli, my pozwolić nie możemy. Tak jest, że lubo konfederaci koronni lwowscy konfederacyą swą we Lwowie spalili, i assekuracyą na się, że się mieli z gromad swych rozjechać, dali, część ich jednak, ci którym łupy i zdzierstwa zasmakowały, kilka ich tysięcy, udali się do Szląska, wrzкомо na służbę, na którą ich nikt nie zaciągał, i tam wpadłszy wielkie mordy i zdzierstwa czynić poczęli. Tam im obviam itum est; oni znowu nazad do Korony, i przeszedłszy przez Koronę udali się byli do nas do Litwy, i będąc w Kodniu, kilkunastu poddanych zabili, kilkudziesiąt poranili. O czém gdym się dowiedział, że do Litwy idą, pisałem do nich, i Uniwersały JKMci, że dworu do mnie posłane, posłałem. Oni dowiedziawszy się że im miał obviam ire, z gromad się swych precz rozbiegli, i tak się to tam uspokoiło. Lecz z drugiej strony znowu ci publici praedones nam nascuntur; gdyż Strojnowski³⁴) z swoją swawolną kompanią, z którą się był na służbę do cesarza JMcI udał, przeszedłszy nie mało prowincyj niemieckich (gdzie nie tylko ich nie ubyło, ale jeszcze więcej hultajstwa, Czechów, Ślązaków, Niemców przybyło), znowu się do nas nazad zwraca, i udał się już na Kaszuby do Prus, gdzie jeśli in wstręt u nie uczynią, trzeba się obawiać, żeby przez Prussy do Litwy i do Żmudzi nie wpadli. Tak nigdy immunes et liberi ab his publicis praedonibus być nie możemy. Przysyłali tu do JKMci, prosząc aby ich na służbę zaciągnął, ale radzibyśmy, żeby już i imię to zginęło. Tu stąd oznajmuję WMci, iż już z Sejmików mamy wiadomości niektórych, wszyscy niemal chcą aby Sejm od Recessów zaczynano, o monetę i o sól barzo wiele narzekania. Proszę WXMci mego mciwego pana, abyś WXMć, wiedząc o bytności mej przy dworze, raczył mi dawać znać de statu rerum Livonicarum, a ja, gdy mię w czém rozkazanie WXMci mego mciwego pana zajdzie, barzo rad będę służył WXMci tu przy dworze. Z Warszawy, d. 24. decembr. anno 1622.

³³) Jana Karola Chodkiewicza. ³⁴) Strojnowski dowódzca Lissowczyków.

(Na osobnej kartce). Dałem ja znać Wasz. X. Mci memu mciwemu panu, że tu pilno o tém radzono, jakoby WXMć z tego urzędu Hetmańskiego złożyć, i z wielkimi przymówkami mnie żem ja króla JMci przywiódł do tego, że WXMci Hetmaństwo polne dano; ale ja, chocia z swoją wielką inwidią mitygowałem te rzeczy i owszem staram się o to, żeby WXMci Hetmaństwo Wielkie dano, nie tracę jeszcze nadzieje, że to będzie, jeno podobno nie bez warunków jakich, o których jeszcze nic pisać nie mogę. Proszę WXMć abyś mi WXMć kopią przywileju swego na Hetmaństwo polne przysłać raczył, bo na instancją WXMci wydałem przywilej WXMci nie aktykując do ksiąg, i niemasz go w księgach cancellaryskich. Druga, proszę abyś WXMć w pisaniu listów ostrożniejszym być raczył, bo się tém JKMć barzo obraża do WXMci, że WXMć *litteras iustificatorias* do Trybunałów koronnego i litewskiego pisać raczył, i że WXMć siebie justyfikujesz a wszystkie inwidya na pana kładziesz. Trzecia, że też upatrują w Waszej X. Mci *zelum religionis et odium non minimum contra religionem catholicam*. Nieboszczyk pan Jakub Potocki, Wojewoda brackłowski, chocia był Ewangelikiem, przecie dla Towarzystwa miewał zawsze przy chorągwiach swych zakonniki abo xiężą katolicką, WXMć nie tylko dla katolików nie raczysz mieć xięży przy swych chorągwiach, ale znać i ci xięża co przy katolickich rotach są, *persecutionem patiuntur*. Pisano tu z obozu, że kiedy Jezuita szedł do szańców, tam znać JMć pan Wojewodzic Smoleński ³⁵⁾ z panem Kochlewskim ³⁶⁾ onego Jezuitę połajali, podespektowali, mało nie pobili, co WXMci nie tylko u KJMci, ale i u inszych wielu wielką inwidya czyni; trzeba się WXMci wystrzegać tych okazji szkodliwych, gdyż co ja z wielką trudnością tu naprawię, to takimi rzeczami abo WXMć pismy swemi (które żadnego pożytku sprawom WXMci nie przynoszą) abo też sładzy WXMci takimi postępками psują.

LXLIII. Do tegoż.

Z Wilna 6. maja 1624.

Dziękuję WXMci memu mciwemu panu, żeś WXMć oznajmić raczył o tém co pan Kochlewski, sługa WXMci, sprawił u Pontusa ³⁷⁾, których wiadomości komunikował mi JMć xiądz Biskup wileński ³⁸⁾. Cieszę się wielce z tego, że to staranie i życzliwość WXMci mego mciwego pana ku Rzpltej, ojczyźnie naszej, szczęśliwy skutek przyszelej komisyi, a zatem i pożądaný pokój nam obiecuje. Daj to panie Boże, aby się ten nieprzyjaciel chciał szczerze skłonić do pokoju. Na naszem z JMci xiędzem Biskupem staraniu nic nie zejdzie, będziemy Ich Mciów pp. komisarzów solicytować, jakoby w tém coby się do dobrego Rzpltej ojczyzny naszej ściaęgało, jak największe czynili staranie. W Wilnie, d. 6. maii anno 1624.

³⁵⁾ Mikołaj Abramowicz. ³⁶⁾ Piotr Kochlewski dworzanin kcia Krzysztofa. ³⁷⁾ Pontus de la Garde generał szwedzki, układał się o pokój z Hetmanem w imieniu Gustawa Adolfa. ³⁸⁾ Eustachy Wołłowicz.

LXLIV. Do tegoż.

Z Wilna 22. maja 1624.

Jako każde WXMci mego mciwego pana wielce mi jest wdzięczne pisanie, tak niemniej ucieszył mię terażniejszy list WXMci, w którym oznajmować mi WXMć raczysz o zawarciu inducyi z Szwedami. Dziękuję uniżenie WMci memu mciwemu panu za tę tak wdzięczną nowinę, cieszę się wielce z tego, i z tymi współ, którzy tu u mnie przy oddaniu listu WXMci byli, wprzód panu Bogu za tę łaskę, a potem za staranie pracowite WXMci podziękowawszy, nie jedną za dobre zdrowie WXMci mego mciwego pana wypijemy, prosząc pana Boga aby to ku chwale jego św. a potem ku dobremu Rzpltej ojczyzny naszej było. Dat w Wilnie, dnia 22. maii anno 1624.

LXLV. Do tegoż.

Z Tołłoczyna 7. sierpnia 1625.

JKMć pan nasz mciwy z mciwej łaski swej pańskiej włożywszy na mię onus Hetmaństwa Wielkiego, rozkazać mi raczył, abym wojsko zaciągawszy dawał odpór wojskom nieprzyjacielskim, i zabiegał temu tak nagłemu i niespodziewanemu na Rzpltą ojczyznę naszą niebezpieczeństwu. O czém WXMci oznajmiwszy, radbym się z WXMcią w sprawach wojennych, do téj expedycyi należących, znosił i porozumiewał. Proszę racz mię WXMć wiadomego uczynić, raczysz li mieć co już zaciągniętego wojska i będzie li wola WXMci ze mną się znosić i dopomóc temu głównemu ojczyzny naszej nieprzyjacielowi wstręt czynić, na co o deklaracyą WXM. prosząc, służby i t. d. Z Tołłoczyna ³⁹⁾, 7. augusti anno 1625.

(Na osobnej kartce). Po napisaniu tego mego do WXMci listu dano mi znać, że WXMć panu Wachmanowi ⁴⁰⁾ z kozacką swą chorągwią ściąganie w dzierżawie mej Markowskiej ukazać raczył. Zły to rok powiadają, gdy wilk wilka kęsie, i ja w swej krwawej dawnej wysłudze, lubo bym i nie był Hetmanem Wielkim, wierę nieradbym cierpieć bezprawia. Proszę tedy WXMci abyś téj chorągwi swej kozackiej ustąpić kazał z Markowskiej mej dzierżawy, i szkody nagrodzić, gdyż rozdawanie miejsc na ściąganie mnie Hetmanowi Wielkiemu należy, a nie komu inszemu ⁴¹⁾.

³⁹⁾ Tołłoczyn mko w Woj. witebskim, pow. orszańskim. ⁴⁰⁾ Jan Wehman czy Wachman był rotmistrzem kozackim. ⁴¹⁾ List ten był już drukowany w „Sprawach wojennych“ i t. d. na str. 506. Gdy jednak wydawca używał tam niedokładnej kopij z Tek Narusz. ogłaszamy go powtórnie.

LXLVI. Do tegoż ⁴²⁾.

Z Mohilewa 29. sierpnia 1625.

Na krótkie moje do Waszej X. Mci pisanie, długi a exystymacyą moją zachodzący WXMci respons, dał mi okazyą do dłuższego nań re-skryptu, nie dla tego abym pisaniem z WXMcią (czego zwykła moja modestya broni) alterkować i rzeczy te, które nullam albo vanam mają probabilitatem, tym znosić miał responsem, ale żeby milczeniem takie przeszedłszy objekta, sinistram mi u niebaczących albo raczej niewiadomych i niechętnych nie zjednały opinionem; jakom uczynku próżen, tak w suspicyi być nie chcę. Cokolwiek król JMć pan nasz mciwy w oddaniu mnie wielkiej uczynił buławy, iż według pisma św. cor Regis in manu Dei jest, co czyni JKMć in bonum publicum ex dispositione Dei czyni, ten mu consilia suppedituje, tenże i progressa szczęści. Przyjęcia buławy Wielkiej mnie że kto nie chwali, wolne w tém każdemu zostaje arbitrium; to tylko wiem, że siła się ich najduje, tak w Koronie jako i w Xięstwie Lit., którzy się z tego cieszą, chwalą, winszują. Z tym urzędem aby miano wielu obiegać, wiedziałbym ja téż o tém i znalazłby się kto tak życzliwy, żeby mię przestrzegł, a jeśli inszych obiecano, czemuż WXMć miniono? A co się WXMci zda, jakobym na lata, na zdrowie, i na sposobność moje nie respektował, upatrowałem ja to tak dobrze, jako i WMć co tak bystrém okiem w cudze poglądać raczysz sprawy. Nie rozumiej WMć, abym się tego in momento podjąć miał, co wielkie, ile w takim jako teraz widzimy razie, za sobą niesie difficultates. Prawda że to moje już było intentum, po tak długich Rpltej usługach, w tym podeszłym mym wieku, w nadtarganém, ciężkimi usługując ojczyźnie pracami, zdrowiu, ostatek żywota, nie inter strepitus armorum, ale w pokoju sobie windykować; ale inaczej w dyspozycyi Boskiej napisano, niżlim ja sobie obiecował. Byłem ja już syt prac i usług Rzpltej, dosyć miałem za łaską Bożą, nie tylko doma, ale i extra sławy, dosyć zarobków; ale gdy nastąpiła łaska i rozkazanie JKMci pana mego mciwego, gdy mojemi słabemi siłami wrzucony w studnię kamień dzwigać, pochylone Rzpltej ściany wspierać, i nieostrożnie wzniecony zapał gasić przychodzi, już tu ani latom, ani zdrowiu, gdy necessitas ojczyzny, dla której wszystkośmy powinni, każe, folgować trudno. Przyjąłem tedy Wielkie Hetmaństwo z łaski JKM. nie dla ambicyi, którejem i w młodym mym wieku zawsze był próżen, ale żem nie zwykł woli i rozkazaniu JKMci na usługę Rzpltej przeczyć, i łaską JKMci nie godziło mi się pogardzać. Co się tknie sposobności mojej, tej zażywać tak, jako mi pan Bóg, któremu ja wszystkie moje sprawy w opiekę oddawam, do serca poda, będę; znam ja drugich habiles, sed minus utiles. Dalsze progressa listu WXMci to konkludują, w czémem ja i pomyśleniem nie zgrzeszył. Co za sequela, że JKMć z łaski swej pańskiej, nie tylko żeby za staraniem mojem, ale mimo wiadomość moję, Hetmaństwo mi Wielkie konferować raczył, ergo ja starożytne w urzędach invertuję stopnie? związki pokrewności targam? na merita WXMci następuję? i na depressyą WXMci więcej niż nieprzyjacielską rezolwuję się?

⁴²⁾ List ten, drukowany już w „Sprawach wojen.“ str. 511 z błędnej kopii, podajemy powtórnie.

W rozdawaniu urzędów woli JKMci prawo żadne, byle patriciis et bene meritis dawano, nie określiło, ani gradus opisało. Dano Zamojskiemu Wielkie Hetmaństwo mimo Sieniawskiego Hetmana polnego, Żółkiewskiemu Kanclerstwo choć nie był Podkanclerzym. Nie chcę drugich, których jest pełno przykładów, wspominać. Jeślim ja tu w tém komu winien, gdy mi JKMć służyć Rzpltej rozkazuje, gdy tak wielką na słabe ramiona moje kładzie mołem, a przedsię takie inwektywy, exprobrationes et redargutiones cierpieć przychodzi. Owa siła to poszło na owę przypowieść: Baranie nie mąć wodą. Co lubo infelicitis invidiae tormentum, lubo zwykła niechęć sprawuje, panu Bogu to ja poruczam. Nieboszczyka sławnej pamięci pana ojca WXMci znałem ja i przyznawam wielkie ku sobie chęci, łaski i życzliwości, ale nie w tych, które WXMć wypisować racyzsz uczynnościach. W ożenieniu pierwszém to tylko miałem z łaski nieboszczykowskiej, że casu fortuito, gdzie indziej jadąc, proszony odemnie, stąpił na wesele. Do pieczętarskiego zaś urzędu miałem inszy, nie przez JMci, akces. Ale w inszych rzeczach doznawałem wielkiej miłości i życzliwości JMci, za które zasługowałem nieboszczykowi, i był kontent z mojej powolności. Po ześciu z tego świata JMci WMciom pozostałym toż moje usługowanie z uprzejmą oświadczałem chęcią, lecz mi się to nie zawsze dobrze płaciło, azaż mało WMciom mego było usługowania i życzliwości (acz umarłych wspominać w takim razie nie zwykłem, jeno żeś WXMć sam wspomniał) nieboszczykowi panu bratu⁴³⁾ WXMci, gdym mu do ożenienia z Xiężną Słucką dopomógł, gdym po rokoshu króla JMci rekonsliował, gdym go z nieboszczykiem p. Chodkiewiczem panem Wileńskim, po śmierci Xiężny Słuckiej, małżonki onegoż, w zawieruchach i wielkich trudnościach zniósł i pojednał, gdym mu państwo Wileńskie ultro u JKM. zjednał, etc? Waszej zaś XMci kto więcej w ożenieniu z siostrzanką moją laborował? Kto o Marszałkowstwo Dworne, pominąwszy syna swego, na WXMć prosił? kto i buławę mniejszą (ta mi sama jest i będzie mych ku WXMci życzliwości świadkiem) z wielką moją trudnością uprosił? kto w trudnościach WXMci z sławnej pamięci panem Chodkiewiczem Hetmanem Wielkim i Ferensbachem u króla JMci lepiej pracował, życzliwiej przestrzegał, pilniej aby na ohydę ludziom WMci nie podano zabiegał? kto nawet téj samej buławy Wielkiej barziej WXMci życzył? Jest świadek JMć pan Referendarz W. X. Lit., jest i wiele inszych Ich Mci, gdym tak publice jako i privatim radził i prosił JKMć, aby WXMci wielkie dać raczył Hetmaństwo, jakoż przywiódłem już był króla JMci do tego, alić interim oddano JKMci dwie któreś WXMć przeciw JKMci uczynił, jedną w Lubelskim drugą w Litewskim Trybunale protestacye, i tak com ja był zszyl, toś WXMć rozprół, com ja naprawił, to WXMć popsował. Częstoś ja WXMć prosił i perswadował, abys się o rzeczy mniej sobie należące tak seryo przeciw JKMci nie brał, ukazywałem, że nie tą trzeba iść do Wielkiego Hetmaństwa drogą; i pan tu nic nie winien, że toties od WXMci irritatus, swoje odmienił przedsięwzięcie, obsequiis non injuriis conciliantur animi Principum. Inszych że nie wspomnę moich ku WXMci chęci, życzliwości i usługowania, ale jako mi się to płaci? post summa mea officia doznawam takich od WXMci maleficia. Tę sukienkę niewdzięczności, w którą mię Wasza X. Mć oblec usiłuje, niech kto inszy zdrów znosi. Ja usługowania i życzliwości moich nie na papierze, lubo i tego

⁴³⁾ Januszowi Radziwiłłowi, podczaszemu W. X. L. i kasztelanowi wileńskiemu.

ajdzie się u mnie nie mało, ale w osobie WXMci mam dokumenta, lubo
 ys WXMć przyznać nie chciał, wiedzą jednak ludzie. Okrywania zdrowia
 nego asystencyą WMciów z nieboszczykiem panem bratem WXMci do-
 nałem, ale mało exemplo et periculo na konwokacyi wileńskiej 1614.
 oku, i wiele inszych różnemi czasy. A że WXMć urzędu mi tego zajrzeć
 ie chcesz, słusznie to WXMć czynić raczysz, bo jako chmura słońcu, tak
 awidya cnocie mało szkodzi. Rychlej się WXMć spodziewał na tym urzę-
 dzie mym nieprzyjaciela, niż mnie szwagra; jako baczę, milszy WXMci
 ieprzyjaciel niż szwagier; i contra, milsze u mnie było z WXM. szwa-
 ierstwo, niżli wszystkie, którem ponosił od WXMci niechęci i krzywdy,
 które mimo się puściwszy, z pilnością starałem się o ten na WXMć
 rząd, do którego żeś WMć obstaculum postępками swemi sam sobie
 zynił, jam w tém nie winien. Wolno się swego u pana domawiać i do-
 nagać, i nie trzeba być w sprawach Rzpltej niemkiem, gdy tego potrzeba.
 Czyni to i Senat tak publice, jako i privatim, ale swym sposobem; lecz
 ienależne albo mało potrzebne brać przed się rzeczy i panu się imi
 przykrzyć, non est consultum. Wiem ja to dobrze, że antecessorowie albo
 rzodkowie WXMci wielką zawiadowali buławą, wiem że Radziwił w ten-
 zas wojska był dyrektorem, gdy się Inflanty królowi Augustowi poddały,
 któreśmy teraz, proh dolor, infelici consilio et exemplo, z wielką narodu
 aszego u postronnych ignominia i z nieoszacowaną Rpltej stracili szkodą.
 Co się tknie przeklęstwa mego pożycia na tym urzędzie, my katolicy tak
 wierzymy, że gdy kto niesłusznie kogo przeklina, przeklęstwo in authorem
 przeklęstwa redundat. Przyznawam ja to żeś Wasza X. Mć profesyą Het-
 nańską dawniejszy, alem ja dawniej w wojskach i większych i sprawniej-
 zych bywał, a nie tylko roty, ale i pułki swe, non in perniciem Rzpltej,
 i przeciw panu, ale dla usługi ojczyzny miewał. Na insze kontenta listu
 WXMci iż tylko personam meam et non existimationem obchodzą, jako
 prywatne rzeczy, minus me afficiunt, tak conscia meus recti zamilczeć
 voli. Ochotę którą WXMć do usługi Rzpltej zawziąwszy, do Infant na
 ystręt temu nieprzyjacielowi iść raczysz, niech pan Bóg szczęści i błogo-
 ławi, by było dawniej, nie śmiałby ten nieprzyjaciel głębiej swych zapu-
 zzczać zagonów. Mnie dopiero 7. augusti Hetmaństwo Wielkie od JKMci
 przyniesiono; w tak ścisłym czasie, i w takiej o każdą rzecz trudności,
 aciagnąwszy cokolwiek de suo, nie czekając z skarbu, boby to nie rychło
 było, wojska, w imię pańskie sam idę do Infant przeciw temu nieprzyjacielowi;
 amże zaniechawszy (przykładem Rzymian, którzy swoje in atrio, niżli ad
 concilium przychodzili, ostawowali odia), tych do którychem ja nie dawał
 przyczyny simultates, radbym o dalszym tej wojny progressie i resisten-
 cyi nieprzyjacielowi z WXMcią, jako z kolegą, konferował, jeśli to WXMci
 wdzięczno będzie; sin minus, ja zwykłym urzędowi mego pójść trybem.
 Oblężenia Birż wielce żałuję, bo wiem jako wiele na nich należy; gdyby
 e miał nieprzyjaciel opanować, otworzyłyby mu się do W. X. Lit. wrota;
 aj Boże, aby tam nie odniósł uciechy. Posłałem ja tam ku Dinembor-
 rowi, już to trzecia niedziela, sto piechoty swój dwornej, i kilka rot ko-
 ackich, niżli o oblężeniu Birż wziąłem wiadomość, i teraz cokolwiek się
 bierze kozackich rot, zaraz poszlę, aby nieprzyjaciela jakokolwiek infestowali,
 sam się nie mieszkając pospieszę. Ale jako trudny pod ten czas od po-
 wietrza niebezpieczeństwa (gdy się miasta przedniejsze, skąd się przedtém
 ołnierz wyprawował, zapowietrzyły) żołnierza zaciąg, sam WXMć podo-
 no doznał.

Nie trzeba o mnie téj być opinii, abym na złość co miał czynić;
 igdym nie czynił nikomu, pogotowiu in tanta calamitate Reipub. niechę-

cią niepotrzebną *accelerare* perniciem nie chcę ojczyzny, tegoż się i po WXMci spodziewam, którego się łasce oddawam. Z Mohilewa ⁴⁴⁾, d. 29. augusti anno 1625.

LXLVII. Do tegoż ⁴⁵⁾.

Z Obozu 11. listopada 1625.

W response mym na list WMci dałem znać WMci, że to jest *contra meam naturam et modestiam*, pismem certować z WMcią (któremu *summam in eo passu* przyznawam *felicitatem et libens cedo palmam*) i by mię była *necessitas* ochrony *existimationis* meae do reskryptu nie przymusiła, témbym był odprawił; *inutilis quaestio soluitur silentio*, idąc za przestrogą mądrego autora: *contra verbosus verbis contendere noli*. Odpisałem jednak skromnie, prawdziwie, uściwie, rozumiejąc że się WMć tém kontentować i pism do mnie uszczypliwych zaniechać miał, ale nie mogłem tego u WMci uprosić; oddano mi znowu list WMci, pełen jadu, łajania, zniewagi i contemptu. Nie dziwuję się że z takiej kuźni takie dymy wychodzą, mając solamen, że to nie mnie jednego potyka; doznali i doznawają tego i wiele inszych od WMci, nie dziw żeś się WMć i na mnie tak dalece wyuzdał, z któregoś *innocencyi* i *paciencyi malignitatis* suae brał *alimentum*. Próżno się WMć silisz w tém, gdy na mię na ohyde ludziom pismami swemi podać usiłujesz, pan Bóg jest obrońcą niewinności; którzy się kolwiek o to kusili, sami się w złościach swych upletli. Nie zajrzę ja tych, które WMć sobie przypisujesz trofea, których jednak imitari niechcę, są insze *celeritatis exempla*, aniż WM., za którą w oczach WM. Birze, Nitawę i Bawsk ⁴⁶⁾ żał się Boże, wzięto. Mógłbym słuszniej i prawdziwiej na niesłuszne WMci zarzuty dać, nie WMci, ale uszom ludzkim, *respons*; lecz ani moja profesya, ani czas po temu (którego takimi fraszkami tracić nie chcę), bo jest co z nieprzyjacielem teraz myśleć; listami z WMcią certować nie chcę. *Paucis obiecta WMci solwuję*, iż cokolwiek WMć w tym swym liście przeciw honorowi i *exystymacyi* mej pisał (a nie miałbyś WMć pisać, jeśli się WMć w swym kochasz uczciwém) niesłusznieś WMć pisał. A tę WMci winę, którą na mię walisz o zgubę Infant, łatwo każdy rozsądzić może, jeśli nie od tego *interitus* Infant, Kurlandyi zniszczenie, Xięstwa Lit. utrapienie poszło, kto broń na przeszłym Sejmie Rzpltej odjął, pokojem Rzplta ubezpieczył, a *exarmatam* łatwo była nieprzyjacielowi *occupare et expugnare*, rozsądzi to, da p. Bóg, Rplta, i czasy potomne, *non sine acerbo animi sensu* ten błąd wspominać będą. Proszę zaniechajże WMć takich listów do mnie pisać, pomniąc na to: *qui dicunt quae volunt, audiunt quae nolunt*. Teraz racz się WMć tém kontentować, a pióro na ludzkie uczciwe rozpędzone hamować. Z obozu, 11. novembr. anno 1625.

⁴⁴⁾ Mohilew m. nad Dnieprem w Woj. mścisławskiém. ⁴⁵⁾ List ten, drukowany także w „Sprawach“ etc. str. 519 z mylną datą jednak i z niedokładnej kopii podajemy w całości.

⁴⁶⁾ Mitawa i Bausk miasta w Kurlandyi położone.

LXLVIII. Do tegoż.

Z obozu 22. listopada 1625.

Że WXMć, wzięwszy wiadomość (którą i ja od swoich szpiegów i od języków nieprzyjacielskich miał) o następującym z potęgą wielką na wojsko KJMci, pod regimentem moim będące, nieprzyjacielu, non requisitus, ex amore erga patriam, in subsidium mnie z ludźmi swymi iść raczysz; godzien jest pochwały ten WXMci zelus. Za przybliżeniem się WXMci ku mnie, postpositis meis dla dobrego ojczyzny injuriis chcę się z WXMcią, jako z kolegą swym in negotiis Reipub, i o daniu wstrętu tego nieprzyjacielowi consilio et communi auxilio porozumiewać i znosić, w czém remori czynić niepotrzeba. Z Obozu, d. 22. gbris anno 1625.

Po napisaniu tego listu przyszliz szpiegowie, że Gustavus ze wszystkim wojskiem wczora wieczór do Kokonhauzu przyszedł i snąć się go dzisia pan Referendarz na świtanu do siebie spodziewa.

LXLIX. Do tegoż.

Z Kodnia 2. maja 1632.

Rozumiem że już Wasza X. Mć raczysz wiedzieć jako dekret pana Boga skutek swój wzięł, a króla pana naszego z ziemskiego w niebieskie królestwo powoławszy ⁴⁷⁾, ojczyznę naszą i nas w sieroctwie i w wielkiem niebezpieczeństwie zostawił, ażeby za tém osieroceniem jaka calamitas na Rzpltą nieprzypadła, chcę z Waszą X. Mcią moim mciwym panem znosić się, communicando consilia o bezpieczeństwie i całości Rpltej. Ja teraz za zdaniem Ich Mciów panów Senatorów, natenczas w Warszawie rezydujących, pospieszam się jako najprędzej do Warszawy, a stamtąd do Wilna. Dat z Kodnia, d. 2. maii anno Dni 1632.

C. Do tegoż.

Z Brześcia 27. maja 1632.

Kopią listów moich do Filareta Patryarchy moskiewskiego i do Skitiusa Gubernatora inflantskiego, także rejestr praesidiorum na zamki pograniczne posyłam WXMci przez sług moich. Potrzebną rzecz być rozumieli Ich Mć pp. Senatorowie koronni i W. X. L., mianowicie JMć Xdz Arcybiskup gnieźnieński ⁴⁸⁾, przychylając się do Sejmowej intencji, aby wprzód zamki pograniczne praesidiis byli opatrzone, na których zatrzymaniu siła całości Rzpltej należy anizli generalne zaciągi czynić, póki

⁴⁷⁾ Zygmunt III, umarł d. 30. kwietnia 1632. ⁴⁸⁾ Jan Wężyk.

jeszcze inter spem et metum versamur, póki jeszcze pewnej nie mamy wojny, bo zaciągnionemu wojsku na włóści leżeć byłoby nie tylko z wielką poddanych ciężkością, ale do wydania poborów i do wydania wybrańców wielką przeszkodą; i temu wojsku nie mielibyśmy czém płacić, gdy oraz na ubogie poddane zwali się ciężar, bo opprimunt onera quae ferentibus majora sunt. Wiadomo dobrze WXMci jaki uciski, nędza, ubóstwo zawij się między poddanymi i dla tego na Sejmie przeszłym szczupłe uchwalone są subsidia. Rozumiem że WXMé to uważając, nie będziesz się raczył skwapiać z zaciągami, zwłaszcza z tak wielą, jako mi dano znać, że WXMé ex nunc kila tysięcy wojska masz wolą zaciągnąć, czego potrzeby teraz nie baczę i proszę WXMé, abyś patrząc na szczupłość pieniędzy w skarbie Rzpltej, oczekiwając zupełniejszej intencji wszystkich Stanów koronnych i W. X. Lit. na przyszłej konwokacyi, która się zaczyna 22. junii, raczył się zatrzymać od tak prędkiego zaciągu, żeby się tym czasem pobory prędzej wydali. A co WXMé do mnie pisać raczysz, że coniuncta manu, concordantibus consiliis chcieć raczysz ze mną pociągać we wszystkich tych rzeczach, które do całości, bezpieczeństwa Rzpltej, ojczyzny naszej, należą, starając się o to, aby przyjaźń i dufność nasza zobopólna mogła się Rzpltej na co dobrego przygodzić, tak téż i ja reciproco meo candore chcę respondere WXMci, którego się łasce na ten czas oddaję. Data w Brześciu, d. 27. maja anno 1632.

(Dopisek własnoręczny). Jeśliby WXMé baczył tego być potrzebę dla swowolnych kup, (jakoż pewnie spodziewać się tego trzeba, a tu już słyhać o nich) tedy rozumiem żeby dosyć teraz ze trzysta koni przyjąć, jakoż WXMé sam do mnie pisać raczył, od Mozyra bronić raczył, a jam tu już w Pińsku, w Kobryniu⁴⁹⁾, w Kodniu rozłożył piechoty i jazdy nieco, bo tu o swowolnych kupach już słyhać, że ci co byli poszli na służbę cesarską, iż ich tam nieprzyjęto, wrócili się i wałęsają się nie barzo daleko, a Wasza X. Mć do tych trzechset człowieka, Tatarów téż zażyć możesz. Konwokacya téż następuje, na której nie wątpię że Wasza X. Mć będziesz chciał choć niegromadno, gromady trzeba na Elekcyą oszczędzać; tym czasem mogę mieć wiadomość o zamysłach nieprzyjaciół naszych, jeśli wojnę z nimi czy pokój będziem mieć.

Cl. Do tegoż.

Z Pragi 25. września 1632.

(Własnoręczny).

Pan Buczyński przy oddaniu mi listu WXMci powiedział mi to co miał in comissis od WXMci mego mciwego pana. Pamiętam ja zdanie i perswazyą WXMci, żebym się tu zatrzymał w Pradze⁵⁰⁾, dla tego aby drudzy pp. bracia naszy, patrząc na mię, chcieli mię téż w tém naśladować

⁴⁹⁾ Kobryń mko nad Muchawcem w Woj. i powiecie brzeskim. ⁵⁰⁾ Przedmieście Warszawy na praw. brzegu Wisły.

i zatrzymać się tu, żebyśmy tu z tę stronę Wisły obóz nasz litewski mieli i w gromadzie pospołu stali, aczem był i jest inszego rozumienia, z wielu przyczyn, a to największa i najprzedniejsza, żeśmy się tu na Elekcyą zjachali, a Elekcyja nigdy nie była tu z tej strony Wisły, jeno tam z tamtą stronę za Warszawą, druga że most jeszcze niegotowy i słabo go robią; pamiętam że na Elekcyi świeżo zmarłego króla Jego Mci pana naszego, most od króla św. pamięci Augusta mocno z żelazem okowanymi dembowemi palami budowany, rozerwał się, z wielką szkodą ludzi; ten słabo budowany bodaj strzymał, ale sama przeprawa przez most ciężka i niebezpieczna będzie narodowi naszemu; trzecia, widzę wszystkich alie-nissimum animum od tego aby się tu mieli dać zatrzymać, a to ja czyniąc dosyć zdaniu WXMci, zatrzymam się tu do jutra, chocia godziło mi się być na mszy o św. Duchu, od której my katolicy zwykliśmy poczynać nabożeństwo nasze, więc znosić się z pany Marszałkami i z pany Senatarami o porządku etc., czego omieszkiwać niegodzi się, ponieważ w poniedziałek ⁵¹⁾ już Elekcyja zaczynać się ma. Z tych i z inszych wielu przyczyn nie widzę aby propositum i zdanie WXMci mego mciwego pana mogło przyjść do skutku. Mnie, choć tu w tym parsku niewczesne mam stanowisko, nie ciężko doczekać do jutra do przybycia WXMci, jakoż będę czekał i proszę na sztukę mięsa, ale zarazem po obiedzie muszę być w Warszawie, a na ten czas siebie i t. d. Z Pragi, 25. septembris 1632 roku.

W drugim punkcie użyłem Jego Mci p. Buczyńskiego, aby ustnie zdanie moje powiedział WXMci.

CII. Do tegoż.

Z Wilna 23. lutego 1633.

Dał mi znać pan Wardacki sługa mój, że za łaską Bożą więźniów z wojska nieprzyjacielskiego niemało do zamku Mohylewskiego zaprowadzono, co jeśli jest тутum w zamku pogranicznym tak wielu chować więźniów, łącno WXMci mój mciwy pan i szwagier uważać możesz; rozumiałbym żeby ich tam propter omnem eventum nie chować, ale raczej tu do Wilna kazać ich zaprowadzić, gdyż i za św. pamięci KJMci Stefana więźniów moskiewskich zawsze do Wilna odsyłano; toż i teraz kazałem panu Wardackiemu uczynić, aby zasiągnąwszy informacji WXMci, jakoby warownie tych więźniów tu zaprowadzić, starał się ich tu odesłać. Proszę WXMci abyś sposób warownego tych więźniów zaprowadzenia temu słuźde memu ukazać raczył. Z Krakowa nowiny, lubo wiem że WXMé gęste miawać raczysz, jednak co mi z tamąd pisać, kopia listu WXMci przesyłam, którego się łasce i t. d. Z Wilna d. 23. februarii anno 1633.

⁵¹⁾ 27 września.

(Na osobnej kartce). Kopia listu JMci pana Starosty Ryskiego z Krakowa, data ipso die Cinerum.

Pogrzeb św. pamięci króla JMci w piątek ⁵²⁾ przed mięsopusty się odprawował, według dawnych zwyczajów chowania ciał królewskich a pridie, we czwartek, król JMé terażniejszy wjechał summa cum pompa do Krakowa, pod baldekinem, który nad nim nieśli mieszczenie Rajce krakowscy. Co się dotyczy pogrzebu, minawszy zwyczajne królewskie obchody, które kosztem wielkim się odprawowali. Po mszy JMé X. Arcybiskupowej JMé X. Biskup płocki ⁵³⁾ łacińskim językiem kazanie odprawował, a to dla Posłów najbarziej, którzy praesentes, jako Legat papieski ⁵⁴⁾, Poseł Kurfirsztą bawarskiego ⁵⁵⁾, Poseł Kurfirsztą brandeburskiego ⁵⁶⁾, Poseł pomorskiego, kurlandzkiego, przy pogrzebie byli. Kiedy ciałochmy do sklepu spuszczały samego króla św. pamięci, to notabile było, że król JMé terażniejszy za postronkę trzymając, pomagał chować ojca swego. Królewicowie zaś, jako tam sam król JMé, tak też oni sami postronków się trzymając, królową św. pamięci matkę swoją spuszczały do grobu. Insze ceremonie są wiadome dobrze WMci memu mciwemu panu. Ciała aksamitem czerwonym przykryte były. W sobotę król JMé na Skałkę do św. Stanisława chodził, którego clerus do zamku z procesyami odprowadzał.

W niedzielę zapustną koronacya solito more veteri (jako są ceremonie opisane) przez JMé X. Arcybiskupa odprawowała się.

Jako król JMé w ubiorze królewskim, w koronie, kapie etc. ubrany do zamku przyszedł, JMé X. Legat biret kardynalski od Ojca św. królowi JMci dla X. Biskupa krakowskiego prezentował, który biret król JMé przyjąwszy włożył go na głowę bratu swemu Biskupowi krakowskiemu. Potem dawszy król JMé prawą rękę Kardynałowi, jako Nuncio a latere Apostolico, na bankiet do izby przygotowanej poszli, gdzie bankiet solenniter przy królewicach, królewnej, Posłach cudzoziemskich, Senatorach, Senatorkach, solenniter pomposissime się odprawował.

Nazajutrz w poniedziałek mieszczenie krakowscy w rynku klucze do miasta oddawali, przysięgali nowemu panu; tak potem król JMé na Rycerstwo pasował niektórych, między innymi JMé pana Pawła Tryznę ⁵⁷⁾, Ich Mciów panów Tyszkiewiczów, Wojewodzica brzeskiego i mińskiego ⁵⁸⁾ i inszych wiele szlachty, p. Starostę Łęczyńskiego; potem też i mieszczen bardzo wiele krakowskich; ta tylko distinctio że szlachcica trzy razy mieczem uderzył, a mieszczen po raz.

Tegoż dnia Marszałka poselskiego zgodnie p. Ostroroga Wojewodzica poznańskiego obrano. We wtorek witali panowie Posłowie KJMci, a dziś we środę popielną propozycją JMé X. Kanclerz koronny ⁵⁹⁾ uczynił; po propozycji, czyniąc dosyć konstytucyi, KJMé ante omnia na Sejmie wakancye rozdał, krom kilku tylko, jako Kasztelany: krakowski, wileński etc. Czytano wielki registr rozdanych wakancyj. Biskupstwo warmińskie X. Szyzkowskiemu Sekretarzowi Wielkiemu, Biskupstwo łuckie X. kijowskiemu ⁶⁰⁾, a kijowskie X. Szoldrskiemu, Sekretaryą wielką X. Gębicz-

⁵²⁾ 4 lutego. ⁵³⁾ Stan. Lubieński. ⁵⁴⁾ Honoryusz Visconti. ⁵⁵⁾ Hr. Fürstenberg. ⁵⁶⁾ Hr. Schwarzenberg. ⁵⁷⁾ Paweł Piotr Tryzna został natychmiast potem Obożnym W. X. Lit. ⁵⁸⁾ Synów Jana Eustachego i Piotra Tyszkiewiczów; pierwszy był Wdą Brzeskim, drugi Mińskim. ⁵⁹⁾ Jakób Zadzik Biskup chełmiński. ⁶⁰⁾ Bogusławowi Radoszewskiemu.

kiemu, Województwo podlaskie p. Kasztelanowi Brzezińskiemu ⁶¹⁾, Podkomorstwo koronne p. Staroście Kokonhauskiemu ⁶²⁾, Podstolstwo koronne p. Adamowi Kazanowskiemu, i inszych wakancyj barzo wiele. Co się dotyczy propozycyi uczynionej, te wszystkie punkta, co w listach na Sejmi-kach, tylko te słowa przydano: Śmierć króla Gustawa podała ansam proponować Stanom koronnym i W. X. Lit. jakoby prowincye i miasta przez tego nieprzyjaciela zabrane, mogły być rekuperowane. Tak téż królestwo szwedzkie i państwa insze dziedziczne jako JK.M., za pomocą Stanów koronnych i W. X. Lit. odzyskać mógł i, da Bóg, temuż królestwa incorporować dając in deliberationem Stanów etc.

O Moskwie widzę że król JMé sedulo chce chodźć, jakoby temu nieprzyjacielowi wstręt uczynić.

Królewicz Duński, co w Szląsku, ofiaruje się do Moskwy królowi JMci przez pewne osoby.

Między Niemcami i między Szwedami poczynają się już być dissensiones.

⁶¹⁾ Pawłowi Szczawińskiemu. ⁶²⁾ Kazanowskiemu Zygmuntowi.

Spis nazwisk i miejscowości.

A.

Abdlachan 125, 126.
 Abramowicz 190; Mikołaj Wojewodzie Smoleński 273.
 Achmet basza 118, 119.
 Achmet basza sylistryjski 124, 127.
 Achmet bej 125.
 Achmet Bender bej 124.
 Adamowicz Piotr podsędek żmudzki (1608) 244.
 Aden basza 118.
 Adrianopol 100, 101, 118, 119, 120.
 Adźel 164.
 Ager 119, 217, 225.
 Agryppa Wacław Kasztel. miński 189, 192, 194, 198.
 Aisa 122.
 Aladziasarai 125, 126.
 Alba, pałac Radziw. 29.
 Aldobrandini Hipolit legat papieski 206.
 Aleppo 118.
 Alexandrowa Swoboda 247.
 Alyp Cherej 95.
 Ancen Mojza 164.
 Anna Jagiellonka, 11; 186, 192, 193, 194, 209, 221, 222.
 Anna królowa, pierwsza żona Zygmunta III. 221, 222.
 Anspach kże Jan Fryderyk 85; 159.
 Antoni ks. 182.
 Ansan basza 118, 119.
 Asłan Cherej car tatarski 95.
 Astrachan 125.
 Augustów (Mosty wielkie) 157.

B.

Bakaj 93.
 Baków (Baków) 76.
 Bałaszko 183.
 Baltazar (Batory?) 96.
 Bałaklej 145.

Bar 42, 147.
 Baranowski Wojciech arcyb. gnieźnieński 76; bisk. przemyski (1586) 181, 185, 200, 201, 202; arcyb. gniez. 246.
 Barberiusz 270.
 Barzy Stanis. Wda krak. (1571) 3.
 Batorowie 94, 223.
 Batory 33.
 Batorz 150, 163, 164, 169.
 Bawsk 279.
 Bekiesz 47, 158, 173.
 Bełz 92, 108, 156, 159.
 Berck 223.
 Berezany 133, 135.
 Bełżecki 176.
 Biała 2, 43, 45.
 Białacerkiew 113, 117, 120.
 Białogród 95, 100, 110, 113, 120, 121; niżny 122; (Akerman) 124; niżny 129.
 Białoskórski 148.
 Białykamień 165, 166, 168.
 Bieganowski Stanisław 186.
 Bieczach 21.
 Bielawski 176, 193, 206.
 Bielecki 162.
 Bielewicz Jerzy starosta żmudzki 2.
 Bielgrad 118.
 Bielica 38, 42, 184.
 Bielski bojar 32.
 Bielski Bogdan 175.
 Bielsko stolica ziem. bielskiej w Wdztwie podlaskiem 16.
 Bielous 145.
 Biesiekierski 267.
 Biliaków 100.
 Birze 162, 163, 193, 197, 264, 268, 277, 278.
 Błudno (Błotno) 227.
 Bobola (Andrzej) 25; starosta pilzneński 50, 51, 153, 252, 253.
 Bóbrka 119.
 Bobrujsk 12, 190.
 Budzanów 120.
 Bohdan gospodar wołoski 109.
 Bojanowski 33, 190.

Bolek 53.
 Bonar Seweryn kasztelan krakow. (1589) 202.
 Bononia 20.
 Bornomissa 34.
 Borowski 249.
 Borsuń (Korsuń?) 101.
 Boruchowski 167.
 Borukowski Jan bisk. przemyski i Podkanclerzy (1578) 90, 97.
 Borysów 86, 199.
 Braclaw 136, 147, 149, 219.
 Brańsk 151.
 Bratyan 86.
 Braszów (Kronstadt) 157.
 Brekiusz 184.
 Brodecki 134.
 Brudna wieś 202.
 Bryndza 210.
 Brześć litewski 19, 39, 43, 101, 145, 146, 147, 168, 199, 200, 225, 267, 280.
 Brzeżany 100.
 Buchowiecki 240.
 Buczacki 22, 25.
 Buczyński 280, 281.
 Budzyń 132, 142, 173.
 Bujnowski 154.
 Bukowina wieś 113.
 Bukowół (Bucovu) 158.
 Busza 149.
 Buszyński 149.
 Byczyna 187.
 Bykowski Stanisław kasztel. konarski (1588) 200; Kasztel. łączycy (1608) 242.

C.

Cedrowski 248.
 Cerasin 203.
 Chalecki podskarbi nadwor. lit. (1588) 190, 191, 200, 204.
 Chełm 159.
 Chlebowicz Jan Wda Trocki (1587) 32, 39, 184, 189, 190, 193, 199, 200, 204, 205, 208, 216, 217.
 Chański 154.
 Chmielnik 111, 120, 147.
 Chocim 113.
 Chodkiewiczowie 152.
 Chodkiewicz Alexander 201; Wda trocki (1608) 245.
 Chodkiewicz Hieronim kaszt. wileński (1598) 133, 135, 144, 145, 146, 147, 150, 151, 154.
 Chodkiewicz Jan Karol starosta żmudzki i hetman W. L. 72, 158, 166, 167, 168, 201, 232, 233, 243, 244, 250, 252, 255, 258, 259, 260, 264, 265, 266, 269, 270, 272, 276.
 Chodkiewiczowa Zofia podczaszyna W. X. L. 150; starościna żmudzka 163.
 Chołm 179.

Chołojowski 165.
 Chomonikowce 149.
 Chotowo (Chożów, Chożewo) 76.
 Chrapowicki 242.
 Chrzanowski 122.
 Chrzastowski 124.
 Ciemiś 124, 125.
 Cieplce 213, 214.
 Ciepła 76.
 Cikowska 173.
 Cikowski Stanisław podkomorzy krakowski (1608) 244.
 Ciołek 18, 187.
 Ciszkievicz 227.
 Cocora (Czoczora, Cecora) 117, 124, 125.
 Cypr wyspa 4, 91.
 Czarnawczyce 43, 46, 74, 76.
 Czarnkowski (Sędziwoj.) 32.
 Czarny szlak 113, 117.
 Czartoryska (Zofia) 20.
 Czartoryski kże 233.
 Czeczotka rajca krakowski 5.
 Czerniejowce 149.
 Częstochowa 213.
 Czołhański 109, 110, 111.
 Czuczewicze 42.
 Czyż 221.

D.

Damaszek 118.
 Daszkała 149.
 Dąbrowica 152.
 Dębiński 18, 19, 162.
 Derewnia 76, 77, 265.
 Derpt 100, 164, 168, 271.
 Dilinga (Dillingen) 59.
 Dolatycze 39.
 Dolski książ. sędzia piński (1620) 265.
 Dołhoborody 30.
 Dorohobuż 260, 261, 270.
 Dorohostajski Piotr kuchmistrzowicz 197.
 Dorohostajski Krzysztof Mar. W. Lit. (1609) 246, 254.
 Dorohostajski Mikołaj Wda połocki (1588) 200.
 Dreżno 44.
 Drohojewski (Drojewski) (Jan) 11, 12.
 Drohojewski Jan Tomasz starosta przemyski (1596) 47, 108.
 Drożyński poseł do Turcyi 109.
 Dubno 148.
 Dudyński 243.
 Dulski Jan Podsk. W. kor. 32.
 Dymitr Samozwaniec I. 52, 233.
 Dymitr Samozwaniec II. 245.
 Dynaburg (Dinemburg) 160, 164, 233, 277.
 Dynemunt 164.
 Dworzyszcz 6.
 Dziejak bej 124.
 Dziewianty 88.
 Dzigalo basza 118.

Ożisna 17, 18, 160.

E.

Eksy Mojza 163.

Ermes 164.

F.

Famagusta miasto na Cyprze 4.

Farensbach Jerzy Wda wendeński (1589) 98, 137, 164, 225, 226.

Farensbach Waldemar 259, 262, 263, 265, 266, 276.

Fedorowsko 257.

Felin 165.

Fetigerej 124, 125, 130.

Filaret 262; patriarcha 279.

Filaretów syn Michał car moskiewski 261.

Filipowski (Hieronim) 20, 21, 217.

Firlej Andrzej Kasztelan radomski (1591) 210.

Firlej Henryk referendarz koronny (1608) 244.

Firlej Jan podskarbi W. kor. 46, 138.

Firlej Mikołaj Kasztel. biecki (1586) 24; (1587) Wda krakowski 94, 98, 192; Wda lubelski († 1588) 197; Kasztelan biecki (1588) 200; Wda krakowski (1589) 202, 207, 208, 216.

Firlejowa Kasztelanowa lubelska 186, 199.

Fleming 267.

Fogelweder X. Stanisław 137.

Forscher jezioro 167.

Frasanina Gioan Antonio 125.

Fredro 98.

Fursowicz Bohdan 122.

Fürstenberg 282.

G.

Gaetano legat 123.

Galata 118.

Galiwski 241.

Galliczyn 262.

Gałac 122.

Gdańsk 12, 86, 87, 105, 144, 229.

Gedrojc Melchior bisk. żmudzki 74, 187.

Gerinus Andrzej biskup wrocławski (1590) 207.

Gębicki Wawrzyniec arcyb. gniezn. (1622) 271.

Giejsz Heliaszewicz 74.

Gębicki książd, Sekretarz Wielki 282.

Girausz basza 118.

Gizius 184, 202.

Gligorzec 134.

Gliniany 102, 157.

Głowa 86.

Gniwosz, rotmistrz, 16.

Gnoński 31.

Godebski 198.

Godunów Borysowicz Fiedor 174.

Godberk 231.

Gołuchowski Andrż. podkom. sandomierski (1588) 95.

Gomoliński Stan. bis. chełmski 112.

Goniądz 160.

Gerajski Adam 135, 136, 140, 144, 148, 150, 152, 154.

Górecko 107.

Górka Łukasz Wda poznański 3, 93.

Górka Stanisław Wda poznański (1587) 32, 186, 187, 189.

Górkowie 154.

Gosiewski 225; Alexander referend. lit. (1622) 271, 276, 279.

Gościłcki Wawrzyniec bisk. chełmski (1590) 208.

Gostomski podkomorzy rawski i starosta walecki (1588) 194.

Gostomski Anzelm, Kasztelan płocki (1571) 5. Woj. rawski (1579) 18.

Gostomski Dobrogost Kasztel. czerski (1588) 200, 203.

Gostomski Jan Kasztel. rawski (1588) 200.

Gostomski Hieronim Kaszt. nakielski (1588) 200; Wda poznański (1607) 241, 246, 247.

Gostomski Stanisław Wda rawski (1594) 107, 139, 200.

Grądzki 243, 244.

Gródek 141, 143, 144.

Gródek mko w Wojew. podlaskim 5, 27, 75, 76.

Gródek mko w Woj. ruskim 111.

Grodno 22, 34, 160, 173, 174, 176, 178, 181, 182, 183, 184, 186, 192, 206, 229, 243, 254, 260.

Grot 96.

Grudziński Stefan Kaszt. nakielski († 1588) 194.

Grudziński Zygmunt Wda rawski (1608) 242, 244.

Gruszewski 16.

Grzegorz XIII. papież 73.

Grzywa 176.

Gulski Stanisław Kaszt. halicki (1596) 115.

Gustaw Adolf król szwedzki 267, 269, 279, 283.

Gzowski 210.

H.

Halhati 118.

Hali Czausz 109.

Halicz 159.

Halul basza 118.

Hanus 251.

Haraburda poseł do Moskwy, 2, 89; 221.

Helmet 164.

Hendema 124.

Henryk IV król francuski 249.

Henryk Walezy król polski 7, 9, 10, 92.

Herbert Szczęśny 103; (Herburt) 133, 140, 148.

Hlebowicz Jan Kasztel. miński (1579) 16.

Hłubokie (Głębokie) 17.
 Hodunów Borys 133, 141, 146, 227, 233.
 Hołowczyński książę (Alexander) Kasztelan
 miński (1602) 230; Kasztelan żmudzki
 (1612) 255.
 Hołubek 188.
 Hordowski 52.
 Hrydzicz 260.
 Hussan basza 121.

I.

Iberpol 165.
 Ihilia 124.
 Ikaża (Ikażna) 233, 253.
 Indura 22, 45.
 Isajkowski podkomorzy oszmiański (1619)
 262.
 Iszok 185.
 Iwan IV Groźny 174.

J.

Jacymirsz 101.
 Jaborlik 136.
 Jajkowski 243.
 Jałówka 258, 266.
 Jan (Don Juan d' Austria) 91.
 Jan III. król szwedzki 105, 203, 206.
 Jan Albrycht syn Zygmunta III. 254; bisk.
 krakowski i kardynał 282.
 Janowice Wysokie 76.
 Janowiec 237.
 Janów (podlaski) 3.
 Janysz 93.
 Jaruga 113.
 Jasiński 85.
 Jazłowiecka starościna śniatyńska 184.
 Jazłowiecki Hieronim 141, 143, 144, 146,
 152.
 Jazłowiecki Mikołaj Starosta śniatyński (1587)
 29, 149, 218.
 Jędrzejów 251.
 Jelniska 241.
 Jerozolima 74.
 Jerzy kże Słucki 21.
 Jesman 36, 198, 199.
 Jordan 47.

K.

Kajetan (Gaetanus Henryk) kardynał 222.
 Kamieniec podolski 113, 152, 157, 159, 203.
 Kantymir caryk tatarski 235.
 Karnkowski Stanisław Arcyb. gnieźnieński
 93, 106, 110, 138, 140, 143, 144, 200,
 207, 208, 215, 223.
 Karol arcyksiążę 267.
 Karol V. cesarz 65.
 Karolizon (Karlsson) 230.

Karolus (Karol X. Sudermaniski) 105; (Ka-
 rzeł) 137; 159, 216, 224, 226, 228, 231,
 232.
 Karon Wilhelm 267.
 Katerla doktor 260.
 Kazań 175.
 Kazanowski 147.
 Kazanowski Adam podstoli kor. (1633) 283.
 Kazanowski Zygmunt podkomorzy koronny
 (1633) 283.
 Kazi Cherej 95, 124.
 Kazimierz 186, 187.
 Kazimierski 91, 244.
 Kerepecz 164.
 Kettler Gotard X. kurlandzki 13, 17, 18.
 Kies (Wenden) 161, 162, 168, 179, 225.
 Kędziński 173.
 Kiejdany 236.
 Kijów 140, 233, 270.
 Kilia 124.
 Kiszka Janusz Wda połocki (1622) 270, 271.
 Kiszka Jan, Krajczy W. X. L. (1579) 16,
 18; Starosta żmudzki (1586) 22, 26, 32;
 Kasztelan wileński (1589) 38, 187, 189,
 204, 211.
 Kiszka Stanisław Wda mściłowski (1606)
 236.
 Kiskowie 236.
 Kleck 7, 11, 42, 210.
 Kłoczowie 2.
 Kłodziński 41, 42.
 Kłodziński Stanisław kan. krak. 4.
 Kmita (Filon) 26; Wda smoleński (1589)
 201.
 Knyszyn 109, 123, 126, 132, 142, 168, 206.
 Kobierzyn 145.
 Kobryn 280.
 Kochanowski 32.
 Kochanowski Jan 21.
 Kochlewski 273.
 Koczasów 101.
 Kodeń 19, 147, 272, 279, 280.
 Kojdaków 27, 30, 32, 197.
 Kokenhaus 19, 87, 96, 160, 162, 164, 192,
 224, 226, 233, 269, 279.
 Kolborg (?) 13.
 Kole Mojza 164.
 Kolno 103.
 Koło 270.
 Kołodróbka 113, 158.
 Komaje 162.
 Kommendon Franciszek Kardynał 4.
 Komorn 119.
 Komorowski 117, 240.
 Komorowski Erazm 154.
 Koniecpolski Alexander starosta wieluński
 134.
 Konopacki Maciej bisk. chełmiński (1609)
 246.
 Konstancja królowa 2-ga żona Zyg. III. 247,
 255, 256, 282.
 Konstantynopol 49, 98, 100, 118, 120; (Ca-
 rogród) 124, 263.
 Konstantynów 191.
 Kopciowski 166.
 Kopyl 42, 45.

Korb doktor 213.
Korsak 271.
Korsuń 117.
Korzec (Korczyzna) 117.
Kosiński 16, 147.
Kosobucki 47.
Kosowski 215.
Kossakowski 143, 167.
Kostka Piotr bisk. chełmiński (1590) 207.
Koszyce 141, 153, 220.
Koszyński książę 218.
Kotelnia 138, 235.
Kowalewski 154.
Kowno 231, 264.
Kowoński (?) Paweł 34.
Kozłów (Eupatorya) 98.
Kozubowski 258.
Kraków 9, 11, 52, 90, 91, 92, 112, 116, 131, 145, 153, 160, 169, 181, 182, 186, 188, 190, 191, 192, 194, 197, 218, 219, 220, 222, 237, 241, 243, 244, 245, 281, 282.
Krasicki Stanisław Oboźny 186.
Krasitów 113.
Kraśnik 104, 163, 164.
Kroczeński Erazm kuchmistrz 3.
Kroszyn 76.
Królewiec 160.
Krupka 137, 176.
Kryski Felix podkancl. kor. (1612) 255.
Kryski Wojciech Wda płocki (1609) 246.
Krynki 177.
Krzemieniec 152.
Krzyszkowski 260.
Kuczymański szlak 113.
Kurosz 272.
Kurycki 12.
Kwaśniewski 148.

L.

Lachowicze 210, 266.
Lancus Wincenty, legat stolicy apostolskiej w Polsce, 6.
Latański 11.
Latarnia 86.
Lebiedówka 114.
Lemzel 159.
Leniek Maciej starosta nowogrodzki (1589) 203.
Leszczyńska 191.
Leszczyński Andrzej Wda brzesko-kujawski (1592) 211.
Leśniowski Marcin Kaszt. podlaski (1589) 97, 190, 193, 194, 196, 200.
Leśniowski Jan 165.
Liaternia (Laterna) Marcin ks. 182.
Lida 204, 211.
Lipsius 103.
Lipsk 44.
Lityński 148.
Lubcz (Lubcze) 236.
Lubeka 269.

Lublin 2, 10, 39, 43, 44, 91, 97, 136, 144, 152, 159, 188, 199, 220, 221, 243.
Lubowla 189.
Lugdunum Batavorum (Lejda) 103.
Lwów 29, 90, 99, 102, 114, 128, 138, 148, 156, 201, 272.

Ł.

Łachwa 41, 42, 76.
Łagiewnicki 218.
Łańcut 245.
Łaski (Samuel) 137.
Łaski Wojciech Wda sieradzki (1588) 194, 215.
Łaszcz 158.
Łaszcz Piotr starosta lityński 242, 244.
Łoboda ataman kozacki 42, 43, 115, 117, 152.
Łobzów 220, 222.
Łojowa góra 99, 101, 114.
Łososina 232.
Łowicz 106, 143.
Łubieński Stanisław bisk. płocki (1632) 282.
Łubna 233.
Łuck 117, 152, 159.
Łuczyleński 165.
Łuki (Wielkie) 179.
Łuków 44.

M.

Maciej (Matyas) arcyksiążę 141, 186; król węgierski (1612) 254.
Maciejowski Bernat bisk. łucki (1587) 31, 112; bisk. wileński (1597) 126, 223; bisk. krak. (1607) 240.
Maciejowski Kasper koniuszy nadw., starosta spiski (1588) 88.
Magnus książę 13; (książę olsztyński) 89.
Mahomet III. sułtan 217.
Maidel 137.
Malaspina Germanik legat 222.
Malbork 87, 88, 223.
Malechów 118.
Maleszów 76.
Malta 79.
Małł Dziaja 124.
Marcin książdz 237.
Marienburg 164.
Marków 198, 206.
Matfiej 10.
Maxymilian I. cesarz 65.
Maxymilian II. cesarz 1.
Maxymilian arcyksiążę 95, 99, 141, 186, 187, 188, 220, 222, 223.
Mehmet basza 91.
Mehmet bej 124.
Mehmet Czausz 124.
Mehmet Giuseldzi basza 142.
Mehmet Tatarzyn 135.
Mejszagoła (Myszogola) 15.
Meks Mojza 165, 166.

Merecz 89.
 Miadziol 198.
 Michalszki 160.
 Michał (Michajło) Fiedorowicz car moskiewski 270.
 Michał Wda multański 142, 156, 157, 158, 159.
 Michałowski 144.
 Miedniki 205.
 Mielecka Elżbieta Wojew. podolska 31, 210.
 Mielecki Mikołaj Wda podolski (1574) 10, 11, 20, 24, 89, 166.
 Mieszkowski Kondrat pisarz ziemski grodzieński (1608) 243.
 Mieszkowski 44, 45.
 Mielnik 268.
 Międzyrzec 195, 197, 200, 210, 215, 216.
 Miękcicy 146, 153.
 Milecki 165.
 Milewski 182.
 Miłkowski 237.
 Mińsk 38, 212.
 Miński (Stanisław) Kasztel. liwski (1588) 190; Wda łączycy (1590) 207, 223.
 Mir 7, 11, 17, 19, 20, 26, 27, 29, 30, 31, 39.
 Mnischowa Wdzina sandomierska 245.
 Mniszech Jerzy Wda sandomierski (1594) 108, 233, 248.
 Mogilnicki 27.
 Mohilów 233, 278.
 Mohylua 28.
 Mohyla Jeremi gospodar wołoski 120.
 Mołodeczno 205.
 Morachwa 149.
 Moskwa 174, 175, 176, 177, 178, 227, 228, 243, 247, 248, 249, 252, 255, 257.
 Mozajsk 174, 249.
 Mozyr 43, 214, 280.
 Mścibów (Mścibohów) 2, 266.
 Mściłowski bojar 32, 175.
 Murat kupiec 134.
 Mutwicz 120, 122.
 Mysz 265.
 Myszkowski Piotr Kasztel. lubelski (1599) 150, 154.
 Myszkowski Piotr Starosta oświęcimski (1587) 94.
 Myszkowski Piotr bisk. krak. (1577) 86, († 1591) 210.
 Myszkowski Zygmunt Marsz. W. kor. (1604) 51.

IN.

Nalewajko 42, 43, 44, 46, 47, 114, 152.
 Naliboki 22, 25.
 Nanderalba (Weissenburg) 112.
 Narenia 158.
 Naruszewicz Jan Mik. podskarbi lit. (1571) 3.

Naruszewicz Krzysztof podskarbi litew. (1619) 262, 267, 269, 270.
 Nassaw graf (Wilhelm Nassauski) 230.
 Neapol 4.
 Niehniewicz 15, 16, 22.
 Niemenczyn 256, 257.
 Niemirów 134, 136.
 Niemirowie 268, 271.
 Niemojowski 166, 167.
 Niepołomice 90.
 Nieśwież 7, 11, 16, 17, 21, 22, 25, 26, 27, 30, 32, 34, 35, 37, 40, 41, 42, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 66, 69, 72, 73, 74, 75, 77, 78, 79, 81, 181, 243.
 Niszczycki 136, 141.
 Niszczycki Zygmunt 155.
 Nitawa (Mitawa) 278.
 Norymberga 44.
 Nowa Ryga 269.
 Nowe miasto (Korczyn) 89.
 Nowogród (wielki) 232, 234.
 Nowogródek 76, 264, 265.
 Nowogródek (Neuschloss) 164.

O.

Oborska 178.
 Oborski 178, 263.
 Ocieski 188, 189; Kanclerz 205.
 Oczaków 133.
 Ofanas diak 228.
 Ogiński Bogdan, podkomorzy trocki 43, 119, 223.
 Okuniew 133.
 Ołdakowski rotmistrz 267, 268, 271.
 Ołyka 152.
 Onikszy (Oniszki) 209.
 Opaliński Andrzej Mar. W. kor. (1587) 32, 187, 200, 201, 207, 208, 218.
 Opaliński Andrzej bisk. poznański (1609) 246.
 Opaliński Łukasz starosta leżajski (1608) 245; marszałek nadw. kor. (1622) 270.
 Opatów 10, 159.
 Orany 161.
 Orjów 124.
 Orsza 32, 227.
 Orzechowce 95.
 Orzechowski 109, 111.
 Orzechowski Paweł podkomorzy chełmski (1597) 128, 144.
 Ościk (Grzegorz) 18, (Wda smoleński) (1578) 89.
 Osipów 249.
 Ossoliński Zbigniew Wda podlaski (1612) 255.
 Ossowa 29.
 Ossowski 1) Stanisław bisk. chełmski (1587) 29.

1) Za pośrednictwem p. Dra B. Ulanowskiego dowiedziałem się już po wydrukowaniu tekstu, że podług dat zachowanych w aktach konsystoryalnych chełmskich Ossowski umarł w r. 1586.

Ostaszyn 236.
 Ostenda 50.
 Ostrogscy 144, 150, 236.
 Ostrogska Beata 215.
 Ostrogska Lenora 72.
 Ostrogska Wdzina wołyńska 254.
 Ostrogski Alexander Wda wołyński (1596) 47, 140, 146, 148, 153.
 Ostrogski Elias (Ili) 215.
 Ostrogski Janusz kaszt. krak. (1596) 47, 52, 72; Wda wołyński (1590) 101; (Kaszt. krak.) 115, 128, 131, 132, 141, 145, 146, 147, 148, 244, 254.
 Ostrogski Konst. kże Woj. kijowski (1587) 31, 43, 44, 52, 93, 116, 128, 131, 140, 141, 146, 149, 152, 212, 215.
 Ostrorog Wda poznański 271; Wojewodziec poznański, Marszałek Izby sejm. (1632) 282.
 Ostrorog (Jan) 188; podczaszy kor. 194.
 Ostrorog Mikołaj Kaszt. bełski (1598) 138, 161, 162.
 Ostrowski starosta dynemundzki (1587) 94; 122, 144.
 Oświeja 236.
 Oszmiana 204.
 Ożarów 237.
 Ożga Piotr 263.

P.

Pac Paweł Kaszt. miński (1586) 26; (1585) 177.
 Pac Samuel 271.
 Pac Stanisław Woj. witebski (1587) 27; (1584) 176.
 Pakosz 88, 126, 190, 193, 235.
 Palecki 89.
 Parnawa 168, 226, 227, 230, 231, 262.
 Pawłowski 47, 105.
 Pawołocz 152.
 Persztyn (pan z) 132.
 Pękoślawski 92, 178; Stanisław starosta sandomierski (1588) 195.
 Piatyhory 123.
 Pielaskowice 142.
 Pików 117.
 Pińsk 42, 280.
 Piotr gospodar wołoski 109.
 Piotrków 186, 199, 200.
 Pirykyczaja 124.
 Pius V. papież 4.
 Plichta Konstantyn Kasztel. sochaczewski (1619) 262.
 Płock 223.
 Pobikrowski 259.
 Podhójce 101.
 Podlaski Wda (1587) (Tyszkiewicz Eustachy) 29.
 Podłodowski 98, 100, 220.
 Pohrebiszcz 136.
 Polikowski 11.
 Połock 17, 160, 232, 261, 270, 271.
 Poniatowski (Ludwik) 243, 245.

Pontus de la Garde 249, 273.
 Porycki 162, 165.
 Posnik Ogarow 232, 234.
 Potoccy 141, 144, 146.
 Potocki Jakób Wda bractawski (1611) 252, 273.
 Potocki Jan starosta kamieniecki (1598) 134, 142, 143, 144, 146, 147, 156, 157, 159.
 Potulicki Piotr Wda kaliski (1588) 194, 200.
 Pożycki Fiedor Wołk 122.
 Praga (pod Warszawą) 280, 281.
 Praga (czeska) 98, 223, 264.
 Prańsko 149.
 Proński książę 187, 189; Kasztelan trocki (1593) 213.
 Proszowice 91, 156.
 Protaszewicz Waleryan bisk. wileński 2, 5.
 Prusiec (Pruszcz) 87.
 Pruszyński 18.
 Prużana 227.
 Przedborz 178, 187.
 Przyjemski (Stanisław) 4, 32; Marszałek nadw. kor. (1589) 97.
 Przylepski 140, 144.
 Przylęcki 166.
 Przyłuka 120, 136.
 Przytkowski 104.
 Psków 232.
 Pszczyna mko na Szląsku pruskiem 9.
 Pucilowski 105.
 Pukiel 41.
 Pupkowski 55.
 Puzyra Bogdanowicz 81.

R.

Raab 132.
 Raczyński 209.
 Radom 139, 199.
 Radoszewski Bogusław biskup łucki (1633) 282.
 Radoszkowice 51.
 Radziejów 271.
 Radziwiński 176; Stanisław Wda podlaski (1595) 218; 264.
 Radziwiłł Albrycht II. 13; Marszałek W. X. L. (1586) 180, 201, 208, 238.
 Radziwiłł Albrycht syn kcia Sierotki 54, 56, 57, 58, 62, 70, 75, 76, 249.
 Radziwiłł Albrycht IV. podkanclerzy litew. (1619) 264.
 Radziwiłł Alexander 58, 62, 70, 79.
 Radziwiłł Jan Jerzy 58, 62, 65, 70, 72, 73, 78, 79, 243.
 Radziwiłł Janusz 17, 19, 20, 25, 44, 47, 55, 72, 103, 131, 132, 135, 141, 144, 145, 146, 147, 149, 150, 151, 153, 154, 155, 156, 163, 169, 205, 210; podczaszy lit. (1600) 226, 237, 238, 239, 240, 245, 246, 250, 260; Kasztel. wileński (1619) 264, (+ 1620) 267, 276.

Radziwiłł Jerzy koadjutor bisk. wileńskiego (później Kardynał) (1574) 5, 6, 7, 8, 16, 35, 38, 78, 91, 107, 131, 173, 176, 177, 201, 203, 204, 205, 206, 210, 222.
 Radziwiłł Jerzy IV. Kasztelan trocki (1600) 48, 55, 72, 103, 207, 209, 252,
 Radziwiłł Krzysztof 72.
 Radziwiłł Krzysztof I. Mikołaj podczaszcy W. X. L. (1571) 3, 14, 15; hetman pol. litew. (1577) 85, 86, 87, 88; kasztel. trocki (1584) 91; Wda wileński (1589) 97, 119, 130, 161, 169, 180, 181, 182, 214, 226, 276.
 Radziwiłł Krzysztof II. 54, 55, 128, 130, 132, 146, 149, 169, 225, 247; hetman pol. lit. 266.
 Radziwiłł Mikołaj (syn Krzysztofa I.) 85.
 Radziwiłł Mikołaj 72.
 Radziwiłł Mikołaj Czarny 5.
 Radziwiłł Mikołaj Krzysztof (Sierotka) 58, 69, 71, 89, 178; Kasztel. trocki (1586) 179, 184, 193, 197, 200, 203, 218; Wda trocki (1606) 238, Wda wileński (1607) 240, 241, 243, 244, 249, 252, 258.
 Radziwiłł Mikołaj Krzysztof (syn kcia Sierotki) 58, 62, 70.
 Radziwiłł Mikołaj Rudy Wojew. wileński (1574) 6, 7, 13, 18, 85, 88, 89.
 Radziwiłł Mikołaj VII. 11; łowczy W. X. L. (1579) 16, 17; Wda nowogrodzki (1584) 91; († 1590) 99; 178, 184, 203, 214.
 Radziwiłł Mikołaj XI. Krzysztof 79.
 Radziwiłł Stanisław 20, 22, 25; Starosta żmudzki 79, 161.
 Radziwiłł Zygmunt 58, 62, 70, 76, 79.
 Radziwiłłowa Anna, pierwsza żona kcia Krzysztofa I. 12, 173.
 Radziwiłłowa Anna (córka Stanisława Kiszki) żona kcia Krzysztofa II. 247.
 Radziwiłłowa Katarzyna, druga żona kcia Krzysztofa I. 13, 186, 191, 192, 194, 197, 198, 206, 210.
 Radziwiłłowa Katarzyna, córka Stanisława Tęczyńskiego Wdy krakow. trzecia żona kcia Krzysztofa I. 19, 20, 104, 129.
 Radziwiłłowa Zofia (Olelkowiczówna) pierwsza żona kcia Podczaszego Janusza 54, († 1612) 254.
 Radziwiłłowie 40.
 Radziwiłłówna Barbara (Basia) 12.
 Radziwiłłówna Elżbieta (Halżuchna, Halszka) 22, 75, 145, 147, 154, 155, 224.
 Radziwiłłówna Katarzyna 75, 123.
 Radziwiłłówna Krystyna 75, 79, 88.
 Radziwiłłówna Zofia wdowa po Jerzym Chodkiewiczu 123.
 Rajceki 25.
 Rakiszki 162.
 Rakobor 165.
 Ratomski 53; starosta ostrowski (1604) 233.

Razgrad 118.
 Retów 199.
 Rewel 26, 97, 160, 165, 168, 231.
 Rogów 241.
 Rogowski 100.
 Roman 16.
 Romanowicz Mykita 175.
 Rostowski Wasil Iwanowicz 233.
 Rozrażewski Hieronim bisk. kujawski (1588) 200.
 Rożana 237, 239, 242, 254, 259, 265.
 Rożyński kże 233, 243.
 Równe 215.
 Rudolf II. cesarz 106, 107, 110, 131, 157, 182, 222.
 Rudomina 165.
 Rumbork 19, 88, 162, 164, 231.
 Rusiecki Marszałek izby poselskiej (1590) 207.
 Ryga 162, 178, 179, 181, 203, 234, 264.
 Ryki 133.
 Rzeczycza 42.
 Rzeczycki Andrzej podkomorzy lubelski (1597) 132.
 Rzeszowski 251.
 Rżowa (Rżów) 248, 249.
 Rzym 71, 77, 201.
 Rzymińscy 31.

S.

Salametgerej 125.
 Sambor 216.
 Sandomierz 20, 89, 90, 187, 195, 214, 237, 239.
 Sanguszko Symeon Samuel kasztel. mści-sławski (1619) 262.
 Saurus Jan 271.
 Sapieha 167.
 Sapieha Alexander starosta lidzki (1621) 267.
 Sapieha Andrzej Wda nowogrodzki (1587) 29, 30, 33, 38, 39.
 Sapieha Jan Star. uświński 249.
 Sapieha Jan Stanisław 205; podstoli lit. (1616) 269; Marszałek W. L. (1620) 265, 266.
 Sapieha Kazimierz Leon 247.
 Sapieha Krzysztof 195, 197, 242, 251.
 Sapieha Lew Kanclerz W. X. Lit. 43, 52 ¹⁾, 56, 57, 69, 70, 72, 141, 145, 147, 154, 155, 160, 161.
 Sapieha Łukasz 235.
 Sapieha Mikołaj 242.
 Sapieha Paweł 190.
 Sapieżanka, córka Starosty uświńskiego 254.
 Sapieżanka Anna córka Kanclerza 56, 242.
 Sapieżyna Dorota (Firlejówna) pierwsza żona

¹⁾ W objaśnieniach przez pomyłkę wymienilem w tém miejscu Pstrokońskiego Macieja, który był Kanclerzem W. kor.

Lwa Sapichy 186, 190, 191, 192, 195,
197, 205, 209.
Sapieżyna Elżbieta 2-ga żona Lwa 247,
(† 1611) 253.
Ściana 149.
Sawicz 253.
Schwarzenberg poseł brandeburski 282.
Selim sułtan 108.
Serny Jan 131.
Seweryn 247.
Siejwy 199.
Sielacha 3.
Siemion (Symeon) Wda multański 159.
Siemion patrz Symeon.
Sieniawski 276.
Sienkodzię 124.
Simonius 21, 185.
Sinicza 96.
Skarga Piotr ks. 182.
Skinder 205.
Skitius gubernator inflancki 279.
Skorulski 27, 39.
Skopin Szujski 247.
Skowieski 96, 98.
Skuder (Skutari) 118.
Skulski książd 199.
Słojewski 16.
Słonim 38, 39, 45, 48, 55, 56, 183, 184,
198, 200, 214, 234, 235, 238, 258, 266.
Słuck 11, 12, 26, 43, 114, 184, 212, 242.
Słucy Książęta 104, 190, 254.
Słucka księżniczka Zofia 149, 276.
Słucki książę 12, 38, 163, 210.
Smoleński 19, 27, 53, 174, 183, 232, 247,
248, 251, 252, 253, 260, 269, 270, 271.
Śniatyn 111.
Snowski 2.
Sobieski Marek Kasztel. lubelski (1597) 126,
132, 138; Wda lubelski (1598) 142, 146.
Soczała 118, 121, 152.
Sofia 118, 119, 120, 121.
Sohaczów 159.
Sołtan 27.
Sołomski rotmistrz 121, 122.
Soroka 100, 113, 116, 152.
Sośnicki 229, 236.
Spenshaus Malcher 234.
Spiż 108, 116.
Stabrowski 214.
Stabrowski Krzysztof 169.
Stabrowski Piotr Kasztel. parnawski (1602)
230, 237.
Stadnicki 25.
Stadnicki (Djabel?) Stanisław 182, 237, 238,
245.
Stara wieś 120.
Stare sioło 227.
Starodub 248.
Starzyca 249.
Starozrzebski Wojciech bisk. przemyski
(1577) 86.
Stefan Batory 17, 18, 24, 33, 85, 86, 87,
88, 89, 90, 91, 92, 173, 174, 175, 176,
177, 178, 180, 181, 182, 183, 184, 193,
194, 197, 200, 217, 236, 281.
Stegeborg 141.

Stepań 152, 215.
Strasburg 44.
Strass Ibrahim 108.
Streptowski 94, 109, 216.
Stroja Iwan 124.
Strojnowski 272.
Struś 233.
Struś Mikołaj starosta bractaw. 119; (staro-
sta chmielnicki) 134, 149, 259.
Strygoń (Ostryhom) 132.
Srzyżewski 214.
Stwołowicze 76.
Suliman sułtan 107, 108.
Syciński 192, 193.
Symeon książę słucki 23, 26, 28, 30, 183.
Synan basza 101, 109.
Syxtus V. papież 74.
Świadość 12.
Świdorski 220.
Świniów 76.
Świsłocz 150.
Swoszowski Jan pisarz lwowski (1599)
154.
Szafraniec Stanisław Wda sandomierski
(1588) 95.
Szarogród 124.
Szasko 113.
Szauł (Szawuła) 42, 152.
Szawle 15, 17.
Szczawiński Paweł Wda podlaski (1632)
283.
Szczęsna 29.
Szczodra 42, 43.
Szczółkanów Andrej 174, 175.
Szczółkanów Wasil 174.
Szeffer 271.
Sziget 107, 108.
Szolnok 108, 110.
Szołdrski książd bisk. kijowski (1633) 282.
Sztokholm 216.
Szujski książ 175.
Szujski ks. 156.
Szujski car 245, 250.
Szujski Dymitr 249.
Szydłowiec 76.
Szydłowsk 76.
Szyrwinty 202.
Szyszkowski Marcin bisk. płocki 76, bisk.
łucki (1606) 238.
Szyszkowski bisk. warmiński, 282.
Szwejkowski Jan 240.

T.

Talwosz Adam kasztel. żmudzki (1618) 261.
Talwosz Mikołaj kasztel. żmudzki (1587)
187; Marszałek nadw. lit. (1588) 189.
Tarto Choraży 3.
Tarnopol 49.
Tarnowski (Jan) kasztel. krakow. 132, 166.
Tarnowski Jan Krzysztof kasztel. Wojnicki
(† 1567) 24.
Tarnowski Joachim kasztel. wendeński (1622)
271.

Tarnowski Stanisław kaszt. sandomierski (1599) 148.
 Tascyusz (Thestyusz) 183.
 Taszkient Chara 125.
 Tawań 101.
 Tehinia 95, 100, 111, 116, 124, 130, 133, 135.
 Tęczyński Andrzej Wda krakowski 189, 190, († 1588) 194.
 Tęczyński Gabryel Wda lubelski 72, 75, 244.
 Tęczyński Jan kaszt. Wojnicki, podkomorzy (1574) 9, 10.
 Tęczyński Jan Bap. Wda bełski 104.
 Tęczyński Stanisław podkomorzy sandomierski 164.
 Tęczyńska Wojewodzina krak. 194.
 Temeswar 108, 112.
 Tenieszko 122.
 Teodor Iwanowicz W. książę moskiewski 174.
 Tiffembach 109.
 Tołkoczyn 274.
 Trójca 247, 248, 249.
 Troki 6, 41, 185, 204, 212.
 Troszyński 220.
 Trubecki Fiedor Michajłowicz 174.
 Tryzna Paweł 282.
 Trzciniński Wawrzyniec kaszt. rawski (1598) 138.
 Turobin 151, 169.
 Turów 212.
 Turzec 20.
 Tykocin 160, 219.
 Tylicki Piotr Sekretarz wiel. (1593) 105, 120; Podkanclerzy (1598) 144, 145, 151; Sekretarz w. 216; Podkanclerzy 229, 231; bisk. krakow. (1609) 246.
 Tyszkiewicz Piotr Wda miński (1619) 262.
 Tyszkiewicz Teodor Skumin podskarbi lit. (1590) 206; Wda nowogrodzki (1604) 232, 255.
 Tyszkiewiczowie 282.
 Twer 249.

U.

Uchański Piotr poseł do Turcyi 101, 197.
 Uhryn 33.
 Ujazdów (Jazdów nad Warszawą) 137, 216.
 Upita 51.
 Urgiencz 125.

V.

Visconti Honoryusz legat papieski 282.

W.

Wachman 274.
 Wager (Weiher Ernest) 216; (Wajer) 227.

Wakier doktor 97, (Vacker) 106, 107, 109.
 Walicki 122.
 Wałcz 194.
 Waradzyn 141, 142.
 Wardacki 281.
 Warka 241.
 Warszawa 1, 3, 4, 10, 24, 39, 43, 44, 45, 46, 47, 52, 56, 88, 89, 93, 97, 110, 120, 127, 133, 135, 137, 144, 145, 156, 176, 197, 201, 207, 209, 213, 220, 221, 223, 224, 225, 226, 239, 240, 241, 245, 246, 250, 253, 254, 259, 260, 262, 263, 264, 265, 281.
 Warszawicki Stanisław ksiądz 8.
 Warszycki Stanisław kasztel. warszawski (1600) 227.
 Wążyński 165, 267, 271.
 Wąsowicz 16.
 Weling 183.
 Wenecya 4, 10, 74.
 Wesselin Franciszek 185.
 Węgliński (Stanisław) 4.
 Węgrów 254.
 Weżyk 245; Jan arcyb. gnieźn. (1632) 279, 282.
 Wiazma 261.
 Wiedeń 10, 217.
 Wierzbicki Wiktoryn bis. łucki 3, 27, 29.
 Wiesiołowski Piotr Marszałek litew. (1610) 248.
 Wiesiołowski Stolnik Marszałek sejm. (1613) 258.
 Wilhelm kże kurlandzki 259.
 Wilkowski doktor 213.
 Wilczkowski 263.
 Wilno 6, 11, 12, 27, 30, 32, 36, 37, 38, 39, 41, 54, 97, 151, 160, 161, 162, 199, 202, 204, 205, 206, 212, 213, 217, 229, 247, 252, 253, 255, 261, 262, 265, 273, 274, 281.
 Wilkomierz 204, 238.
 Winnica 147.
 Wirtemberski książę 44.
 Wiśniowiecka Eufenia Wojewodzina wołyńska 31.
 Wiśniowiec 152.
 Wisznia 159.
 Witing 164.
 Witołd W. ks. litew. 36.
 Wizemburg 165.
 Wizna 220.
 Władysław królewicz 221, 247, 255, 259, 260, 261, 264; król Wład. IV. 282, 283.
 Włocławek (Włocław) 85, 223.
 Włodmierzowa 248.
 Włodkówna Wojewodzianka bełska 145.
 Wnuczek ciwun retowski 199.
 Wojnowski 207, 217, 225.
 Wolmierz 164, 167, 230.
 Wolski Mikołaj Miecznik kor. (1588) 192; Marszałek nadwor. (1609) 246.
 Wolski Piotr Kanclerz W. kor., bis. płocki (1577) 86.
 Wółczek Starosta Wasyliski (1579) 16.
 Wółk 237.
 Wółkieni (Olkieniki) 255.

Wołkowysk 11, 27, 176.
 Wołowicz Eustachy referendarz W. X. Lit. (1603) 69, 70, 256, 258; bisk. wileński i podkanclerzy (1618) 261, 273.
 Wołowicz Hieronim podskarbi litew. (1615) 56, 72, 254, 259, 260; starosta żmudzki (1620) 264.
 Wołowicz Ostafi Kasztelan trocki 1, 9, 11, 18; Kasztelan wileński (1584) 177, 185.
 Wołożyn 210.
 Wołpa 191.
 Woroniecki Jakób Sekretarz kr. Zygmunta Aug. 4; bisk. kijowski (1587) 187, 189.
 Woyna 2, 3, 28, 218.
 Woyna Benedykt bisk. wileński (1603) 69, 70, 72, 229, 249, 255, 256.
 Woyna Gabryel podkanclerzy W. X. Lit. (1603) 72, 167; pisarz litew. (1588) 189, 196; podkanclerzy († 1615) 258.
 Woyna Wawrzyniec podskarbi W. X. L. (1577) 87, 89, 199.
 Wrocław 189.
 Wsieluby 169.

Z.

Zabłudów 142.
 Zaborowski Jan bisk. chełmski (1577) 86.
 Zadzik Jakób Kanclerz kor. (1632) 282.
 Zaklika 11, 16.
 Zakroczym 223.
 Zaleski 178.
 Zamech 90.
 Zamojski 188.
 Zamojski Jan Kanclerz i Hetman W. kor. 29, 33, 34, 44, 45, 85, 181, 187, 188, 189, 191, 194, 195, 201, 202, 203, 207, 208, 215, 216, 217, 218, 219, 226, 228, 230, 276.
 Zamojski Jan her. Grzymała poseł do Turcji 101, 102.
 Zamojski Jan Strażnik kor. 96, 144.
 Zamojski Jerzy nominat chełmski (1601) 158; bis chełmski (1609) 246.
 Zamojski Tomasz 111, 130.
 Zamojska Barbara (Tarnowska) 4-ta żona Hetmana W. kor. 111, 129, 235.
 Zamojska Gryzelda 128.
 Zamość 93, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 109, 111, 113, 114, 115, 117, 123, 124, 127, 129, 130, 131, 133, 134, 138, 140, 142, 145, 147, 149, 152, 155, 156, 158, 159, 160, 169, 181, 203, 225.
 Zapolya Jan Zygmunt 5.
 Zara 4.
 Zasławski Janusz X. Wda podlaski (1596) 115; Wda wołyński (1609) 246.
 Zatorz (Zator) 194.
 Zawadzki 10.
 Zawadzki Abrahaim 122.

Zawiszowie 31.
 Zawisza Andrzej podskarbi lit. (1604) 232.
 Zawisza Jan Wda witebski 72.
 Zawołocz 179.
 Zbaraska Barbara (Basieczka) 191, 197, 202, 205, 209, 211.
 Zbaraski Janusz Wda bractawski (1596) 46, 93, 209, 210, 211, 238.
 Zbaraski Jerzy 158.
 Zbaraski Krzysztof 128, 158.
 Zbaraski Stefan Wda trocki (1577) 12, 180.
 Zborowscy 32, 176, 182.
 Zborowski (Alexander) 146, 148.
 Zborowski Andrzej Marszałek nadw. (1584) 91, 187, 200.
 Zborowski Jan Kaszt. gnieźnieński (1584) 91, 191.
 Zborowski Krzysztof 25, 176, 181, 182.
 Zborowski Piotr Woj. sandomierski (1571) 4, 11, 24.
 Zborowski Samuel 32, 91.
 Zborzyński 155.
 Zdanowicz 121.
 Zdziechów 76.
 Zebrzydowski Mikołaj Mar. W. kor. (1596) 47, 151; Starosta krak. (1588) 194; Wda krak. (1606) 237, 238, 239, 241, 242, 243, 244, 247, 264.
 Zienkiewicz Wasyl sędzia ziem. nowogrodz (1612) 81, 213.
 Zienowicz Krzysztof Kasztel. brzeski (1587) 28; 206.
 Złoczów 144, 145.
 Zubców 248, 249.
 Zwierzyniec 132.
 Zygmunt I. (Stary) 29, 65.
 Zygmunt August 1, 66, 108, 194, 219, 246, 277, 281.
 Zygmunt Batory 223.
 Zygmunt królewicz szwedzki 33, 34; Z. III. król polski 39, 43, 45, 46, 48, 50, 53, 54, 72, 78, 95, 96, 97, 103, 105 — 117, 119, 120 — 123, 126 — 129, 131 — 134, 137 — 148, 150 — 154, 156, 158, 161 — 169; królewicz szwedzki 186; król polski 188 — 193, 195 — 202, 204 — 208, 210, 211, 213, 215 — 235, 237 — 250, 252 — 265, 267 — 277, 279, 281, 282.
 Zynków 117.

Ż.

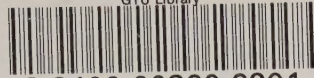
Żelazo 121.
 Żółkiewski Stanisław Hetm. polny 46, 108, 111; Kasztel. lwowski 134, 143, 147, 152, 156, 161, 162, 165, 168, 216, 240, 243; Wda kijowski (1609) 246, 248, 250, 263, 268, 276.
 Żórawski 258.
 Żytomierz 147, 235.
 Żyżmory 87, 89, 199.

T R E Ś Ć.

| | Str. |
|---|-----------|
| 1. Wstęp | I — V |
| 2. Rys życia kcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła zwanego Sierotką | VI — XXIV |
| 3. Listy kcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła | I — 81 |
| 4. Listy Jana Zamoyskiego Kanclerza i Hetmana W. kor. | 83 — 169 |
| 5. Listy Lwa Sapiehy Kanclerza i Hetmana W. Lit. | 171 — 283 |
| 6. Spis nazwisk i miejscowości | 285 — 295 |



GTU Library



3 2400 00390 9201

GTU Library
2400 Ridge Road
Berkeley, CA 94709
For renewals call (510) 649-2500
All items are subject to recall.

